

ROCZNIK INSTYTUTU NAUK POLITYCZNYCH
UNIWERSYTETU KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

Świat Idei i Polityki

TOM 15

wydawnictwo
adam marszałek

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC BOARD:

Peter Čajka (Słowacja), Harald Borgebund (Norwegia), Raquel Ojeda García (Hiszpania), Ewa Maj (Polska), Magdalena Musiał-Karg (Polska), Olga Nesterchuk (Rosja), Michał Tomczyk (Szwajcaria), Lerna Yanik (Turcja)

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD:

REDAKTOR NACZELNY / EDITOR-IN-CHIEF Jan Wasikan

SEKRETARZ REDAKCJI / ASSISTANT TO THE EDITOR Alina Kaszukur

ZASTĘPCA SEKRETARZA REDAKCJI / DEPUTY ASSISTANT TO THE EDITOR Artur Laska

CZŁONEK / MEMBER Michał Kosman, Paweł Malendowicz

REDAKTORZY JĘZYKOWI / LINGUISTIC EDITORS Nartsiss Shukuralieva, Maria Ewa Szatlach

REDAKTOR STATYSTYCZNY / STATISTICS EDITOR Mirosław Geise

REDAKTORZY TEMATYCZNI / THEMATIC EDITORS: Teoria polityki – Adam Gwiazda; Metodologia – Filip Pierchalski; Myśl polityczna – Andrzej Wojtas; Systemy polityczne – Izabela Kapsa; Socjologia polityki i komunikowanie społeczne – Janusz Golinowski; Polityka społeczno-gospodarcza – Maria Ewa Szatlach; Najnowsza historia polityczna – Tadeusz Wolsza; Międzynarodowe stosunki polityczne – Donat Mierzejewski; Polityka narodowościowa – Kamila Sierżputowska; Integracja europejska – Łukasz Jureńczyk; Bezpieczeństwo – Sławomir Sadowski; Ruchy polityczne – Paweł Malendowicz; Filozofia zrównoważonego rozwoju – Andrzej Papuziński; Administracja publiczna – Tomasz Kuczur; Nauki prawne – Marcin Jastrzębski

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną

Redaktor prowadzący tomu	Szymon Gumienik
Redaktor techniczny	Iwona Banasiak
Projekt okładki	Redakcja, Krzysztof Galus
Korekta	Zespół

Współpraca wydawnicza Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
i Wydawnictwa Adam Marszałek

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Toruń 2016

ISSN 1643–8442

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń
tel./fax 56 648 50 70; tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
e-mail: info@marszalek.com.pl www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 1, ul. Lubicka 46, 87-100 Toruń, tel. 56 659 98 96

Spis treści

STUDIA I ANALIZY

Paweł Malendowicz: <i>Nurty myśli politycznego marginesu. Sprzeczności i niedopowiedzenia</i>	9
Łukasz Rozen: <i>Aksjologiczne i ideowe fundamenty doktryn liberalnych wobec kwestii ekonomicznych</i>	27
Andrzej Stoiński: <i>Zmiany sensu pojęcia „sprawiedliwości społecznej” w perspektywie celów państwa socjalnego</i>	51
Mikołaj Raczyński: <i>Przyszłość przez przeszłość – rola historii w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego Jürgena Habermasa</i>	66
Marcin Wałdoch: <i>Bariery konsolidacji demokracji lokalnej: prezydentyzm i recentywizm</i>	81
* * *	
Adam Gwiazda: <i>Koniec specjalnych relacji Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską?</i>	96
Piotr Walewicz: <i>Narracje na temat aneksji Krymu na łamach „Foreign Affairs” w świetle teorii stosunków międzynarodowych</i> ...	115
Maxim Enin: <i>The change of the attitude of Ukrainians to Russia in the conditions of the anti-terrorism operation and humanitarian aid needs of population of Donbass region: the results of sociological researches</i>	139
Maciej Górecki: <i>Proces akcesyjny Chorwacji do Unii Europejskiej – implikacje dla dalszych rozszerzeń Wspólnoty</i>	165

Seilbek Mussatayev, Assem Kaidarova, Maigul Mekebaeva: <i>Problems and prospects of the Eurasian Economic Union: SWOT analysis</i>	194
---	-----

* * *

Adam Sokołowski: <i>Kompetencje i zadania Prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów w ramach polityki bezpieczeństwa</i>	209
--	-----

Magdalena Bierzyńska-Sudoł: <i>Dyplomacja samorządowa jako innovacyjny instrument zarządzania regionem</i>	232
--	-----

Marek Barszcz: <i>Przeszłość prawa pracy a współczesna polityka rynku pracy w Polsce</i>	249
--	-----

Marcin Skinder, Adam Sokołowski: <i>Sytuacja polityki mieszkaniowej w województwie kujawsko-pomorskim</i>	263
---	-----

Wojciech Trempała, Martyna Rajek, Agnieszka Pazderska: <i>Aspiracje życiowe młodych Polaków w kontekście zmieniającej się rzeczywistości – raport z badań</i>	287
--	-----

Gulmira Abdiraimova, Meruert Shnarbekova: <i>Политические устремления казахстанской молодежи</i>	312
--	-----

* * *

Hanna Wiczánowska: <i>Prawa pamięci w kontekście art. 17 EKPC – prawo do negacjonizmu czy negacjonizm prawa pamięci?</i>	330
--	-----

Paulina Zamecka: <i>Wyzwania okresu transformacji ustrojowej w Argentynie – niedokończony proces rozliczania się z tzw. brudną wojną</i>	349
--	-----

Marek Szczutkowski: <i>Sport i polityka. Wpływ konfliktu w byłej Jugosławii na życie i karierę Dražena Petrovica</i>	371
--	-----

Katarzyna Grabowska: <i>Piętno casusu Kosowa</i>	396
--	-----

Adrian Brona: <i>Rocznice urodzin weteranów Komunistycznej Partii Chin w polityce wewnętrznej Chińskiej Republiki Ludowej</i> ...	418
Anna Wójcik: <i>Polityka historyczna jako forma budowy wizerunku Polski na arenie międzynarodowej</i>	438
Magdalena Włodarczyk: <i>Stosunki polsko-gruzińskie w latach 1918–1921</i>	452
Przemysław Waszak: <i>Inkluzje spraw polityczno-społecznych i światopoglądowych w badaniach z zakresu historii sztuki średniowiecznej. Studia przypadku</i>	477

* * *

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Michał Kosman (rec.): Łukasz Jureńczyk, <i>Polska misja w Afganistanie. Wojsko polskie w operacji reagowania kryzysowego NATO</i>	495
Bartłomiej Secler: <i>Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej z cyklu „Obrzeża polityki” (Poznań, 25 marca 2015 r.)</i> ...	499

* * *

<i>Noty o autorach</i>	504
------------------------------	-----

STUDIA I ANALIZY

Paweł Malendowicz

Nurty myśli politycznego marginesu. Sprzeczności i niedopowiedzenia

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są marginalne nurty myśli politycznej oraz ich sprzeczności i niedopowiedzenia. W artykule opisano następujące kierunki myśli politycznej: anarchizm, komunizm, nacjonalizm, monarchizm, transhumanizm, prymitywizm, ruralizm, a także narodowy anarchizm, narodowy bolszewizm i słowianofilstwo. Nurty te cechują się wewnętrznymi sprzecznościami i opozycyjnością wobec demokracji.

Słowa kluczowe: myśl polityczna, radykalizm, anarchizm, komunizm, nacjonalizm, oksymoron, sprzeczności.

Autorzy podręczników i opracowań naukowych z zakresu historii myśli politycznej zwykle poruszają w nich problematykę przemian i rozwoju krytycznych koncepcji świata i wizji jego przyszłości w ujęciu chronologicznym, skupiając się jednocześnie na powszechnie uznanych myślicielach i szkołach myślowych. Opracowania z zakresu współczesnej myśli politycznej obejmują natomiast główne jej nurty albo ich autorzy szczegółowo analizują poszczególne zagadnienia związane z koncepcjami przyszłości, krytyką współczesności, czy też stosunkiem określonego myśliciela, publicysty, filozofa lub grupy politycznej do wybranych wydarzeń i problemów kształtujących historię. Takie podejście badawcze nie jest błędne. Pozwala bowiem realizować deskrypcyjną i eksplanacyjną funkcję nauki, a w oparciu

o nie – także funkcję prognostyczną. Jednakże poświęcanie się wyłącznie badaniom myśli politycznej głównego nurtu jest obarczone „błędem niepamięci” o myśli z politycznego marginesu – niezna- czącej, bezpośrednio niewpływowej, powszechnie nieznannej, której propagatorzy i sympatycy stanowią nieliczne – w porównaniu do bazy społecznej nurtów głównego nurtu – grono osób, często her- metyczne i niepoznane. Tymczasem te nurty, nawet jeśli pozostają niewpływowe bezpośrednio, mogą przecież wpływać pośrednio na dominującą myśl polityczną i, co istotne, na sposoby myślenia o świecie, a zatem na jego ocenę i wizję oraz style życia. Wreszcie to, że nie są znaczącymi teraz, nie oznacza wcale, że nie będą znaczącymi w przyszłości. Zachowanie ciągłości badań nad nimi wydaje się za- tem konieczne predyktownie, zwłaszcza że marginalne nurty myśli politycznej, podejmując radykalną krytykę demokracji, wpływać mogą na jej akcydentalistyczny wymiar i reformy w przyszłości.

Przyczyn „słabości” wybranych nurtów myśli politycznej należy szukać w szerokiej przestrzeni społecznej, strukturze rozwoju cywili- zacyjnego ery globalizacji, nastawieniu na realizację schematu życia konsumpcyjnego i materialistycznego, hedonizmie społeczeństw Zachodu, naskórkowości przeżywania życia, płytkości edukacji i za- spokajaniu potrzeb poprzez wrażenia (fikcję) wymieniane na rynku jak towar, a nie wiedzę, duchowość, rzeczywiste uczestnictwo i akty- wizm. To powoduje, że marginalne nurty myśli politycznej stają się „marginesem marginesu”, będąc jeszcze bardziej zapomnianymi, albo wręcz przeciwnie – odzywają jako spontaniczny protest przeciwko dominującym trendom współczesności, zakłócając jej homeostazę. Obu tych przypadków dotyczy problematyka poniższych refleksji, której celem jest wskazanie sprzeczności i niedopowiedzeń marginal- nych kierunków myśli politycznej. Zarówno zewnętrzne kontradycje (dotyczące stosunku do świata oraz niezgodności myśli i praktyki funkcjonowania ruchu), jak i wewnętrzne sprzeczności (dotyczące konfliktogenności elementów myśli) wpływają na ich słabość lub ujawniają się w procesie nabierania znaczenia myśli. W pierwszym z tych przypadków myśl marginalna staje się „marginesem mar- ginesu”, zaś w drugim proces progresywny staje się regresywnym – nabieranie znaczenia przyczynia się bowiem do odbierania znacze-

nia. Stąd analizie nurtów myśli politycznego marginesu towarzyszyć muszą takie określenia jak: paradoks, aporia, sofizmat, antynomia, czy też antylogia.

Anarchizm

Choć źródeł anarchizmu¹ można szukać w starożytności i średniowieczu, to jednak ukształtował się on jako odrębny kierunek myśli politycznej w XIX w. Wartością nadrzędną i pierwotną w anarchizmie jest wolność, a stąd stosunek anarchistów do ograniczeń powodowanych przez świat zewnętrzny musi być negatywny. Dlatego anarchiści odrzucają państwo, krytykują demokrację parlamentarną, Kościół, wojsko, kapitalizm oraz wielość aspektów globalizacji. Te elementy w swej ogólności łączą ich.

Ale anarchizm to wielość nurtów, takich jak m.in.: anarchokomunizm, anarchosyndykalizm, anarchizm alternatywny, anarchizm insurekcyjny (insurekcjonizm), platformizm, anarchizm narodowy. Nurty te można wyodrębnić na podstawie kryterium różnic w przyczynach i sposobach krytyki zastanej rzeczywistości, metod walki oraz wizji przyszłości. Stanowi to o pierwszej sprzeczności anarchizmu – wszak wolność oznaczać musi swobodę w wyborze przyszłości. Narzucanie wizji nie byłoby w zgodzie z podstawową zasadą anarchizmu. Jednakże w dziejach ruchu temu wyzwaniu anarchiści sprościli. Uznali bowiem akceptację i tolerancję jako metody gwarancji wolności, jako wartości instrumentalne dla realizacji wartości pierwotnej.

Jak jednak osiągnąć wolność w społeczeństwie ludzi niechęcych wolności (według koncepcji anarchistów)? Na to pytanie anarchiści nigdy nie odpowiedzieli kompleksowo i w ujęciu systemowym. Zamachy i zabójstwa królów, prezydentów, premierów, czy też szerzej – ludzi identyfikowanych przez anarchistów z systemem władzy (a więc systemem niewolenia – według anarchistów), które miały

¹ Zob. P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 2013.

miejsce na przełomie XIX i XX w., już były sprzecznością pomiędzy ideą wolności i praktyką przemocy. W drodze do celu – wolnego życia – anarchiści stosowali metodę niewolenia. Nie mordowali wyłącznie polityków, ale i urzędników, nauczycieli i policjantów, uznawanych za tych, którzy wspierają system niewolenia, zamiast ich wyzwolić od niewoli. Takich metod współcześnie anarchiści już nie stosują. Zdystansowali się od nich z różnych przyczyn, choć główną było odwrócenie kierunku progresywności ruchu anarchistycznego na początku XX w., po epoce „sztyletu i dynamitu”.

Współcześni anarchiści nie rezygnując z przemocy, przynajmniej w znaczeniu prawa do obrony, skupiają się raczej na propagandzie, manifestowaniu sprzeciwu podczas demonstracji, udziale w kampaniach przeciwko organizowaniu wyborów, realizowaniu zasad anarchizmu w praktyce życia wspólnotowego, a rzadziej na zamachach na instytucje. Stąd właśnie działacze Federacji Anarchistycznej protestowali przeciwko utożsamianiu ich z próbą podłożenia bomb w jednym z warszawskich komisariatów policji w 2016 r.: „Apelujemy o powstrzymanie się przed ferowaniem oskarżeń i bezpodstawnych zarzutów wobec działaczy anarchistycznych. (...) Działaczki i działacze ruchu anarchistycznego w Warszawie prowadzą wiele działań na rzecz mieszkańców. Wspieramy lokatorów i bronimy ich przed nielegalnymi eksmisjami i brutalnością policji. Bronimy pracowników, których prawa są łamane. Protestujemy przeciwko dzikiej reprivatyzacji i zawłaszczaniu przestrzeni miasta przez elity biznesowe. Protestujemy przeciw wojnie i niszczeniu środowiska naturalnego. Sprzeciwiamy się seksizmowi, rasizmowi i agresji wobec mniejszości. Domagamy się godnych płac i dostępnych dla wszystkich mieszkań. Wspieramy osoby bezdomne. Organizujemy Jedzenie Zamiast Bomb. Prowadzimy wiele działań kulturalnych, sportowych i edukacyjnych. Nasze działania są pokojowe, ale niewygodne dla systemu, w którym garstka bogaci się kosztem społeczeństwa. Ruch wolnościowy wielokrotnie był celem ataków polityków i mediów wspierających neoliberalny system. (...) Protestujemy przeciwko manipulacjom i kłamliwym oskarżeniom!”².

² *Oświadczenie Warszawskiej Federacji Anarchistycznej*, 27.05.2016, <http://www>.

Sprzecznością anarchizmu pozostaje niezmiennie aorganizacyjność ruchu³. Organizacja ze strukturą, hierarchią oraz podziałem zadań i kompetencji jest sprzeczna z anarchistyczną ideą wolności. Narzucanie zadań (wydawanie poleceń) stoi w opozycji do wolności realizacji przekonań. Formułowanie celów i sporządzanie programów działań wymaga natomiast kontroli ich wykonania. To sprzeczność, której anarchizm nie wyzbył się przez 150 lat. Próbę taką podjęli tzw. platformiści, którzy zaproponowali realizację tylko ogólnych celów zapisanych w „platformie” programowej, a także insurekcjoniści, którzy proponowali skupienie się w działalności na akcjach grup przyjaciół, opartych na wzajemnym zaufaniu. Próby te, choć akceptowane, nie zostały uznane przez ruch anarchistyczny jako całość.

Komunizm

Podobnie jak źródeł anarchizmu szukać można w epokach poprzedzających współczesność, tak też i źródła komunizmu można odnaleźć przed XIX stuleciem, kiedy myśl ta została ukształtowana. Komunizm zakłada równość i wspólnotę ludzi – robotników wyzwolonych spod panowania klasy właścicieli środków produkcji i podtrzymujących system kapitalistyczny innych grup społecznych, a współcześnie także wyzwolenie spod władzy elit finansowych i korporacyjnych. Choć jedną z najważniejszych wartości w komunizmie jest równość, to jednak w drodze do jej osiągnięcia komuniści nie rezygnowali z tworzenia organizacji ludzi nierównych – awangardy klasy robotniczej w postaci partii politycznych.

Charakterystyczna dla myśli komunistycznej jest koncepcja etapów rewolucyjnych przemian społecznych prowadzących do społeczeństwa bezpieczeństwa, tzn. pozbawionego klas społecznych,

federacja-anarchistyczna.pl/index.php/artykuly/dzialania-fa/wielkopolskie/item/1076-o%C5%9Bwiadczenie-warszawskiej-federacji-anarchistycznej, 14.09.2016.

³ Zob. P. Malendowicz, *Procesy instytucjonalizacyjne a programowy antyinstytucjonalizm ruchu anarchistycznego w Europie*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce a instytucjonalna rzeczywistość demokracji w jednoczącej się Europie*, red. A. Chodubski, L. Kacprzak, Piła 2010, s. 283–292.

a więc władzy i poddanych. Etapem poprzedzającym komunizm miał być socjalizm, a więc ostatni typ państwa (po państwie niewolniczym, feudalnym i kapitalistycznym), w którym władzę sprawuje partia prowadząca społeczeństwo ku komunizmowi. Jak się okazało w historii, żadna z partii komunistycznych sprawujących władzę nie zaprowadziła społeczeństwa do „świetlanej przyszłości” komunizmu. Wręcz przeciwnie – partie komunistyczne dążyły do utrwalenia socjalizmu albo jego hybrydowych form, dyktatury partyjnej lub kultu jednostki.

Paradoksem myśli komunistycznej były próby rozwiązania dylematu, który zakładał zorganizowanie rewolucji proletariackiej przez robotników, a właściwie ludzi pracujących w wielkich fabrykach państw uprzemysłowionych. W Rosji, w której rewolucja październikowa 1917 r. zwyciężyła carat, wpływając na losy świata i aktywność innych partii komunistycznych na świecie, proletariat wielkoprzemysłowy stanowił zaledwie skromny ułamek społeczeństwa. Stąd koncepcja sojuszu robotniczo-chłopskiego i „rozerwania najsłabszego ogniwa w łańcuchu państw kapitalistycznych”, którym miała być właśnie Rosja. To sofizmat modyfikujący myśl Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Zresztą wymienieni protagoniści myśli komunistycznej i autorzy komunistycznego projektu ukierunkowanego na proletariat jako grupę ideologicznego odniesienia, sami proletariuszami nie byli. K. Marks zajmując się ekonomią, historią i filozofią, i F. Engels będąc synem właściciela fabryki włókienniczej, nie imali się pracy fizycznej właściwej proletariatowi.

Podobne paradoksy i sprzeczności pozostają charakterystyczne dla współczesnych organizacji i partii lewicy rewolucyjnej. W Polsce pozostają one nieliczne – mając od kilkunastu do kilkudziesięciu członków – ale chcą odpowiadać za miliony pracowników. Poza Polską uzyskują niekiedy wpływ na procesy polityczne, jak np. we Włoszech czy Francji, współtworzą nawet parlamenty państwowe i jednostkowo zasilają Parlament Europejski, nie zawsze będąc za tym partiami marginalnymi. Ale i tu pojawia się paradoks tworzenia przez komunistów instytucji stanowiącej filar demokracji liberalnej i wspierania kapitalizmu finansowo-korporacyjnego.

Nacjonalizm

Innego rodzaju sprzeczności tkwią w nacjonalizmie. Zwykle definiuje się go jako odrębny kierunek myślowy lub składnik innych nurtów myśli politycznej, podkreślając znaczenie wartości nadrzędnych, jak naród i państwo narodowe. W ujęciu encyklopedycznym istotną jego cechą jest oparcie na przekonaniu, że indywidualna lojalność i oddanie państwu narodowemu przewyższają inne indywidualne lub grupowe interesy⁴.

Nacjonalizm, podobnie jak komunizm, nie musi być uznawany za marginalny kierunek myśli politycznej, ale znajduje się poza głównym nurtem myślenia opartego na podstawach liberalnych.

Agnieszka Durska, opisując paradoksy polskiego nacjonalizmu, wskazała na jego „rozdwojoną jaźń”. Przypisując nacjonalizmowi ojkolatrię⁵, uznała, że nacjonałiści chcą odgrywać służebną rolę wobec narodu, ale jednocześnie chcą stanowić jego awangardę. Wiedza na temat narodu predestynuje ich do wyznaczenia narodowi kierunków rozwoju, które oni sami uważają za słuszne. Sprzeczność wewnętrzna w nacjonalizmie polega na tym, że jego zwolennicy uprawiają kult mistycznie pojmowanego narodu, ale jednocześnie są niezadowoleni z tego, że naród nie może sprostać wymaganiom swoich czcicieli. To paradoks ogona kręcącego psem – kiedy sługa chce komenderować⁶. Autorka zastanawia się, czy dla zwolenników tego kierunku myśli naród jest bożkiem czy tworzywem: „Czym jest dla nacjonalistów naród: idolem, wzorcem doskonałości i obiektem kultu, czy też ułomnym wychowankiem, tworzywem dla misjonarsko-pedagogicznej ambicji?”⁷. Wreszcie wskazuje na paradoks hodowcy, dowodząc, że

⁴ H. Kohn, *Nationalism*, Encyclopaedia Britannica, <https://www.britannica.com/topic/nationalism>, 14.09.2016.

⁵ A. Meller, *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10, s. 162.

⁶ A. Durska, *Rozdwojona jaźń polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007, s. 235.

⁷ Tamże, s. 237.

hodowca „marzy o przyroście i rasowości stada, ale na razie bardziej zajmuje się eliminacją osobników nierasowych”⁸.

Agnieszka Durska przytoczyła także paradoks bycia nacjonalistów w Unii (w Parlamencie Europejskim), ale przeciwko Unii⁹. Poza narodowo-katolicką Ligą Polskich Rodzin, inne polskie partie polityczne reprezentujące myśl zbliżoną do nacjonalizmu w okresie dziesięciolecia członkostwa Polski w Unii nie współtworzyły Parlamentu Europejskiego. Niemniej jednak Parlament współtworzyli nacjonałiści z francuskiego Frontu Narodowego, greckiego Złotego Świtu, węgierskiego Jobbiku, czy też Narododemokratycznej Partii Niemiec. To te partie „budowały” Unię przeciwko Unii.

Legitymizm i monarchizm

„My, nacjonałiści polscy, skupieni w szeregach Narodowego Odrodzenia Polski, pragniemy swą pracą przyczynić się do rozwoju wspólnoty narodowej Polaków. Nasze działania opierać będziemy na wynikających z nauki Kościoła katolickiego zasadach (...)”¹⁰ – tak jedno z polskich ugrupowań nacjonalistycznych rozpoczynało swój dokument programowy pt. *Zasady ideowe nacjonalizmu*. Podobne treści zawierały słowa *Deklaracji ideowej* Organizacji Monarchistów Polskich: „Za nasz zasadniczy cel uważamy budowę Wielkiej Polski – Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, które obejmowałoby swoimi granicami wszystkie ziemie kulturalnie, etnicznie, historycznie z nim związane. Za jedyny możliwy ustrój Wielkiej Polski opartej na cywilizacji łacińskiej uważamy monarchię”¹¹. Już w tym poglądzie tkwi paradoks. Dotyczy on nacjonalistycznej, ale i monarchistycznej koncepcji budowy Wielkiej Polski – państwa narodu

⁸ Tamże, s. 238.

⁹ Tamże, s. 239.

¹⁰ Narodowe Odrodzenie Polski, *Zasady ideowe nacjonalizmu*, <http://www.nop.org.pl/zasady-ideowe-nacjonalizmu/>, 14.09.2016.

¹¹ *Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów Polskich*, <http://www.legitymizm.org/deklaracja>, 14.09.2016.

polskiego, które obejmowałyby swym zasięgiem ziemie historycznie związane z Rzeczpospolitą, ale przecież zamieszkałe przez inne narody, a więc koncepcji budowy państwa już nie tylko jednego etnicznie narodu.

Legitymizm jest formą obrony tradycyjnej monarchii¹². Uznaje prawo wyższe – boskie, a nie wyłącznie ludzkie – jak legalizm¹³. Stąd „Dla dobra Narodu i Państwa Polskiego zaistnieć musi hierarchia, na czele której stanie Król namaszczony przez Boga, gwarant wolności, własności i sprawiedliwości, ucieleśnienie Rządów Prawa”¹⁴ – deklarowała Organizacja Monarchistów Polskich. Dlatego Polacy muszą mieć króla – wzywał Jacek Bartyzel. Jego elekcja byłaby wyborem podobnym do Arystotelesowskiego pierwszego poruszyciela, co nie oznaczałoby wcale demokratycznej legitymacji monarchy. Któż mógłby być królem? Zapewne jeden z Czartoryskich, których pokrewieństwo pozwoliłoby na odbudowę Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹⁵. Ale któż miałby zdecydować o tym? Społeczeństwo – stany niższe i poddane, czy może szlachta? Ale czyż ona po wielu latach braku pielęgnowania tradycji nie stała się stanem niższym w monarchicznej hierarchii?

Monarchizm w Polsce jest jednym z tych kierunków myślowych i ruchów, który jak nacjonalizm odrzuca ład demokratyczny na rzecz przywrócenia porządku z czasów przed rewolucjami, które zburzyły tradycyjne monarchie. Takie ruchy działają również w innych państwach i regionach Europy: legitymizm we Francji, jakobityzm na Wyspach Brytyjskich, ruch neoburboński w Neapolu, miguelizm w Portugalii, czy wreszcie karlizm w Hiszpanii¹⁶.

¹² J. Bartyzel, *Legitymizm. Historia i terażniejszość*, Wrocław 2011, s. 8.

¹³ Tamże, s. 87–88.

¹⁴ *Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów...*

¹⁵ J. Bartyzel, *Legitymizm...*, s. 83–85.

¹⁶ Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/organizacja>, 14.09.2016.

Transhumanizm

Zgoła odmienny charakter ma transhumanizm. Transhumaniści nie tyle poszukują nowych form organizacji ustrojowej państwa, czy też sposobów organizacji społeczeństwa, ale raczej skupiają się na poszukiwaniu nieśmiertelności człowieka przy użyciu nauki i techniki. Transhumanistom chodzi o stworzenie nowego człowieka – postczłowieka, wolnego od wszelkich ułomności fizycznych i psychicznych¹⁷.

W *Deklaracji transhumanizmu* zapisano: „Ludzkość zostanie radykalnie zmieniona przez przyszłe technologie. Przewidujemy możliwość zmiany warunków ludzkiego istnienia, łącznie z nieuchronnością starzenia się, ograniczeniami ludzkich i sztucznych umysłów, niepożądanymi stanami psychicznymi, cierpieniem i przywiązaniem do planety Ziemia”, „Transhumanizm głosi prawo do dobrobytu wszelkich istot rozumnych (w postaci sztucznych, ludzkich, zwierzęcych «nie-ludzkich» lub pozaziemskich umysłów) i obejmuje wiele zasad nowoczesnego laickiego humanizmu. Transhumanizm nie popiera żadnej partii, polityka lub platformy politycznej”¹⁸.

Transhumanizm nie jest jednak tradycyjnie rozumianym humanizmem albo nową jego formą, która w centrum zainteresowań stawia człowieka i kojarzona jest z antropocentryzmem. Człowiek połączony z maszyną lub komputerem, bez swoich ułomności, przywar, wad i zalet, przestaje być bowiem człowiekiem. Dążenie transhumanizmu do poprawy kondycji człowieka w przyszłości i zapewnienia mu nieśmiertelności jest w istocie antyludzkie, co stanowi o zaprzeczeniu samemu humanizmowi.

Zwolenników transhumanizmu zrzesza organizacja Humanity+ przekształcona z wcześniej istniejącego World Transhumanist Association. W Polsce transhumanizm stał się raczej przedmiotem zainteresowań naukowców, nie znajdując szerokiego grona propagatorów.

¹⁷ K. Adamski, *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59), s. 105–129.

¹⁸ *Deklaracja transhumanizmu*, <http://www.transhumanism.org/index.php/wta/languages/c50/>, 15.09.2016.

Prymitywizm i trybalizm

Przeciwnie cele mają prymitywiści i trybaliści. Jeżeli transhumaniści poszukiwali sposobów poprawy kondycji człowieka poprzez odwoływanie się do osiągnięć nauki i postępu technologicznego, to prymitywiści i trybaliści szansę na przetrwanie ludzkości upatrywali w „cofnięciu się” do przeszłości pozbawionej osiągnięć nowoczesności.

Prymitywiści uważają, że przed epoką rolnictwa ludzie żyli w małych koczowniczych grupach, które pod względem społecznym, politycznym i ekonomicznym były egalitarne. Społeczeństwa pierwotne scharakteryzowali jako „ekonomie daru”, w których dobra były cenione za ich użyteczność i piękno, a nie kosztowność. Według nich to rolnictwo przyczyniło się do rozwoju hierarchii, podziału pracy i procesów postępu technologicznego¹⁹.

Powrót do epoki plemiennej proponowali natomiast trybaliści i Richard Hunt. Instytucję państwa i epokę industrialną trybaliści krytykowali za przyczynienie się do rozpadu więzi społecznych, cięższą pracę, rasizm, seksizm i kolonializm²⁰.

Prymitywiści i trybaliści nie odpowiedzieli wyczerpująco na pytanie o drogę przejścia do cywilizacji pierwotnej i trybalnej. Proponowali np. rozczłonkowanie dużych organizmów politycznych i kreowanie życia w mniejszych grupach społecznych²¹. Nie sprecyzowali jednak szczegółowych metod i sposobów realizacji takich koncepcji.

Poszukując form lepszego życia, zignorowali jednak problem konsekwencji, jakie zmiana taka mogłaby wywołać, choćby w kwestiach związanych z medycyną i opieką zdrowotną albo rezygnacją z osiągnięć w sferze komunikacji, nauk matematycznych, społecznych i humanistycznych. Wreszcie prymitywiści i trybaliści idealizowali społeczeństwa przeszłości, przedstawiając je jako egalitarne, pacyfistyczne czy ekologiczne. Nie zawsze jednak takimi one były.

¹⁹ *Droga do domu, czyli jak ugryźć prymitywizm?*, „Inny Świat” b.d.w. ok. 2005, nr 22, s. 33.

²⁰ P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny...*, s. 282.

²¹ Tamże.

Ruralizm

Ruralizm jest nurtem afirmującym życie we wspólnotach wiejskich, które przedstawia jako alternatywę wobec antyhumanistycznego i antyekologicznego urbanizmu. Ruraliści wskazują na pozytywne aspekty pracy na roli i odmienność wiejskich stosunków społecznych: „Więzi międzyludzkie są tu silniejsze, co jest wynikiem częstych bezpośrednich kontaktów, niemal zupełnie nie występuje przedmiotowe traktowanie innych osób. Dobrze rozwinięty proces socjalizacji o charakterze homogenicznym przyczynia się do kultywowania tradycji, ogranicza skalę występowania dewiacji, a kontrola społeczności lokalnej (dysponującej w dodatku łagodniejszym zestawem kar i środków represji niż w przypadku prawa państwowego) jest sprawiedliwsza oraz nakierowana na ochronę dobra wspólnego znacznie bardziej niż odhumanizowane instytucje. Wiejska atmosfera, spokojniejszy tryb życia, istnienie nieformalnych instytucji doradczo-samopomocowych sprawiają, że wieś jest odporniejsza na większość patologii społecznych, jakie zbierają obfite żniwo w miastach”²² – tak charakteryzował idealny typ stosunków społecznych na wsi Remik Okraska. Według niego ruraliści proponują reemigrację na wieś, rozwój lokalnych społeczności i szeroko rozumianą decentralizację: przemysłu, infrastruktury i instytucji społecznych. Ruralizm propaguje rolnictwo ekologiczne, dąży do ochrony lokalnych i regionalnych tradycji kulturowych, które stanowią o niepowtarzalności danej okolicy²³.

Ta idealistyczna wizja przyszłości sprowadza się zatem do apoteozy życia na wsi. Nie odpowiada jednak na pytania o przyszłość wielkich aglomeracji miejskich, dostosowanie obszarów wiejskich do masowego napływu ludności, czy wreszcie sposoby zmiany zwyczajów, przyzwyczajzeń i psychiki człowieka żyjącego w aglomeracji miejskiej.

²² R. Okraska, *Miasto zabija. Wprowadzenie do ruralizmu – wiejskiej ekologii*, „Dzike Życie”, <http://pracownia.org.pl/dzike-zycie-numery-archiwalne,2209>, 10.08.2016.

²³ Tamże.

Myślenie oksymoroniczne

Wśród kierunków myśli politycznej są i takie, które powstały wskutek połączenia dwóch przeciwstawnych nurtów lub ich elementów, zwykle znajdujących się w różnych warstwach myśli (krytycznej, metod zmian lub wizji pozytywnej). To myślenie oksymoroniczne, nacechowane sprzecznościami autotelicznymi, do których klucze znane są wyłącznie ich autorom. To oni w ramach indywidualnych konstruktów myślowych tworzą rozwiązania oparte na schemacie walki przeciwieństw i narodzin nowej jakości (teza – antyteza – synteza).

Jednym z takich kierunków myśli politycznej jest narodowy anarchizm. Jego apologetą był m.in. Troy Southgate. Dokonał on próby połączenia myślowych elementów narodowych i konserwatywnych (obyczajów, tradycji, poczucia tożsamości, więzi etnicznej, plemiennej) z elementami anarchistycznymi (brak państwa narodowego z jego scentralizowanym aparatem). Narodowy anarchizm T. Southgate'a to postulat społeczeństwa zorganizowanego w nieliczne i niezależne grupy, oparte na prawie naturalnym, spontanicznej hierarchii i obyczajach oraz drobnej, ale powszechnej własności prywatnej. Troy Southgate czerpał z kilku źródeł. Zasadniczym trzonem jego myśli jest tradycja nacjonalistyczna, narodowo-rewolucyjna, trzeciopozycyjna, a dodatkowym – anarchizm indywidualistyczny Pierra Josepha Proudhona. T. Southgate dystansował się jednak od wsparcia anarchistów dla emancypacji homoseksualistów, feminizmu czy mitu tolerancji. Inspirował się także innymi poglądami, jakże różnorodnymi, przeciwstawnymi i wewnętrznie sprzecznymi, np. narodowym bolszewizmem Aleksandra Dugina (o czym dalej), koncepcją Eurazji, myślą wspomnianego Richarda Hunta, Ernsta Jungera, Michaiła Bakunina, Juliusa Evoli, czy też Friedricha Nietzschego²⁴.

Połączeniem przeciwstawnych nurtów myślowych jest również narodowy bolszewizm. W narodowym anarchizmie i narodowym bol-

²⁴ A.T. Witzczak, *Narodowy anarchizm Troya Southgate'a*, http://spoleczni.net/index.php?menu=pokaz_wiadomosc&id_wiadomosci=214, 15.09.2016.

szewizmie zwraca uwagę koncepcja syntetycznego klucza, będącego konsekwencją walki narodu z internacjonalizmem (lub antynacjonalizmem), czyli tezy i antytezy.

Choć nie jest to regułą, narodowi bolszewicy odwołują się do interpretowanych nieortodoksyjnie idei komunistycznych, anarchistycznych i faszystowskich, do nacjonalizmu i innych idei radykalnych ruchów politycznych²⁵. Założyciele Frontu Narodowo-Bolszewickiego w Rosji na początku lat 90. XX w. pisali w jednym z pierwszych swoich dokumentów: „Czym jest narodowy bolszewizm? Jest on syntezą najradykalniejszych form sprzeciwu społecznego z najradykalniejszymi formami sprzeciwu narodowego. Aż do obecnego momentu dwie ideologie, narodowa i społeczna, jednoczyły się jedynie na poziomie kompromisów czy doraźnych sojuszy, teraz zaś – pod postacią narodowego bolszewizmu – łączą się w nierozdzielną całość”²⁶.

O sprzecznościach i trudnościach w zrozumieniu narodowego bolszewizmu świadczyć może także jedna z wypowiedzi Eduarda Limonowa – kontrowersyjnego działacza narodowo-bolszewickiego, który podczas zebrania młodzieży nacjonalistycznej i faszyzującej oraz komunistycznej i anarchizującej w 1994 r. oznajmił: „Zaprowadzimy nowy porządek – rosyjski porządek! Anarchia matką porządku!”. Charakterystyczne, że przed ostatnim zdaniem pojawił się głos niezadowolonych anarchistów – antynacjonalistów, złączony ostatnią maksymą²⁷.

Specyficznym złożeniem dwóch idei nadrzędnych był program Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego (PWN-PSN) Bolesława Tejkowskiego – ugrupowania politycznego aktywnego w latach 90. XX w. Program ten można scharakteryzować jako połączenie elementów nacjonalistycznych ze słowianofilskimi, z zastrzeżeniem, że obydwie wartości – naród i grupa ludów – stanowiły wartości nadrzędne²⁸.

²⁵ P.J. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, s. 19.

²⁶ Za: tamże, s. 57.

²⁷ Tamże, s. 65.

²⁸ Zob. B. Tejkowski, *Walka o Polskę. Władza i własność w ręce Polaków*, Warszawa 1994.

Oksymoronizm właściwy jest myśli politycznej będącej formą łączenia przeciwstawnych radykalnych nurtów politycznych, np. nacjonalizmu z komunizmem, czy też z anarchizmem. Kojarzy się także z myślą polityczną określaną przedrostkiem „ultra”, który oznacza skrajność i przekraczanie zasad stanowiących o istocie zjawiska. Stąd np. ultranacjonałiści (skrajni nacjonałiści) chylili się ku sojuszom z komunistami (wykraczając poza zasady nacjonalizmu), czego przykładem w Polsce było powstanie Patriotycznego Frontu Socjalistyczno-Ludowego w 2005 r., zrzeszającego nacjonalistów i komunistów²⁹.

Krytyka demokracji w myśli politycznego marginesu

Stosując kryterium ilościowe, wszystkie wymienione wyżej nurty (poza nacjonalizmem) należy uznać za nieposiadające licznej (w porównaniu do dominujących ruchów i partii politycznych) bazy społecznej. Cechują je wewnętrzne sprzeczności, niedopowiedzenia myśli politycznej i braki w kompleksowej wizji przyszłości. Niektóre z nich wyróżnia jednak krytyka współczesnej demokracji, która ujawnia z kolei jej sprzeczności, błędy i niedopowiedzenia.

Stereotypowo demokracja jest kojarzona z prawnie zagwarantowanymi wolnościami obywatelskimi i wyborczą legitymizacją władzy, ewentualnie kontrolą społeczną nad rządzącymi, naciskiem opinii publicznej i mediów, tolerancją dla inaczej myślących i rotacją sił rządzących. Jednakże dla demokracji realnej, a nie tylko formalnej, niezbędny jest także adekwatny typ mentalności społecznej, nawyki, obyczaje i spontaniczna aktywność obywatelska. Warunkiem demokracji jest pluralizm oraz uzgadnianie zróżnicowanych interesów i poglądów różnych indywiduali i grup społecznych. Cechą organizacji życia społecznego w państwie demokratycznym jest natomiast policentryzm, który polega na rozproszeniu, rozdzieleniu i równoważeniu ośrodków kierowniczych oraz układów odniesienia

²⁹ *Komunikat z Kongresu Założycielskiego*, „Wspólnota. Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej” 2005, nr 4(69), s. 1 i 4.

w różnych dziedzinach życia społecznego i na różnych poziomach organizacji społecznej³⁰.

Nurty myśli z politycznego marginesu, zwłaszcza nurty radykalne, pełnią funkcję reformatorską wobec demokracji. Zasadnie bądź w sposób zideologizowany ujawniają jej niedobory w postaci przerostu formalizmu i patologii zaprzeczających wymienionym cechom i właściwym kierunkom przemian.

Anarchiści zwrócili uwagę na legitymizowanie rządów mniejszości w demokracji, ewentualnie na rządy matematycznej większości (tyranię większości), scentralizowanie i zhierarchizowanie państwa demokratycznego, brak równości ekonomicznej warunkujący brak równości politycznej i realnej wolności, koncentrację władzy w niewybieralnych organach wykonawczych lub korporacjach i bankach, ograniczenia deliberacji, wyłączenie wielu sfer życia społecznego (np. zakładów pracy) spod zasad demokracji³¹. Dla komunistów współczesna forma demokracji parlamentarnej oznaczała utrwalanie kapitalistycznych stosunków ekonomicznych i władzy kapitału nad proletariatem, czyli większością – co stanowić miało podstawową sprzeczność zasad i praktyki politycznej. Nacjoniści negowali współczesną demokrację za wyalienowanie elit politycznych od narodu (suwerena) i ich działania skierowane przeciwko państwu narodowemu. Legitymiści sprzeciwiali się m.in. apoteozie egalitaryzmu ludowego i deprecjonowaniu znaczenia prawa bożego. Nurty charakteryzujące się myśleniem oksymoronicznym opierały krytykę demokracji na elementach kierunków myślowych je konstytuujących, z zastrzeżeniem, że jak w przypadku niektórych przedstawicieli narodowego bolszewizmu, treść i forma krytyki uwarunkowane były sytuacyjnie i temporalnie. Prymitywiści, trybaliści i ruraliści nie tyle skupiali się na krytyce demokracji jako mechanizmie podejmowania decyzji, ile na negacji nowoczesności, której elementem był rozbudowany przestrzennie i zakresowo parlamentaryzm.

³⁰ M. Karwat, *Kryteria demokratyzmu postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, „Społeczeństwo i Polityka” 2005, nr 1(2), s. 50–62.

³¹ P. Malendowicz, *Ruch anarchistyczny...*, s. 325–335.

* * *

Nurty myśli politycznej, zwłaszcza powszechnie nieznanie i bezpośrednio niewpływowe, charakteryzują się wewnętrznymi sprzecznościami i niedopowiedzeniami. Ich apologetycy częstokroć nie formułowali kompleksowych systemów myślowych, opartych na zasadzie komplementarności i holizmu. Powoduje to pytania, na które odpowiedzi ujawniają braki w myśleniu o współczesności i przyszłości. Pomimo tego nurty te pełnią istotne funkcje deskrypcyjne, eksplanacyjne i reformatorskie wobec dominujących sposobów myślenia o świecie, ujawniając fasadowość, fikcyjność, obrazowość i sztuczność kierunków przemian współczesnej demokracji. Będąc pogrążonymi w wewnętrznych sprzecznościach, ujawniają sprzeczności rozwoju samej demokracji. Nie powinno to być jednak powodem ich dyskredytacji i dyskwalifikacji w czerpaniu argumentów służących wytyczeniu pożądanego kierunku i dróg demokratyzacji.

Bibliografia

- Adamski K., *Transhumanizm – między utopią, biotechnologią a gnozą*, „Roczniki Teologii Moralnej” 2012, t. 4(59).
- Bartyzel J., *Legitymizm. Historia i terażniejszość*, Wrocław 2011.
- Deklaracja ideowa Organizacji Monarchistów Polskich*, <http://www.legitymizm.org/deklaracja>, 14.09.2016.
- Deklaracja transhumanizmu*, <http://www.transhumanism.org/index.php/wta/languages/c50/>, 15.09.2016.
- Droga do domu, czyli jak ugryźć prymitywizm?*, „Inny Świat” b.d.w. ok. 2005, nr 22.
- Durska A., *Rozdwojona jaźń polskiego nacjonalizmu*, [w:] *Paradoksy polityki*, red. M. Karwat, Warszawa 2007.
- Karwat M., *Kryteria demokratyzmu postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, „Społeczeństwo i Polityka” 2005, nr 1(2).
- Kohn H., *Nationalism*, Encyclopaedia Britannica, <https://www.britannica.com/topic/nationalism>, 14.09.2016.
- Komunikat z Kongresu Założycielskiego*, „Wspólnota. Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej” 2005, nr 4(69).
- Malendowicz P., *Procesy instytucjonalizacyjne a programowy antyinstytucjonalizm ruchu anarchistycznego w Europie*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce*

- a instytucjonalna rzeczywistość demokracji w jednoczącej się Europie*, red. A. Chodubski, L. Kacprzak, Piła 2010.
- Malendowicz P., *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Meller A., *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10.
- Narodowe Odrodzenie Polski, *Zasady ideowe nacjonalizmu*, <http://www.nop.org.pl/zasady-ideowe-nacjonalizmu/>, 14.09.2016.
- Okraska R., *Miasto zabija. Wprowadzenie do ruralizmu – wiejskiej ekologii*, „Dzike Życie”, <http://pracownia.org.pl/dzike-zycie-numery-archiwalne,2209,14.08.2016>.
- Organizacja Monarchistów Polskich, <http://www.legitymizm.org/organizacja,14.09.2016>.
- Oświadczenie Warszawskiej Federacji Anarchistycznej*, 27.05.2016, <http://www.federacja-anarchistyczna.pl/index.php/artykuly/dzialania-fa/wielkopolskie/item/1076-o%C5%9Bwiadczenie-warszawskiej-federacji-anarchistycznej,14.09.2016>.
- Sieradzan P.J., *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008.
- Tejkowski B., *Walka o Polskę. Władza i własność w ręce Polaków*, Warszawa 1994.
- Witczak A.T., *Narodowy anarchizm Troya Southgate’a*, http://spoleczni.net/index.php?menu=pokaz_wiadomosc&id_wiadomosci=214,15.09.2016.

The insignificant trends of political thought. Contradictions and understatements

Summary: The main issue of this article are the insignificant trends of political thought and their contradictions and understatements. The article describes the following trends of political thought: anarchism, communism, nationalism, monarchism, transhumanism, primitivism, ruralism and also National anarchism, National Bolshevism and Slavophilism. These trends of political thought are characterized by internal contradictions and opposition to democracy.

Keywords: political thought, radicalism, anarchism, communism, nationalism, oxymoron, contradictions.

Łukasz Rozen

Aksjologiczne i ideowe fundamenty doktryn liberalnych wobec kwestii ekonomicznych

Streszczenie: Klasyczny liberalizm polityczny nie był związany z konkretną koncepcją ekonomiczną, choć J. Locke uznał prawo do własności za fundamentalne prawo natury. W późniejszym okresie liberalizm zaczął odnosić się do kwestii ekonomicznych i społecznych. Liberalizm utylitarystyczny J. Benthama i J.S. Milla utworzył podstawy dla sprawiedliwości społecznej. Liberalizm ewolucjonistyczny H. Spencera uznawał ludzki egoizm i rywalizację za podstawowe zasady społeczeństwa, opowiadał się za minimalnym i ograniczonym państwem w polityce gospodarczej. Liberalizm socjalny zaś, wprowadzając nową koncepcję *wolności pozytywnej*, opowiadał się za interwencjonizmem i polityką socjalną. Podobne postulaty socjalne przyjął w XX w. J. Rawls i liberalizm egalitarny, dla którego zasadniczymi wartościami będą *sprawiedliwość jako bezstronność* i *równość*. Nurty liberalne w odmienny sposób podchodzą do ekonomii, gdyż posiadają specyficzne, różnorodne wartości i idee.

Słowa kluczowe: liberalizm, utylitaryzm, polityka gospodarcza, leseferizm, interwencjonizm.

Wstęp

Liberalizm kojarzony jest z gospodarką wolnorynkową tak często, że stał się niemal w powszechnym rozumieniu od niej nieodróżnialny. Na ogół uważa się, że państwo w myśli liberalnej tylko w niewielkim stopniu powinno ingerować w politykę gospodarczą, dając właśnie rynkowi i prywatnym podmiotom gospodarczym zasadniczą rolę. Koncepcję, dla której indywidualizm i „państwo nocnego stróża” to zasadnicze idee i wartości. Niemniej, o ile faktycznie liberalizm w ramach myśli ekonomicznej, ze wszystkimi odmianami, stanowi generalnie sprzeciw wobec interwencjonizmu państwowego i *welfare state*, o tyle liberalizm rozumiany w szerszym i bardziej zasadniczym sensie – jako podstawowy nurt myśli politycznej – jest znacznie bardziej złożony i nie utożsamia się jednoznacznie z liberalizmem gospodarczym. Liberalizm polityczny Johna Locke’a poprzedził bowiem o wiele lat klasyczną ekonomię Adama Smitha i jego liberalizm gospodarczy. Także w ciągu swoich dalszych dziejów w XIX i XX w., mimo że faktycznie łączył się z nurtem wolnorynkowym, to także prezentował zupełnie inne podejście państwa do gospodarki i polityki społecznej, jak choćby liberalizm społeczny Leonarda Hobhouse’a czy też liberalny nurt egalitarny Johna Rawlsa. W zasadzie, przy takiej rozpiętości liberalizmu politycznego (który zresztą różni się nie tylko w kwestiach gospodarczych), można zadać pytanie o jedność liberalizmu jako ideologii, doktryny czy też tradycji politycznej. Stąd nierzadko wysuwa się pogląd, że liberalizm tak naprawdę nie stanowi jednej tradycji ideowo-politycznej ze swoimi odmianami i napięciami, złożony jest natomiast z wielorakich doktryn, nierzadko sprzecznych i nienależących w pełni do tradycji liberalnej, o co choćby oskarżano J. Rawlsa i jego głośne dzieło *Teoria sprawiedliwości*.

W tym tekście nie zamierzam bardziej szczegółowo wchodzić w kwestię jednolitości liberalizmu, określając go po prostu jako szeroko pojętą tradycję myśli politycznej, która zawiera w sobie różnorodne i nierzadko pozostające ze sobą w napięciu nurty i doktryny liberalne. W tej perspektywie liberalizm będzie ujmowany jako pewien zestaw przekonań i idei politycznych (jak wolność, indywidualizm, sprawiedliwość, równość itd.), które są inaczej pojmowane

przez poszczególne nurty składające się na liberalizm. Natomiast zasadniczym pytaniem problemowym artykułu będzie: Jakie są aksjologiczne uwarunkowania takiej odmienności poszczególnych doktryn liberalnych oraz które wartości i idee poszczególnych doktryn liberalnych wpływają na ich zróżnicowanie w kontekście ekonomicznym? U podstaw każdej doktryny politycznej stoi bowiem pewna aksjologia, zespół poszczególnych wartości, które mogą mieć takie same nazwy, ale są pojmowane odmiennie, jak wolność czy sprawiedliwość.

Klasyyczny liberalizm polityczny – afirmacja prawa do własności

Choć pewne idee liberalne, takie jak suwerenność ludu czy konstytucjonalizm podejmowane były wcześniej, to jednak za początek powstania liberalizmu można uznać przełomowe dzieło J. Locke’a *Dwa traktaty o rządzie* z 1689 r., a mówiąc ściślej – drugi traktat. Myśl polityczna angielskiego filozofa była nade wszystko sprzeciwem wobec absolutyzmu oraz teorii Roberta Filmera, ugruntowującej doktrynę *boskich praw królów*¹. Wspomniane dzieło stało się przełomem w dziejach nowożytnej myśli politycznej oraz skarbnicą liberalnych wartości i pojęć, takich jak indywidualizm, własność, zwierzchnictwo ludu, trójpodział władzy, reprezentacja, kontraktualizm, prawa człowieka. Jednak myśl polityczna J. Locke’a zaczęła być z czasem różnorodnie interpretowana przez leseferyzm, republikanizm, myślicieli socjalistycznych czy liberalizm egalitarny, a przecież była osadzona w kontekście *chwalebnej rewolucji* i walki z absolutyzmem króla Jakuba II². Niemniej to właśnie rok 1689 jest datą wskazującą na początek liberalizmu i to w swoich tak różnych odmianach. Liberalizm gospodarczy A. Smitha czy myśli francuskich fizjokratów pojawiły się dopiero po latach od śmierci J. Locke’a. Można zresztą

¹ Por. M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 35.

² Por. Z. Rau, *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015, s. 20; R. Jackson, *Suwerenność*, Warszawa 2011, s. 74.

spojrzeć na daty – *Bogactwa natury* szkockiego ekonomisty zostały wydane dopiero w 1776 r., nie tylko po dziełach J. Locke’a, ale i Monteskiusza czy Diderota, a także J.J. Rousseau. Stąd wynika, że liberalizm w swoich początkach nie stanowił afirmacji dla wolnego rynku i leseferyzmu, pierwotnie bowiem miał przede wszystkim charakter polityczny, bardziej filozoficzny, ustrojowy. Warto jednak przyjrzeć się *Drugiemu traktatowi o rządzie* J. Locke’a, ponieważ w tym fundamentalnym dziele znajduje się pewna aksjologia, która może wyznaczać kształt dla późniejszych liberalnych koncepcji ekonomiczno-politycznych, mimo że załamanie porządku feudalnego nastąpiło dopiero w XVIII w., przeciwko któremu wówczas występowali francuscy fizjokraci i A. Smith.

Koncepcje polityczne J. Locke’a wywarły wielki wpływ zarówno na późniejsze pokolenia filozofów i teoretyków, jak i na wydarzenia historyczne i pierwsze liberalne konstytucje oraz deklaracje. Jedną z jego najważniejszych, najbardziej doniosłych koncepcji była oryginalna teoria praw natury, która stanowiła początek klasycznej, typowo liberalnej doktryny praw człowieka³. Dla angielskiego myśliciela prawa natury oznaczały przede wszystkim sferę wolności indywidualnej jednostki ludzkiej, która to – używając oryginalnej terminologii – *w stanie natury* dysponuje swoją osobą, jest wolna i równa wobec innych, niezależna⁴. To właśnie *stan natury* był podstawą politycznej filozofii J. Locke’a, z którego starał się wyprowadzać źródło władzy politycznej, a także koncepcje praw natury. J. Locke wyróżnił trzy prawa natury – prawo do życia, wolności i własności (majątku), przy czym nie raz w swoim *Drugim traktacie o rządzie* określa je zbiorczo jako *prawo do własności*. Owe prawa, jako niezbywalne i fundamentalne dla porządku społeczno-politycznego, obejmujące wszystkich ludzi, mają za zadanie *samozachowanie* indywidualnej jednostki, *zachowanie rodzaju ludzkiego*, przetrwanie wszystkich członków społeczności. Jedynie sam człowiekiem jest *właścicielem własnej osoby*, ma prawo do swobodnego dysponowania swoim ciałem

³ Por. M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 32.

⁴ Zob. J. Waldron, *Locke*, [w:] P. Kelly, D. Boucher, *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, Kraków 2008, s. 249.

i własnością, choć nie może zrzec się swoich naturalnych uprawnień, jak choćby oddać się w niewolę. Społeczność i państwo tym bardziej nie mogą naruszać owych fundamentalnych naturalnych praw, czy raczej uprawnień, sfer osobistej wolności jednostki. Jest wręcz przeciwnie – państwo powstaje właśnie po to, aby je chronić i ugruntowywać, gdyż w *stanie natury* trudno o pełną ich realizację i przestrzeganie⁵. Państwo w ujęciu J. Locke’a nakierowane jest zatem na zabezpieczenie praw naturalnych jego członków, jego działanie ma bardziej charakter negatywny niż pozytywny – nie jak w późniejszych liberalnych doktrynach.

Trzy wspomniane prawa natury są określane łącznie jako prawo do własności. Dla J. Locke’a oznacza ona bowiem *własność swojej osoby*, dysponowanie sobą samym, swoją wolnością i działaniem, a także majątkiem – co jest kluczową kwestią, jaką warto rozwinąć. Majątek, przede wszystkim ziemia, ale także wszystkie inne dobra potrzebne do przeżycia, pełnią bardzo ważną funkcję, bowiem dzięki nim ludzie mogą żyć i działać. Majątek czy też własność w węższym sensie są nierozzerwalnie związane z zachowaniem własnego życia i przetrwaniem, stąd właśnie J. Locke prawo do własności osobistej zaliczył do grona najważniejszych, najbardziej fundamentalnych i istotnych praw natury, praw człowieka. Prawo do majątku osobistego zostało podniesione do rangi naczelnej zasady moralno-społecznej, której nie mogą przekroczyć zarówno ludzie wobec samych siebie, jak również państwo. J. Locke przyznaje, że choć wszystkie dobra materialne zostały dane wszystkim ludziom, pierwotnie będąc własnością wszystkich i należąc do całego *rodzaju ludzkiego*, to jednak przez pracę stały się one własnością konkretnego człowieka. Dzięki niej, co wspólne zostało wyodrębnione od reszty dóbr i stało się właśnie osobistą własnością. Angielski myśliciel kładzie szczególny nacisk na prawo do własności, gdyż w jego mniemaniu jest ona warunkiem zachowania życia i realizacji pozostałych praw natury. Pisz on: „Mimo że ziemia i wszystkie niższe istoty są wspólne wszystkim ludziom, to każdy człowiek dysponuje własnością swej osoby. Nikt nie ma do niej

⁵ Por. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007, s. 232–233.

žadnego prawa poza nim samym. Możemy więc powiedzieć, że praca jego ciała i dzieło jego rąk słusznie należą do niego. Cokolwiek zatem wydobył on ze stanu ustanowionego i pozostawionego przez naturę, złączył ze swą pracą i przyłączył do tego, co jest jego, uczynił swoją własnością. Do tego, co wydobył ze wspólnego stanu, w jakim zostało to umieszczone przez naturę, jego praca dołączyła coś, co wyklucza już do tego powszechne prawo innych⁶. To praca jest tym, dzięki czemu człowiek uzyskuje uprawnienie do dysponowania jakimiś konkretnymi dobrami, zwłaszcza ziemią rolną. Trzeba podkreślić, że pośród jego licznych politycznych, etycznych i społecznych koncepcji, takie wyakcentowanie prawa do własności i powiązanie go z wolnością wydaje się bardzo istotne i oryginalne⁷. Podsumowując, własność u J. Locke'a jest tak istotna, ponieważ stanowi warunek zachowania własnego życia i realizowania pozostałych praw natury, a sama praca stanowi legitymizację osobistego uprawnienia do dysponowania konkretnymi dobrami materialnymi.

Jest znamienne, że J. Locke poświęca całą obszerną księgę swojego zasadniczego dzieła politycznego właśnie zagadnieniu własności – stąd też niektórzy jego komentatorzy, jak choćby Crawford Brough Macpherson, będą uznawać go za jednego z piewców wczesnego kapitalizmu czy wręcz *zaborczego indywidualizmu*. Czy jednak faktycznie ojciec politycznego liberalizmu był entuzjastą kapitalizmu, ekonomicznego indywidualizmu i gospodarki rynkowej? Takie interpretowanie dorobku angielskiego filozofa wydaje się w dużej mierze niewłaściwe, nie uwzględnia bowiem zupełnie innych uwarunkowań tamtych czasów i specyfiki ówczesnej myśli politycznej. J. Locke występował bowiem nade wszystko przeciwko absolutyzmowi, arbitralnej władzy monarchy, przeciwko naruszaniu praw jednostki. To nie swobodne gospodarowanie, akumulacja kapitału, pomnażanie zysków, inwestycje itd. były zasadniczym przedmiotem sporu. Kwestie ekonomiczne czy gospodarcze były ważne w jego doktrynie o tyle, o ile wiązały się z zachowaniem członków społeczności, indywidu-

⁶ J. Locke, *Dwa traktaty...*, s. 270–271, par. 27.

⁷ Por. J. Gray, *Liberalizm*, Kraków 1994, s. 26.

alnych jednostek⁸. W jego czasach dominowały zresztą struktury i instytucje feudalne, nie zaś kapitalistyczne i rynkowe. J. Locke nie nawołuje do pomnażania bogactwa i egoizmu ekonomicznego, ale do takiego użytkowania własnym majątkiem, dzięki któremu człowiek będzie mógł przetrwać i realizować swoje uprawnienia naturalne. Własność, jak jedzenie czy schronienie, jest nieodłącznym, koniecznym elementem przetrwania. Indywidualizm autora *Dwóch traktatów o rządzie* odnosi się nade wszystko do praw człowieka i zasadniczej rangi jednostki w społeczeństwie, której uprawnień nie można naruszać. Nie oznacza jednak, jak chciałby C.B. Macpherson, afirmacji dla wartości kapitalistycznych, zysku i egoizmu materialnego. Giovanni Sartori polemizuje z taką krytyczną interpretacją: „W czasach Locke’a, i jeszcze jakiś czas po nim, własność nie stanowiła części systemu ekonomicznego ukierunkowanego na zdobycie pieniędzy. Nawet lellewerzy twierdzili, że wolność związana jest z posiadaniem. Czy z tego powodu popadli w sprzeczności, lub stali się rewolucjonistami burżuazyjnymi? Według mnie, po prostu przyjmowali to, co wszyscy uznawali za oczywiste (...) Posiadanie oznaczało po prostu zwiększenie szans przeżycia: własność oznaczała ochronę – w istocie, pozwalała odsunąć od siebie niepewność egzystencji”⁹. Innymi słowy, prawo do własności odnosiło się do bardziej ogólnych, moralno-politycznych kwestii, nie zaś do samej ekonomii i kapitalizmu.

Liberalizm polityczny, występujący przeciwko absolutyzmowi, wysuwający idee suwerenności ludu (choć w ramach monarchii konstytucyjnej i parlamentarnej, a nie demokracji), konstytucjonalizmu, trójpodziału władzy i praw człowieka, nie stanowił jednoczesnego uznania dla wolnego rynku i leseferyzmu. J. Locke, a później Monteskiusz oraz I. Kant będą uznawali naczelne prawo do osobistej własności, ale bardziej w kontekście politycznym i etycznym, aniżeli ekonomicznym. Dopiero po J. Locke’u fizjokratyzm, a zwłaszcza A. Smith będą przeciwstawiali się merkantylizmowi, aktywnej roli państwa w gospodarce, głosząc leseferyzm i uznanie dla działania

⁸ Por. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 462.

⁹ Tamże.

praw wolnorynkowych, które najlepiej regulują procesy gospodarcze. Liberalizm ekonomiczny pojawił się zatem po liberalizmie politycznym i, co warto podkreślić, nie był z nim ściśle związany u swych początków. Nawet w kolejnym stuleciu tacy liberałowie jak Benjamin Constant czy Alexis de Tocqueville będą liberałami politycznymi, niepodjęjącymi wątków ekonomicznych. Liberalizm w swej pierwotnej postaci miał charakter filozoficzny, polityczny i ustrojowy, nie zaś ekonomiczny, związany z jakąś konkretną koncepcją polityki ekonomicznej.

W tym miejscu warto zastanowić się jeszcze nad jedną kwestią, a mianowicie – czy liberalizm J. Locke’a nie stanowi mimo wszystko jakiegoś aksjologicznego podłoża dla koncepcji ekonomicznych, postulatów gospodarczych? Trzeba przyznać, że taka afirmacja prawa do własności umacniała w niemałej mierze instytucje rynkowe i kapitalistyczne, stanowiła filozoficzne i polityczne podłożę dla zmian, jakie dokonały się w XVIII i XIX w. w związku z industrializacją i wzrastającym postępowaniem kapitalizmu. Prawo do własności, choć nie wiąże się bezpośrednio z uznaniem dla leseferyzmu i wolnorynkowego kapitalizmu, to jednak stanowiło dogodne podłożę i uzasadnienie dla zmian gospodarczych i społecznych. Niemniej, ten klasyczny liberalizm polityczny, ze swoją koncepcją praw człowieka, nie wiąże się z konkretną koncepcją gospodarczą ani leseferyzmem; sprzyja jednak kapitalizmowi i instytucjom rynkowym przynajmniej w tym sensie, że za podstawowe prawo uważa własność, osobisty majątek. Friedrich von Hayek za nieodłączny od liberalizmu i wolności obywatelskich uznawał kapitalizm¹⁰. Można się zgodzić z takim poglądem, ale wówczas, jeśli przez kapitalizm rozumie się nie tylko samą gospodarkę leseferystyczną, z minimalną rolą gospodarczą państwa, ale przede wszystkim dominację własności prywatnej i pewną swobodę gospodarowania. Trudno bowiem pogodzić teorie klasycznego liberalizmu politycznego z utopijnym socjalizmem albo gospodarką kolektywistyczną w ujęciu marksistowskim.

Podsumowując zatem, klasyczny liberalizm polityczny nie jest związany z liberalizmem ekonomicznym i leseferyzmem, powstał

¹⁰ Por. A. Heywood, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007, s. 41.

bowiem znacznie wcześniej. Za początki liberalizmu ekonomicznego uznaje się bowiem drugą połowę XVIII w., wraz z pojawieniem się fizjokratów, a później klasycznej ekonomii A. Smitha¹¹. Prawo do własności, jakie wysunął w swojej teorii politycznej J. Locke, odnosi się przede wszystkim do przetrwania i zachowania własnego życia, stąd nie można go łączyć z pochwałą wolnego rynku i leseferystycznego kapitalizmu. Niemniej aksjologia tego klasycznego liberalizmu politycznego – a zatem prawa człowieka i indywidualizm (jako uznanie nienaruszalności jednostkowych uprawnień), a szczególnie prawo do osobistego majątku – stanowiła dogodne warunki dla przemian kapitalistycznych i gospodarczych, jakie dokonywały się w XVIII i XIX w. Liberalizm polityczny i prawo do własności faktycznie mogą stanowić uzasadnienie i być związane z ogólnie pojętą gospodarką rynkową i kapitalizmem, ale nie z bardziej konkretnymi nurtami ekonomicznymi, jak leseferyzm i klasyczna ekonomia liberalna. „Locke, Blackstone, Monteskiusz, Madison, Constant nie byli teoretykami ekonomicznego leseferyzmu. Dla nich liberalizm oznaczał rządy prawa i prawo konstytucyjne, zaś wolność oznaczała wolność polityczną, nie zaś ekonomiczną zasadę wolnego handlu, lub, co gorsza, prawo przetrwania najlepiej dostosowanego”¹².

XIX-wieczna Wielka Brytania i trzy liberalizmy – użyteczność, ewolucjonizm i wolność pozytywna

Dalsze losy kształtowania się liberalizmu od czasów rewolucji amerykańskiej i francuskiej nie są już tak proste, jak w przypadku klasycznego liberalizmu politycznego – choć i w jego przypadku zauważalne są niemałe różnice, jak pomiędzy J. Lockiem a Monteskiuszem, liberalizmem angielskim a francuskim doby Oświecenia. Liberalizm bowiem w XIX stuleciu stał się znacznie bardziej zróżnicowany, łącząc się z różnymi nurtami filozoficznymi i ekonomicznymi. Nowe liberalne doktryny powstawały w kontekście szybko

¹¹ Zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2002, s. 53.

¹² G. Sartori, *Teoria...*, s. 458.

zmieniającego się świata, rewolucji przemysłowej i społeczeństwa industrialnego. Siłą rzeczy zatem, musiałyby uwzględniać inne kwestie niż klasyczny liberalizm polityczny, odnosić się do innych problemów niż te, jakie miały miejsce w czasach J. Locke’a czy francuskiej monarchii absolutnej. To właśnie wówczas, szczególnie w Wielkiej Brytanii, liberalizm polityczny złączył się nierozdzielnie z zagadnieniami ekonomicznymi, gospodarczymi i socjalnymi, stał się doktryną polityczną, wykorzystywaną przez polityków i powstające partie. Niemniej nie oznacza to, że stracił swój doktrynalny czy filozoficzny charakter, bowiem nowe doktryny liberalne wciąż oparte były na filozoficznych, antropologicznych i aksjologicznych fundamentach. Liberalizm nie stał się zatem jedynie pragmatycznie wykorzystywaną doktryną czy ideologią, nadal stanowiąc ważny nurt myśli politycznej. Potwierdzają to nazwiska brytyjskich liberałów XIX w., jak choćby J.S. Mill, H. Spencer, T. Green czy L. Hobhouse.

Brytyjski liberalizm XIX stulecia był pod dużym wpływem utylitaryzmu Jeremiego Benthama. Uznaje się go za naczelnego angielskiego liberała przełomu wieków, a nie tylko za założyciela utylitaryzmu. Pod wieloma względami J. Bentham prezentował idee liberalne, jak konstytucyjny demokratyzm czy tolerancję i indywidualną wolność, niemniej wzbudza dzisiaj wiele kontrowersji wśród myślicieli liberalnych, którzy bardziej dostrzegają jego koncepcje utylitarystyczne, pozostające niekiedy w kontrze wobec liberalizmu¹³. Uznanie J. Benthama dla swobodnego kształtowania życia i moralności przez obywateli faktycznie może wiązać się z liberalizmem, niemniej pozytywizm prawny, a szczególnie utylitarystyczna zasada *rachunku przyjemności* stanowiła obcy, a w radykalnej interpretacji – sprzeczny z klasycznym liberalizmem element. J. Bentham odrzucał kluczową dla klasycznego liberalizmu koncepcję praw naturalnych czy też praw człowieka, uważając, że to państwo ustala prawa, a ich kryterium jest zasada użyteczności. Stąd zakwestionował on samą istotę wcześniejszego liberalizmu, który uznawał prawa człowieka za

¹³ Por. P. Kelly, *Liberalizm*, Warszawa 2007, s. 46–47.

nienaruszalne dla państwa, z czym tak mocno korespondowała idea konstytucjonalizmu i ograniczenia państwa¹⁴. Ponadto, utylitarystyczny nacisk na szczęście i przyjemność dla jak największej liczby osób, stanowił podwaliny pod zasadę sprawiedliwości społecznej, która w swym radykalnym, socjalistycznym rozumieniu mogła być wykorzystywana niezgodnie z doktryną praw jednostki i indywidualizmem. Utylitaryzm, zapoczątkowany przez J. Benthama, z jednej strony wspierał liberalizm w zakresie legitymizacji dla swobodnej działalności jednostki, skoro to indywidualny człowiek najlepiej wie, jak dążyć do szczęścia i przyjemności. Z drugiej zaś strony, taki nacisk na pomnażanie szczęścia dla jak największej liczby osób, bez wskazania na konieczne i niezbywalne prawa naturalne, nienaruszalne swobody i wolności obywatelskie stanowił obcy, a wręcz antyliberalny element utylitaryzmu politycznego. Trudno go zakwalifikować jednoznacznie jako liberała, a jego postać wciąż wzbudza kontrowersje i wiele niejasności – niektórzy bardziej akcentują jego leseferyzm, inni elementy interwencjonistyczne¹⁵. Tak czy inaczej, utylitaryzm w wersji J. Benthama może wzbudzać obiekcje liberałów, przede wszystkim ze względu na zasadę użyteczności, która stosowana wobec społeczeństwa może podważać prawa podstawowe w imię dobra wszystkich członków wspólnoty.

John Stuart Mill uznawany jest powszechnie za jednego z najważniejszych myślicieli swoich czasów i zarazem za jednego z najbardziej istotnych liberałów w historii. Jego wersja liberalizmu, określana najczęściej jako liberalizm demokratyczny, stanowiła kontynuację utylitaryzmu J. Benthama, wносиła jednak wiele uzupełnień i oryginalnych stwierdzeń. J.S. Mill podtrzymuje utylitarystyczne dążenie do przyjemności i odrzuca koncepcje praw natury: „Należy stwierdzić, że wyrzekam się wszelkiej korzyści, jaką moje rozumowanie mogłoby czerpać z idei abstrakcyjnego prawa niezależnego od użyteczności. Uważam użyteczność za ostatnią instancję we wszystkich etycznych kwestiach, ale musi to być użyteczność w najszerszym tego

¹⁴ Por. N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Warszawa 1998, s. 42.

¹⁵ Por. P. Kelly, *Bentham*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 409.

słowa znaczeniu”¹⁶. Wiele jednak miejsca w swej doktrynie poświęca wolnościom obywatelskim, przede wszystkim wolności myśli, słowa, prasy, dobitnie wskazując, że państwo nie ma prawa ich naruszać, że państwo powinno być ograniczone w swoim działaniu, umożliwiając jednostkom możliwie największy zakres swobody, dopóki nie wyrządzają sobie krzywdy¹⁷. J.S. Mill był generalnie przeciwny, przynajmniej do pewnego okresu, ingerencji państwa w sferę życia obywateli, w sprawy społeczne, ekonomiczne, gospodarcze. Niemniej to właśnie on wskazał na pewne konieczne ingerencje państwa w dziedzinie polityki ekonomicznej, bądź też opowiadał się za podatkiem progresywnym, bardziej obciążającym ludzi bogatych. Jego utylitarystyczny liberalizm był znacznie bardziej jednoznaczny i określony niż niejasna doktryna J. Benthama, która mogła być interpretowana jako leseferystyczna bądź interwencjonistyczna, liberalna bądź antyliberalna. J.S. Mill nade wszystko podkreślał prymat uprawnień i swobód obywatelskich, których państwo, nawet w imię dobra ogółu, nie może kwestionować. Choć jego argumentacja dla praw podstawowych czy, mówiąc jeszcze ogólniej, wolności negatywnej była związana utylitaryzmem i zasadą użyteczności, a nie prawami natury, to jednak udało mu się pogodzić zasadnicze idee liberalne z utylitaryzmem, prymat jednostki i jej uprawnień nad wspólnotą i dobrem publicznym. Podtrzymał także właściwą dla liberalizmu niechęć do większej aktywności państwa, choć dopuszczał pewne formy państwowej ingerencji.

Tym, co odróżniało liberalizm J.S. Milla od klasycznego liberalizmu politycznego J. Locke’a czy Monteskiusza w kontekście ekonomicznym, było jego uznanie dla gospodarki rynkowej i kapitalizmu. J.S. Mill był bowiem nie tylko myślicielem politycznym i filozofem, ale także ekonomistą. Dzięki niemu myśl ekonomiczna odeszła od radykalnego leseferyzmu i apoteozy praw wolnorynkowych na rzecz niewielkiego w swym zakresie interwencjonizmu państwowego. W późniejszym okresie swojej działalności zmienił

¹⁶ J.S. Mill, *O wolności*, [w:] J.S. Mill, *Utylitaryzm, O wolności*, Warszawa 1959, s. 131.

¹⁷ Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 349.

swoje poglądy na bardziej socjalistyczne i lewicowe, uznając potrzebę wprowadzenia podatku progresywnego czy ograniczenia prawa do dziedzictwa dużego majątku¹⁸. Można powiedzieć zatem, że J.S. Mill dokonał takiego połączenia utylitaryzmu J. Benthama (i swego ojca Jamesa Milla) z liberalizmem, aby nie zakwestionować radykalnie wcześniejszych idei klasycznego liberalizmu politycznego. Zarazem jednak jego myśl, podobnie jak J. Benthama, odchodziła od neutralności państwa w dziedzinie gospodarczej i społecznej, uznając za potrzebne pewne formy państwowej ingerencji i aktywności, zgodnie z utylitarystyczną zasadą przyjemności. Jak pisze Paul Kelly: „John Stuart Mill na różnych etapach swego życia rozmaicie zapatrywał się na kwestię sprawiedliwości społecznej, przyjmując początkowo stanowisko liberalne, bliskie koncepcji Benthamowskiej, a następnie, pod koniec swego życia, pod wpływem swej żony Harriet Taylor przechodząc na pozycje socjalistyczne. Żaden z nich nie sądził jednak, iż równe traktowanie można sprowadzić do kwestii równych praw obywatelskich i politycznych (...) Odrzucenie wąskiego pojmowania formalnej równości wobec prawa na rzecz szerszej koncepcji społecznej i politycznej równości jako zasadniczej rewizji wąskiego libertariańskiego kontraktualizmu Locke’a i Kanta miało kluczowe znaczenie dla wyłonienia się idei liberalnego egalitaryzmu w XX wieku”¹⁹. Liberalizm utylitarystyczny J.S. Milla, choć nie stanowił zatem silnego i bezpośredniego poparcia dla państwowego interwencjonizmu i polityki socjalnej, dopuszczał jednak pewne formy państwowej ingerencji. Co najważniejsze zaś, utylitarystyczna aksjologia, rozumiana jako pomnażanie przyjemności dla jak największej liczby osób, stanowiła podstawę i inspirację zarówno dla nastawionych socjalistycznie myślicieli, a także dla późniejszych, wprawdzie społecznych, a potem egalitarnych liberałów. Istotne jest to, że J.S. Mill uznawał liberalny prymat jednostki wobec społeczeństwa; sama jednak aksjologia utylitarystyczna – szczególnie w wersji Benthamowskiej, mogła w swej radykalnej interpretacji posłużyć za uzasadnienie dla wyrównywania poziomu życia i redystrybucji

¹⁸ Por. P. Kelly, *Liberalizm*, s. 48; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny...*, s. 55.

¹⁹ P. Kelly, *Liberalizm*, s. 48.

dóbr kosztem jednostki i jej wolności²⁰. To właśnie dlatego liberalizm utylitarystyczny, zwłaszcza J. Benthama, krytykowany jest przez część liberałów, jak choćby J. Rawlsa, jako niebezpieczny dla podstawowych założeń i idei liberalizmu.

Herbert Spencer działał w tych samych czasach co J.S. Mill, złączył jednak ze sobą liberalizm z ewolucjonizmem, darwinizmem społecznym. Kluczową ideą dla tego angielskiego filozofa było przetrwanie najlepiej dostosowanych jednostek, walka o przetrwanie, w myśl zasady doboru naturalnego, wyrażonej wcześniej przez Karola Darwina. Antropologiczne i aksjologiczne fundamenty liberalizmu H. Spencera opierają się na uznaniu, że to uzdolnienia i indywidualne cechy osobowości jednostek decydują o ich poziomie i jakości życia. To prawda, że dla wcześniejszego liberalizmu ważne były wątki arystokratyczne i merytokratyczne, uznawanie indywidualnych, zdobytych i osiągniętych przez jednostkę umiejętności oraz zasług, niemniej H. Spencer radykalnie wskazał, że zasadą życia społecznego jest bezwzględna walka o przetrwanie i poziom jakości życia, a jednostki posiadające najlepsze cechy i umiejętności wygrywają w tej rywalizacji²¹. Jego aksjologia liberalna wyraźnie pochwałała nierówności społeczne i zróżnicowanie majątku, nie widząc potrzeby pomocy ludziom uboższym i biednym, skoro stanowi to skutek ich indywidualnych decyzji i zdolności, a także praw rządzących naturą i społeczeństwem²².

Z liberalizmu ewolucjonistycznego H. Spencera wypływają zatem bardziej konkretne wnioski dla polityki gospodarczej i społecznej. Państwo nie musi, a wręcz nie powinno ingerować w dziedzinę gospodarczą ani pomagać osobom biednym i ubogim – jednostki bowiem same decydują o swoim położeniu, w myśl doboru naturalnego i walki o przetrwanie. Aksjologia H. Spencera stanowiła zatem uzasadnienie dla państwowego leseferyzmu i gospodarki wolnorynkowej, *stricte* kapitalistycznej, gdzie podmioty gospodarcze same o wszystkim decydują, bez ingerencji i ograniczeń ze strony

²⁰ Por. A. Heywood, *Ideologie...*, s. 63–64.

²¹ Zob. A. Heywood, *Teoria polityki*, Warszawa 2009, s. 42.

²² Por. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 337.

państwa. Państwo liberalne traktowane jest u niego zarówno jako stanowiące ochronę dla praw i bezpieczeństwa obywateli, a także jako państwo minimalne, nieingerujące w gospodarkę i kwestie społeczne. H. Spencer połączył więc liberalizm polityczny z liberalizmem ekonomicznym i leseferyzmem. Ani liberalizm J. Benthama, ani kompromisowy J.S. Milla, ani też inne odmiany kontynentalnego liberalizmu nie dokonały tak ścisłej syntezy tradycji politycznego liberalizmu z dorobkiem liberalizmu ekonomicznego. To nie zasada użyteczności, pomnażanie szczęścia i przyjemności dla możliwie największej ilości osób, ale dobór naturalny i walka o przetrwanie stanowią o istocie liberalizmu H. Spencera. Trzeba podkreślić, że jego aksjologia polityczna stanowi dogodne podłoże dla uzasadnienia leseferyzmu i kapitalizmu, przynajmniej w sensie tłumaczenia, dlaczego istnieją tak duże różnice społeczno-ekonomiczne i dlaczego państwo nie powinno prowadzić aktywnej polityki społeczno-gospodarczej. Niemniej tacy liberałowie w XX w., jak choćby F. von Hayek, nie będą odwoływali się do ewolucjonizmu H. Spencera, a raczej do dorobku A. Smitha i klasycznej ekonomii oraz pierwotnego liberalizmu politycznego i idei *wolności negatywnej* oraz konstytucjonalizmu. Jednak w czasach H. Spencera liberalizm ewolucjonistyczny był z entuzjazmem wykorzystywany do uzasadniania rewolucji przemysłowej i industrializacji, co wiązało się wówczas z dużym uciskiem robotników i ubóstwem. Dla H. Spencera liberalizm sprowadzał się przede wszystkim do minimalnej roli państwa, które nie nakłada wielu ograniczeń na jednostkę. Filozof krytykował próby łączenia liberalizmu z demokracją i poszerzeniem reprezentacji politycznej, a także kompromisowe idee liberalne w kwestiach socjalnych i gospodarczych. W swojej głośniej książce *Jednostka wobec państwa* twierdził: „Wolność, z której obywatel korzysta, winna być mierzona nie według natury mechanizmu rządzenia, pod jakim on żyje, czy ten rząd będzie reprezentacyjnym lub innym, lecz, że wolność tę mierzyć trzeba względnie małą liczbą narzuconych jednostce ograniczeń”²³. Aksjologia liberalizmu H. Spencera w radykalny sposób uzasadniała obojętność państwa wobec problemów społecznych, a także stano-

²³ H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002, s. 42.

wiła pochwałę dla gospodarki leseferystycznej, gdzie indywidualne podmioty powinny funkcjonować bez większych ograniczeń ze strony państwa.

Jeśli liberalizm utylitarystyczny miał charakter kompromisowy i w przeciwieństwie do klasycznej szkoły ekonomicznej czy H. Spencera uznawał pewne formy państwowej ingerencji w myśl umiarkowanie pojętej zasady sprawiedliwości społecznej, to jednak wciąż bliżej mu było do wolnego rynku i koncepcji państwa minimalnego. W obliczu wzrastających nierówności społecznych, pojawienia się ideologii komunistycznej i socjalistycznej, również na gruncie samego liberalizmu dokonały się kolejne zmiany i wprowadzono nowe idee. Można nawet powiedzieć, że tzw. *nowy liberalizm* czy liberalizm socjalny Thomasa Greena i L. Hobhouse'a, stanowił znacznie bardziej większą i dogłębną rewizję dotychczasowej liberalnej tradycji niż w przypadku utylitaryzmu J. Benthama i J.S. Milla. T. Green, będąc pod wpływem idealizmu niemieckiego i filozofii Georga W.F. Hegla, a także idei socjalistycznych stwierdził, że należy zaprezentować nową koncepcję wolności. W dotychczasowej tradycji liberalnej, już od J. Locke'a, odnosiła się ona do niezależności jednostki wobec innych osób i nieingerencji ze strony państwa, stąd też określa się ją jako negatywną. Z takiego ujęcia wolności jako niezależności, swobody jednostki w ramach państwa korzystali wszyscy dotychczasowi liberałowie. Co prawda, wolność pojęta inaczej pojawiła się wcześniej, jak choćby u Jana Jacquesa Rousseau w jego koncepcji wspólnoty i woli powszechnej, gdzie wolność oznaczała poddanie się ogółowi i jego postanowieniom²⁴. Niemniej, na gruncie liberalizmu dopiero T. Green wysunął nowe rozumienie wolności pojętej pozytywnie, jako rozwój człowieka i samospelnienie. Wolność oznaczała w tym ujęciu rozwijanie swoich umiejętności, potencjału osobowościowego, zdolności, oryginalności oraz indywidualności. Nie odnosiła się jedynie do swobody i niezależności, które w tym ujęciu traktowano co najwyżej jako wstępne warunki prawdziwej wolności pozytywnej. Zasadniczym jej przedmiotem miało stać się rozwijanie człowieczeń-

²⁴ Por. D. Boucher, *Rousseau*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 327.

stwa i osobiste spełnienie²⁵. Już J.S. Mill zauważył, że utilitaryzm nie powinien ograniczać się tylko do przyjemności zmysłowych, ale także duchowych, intelektualnych, moralnych, estetycznych. Dla T. Greena *wolność negatywna* nie była wystarczającą wartością, dopiero samorealizacja i rozwijanie indywidualnych, osobistych zdolności i umiejętności stanowiły dla niego pełną i prawdziwą wolność. T. Green uważał także, że jednostki zdolne są do altruizmu i pomocy, nie kierują się tylko egoizmem i własnymi interesami. To radykalne odejście od tego, czym była wolność w klasycznym liberalizmie, stanowi o dużej odmienności i kontrowersyjności liberalizmu T. Greena i jego kontynuatorów. T. Green uznawał także, że to państwo powinno zapewniać obywatelom warunki do realizacji takiej wolności. Dostrzegał, że wolność, jaką cieszyli się robotnicy i wielu ubogich w Wielkiej Brytanii była tylko wolnością formalno-prawną. Z powodu braku pieniędzy i złych warunków materialnych nie mogli oni jednak cieszyć się *wolnością pozytywną*, żyć godnie i rozwijać swoich zdolności, pasji i własnej indywidualności. Stąd też na państwie leżeć miał obowiązek zapewnienia wszystkim obywatelom godnych warunków materialnych i społecznych²⁶. Aksjologia nowego liberalizmu T. Greena stanowiła zatem podłoże dla rozbudowanego interwencjonizmu państwowego w sferze gospodarczej, a także zachęcała do prowadzenia aktywnej polityki socjalnej. Tacy liberałowie socjalni, jak L. Hobhouse'a, w ramach liberalizmu, choć tak bardzo zmienionego, dążyli do wzmocnienia interwencjonizmu państwa w dziedzinie gospodarczej i społecznej²⁷. W ten sposób nurt liberalny, porzucił klasyczną koncepcję wolności, a także złączył się z interwencjonizmem gospodarczym i ideami socjalistycznymi. Liberalizm polityczny XIX w. zaczął odnosić się zatem do kwestii ekonomicznych i socjalnych, niemniej w różnorodny sposób, w zależności od fundamentów aksjologicznych i ideowych, na których osadzone były konkretne doktryny liberalne.

²⁵ Por. A. Heywood, *Ideologie...*, s. 72–73.

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. L. Hobhouse, *Liberalizm*, [w:] *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, red. S. Filipowicz, Warszawa 1998, t. 2, s. 306.

Liberalizm egalitarny Johna Rawlsa

W XX w. rządy państw zachodnich zaczęły kierować się bardziej w stronę interwencjonizmu państwowego i opieki socjalnej, w dużej mierze dzięki doktrynom socjalistycznym, a w Wielkiej Brytanii także dzięki liberalizmowi społecznemu. W poprzednim stuleciu bowiem niepodzielnie w krajach zachodnich zwycięstwo odnosił liberalizm ekonomiczny, to właśnie wówczas koncepcje leseferystyczne doczekały się najlepszej realizacji i wprowadzenia w praktykę społeczno-gospodarczą. XX w. przyniósł z kolei odwrót od gospodarki rynkowej i koncepcji *państwa minimalnego*. Duży zwrot dokonał się także w ramach samej ekonomii. Koncepcje Johna Meynarda Keynesa, wskazujące na zmniejszenie popytu globalnego jako zasadniczy powód kryzysów gospodarczych i dopatrujące się w bezrobociu głównego problemu ekonomicznego, stały się podstawą dla interwencjonizmu państwowego, określanego jako keynesizm²⁸. Interwencjonizm państwowy i koncepcje keynesizmu były chętnie wykorzystane przez socjaldemokratyczne rządy, pojawiła się koncepcja państwa, którego naczelnym zadaniem jest zapewnienie swoim obywatelom dobrobytu – *welfare state*. Również liberalizm polityczny w XX w. nie porzucił kwestii ekonomicznych i socjalnych, a wręcz przeciwnie – dał aksjologiczne podstawy dla polityki gospodarczej i ściśle z nim złączonej polityki społecznej, jak liberalizm egalitarny J. Rawlsa.

Liberalizm w XX w. przybierał różne odmiany, podobnie jak w poprzednim stuleciu odmiennie ustosunkowując się do kwestii gospodarczych. F. von Hayek jako zasadniczy myśliciel neoliberalizmu, wielokrotnie potępiał socjalizm, a nawet socjalliberalizm w wersji keynesowskiej. Za A. Smithem uznawał, że sam wolny rynek jest najlepszym regulatorem procesów ekonomicznych, a także afirmował znaczenie wolności negatywnej²⁹. Jednak w XX w. pojawił się inny, konkurencyjny nurt liberalny, który, podobnie jak liberalizm

²⁸ Por. B. Winiarski, *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielonym świecie*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2012, s. 129.

²⁹ Zob. L. Dubel, *Historia doktryn...*, s. 471; A. Szahaj, M. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2010, s. 117.

socjalny, sprzyjał czy też stanowił aksjologiczną podstawę dla interwencjonizmu i rozbudowanej polityki gospodarczej i społecznej. Nurt ten, którego twórcą był J. Rawls, określa się jako liberalizm egalitarny, ze względu na szczególną wartość, jaka przypisywana jest równości.

J. Rawls wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się współczesnego liberalizmu. Jego zasadnicze dzieło *Teoria sprawiedliwości* wydane w 1971 r. stanowiło przełom dla liberalizmu i jego zasadniczych idei. W Stanach Zjednoczonych liberalizm od tego czasu wiąże się przede wszystkim z interwencjonizmem, keynesizmem i polityką społeczną, a nie z *Nową Prawicą* i afirmacją dla wolnego rynku. J. Rawls z jednej strony rzucił wyzwanie utylitaryzmowi, który w radykalnym rozumieniu zasady użyteczności mógł prowadzić do zakwestionowania praw podstawowych i uprawnień konstytucyjnych obywateli. Z drugiej strony zaś zakwestionował tradycyjnie pojmowaną w liberalizmie klasycznym sprawiedliwość jako zaledwie równość szans czy równość prawną. Mimo jego zastrzeżeń wobec utylitaryzmu, to właśnie ta doktryna etyczno-polityczna stanowiła jedną z podstaw liberalizmu egalitarnego. „Znamienne dla liberalizmu powiązanie równości pod względem troski i szacunku z równością materialną wywodzi się w większym stopniu z idei liberalnego utylitaryzmu Benthama i Milla, niż z kontraktualizmu”³⁰. Niemniej jednak J. Rawls czerpał źródła inspiracji przede wszystkim z kontraktualizmu J. Locke’a oraz I. Kanta, a także liberalizmu demokratycznego, aniżeli z samego utylitaryzmu³¹.

Wykorzystując koncepcję umowy społecznej, tak charakterystyczną dla filozofii politycznej doby Oświecenia, J. Rawls starał się skonstruować warunki sprawiedliwie urządzonego społeczeństwa. Umowa ta ma charakter jedynie normatywny i czysto teoretyczny, a nie historyczny i faktyczny, jak u T. Hobbesa czy J.J. Rousseau. Jej zadaniem jest uzasadnić dwie formuły sprawiedliwości jako bezstronności, wysunięte przez J. Rawlsa. Szczególne znaczenie dla kwestii ekonomicznych ma jego druga zasada sprawiedliwości, według której

³⁰ P. Kelly, *Liberalizm*, s. 52.

³¹ Por. R. Martin, *Rawls*, [w:] *Myśliciele polityczni...*, s. 661.

„Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostających w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”³². W ten sposób, poprzez abstrakcyjną i normatywną argumentację kontraktualistyczną, J. Rawls uzasadnia potrzebę redystrybucji dóbr przez państwo i prowadzenie aktywnej polityki społecznej. Trzeba podkreślić, że naczelną wartością, jaką wysuwa J. Rawls, jest równość i to ona odgrywa w jego teorii zasadniczą rolę. W tradycji dotychczasowego liberalizmu za naczelną wartość czy też zasadę uznawano wolność, tymczasem według J. Rawlsa i kontynuatorów jego myśli, jak Ronald Dworkin, istota liberalizmu opiera się również na równości w zakresie troski i szacunku, czyli w kwestiach społeczno-ekonomicznych. Stąd też jego liberalizm określa się jako liberalizm egalitarny. Oczywiście, wolność jest dla Rawlsa kluczową ideą i kontynuuje on całą tradycję liberalną w tym zakresie, także jeśli chodzi o uznanie praw podstawowych i swobód obywatelskich, czego zresztą nie gwarantował sam utylitaryzm. Niemniej jego nacisk położony na sprawiedliwość społeczną i równość stanowi o zasadniczej nowości liberalizmu egalitarnego.

Dzięki tym aksjologicznym fundamentom liberalny egalitaryzm sprzyja w sposób szczególnie postawom i działaniom interwencjonistycznym oraz redystrybucji dóbr. Równość w zakresie troski i szacunku, obejmująca wszystkich ludzi, powinna być podstawową zasadą działalności politycznej. U J. Rawlsa zatem państwo powinno mieć charakter pozytywny, realizować zasadę sprawiedliwości jako bezstronności, która w sposób szczególnie podkreśla wsparcie dla osób będących w trudnej sytuacji ekonomiczno-społecznej. W dużej mierze liberalizm egalitarny stanowił zasadniczą zmianę tradycji liberalnej, tak bardzo akcentując kwestię sprawiedliwości społecznej i równości osób, nie tylko w sensie formalno-prawnym, ale także ekonomicznym i społecznym³³. Należy podkreślić, że J. Rawls zacho-

³² J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 415.

³³ Por. Z. Stawrowski, *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008, s. 58.

wał wszystkie ważniejsze idee liberalizmu politycznego, jak prawa podstawowe czy konstytucjonalizm i właśnie w polemice z utylitaryzmem i radykalnie pojętą zasadą sprawiedliwości społecznej ukazał, jak połączyć liberalizm z egalitaryzmem oraz pozytywną koncepcją państwa w sferze gospodarczo-społecznej. Dzięki temu liberalizm egalitarny stanowił podłoże dla interwencjonizmu, keynesizmu i *welfare state*.

Podsumowanie

Liberalizm w swojej długiej intelektualnej historii, mający swój początek w dziełach J. Locke'a, był wielokrotnie uzupełniany i zmieniany przez różnych myślicieli, a odmienność poszczególnych jego nurtów może słusznie budzić pytania o jednorodność i spójność tej fundamentalnej dla nowożytności tradycji myśli politycznej. Liberalizm H. Spencera na przykład, ze swoim uznaniem dla rywalizacji, egoizmu i leseferyzmu jest zupełnie odmienny od socjalnej i humanitarnej wersji zaproponowanej przez T. Greena czy egalitarnej J. Rawlsa.

Trzeba podkreślić, że sam klasyczny liberalizm polityczny, mający swój początek i jednocześnie dojrzały wyraz w myśli politycznej J. Locke'a, a potem kontynuowany w dobie Oświecenia, nie opowiadał się bezpośrednio wyraźnie za kapitalizmem, ani tym bardziej za wolnym rynkiem. Wbrew głośnej tezie C.B. Macphersona, J. Locke nie był zwolennikiem „zaborczego indywidualizmu” i radykalnego indywidualizmu, charakterystycznego choćby dla neoliberalizmu. Zaliczenie prawa do własności (czy mówiąc dokładniej – majątku) do fundamentalnych praw natury przez angielskiego myśliciela nie oznacza pochwały kapitalizmu i pomnażania bogactwa, ale wiąże się z zapewnieniem jednostce przeżycia, koniecznych życiowych środków. Zasadne jest uznawanie klasycznego liberalizmu politycznego jako ideowej podstawy dla gospodarki kapitalistycznej, choć, jak już wspomniano, nie miał on charakteru ekonomicznego i nie można go utożsamiać z liberalizmem gospodarczym, leseferyzmem. Innymi słowy, klasyczne prawa liberalne stanowią istotne ideowe

podłoże dla kapitalizmu, niemniej nie stanowią jego pochwały ani go całościowo nie uzasadniają, a szczególnie leseferyzmu czy gospodarki wolnorynkowej. Liberalizm ekonomiczny mający swe źródło w myśli A. Smitha jest zupełnie inną tradycją intelektualną niż liberalizm polityczny J. Locke’a.

Poszczególne nurty liberalne, które zaczęły powstawać począwszy od XIX w., w swojej historii odmiennie ustosunkowywały się do kwestii ekonomicznych, właśnie ze względu na odmienną aksjologię i idee, które znajdują się u ich podstaw. To właśnie pewne fundamentalne wartości, jak wolność, równość, sprawiedliwość, użyteczność itd., ich rozumienie i wyakcentowanie, decydują o odmienności poszczególnych nurtów liberalnych w kontekście zagadnień ekonomicznych i gospodarczych.

Tabela 1. Porównanie doktryn liberalnych w kontekście aksjologicznym i ekonomicznym

Rodzaje doktryn liberalnych Naczelní przedstawiciele	Aksjologia i idee	Doktryny ekonomiczne
Klasyczny liberalizm polityczny J. Locke, Monteskiusz	Prawa człowieka, w tym prawo do własności; suwerenność ludu; trójpodział władzy i konstytucjonalizm	Brak powiązania z konkretną doktryną ekonomiczną, choć prawo do osobistego majątku sprzyjało kapitalizmowi (ale nie wiązało się z leseferyzmem)
Liberalizm utylitarystyczny J. Bentham, J.S. Mill	Zasada użyteczności i społeczna maksymalizacja korzyści	Gospodarka rynkowa z elementami interwencjonistycznymi
Liberalizm i darwinizm H. Spencer	Walka pomiędzy jednostkami o przetrwanie i sukces, zwycięstwo najlepiej dostosowanych, egoizm i rywalizacja	Gospodarka wolnorynkowa, leseferyzm
Liberalizm społeczny T. Green, L. Hobhouse	Koncepcja wolności pozytywnej jako osobistego rozwoju człowieka	Interwencjonizm

Rodzaje doktryn liberalnych Naczelni przedstawiciele	Aksjologia i idee	Doktryny ekonomiczne
Liberalizm egalitarny J. Rawls	Sprawiedliwość jako bezstronność, równość jednostek jako naczelną polityczną zasadą	Interwencjonizm, neokeynesizm

Bibliografia

- Bobbio N., *Liberalizm i demokracja*, Warszawa 1998.
- Boucher D., *Rousseau*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Canovan M., *Lud*, Warszawa 2008.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007.
- Freeman M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007.
- Gray J., *Liberalizm*, Kraków 1994.
- Heywood A., *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007.
- Heywood A., *Teoria polityki*, Warszawa 2009.
- Hobhouse L., *Liberalizm*, [w:] *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, red. S. Filipowicz, Warszawa 1998, t. 2.
- Jackson R., *Suwerenność*, Warszawa 2011.
- Kelly P., *Bentham*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Kelly P., *Liberalizm*, Warszawa 2007.
- Locke John, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.
- Mill J.S., *O wolności*, [w:] J.S. Mill, *Utylitaryzm, O wolności*, Warszawa 1959.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.
- Rau Z., *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.
- Rex M., *Rawls*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
- Spencer H., *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2002.
- Stawrowski Z., *Niemoralna demokracja*, Kraków 2008.
- Szahaj A., Jakubowski M., *Filozofia polityki*, Warszawa 2010.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 2002.
- Waldron J., *Locke*, [w:] *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, red. P. Kelly, D. Boucher, Kraków 2008.
- Winiarski B., *Druga połowa XX stulecia. Polityka gospodarcza w podzielonym świecie*, [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2012.

The axiological and ideological foundations of liberal doctrines to economical issues

Summary: Classical political liberalism was not related with some economic concepts, although John Locke accept right to property as the fundamental law of nature. Later liberalism began involve to economic and social issues. Utilitarian liberalism of J. Bentham and John Stuart Mill created the foundations to social justice. Evolutionary liberalism of H. Spencer affirm human egoism and rivalry as the fundamental social principles, also he was proponent minimum and limited state in political economic. And social liberalism, introducing new concept of *positive freedom*, was for interventionism and social policy. In XX a. J. Rawls and egalitarian liberalism also was for such economical and social concepts. For this liberalism the primate values are *justice as fairness* and equality. Liberal doctrines was differently to economical concepts, because they have specific and various ideas and values.

Keywords: liberalism, utilitarianism, economic policy, laissez-faire, interventionism.

Andrzej Stoiński

Zmiany sensu pojęcia „sprawiedliwości społecznej” w perspektywie celów państwa socjalnego

Streszczenie: Począwszy od lat 40. XIX w. w refleksji o polityce coraz większej wagi nabiera termin *sprawiedliwości społecznej*. Podstawowa funkcja państwa, jaką jest zaprowadzanie sprawiedliwości, czyni rozumienie tego terminu rzeczą kluczową. W niniejszym tekście głównym przedmiotem zainteresowania jest znaczenie nadawane sprawiedliwości społecznej w perspektywie celów wyznaczanych państwu opiekuńczemu. Z tego względu obiektem badania będą sensy nadawane pojęciu *sprawiedliwości społecznej*. W tej dziedzinie można wyróżnić przynajmniej dwa nakładające się na siebie aspekty. Pierwszy dotyczy charakteryzowania samej sprawiedliwości. Da się ją bowiem ujmować jako cnotę, normę lub uprawnienie. Drugi aspekt odnosi się do odmiany sprawiedliwości utożsamianej ze sprawiedliwością społeczną. W tym przypadku w grę wchodzi takie jak: sprawiedliwość ogólna (prawna), rozdzielcza, wyrównawcza. Oprócz ujmowania sprawiedliwości społecznej jako identycznej z którymś z powyższych rodzajów sprawiedliwości bywa ona też traktowana jako idea zaprowadzania równości bądź solidarności w środowisku społecznym.

Słowa kluczowe: filozofia polityki, etyka, sprawiedliwość, sprawiedliwość społeczna, państwo opiekuńcze.

Wprowadzenie

Sprawiedliwość jest pojęciem, którego sens nie jest obojętny dla dziedziny politycznej. Powszechnie akceptowany jest bowiem pogląd, że naczelnym zadaniem państwa jest urzeczywistnianie sprawiedliwości. Celem niniejszego tekstu jest wskazanie związków pomiędzy znaczeniem sprawiedliwości społecznej a celami wyznaczanymi państwu opiekuńczemu (*welfare state*). Według niektórych teoretyków państwo socjalne ucieleśnia ideę wyrażaną w pojęciu *sprawiedliwości społecznej*. Sprawa wydawałaby się prosta, gdyby nie fakt, że nadawane temu terminowi znaczenia różnią się od siebie, czasem dość znacznie. Bywa ona utożsamiana ze sprawiedliwością ogólną, rozdzielczą, kolektywną potraktowaną sprawiedliwością wyrównawczą (wymyenną, karną, naprawczą), a nawet z odrębnymi od sprawiedliwości ideami społecznej równości i społecznej solidarności.

Charakterystyka sprawiedliwości

W definiowaniu i podziale sprawiedliwości odwołamy się do kanonu klasycznego bazującego na refleksji Arystotelesa i Ulpiana. Podana przez tego ostatniego definicja cnoty sprawiedliwości jest następująca: „sprawiedliwość jest to stała i niezmienna wola przyznawania każdemu należnego mu prawa”. Zostaje to dodatkowo skonkretyzowane: „nakazy prawa są następujące: żyć uczciwie, nie szkodzić drugiemu, oddać, co się należy”¹. W tak charakteryzowanej sprawiedliwości da się wyróżnić trzy jej aspekty. Po pierwsze ujmowana jest ona jako cnota, po drugie jako norma i wreszcie jako uprawnienie. Definicja Ulpiana, nawiązując do wcześniejszej tradycji, wyrażanej w pismach Platona, Arystotelesa, Cyserona i innych, zasadniczo traktuje sprawiedliwość jako cnotę. Z przytoczonego określenia da się jednak wywieść zarówno sens normatywny („nie szkodzić

¹ „Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi. Iuris praecepta sunt haec: honeste vivere, alterum non laedere, suum cuique tribuere”. Corpus Iuris Civilis, Digestum Vetus (D. 1. 1/1–2).

drugiemu”), jak i to, że uprawnienie (czyli to, „co się należy”) jest przedmiotem sprawiedliwości². Warto też podkreślić, że pierwotnie, sprawiedliwość rozumiana była negatywnie, czyli jako brak niesprawiedliwości³.

Sformułowany przez Arystotelesa generalny podział odmian sprawiedliwości uwzględnia: sprawiedliwość ogólną (prawną), dotyczącą wspólnego dobra⁴ i szczegółowe jej rodzaje odnoszące się do jednostek. Pośród tych drugich znajdują się sprawiedliwość rozdzielcza (dystrybutywna) i wyrównawcza (retrybutywna)⁵. Ta ostatnia dzielona jest na karną i wymienną⁶. Powyższy podział rodzajów sprawiedliwości będziemy traktować jako punkt wyjścia dla nakreślenia specyfiki sprawiedliwości społecznej.

Sprawiedliwość społeczna

Sam termin *sprawiedliwość społeczna*⁷ nabrał szczególnego znaczenia dzięki dwóm myślicielom nawiązującym do refleksji klasycznej. Byli to Luigi Taparelli d’Azeglio⁸ oraz Antonio Rosmini-Serbati⁹. Sprawiedliwość społeczna rozumiana była przez nich jako sprawiedliwość ogólna (legalna, prawna) odniesiona do obowiązków zamożnych

² Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, II-II, z. 57, a. 1.

³ „Człowiek niesprawiedliwy bowiem posiada więcej przez to, że wyrządza krzywdę, a krzywdzony ma mniej, ponieważ doznaje krzywdy. I naturalnie w środku pomiędzy nimi znajduje się sprawiedliwość”. Arystoteles, *Etyka wielka*, Warszawa 1996, s. 339.

⁴ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1996, s. 169.

⁵ Zob. tamże, s. 176.

⁶ Por. znaczenie terminu *Dikajon*, tamże, s. 176.

⁷ Podstawową literaturę związaną z pojawieniem i zakorzenieniem się terminu „sprawiedliwość społeczna” podaje Hayek, zob. F.A. von Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, Vol. 2, *The Mirage of Social Justice*, Chicago 1978, przypis na s. 176–177.

⁸ Zob. L. Taparelli d’Azeglio, *Saggio teoretico di diritto naturale appoggiato sul fatto*, Palermo 1840.

⁹ A. Rosmini-Serbati, *La Costituzione secondo la giustizia sociale con un’appendice sull’unità d’Italia*, Milano 1848.

warstw społeczeństwa wobec ubogich. Powstanie samego terminu można interpretować jako odpowiedź na dokonujące się głębokie przemiany społeczne. Ich ekonomicznym wyrazem była rewolucja przemysłowa przełomu wieków XVIII i XIX, a politycznym – Wielka Rewolucja Francuska¹⁰. Połowa XIX w. to czas, w którym w Europie ostatecznie odchodzi w przeszłość feudalny model społeczeństwa opartego na wymianie funkcji istotnych dla utrzymania całości wspólnoty politycznej. Zachodziła ona pomiędzy dość hermetycznie zdefiniowanymi stanami społecznymi (chłopi, szlachta, mieszczenie, duchowieństwo). W następstwie dokonujących się przemian naczelnym mechanizmem koordynacji społecznej stała się kapitalistyczna wymiana dóbr pomiędzy prawnie (choć nie faktycznie) równymi jednostkami. Nawoływania L. Taparellego i A. Rosminiego miały na celu przypomnienie ludziom zamożnym o ich obowiązkach wobec całej wspólnoty społecznej. Chodziło przede wszystkim o równomierne opodatkowanie nieruchomości bez względu na ich funkcje. Miało to dotyczyć zarówno wyższych warstw pochodzących ze starego systemu społecznego¹¹, Kościoła, jak i nowej warstwy kapitalistów¹². Sens pojęcia *sprawiedliwości społecznej* nawiązuje w tym czasie do refleksji Stagiryty i Tomasza z Akwinu. Myśliciele ci ujmują wspólnotę polityczną jako wspólnotę etyczną. W formułowanych przez nich koncepcjach państwo było charakteryzowane jako organizm analogiczny do rodziny. Głównym celem przypisanym tego rodzaju wspólnocie etycznej było wspólne dobro (rozumiane jako doskonałość moralna – cnota) jej członków.

Odmienny cel wyznaczany był państwu i odmienny rodzaj sprawiedliwości wysuwał się na czoło w XVII i XVIII-wiecznej refleksji liberalnej. Zasadniczy cel państwa, już nie jako wspólnoty etycznej, ale jako bytu umownego (pochodzącego ze społecznego kontraktu), widziano w koordynacji interesów poszczególnych jednostek (indy-

¹⁰ Zob. L.W. Shields, *The History and Meaning of the Term Social Justice*, Notre Dame 1941, s. 5.

¹¹ M.C. Oziewicz, *Justice in Young Adult Speculative Fiction: A Cognitive Reading*, New York 2015, s. 199.

¹² Zob. B. Barry, *Why Social Justice Matters*, Cambridge 2005, s. 5.

widualnego dobra), rozstrzygnięciu sporów między nimi i ochronie ich podstawowych uprawnień. Z tych racji Arystotelesowska sprawiedliwość ogólna nie znajduje swojego miejsca w refleksji liberalnej. Główną rolę gra w tym przypadku sprawiedliwość wyrównawcza (karna i wymienna). W tym względzie Tomasz Hobbes i John Locke odwrócili tradycyjne ujęcie. Twierdzili oni, że wartość przedmiotów nie jest określana przez filozofię (jak utrzymuje Stagiryta, a później Karol Marks w swojej obiektywistycznej teorii wartości, opartej na pracy), ale jest przyjmowana w procesie swobodnej wymiany¹³. Podobnym szlakiem podąża Immanuel Kant. Określa on sprawiedliwość w ramach definicji prawa jako „ogółu warunków, pod którymi można pogodzić wolę własną jednego z wolą własną drugiego według powszechnego prawa wolności”¹⁴. Ujmując rzecz najogólniej, zasady sprawiedliwości wyrównawczej, a szczególnie wymiennej, są przez klasycznych liberałów postrzegane jako podstawa funkcjonowania wspólnoty (szczególnie społecznej i politycznej)¹⁵. Zasadniczym punktem wyjścia i pierwszoplanową perspektywą są już nie wspólnoty, ale wyodrębnione jednostki¹⁶. Reguły sprawiedliwości odnoszą się zaś nie do urzeczywistniania dobra wspólnego, ale do potencjalnego lub

¹³ Zob. T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 75.

¹⁴ I. Kant, *Mataphysik der Sitten*, za: U. Steinvorth, *Sprawiedliwość*, [w:] *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, Warszawa 1995, s. 348.

¹⁵ Jak pisze D. Hume: „(...) sprawiedliwość zaś jest absolutnie niezbędna dla pomyślności ludzi i istnienia społeczeństwa”. D. Hume, *Badania dotyczące zasad moralności*, Kraków 2005, s. 27.

¹⁶ Podejście takie, odwołując się do jego autorów, krytykuje A. Bloom jako redukcjonistyczne: „Locke w sposób nieuprawniony wybrał z człowieka te pierwiastki, które były mu potrzebne do umowy społecznej, pozostałe zaś zbagatelizował – procedura wadliwa teoretycznie i bardzo kosztowna praktycznie”. (A. Bloom, *Umysł zamknięty*, Poznań 1997, s. 209). Głównie chodzi D. Bloomowi o różnicę jaką dostrzega w koncepcji J. Locke’a w stosunku do autorów antycznych. „Locke i jego bezpośredni poprzednicy głosili, że żadna część człowieka nie jest z natury ukierunkowana na dobro ogólne, wobec czego stary model polityczny był zarazem nadmiernie surowy i nieskuteczny jako sprzeczny z naturą. Interes własny jest wbrew dobru ogólnemu, lecz tylko nieoświecony interes własny”. W przeciwieństwie do tego: „dla starożytnych wewnętrzne napięcie rodzi się z niemożliwych do pogo-

zaistniałego konfliktu pomiędzy indywiduami¹⁷. Ten sposób myślenia nie uwzględnia więc moralnie uzasadnianych jednostronnych transferów dóbr we wspólnocie, a jedynie dobrowolną ich wymianę. Jeśli przedmiotem rozdziału w ramach wspólnoty miałyby być możliwości, czy też szanse, co wymagałoby nierekompensowanego zaboru dóbr dla ich urzeczywistnienia, to godziłoby to w fundamentalne uprawnienie do dzierżenia tych dóbr, które w uczciwy sposób znalazły się w czyimś posiadaniu¹⁸.

Punktem wyjścia dla rozważań klasycznych liberałów i nawiązujących do ich refleksji późniejszych myślicieli, wydaje się też stwierdzenie, że „coś”, w rozumieniu dobra pochodzącego z uczciwej wymiany lub pierwotnego zawłaszczenia, nie należy się nikomu innemu niż temu, który je za niewymuszoną zgodą otrzymał lub zawłaszczył z natury¹⁹. Zdaniem Roberta Nozicka odwołującego się do poglądów fundatorów liberalizmu nie potrzeba schematu dystrybucji, by system społeczny funkcjonował sprawiedliwie²⁰. Tym, co R. Nozick przeciwstawia dystrybucji, a raczej, co uznaje za słuszną dystrybucję, są relacje społeczne polegające na dobrowolnych transferach.

dzenia wymagań duszy i ciała, a nie z natury i społeczeństwa”. A. Bloom, *Umysł zamknięty*, s. 195–199.

¹⁷ Przekonanie, że sprawiedliwość jest regułą wzorcującą prawo w przypadkach konfliktów, znajdziemy między innymi w *Justice, Conflict and Wellbeing: Multidisciplinary Perspectives*, red. B.H. Bornstein, R.L. Wiener, New York 2014, s. V-VI. Podobne podejście prezentuje też Mica Estrada-Hollenbeck w tekście *The Attainment of Justice through Restoration, Not Litigation. The Subjective Road to Reconciliation*, [w:] *Reconciliation, Justice, and Coexistence: Theory and Practice*, red. M. Abu-Nimer, Lanham 2001, s. 66.

¹⁸ Można się w tej sprawie powołać na pogląd R. Nozicka, że sprawiedliwy rozdział dóbr jest warunkowany ich sprawiedliwym nabyciem. R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, Warszawa 2010, s. 183.

¹⁹ Tego rodzaju uzasadnienie znajdziemy u J. Locke’a. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 181–185. O koncepcji własności angielskiego filozofa patrz. m. in. Z. Rau, *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke’a*, [w:] *Krytyka prawa*, t. 1, *Własność*, red. J. Jabłońska-Bonca, Warszawa 2009, s. 155–164. Na sprawiedliwe dzierżenie dobra, które jest podstawą innych sprawiedliwych czynności, zwraca uwagę R. Nozick. Zob. R. Nozick, *Anarchia, państwo...*, s. 183.

²⁰ Tamże, s. 193.

Tego rodzaju interakcje wzajemne podpadają w istocie pod reguły sprawiedliwości wyrównawczej, w tym szczególnie wymiennej²¹. Co więcej, teoria liberalna i nawiązująca do jej klasycznego nurtu myśli libertariańska przenoszą punkt ciężkości sprawiedliwości z cnoty na uprawnienia²².

Kolejnym etapem przemian jest postawienie w refleksji o polityce na naczelnym miejscu sprawiedliwości rozdzielczej. Inspiracja w tym względzie przypisywana jest różnym teoretykom. Istvan Hont i Michael Ignatieff argumentowali, że pierwociny tego podejścia można znaleźć nawet w myśli Adama Smitha. Według tych autorów jego *The Wealth of Nations* dotyczy głównie kwestii sprawiedliwości w zestawieniu z jakimś mechanizmem rynkowym zdolnym do pogodzenia nierówności własności z adekwatnym zabezpieczeniem wykluczonych²³. W opozycji do tego przekonania Samuel Fleischacker twierdzi, że tym, który wprost wyraził myśl, że sprawiedliwość domaga się, by państwo redystrybuowało dobra biednym, był „Grakhus” Babeuf²⁴.

²¹ Tamże, s. 194–198.

²² B. Szlachta komentuje tę tendencję następująco: „Niektórzy badacze zwracają uwagę, że twórcy koncepcji sprawiedliwości schyłku XX w. (jak J. Rawls czy R. Nozick) nie znają już «sfery sprawiedliwości» o walorze normatywnym, która warunkowałaby istnienie uprawnień jednostek, lecz ograniczają się do wskazania racji ustalania przez korzystające z uprawnień jednostki miar normatywnych, z ich postanowienia niejako zyskujących przymiot sprawiedliwych (założenia indywidualistyczne mają zredukować wyjaśnianie do poziomu indywidualnych potrzeb tworzących je jednostek i wymagać traktowania wszelkich «dóbr zbiorowych», w tym powszechnie honorowanych «zasad sprawiedliwości», jako wypracowywanych przez jednostki). Sprawiedliwość będzie zatem wiązana z istnieniem jednakowych uprawnień każdej jednostki swobodnie określającej swe partykularne «dobro», oczekującej respektowania jej uprawnień przez stałą wolę innych, godzącej się na ich ewentualne ograniczenie gwoili uzyskania pewnej korzyści, choćby zaspokojenia potrzeby minimalnego bezpieczeństwa fizycznego lub socjalnego pod warunkiem wzajemności”. B. Szlachta, *Idea „sprawiedliwości”. Wielość znaczeń*, [w:] *Sprawiedliwość w kulturze europejskiej*, red. W. Kaute, T. Słupik, A. Turoń, Katowice 2011, s. 16–17.

²³ I. Hont, M. Ignatieff, *Needs and justice in the „Wealth of Nations”*, [w:] *Wealth and Virtue: The Shaping of Political Economy in the Scottish Enlightenment*, red. I. Hont, M. Ignatieff, Cambridge 1983, s. 2.

²⁴ S. Fleischacker, *A Short History of Distributive Justice*, London 2004, s. 76. S. Marechal i F.N. Babeuf wyrażają tę myśl, wprost pisząc, że czymś bardziej spra-

Tego rodzaju nastawienie przejęli zdaniem S. Fleischackera administratorzy rewolucji francuskiej w rodzaju Thomasa Paine’a (w tekście *Rights of Man*)²⁵. Podobne wątki da się też odnaleźć w pismach Thomasa Spence’a, czy Williama Ogilvie (już około roku 1780)²⁶.

Podejście utożsamiające sprawiedliwość rozdzielczą ze sprawiedliwością społeczną z czasem rozpowszechnia się coraz bardziej²⁷. Na tego rodzaju zjednujące tendencje zwraca uwagę Sushma Yadav: „Brytyjscy teoretycy tacy jak John Stuart Mill, Leslie Stephen i Henry Sidgwick odnosili się czasem do tego terminu [*sprawiedliwości społecznej* – przyp. A.S.], generalnie bez wyraźnego jego odgraniczenia od sprawiedliwości dystrybucyjnej”²⁸. Nurt ten stał się dominujący we współczesnej refleksji o przedmiocie. Dla Johna Rawlsa czy Briana Barry’ego sprawiedliwość dystrybucyjna i społeczna są synonimami. Polega ona na rozdziale korzyści i obciążeń w otoczeniu społecznym²⁹. W jakiejś mierze uzupełnieniem tego ujęcia była zmiana akcentów (aktywizacja) sensu nadawanego pojęciu *uprawnienia* (będącego przypomnijmy – przedmiotem sprawiedliwości).

Trzy powyżej naszkicowane podejścia do traktowania różnych odmian sprawiedliwości (ogólnej, wymiennej, rozdzielczej) jako najważniejszych dla refleksji o polityce wyznaczają zasadnicze

wiedliwym jest wspólnota własności i zniesienie indywidualnego posiadania ziemi. Jak piszą: „Skoro wszyscy mają te same zdolności i te same potrzeby, więc niech też będzie dla nich jedna edukacja i jedno pożywienie”. *Manifesto of the Equals*, <https://www.marxists.org/history/france/revolution/conspiracy-equals/1796/manifesto.htm>, 28.10.2016.

²⁵ S. Fleischacker, *On Adam Smith’s „Wealth of Nations”*, Princeton 2009, s. 213.

²⁶ Teksty: T. Spence’a, *The Real Rights of Man* i Williama Ogilvie, *The Right of Property in Land*, można znaleźć w zbiorze zatytułowanym: *The Pioneers of Land Reform*, London 1920.

²⁷ Zob. *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Lublin 2001, s. 228.

²⁸ S. Yadav, *Dr. B.R. Ambedkar and the Vision of Social Justice* [w:] *Socio-economic and Political Vision of Dr. B.R. Ambedkar*, red. S.N. Mishra, New Delhi 2010, s. 180.

²⁹ B. Barry, *Theories of Justice*, vol. 1, Berkeley 1989, s. 355.

tło dla rozważań o sprawiedliwości społecznej. Towarzyszy temu ewolucja w preferowaniu odmiennych aspektów sprawiedliwości. W tym drugim względzie proces prowadzi od charakteryzowania sprawiedliwości jako cnoty do rozumienia jej przede wszystkim jako reguły i uprawnienia.

Państwo opiekuńcze

Pierwsze elementy państwa socjalnego pojawiają się wraz z wprowadzeniem za rządów Ottona von Bismarcka obowiązku powszechnych ubezpieczeń społecznych. Znaczący wpływ na charakteryzującą *welfare state* rozrost ingerencji państwa w tkankę społeczną miała następnie I wojna światowa, a po niej *New Deal* Franklina Delano Roosevelta i wreszcie słynny Raport Williama Beveridge'a³⁰ (1942). Jednakże nie tylko uwarunkowania historyczne i polityka społeczna konkretnych państw są przywoływane dla wskazania czynników inicjujących powstanie państwa socjalnego. Inspirującą rolę można w tym względzie dostrzec również w specyficznym ujmowaniu przedmiotu sprawiedliwości. Thomas H. Marshall wskazuje na trzy etapy rozwoju cywilnych uprawnień, czy też – jak to się dziś zazwyczaj nazywa – „praw człowieka”, prowadzące do powstania państwa opiekuńczego. Są to w kolejności:

- I. Prawa osobiste, w tym przede wszystkim do wolności słowa, wyznania, zarządzania swoją własnością i uczciwego procesu (XVIII w.).
- II. Prawa polityczne uwzględniające prawo głosu, pełnienia urzędu i uczestnictwa w procesie politycznym (wiek XIX).
- III. Prawa socjalne podnoszące roszczenia obywateli do ekonomicznego i społecznego bezpieczeństwa dzięki zapewnieniu: edukacji, opieki zdrowotnej, mieszkania, zasiłku (emerytura, renta) i innych usług³¹ (wiek XX).

³⁰ Treść raportu w oryginale: <http://www.fordham.edu/halsall/mod/1942beveridge.html>, 10.11.2014.

³¹ Za: T.H. Marshall, *Citizenship and Social Class*, Cambridge 1950, s. 71–72,

Należy zauważyć, że w poszczególnych etapach rozwoju uprawnień wzmacniany jest aspekt pozytywny (aktywny) kosztem negatywnego (pasywnego)³². Kolejne prawa (II i III fazy) nie podkreślają już ochrony przed ingerencją ze strony czynników zewnętrznych w sferę uprawnień jednostek, ale wskazują na obowiązki (zawsze towarzyszące uprawnieniom jako ich korelaty) zapewniania czegoś obywatelom państwa. Idzie o uczestnictwo we władzy politycznej i różnego rodzaju socjalne benefity (emerytury, opieka zdrowotna, edukacja, mieszkalnictwo, zasiłki, a nawet tak zwany dochód obywatelski). W ten sposób uprawnienie, pierwotnie rozumiane jako gwarancja braku ingerencji we własność, wolność itp., przemienia się w „prawo do” domagania się czegoś dodatkowego, co wspólnota polityczna winna zapewnić swojemu członkowi.

84. Na temat związków praw socjalnych i państwa opiekuńczego zob. B. Zawadzka, *Prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne*, Warszawa 1996, s. 16–29.

³² Pojęcia *pasywny* i *aktywny* traktujemy tu jako synonimy terminów *negatywny* i *pozytywny*. Wprawdzie pierwotnie odnoszono je do wolności, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by stosować je także do uprawnień. Terminami *aktywna* i *pasywna* wolność (*active and passive liberty*) posługuje się już w XIX w. J. Fletcher w *An Equal Check*, [w:] *The Whole Works of the Rev. John Fletcher*, red. S. Thorn, London 1835, s. 117. Sformułowanie *pasywny*, rozumiany jako (negatywny) aspekt wolności oraz *aktywny* (jako pozytywny), przywołują też na przykład I. Hont i M. Ignatieff w tekście: *Needs and justice in the „Wealth of Nations”*, [w:] *Wealth and Virtue: The Shaping of Political Economy in the Scottish Enlightenment*, Cambridge 1983, s. 43, 44.

Cele państwa socjalnego a sens sprawiedliwości społecznej³³

Państwu opiekuńczemu (socjalnemu, dobrobytu, *welfare state*) przypisuje się w literaturze przedmiotu następujące cele³⁴: redukcję ubóstwa, nierówności oraz społecznego wykluczenia³⁵. Zasadniczym narzędziem ich osiągnięcia jest społeczna, na ogół przymusowa, re-dystrybucja dóbr. W perspektywie podejmowanych w tym tekście rozważań należy zapytać, jak ma się powyższa charakterystyka państwa opiekuńczego do znaczeń nadawanych sprawiedliwości społecznej?

Jako, że Arystotelesowska sprawiedliwość ogólna (*iustitia legalis*) znamionowana jest przede wszystkim jako cnota indywidualna, to sprawiedliwość społeczna, która mogłaby być z nią zgodna, musiałaby także nosić tego rodzaju jednostkowe aretyczne rysy. Tak postrzega ją na przykład Michael Novak³⁶. Jednakże nie jest to podejście dominujące. Znacznie częściej można się zetknąć z identyfikowaniem

³³ Sugestię dotyczące ścisłego związku państwa opiekuńczego i idei sprawiedliwości społecznej znajdziemy na przykład u S. Mau, B. Veghte, *Introduction: Social Justice, Legitimacy and the Welfare State*, [w:] *Social Justice, Legitimacy and the Welfare State*, red. S. Mau, B. Veghte, Aldershot 2007, s. 2. Myśl tę można też odczytać z niektórych uwag Habermasa: „to, że aktywne państwo ingeruje nie tylko w sprawy gospodarcze, ale także w sprawy życiowe swoich obywateli, uważali reformatorzy za całkiem oczywiste – zreformowanie warunków życiowych zatrudnionych było przecież celem programów państwa socjalnego. W ten sposób został faktycznie osiągnięty wyższy stopień sprawiedliwości społecznej”. J. Habermas, *Kryzys państwa dobrobytu i wyczerpywanie się energii utopijnych*, tłum. K. Moliter, „Colloquia Communia” 1986, nr 4–5(27–26), s. 164.

³⁴ Obszerne zestawienie celów przypisywanych państwu socjalnemu przez różnych teoretyków zob. R. Szarfenberg, *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa 2008, s. 351–359.

³⁵ Podstawową zasadą właściwą dla państw opiekuńczych jest zdaniem W. Morawskiego „zasada zaspakajania podstawowych, minimalnych potrzeb życiowych”. Zob. B. Cichomski, W. Kozek, W. Morawski, *Sprawiedliwość społeczna*, Warszawa, 2001, s. 20.

³⁶ M. Novak, *Hayek: Practitioner of Social Justice*, [w:] M. Novak, *Three in One: Essays on Democratic Capitalism, 1976–2000*, red. E.W. Younkins, Lanham 2001, s. 129–130.

sprawiedliwości społecznej, czy też z traktowaniem jej jako synonimu dla sprawiedliwości rozdzielczej ujmowanej jako norma. Na przeszkodzie tego rodzaju zjednaniu (społecznej z rozdzielczą) stoi jednak to, że sprawiedliwość dystrybucyjna tradycyjnie odwołuje się do proporcji wnoszonego wkładu do tego, co rozdzielane (Arystoteles). Cele *welfare state* ignorują zaś tę proporcję, koncentrując się na rozdziale benefitów pośród obywateli. Co więcej, Zofia Zdybicka czy Edward O’Boyle wskazują na odwzajemnienie jako rdzeń sensów nadawanych sprawiedliwości³⁷. To zaś kierowałoby w stronę propozycji, by to raczej sprawiedliwości wyrównawczej nadawać miano „społecznej”. Cele państwa opiekuńczego odnoszą się jednak nie do wzajemności, ale do jednostronnego przekazania i zapewniania pewnych dóbr. Wprawdzie z przedstawionych wcześniej rozumień sprawiedliwości społecznej i tak najlepiej na to miano wydaje się zasługiwać sprawiedliwość rozdzielcza. Jednakże w takim przypadku należałoby ją uzupełnić wskazaniem nadrzędnych celów, którym miałyby ona służyć. Niektórzy badacze optują w tym względzie za ideami równości i solidarności.

Zygmunt Ziemiński czy Peyton Young, wbrew tendencji do lokowania sprawiedliwości społecznej pośród którejś z wcześniej znanych odmian sprawiedliwości, twierdzą na przykład, że sprawiedliwość społeczna nie jest w ogóle odmianą sprawiedliwości, ale odrębną ideą³⁸. Jej treść jest jedną z odpowiedzi na pytanie o pożądany kształt organizacji społeczeństwa³⁹. Autorzy ci wskazują na fundujące je idee równości i solidarności. Zasadniczym problemem wynikającym z takiego postawienia sprawy jest jednak to, że jakkolwiek idee te bywają wskazywane jako bazowe dla sprawiedliwości społecznej, to nie mają one wiele wspólnego ze sprawiedliwością w jej ścisłym znaczeniu. Równość owszem, postrzegana jest jako integralny element

³⁷ Zob. Z.J. Zdybicka, *Sprawiedliwość a miłosierdzie w chrześcijaństwie*, [w:] *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, red. P. Jaroszyński, Lublin 2009, s. 123; E.J. O’Boyle, *Personalist Economics, Justice, and the Law*, [w:] *Law and Economics: Alternative Economic Approaches to Legal and Regulatory Issues*, red. M. Oppenheimer, N. Mercuro, New York 2015, s. 239.

³⁸ Zob. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 56.

³⁹ Por. H.P. Young, *Sprawiedliwy podział*, Warszawa 2003, s. 231.

sprawiedliwości, ale nie jest to równość socjalnego zabezpieczenia, ale będąca czymś zasadniczo innym równość sytuacyjna i istotowa podmiotów. Jak się wydaje, trudno byłoby zaakceptować połączenie sprawiedliwości rozdzielczej z solidarnością lub równością, szczególnie wówczas, gdyby te ostatnie miałyby być wymuszone i dotyczyć sfery dóbr materialnych.

Wnioski

Ostatecznie, uwzględnienie powyższych uwag zdaje się skłaniać do konkluzji, że wskazane wcześniej cele państwa socjalnego nie współgrają ze sprawiedliwością społeczną w jej rozumieniach jako sprawiedliwości ogólnej, wyrównawczej czy rozdzielczej. Spójne wydają się wprowadzić z rozdzielczą odwołującą się do nadrzędnych idei solidarności i równości lub do samych tych idei. Niestety ta ostatnia konfiguracja nie może być utożsamiana ze ściśle rozumianą sprawiedliwością odwołującą się do odwzajemnienia win, zasług lub dóbr w wymianie.

Jako uzupełnienie powyższego należy też dodać, że zestawienie celów państwa socjalnego wydaje się najlepiej korelować z ujęciem sprawiedliwości społecznej nie jako cnoty czy normy, ale jako uprawnień. Szczególnie istotne wydają się w tym kontekście zwłaszcza pozytywne uprawnienia (prawa) Marshallowskiej III fazy. Tak więc nie sprawiedliwość społeczna jako cnota, ani nie jako norma, a tylko w zredukowanej formie jako uprawnienie wydaje się w jakiś sposób korelować z celami państwa opiekuńczego. Jednakże z punktu widzenia pamięci o pełnym spektrum sprawiedliwości (zarówno jako cnoty, normy i uprawnienia) powyższe redukujące podejście powinno być oceniane jako ułomne.

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1996.
Arystoteles, *Etyka wielka*, Warszawa 1996.

- Babeuf F.N., Marechal S., *Manifesto of the Equals*,
Barry B., *Theories of Justice*, vol. 1, Berkeley 1989.
Barry B., *Why Social Justice Matters*, Cambridge 2005.
Bloom A., *Umysł zamknięty*, Poznań 1997.
Cichomski B., Kozek W., Morawski W., *Sprawiedliwość społeczna*, Warszawa, 2001.
Fleischacker S., *A Short History of Distributive Justice*, London 2004.
Fleischacker S., *On Adam Smith's „Wealth of Nations”*, Princeton 2009.
Estrada-Hollenbeck M., *The Attainment of Justice through Restoration, Not Litigation. The Subjective Road to Reconciliation*, [w:] *Reconciliation, Justice, and Coexistence: Theory and Practice*, red. M. Abu-Nimer, Lanham 2001.
Habermas J., *Kryzys państwa dobrobytu i wyczerpywanie się energii utopijnych*, tłum. K.
Moliter, „Colloquia Communia” 1986, nr 4–5(27–26).
Hayek F.A. von, *Law, Legislation and Liberty*, Chicago 1978.
Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1954.
Hont I., Ignatieff M., *Needs and justice in the „Wealth of Nations”*, [w:] *Wealth and Virtue: The Shaping of Political Economy in the Scottish Enlightenment*, red. I. Hont, M. Ignatieff, Cambridge 1983.
Hume D., *Badania dotyczące zasad moralności*, Kraków 2005.
Justice, Conflict and Wellbeing: Multidisciplinary Perspectives, red. B.H. Bornstein, R.L. Wiener, New York 2014.
Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
Marshall T.H., *Citizenship and Social Class*, Cambridge 1950.
Mau S., Veghte B., *Introduction: Social Justice, Legitimacy and the Welfare State*, [w:] *Social Justice, Legitimacy and the Welfare State*, red. S. Mau, B. Veghte, Aldershot 2007.
Novak M., *Three in One: Essays on Democratic Capitalism, 1976–2000*, red. E.W. Youngkins, Lanham 2001.
Nozick R., *Anarchia, państwo i utopia*, tłum. P. Maciejko i M. Szczubiałka, Warszawa 2010.
O’Boyle E.J., *Personalist Economics, Justice, and the Law*, [w:] *Law and Economics: Alternative Economic Approaches to Legal and Regulatory Issues*, red. M. Openheimer, N. Mercurio, New York 2015.
Oziewicz M.C., *Justice in Young Adult Speculative Fiction: A Cognitive Reading*, New York 2015.
Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 2, Lublin 2001.
Rau Z., *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke’a*, [w:] *Krytyka prawa*, t. 1, *Własność*, red. J. Jabłońska-Bonca, Warszawa 2009.
Rosmini-Serbati A., *La Costituzione secondo la giustizia sociale con un’appendice sull’unità d’Italia*, Milano 1848.

- Shields L.W., *The History and Meaning of the Term Social Justice*, Notre Dame 1941.
- Social Insurance and Allied Services. Report by Sir William Beveridge*, Steinvoth U., *Sprawiedliwość*, [w:] *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, Warszawa 1995.
- Szarfenberg R., *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, Warszawa 2008.
- Szlachta B., *Idea „sprawiedliwości”. Wielość znaczeń*, [w:] *Sprawiedliwość w kulturze europejskiej*, red. W. Kaute, T. Słupik, A. Turoń, Katowice 2011.
- Taparelli d’Azeglio L., *Saggio teoretico di diritto naturale appoggiato sul fatto*, Palermo 1840.
- The Pioneers of Land Reform*, London 1920.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna w skrócie*, Warszawa 2002.
- Yadav S., *Dr. B.R. Ambedkar and the Vision of Social Justice* [w:] *Socio-economic and Political Vision of Dr. B.R. Ambedkar*, red. S.N. Mishra, New Delhi 2010.
- Zawadzka B., *Prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne*, Warszawa 1996.
- Zdybicka Z.J., *Sprawiedliwość a miłosierdzie w chrześcijaństwie*, [w:] *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, red. P. Jaroszyński i in, Lublin 2009.
- <http://www.fordham.edu/halsall/mod/1942beveridge.html>, 10.11.2014.
- <https://www.marxists.org/history/france/revolution/conspiracy-equals/1796/manifesto.htm>, 28.10.2016.

Changes of the meaning of „social justice” concept in the face of the welfare state purposes

Summary: Since the 40’s of the nineteenth century the term “social justice” has played an increasing role in political reflection. The main subject of this paper is a meaning ascribed to the idea of “social justice” in the face of goals of welfare state. From this point of view very important are various senses of the notion. It can be distinguished in this area at least two related aspects. The first refers to characteristic of the justice itself. It can be described as a virtue, norm or right. The second one applies to the particular type of justice identified with social justice. In this respect relevant are: legal, distributive and retributive (or commutative) justice. Aside from that, social justice is also treated as an idea of equality or solidarity in social environment.

Keywords: philosophy of politics, ethics, justice, social justice, welfare state.

Mikołaj Raczyński

Przyszłość przez przeszłość – rola historii w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego Jürgena Habermasa

Streszczenie: Definicja patriotyzmu najczęściej ogranicza się do stwierdzenia, że jest to tylko pielęgnowanie pamięci o historii. Jednak patriotyzm może mieć dwojakie oblicze: jedno – najczęściej podkreślane – skierowane ku przeszłości i drugie ukierunkowane na teraźniejszość, a nawet przyszłość. Co więcej, zdaniem wielu badaczy patriotyzm nie musi być ściśle związany z jednym narodem czy kulturą. Wartą zainteresowania koncepcję patriotyzmu konstytucyjnego podczas dyskusji o tożsamości narodowej toczonych po II wojnie światowej wypracowali historycy i filozofowie niemieccy. Jednym z popularyzatorów tego projektu był i cały czas jest Jürgen Habermas. Według niemieckiego filozofa patriotyzm konstytucyjny to nie pozytywistyczne zasady konstytucyjne, ale pewne abstrakcyjne formy, sposoby interpretacji spajające określoną zbiorowość. Takimi uniwersalnymi zasadami mogą być procedury suwerenności oraz liberalne prawa jednostki. Patriotyzm konstytucyjny wydaje się odchodzić od tradycyjnego powoływania się na pamięć historyczną. Zamiast niej proponuje nie tyle czystą naukę, ale próbę uzyskania samoświadomości poprzez jej znajomość. W artykule przedstawiono argumenty wskazujące na to, że w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego proponowanej przez J. Habermasa refleksyjnie opracowana historia odgrywa bardzo istotną, a nawet kluczową rolę.

Słowa kluczowe: Jürgen Habermas, patriotyzm konstytucyjny, historia, filozofia, demokracja.

Wstęp

Patriotyzm jest ideą niezwykle płodną filozoficznie, na której temat napisano niezliczone ilości książek i artykułów, jednak co się z tym wiąże, jest pojęciem bardzo trudnym do zdefiniowania. Według jednej z definicji „patriotyzm to cnota moralna miłości do ojczyzny – ziemi ojczystej, zamieszkujących ją ludzi, jej ładu politycznego, zinstytucjonalizowanego w państwie i personifikowanego przez suwerena oraz do jej dziedzictwa kulturalnego ładu moralno-społecznego uformowanego przez normy cywilizacji i religii”¹. Jednak nawet przyjmując taką definicję, napotykamy na problemy interpretacyjne, gdyż konieczne jest wyjaśnienie takich terminów jak cnota, miłość czy ojczyzna. Dlatego wydaje się, że słuszne jest twierdzenie, że patriotyzm jest zagadnieniem z natury spornym. Problem ten w jednym ze swych tekstów trafnie opisał Jerzy Szacki: „pojęcia patriotyzmu niepodobna zdefiniować w zadowalający każdego sposób, można je co najwyżej po swojemu interpretować, odrzucając tym samym inne interpretacje”².

W artykule odwołam się do koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego proponowanej przez Jürgena Habermasa. Moim celem jest przedstawienie ogólnych zarysów tego projektu i wskazanie roli, jaką w nim odgrywa historia. Temat ten podejmuję, gdyż wydaje mi się, że nie jest on zbyt często podkreślany przy omawianiu teorii politycznej autora *Faktyczności i obowiązywania*. Postaram się wykazać, że zdaniem niemieckiego filozofa myślenie o przyszłości powinno być kształtowane poprzez odwoływanie się do krytycznie opracowanej przeszłości. Tylko dzięki takiemu podejściu można uzyskać kompletną ideę patriotyzmu konstytucyjnego, mającą podwójne oblicze, jedno skierowane ku przeszłości i drugie ukierunkowane na teraźniejszość, a nawet przyszłość.

¹ J. Bartyzel, *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007, s. 294.

² J. Szacki, *Patriotyzm jako „błąd” i jako „cnota”*, „Gazeta Wyborcza”, 9 maja 2013 (online), http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,13881264,Patriotyzm_jako__apos__apos_blad_apos__apos__i_jako.html, 15.12.2016.

Debaty historyków a powstanie koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego

Tragiczna w skutkach działalność III Rzeszy pozostawiła traumatyczne ślady na psychice obywateli niemieckich. Polityka nazistowskich Niemiec całkowicie skompromitowała niemiecką ojczyznę, a to pod dużym znakiem zapytania postawiło sens patriotyzmu jako elementu legitymizacji nowej tożsamości. Co więcej, jak w swojej książce *Pamięć – brzemień i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)* napisała Anna Wolf-Powęska „hasło patriotyzmu wypędzono po 1945 r. na banicję” i „patriotyzm stał się synonimem agresywnego nacjonalizmu”³. Przez długi okres po wojnie w debatach społeczno-politycznych prowadzonych w Niemczech pojęcie *patriotyzmu* nie występowało bez opisującego przymiotnika, stąd też pojawiły się takie koncepcje jak patriotyzm wolnościowy, rewolucyjny, narodowy, europejski, oświeceniowy, gospodarczy, demokratyczny oraz najbardziej mnie interesujący, czyli konstytucyjny⁴.

To właśnie z tego powodu okres II połowy XX w. w Niemczech nasycony był różnego typu debatami społecznymi. Najczęściej wyróżnia się dwa etapy sporów. Pierwszy toczony w latach 60. związany był z publikacją przez teologa i historyka Fritza Fischera pracy dotyczącej odpowiedzialności Niemiec za rozpętanie I wojny światowej⁵. Główną tezę książki było stwierdzenie, że jej wybuch był konsekwencją prowadzonej przez Niemcy polityki imperialnej, która miała prowadzić do uzyskania pozycji hegemonia w Europie. Pogląd F. Fischera skrytykował inny uznany historyk niemiecki – Gerhard Ritter, a to zainicjowało bardzo żywą dyskusję, w którą włączyli się nie tylko akademicy, ale także prominentni politycy, tacy jak Ludwik Erhard. Ostatecznie można uznać, że spór zakończył się „wygraną” F. Fischera i z tego powodu to jego wersja historii stała się

³ A. Wolf-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 303.

⁴ Tamże, s. 301.

⁵ Zob. F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht: die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/18*, Düsseldorf 1967.

podstawą nauczania w szkołach⁶. Jednak debata nazywana „Fischer-Kontroverse” była tylko preludium do uważanej za najważniejszą z dyskusji współczesnych Niemiec, czyli „Historikerstreit”.

Za początek drugiej debaty historyków uważa się tekst Ernsta Noltego⁷ *O przeszłości, która nie chce przeminąć* wydany w 1986 r. we „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. W tym tekście historyk ogłosił tezę, że eksterminacyjne praktyki nazizmu były jedynie reakcją na podobne praktyki radzieckie. Co więcej, jego zdaniem narodowi socjaliści mogli się czuć ofiarami wojny, a wszelkie ruchy podjęte przez Adolfa Hitlera były jedynie odpowiedzią na „azjatycką dzikość”. We wspomnianym tekście E. Nolte retorycznie pytał: „Może naziści, a także Hitler, dokonali aktu «azjatyckiej dzikości» dlatego, że sami uważali się za potencjalne lub rzeczywiste ofiary «azjatyckiej dzikości»? Czy archipelag Gułag nie ma prawa starszeństwa w stosunku do Oświęcimia? Czy «morderstwo klasowe» dokonane przez bolszewików nie jest logicznym i faktycznym poprzednikiem «rasowego morderstwa» dokonanego przez narodowych socjalistów?”⁸.

Kontrowersyjny tekst E. Noltego rozpoczął dyskusję najczęściej nazywaną „sporem historyków”, choć nazwa ta nie jest zbyt precyzyjna, gdyż uczestnikami tego ważnego dla kształtowania niemieckiej tożsamości wydarzenia byli także filozofowie, socjologowie i politycy. Warto wymienić takich autorów jak chociażby Michael Stürmer, Andreas Hillgruber, Joachim Fest czy Rudolf Augstein. Jednak najczęściej uważa się, że prawdziwą polemikę z tezami E. Noltego podjął dopiero J. Habermas, który w swoim tekście *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej* otwarcie skrytykował wersję odczytywania

⁶ M. Latkowska, *Historikerstreit – przyczyny i skutki jednego z najważniejszych niemieckich sporów o historię w XX wieku*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 6, s. 4–6.

⁷ A. Romaniuk w swojej książce E. Noltego określa jako „historyka o zacięciu spekulatywno-teoretycznym” – zob. A. Romaniuk, *Czytanie Habermasa*, Warszawa 2013, s. 227.

⁸ E. Nolte, *O przeszłości, która nie chce przeminąć*, tłum. M. Łukasiewicz, [w:] *Historikerstreit: spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, red. M. Łukasiewicz, Londyn 1990, s. 68.

historii proponowane zarówno przez M. Stürmera, A. Hillgruber i E. Noltego. Całą trójkę nazwał neokonserwatystami, których celem jest rozpowszechnienie historycznego rewizjonizmu. Swoim adwersarzom zarzucał, że aby ożywić niemiecką tożsamość narodową stosują zabiegi typowo ideologiczne. Tezy głoszone przez wspomnianych autorów J. Habermas uznał za „małostkowe i inspirowane belferskimi intencjami anektowanie prostacko umoralnianej przeszłości ojców i dziadków”⁹. Jednak nie były to ostatnie, aż tak krytyczne słowa wystosowane przez autora *Teorii działania komunikacyjnego*, gdyż w jednym z kolejnych akapitów stwierdził, że jego oponenti są w stanie „hipnotycznego paraliżu”, z którego niezwłocznie powinni się wybudzić¹⁰.

Zdaniem J. Habermasa celem owych neokonserwatywnych autorów jest „wyrównanie szkód”, jakie zostały wyrzute w świadomości historycznej Niemców przez tragiczne w skutkach czyny nazistowskie. Jednak według niego „Niemcom nie powinien znikać z twarzy płomień wstydu na wspomnienie narodowosocjalistycznej przeszłości”¹¹. Oczywiście nie oznacza to, że niemiecki filozof zaleca, żeby wydarzenia z pierwszej połowy XX w. nieustannie wspominać i po nich pokutować, chodzi mu zapewne o ich rzetelną interpretację i wyciągnięcie odpowiedniej nauki na przyszłość.

Według J. Habermasa najbardziej adekwatną narracją historyczną byłaby taka, która pozwoliłaby przyjąć zarówno rolę obserwatora i uczestnika (w wypadku dyskusji dotyczącej II wojny światowej „późnego uczestnika” poczuwającego się do odpowiedzialności za historię narodu, do którego należy)¹². Taka postawa umożliwiłaby „ostrożne rozróżnienie między rozumieniem a potępieniem szokującej przeszłości”¹³.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w dyskusji tej J. Habermas zebrał tyleż głosów poparcia, ile krytycznych. Z czasem wykształciły się dwa

⁹ J. Habermas, *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej*, „Aneks” 1987, nr 46–47, s. 32.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. Romaniuk, *Czytanie Habermasa*, s. 229.

¹² Tamże.

¹³ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 32.

przeciwstawne sobie „obozy” historyków. Ostatecznie „spór historyków” nie zakończył się spektakularną wygraną któregoś z obozów, lecz wygasał powoli, zostawiając każdego z uczestników przy swoich racjach. Z upływem czasu wydaje się, że można stwierdzić, iż „Historikerstreit” oscylował wokół próby odpowiedzi na pytanie: „jak wziąć odpowiedzialność za przeszłość i zbudować samokrytyczną, gotową na konfrontację tożsamość?”. Jednakże, co dla współczesnego namysłu filozoficznego najważniejsze – przyniósł wiele wartych uwagi pomysłów.

To właśnie podczas drugiego „sporu historyków” rozpowszechniono koncepcję patriotyzmu konstytucyjnego¹⁴. Co prawda, już w 1968 r. niemiecki socjolog Mario Rainer Lepsius mówił o konstytucji jako o „demokratycznej świadomości instytucjonalnej”, jednak sam termin *patriotyzm konstytucyjny* pochodzi najprawdopodobniej z 1979 r., kiedy został użyty przez innego akademika – Dolfę Sternbergera. W tekście wydanym 23 maja tegoż roku przez „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdził on, że „narodowe uczucia zostały zranione. Nie żyjemy w całych Niemczech. Żyjemy całkowicie w konstytucji, w całym państwie konstytucyjnym i już to samo jest rodzajem ojczyzny”¹⁵. Według niego obywatel powinien być jednocześnie „przyjacielem konstytucji”, dlatego też taki patriotyzm można by określić jako świadomość przynależności do państwa. D. Sternberger zwracał uwagę, że patriotyzm konstytucyjny jest patriotyzmem przednarodowym, gdyż ludzie najpierw odczuwali związek z instytucjami państwa, a dopiero potem między sobą.

Proponowany przez D. Sternbergera patriotyzm miał być rozwiązaniem dla ogarniętego traumą społeczeństwa niemieckiego. Z historycznych względów nowa koncepcja nie mogła być oparta wyłącznie na tożsamości narodowej. Dlatego też niemiecki patriotyzm konstytucyjny, który stał się częścią patriotyzmu narodowego, miał uczyć szacunku dla instytucji demokratycznych jako gwarancji podstawowych wolności, tolerancji i tradycji państwa prawa. Nie

¹⁴ J.W. Muller, K.L. Scheppele, *Constitutional patriotism: An Introduction*, s. 7 (online), <http://icon.oxfordjournals.org/content/6/1/67.full>, 21.12.2016.

¹⁵ A. Wolf-Powęska, *Pamięć – brzemie...*, s. 304.

oznacza to, że idea ta odwołuje się tylko do zapisów dokumentu, jakim jest ustawa zasadnicza. Jej głównym celem jest promowanie systemu wartości, wokół których społeczeństwo może się integrować.

Zdaniem J. Habermasa jedynym patriotyzmem, który „nie uczyni Niemców obcymi na Zachodzie jest patriotyzm konstytucyjny”. Według niemieckiego filozofa II wojna światowa przyczyniła się do odrzucenia kształtującej obywateli tożsamości konwencjonalnej¹⁶. Do funkcjonowania patriotyzmu konstytucyjnego konieczne jest odejście od takowej konstytuandy, gdyż „ci, którzy zachęcają Niemców do przyjęcia konwencjonalnej formy tożsamości narodowej, niszczą jedyną mocną podstawę naszego powiązania z Zachodem”¹⁷. J. Habermas zaznacza, że analogicznie dzieje się ze społeczeństwem, które przybiera formę postnarodową i bardziej potrzebuje odniesień do zasad ogólnych niż tradycji czy historii. Ciągłe tworzenie i kształtowanie tożsamości wymaga dużego wysiłku społeczeństwa obywatelskiego w sferze publicznej, która umożliwia – by to nazwać po kantowsku publiczne użycie rozumu i jest sferą – albo lepiej powinna być – sferą racjonalizacji tożsamości zbiorowej. Idea tożsamości postnarodowej jest bardziej wymagająca niż koncepcje mistyczne czy sakralne, gdyż wymaga przywiązania do wartości demokratycznych i praw człowieka, rozwiniętych w określonej tradycji konstytucyjnej. We współczesnych, zglobalizowanych, różnorodnych społeczeństwach budowanie wspólnej tożsamości jest utrudnione i naród nie zawsze, a na pewno coraz rzadziej, spełnia funkcję integrującą. Tożsamość polityczna ze względu na warunki społeczne musi umożliwiać współistnienie różnorodności i odrębności. Dlatego zdaniem J. Habermasa tożsamość taka powinna być budowana wokół systemu wartości, który wyrażony jest w konstytucji, a jedynym czynnikiem integrującym może być zgoda społeczności na zasady w niej zapisane. Warto jednak zaznaczyć, że koncepcja patriotyzmu konstytucyjnego w istotny sposób ewoluowała. Wydaje się, że celem, jaki J. Habermas stawiał przed tą ideą, było odciągnięcie Niemców od wizji państwa narodowego, który musi być homogeniczne etnicznie. Jego zdaniem

¹⁶ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, Warszawa 2013, s. 189–190.

¹⁷ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 34.

patriotyzm konstytucyjny powinien być świadomą afirmacją społeczno-politycznych pryncypiów. Natomiast D. Sternberger koncentrował swoją uwagę przede wszystkim na demokratycznych instytucjach, najważniejsza dla niego była zdecydowana, wręcz radykalna obrona państwa prawa. Z kolei J. Habermas kładł większy nacisk na sferę publiczną, w której obywatele uznają się nawzajem jako wolne i równe jednostki i biorą udział w demokratycznym dyskursie. Autor *Faktyczności i obowiązywania* już od czasów „sporu historyków” podkreślał konieczność pamięci o okresie nazistowskiej dyktatury. Jego zdaniem jej zrozumienie powinno się stać dla Niemców podstawą demokratycznej świadomości¹⁸.

Według J. Habermasa „patriotyzm konstytucyjny równocześnie pogłębia zrozumienie wielości i integralności koegzystujących ze sobą w wielokulturowym społeczeństwie różnych form życia”¹⁹. W filozofii niemieckiego myśliciela pamięć pełni ważną funkcję, gdyż świadomość różnic i wynikających z nich konfliktów jest kontekstem, dzięki któremu można przeprowadzić analityczną i opiniotwórczą dyskusję i wyciągnąć z niej wnioski na przyszłość. Jak trafnie zauważyła Agnieszka Nogal, w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego J. Habermasa istotny jest horyzont „aby od partykularyzmu konkretnej sytuacji kierować się w stronę uniwersalnych reguł”²⁰.

Rola historii w koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego J. Habermasa

Patriotyzm konstytucyjny nie proponuje odrzucenia historii narodowej, wręcz przeciwnie koncepcja ta jest na niej osadzona. Jednak w przeciwieństwie do tradycyjnego uprawiania historii, wedle tego pomysłu jest ona poddawana publicznej dyskusji opartej na

¹⁸ Zob. A. Wolff-Powęska, *Czy Niemcom wolno być patriotami?*, „Gazeta Wyborcza”, 31.05.2008.

¹⁹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993, s. 17.

²⁰ A. Nogal, *Ponad prawem narodowym: konstytucyjne idee Europy*, Warszawa 2009, s. 220.

rzetelnych argumentach. Komunikacja zdaniem J. Habermasa jest możliwa wyłącznie dzięki temu, że rozumiemy racje, które umożliwiają normatywną ocenę tej wypowiedzi. Czyli, jeśli rozmówca nie przerywa mi i nie dopytuje, kiedy wypowiadam jakieś zdanie, to oznacza, że zgadza się z roszczeniem do prawdy zawartym w mojej wypowiedzi. Oczywiście komunikacja nie jest zdaniem niemieckiego filozofa przestrzenią wolną od konfliktów, wręcz przeciwnie – jest miejscem permanentnie powstających wątpliwości. Do racjonalnego porozumienia można dojść jedynie poprzez odwoływanie się do lepszego argumentu, a nie za sprawą groźby, przymusu, na mocy tradycji czy odgórnego zobowiązania. Poprzez to, że jest wykorzystywany do manipulacji, instrumentalizacji i propagandy, język staje się miejscem ciągłych nieporozumień. Dlatego może stać się przyczyną konfliktów i niejasności, które jednak w procesie komunikacji można przezwyciężyć. Co więcej, język skierowany jest nie tylko na wzajemne porozumienie, ale także umożliwia lepsze zrozumienie. Zdaniem J. Habermasa doświadczanie konfliktów i sporów komunikacyjnych pozwala poszerzać horyzonty poznawcze²¹.

Autor *Teorii działania komunikacyjnego* przypisuje historii ogromną rolę, która jednak jest zupełnie odmienna od tego, co proponowali E. Nolte, A. Hillgruberg czy M. Stürmer. W przeciwieństwie do tych myślicieli J. Habermas – jak sam zaznacza – nie dąży ani do „zrzucenia z siebie hipoteki przeszłości, szczęśliwie nie poddawanej już ocenie moralnej”, ani do oddania rewizjonistycznej wersji historii na „usługi narodowo-historycznego umacniania tożsamości konserwatywnej”²². W ujęciu popularyzatora koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego działalność historyków po tragicznej w skutkach II wojnie światowej musi przejść przemianę, a dawny sposób myślenia historiograficznego winien zniknąć wraz z nazizmem, z którym w dużej mierze współpracował. Podczas „sporu historyków” J. Habermas podkreślał, że nauka płynąca z wydarzeń pierwszej połowy XX w. „zburzyła przesłanki ideologiczne historiografii niemieckiej”

²¹ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, s. 41–48.

²² J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 32.

i, co ważniejsze, wyostrzyła świadomość uzależnienia historiografii od aktualnych wydarzeń politycznych i kontekstu społecznego²³.

Według J. Habermasa w świecie opierającym się na różnicy i na *Innym*²⁴ nie ma już miejsca dla zamkniętej i jedynej prawdziwej interpretacji dziejów. Niemiecki filozof zwraca uwagę, że współczesne społeczeństwo otwarte (zarówno wedle definicji Henri Bergsona, jak i Karla Poppera) wprost w swej strukturze wymaga pluralizmu poglądów na historię i ambiwalencji różnorodnych tradycji kształtujących postnarodową tożsamość. Pisząc swój tekst w latach 80., J. Habermas zwracał uwagę na (obecnie już raczej minione) trendy powodujące „utratę historii”. Jednak jak pisał, coraz częstsze zadawanie pytań i otwieranie się na różne interpretacje „są to wszystko oznaki tworzenia się postkonwencyjnego poczucia tożsamości”²⁵. Wedle koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego odejście od tożsamości narodowej, uznanie równoważności opinii *Innego*, dowartościowanie różnicy i co się z tym wiąże otwarcie na kulturę polityczną opartą na uniwersalnych zasadach demokracji i praw człowieka jest jedyną drogą do akceptacji samych siebie i swojej historii, zarówno na poziomie jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Jest sprawą oczywistą, że większość państw zaliczanych do demokratycznych i liberalnych ma bardzo zbliżone zapisy konstytucyjne, mówiące o suwerenności i prawach człowieka. Jednak J. Habermas zwraca uwagę na istotną rolę interpretacji poprzez doświadczenia społeczne na swój sposób. Taka interpretacja powinna mieć miejsce na drodze racjonalnej komunikacji, dyskusji, w której decyduje siła argumentu, a nie chwilowe emocje. Patriotyzm konstytucyjny, o którym mówi J. Habermas, nie jest tworem gotowym, podlega ciągłej aktualizacji i zrozumieniu. Jednak, co niezwykle istotne, wszystkie interpretacje muszą mieścić się w duchu demokracji deliberatywnej, opartej właśnie na szeroko rozumianych uniwersalnych i liberalnych wartościach. Zdaniem niemieckiego myśliciela

²³ Tamże, s. 32–33.

²⁴ Zob. J. Habermas, *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Warszawa 2009.

²⁵ J. Habermas, *Sposób zacierania winy...*, s. 34.

prawo nie jest kategorią statyczną i niewzruszoną, wręcz przeciwnie jest płynne i zmienne. Miejscem, gdzie dyskutuje się z zasadami leżącymi u podstaw porządku politycznego, krytykuje się władzę oraz formuje się idee i pomysły jest sfera publiczna, która stanowi podstawowy element Habermasowskiej teorii demokracji. Jest to forum do dyskusji (w parlamencie, zgromadzeniach, mediach, stowarzyszeniach), które można umieścić gdzieś pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a państwem. Kolejny raz nawiązując do I. Kanta, można uznać, że jest – warunkiem możliwości demokracji, czyli przestrzenią debaty publicznej, w której kształtują się opinie i wola obywateli, które mogą zostać przetransmitowane do samego centrum władzy politycznej. Dlatego sferę publiczną porównać można do pudła rezonansowego, które nagłasnia problemy, którymi powinien zająć się system polityczny²⁶.

J. Habermas podkreśla ogromną rolę i możliwość wpływu, jakie ma społeczeństwo obywatelskie. Zauważa, że wszystkie tematy debat toczonych w latach 80. i 90. XX w., takie jak broń nuklearna, badania genetyczne, kwestie ekologiczne, problemy trzeciego świata, feminizm itp. były wysuwane właśnie przez aktorów społeczeństwa obywatelskiego – intelektualistów, ekspertów, a nie przez system polityczny. Doskonałym przykładem są opisane przeze mnie wcześniej dyskusje dotyczące niemieckiej świadomości historycznej po II wojnie światowej.

Autor *Teorii działania komunikacyjnego* uważa, że konstytucja definiuje wspólną kulturę polityczną podzielaną przez wszystkich obywateli. Patriotyzm konstytucyjny można by porównać do religii obywatelskiej, która stanowi spoiwo współczesnego demokratycznego społeczeństwa. Wyraża on minimum lojalności wobec uniwersalnych zasad państwa praworządnego. Jednak, co niezwykle istotne, patriotyzm konstytucyjny nie opiera się jedynie na więzi formalnej, wręcz przeciwnie wynika z niego interpretowanie doświadczeń historycznych i kulturowych. Relacja między kulturą polityczną a konstytucją jest żywa i dynamiczna. Konstytucja powinna być pewnym otwartym projektem, poddawany ciągłej reinterpretacji i analizie.

²⁶ A. Dupeyrix, *Zrozumieć Habermasa*, s. 47–53.

Zakończenie

J. Habermas zdaje sobie sprawę, że „przeszłość, do której można się odwołać, by wzmocnić poczucie przynależności, zawsze była podstawą wspólnoty, a historia i naród nie mogą żyć bez siebie”²⁷. Jednak, jak zauważa, współczesne, wolne i różnorodne społeczeństwa mają zdolność do autokrytycyzmu, dystansu wobec siebie i, co się z tym wiąże, zawierają w sobie duży pierwiastek obywatelskości. Dzięki temu duma i wstyd z tradycji i historii w demokratycznej kulturze politycznej nie muszą się wykluczać i często są wręcz komplementarne. To oznacza, że można czuć się zarówno członkiem Niemiec, jak i wspólnoty europejskiej. Wydaje się, że „spór historyków” był punktem zwrotnym w filozofii J. Habermasa, gdyż od tego momentu w dużo większym stopniu niż wcześniej skupił się na filozofii politycznej, często także korzystając z koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego²⁸.

W dyskusji dotyczącej integracji europejskiej niemiecki filozof stwierdził, że nie da się zbudować zjednoczonej Europy na mitycznej koncepcji wspólnoty (czyli na poczuciu identyfikacji kulturowej i historycznej) – odpowiedzią na to może być jedynie patriotyzm konstytucyjny, czyli uniwersalizm zasad prawnych określanych przez konsensus proceduralny (oparty na pełnej swobodzie wypowiedzi) osadzony w danej kulturze politycznej. Taka koncepcja wymagałaby, aby polityka, której celem byłoby zagwarantowanie stabilności i ochrona podstawowych zasad, skupiała się wokół norm wartości i procedur demokratycznych, a nie kultur narodowych²⁹. Zdaniem J. Habermasa do realizacji patriotyzmu konstytucyjnego na poziomie ponadnarodowym konieczna jest sfera publiczna, czyli sieć dla komunikowania swoich opinii. Przepływy komunikacyjne są przy

²⁷ A. Wolff-Powęska, *Jak dziś być patriotą*, „Gazeta Wyborcza” (online), <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,3637522.html?disableRedirects=true>, 30.12.2016.

²⁸ J.G. Finlayson, *Habermas: A Very Short Introduction*, Oxford 2005, s. 126–128.

²⁹ G.J. Wąsiewski, *Koncepcja „patriotyzmu konstytucyjnego” Jürgena Habermasa. W kręgu poszukiwań modelu ustrojowego Unii Europejskiej*, Toruń 2010, s. 131–135.

tym flitowane i syntetyzowane w taki sposób, że zagęszczają się do powiązanych w określone tematy opinii publicznych³⁰. Najprościej rzecz ujmując, wedle niemieckiego filozofa demokracja europejska nie powinna być rozszerzoną demokracją narodową, lecz winna stanowić efekt komunikacji między poszczególnymi publicznymi sferami narodowymi, tworząc sferę europejską.

J. Habermas wierzy w ogólnoswiatową solidarność, na której można budować kosmopolityczne prawo. Jego zdaniem spoiwem może być omawiany właśnie przez mnie patriotyzm konstytucyjny. Według niemieckiego filozofa od ewentualnych przybyszów powinno się wymagać jedynie gotowości dostosowania się do politycznej kultury nowej ojczyzny, bez rezygnacji z rodzimej, określonej kulturowo formy życia. W swoim tekście *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy* J. Habermas stwierdził wprost: „demokratyczne obywatelstwo nie musi przy tym być zakorzenione w narodowej tożsamości jakiegoś narodu; szanując wielość kulturowych form życia, wymaga ono jednak uspołeczniania wszystkich obywateli w ramach wspólnej wspólnoty politycznej”³¹. Podobnie jeśli chodzi o integrację UE, niemiecki filozof nie wierzy w siłę łączącej tradycji i historii Europy. Choć oczywiście nie neguje tych wartości, uważa, że szansą jest budowanie europejskiego społeczeństwa obywatelskiego, które łączy przywiązanie do wartości demokratycznych umożliwiających autorefleksję.

Wydaje się, że po syntetycznym omówieniu koncepcji patriotyzmu konstytucyjnego można stwierdzić, że zdaniem J. Habermasa rola historii w tej koncepcji jest niezwykle istotna, wręcz niezbędna. Jednak nie należy tego rozumieć jako jednobarwnego gloryfikowania swoich dziejów, tradycji i unikania trudnych tematów. Wręcz przeciwnie, według niemieckiego filozofa bez rzetelnego zderzenia się ze swoją odmitologizowaną przeszłością bardzo trudno będzie funkcjonować w terażniejszości. Dzięki nauce, którą niesie historia, czyli zarówno czyny chwalebne, jak i te przynoszące wstyd – można

³⁰ J. Habermas, *Faktyczność i obowiązanie: teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 380.

³¹ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość ...*, s. 17.

wypracować takie idee, co do których różnorodne społeczeństwo się zgadza i według których chciałoby funkcjonować. J. Habermas zdaje się twierdzić, że w myśleniu o teraźniejszości, a nawet o przyszłości, nie powinno się zapominać o krytycznie opracowanej przeszłości. W taki sposób przyszłość można konstituować przez przeszłość.

Bibliografia

- Dupeyrix A., *Zrozumieć Habermasa*, Warszawa 2013.
- Encyklopedia polityczna*, t. 1, red. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, Radom 2007.
- Finlayson J.G., *Habermas: A Very Short Introduction*, Oxford 2005.
- Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.
- Habermas J., *Sposób zacierania winy, czyli tendencje apologetyczne we współczesnej historiografii niemieckiej*, „Aneks” 1987, nr 12, 46–47, 1987.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie: teoria dyskursu wobec zagadnień prawa demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005.
- Habermas J., *Uwzględniając Innego. Studia do teorii politycznej*, Warszawa 2009.
- Latkowska M., *Historikerstreit – przyczyny i skutki jednego z najważniejszych niemieckich sporów o historię w XX wieku*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, t. 6.
- Muller J.W., Scheppele K.L., *Constitutional patriotism: An Introduction*, <http://icon.oxfordjournals.org/content/6/1/67.full>, 21.12.2016.
- Nolte E., *O przeszłości, która nie chce przeminać*, [w:] *Historikerstreit: spór o miejsce III Rzeszy w historii Niemiec*, red. M. Łukasiewicz, Londyn 1990.
- Romaniuk A., *Czytanie Habermasa*, Warszawa 2013.
- Szacki J., *Patriotyzm jako „błąd” i jako „cnota”*, „Gazeta Wyborcza”, 9.05.2013.
- Wąsiewski G.J., *Koncepcja „patriotyzmu konstytucyjnego” Jürgena Habermasa. W kręgu poszukiwań modelu ustrojowego Unii Europejskiej*, Toruń 2010.
- Wolff-Powęska A., *Czy Niemcom wolno być patriotami?*, „Gazeta Wyborcza”, 31.05.2008.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć – brzemię i uwolnienie: Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011.
- Wolff-Powęska A., *Jak dziś być patriotą*, „Gazeta Wyborcza” (online), <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,3637522.html?disableRedirects=true>, 30.12.2016.

The future by the past: The role of history in the concept of constitutional patriotism of Jürgen Habermas

Summary: The definition of patriotism is usually restricted to the conclusion that its aim is mere cultivation of the historical memory. However, patriotism has two distinct faces: one pointed at the past and the other focused on the present. What is more, in the opinion of many scholars, patriotism doesn't need to be closely related to one nation or culture. An interesting concept of constitutional patriotism was developed by German historians and philosophers during the debate on national identity after World War II. Jürgen Habermas has been one of the founders of this project. According to the German philosopher, constitutional patriotism doesn't mean just positivist constitutional acts, but some abstract forms, interpretations of a particular community. Such universal principles may be, for instance, procedures of sovereignty and liberal rights. The following article conveys arguments indicating that the role of history is very important in the concept of constitutional patriotism by Jürgen Habermas.

Keywords: Jürgen Habermas, constitutional patriotism, history, philosophy, democracy.

Marcin Wałdoch

Bariery konsolidacji demokracji lokalnej: prezentyzm i reentywizm

Streszczenie: Konstruowanie tożsamości zbiorowej jest jednym z wyzwań władzy politycznej dążącej do legitymizacji. W tym celu aktorzy polityczni dobierają różne instrumenty w zależności od swej afiliacji ideologicznej i korzeni politycznych. Obserwuje się w przestrzeniach lokalnych w Polsce, że dochodzi do swoistej depolityzacji życia społeczności. Zabiegiem mającym „uchronić” przed roztrząsaniem przeszłości i jej obecnych znaczeń, które mogą wywołać konflikt polityczny, są postawy prezentyzmu (dostosowanie przeszłości do swoich poglądów) oraz reentywizmu (skupienie się na teraźniejszości). Takie praktyki mają zasadnicze znaczenie dla procesu socjalizacji i intersubiektywizacji wartości politycznych istotnych dla konsolidacji demokracji.

Słowa kluczowe: demokracja, polityka lokalna, legitymizacja, aktor polityczny, depolityzacja.

*Nullius in verba*¹

Wstęp

Kształtowanie postaw i zachowań w relacjach władzy to jedna z naczelných funkcji ideologii. Silne i ugruntowane przez tradycję i obyczaje praktyki językowe, oddziaływanie „narracji historycznej” na teraźniejszość jest powszechnie zauważalne. Narracja ta wyzna-

¹ Pol. Nigdy nie wierz nikomu na słowo – ang. *Take nobody's word for it.*

cza granice podziałów socjopolitycznych, identyfikacji politycznych, wiąże „włosowate wartości” w wielowymiarowej przestrzeni w jeden spójny obraz dający się koherentnie przedstawić, przenieść do mass mediów i go propagować. Historia w tym ujęciu staje się w oczywisty sposób elementem socjalizacji i przemysłu kulturowego², przyczynia się do rezygnacji jednostek z wolności, zależnej przecież od krytycznego wejrzenia w przeszłość³. Wbrew jednak dającej się zaobserwować powszechnie opinii o polityzacji historii, co mogłoby oznaczać jednocześnie wzrost upodmiotowienia i nieustającą debatę o zdarzeniach historycznych i związanych z nimi zjawisk, obserwować obecnie można proces depolityzacji historii, który przejawia się poprzez dwie naczelne metody sprawowania władzy, szczególnie władzy lokalnej w Polsce. Te dwie metody „obchodzenia się z historią” to prezydentyzm i recentywizm, które przedstawione zostaną z poziomu polityki lokalnej. Funkcją tych praktyk jest wprowadzanie społeczności w stan anomii i „osuwania się tożsamości”, w stan daleki od „sporów o prawdę historyczną” i bliski ideologii „tu i teraz” oraz „naszej racji”. Procesy te ukazują demokrację lokalną jako projekt niedokończony – bez zgody na „rywalizację pamięci”, nie ma też zgody na rywalizację polityczną w rzeczywistości politycznej.

Prezydentyzm jak i recentywizm to postawy polityczne stanowiące barierę konsolidacji demokracji lokalnej w Polsce. Są one elementem szerszego zakresu postaw charakterystycznych dla postkomunizmu⁴. Prezydentyzm to stanowisko, które wyraża się poprzez manipulowanie obrazem historii. Przeszłość i jej interpretacje stają się zawsze zgodne z poglądami podmiotu, który przeszłość interpretuje. Teraźniejszość to racja przeszłości. Dochodzi do służebności historii wobec interesów politycznych. Wszelkie interpretacje historii są wówczas wykorzystywane dla własnych korzyści ją interpretujących. Recentywizm zaś,

² Pojęcie *przemysłu kulturowego* w rozumieniu T. Adorno i H. Marcuse. Zob. *The Essential Marcuse. Selected Writings of Philosopher and Social Critic Herbert Marcuse*, red. A. Feenberg, W. Leiss, Boston 2007; H. Marcuse, *Eros i cywilizacja*, tłum. J. Jankowska, A. Pawelski, Warszawa 1998.

³ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978, w różnych miejscach.

⁴ M. Wałdoch, *O znakach postkomunizmu w postawach lokalnych aktorów politycznych w Chojnicach*, „*Studia Polityczne*” 2016, nr 3(43), s. 177–199.

objawia się poprzez taki stosunek do historii, w którym jest ona tylko elementem odwołań koniecznych dla budowy projektów przyszłości i samodzielnych działań we współczesności. Historia w tym ujęciu jest „diltheyowska”, czyli taka, jaka była sama w sobie. Stanowisko to odmawia prawa do interpretacji historii, zdarzeń z przeszłości⁵. Te dwie postawy są relatywizacją historii, wykluczającą świadomą i odpowiedzialną jej interpretację, co znacząco rzutuje na terażniejszość, a szczególnie na procesy socjalizacji, na tożsamość narodową i tożsamość jednostek. Wiąże się także ze stanem świadomości elit politycznych. Jeśli prezentyzm można porównać do instrumentalnego i cynicznego wyzyskania przeszłości na rzecz interesów terażniejszości, to recentywizm staje się domeną indolentów i abnegatów intelektualnych. Celem autora jest wyjaśnienie postaw elit lokalnych wobec roli historii w praktykach władzy lokalnej w Polsce na wybranych przykładach.

To, co odnosi się do przeszłości, jest nie tylko przedmiotem na scenie politycznej, ale i naukowej. Zajmująca się przeszłością historia w toku swego rozwoju, jako dyscyplina naukowa również była poddawana dominacji różnych paradygmatów naukowych, co w zasadzie przybliżyła ją do prawdy o przeszłości, ale z drugiej strony pozostawia cięń wątpliwości o możliwościach ustalenia drogą dociekań historycznych tego, co rzeczywiście zaszło. Co jest prawdą, a co fikcją? Jak historię rekonstruować? Odpowiedź na te pytania jest tym ważniejsza, im bliżej jest się rozpatrywania kategorii *pamięci zbiorowej*⁶. Z pewnością sposób uprawiania historii, pisanie o niej, a dalej jej nauczania jest też poddawany częstokroć wpływom dominujących ideologii, wymogom chwili aktualnych ekip rządzących, staje się narzędziem tzw. polityki faktów dokonanych itd. Są to procesy, można rzec naturalne, wiążące historię ze światem polityki. Zapewne też na sposób mówienia o historii, na sposób jej prezentowania wpływ mają w danym okresie dominujące nurty historiozoficzne, stąd

⁵ P. Nierodka, *Historia konstytuująca współczesność a współczesność interpretująca historię. Recentywizm a prezentyzm*, [w:] *Historia interpretacji. Interpretacja historii*, red. M. Brodnicki, J. Jakubowska, K. Jaroń, Gdańsk 2012, s. 61–68.

⁶ K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, w różnych miejscach.

nieustannie towarzyszące historii jest pojęcie *zmiany*. Fakty i zdarzenia przyjmują w niej różną interpretację, zgodnie jakby z duchem czasów⁷. Już dawni polscy dziejopisarze, jak Jan Długosz widzieli w historii funkcję polityczną, a nie tylko moralną i źródło wiedzy o czasach minionych. Jak pisał znawca polskiej historiografii Andrzej F. Grabski, dla J. Długosza: „W jego rozumieniu historia miała być bowiem szkołą polityki”⁸, miała więc być pomocna dla właściwego rządzenia państwem⁹. Niniejsze studium nie jest jednak analizą historiozoficzną, a raczej to wtrącenie ma uświadamiać o ogólnym standardzie, jakim jest wymóg przestrzegania przez świadomego obywatela interpretacji historii zgodnie z przyjętymi naukowo metodami w danym czasie. Jest to więc postawa, która jest odrzucana przez prezentystów i reentywistów.

Konsolidacja demokracji jest procesem politycznym. Do barier konsolidacji Juan Linz zaliczał m.in.: zakaz zgromadzeń i zrzeszania się oraz wolności komunikowania, brak wolnych wyborów, brak rządów prawa i ducha konstytucjonalizmu, brak ograniczeń działalności biurokracji, brak poszanowania prywatnej własności. Natomiast Samuel Huntington konsolidację demokracji wskazywał jako trzeci etap demokratyzacji po upadku ery autokratycznej (1) i ustanowieniu systemu demokratycznego (2). Dość zgodnie zakłada się, że istnienie społeczeństwa obywatelskiego jest przesłanką konsolidacji demokracji (Perca Diaz, Andrzej Antoszewski). Społeczeństwo obywatelskie z pewnością przyśpiesza ten proces poprzez swe postulaty usprawniania mechanizmów instytucjonalnych demokracji. Istotne w tej perspektywie staje się poważanie dla pluralizmu poglądów. Badacze uważają, że konsolidację ułatwia też istnienie tradycji – zbioru reguł życia politycznego – oczekiwań społecznych i praktyk kulturowych. Dlatego dla sukcesu konsolidacji demokracji znaczenie ma doświadczenie praktyk demokratycznych w danej wspólnocie politycznej. Procesowi temu sprzyja wysoki stopień wykształcenia i uprzemysłowienia. Uważa się też, w ujęciu szczebla państwo-

⁷ Zob. A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, w różnych miejscach.

⁸ Tamże, s. 111.

⁹ Tamże.

wego, że bodźce wewnętrzne (wewnątrz systemowe) skłaniające ku procesom konsolidacji demokracji są istotniejsze, aniżeli bodźce zewnętrzne. W demokracji skonsolidowanej dochodzi do cyklicznej alternacji władzy. Konsolidacja jest więc procesem stabilizowania się reżimu demokratycznego. Aktorzy polityczni w tym procesie winni przyswajać sobie demokratyczne reguły gry. Należy wspomnieć, że jednym z etapów analizowanego procesu jest tzw. konsolidacja negatywna, czyli ten moment, w którym wysiłki koncentrują się na rozwiązywaniu problemów pozostałych po poprzednich rządach, a po nim następuje konsolidacja pozytywna, czyli etap wpajania wartości demokratycznych. Ważnym etapem konsolidacji jest również proces przekształceń w świadomości politycznej obywateli, którzy legitymizują dany reżim. Lokalne wspólnoty winny też osiągnąć względne porozumienie w kwestii stosunku do przeszłości. W ten sposób dochodzi do poważnych zmian w kulturze politycznej. Ukończona konsolidacja demokracji to poliarchia¹⁰. W prezentowanym studium dochodzi też do opowiedzenia się autora po stronie zwolenników demokracji, w teoretycznym sporze, który stworzył Robert Dahl – pomiędzy stronnikami demokracji a kurateli. Kuratela była rozumiana jako dość wąskie grono elity intelektualnej i politycznej uprawnionej w warunkach reżimu demokratycznego do sprawowania władzy i wydawania decyzji politycznych w imieniu rządzonej wspólnoty. Natomiast stronnicy demokracji zakładali jak najszerzy udział obywateli w różnych sferach życia politycznego, co stanowiło esencję wspomnianej poliarchii. I choć teoretykom demokracji, według autora niniejszego studium, umyka waga wymogu polityzacji historii dla procesu konsolidacji demokracji, to zauważa się, że są oni świadomi znaczenia opinii publicznej. Szczególnie w kontekście uwzględniania interesów wszystkich grup społecznych przez władzę, może to mieć zasadnicze znaczenie dla odbioru danego reżimu przez opinię publiczną¹¹. Niewątpliwie nieuwzględnianie stanowisk i interesów pewnych środowisk i grup społecznych przez władze lo-

¹⁰ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2000, s. 233–235.

¹¹ R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 2012, w różnych miejscach.

kalne staje się zarzewiem konfliktu politycznego, zaburzeniem ładu, a dalej hamulcem procesu konsolidacji demokracji. Drogami takiej praktyki – odrzucenia interesów marginalizowanych w dyskursie społecznym grup i ich przedstawicieli – są zarówno prezentyzm, jak i recentywizm. Dochodzi wówczas do złamania co najmniej trzech warunków koniecznych dla zaistnienia poliarchii – tj. łamie się zarówno wolność słowa, prawo do alternatywnej informacji, jak i prawo do wolności zrzeszeń. O ile oczywiście *de iure*, litera prawa nie zostaje naruszona, to w sferze symbolicznej zostają te prawa obywateli złamane poprzez postawy prezentystów i recentywidów, bowiem wykluczają one odmienne poglądy i uniemożliwiają ich ekspresję. Duże znaczenie we wspólnotach lokalnych o rudymen tarnej wiedzy politycznej odgrywają lokalne elity, w tym elity polityczne, które poprzez swoje postawy kształtują opinię publiczną wobec pewnych zdarzeń i zjawisk, również tych, do których doszło w przeszłości. Poważna refleksja nad postawami prezentystów i recentywidów, ale w większej mierze recentywidów, dotyczy odniesień do politycznej poprawności, bowiem to recentywiści najczęściej depolityzują historię dzięki takiej postawie. Jeszcze jedna myśl zasługuje na szczególną uwagę wobec podjętych rozważań, być może jest tak, że recentywizm i prezentyzm są na obecnym etapie dziejowym niejako wpisane w polską kulturę polityczną. Jak zauważają politolodzy: „czyja jest władza, tego jest historia”¹². Taka postawa oznacza zarzucenie wartości prawdy na rzecz fałszu i zaspokajania potrzeby chwili, zgodnie z logiką kultury obrazkowej i gry politycznej¹³.

Hipoteza i pytania badawcze

Hipotezą prowadzonego badania było przypuszczenie, że przedstawiciele elit lokalnych usiłują depolityzować dyskurs o historii, jednocześnie wykorzystując go w celach mobilizacji politycznej swo-

¹² A. Chodubski, *Pomiędzy kontynuacją a zmianą. O polskiej kulturze politycznej*, [w:] *Pomiędzy kontynuacją a zmianą*, red. J. Waskan, Bydgoszcz 2012, s. 94.

¹³ Tamże.

jego zaplecza politycznego i utrwalania własnego systemu wartości w społeczeństwie.

Dla rozwiązania tak postawionej hipotezy postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jakie postawy prezentują lokalne elity polityczne i władze samorządowe do przełomowych momentów w historii najnowszej Polski, takich jak: wybuch II wojny światowej, martyrologia Polaków, wejście Sowieców na ziemię polskie, „polskie miesiące”, okres karnawału „Solidarności” (1980–1981)?
2. Jakie presupozycje i zapośredniczenie ideologiczne dostrzega się wśród zwolenników i praktyków postaw prezentystycznych i recentywistycznych?
3. Jakie postawy polityczne można dostrzec u elit praktykujących prezentyzm i recentywizm?
4. Jaki stosunek do interesów mniejszości, mają przedstawiciele prezentystów i recentywistów w sferach lokalnych elit politycznych?
5. Jakie cechy ujawnia prezentyzm i recentywizm w warunkach lokalnych?

Teorie i metody

Wśród wykorzystanych podejść teoretycznych wskazać należy teorię klasy rządzącej wykorzystującej instrumentalnie historię do reprodukcji porządku i utrwalania własnej dominacji. Kategorię konsolidacji demokracji wykorzystano jako narzędzie analityczne, aby ukazać stan porozumienia elit w kwestii stosunku do przeszłości (tzw. rozliczenie) – jako element poliarchii w rozumieniu R. Dahla.

Przyjęto założenie o praktyce społecznej jako działalności konstruowanej dyskursywnie. Stąd praktyki społeczne i polityczne, za Normanem Fairclough, rozumie się jako konstruowane społecznie i poddające się analizie językowej. Z myśli Teuna van Dijka zaczerpnięto rozumienie aktu użycia języka, przekazywania idei i interakcji w sytuacjach społecznych. Dla analizy tekstów wykorzystano podejście leksykalne w ujęciu krytycznej analizy dyskursu (KAD). Zwró-

cono szczególną uwagę na koherencję znaczeniową pojawiających się sądów. Ważne było także uwzględnienie kontekstu jako aksjomatu dla wyrażanych poglądów. Analizowano dyskurs globalny, czyli wyrażany w sferze publicznej. Badanie wykonano dzięki obserwacji uczestniczącej. Zastosowano perspektywę dyskursu władzy.

Nie bez znaczenia dla prowadzonego studium było ustalenie Alana Touraine'a, który wskazywał, że klasa rządząca administruje historią, wykorzystując przy tym aparat państwowy i ideologię do reprodukcji zastanego ładu i dla utrwalania własnej dominacji¹⁴. Stoi to zasadniczo w sprzeczności wobec idei poparcia obywateli dla demokracji, za którą opowiadają się oni przede wszystkim, upatrując w niej narzędzie własnej emancypacji i minimalizowania dominacji z relacji międzyludzkich i instytucjonalnych¹⁵. Zarówno prezentyzm jak i recentywizm, to zjawiska, które gwałcą pamięć zbiorową¹⁶, usuwają treści niezbędne do rekonstrukcji tożsamości członków danej wspólnoty.

Materiał empiryczny

Dokonano analizy tzw. nowych mediów, czyli mediów internetowych. W szczególności przeanalizowano lokalne strony internetowe, gdzie relacjonuje się życie polityczne wspólnoty lokalnej. Autor dla swej analizy wybrał Chojnice.

Chojnice. Językowe perlokucje

Sowieci weszli do Chojnic, wypierając w wyniku ciężkich walk Wehrmacht i jednostki SS, jak się umownie przyjmuje 14 lutego 1945 r. Władze miejskie obchodzą ten dzień uroczyście każdego roku, a fakt

¹⁴ A. Touraine, *O socjologii*, Warszawa 2010, s. 70.

¹⁵ I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006, s. 196.

¹⁶ Zob. M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, w różnych miejscach.

wejścia Sowietów przedstawiany był przez lata jako wyzwolenie i władze oddawały hołd poległym żołnierzom Armii Czerwonej. Przy tym przedstawiciele elity rządzącej miastem nie wikłały się w rozumienie ciągu zdarzeń historycznych. W dużej mierze przez wzgląd na wyrażaną przez siebie dwojaką postawę – zarówno prezentywistyczną, jak i recentywistyczną. Do prezentystów można zaliczyć młodszych przedstawicieli władzy lokalnej, którzy nie posiadają bezpośrednich związków z reżimem komunistycznym w Polsce. Starsi jednak członkowie lokalnych elit stali się recentywistami, nieposiadającymi ani wiedzy, ani ideologicznej potrzeby rozpatrywania przeszłości, bo mogłoby to podkopać ich ideową spójność i tożsamość. W efekcie doprowadziłyby to do zachwiania ich tożsamości. W wyniku działań społecznych w przestrzeni dyskursu publicznego dokonano jednak zwrotu językowego o Sowietach – od wyzwolicieli, co budziło opór pewnych grup społecznych, do chrześcijan godnych pośmiertnego szacunku bez względu na czyny.

W tym kontekście burmistrz Chojnic mówił: „Nie oddaję co roku pokłonu w imieniu chojniczan, jednak pamiętam o tych prawie trzech tysiącach poległych żołnierzy radzieckich. Zrobiłem to dla uczczenia ich pamięci (...) wiem, co robili radzieccy żołnierze. Jeden z członków mojej rodziny też padł ich ofiarą. Nie sądzę, żeby pochowani w tym miejscu żołnierze byli tymi, którzy się tak zachowywali. A czerwona gwiazda to symbol armii”¹⁷. Innym razem burmistrz stwierdził: „Ja nie kwestionuję historycznych faktów, ale rozgraniczam gwałty i grabieże od tych 800 żołnierzy, którzy polegli w naszym mieście”¹⁸. W tym samym czasie prasa przedstawia swój reportaż: „14 lutego 1945 roku Armia Czerwona wkroczyła do Chojnic. Potwierdziły się niemal wszystkie doniesienia niemieckiej propagandy, dotyczące zachowania sowieckich żołnierzy. Kiedy chojniczanie wyszli, aby powitać wyzwolicieli chlebem, napojami i ciastem, ci odpychali je, zdejmując mieszkańcom zegarki i biżuterię. Sowietci rabowali sklepy, biura, mieszkania...Wrzucali do budynków pociski zapalające, rzekomo po to, aby wypłoszyć ukrywających się Niemców. Alko-

¹⁷ Wywiad dla „Dziennika Bałtyckiego” 16.02.2010.

¹⁸ „Gazeta Wyborcza”, 16.02.2005.



Sporny pomnik

Szanowni Państwo,

nasze Stowarzyszenie Arcana Historii po raz czwarty oprotostowało akt składania wieńców pod pomnikiem Bohaterów ZSRR na Cmentarzu Radzieckim w Chojnicach przez władze miejskie, z burmistrzem Arseniuszem Finsterem na czele. Ten protest wywołał wiele nieuzasadnionych oskarżeń pod naszym adresem, oskarżano nas m.in. o to, że jesteśmy niczym cmentarne hieny, albo wmańwiano nam chęć zmiany historii. Z żadnym takim zarzutem nie możemy się zgodzić.

Nasz protest jest wyrazem zdecydowanego braku zgody na holdowanie „Bohaterom ZSRR” (bohater ZSRR to był najwyższy tytuł honorowy w Związku Radzieckim, przyznany również katom katyńskim) i oddawanie pokłonów czerwonej gwiazdce przez władze wybrane

w niepodległej i suwerennej Polsce, która przez dziesięciolecia cierpiała w wyniku sowieckiej okupacji.

Chcielibyśmy, abyście Państwo, tak jak my, potrafili rozdzielić sferę ideologii od sfery szacunku dla zmarłych, którym zawsze należy się poszanowanie miejsca ich spoczynku. Uderzamy w ideologię i podczas organizowanych przez nas w latach ubiegłych akademii pod tytułami takimi, jak „Cena Czerwonej Wolności” ukazywaliśmy dobitnie zbrodniczość systemu komunistycznego i arkana „czerwonej wolności przyniesionej na bagnietach”. (...)

Wywiezienie do Rosji około dwóch milionów Polaków w latach 1939–1941, morderstwo dziesiątków tysięcy przedstawicieli polskiej elity intelektualnej i państwowej, cierpienie polskich dzieci pozbawionych rodziców, deportacje ponad 15 tysięcy Pomorzan, a więc naszych dziadków, babć, ojców, matek, wujów i sąsiadów (już w 1945 roku, po „wyzwoleniu”), śmierć ponad dwóch tysięcy z nich w obozach pracy NKWD na terenie ZSRR i w drodze do nich. Rabunek pomorskich fabryk i celowa dewastacja substancji mieszkaniowej i zabytkowej architektury przez sowieńców nie zasługują na hołd wobec ideologii, która była sprawcą tego „dziela”. (...)

Podkreślam, nie występujemy przeciwko zwykłym żołnierzom radzieckim, wśród których byli zarówno ludzie wielkiej odwagi, jak i gwałciciele czy złodzieje rowerów i zegarków, rozumiemy, że zachowanie i zdżczenie tych ostatnich było niczym innym, jak pokłosiem funkcjonowania w zwyrodniałym reżimie komunistycznym, który na wolność jednostkową nie pozostawiał miejsca, a godność osoby ludzkiej stawiał zawsze poniżej idei internacjonalistycznej rewolucji robotniczej, głęboko zakorzonej w atawistycznej nienawiści do idei chrześcijańskich.

W 2011 roku nasze działania i nasza petycja dotycząca zmiany treści napisu na pomniku Bohaterom ZSRR spotkały się z uznaniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie oraz Wydziału Obywatelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, niestety nie miało to przełożenia na decyzje i zachowania członków Rady Miejskiej w Chojnicach i burmistrza Arseniusza Finstera.

Stowarzyszenie Arcana Historii

Szanowna Redakcjo!

W numerze 02/2012 „Pomeranii” ukazał się artykuł polemiczny pana Brunona Heringa do recenzji pana dr Tomasza Rembalskiego książki pt. „Heringowie”.

Pan Brunon Hering w swojej odpowiedzi na recenzję między innymi opowiada o początkach swoich poszukiwań genealogicznych, zarzucając Pomorskiemu Towarzystwu Genealogicznemu merkantylizm.

Oświadczamy, że Pomorskie Towarzystwo Genealogiczne działalności o takim charakterze nie prowadzi.

Z poważaniem
Prezes Zarządu
Pomorskiego Towarzystwa
Genealogicznego
Janusz Pawełczyk



Burmistrz Chojnic A. Finster składa kwiaty pod pomnikiem z czerwonej gwiazdki na cmentarzu radzieckim w Chojnicach. Fot. Jerzy Erdman (swtvo.hk24.pl)

pomerania lżekwiat 2012

Ryc. 1. List Stowarzyszenia Arcana Historii do periodyku Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego „Pomerania”, zatytułowany przez redakcję jako „Sporny pomnik”, 2012

Źródło: Kwartalnik „Pomerania” 2012.

hol lał się strumieniami z fabryki wódki. Rabunki i gwałty były na porządku nocnym i dziennym. Kobiety, które nie uległy żołnierzom, były zabijane. Sowieci uważali, że skoro Chojnice leżą na granicy polsko-niemieckiej, to pozbawione są ludności polskiej”. Uznano więc, że w drodze polityki faktów dokonanych Chojnice znalazły się w sowieckiej strefie wpływów i nie ma konieczności rozpatrywania w społeczności lokalnej zjawisk związanych z wprowadzaniem nowego reżimu politycznego w rzeczywistości lokalnej, kiedy m.in. w ciągu niecałych dwóch miesięcy zniszczono ziemiaństwo ziemi chojnickiej w 1945 r. pod ochroną NKWD i Armii Czerwonej¹⁹.

Domeny symboliczne

Terytorium, nad którym panuje symbolicznie dana grupa społeczna, to domena symboliczna. Kategorię *domeny symbolicznej* wykorzystuje się dla analizy konfliktów etnicznych²⁰, ale w ocenie autora niniejszej pracy nic nie stoi na przeszkodzie, aby przez jej pryzmat wykazać konflikt polityczny we wspólnotach lokalnych, które wykazują głębokie podziały w interpretacji historii na użytek interesów politycznych w teraźniejszości. Dla Chojnic taką domeną jest pomnik żołnierzy radzieckich, który znajduje się przy ul. Kościerskiej w Chojnicach. Pomnik ten był wielokrotnie niszczone, łącznie ze skuciem napisów upamiętniających żołnierzy radzieckich, którzy stracili życie w walce o Chojnice w lutym 1945 r.

Akty wandalizmu wobec chojnickiej domeny symbolicznej, będącej centralnym punktem konfliktu politycznego w mieście wynikłego z interpretacji historii, przyjmowały różnorakie formy. Od skuwania inskrypcji do sprayowania pomnika. Charakterystyczne są tutaj postawy przedstawicieli lokalnej społeczności, która nie zgadza

¹⁹ M. Wałdoch, *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „Zeszyty Chojnickie” 2016, nr 32, s. 48–76.

²⁰ L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 11.



Ryc. 2. Obelisk na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Chojnicach

Źródło: www.chojnice24.pl.



Ryc. 3. Obelisk na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Chojnicach ze skutymi inskrypcjami

Źródło: www.chojnice24.pl.



Ryc. 4. Dewastacja obelisku na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Chojnicach

Źródło: www.chojnice24.pl.

się z elitami lokalnymi, które wyrażają w tym miejscu corocznie „wdzięczność” wobec Armii Czerwonej za wypchnięcie z Chojnic wojsk Wehrmachtu i SS. Przedstawiciele tej społeczności przypominają w akcie wandalizmu o przemilczanych faktach: „niezliczonej ilości zamordowanych Polaków” – w domyśle mordzie dokonany przez żołnierzy Armii Czerwonej. Postawy lokalnych elit politycznych wobec interpretacji historii doprowadzają innych przedstawicieli społeczności do konieczności wchodzenia w konflikt z prawem, co jest ewidentnym znakiem braku możliwości swobody wypowiedzi i uwzględniania doświadczeń tych osób oraz ich samych w dyskursie publicznym, co przeczy wymienionym wyżej zasadom demokracji skonsolidowanej.

Zakończenie

W wyniku przeprowadzonego badania pozytywnie zweryfikowano postawioną hipotezę, stanowiącą przypuszczenie, że przedstawiciele elit lokalnych usiłują depolityzować dyskurs o historii, jednocześnie wykorzystując go w celach mobilizacji politycznej swojego zaplecza politycznego i utrwalania własnego systemu wartości w społeczeństwie. Podsumowując, należy uznać, że:

1. Historia jest celowo podejmowana jako instrument polityki – ogniskuje uwagę na aktorze politycznym i mobilizuje jego elektorat wokół wspólnych im wartości politycznych.
2. Dochodzi do internalizacji wartości i gry na emocjach, budowania barier wobec oceniania przeszłości na rzecz utrwalania obrazu, jaki posiada władza polityczna, celem rzeczywistego monopolizowania przekazu i tworzenia obrazu „historii jednowymiarowej” z zakazem jej interpretacji – która w domyśle prowadzi do konfliktów, ergo powielania nieszczęść.
3. Dyskurs o historii jako przestrzeń rywalizacji o nadawanie znaczeń i ich utrwalanie w myśl utrzymywania zastanego lub wprowadzonego ładu politycznego.
4. Prezentyzm i reentywizm stanowią diadyczny hamulec postępu dla społeczności lokalnych.

Bibliografia

- Antoszewski A., *Konsolidacja demokracji*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2000.
- Chodubski A., *Pomiędzy kontynuacją a zmianą. O polskiej kulturze politycznej*, [w:] *Pomiędzy kontynuacją a zmianą*, red. J. Waskan, Bydgoszcz 2012.
- Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 2012.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1978.
- „Gazeta Wyborcza”, 16.02.2005.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2011.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
- The Essential Marcuse. Selected Writings of Philosopher and Social Critic Herbert Marcuse*, red. A. Feenberg, W. Leiss, Boston 2007.

- Marcuse H., *Eros i cywilizacja*, tłum. J. Jankowska, A. Pawelski, Warszawa 1998.
- Nierodka P., *Historia konstytuująca współczesność a współczesność interpretująca historię. Recentywizm a prezentyzm*, [w:] *Historia interpretacji. Interpretacja historii*, red. M. Brodnicki, J. Jakubowska, K. Jaroń, Gdańsk 2012.
- Nijakowski L., *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Shapiro I., *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006.
- Touraine A., *O socjologii*, Warszawa 2010.
- Wałdoch M., *O znakach postkomunizmu w postawach lokalnych aktorów politycznych w Chojnicach*, „*Studia Polityczne*” 2016, nr 3(43).
- Wałdoch M., *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „*Zeszyty Chojnickie*” 2016, nr 32.
- Wywiad dla „*Dziennika Bałtyckiego*” 16.02.2010.

Barriers for consolidation of local democracy: presentism and recentivism

Summary: Constructing collective identity is one of the most crucial challenge for political power which seek legitimization. Pursuing such aim political actors choose different tools due to their ideological affiliation and political roots. One may observe in local Poland that depoliticization process play its role. This have a great impact on local communities. That is why local political elites make barriers for disputing history by using two techniques: presentism (is the view that neither the future nor the past exist – past times must meet present political requirements) and recentivism (only present time exist). Such practice of political power makes barriers for consolidation of democracy.

Keywords: democracy, local politics, legitimization, political actor, depoliticization.

Adam Gwiazda

Koniec specjalnych relacji Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską?

Streszczenie: Od wielu lat Stany Zjednoczone utrzymują specjalne stosunki z Arabią Saudyjską, które, w odróżnieniu od relacji z Izraelem, są wzajemnie korzystne. Arabia Saudyjska sprzedaje ok.10 mln baryłek ropy naftowej dziennie. Transakcje te rozliczane są w amerykańskich dolarach, co wzmacnia tę walutę i tym samym dominację Ameryki w gospodarce światowej. Stany Zjednoczone z kolei starają się zapewnić bezpieczeństwo zarówno Arabii Saudyjskiej, jak i też innym, naftowym krajom arabskim. Chodzi tu m.in. o utrzymanie ogromnych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego w przyjaznych dla Ameryki i całego Zachodu rękach. Ostatnio zmalało dla USA znaczenie tych zasobów i regionu Bliskiego Wschodu. Także zawarcie z Iranem porozumienia o normalizacji stosunków polityczno-gospodarczych doprowadziło do ochłodzenia relacji Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską. Sojusz obu tych państw przypomina małżeństwo z rozsądku, w którym za fasadą przyjaźni i harmonii kryje się rachunek zysków i strat. Będzie on trwać tak długo, jak długo wzajemne korzyści będą większe od strat.

Słowa kluczowe: Arabia Saudyjska, USA, ropa naftowa, Iran, specjalne relacje.

Wprowadzenie

Stany Zjednoczone od wielu lat utrzymują specjalne stosunki polityczne z dwoma państwami na Bliskim Wschodzie, tj. z Izraelem i Arabią Saudyjską. Te pierwsze generują głównie koszty związane z subsydiowaniem przez Waszyngton Izraela, o którego interesy dba silne proizraelskie lobby. Działalność tych lobbystów utrudnia Amerykanom prowadzenie „racjonalnej” polityki zagranicznej wobec innych państw Bliskiego Wschodu. Natomiast specjalne relacje z Arabią Saudyjską są, w odróżnieniu od relacji z Izraelem, korzystniejsze. Od kilkudziesięciu lat Arabia Saudyjska sprzedaje ok. 10 mln baryłek ropy naftowej dziennie, której transakcje na rynku światowym rozliczane są w amerykańskich dolarach. Jest to więc bardzo duże wsparcie dla tej waluty, która pełni też funkcję pieniądza światowego. Wzmacnia to dominację Ameryki w gospodarce światowej.

Po pierwszej, bardzo dużej podwyżce cen ropy naftowej w 1973 r. o ponad 400% znaczna część petrodolarów trafiła z Arabii Saudyjskiej i innych krajów naftowych w formie inwestycji i depozytów bankowych do USA i Europy Zachodniej. Ze wzrostu dochodów z eksportu ropy naftowej zadowolone były także amerykańskie firmy zbrojeniowe, które stały się głównym dostawcą do Arabii Saudyjskiej nowoczesnego sprzętu wojskowego, w tej liczbie samolotów i okrętów najnowszej generacji. Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone nigdy nie krytkowały autokratycznego systemu rządów sprawowanego przez dynastię Saudów. Z kolei przedstawiciele tej dynastii gwarantowali utrzymanie kontroli nad ogromnymi zasobami ropy naftowej i gazu ziemnego w przyjaznych dla Ameryki i całego Zachodu rękach. Jednak z chwilą podjęcia na szerszą skalę eksploatacji w Stanach Zjednoczonych własnych zasobów ropy naftowej ze skał łupkowych zmalało znaczenie Arabii Saudyjskiej i innych krajów naftowych położonych nad Zatoką Perską jako głównych dostawców tego strategicznego surowca. Tym też można tłumaczyć zarówno spadek zainteresowania w amerykańskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa międzynarodowego regionem Bliskiego Wschodu, jak również zmianę polityki wobec Arabii Saudyjskiej. Zmianę tę

tłumaczyć można także pogarszającym się stanem stosunków między krajami arabskimi, w tym szczególnie pomiędzy Egiptem i Stanami Zjednoczonymi, po tym jak prezydent Barack Obama zażądał na początku lutego 2011 r. ustąpienia „niezlomnego przyjaciela USA”, prezydenta Hosni Mubarak. Żądanie to obraziło zarówno H. Mubarak, jak i wielu przywódców świata arabskiego, w tym szczególnie króla Arabii Saudyjskiej Abdullaha oraz następcę tronu Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Obaj ci przywódcy doszli wtedy do przekonania, że dosyć lekkomyślnie powierzyli swoje bezpieczeństwo zewnętrzne Stanom Zjednoczonym, a po wybuchu arabskiej wiosny okazało się, że prezydent tego supermocarstwa popiera wszędzie, gdzie może „uniwersalne prawa” do wolności i demokracji i nie przejmuje się zagrożeniami dla stabilności wewnętrznej u swoich arabskich sojuszników¹.

Niewiele pomogło uratowanie króla sąsiadującego z Arabią Saudyjską Bahrajnu Al-Chalifa przez wojska saudyjskie w marcu 2011 r., przeciwko czemu nie zaprotestowała administracja prezydenta Baracka Obamy zaabsorbowana wojną domową w Libii. W tej niezbyt korzystnej w tym regionie sytuacji geopolitycznej prezydent Barack Obama nie chciał, podobnie jak jego poprzednicy, stawiać „uniwersalnych wartości” ponad interesy USA i starał się w trakcie swojej drugiej kadencji w sposób bardziej wyważony i selektywny popierać reformy polityczne w poszczególnych krajach Bliskiego Wschodu. Zdawał sobie bowiem sprawę, że potrzebny jest sojusz USA z Arabią Saudyjską, który przypomina „małżeństwo z rozsądku”. A w takim związku za fasadą przyjaźni i harmonii kryje się chłodna kalkulacja zysków i strat. Jednak po podpisaniu w lipcu 2015 r. trwałego porozumienia z Iranem relacje Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską uległy wyraźnemu ochłodzeniu. Od tego czasu władze w Rijadzie obawiają się, że Iran po zniesieniu sankcji znacz-

¹ Zob. M. Ladler, H. Cooper, *Allies Press U.S. to go slow on Egypt*, „New York Times” 8.02.2011, s. 4. Por. A. Al-Weshah, *American foreign Policy towards Egypt under Hosni Mubarak’s regime*, „Przegląd Strategiczny” 2016, nr 9, s. 70. Por. także M.S. Indyk, K.G. Liberthal, M.E. O’Hanlon, *Zmieniając historię. Polityka zagraniczna Baracka Obamy*, Warszawa 2013, s. 133–134.

nie zwiększy eksport ropy naftowej, co spowoduje dalszą obniżkę cen tego surowca. Do tego zresztą przyczyniała się także dotychczasowa polityka Arabii Saudyjskiej, która utrzymywała i nadal utrzymuje wysokie wydobyte i eksport ropy naftowej. Zwiększenie przez Iran dochodów z tego eksportu, nawet przy obecnych, stosunkowo niskich cenach tego paliwa, z pewnością przyczyni się do wzmocnienia pozycji tego państwa kosztem, rywalizującej z nim o wpływy całym w regionie Bliskiego Wschodu, Arabii Saudyjskiej.

Celem niniejszego artykułu jest analiza i ocena zagrożeń zarówno dla dynastii Saudów, jak również dla dalszych, mniej lub bardziej specjalnych relacji Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską oraz ukazanie przyczyn słabnącej pozycji tego ostatniego kraju na Bliskim Wschodzie. Podstawą tej analizy są najbardziej reprezentatywne dane statystyczne ilustrujące dochody i wydatki Arabii Saudyjskiej na cele gospodarczo-społeczne oraz zwiększone w ostatnich paru latach nakłady na cele wojskowe, związane w uwikłaniem tego kraju w wojnę domową w Jemenie.

Gospodarczo-społeczne zagrożenia dla dynastii Saudów

W bardzo niestabilnym regionie Bliskiego Wschodu Arabia Saudyjska wydaje się oazą stabilności i dobrobytu. Wynika to nie tylko z dosyć „efektywnego”, autokratycznego systemu rządzenia tym państwem, ile przede wszystkim z tego, że panująca rodzina Al-Saudów dzieliła się i nadal dzieli ze społeczeństwem bogactwem pochodzącym z ropy naftowej². Ropa naftowa jest podstawowym towarem eksportowym generującym 80% dochodów budżetowych i około 90% całkowitych dochodów z eksportu. Władzom tego państwa, podobnie jak i wielu innym krajom naftowym, nie udało się za petrodolary zbudować nowych gałęzi przemysłu, którego wyroby mogłyby się stać konkurencyjnymi w stosunku do ropy naftowej towarami eksporto-

² Zob. D. Almashabi, V. Nerein, G. Carey, *Dom Saudów krzewi bogactwo*, „Bloomberg Businessweek – Polska” 2015, nr 11, s. 18. Por. M.M. Rasheed, *Historia Arabii Saudyjskiej*, tłum. K. Pachniak, Warszawa 2011, s.110–117.

wymi. W okresie wysokich cen ropy naftowej na rynku światowym władze Arabii Saudyjskiej szczerą ręką rozbudowywały system świadczeń socjalnych. Nawet w sytuacji spadających dochodów z eksportu ropy naftowej rządzący tym krajem od stycznia 2015 r. król Salman wolał pozwolić na zwiększenie i tak już dużego deficytu budżetowego, aniżeli ograniczyć rozbudowany program świadczeń socjalnych. Zmniejszenie tych świadczeń mogłoby doprowadzić do zaburzeń społecznych i zagrozić stabilności monarchii Saudów.

Dlatego rząd Arabii Saudyjskiej nie zamierza zmieniać istniejącego „kontraktu społecznego” i pomimo zwiększenia w 2015 r. deficytu budżetowego do poziomu 20% PKB nadal przeznaczają dotychczasową pulę środków na realizację polityki społecznej. Jeżeli jednak luka budżetowa będzie się powiększać w dotychczasowym tempie, to – zdaniem ekspertów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) – oszczędności rządu Arabii Saudyjskiej wyczerpią się w ciągu najbliższych pięciu lat³. Należy zaznaczyć, że zniżkowa tendencja cen ropy naftowej na rynkach światowych nie wpłynęła w żadnym stopniu na ograniczenie szczodrych świadczeń socjalnych czy też zmniejszenie listy dostępnych dla saudyjskich obywateli benefitów. Obejmują one m.in. edukację i kształcenie za granicą na koszt państwa saudyjskiego tysięcy studentów, co kosztuje budżet kilkanaście miliardów dolarów rocznie. Ponadto rząd subsydiuje ceny detaliczne benzyny i prądu. 1 galon benzyny (4,54 litra) kosztuje poniżej 1 dolara, a prąd w tym kraju jest tak tani, że mieszkańcy Rijadu, wyjeżdżając na urlop, nie fatygują się nawet, żeby wyłączyć klimatyzację. Według niektórych szacunków na same subsydia do benzyny trzeba było w 2015 r. wydać z budżetu 52 mld dolarów, czyli 8% PKB⁴. A zarządzona przez króla Salmana po jego wstąpieniu na tron w styczniu 2015 r. dodatkowa premia dla wszystkich urzędników państwowych kosztowała budżet 30 mld dolarów.

³ Zob. *Austerity in Saudi Arabia: the start of something*, „The Economist” 17.10.2015, s. 42. Por. P. Cockburn, *Saudi Arabia is showing signs of financial strain as its relationship with US sours*, „The Independent” 27.09.2016. s. 1–3.

⁴ Zob. G. al-Kibsi, *Królestwo niezależne od ropy*, „Forum” 2016, nr 2, s. 25. Por. *Arabia Saudyjska szuka nowych źródeł przychodu*, www.onet.pl, 13.09.2016.

Zgromadzone w okresie kilkunastu lat nadwyżki budżetowe, kiedy na rynku światowym utrzymywała się wysoka cena ropy naftowej, umożliwiają obecnemu rządowi Arabii Saudyjskiej wydawanie pieniędzy na świadczenia socjalne i subsydiowanie benzyny oraz prądu. Władze w Rijadzie nadal powielają strategię poprzedniego króla Abdullaha, który w obawie przed rozprzestrzenianiem się w jego kraju „arabskiej wiosny” wydał dodatkowe 130 mld dolarów na stworzenie nowych miejsc pracy, budowę domów i podwyższenie wynagrodzeń. Obecny król Salman, który jest bratem zmarłego Abdullaha, zdaje sobie sprawę, że bez radykalnych reform gospodarczych, w tym wprowadzenia podatku dochodowego od osób fizycznych i zniesienia subsydiów, nie będzie można z topniejących z roku na rok oszczędności utrzymać dotychczasowego tempa rozwoju gospodarczego (3,5% w 2014 r. i 3,0% w 2015 r.) ani też zapewnić nowych miejsc pracy dla kilku milionów młodych Saudyjczyków. Trudno będzie na ten cel znaleźć środki w sytuacji pogłębiającego się deficytu budżetowego. W 2015 r. deficyt ten wyniósł 100 mld dolarów, a dochody z eksportu ropy naftowej były niższe o 23% w porównaniu do roku poprzedniego. Natomiast w ciągu najbliższych 15 lat ok. 5 mln Saudyjczyków osiągnie wiek produkcyjny, co będzie oznaczało niewyobrażalne obciążenie rynku pracy⁵. Wtedy też liczba ludzi na saudyjskim rynku pracy podwoi się i bez proporcjonalnego zwiększenia PKB (w 2015 r. jego wartość wyniosła 630 mld dolarów) oraz przede wszystkim budowy nowych gałęzi przemysłu i usług trudno będzie „zagospodarować” kilkumilionowy napływ na rynek pracy młodych mężczyzn i kobiet wkraczających w wiek produkcyjny. W 2015 r. około 30% Saudyjczyków było w wieku poniżej 15 lat. Podwojenie PKB w ciągu najbliższych 15 lat wiąże się z koniecznością zainwestowania 4 bln dolarów oraz pozyskania dwa i pół razy większej sumy pieniędzy niż ta, którą zasilono gospodarkę w okresie boomu naftowego w latach 2003–2013. To z kolei nie będzie możliwe bez przeprowadzenia radykalnych reform gospodarczych. Zdaniem ekspertów z McKinsey Global Institute

⁵ Zob. T. Meyssan, *Arabia Saudyjska chyli się ku upadkowi*, www.geopolityka.org, 20.06.2016.

Arabie Saudyjską stać na to, by podwoić PKB i utworzyć 5–6 mln miejsc pracy do 2030 r. Kraj ten ma jeszcze wiele sektorów o silnym potencjale wzrostu. Dysponuje też sporymi, niezagospodarowanymi zasobami metali i zasobami innych surowców, takich jak fosforany, złoto, cynk i wysokiej jakości boksyty⁶. Istnieją więc duże możliwości rozwoju nowych sektorów i wykorzystania wkraczających na rynek pracy młodych ludzi w wieku produkcyjnym, którzy nie mogą już liczyć na znalezienie zatrudnienia w sektorze publicznym. W 2015 r. w sektorze tym, czyli na rzecz państwa, pracowało aż 70% obywateli. Taka struktura zatrudnienia jest sytuacją bardzo rzadko spotykaną w innych krajach. Brak możliwości zatrudnienia wchodzących w wiek produkcyjny młodych Saudyjczyków spowoduje zarówno wzrost ich emigracji do innych krajów, szczególnie że region Bliskiego Wschodu staje się coraz mniej bezpieczny, jak również wybuch protestów społecznych.

Innym problemem społeczno-religijnym jest nasilający się konflikt pomiędzy sunitami i szyitami, którzy od dawna walczą o wpływy w Arabii Saudyjskiej. Obie te grupy religijne utrzymywały do niedawna z władzami swojego państwa dobre stosunki i czerpały z tego spore korzyści. W ciągu jednak ostatnich dwóch lat stosunki te uległy znacznemu pogorszeniu. Sunitom nie podoba się popierany przez władze Arabii Saudyjskiej wahhabizm – ortodoksyjny odłam islamu wywodzący się z sunnizmu. W połowie 2015 r. 200 sunnickich duchownych wydało oświadczenie, w którym podkreślono, że wahabizm jest „niebezpieczną deformacją islamu” i wezwali władze Arabii Saudyjskiej do zaprzestania propagowania tego skrajnie ortodoksyjnego nurtu islamu. Natomiast szyici, popierani przez władze Iranu, domagają się takich samych praw jak sunnici, w tym szczególnie równego dostępu do stanowisk w administracji państwowej i niedyskryminowania swoich duchownych. Napięcie między władzami w Rijadzie a szyitami, które sięgnęło zenitu po egzekucji w styczniu 2016 r. prominentnego duchownego szyickiego Nimr-al Nimra, wykorzystują władze Iranu, które od dawna rywalizują z Arabią Saudyjską nie tylko o wpływy w regionie Bliskiego Wschodu, lecz

⁶ Zob. G. al-Kibsi, *Królestwo niezależne...*, s. 25.

także o zapewnienie sobie przywódczej roli w całym świecie islamu. Arabia Saudyjska przeznaczająca rocznie miliony dolarów na budowę i utrzymanie wahabickich meczetów, szkół i duchownych na całym świecie. Należy podkreślić, że do głównych zwolenników wahhabizmu należą członkowie al-Kaidy, tzw. Państwa Islamskiego oraz afgańscy talibowie. Z kolei Iran finansuje szyickie meczety, szkoły i duchownych także w tych krajach muzułmańskich, w których, tak jak w Pakistanie, 80% populacji stanowią wyznawcy sunnizmu⁷. Nasilenie się sporów między sunnitami i szyitami w Arabii Saudyjskiej może doprowadzić w najbliższej przyszłości nawet do wybuchu wojny domowej w tym kraju, co oznaczałoby koniec panowania dynastii Saudów i dalszą destabilizację regionu Bliskiego Wschodu.

Słabnąca pozycja Arabii Saudyjskiej

Zdają sobie z tego sprawę władze w Rijadzie, które starają się nie dopuścić do zamieszek i protestów społecznych. Jednocześnie władze te dążą do wzmocnienia wpływów swojego państwa w regionie Bliskiego Wschodu. Plany te może pokrzyżować śmierć obecnego króla Salmana, który w 2015 r. ukończył 80 lat. W tym samym roku wyznaczył on na następcę tronu swojego bratanka 56-letniego księcia Mohameda bin Nayefa. Jego rywalem o sukcesję jest jednak syn króla Salmana 30-letni Mohammed bin Salman, który jest drugim w kolejce do objęcia tronu po swoim ojcu. Jest on obecnie ministrem obrony i zabiega o poparcie swoich roszczeń do saudyjskiego tronu wśród czołowych polityków saudyjskich. Wybuch ewentualnej wojny domowej o sukcesję po królu Salmanie byłby najgorszym z możliwych scenariuszy. Szczególnie w sytuacji uwikłania tego państwa w wojnę w Jemenie i konieczności przeciwstawienia się ekspansji Iranu, nie wspominając o walce z terroryzmem, która dla dynastii Saudów stała się pretekstem do utworzenia sojuszu wojskowego

⁷ Zob. R. Fish, *For the first time Saudi Arabia is being attacked by Sunni and Shia leaders*, „The Independent” 22.09.2016, s. 3. Por. A. Shankar, *The Saudi-Iran rivalry and sectarian strife in South Asia*, „The Diplomat” 2016, s. 1–4.

mającego na celu raczej wzmocnienie wpływów i pozycji Arabii Saudyjskiej w regionie Bliskiego Wschodu, aniżeli pokonanie tzw. Państwa Islamskiego. Utworzenie pod koniec 2015 r. z inicjatywy Arabii Saudyjskiej sojuszu wojskowego do walki z Państwem Islamskim, w skład którego weszły sunnickie kraje arabskie, takie jak m.in. Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar, Somalia, Bahrajn, Jemen, Sudan, Egipt, Libia, Tunezja spotkało się z poparciem Stanów Zjednoczonych. Jednak władze w Rijadzie od razu zaznaczyły, że „na razie” nie będą mogły aktywnie włączyć się w operacje wojskowe w Iraku i Syrii, nie mając „legitymacji” na takie działania i bez koordynacji ze wspólnotą międzynarodową⁸. Rzecz jasna, że takiej „legitymacji” nigdy nie udzieli Arabii Saudyjskiej takie państwa jak Rosja i Iran, którym zależy na utrzymaniu władzy w Syrii prezydenta Baszara al-Asada. Można raczej spodziewać się, że Arabia Saudyjska będzie chciała wykorzystać pomoc „Wspólnych Arabskich Sił Zbrojnych” do zdławienia w Jemenie powstania szyitów z plemienia Huti. Jemen od wielu już lat nie jest bezpiecznym miejscem dla swoich mieszkańców, wśród których przeważają sunnici popierani przez Arabię Saudyjską i inne sunnickie monarchie, a mniejszą część stanowią szyici (głównie plemię Huti) wspierani przez Iran. We wrześniu 2014 r. Huti zajęli stolicę Sanę. Od razu po tym wydarzeniu koalicja dziesięciu państw na czele z Arabią Saudyjską najpierw zaatakowała pozycje Huti z powietrza, a następnie wysłała do Jemenu swoje wojska lądowe⁹.

Wojna domowa w Jemenie jest wyjątkowo krwawa i brutalna. Do połowy 2016 r. zginęło w niej ponad 14 tys. ludzi, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy rannych i ponad 1,5 mln Jemeńczyków, którzy w wyniku bombardowań stracili swoje domy. W tym biednym kraju liczącym 27 mln mieszkańców ok. 13 mln cierpi w powodu braku żywności, a dla 20,5 mln ludzi brakuje wody pitnej. Dostawy

⁸ Zob. I. Bremmer, *Why a more isolated Saudi Arabia is looking weaker*, „Time” 26.10.2015, s. 12. Por. J. Stubbs, E. Francis, *Assad claims Saudi Arabia offered to help him if he cuts ties with Iran*, „The Independent” 14.10.2016, s. 4.

⁹ Zob. F. Alogail, *The Houthi movement (Ansar Allah) facing the coalition forces*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8, s. 415–429. Por. S. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2012, s. 197–99.

żywności z zagranicy są od września 2014 r. prawie niemożliwe z powodu blokady morskiej ze strony Arabii Saudyjskiej. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania nie faworyzowały dotąd w szczególności sposób żadnej ze stron wojny domowej w Jemenie. Pozwoliły jednak Arabii Saudyjskiej na interwencję zbrojną w tym kraju. Do końca września 2016 r. nie udało się jednak spacyfikować wojskom saudyjskim i ich sojuszników Jemenu pomimo dużej przewagi w sprzęcie wojskowym i liczbie zaangażowanych po stronie saudyjskiej żołnierzy. Ich wartość bojowa i moralna okazała się jednak niska w porównaniu do znacznie gorzej uzbrojonych i mniej licznych, ale za to bardziej zmotywowanych do walki o swój kraj oddziałów Huti, które Iran zaopatruje w broń i inny sprzęt wojskowy.

Ten ostatni kraj od początku 2016 r. zwiększył swoje wsparcie dla „rebeliantów” Huti, którzy odnotowali szereg zwycięstw nad wojskami Arabii Saudyjskiej i jej sojuszników. Na początku stycznia władze w Teheranie oskarżyły Saudyjczyków o zbombardowanie irańskiej ambasady w stolicy Jemenu – Sanie, co doprowadziło do wzrostu napięć między obu tymi krajami. Jednak głównym powodem zerwania przez Arabię Saudyjską stosunków dyplomatycznych z Iranem była przeprowadzona w Rijadzie na początku stycznia 2016 r. egzekucja 56-letniego popularnego szyickiego szejka Nimr al-Nimra. Zdaniem władz Arabii Saudyjskiej był on ekstremistą nawołującym do przemocy wobec policji i innych służb. Natomiast zdaniem szyitów był on tylko pokojowym opozycjonistą, który głośno upominał się o prawa religijnej mniejszości zamieszkującej królestwo zdominowane przez sunnitów. Informacja o śmierci Al-Nimra spowodowała protesty tysięcy szyitów, którzy w Teheranie nie ograniczyli się do wykrzykiwania hasła „Śmierć Saudom!” czy palenia flag swych przeciwników: Arabii Saudyjskiej, a także tradycyjnie „wielkiego szatana” (USA) oraz „małego szatana” (Izraela). Zaatakowali też budynek saudyjskiej ambasady, a lokalne służby bezpieczeństwa nie powstrzymały tłumu przed wtargnięciem do środka placówki, gdzie manifestanci niszczyli meble, darli dokumenty, a następnie wzniecali pożar. Władze Arabii Saudyjskiej oskarżyły Irańczyków o podżeganie do przemocy i – powołując się na naruszenie „wszelkich międzynarodowych konwencji” – zerwały stosunki dyplomatyczne

z Teheranem. Saudowie zakazali również obywatelom swego kraju podróżowania do Iranu i zerwali z tym krajem stosunki gospodarcze. W odpowiedzi Irańczycy zakazali importu towarów wyprodukowanych w Arabii Saudyjskiej¹⁰. Natomiast Stany Zjednoczone, które są nadal największym na Zachodzie sojusznikiem Arabii Saudyjskiej, wezwały przywódców skonfliktowanych państw do deeskalacji konfliktu. Z kolei prezydent Iranu Hassan Rouhani nakazał ściganie i aresztowanie osób biorących udział w podpaleniu saudyjskiej ambasady i jednocześnie potępił władze Arabii Saudyjskiej za wykonanie wyroku śmierci na szyickim duchownym. Jednak władze w Rijadzie nie odpowiedziały na apel administracji amerykańskiej w sprawie deeskalacji konfliktu i zmobilizowały część swoich rezerwistów.

Do jesieni 2016 r. Stany Zjednoczone nie angażowały się militarnie w wojnie domowej w Jemenie, chociaż od początku tej wojny opowiadają się po stronie zdominowanej przez Arabię Saudyjską koalicji sunnickiej, która od marca 2015 r. usiłuje pokonać powiązany z Iranem szyicki ruch Huti. Na początku października 2016 r. ostrzelany został pociskami kierowanymi przez wojska tego ruchu amerykański niszczyciel rakietowy USS Mason, który w odpowiedzi uderzył pociskami samosterującymi w trzy nadbrzeżne stacje radarowe w Jemenie. Była to pierwsza akcja militarna Stanów Zjednoczonych przeciwko szyickim rebeliantom z plemienia Huti, które kontrolują północną część Jemenu. Akcja ta jednak nie oznaczała czynnego wsparcia wojsk Arabii Saudyjskiej, lecz była, zdaniem przedstawiciela Pentagonu, „ograniczonym uderzeniem w ramach samoobrony, aby chronić załogę amerykańskiego niszczyciela i zapewnić naszą swobodę żeglugi na tym ważnym szlaku morskim”¹¹. W tym samym czasie doszło bowiem do zaostrzenia relacji Stanów

¹⁰ Zob. B. Niedziński, J. Kapiszewski, *House of Sauds, czyli gra w sojusze na Bliskim Wschodzie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 17.12.2015, s. A 8; J. Przybylski, *Zemsta boga*, „Do Rzeczy” 2016, nr 2, s. 77. Por. M. Janik, *Przyjaciele są wściekli*, „Dziennik Gazeta Prawna” 6–8.05.2016, s. A 26; Por. także J.M. Darsey, *Saudi Arabia and Iran: the battle for hegemony that the Kingdom cannot win*, „Przegląd Strategiczny” 2016, nr 9.

¹¹ *Amerykański niszczyciel zaatakowany u wybrzeży Jemenu*, s. 1–2, www.wpolityce.pl, 14.10.2016.

Zjednoczonych z Arabią Saudyjską po zbombardowaniu przez saudyjskie samoloty wojskowe uczestników pogrzebu w Jemenie, w trakcie którego zginęło ponad 140 cywilów oraz rannych zostało ok. 600 osób. Zarówno władze w Waszyngtonie, jak również w innych stolicach państw zachodnich ostro potępiły ten „barbarzyński atak” i zapowiedziały wprowadzenie ograniczeń na handel bronią i sprzętem wojskowym z Arabią Saudyjską¹². Ewentualne wycofanie wsparcia USA po tym ataku na uczestników pogrzebu dla zdominowanej przez Arabię Saudyjską koalicji walczącej w Jemenie z rebeliantami Huti byłoby oczywiście bardzo na rękę Iranowi, który mógłby uzyskać przewagę nie tylko w tej części Półwyspu Arabskiego, lecz w znacznej części regionu Bliskiego Wschodu. Z wielu różnych względów ani Stany Zjednoczone, ani też inne państwa zachodnie nie zamierzają jednak rezygnować z prowadzenia z Arabią Saudyjską wzajemnie korzystnego handlu i ułatwiać Iranowi zdobycia dominującej pozycji w tym newralgicznym regionie¹³. Należy zaznaczyć, że konflikt między Iranem i Arabią Saudyjską to kolejna odsłona trwającego od kilkuset lat sporu między Persami i Arabami. Stanowi także odbicie ponad tysiącletniego sporu między sunnitami i szyitami. Ci pierwsi zamieszkują m.in. Arabię Saudyjską, Egipt, Syrię i Zjednoczone Emiraty Arabskie, a ci drudzy stanowią większość mieszkańców Iranu i Iraku.

Istota odwiecznego sporu między tymi odłamami islamu polega na tym, że trudno im się było porozumieć, kto powinien być zwierzchnikiem gminy muzułmańskiej, czyli całego świata islamskiego. Większościowy sunnicki islam stawiał na wybory nowego przywódcy. Natomiast szyici twierdzili, że władzę powinna sprawować rodzina

¹² Zob. B. Kentisch, *Saudi-led coalition in Yemen accused of „genocide” after airstrike on funeral hall*, „The Independent” 9.10.2016, s. 1. Por. A. Withnall, *UK and US pile pressure on Saudi Arabia over Yemen funeral bombing*, „The Independent” 9.10.2016, s. 3.

¹³ Zob. F. Garcia, *US Senate clears way for 1.15 billion dollar sale of military equipment to Saudi Arabia*, „The Independent” 22.09.2016, s.2. Por. J. Watts, *Theresa May refuses to withdraw support for Saudi Arabia’s place on UN Human Rights Council despite Yemen atrocities*, „The Independent” 26.10.2016, s. 3.

Mahometa, czyli potomkowie jego córki Fatimy¹⁴. Zarówno Iran, jak i Arabia Saudyjska zaczęły wykorzystywać również kwestie różnic między szyizmem i sunnizmem od końca 1979 r., kiedy zaczął się nasilać polityczny spór między obu tymi państwami o przywództwo w rejonie Zatoki Perskiej i w całym regionie Bliskiego Wschodu.

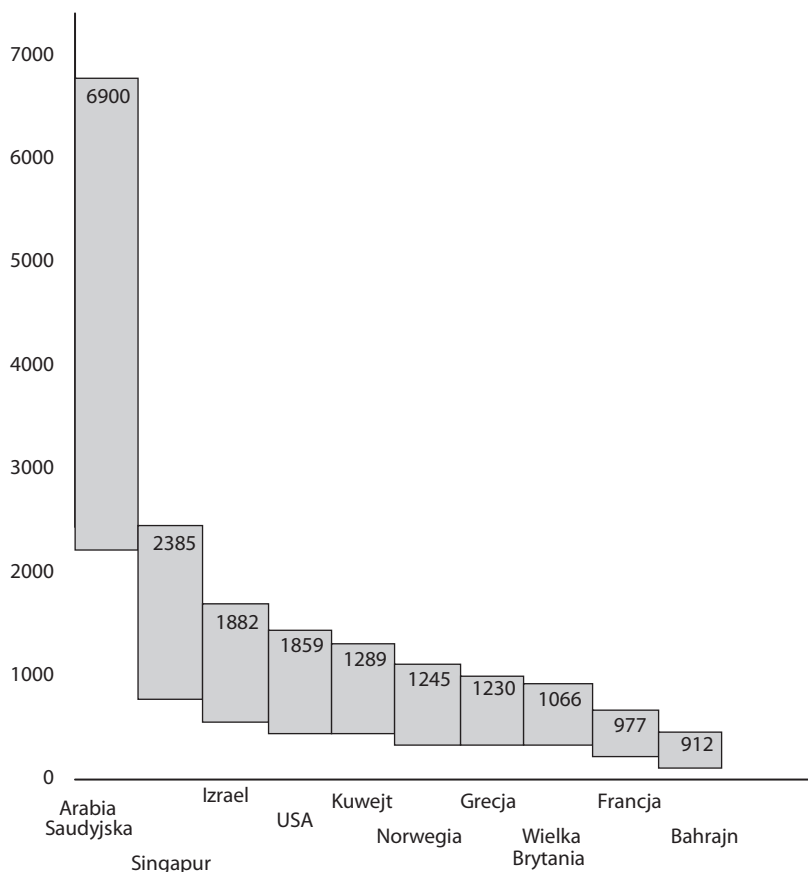
Dylemat Ameryki: komu pomóc?

Trudno przewidzieć czy w ewentualnym konflikcie zbrojnym między tymi państwami Stany Zjednoczone udzieliłyby skutecznej pomocy Arabii Saudyjskiej, co niewątpliwie odbiłoby się negatywnie na postępującej normalizacji stosunków polityczno-gospodarczych z Iranem. Z kolei Rosja, podobnie jak i Iran, chciała doprowadzić do upadku królestwa Saudów i jeszcze przed końcem prezydentury Baracka Obamy sprawdzić, czy Stany Zjednoczone byłyby w stanie powstrzymać próbę obalenia tej dynastii. Potencjalna wojna między Iranem i Arabią Saudyjską mogłaby doprowadzić do ponownej zwyżki cen ropy naftowej na rynku światowym, co byłoby korzystne dla Rosji, a także innych producentów i eksporterów tego strategicznego surowca. Wojna ta oznaczałaby także dalszą destabilizację na Bliskim Wschodzie i nasilenie walk w Syrii oraz Jemenie. Mogłaby się także przekształcić w konflikt globalny, jeżeli po stronie Iranu walczyłyby także wojska innych państw (np. Rosji), a po stronie Arabii Saudyjskiej wojska amerykańskie, które mają w tym kraju od kilkunastu lat swoje stałe bazy wojskowe.

Nie bardzo też wiadomo, kto w takim konflikcie zbrojnym mógłby zwyciężyć, zakładając, że walczyliby ze sobą tylko żołnierze irańscy i saudyjscy. Oba te państwa przeznaczają na obronę zupełnie nieporównywalne nakłady: Arabia Saudyjska 56 mld dolarów (10,5% PKB), a Iran zaledwie 6,3 mld dolarów (niecałe 4% PKB). Jeszcze gorzej wygląda ten wskaźnik wydatków na zbrojenia w przeliczeniu

¹⁴ Zob. R.W. Baker, *One Islam, many muslim worlds. Spirituality, identity, and resistance across Islamic States*, Oxford–New York 2015, s. 41–44. Por. D. Commins, *Islam in Saudi Arabia*, Ithaca 2015, s. 110–112.

na jednego mieszkańca. Wynosił on w 2015 r. w przypadku Arabii Saudyjskiej zamieszkałej przez 27,7 mln mieszkańców aż 6909 dolarów, a w Iranie liczącym 81,8 mln mieszkańców tylko niecałe 750 dolarów¹⁵.



Rysunek 1. Najwyższe wydatki na zbrojenia w przeliczeniu na mieszkańca w 2015 r. (dol.)

Źródło: SIPRI Yearbook 2015.

¹⁵ Zob. SIPRI Yearbook 2015, Stockholm 2016, s. 203–209. Por. J. Kapiszewski, *Na krawędzi konfrontacji zbrojnej*, „Dziennik Gazeta Prawna” 7.01.2016, s. A8. Por. także: D.S. Sorenson, *Why the Saudi Arabian Defence binge?*, „Contemporary Security Policy” 2014, No. 1, s. 116–137.

W omawianym regionie sporo na zbrojenia wydają także takie państwa jak Izrael (1882 dol. w przeliczeniu na mieszkańca), Kuwejt (1289 dol.) i Bahrajn (912 dol.). Państwa te posiadają też niezbyt liczne armie, które są jednak wyposażone w nowoczesny sprzęt bojowy. Z kolei porównanie liczebności armii Arabii Saudyjskiej i Iranu niewiele daje, jeżeli chodzi o wytypowanie zwycięzcy w ewentualnym konflikcie zbrojnym. Obie armie są bowiem wyposażone w różnej klasy sprzęt wojskowy. Licząca aż 595 tys. armia irańska (plus 1,8 mln rezerwistów) posiada przestarzałe amerykańskie i rosyjskie samoloty bojowe, a mniejsza niemal o połowę armia Arabii Saudyjskiej licząca 233,5 tys. żołnierzy (plus tylko 25 tys. rezerwistów) wyposażona jest w nowoczesne samoloty myśliwskie i bombowce oraz inny sprzęt wojskowy najnowszej generacji zakupiony w USA i innych krajach zachodnich. Zakupów nowoczesnego sprzętu wojskowego nie mógł od 1979 r. dokonywać Iran w wyniku nałożonego na niego embarga handlowego, które zostało rozszerzone na początku bieżącego stulecia, aby zmusić władze tego państwa do ograniczenia programu nuklearnego tylko dla potrzeb cywilnych i zrezygnowania z budowy bomby atomowej. Sankcje te zostały stopniowo zniesione po zawarciu 13 lipca 2015 r. przez 5 członków Rady Bezpieczeństwa i Niemcy trwałego porozumienia z Iranem oraz potwierdzenia na początku 2016 r. przez inspektorów MAEA, że władze tego kraju wykonują swoje zobowiązania zawarte w tym porozumieniu i nie rozwijają swojego programu budowy broni atomowej¹⁶.

Oprócz Izraela także Arabia Saudyjska była i jest nadal sceptycznie nastawiona do zawartego przez państwa zachodnie, Rosję i Chiny porozumienia z Iranem. Premier Izraela B. Netanjahu określił to porozumienie mianem „historycznego błędu”, natomiast władcy Arabii Saudyjskiej poczuli się „zdradzeni” przez administrację prezydenta Baracka Obamy. Mają też poważne powody, aby wątpić

¹⁶ Zob. *Przełom czy przekłamanie?*, „Forum” 2016, nr 2, s. 27. Por. A. Gwiazda, *Niepewna normalizacja stosunków polityczno-gospodarczych Iranu z Zachodem*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8, s.211–224. Por. także R. Fakeyh, S. Simon, *The pragmatic superpower: Winding the cold war in the Middle East*, New York 2016, s. 33–34.

w trwałość sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, przynajmniej tak długo, jak długo będzie trwać kadencja obecnego prezydenta. Pamiętają bowiem o reakcji administracji prezydenta Baracka Obamy na wydarzenia związane z arabską wiosną i jak szybko administracja ta zapomniała o swojej „przyjaźni” z prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem. Stąd podejmowane przez Arabię Saudyjską próby wzmocnienia „sunnickiego” sojuszu na Bliskim Wschodzie i oparcia polityki obronnej na własnej armii i armiach swoich arabskich sojuszników, aniżeli na wojsku niezbyt „pewnego” w nowej sytuacji geopolitycznej amerykańskiego sojusznika.

Jednak nie tylko władze Arabii Saudyjskiej utraciły zaufanie do swojego największego na Zachodzie sojusznika, lecz także Amerykanie zrewidowali na początku 2016 r. swoją opinię o saudyjskim sojuszniku. W tym bowiem czasie zostały opublikowane zeznania Zacariasza Moussaniego, urodzonego w Algierii obywatela Francji, który odsiaduje wyrok sześciokrotnego dożywocia w więzieniu Supermax. Wyznał on podczas spotkania w adwokatami rodzin ofiar zamachów na World Trade Center i Pentagon, że od końca lat 90. XX w. Al-Kaida była finansowana przez wysokich saudyjskich dygnitarzy i przedstawicieli władz tego państwa, w tej liczbie wieloletniego szefa wywiadu, księcia Turkiego al-Fajsala al-Sauda¹⁷. Faktem także jest, że spośród 19 zamachowców na WTC i Pentagon 15 z nich było obywatelami Arabii Saudyjskiej, którzy otrzymali wsparcie finansowe od nieujawnionych do tej pory także saudyjskich „sponsorów”. Dokładne dane na ten temat są w posiadaniu administracji USA, ale nie zostały w pełni ujawnione. Wprawdzie niektóre, podane przez Zacariasza Moussaniego, fakty nie zostały pozytywnie zweryfikowane przez służby wywiadowcze USA, to jednak wiele informacji o ścisłych związkach niektórych saudyjskich dygnitarzy z Al-Kaidą i innymi organizacjami terrorystów islamskich zostało potwierdzonych.

¹⁷ Zob. M. Janik, *Przyjaciele są wściekli*, s. 26–27. Por. R. Falk, *Saudi Arabia, royal impunity, and the quicksand of special relationships*, „Foreign Policy Journal” 21.10.2015, <http://www.foreignpolicyjournal.com>, s. 1–17, 12.08.2016. Por. także B. Fox, *Saudi Royal allegedly involved in terrorism, claims Guantanamo prisoner*, „The Independent” 17.09.2016, s.3.

Doprowadziło to do dalszego ochłodzenia niezbyt już „specjalnych” relacji między Stanami Zjednoczonymi i Arabią Saudyjską. Z pewnością 45. prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump dokona nie tylko zapowiadanej w czasie kampanii prezydenckiej reorientacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa międzynarodowego w relacjach z sojusznikami z NATO, lecz także z tradycyjnymi i nowymi sojusznikami Ameryki na Bliskim Wschodzie. Wiele przemawia za tym, że polityka zagraniczna prezydenta Donalda Trumpa oparta zostanie na bardziej pragmatycznych przesłankach uwzględniających przede wszystkim gospodarcze interesy Stanów Zjednoczonych, a nie wspieranie procesów demokratyzacji systemów politycznych w poszczególnych krajach świata. Można także założyć, że dla nowego prezydenta USA to Arabia Saudyjska, a nie Iran pozostanie nadal największym partnerem handlowym i najważniejszym sojusznikiem w regionie Bliskiego Wschodu. Arabia Saudyjska jest bowiem największym importerem amerykańskiej broni, samolotów i innego, nowoczesnego sprzętu wojskowego, a Stany Zjednoczone były do niedawna jednym z największych odbiorców saudyjskiej ropy naftowej. Nie wydaje się, aby w najbliższej przyszłości doszło jednak do dalszego ochłodzenia obecnie już mniej „specjalnych relacji”, ani tym bardziej do zerwania sojuszu Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską. Alians ten będzie z pewnością utrzymywany tak długo, jak wzajemne zyski wynikające z tego sojuszu będą większe niż straty, jakie mogłyby powstać po jego zerwaniu.

Bibliografia

- Al-Kibsi G., *Królestwo niezależne od ropy*, „Forum” 2016, nr 2.
Almashabi D., Nerein V., Carey G., *Dom Saudów krzewi bogactwo*, „Bloomberg Businessweek – Polska” 2015, nr 11.
Alogail F., *The Houthi movement (Ansar Allah) facing the coalition forces*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8.
Al-Weshah A., *American foreign Policy towards Egypt under Hosni Mubarak’s regime*, „Przegląd Strategiczny” 2016, nr 9.
Amerykański niszczyciel zaatakowany u wybrzeży Jemenu, www.wpolityce.pl 14.10.2016.

- Arabia Saudyjska szuka nowych źródeł przychodu*, www.onet.pl 13.09.2016.
- Austerity in Saudi Arabia: the start of something*, „The Economist” 17.10.2015.
- Baker R.W., *One Islam, many muslim worlds. Spirituality, identity, and resistance across Islamic States*, Oxford –New York 2015.
- Bremmer I., *Why a more isolated Saudi Arabia is looking weaker*, „Time” 26.10.2015.
- Cockburn P., *Saudi Arabia is showing signs of financial strain as its relationship with US sours*, „The Independent” 27.09.2016.
- Commins D., *Islam in Saudi Arabia*, Ithaca 2015.
- Darsey J.M., *Saudi Arabia and Iran: the battle for hegemony that the Kingdom cannot win*, „Przegląd Strategiczny” 2016, nr 9.
- Fakeyh R., Simon S., *The pragmatic superpower: Winding the cold war in the Middle East*, New York 2016.
- Falk R., *Saudi Arabia, royal impunity, and the quicksand of special relationships*, „Foreign Policy Journal”, <http://www.foreignpolicyjournal.com>, 12.08.2016.
- Fish R., *For the first time Saudi Arabia is being attacked by Sunni and Shia leaders*, „The Independent” 22.09.2016.
- Fox B., *Saudi Royal allegedly involved in terrorism, claims Guantanamo prisoner*, „The Independent” 17.09.2016.
- Garcia F., *US Senate clears way for 1.15 billion dollar sale of military equipment to Saudi Arabia*, „The Independent” 22.09.2016.
- Gwiazda A., *Niepewna normalizacja stosunków polityczno-gospodarczych Iranu z Zachodem*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8.
- Indyk M.S., Liberthal K.G., O’Hanlon M.E., *Zmieniając historię. Polityka zagraniczna Baracka Obamy*, Warszawa 2013.
- Janik M., *Przyjaciele są wściekli*, „Dziennik Gazeta Prawna” 6–8.05.2016.
- Kapiszewski J., *Na krawędzi konfrontacji zbrojnej*, „Dziennik Gazeta Prawna” 7.01.2016.
- Kentisch B., *Saudi-led coalition in Yemen accused of „genocide” after airstrike on funeral hall*, „The Independent” 9.10.2016.
- Ladler M., Cooper H., *Allies Press U.S. to go slow on Egypt*, „New York Times” 8.02.2011.
- Meyssan T., *Arabia Saudyjska chyli się ku upadkowi*, www.geopolityka.org, 20.06.2016.
- Niedziela S., *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2012.
- Niedziński B., Kapiszewski J., *House of Sauds czyli gra w sojusze na Bliskim Wschodzie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 17.12.2015.
- Przełom czy przekłamanie?*, „Forum” 2016, nr 2.
- Przybylski J., *Zemsta boga*, „Do Rzeczy” 2016, nr 2.
- Rasheed M.M., *Historia Arabii Saudyjskiej*, tłum. K. Pachniak, Warszawa 2011.
- Shankar A., *The Saudi-Iran rivalry and sectarian strife in South Asia*, „The Diplomat” 2016.
- SIPRI Yearbook 2015, Stockholm 2016.

- Sorenson D.S., *Why the Saudi Arabian Defence binge?*, „Contemporary Security Policy” 2014, No. 1.
- Stubbs J., Francis E., *Assad claims Saudi Arabia offered to help him if he cuts ties with Iran*, „The Independent” 14.10.2016.
- Watts J., *Theresa May refuses to withdraw support for Saudi Arabia’s place on UN Human Rights Council despite Yemen atrocities*, „The Independent” 26.10.2016.
- Withnall A., *UK and US pile pressure on Saudi Arabia over Yemen funeral bombing*, „The Independent” 9.10.2016.

The end of special relationships between the U.S. and Saudi Arabia?

Summary: The Saudi special relationships with the U.S., unlike that of the U.S. with Israel, are mutually beneficial. Saudi Arabia sells about 10 million barrels of oil a day and all those transactions are denominated in American dollars, which helps that currency to perform the role of the currency of account (world, s currency) and has been of crucial help to the American ambition to dominate the global economy. On the other hand the United States did its part to uphold the relationship by granting the security to Saudi Arabia and other Gulf oil states. This was demonstrated for example in 1990 during Iraqi attack on Kuwait, that also menaced Saudi Arabia. At that time the U.S. deployed 400,000 troops in Saudi Arabia and expelled Iraqi troops from Kuwait. The priority of American foreign policy in that region has been to keep Gulf oil in friendly hands. Since the increase of the production of shale oil in the United States that priority has been less important. Another factor which has exerted an influence on the nature of the U.S.-Saudi relationship was the signing of the permanent agreement with Iran in July 2015 on the limitation of the Iranian nuclear program and normalization of political-economic relations with the West. This has led to further worsening of the U.S.-Saudi Arabia alliance which has always been like a ”marriage of convenience” where behind the façade of friendship and harmony there is cold calculation of benefits and losses. That alliance will last as long as the potential benefits will still be bigger than possible losses.

Keywords: Saudi Arabia, United States, crude oil, Iran, special relationship.

Piotr Walewicz

Narracje na temat aneksji Krymu na łamach „Foreign Affairs” w świetle teorii stosunków międzynarodowych

Streszczenie: Publikacje w zachodniej prasie specjalistycznej dotyczące zachowań międzynarodowych Federacji Rosyjskiej od zawsze wpisują się w jakiś konkretny paradygmat stosunków międzynarodowych. Artykuł jest analizą opinii i poglądów prezentowanych przez komentatorów i analityków publikujących na łamach „Foreign Affairs”, przeprowadzoną na podstawie ich publikacji dotyczących aneksji Krymu przez Federację Rosyjską w marcu 2014 r. Przeanalizowano je przez pryzmat trzech teorii stosunków międzynarodowych głównego nurtu, tj. realizmu, liberalizmu i konstruktywizmu. W wyniku badań uzyskano potwierdzenie opinii, iż zachodni komentatorzy i analitycy zazwyczaj wyraźnie prezentują wybrany paradygmat stosunków międzynarodowych, pisząc o aneksji Krymu. Ponadto uznają, iż jest on jedynym skutecznym narzędziem wyjaśniania polityki zagranicznej państw, a tym samym deprecjonują znaczenie i przydatność pozostałych paradygmatów.

Słowa kluczowe: aneksja Krymu, amerykańskie czasopisma polityczne, polityka międzynarodowa – teoria.

Anektowanie Krymu przez Federację Rosyjską w marcu 2014 r. odbiło się szerokim echem na całym świecie zarówno na poziomie mediów masowych, jak i publikacji o charakterze naukowym. Szczególnie w tych drugich wiele uwagi poświęcono poszukiwaniu

przyczyn tego wydarzenia, próbie określenia jego charakteru i przewidzenia jego następstw. Zachodni naukowcy i analitycy, po latach ignorowania problematyki polityki zagranicznej Rosji wobec jej najbliższego sąsiedztwa, byli w większości zdumieni dziejącymi się na ich oczach wydarzeniami. Podejmowali próby ich zrozumienia, kierując się swoim własnym światopoglądem i koncepcją funkcjonowania systemu międzynarodowego. Zazwyczaj prezentowali wyraźnie jeden konkretny paradygmat stosunków międzynarodowych, nie uznając tym samym większej wartości poznawczej konkurencyjnych paradygmatów. Taką opinię przedstawił Paul D. Miller z Rand Corporation, według którego amerykańscy analitycy polityki zagranicznej są „ofiarami narzuconych samym sobie intelektualnych kłapek na oczy”, a zarówno liberalizm, jak i ścisły realizm nie są wystarczającymi narzędziami do tłumaczenia zjawisk zachodzących w dzisiejszym świecie¹.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie stanowisk analityków i komentatorów publikujących na łamach „Foreign Affairs” w pierwszym roku po aneksji Krymu przez pryzmat trzech teorii stosunków międzynarodowych głównego nurtu². Wyróżniono zatem publikacje prezentujące pogląd realistyczny i kierujące się w swoich diagnozach i prognozach przesłankami o charakterze geopolitycznym, publikacje wpisujące się w liberalizm międzynarodowy i kładące nacisk na funkcjonowanie instytucji międzynarodowych oraz znaczenie demokracji, a także publikacje skupiające się na problematyce charakterystycznej

¹ P.D. Miller, *I Predicted Russia's Invasion of Ukraine*, „Foreign Policy” 7.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/03/07/i-predicted-russias-invasion-of-ukraine/>, 2.05.2016. Naukowiec w swoim artykule proponuje spojrzenie na świat z perspektywy nieco zapomnianego chrześcijańskiego realizmu, będącego tworem pośrednim pomiędzy wilsoniańskim idealizmem a realizmem. Teorie głównego nurtu są według niego konstrukcjami zbyt prostymi i biorącymi pod uwagę zbyt małą liczbę czynników, by tłumaczyć wydarzenia takie jak aneksja Krymu, a także dawać właściwe wskazówki do formułowania polityki zagranicznej wobec takich posunięć Rosji.

² Na łamach amerykańskich periodyków można od zawsze znaleźć publikacje dotyczące Rosji wpisujące się w podstawowe paradygmaty stosunków międzynarodowych. Por. *Wizerunki międzynarodowe Rosji*, red. S. Bieleń, Warszawa 2011, s. 98–101.

dla konstruktywizmu, obejmujące wymiar ideowy i problem percepcji środowiska międzynarodowego przez rządzących³.

Powrót geopolityki

Część zachodnich autorów i analityków upatrywała w wydarzeniach na Ukrainie na przełomie lat 2013/2014 oraz w aneksji Krymu znamion powrotu do sposobu prowadzenia polityki zagranicznej, który miał odejść do lamusa wraz z zakończeniem zimnej wojny. Nagle, po ponad dwudziestu latach, w publikacjach dotyczących Europy Wschodniej pojawiać się znów zaczęły pojęcia takie jak *realizm*, *mocarstwo*, *potęga* czy *geopolityka*⁴.

Już w listopadzie 2013 r., kiedy ważyły się losy umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą, Alexander J. Motyl zauważył, że jej niepodpisanie będzie miało dla Ukrainy skutki w wymiarze geopolitycznym. Napisał on, iż kraj ten znajdzie się w „geopolitycznej ziemi niczyjej” pomiędzy obojętną Unią Europejską (i NATO) a Rosją, chętną do włączenia Ukrainy do swojej Unii Celnej. Co więcej, autor po raz kolejny zwrócił uwagę na możliwość zbrojnej interwencji Rosji w celu ochrony interesów mniejszości rosyjskiej, lecz tym razem pozostawił tę opcję w sferze gróźb i retoryki, sądząc, iż Moskwa nie zaryzykuje zepsucia swoich relacji z UE i Stanami Zjednoczonymi⁵. W ramach powrotu do rozumowania

³ Zob. S. Burchill, A. Linklater, R. Devetak, J. Donnelly, M. Paterson, C. Reus-Smit, J. True, *Theories of International Relations*, Hampshire, Nowy Jork 2005; R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.

⁴ Chodzi tu o geopolitykę jako sposób prowadzenia polityki zagranicznej, nie zaś naukę czy paradygmat badawczy, gdyż tak rozumiana jest zazwyczaj przez posługujących się tym terminem zachodnich autorów. Por. L. Sykalski, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009, s. 31–32.

⁵ A.J. Motyl, *Yanukovich's Choice. An Association Agreement With the EU Will Transform Ukraine – and its President*, „Foreign Affairs” 7.11.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-11-07/yanukovychs-choice>, 11.05.2016. W artykule znajdują się także wskazówki dla ówczesnego

geopolitycznego, miesiąc później, A. Motyl przypomniał ponadto słowa Zbigniewa Brzezińskiego, który wielokrotnie powtarzał, że niepodległość Ukrainy jest gwarantem nie-imperialnej przyszłości Rosji oraz bezpieczeństwa europejskiego⁶. Niestabilna Ukraina może spowodować niestabilność u swoich sąsiadów, a jednocześnie jej słabość leży w interesie Rosji zarówno geopolitycznym, jak i ideologicznym⁷.

Możliwość przywrócenia rosyjskiego imperium uznał m.in. Ivan Krastev, który ponadto jako pierwszy na łamach „Foreign Affairs” zwrócił uwagę na problem gwarancji bezpieczeństwa, jakie Ukraina otrzymała od Zachodu po zrzeczeniu się arsenału jądrowego w 1994 r.⁸. Autor uważał, że rosyjska agresja na Ukrainie jest próbą przeciwstawienia się presjom politycznym, kulturowym i militarnym Zachodu. Było to posunięcie niekonieczne z punktu widzenia politycznych wpływów w Kijowie, a także bardzo ryzykowne z powodu możliwości rozbudzenia antyrosyjskich nastrojów lub politycznej i ekonomicznej izolacji Rosji na arenie międzynarodowej. Mimo wszystko Władimir Putin zdecydował się na nie, głównie ze względu na presję ze strony UE i proponowanej przez nią umowy stowarzyszeniowej, która zmieniałaby układ sił w Europie Wschodniej. Moskwa zademonstrowała, że nie boi się przekroczyć tzw. „czerwonych

prezydenta Ukrainy na temat tego, co może on zrobić, by zachować, jeśli nie władzę, to chociaż twarz. Obejmują one m.in. porzucenie antyzachodniej retoryki, zmiany kadrowe w rządzie, a nawet pozbycie się majątku. W końcu jednak Motyl uznał, iż jedynym dobrym rozwiązaniem dla Ukrainy będzie odejście Janukowycza. Zob. A.J. Motyl, *Yanukovich Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*, „Foreign Affairs” 11.12.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-12-11/yanukovich-must-go>, 11.05.2016.

⁶ Por. Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica*, Warszawa 2010, s. 46. Co ciekawe, było to pierwsze odwołanie się na łamach „Foreign Affairs” do poglądów Brzezińskiego w artykułach dotyczących polityki zagranicznej Rosji od momentu objęcia władzy przez Władimira Putina.

⁷ A.J. Motyl, *Yanukovich Must Go...*

⁸ Zob. *Budapest Memorandums on Security Assurances, 1994*, Council on Foreign Relations, 5.12.1994, <http://www.cfr.org/nonproliferation-arms-control-and-disarmament/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484>, 11.05.2016; A. Szeptycki, *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013, s. 227–229.

linii” wyznaczonych przez Zachód i zakwestionować europejskiego porządku po zimnej wojnie. Ruch W. Putina miał być rzuceniem wyzwania: czy Stany Zjednoczone są nadal gotowe do gwarantowania bezpieczeństwa europejskim demokracjom, czy zdecydują się na zwrot w kierunku Azji, a także czy Niemcy są wystarczająco silne, by układać się z Rosją, która nie chce już być europejska⁹.

W ramach przynajmniej częściowo realistycznego spojrzenia na kryzys na Ukrainie, Kathleen R. McNamara zwróciła uwagę na geopolityczną słabość Unii Europejskiej. Opisała politykę zagraniczną tej organizacji jako opartą na dwóch elementach: po pierwsze tzw. „bezpieczeństwie ludzkim”, w ramach którego UE ogranicza się tylko do misji humanitarnych oraz wsparcia finansowego i politycznego; po drugie, pragnie ona wpisywać się w politykę instytucji nadrzędnych, jak NATO i ONZ, oraz aktorów podrzędnych, tj. państw członkowskich. Autorka przyznała, że zagadnienia takie jak „równowaga sił” i zbrojne interwencje nie istnieją już w słowniku europejskiej polityki zagranicznej, której słabość w tym aspekcie pokazuje sprawa Krymu¹⁰.

Wśród analityków wysuwających najodważniejsze prognozy i dopuszczających możliwość wybuchu realnej wojny był Alexander J. Motyl, który 10 marca 2014 r. orzekł, iż czas najwyższy zacząć wyobrażać sobie to, co do tej pory wydawało się niemożliwe, tj. atak W. Putina i zajęcie fragmentów Ukrainy innych niż Półwysep Krymski. Wskazał on na podatność na atak wschodnich rubieży tego państwa, lecz wcale nie uznał utraty ich za jednoznaczną porażkę Ukrainy. Wręcz przeciwnie, według A. Motyla, zarówno

⁹ I. Krastev, *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>, 11.05.2016.

¹⁰ K.R. McNamara, *The EU After Ukraine. European Foreign Policy in the New Europe*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/eu-after-ukraine>, dostęp 12.05.2016. K.R. McNamara przypomniała m.in., że Władimir Putin od dawna pokazywał swoją chęć odbudowania rosyjskiego imperium, zaś podziały, które wprowadzał wewnątrz Europy, wykorzystując głównie narzędzia energetyczne, miały na celu ułatwić mu to w przyszłości. Autorka zaproponowała także oddelegowanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie w całości z UE do OBWE.

Krym, jak i wschodnie okręgi Ukrainy są na tyle ekonomicznie słabe i niestabilne, że przysporzyłyby Rosji więcej kłopotów niż korzyści w przypadku ich zajęcia, ostatecznie obniżając poziom potęgi tego państwa¹¹.

W pierwszych analizach aneksji Krymu prezentujących raczej realistyczny punkt widzenia nie zabrakło też opinii prawie wprost oznajmiających słabość paradygmatu liberalnego i jego pochodnych. Wskazywano m.in. na fakt, iż teorie mówiące o zmniejszeniu opłacalności podbojów ze względu na o wiele większą opłacalność współpracy gospodarczej nie mają zastosowania do takich nieliberalnych reżimów, jakim jest Rosja W. Putina, zaś teoria demokratycznego pokoju jedynie potwierdza jego niedemokratyczny ustrój. Co więcej, przewidywana reakcja Zachodu, tj. sankcje i polityczna izolacja Rosji, miała być skazana na niepowodzenie właśnie ze względu na powiązania gospodarcze (głównie energetyczne) – te same, które miały nie doprowadzać do konfliktów w pierwszej kolejności, a także ze względu na wcześniejszy fakt zignorowania rosyjskich działań w Gruzji. Badacze z Queens College w Nowym Jorku przyznali, że podbój nadal może się opłacać, mimo iż wielu chciałoby, aby było inaczej¹².

¹¹ A.J. Motyl, *Is Losing Crimea a Loss? What Russia Can Expect in Ukraine's Rust Belt*, „Foreign Affairs” 10.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-10/losing-crimea-loss>, 12.05.2016. Autor ewidentnie spojrział na opisywany problem z punktu widzenia raczej matematycznego niż emocjonalnego, w ogóle nie biorąc pod uwagę tego, czy sami Ukraińcy rzeczywiście tak chętnie pozbyliby się części swojego państwa, o którego niepodległość i integralność walczyli. O tym, że pozbycie się samego Krymu byłoby dla Ukrainy wygodne, napisał także Taras Kuzio. Zob. T. Kuzio, *Farewell, Crimea. Why Ukrainians Don't Mind Losing the Territory to Russia*, „Foreign Affairs” 13.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-13/farewell-crimea>, 12.05.2016. A.J. Motyl także we wrześniu 2014 r. powrócił do tezy, iż w interesie Ukrainy leży pozbycie się jej wschodnich obwodów, gdyż zawsze będą one przeszkodą na drodze do dołączenia do NATO (które wymaga przeprowadzenia referendum we wszystkich obwodach), a ponadto są coraz bardziej zrujnowane długotrwałymi działaniami wojennymi. Zob. A.J. Motyl, *Putin's Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*, „Foreign Affairs” 1.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-09-01/putins-trap>, 12.05.2016.

¹² P. Liberman, J.A. George, *Will Conquest Pay? In Crimea, Russia Might Come Out Ahead*, „Foreign Affairs” 14.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/>

Bardzo istotnym artykułem, który ukazał się w wiosennym numerze „Foreign Affairs” z 2014 r., prezentującym konieczność powrotu do myślenia realistycznego w polityce międzynarodowej, był *Powrót Geopolityki* autorstwa Waltera Russella Mead’a. Badacz rozpoczyna stwierdzeniem, iż do stosunków międzynarodowych wróciły staromodne zagrywki oparte na potędze państw, czego przykładem w 2014 r. były m.in. próba ponownego zdominowania Bliskiego Wschodu przez Iran, agresywna strategia Japonii, ekspansja Chin na wodach przybrzeżnych oraz oczywiście przejęcie Krymu przez Rosję. Stało się to mimo starań Stanów Zjednoczonych i UE, które chciały odejść od geopolitycznych pytań o terytorium i potęgę militarną, a skupić się na liberalizacji handlu, nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, prawach człowieka, prawomocnych rządach, zmianie klimatu itd. Jednym słowem, Zachód chciał przesunąć stosunki międzynarodowe od gry o sumie zerowej do scenariuszy, w których wygrywają wszyscy. W.R. Mead zarzucił mocarstwom zachodnim to, że błędnie odczytały to, co oznaczać miał upadek ZSRR. Był to bowiem tylko ideologiczny triumf liberalnej kapitalistycznej demokracji, nie zaś zupełne odejście w zapomnienie *hard power*¹³. Zachód nie powinien był nigdy uważać, że staromodna geopolityka, wraz z rewizją granic, strategicznym znaczeniem baz wojskowych,

russian-federation/2014-03-14/will-conquest-pay, 12.05.2016. Na zjawisko wykorzystywania podboju i napięć etnicznych do powiększania swojej strefy wpływów zwrócił uwagę J. Mankoff, który przypomniał o Gruzji, Naddniestrzu i Górskim Karabachu. Zob. J. Mankoff, *Russia’s Latest Land Grab. How Putin Won Crimea and Lost Ukraine*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3, s. 60–68. O tym, że aneksja Krymu przypomniała zachodnim analitykom także o problemie Górskiego Karabachu, zob. B. Shaffer, *Nagorno-Karabakh After Crimea. How Moscow Keeps the Conflict Alive – And What to Do About It*, „Foreign Affairs” 3.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/armenia/2014-05-03/nagorno-karabakh-after-crimea>, 12.05.2016.

¹³ Jest to odwołanie do tezy F. Fukuyamy, który stwierdził jedynie ideologiczne zwycięstwo liberalnej demokracji nad komunizmem, które wielu błędnie ekstrapolowało na zwycięstwo liberalnego ładu międzynarodowego nad geopolityką i międzynarodową *Realpolitik*. Zob. F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, Nowy Jork 1992.

narodowym samostanowieniem i strefami wpływów, jest już nieaktualna. W.R. Mead stwierdził, że mocarstwa takie jak Rosja, Chiny czy Iran pragną zmienić istniejące *status quo*, a sama Rosja chce przede wszystkim przejąć kontrolę nad jak największą częścią obszaru poradzieckiego. Przywódcy tych mocarstw są ponadto zgodni w tym, iż to Stany Zjednoczone są największą przeszkodą w zrealizowaniu ich celów, lecz nie szukają bezpośredniej konfrontacji, za to powoli i po kawałku zmniejszają znaczenie norm i relacji, które stanowią obecne *status quo*. Amerykański naukowiec napisał także, że w przeciwieństwie do przywódców zachodnich, Putin wcale nie uznał, że „historia się skończyła” i póki co udaje mu się dopiąć swego poprzez powstrzymanie ekspansji NATO, rozbiór Gruzji, zbliżenie z Armenią i przejęcie Krymu. Współczesne rewizjonistyczne mocarstwa sprawiły, że pozimnowojenny system międzynarodowy raz jeszcze zachwiał się w swoich podstawach, które zawsze będą miały charakter geopolityczny¹⁴.

Realisci zwrócili w 2014 r. uwagę także na to, że przez poprzednie 20 lat NATO kierowało się błędnymi założeniami. Przywódcy zachodni niesłusznie uznali, że Rosja stała się niegroźna, NATO w starej formule stało się niepotrzebne, a jego ekspansja nie spowoduje żadnej reakcji ze strony Rosji. Okazało się jednak, iż Rosja znów jest zainteresowana siłowym zmienianiem granic, a rozszerzenie NATO miało swój udział w podsyceniu tego zjawiska. Dlatego Michael E. Brown zalecił przywódcom USA i UE, aby powrócili do podstaw myślenia o bezpieczeństwie międzynarodowym i przemyśleli swoje strategiczne cele. M.E. Brown przyznał, że w latach 90. był jednym z tych, którzy ostrzegali, że ekspansja NATO może wywołać skutek przeciwny do zamierzonego, dając rosyjskim nacjonalistom i oportunistom politycznym argument w walce z politykami prozachodnimi,

¹⁴ W.R. Mead, *The Return of Geopolitics. The Revenge of the Revisionist Powers*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3, s. 69–79. Autor przypomniał także o drugiej połowie książki Fukuyamy, o której mówi się o wiele rzadziej, a która opisuje nihilistycznego „ostatniego człowieka”, konsumenta niezainteresowanego większymi sprawami, któremu brakuje odwagi – takimi ludźmi według Meada są dzisiejsi europejscy biurokraci i waszyngtońscy lobbyści.

zwiększając prawdopodobieństwo przekształcenia Rosji w państwo autorytarne i stwarzające zagrożenia. W 2014 r. było za późno na zmianę tych decyzji, dlatego, według M.E. Browna, był to najwyższy czas, aby przywódcy zachodni odeszli od myślenia życzeniowego. Przywołał nawet słowa Generała Philipa Breedlove'a, szefa NATO w Europie, który stwierdził potrzebę zmiany paradygmatu. P. Brown nawoływał nie tylko do uznania możliwości agresji za nadal aktualną, ale także do unowocześnienia zachodnich sposobów walki z jej nowymi wymiarami¹⁵.

Prawdopodobnie najodważniejszym artykułem w „Foreign Affairs”, który krytykował liberalne spojrzenie na system międzynarodowy, był ten autorstwa twórcy teorii realizmu ofensywnego, Johna J. Mearsheimera¹⁶. Według niego przypisywanie pełnej odpowiedzialności za kryzys jedynie imperialnym ambicjom W. Putina jest błędem, zaś pierwotną jego przyczyną była ekspansja NATO i związana z nią większa strategia polegająca na usunięciu Ukrainy z rosyjskiej strefy wpływów. Równie istotne było rozszerzanie UE, a także wspieranie przez Zachód kolorowych rewolucji. Według J.J. Mearsheimera odwet W. Putina za ingerencję Zachodu na Ukrainie polegający na aneksji Krymu nie powinien dziwić, gdyż Kreml od dawna dawał do zrozumienia, iż czuje, że jego interesy narodowe są zagrożone. Teoretyk stwierdził, że kryzys ukraiński jest dowodem na to, że *Realpolitik* w polityce międzynarodowej ma nadal istotne znaczenie, a państwa, które ją ignorują, robią to na własną zgubę. Według niego nie można dalej wierzyć, że bezpieczeństwo w Europie da się zapewnić jedynie poprzez rządy prawa, współzależność ekonomiczną i demokrację. J.J. Mearsheimer zwrócił uwagę na to, że Rosjanie dawali wyraz swojemu zaniepokojeniu już od pierwszego rozszerzenia NATO w la-

¹⁵ M.E. Brown, *NATO's Biggest Mistake. The Alliance Drifted From Its Core Mission – And the World Is Paying the Price*, „Foreign Affairs” 8.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-05-08/natos-biggest-mistake>, 13.05.2016. Autor zwrócił także uwagę na zależność energetyczną wielu państw europejskich od Rosji jako przeszkodę w dalszym działaniu, która została w ostatnich latach przeoczona.

¹⁶ Zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, s. 190–195.

tach 90., zaś deklaracje Sojuszu o planach przyjęcia w jego szeregi Gruzji i Ukrainy były już dla Moskwy bezpośrednim zagrożeniem. Równie silną reakcję spowodowało rozszerzenie Unii Europejskiej oraz promocja demokracji, którą Zachód prowadził, ignorując wszelkie możliwe skutki uboczne. Aneksja Krymu, wspieranie separatystów oraz presja polityczna i gospodarcza na Kijów od lutego 2014 r. były zatem, według J.J. Mearsheimera, łatwe do przewidzenia i wyjaśnienia z punktu widzenia geopolityki. Przypomniawszy także, że większość realistów była przeciwna nadmiernemu rozszerzaniu NATO ze względu na możliwość sprowokowania Rosji do działań odwetowych, natomiast liberałowie byli jego zwolennikami, wierząc, że geopolityka i realistyczna logika nie mają już znaczenia w tworzeniu ładu międzynarodowego. Co istotne, przywódcy zachodni uznali wyższość paradygmatu liberalnego, podczas gdy Władimir Putin postępował zgodnie z regułami realizmu i niezgodność ta musiała prędzej lub później doprowadzić do konfliktu. Choć dalsze działania militarne były mało prawdopodobne, a sam W. Putin miał być świadom ograniczeń potęgi militarnej i gospodarczej jego kraju, to aneksja Krymu była, według J.J. Mearsheimera, działaniem racjonalnym, polegającym na odsunięciu od własnych granic zagrożenia z zewnątrz. Natomiast reakcja Zachodu była według niego zupełnie nieodpowiednia: sankcje miały okazać się nieskuteczne¹⁷, a dalsze starania w kierunku włączenia Ukrainy w struktury zachodnie miały tylko pogorszyć sytuację. Jedynym dobrym rozwiązaniem miałyby być przekształcenie Ukrainy w zupełnie neutralny bufor, w którym będzie ona z obu stron bezpieczna, a jednocześnie będzie

¹⁷ Opinię, iż sankcje nie dość, że okazały się nieskuteczne, to jeszcze mogą pogorszyć kryzys, przedstawił Eric Lorber. Według niego przywódcy zachodni zignorowali fakt, iż większość sąsiadów Rosji posiada bogate złoża surowców, a armię rosyjską nadal stać na to, aby poradzić sobie z małymi państwami, zwłaszcza jeśli powtórzą skuteczne i bezkrwawe działania z Krymu. Według Lorbera najeżdżanie słabszych państw w celu wzbogacenia się wcale nie jest reliktem przeszłości, jak pokazała m.in. inwazja Kuwejtu przez Irak. Zob. E. Lorber, *Get Ready for More Russian Belligerence. Why the Sanctions Might Be Too Effective*, „Foreign Affairs” 7.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-09-07/get-ready-more-russian-belligerence>, 13.05.2016.

miała możliwość nieskrępowanej współpracy z Zachodem oraz Rosją¹⁸.

J.J. Mearsheimer bronił swojego światopoglądu na łamach „Foreign Affairs” w polemice z Michaeliem McFaul'em i Stephenem Sestanovichem, których stanowiska przedstawiono w dalszej części artykułu. Jako przedstawiciele amerykańskiej dyplomacji byli oni, według J.J. Mearsheimera, współwinni za obecny kryzys i nic dziwnego, że bronili swojej liberalnej polityki zagranicznej, która do niego doprowadziła. Zarzucił im, iż skupili się w swojej polemice jedynie na problemie rozszerzania NATO, podczas gdy równie istotna była ekspansja Unii Europejskiej oraz prowadzona przez państwa zachodnie demokratyzacja państw w bliskim sąsiedztwie Rosji. Przypomniwał, że wielkie mocarstwa zawsze reagowały na zaburzenia równowagi sił w ich otoczeniu, czego przykładem była polityka Stanów Zjednoczonych wobec Kuby w 1962 r. Wydarzenia w Kijowie z lutego 2014 r. miały być ostateczną iskrą, która udowodniła W. Putinowi, iż Zachód jest przeciwko niemu i prawdopodobnie jego również będzie chciał odsunąć od władzy. Ponadto zarzucił zarówno M. McFaulowi jak i S. Sestanovichowi, że nie przewidzieli oni zupełnie wydarzeń na Ukrainie i aneksji Krymu, a wręcz ignorowali od lat obiekcje Rosji wobec ekspansji NATO¹⁹. J.J. Mearsheimer prognozował, iż W. Puti-

¹⁸ J.J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 5, s. 77–89. Podobny pogląd na liberalizm międzynarodowy wyraził R.N. Haass, który poruszył w swoim eseju problem zmagania porządku z chaosem na arenie międzynarodowej. Zob. R.N. Haass, *The Unraveling. How to Respond to a Disordered World*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6, s. 70–79. Można powiedzieć, że teza R.N. Haassa na temat coraz większej przewagi chaosu nad porządkiem odpowiada pesymistycznej wizji środowiska międzynarodowego typowej dla realistów.

¹⁹ Na łamach „Foreign Affairs” do problemu rozszerzania NATO odnoszono się rzadko. Pierwszy artykuł analizujący całokształt ekspansji Sojuszu ukazał się dopiero w 2008 roku, a zwrócono w nim uwagę właśnie na niezrealizowane wizje Zachodu na temat wciągnięcia Rosji w świat liberalnej demokracji. Zob. R.D. Asmus, *Europe's Eastern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1, s. 95–106. W tym samym numerze ukazał się list z komentarzem do owego artykułu, w którym prognozowano, iż przyjmowanie nowych państw do NATO może wzmocnić w Rosji poczucie izolacji oraz zwiększyć napięcia pomiędzy Rosją i Zachodem. Zob. H.C. Blaney III, *Russian Handshake*.

nowi uda się zrealizować geopolityczny cel polegający na zapobieżeniu przekształcenia Ukrainy w przedmurze Zachodu, choć odbędzie się to dużym kosztem dla Rosji. Podsumował także, że to właśnie polityka Waszyngtonu wspierana przez M. McFaula i S. Sestanovicha doprowadziła do tego, czego się obawiali, tj. podziału Ukrainy²⁰.

Rok po aneksji Krymu o porażce liberalnego światopoglądu prezentowanego przez zachodnich przywódców napisali także Ivan Krastev i Mark Leonard. Rozpoczęli oni od opisanego stanu rzeczy po zakończeniu zimnej wojny, tj. odejścia w zapomnienie map politycznych, które zastąpiły wykresy i kalkulacje finansowe, od opisanego rosnącego znaczenia współzależności gospodarczej, międzynarodowych instytucji prawnych i polityki wewnętrznej, a także malejącego znaczenia siły zbrojnej. Zachód wierzył, że ten porządek samoczynnie rozprzestrzeni się na resztę świata, w tym Turcję, Rosję i państwa poradzieckie. Niestety rosyjska aneksja Krymu zniweczyła te wszystkie założenia, jednocześnie pokazując, że europejska *soft power* jest rzeczywiście „miękką”, tj. słabą. Według tych autorów Europa powinna czym prędzej porzucić swoje nierealne wizje i skupić się nie na propagowaniu, ale obronie swojego ładu i swoich wartości. Zwrócili oni uwagę na fakt, który wręcz zaszokował Amerykanów, iż część państw europejskich nawet po aneksji Krymu zdecydowała się na zmniejszenie swoich wydatków na zbrojenia, wierząc, że bronić ich będą przede wszystkim liberalne wartości, a nie wyższość militarna i gospodarcza. Podkreślili także, że rok po aneksji widać już nieskuteczność zachodnich sankcji, które oprócz osłabienia rosyjskiej gospodarki pozwoliły także W. Putinowi zwiększyć zakres władzy wewnątrz kraju oraz spowodowały powrót do jedynej możliwej konkurencji między mocarstwami, czyli walki o dominację militarną, a nie gospodarczą. Ostatecznie napisali, iż aneksji Krymu oczywiście nie można uznać, ale polityka Zachodu wobec Rosji wymaga solidnego przemodelowania²¹.

²⁰ M. McFaul, S. Sestanovich, J.J. Mearsheimer, *Faulty Powers. Who Started the Ukraine Crisis?*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6, s. 167–178, zwłaszcza 175–178.

²¹ I. Krastev, M. Leonard, *Europe’s Shattered Dream of Order. How Putin Is Disrupting the Atlantic Alliance*, „Foreign Affairs” 2015, Vol. 94, No. 3, s. 48–58.

Znaczenie instytucji międzynarodowych, demokracji i współzależności ekonomicznej

Kiedy w lutym 2014 r. sytuacja polityczna Ukrainy zaczęła się wyjaśniać, a w komunikatach zaczął pojawiać się problem Krymu, na łamach „Foreign Affairs” opublikowano pierwsze prognozy rozwoju wydarzeń. Kimberly Marten w artykule o wiele mówiącym podtytułe *Dlaczego Rosja nie wkroczy na Ukrainę?* zadała pytanie, czy mogą one skończyć się przerwaniem rosyjskich dostaw gazu na Ukrainę lub inwazją na Półwysep Krymski. Autorka uważała, że to właśnie gaz może być głównym narzędziem polityki zagranicznej Moskwy w rozgrywkach o Ukrainę, ale prognozowała także, że przerwanie dostaw byłoby dla Rosji ostatecznie nieopłacalne i prawdopodobnie nie nastąpi. Zbrojną inwazję uważała za równie, lub nawet bardziej, nieprawdopodobną. Według niej Ukraina była zbyt silnym przeciwnikiem w porównaniu do słabej i małej Gruzji, a jedynym powodem, dla którego wojska rosyjskie mogłyby wkroczyć na Krym byłyby realna przemoc na dużą skalę wobec tamtejszej ludności rosyjskiej²².

Niektórzy uważali, że kryzys związany z aneksją Krymu da się rozwiązać rozsądnie i pokojowo. Co więcej, prezentowali oni typowy dla liberalizmu pogląd, że istnieje rozwiązanie, w którym zyskają. Jeffrey Sachs stwierdził w marcu na łamach „Foreign Affairs”, że zachodnie potęgi muszą uznać słabe uprawomocnienie tymczasowego rządu Ukrainy, a także przypomnieć Ukraińcom, że zawsze będą zależni od Rosji, gdyż jest ich głównym partnerem handlowym, źródłem energii oraz dużym kredytodawcą. Uznał on, że Rosjanie

²² K. Marten, *Crimean Punishment. Why Russia Won't Invade Ukraine*, „Foreign Affairs” 27.02.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-02-27/crimean-punishment>, 14.05.2016. Co ważne, dwa dni później K. Marten opublikowała krótki artykuł, w którym pisze, iż to redakcja wybrała podtytuł dla jej poprzedniego artykułu, a ona wcale nie wykluczała rosyjskiej napaści. Zrobiła to w odpowiedzi na zajęcie Krymu przez nieoznakowanych żołnierzy. Była jednak nadal sceptyczna co do prawdziwego zaangażowania Moskwy, twierdząc, że może to być jedynie wewnętrzna, siłowa zmiana władzy w Autonomii Krymskiej. Zob. K. Marten, *Putin's Biggest Mistake. The Real Stakes of Intervening in Ukraine*, „Foreign Affairs” 1.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-01/putins-biggest-mistake>, 14.05.2016.

głównego zagrożenia upatrują w ekonomicznym odwróceniu się od nich Ukrainy. Stwierdził, że Rosja wcale nie chce prowokować Zachodu do walki ani nie ma zamiaru odbudowywać swojego imperium. UE i Stany Zjednoczone powinny dążyć do sytuacji, w której wygrają wszyscy, lecz nie poprzez sankcje, a dyplomacją i szeroką współpracę z Rosją²³.

Na łamach „Foreign Affairs” pojawiły się także artykuły wprost polemizujące z tymi prezentującymi realistyczny światopogląd. Autorem jednej z takich polemik był G. John Ikenberry, który krytycznie odniósł się do opisanego wcześniej artykułu W.R. Meada²⁴, pisząc własny, zatytułowany *Iluzja geopolityki*. G.J. Ikenberry stwierdził, iż obecny ład międzynarodowy jest o wiele stabilniejszy i silniejszy, niż to widzi W.R. Mead, a Rosja i Chiny wcale nie są mocarstwami rewizjonistycznymi, tylko chwilowymi, przypadkowymi i drobnymi problemami, państwami słabymi, silnie wpisanymi w światową gospodarkę, z której nie ma wyjścia. Według autora Stany Zjednoczone mimo wszystko wygrywają rywalizację o ustalenie ładu światowego w XXI w., wykorzystując do tego sojusze, partnerstwo, multilateralizm i demokrację, nie dopuszczając do powrotu polityki zagranicznej rodem z XIX w. Chiny, Iran i Rosja mają być skazane na porażkę w walce o zmianę liberalnego kapitalistycznego świata, gdyż liberalna demokracja jest już zbyt powszechna, a drobne zwycięstwa W. Putina w małych państwach ościennych nie oznaczają wcale, że jest on na dobrej drodze do zwycięstwa ostatecznego²⁵.

²³ J. Sachs, *A New Post-Soviet Playbook. Why the West Should Tread Carefully in Ukraine*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/new-post-soviet-playbook>, 15.05.2016. Można powiedzieć, iż autor prezentuje wręcz idealistyczny światopogląd na stosunki międzynarodowe, przekonany, iż wszyscy tak naprawdę dążą do współpracy i z zadowoleniem przyjmują sytuacje, w których zyskuje każda ze stron.

²⁴ Chodzi o artykuł *The Return of Geopolitics*. Zob. W.R. Mead, *The Return of Geopolitics...*

²⁵ G.J. Ikenberry, *The Illusion of Geopolitics. The Enduring Power of the Liberal Order*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3, s. 80–90. Autor nie stroni co prawda od terminu „geopolityka”, ale według niego geopolityczny ład międzynarodowy został już dawno ustalony i nie da się go zmienić. Według Ikenberry’ego na szczycie tego liberalnego ładu stoją Stany Zjednoczone, a poszczególne państwa nie

Jeszcze wyrazistszą polemiką światopoglądu liberalnego z realistycznym była odpowiedź Micheala McFaula oraz Stephena Sestanovicha na opisany wcześniej artykuł Johna J. Mearsheimera²⁶. M. McFaul uznał zasługi J.J. Mearsheimera w dziedzinie teorii stosunków międzynarodowych, lecz według niego kryzys na Ukrainie jest dowodem ograniczeń *Realpolitik*. Autor zadał pytanie: dlaczego Rosja dopiero w 2014 r. wprowadziła wojska na Ukrainę, jeśli pierwsze rozszerzenie NATO nastąpiło już w 1999 roku? Według niego dołączanie nowych członków do Sojuszu w ogóle nie tłumaczy równoległej konfrontacji i współpracy, które wyznaczały stosunki amerykańsko-rosyjskie od początku XXI w. Wytknął także J.J. Mearsheimerowi stwierdzenie, że Zachód powinien przyjąć myślenie realistyczne, uważając liberalizm za lepsze narzędzie dla obu stron konfliktu. Jako przykład, że taka wizja jest możliwa do realizacji, podał prezydenturę Dmitrija Miedwiediewa, którego uważał za liberała. M. McFaul przywołał fakt, iż w trakcie kadencji D. Miedwiediewa sprawa rozszerzania NATO ani razu nie pojawiła się we wzajemnych relacjach. Uważał on ponadto, że polityka Waszyngtonu wobec Rosji była odpowiednia, choć oczywiście nie zdołała zapobiec rosyjskiej agresji, która spowodowana była jednak nie presją systemu międzynarodowego, ale zmianami wewnętrznymi w Rosji. W. Putin miał szukać sposobu na obronienie się przed falą demokracji, a do tego potrzebował wskazać Rosjanom jakiegoś stałego wroga, na którego wybrał Stany Zjednoczone. Anektując Krym, nie reagował on zatem na rozszerzanie NATO, ale na widmo zmiany ustrojowej²⁷.

W tym samym artykule S. Sestanovich przerysował słowa J.J. Mearsheimera, pisząc o „śmiesznym idealizmie”, który miał zaślepić zachodnich przywódców w ostatnich latach. Przywołał on artykuł sprzed 21 lat, w którym sam J.J. Mearsheimer pisał o rosyjskich

mają możliwości ani nawet chęci zmienić jego charakteru, a jedynie mogą nieco poprawić swoją pozycję w nim. Autor ignoruje jednak problemy ideologiczne, w tym przede wszystkim eurazjyzm.

²⁶ Chodzi o artykuł *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault*. Zob. J.J. Mearsheimer, *Why the Ukraine...*

²⁷ M. McFaul, S. Sestanovich, J.J. Mearsheimer, *Faulty Powers...*, s. 167–171. M. McFaul był m.in. doradcą Obamy i ambasadorem USA w Moskwie.

zakusach wobec Ukrainy, na które Zachód wcale nie miał wpływu. Ponadto, członkostwo Ukrainy w NATO miało być od lat jedynie w sferze przypuszczeń. Ani sama Ukraina, ani główni członkowie NATO nie poruszali często tego problemu, nawet po odsunięciu od władzy Wiktora Janukowycza, toteż presja Sojuszu na Rosję była, według S. Sestanovicha, jedynie wyobrażona. Podobnie jak M. McFaul, uważał on, że decyzje W. Putina były podyktowane nie geopolityką, ale próbą zatarcia własnych błędów w polityce zagranicznej i utrzymania władzy. S. Sestanovich nie krytykował co prawda zupełnie podejścia realistycznego, gdyż uważał, że idealistyczne i liberalne wartości Zachodu nie raz były broniące i propagowane, szczególnie przez USA, narzędziami wyjętymi z przybornika realistów, ale zarzucał J.J. Mearsheimerowi wybiórczość w ocenie amerykańskiej polityki zagranicznej. Według niego, gdyby nie rozszerzanie NATO, dzisiejszy konflikt mógłby wyglądać gorzej, a dzięki już istniejącym struktutom Sojuszu w Europie Wschodniej będzie on łatwiejszy do zażegnania. Poza tym stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby nie szukanie odpowiedzi na wielkie geopolityczne pytania, ale odroczenie ich²⁸.

Rola ideologii i problem percepcji środowiska międzynarodowego

Część zachodnich analityków i autorów poświęciła uwagę czynnikom, które nie wpisują się bezpośrednio w geopolitykę czy liberalizm międzynarodowy, a są bliższe konstruktywistom. Jednym z ważniejszych jest ideologia, z którą po aneksji Krymu pierwszy raz zmierzył się Ivan Krastev, pisząc, iż W. Putin z roku 2014 nie jest W. Putinem z 2004 czy 2008 roku. Nie interesuje go już tylko władza i pieniądze, ale marzy on o powrocie Rosji na globalną scenę jako mocarstwa budzącego respekt. Ten W. Putin miał być zainteresowany ideami, co pokazywać miał m.in. sztab jego doradców, wśród których był filozof i ideolog Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego Ivan Ilyn,

²⁸ Tamże, s. 171–175.

a także fakt osobistego kierowania pisaniem podręczników historii. Ponadto, uważać się on miał za bastion porządku i tradycyjnych wartości, przekonany o zaraźliwości liberalizmu i zagrożeniu dla Rosji ze strony zachodnich wartości. Z tego punktu widzenia rewolucja polityczna na Ukrainie symbolizowała dla W. Putina wszystko to, co najgorsze we współczesnej Europie, tj. flirtowanie z władzą, moralny relatywizm i zupełne lekceważenie dla rosyjskich ambicji geopolitycznych²⁹.

O tym, że Władimir Putin, rosyjska egzekutywa polityki zagranicznej oraz sami Rosjanie faktycznie postrzegają Zachód jako zagrożenie, napisał Brian D. Taylor już 6 marca 2014 r. Oparł się na przemówieniu W. Putina z konferencji prasowej 4 marca, w którym określił on zmianę władzy na Ukrainie jako zamach, obwinił Zachód o ingerowanie w sprawy Ukrainy, porównując nawet działania Stanów Zjednoczonych do eksperymentu laboratoryjnego. Choć słowa te były zaskakujące dla większości zachodnich uszu, to wcale nie były nowe, ani prezydent W. Putin nie był w swoim kraju odosobniony, myśląc w ten sposób. Dla Rosjan zaangażowanie Zachodu wpisało się w trwające od lat działania polegające na wspieraniu kolorowych rewolucji i rozszerzaniu NATO. B.D. Taylor uznał, że W. Putinowi chodziło przede wszystkim o obronienie się przed „pomarańczową plagą” i utrzymanie władzy w kraju. Co ważne, autor stwierdził, że zrozumienie światopoglądu W. Putina oraz wewnętrznych problemów, przed którymi stoi jego reżim, choć nie uzasadni aneksji Krymu, to pozwoli osiągnąć lepszy punkt widzenia na cały kryzys, a w tym na sposoby jego rozwiązania³⁰.

²⁹ I. Krastev, *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>, 11.05.2016.

³⁰ B.D. Taylor, *Putin's Own Goal. The Invasion of Crimea and Putin's Political Future*, „Foreign Affairs” 6.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-06/putins-own-goal>, 16.05.2016. Autor był ponadto zwolennikiem odsunięcia na możliwie daleki plan myślenia o grze o sumie zerowej i szukania rozwiązań, które pozwolą osiągnąć sumę dodatnią. Przyznał jednak, że formalna aneksja Krymu, jeśli do niej dojdzie, uczyni to prawie niemożliwym, jednocześnie umacniając w Rosjanach mentalność obłączonej twierdzy.

Pojawiły się jednak także głosy, że Władimir Putin dokonał aneksji Krymu, nie kierując się ideologią, a wykorzystując ją. Nie mogąc już odwrócić tendencji spowalniania rosyjskiego wzrostu gospodarczego, miał on zdecydować się na „plan B”, polegający na odwołaniu się do emocjonalnego nacjonalizmu, antyokcydentalizmu i sprzeciwu wobec imperializmowi kulturalnemu Zachodu. Daniel Treisman stwierdził w marcu 2014 r. na łamach „Foreign Affairs”, iż nie jest to u W. Putina zupełnie nowa retoryka, która tym razem jednak przynieść może wyjątkową izolację Rosji na arenie międzynarodowej, a w tym izolację ekonomiczną, którą najbardziej odczują rosyjscy oligarchowie. Niezainteresowani ostentacyjnym nacjonalizmem, mieliby stać się nielojalni, zaś sami Rosjanie mieliby wyjść na ulicę, by sprzeciwić się pogarszającym warunkom gospodarczym³¹.

Do dylematu – czy Władimir Putin jest więźniem ideologii czy jest zupełnie racjonalnym przywódcą tylko ją wykorzystującym – odwołał się jeszcze w marcu 2014 r. Alexander J. Motyl. Przywołał on słowa liberalnych rosyjskich analityków, według których W. Putin miał wierzyć, że został wybrany przez jakąś boską siłę, by przywrócić porządek na Ukrainie. W przypadku takiej nieracjonalności, nic nie powstrzymałoby go przed krokami bardziej radykalnymi niż bezkrwawa aneksja Krymu. Jego celem, zgodnie z wolą ideologa Aleksandra Dugina, miałyby być stworzenie eurazjatyckiego imperium od Lizbony po Władywostok. Jeśli jednak Władimir Putin działał od początku racjonalnie, wtedy aneksja Krymu byłaby momentem odrodzenia dumy narodowej, który kosztował w zasadzie niewiele, a jego prawdziwe efekty przyniesie odleglejsza przyszłość. Według A. Motyla motywacją W. Putina była jakaś kombinacja różnych czynników: ideologii duginowskiej, interesu geopolitycznego i egocentryzmu. Ideologia zawsze w historii była bowiem pewnym

³¹ D. Treisman, *Watching Putin in Moscow. What Russians Think of the Intervention in Ukraine*, „Foreign Affairs” 5.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-05/watching-putin-moscow>, 16.05.2016. Wydaje się, iż autor nie docenił rzeczywistego wymiaru władzy, jaką sprawuje w Rosji Władimir Putin.

wyznacznikiem ostatecznego celu, miała wpływ na kształt polityki zagranicznej, ale rzadko służyła jako jedyny motor napędowy³².

Alexander J. Motyl zwrócił uwagę na rolę ideologii w kształtowaniu rosyjskiej polityki zagranicznej ponownie pod koniec 2014 r. Przywołał on m.in. artykuł George'a F. Kennana z 1947 r. opisujący wpływ ideologii na politykę ZSRR³³ jako wciąż aktualny i prezentujący działanie mechanizmów podobnych do współczesnych, choć istniejących w innych okolicznościach. Według A.J. Motyla, poczucie wyższości Rosji i cywilizacji rosyjskiej jest wciąż silne po prawie 70 latach, a równie aktualna jest żądza absolutnej władzy prezentowana przez silnych rosyjskich przywódców. Autor zwrócił uwagę, że Rosja W. Putina powróciła do antyokcydentalizmu i neoimperializmu, ale wcale nie czuje potrzeby natychmiastowej ekspansji, gdyż jej główni przeciwnicy, tj. NATO i UE, są militarnie coraz słabsi oraz zajęci innymi problemami. Rosyjski współczesny ekspansjonizm miałby polegać na działaniach powolnych, ale systematycznych, dołączając do imperium kolejne utracone po zimnej wojnie fragmenty. Zachód powinien wreszcie obudzić się ze snu i uznać, iż potrzebuje równie stanowczej i silnej polityki, by przeciwstawić się tej ekspansji. A.J. Motyl uważał także, że Zachód powinien zwiększyć swoje działania w sferze *soft power* i kontynuować presję ideologiczną, propagując swoje wartości, które mogą przyspieszyć upadek W. Putina³⁴.

O tym, że aneksja Krymu przypomniła Zachodowi o rosyjskich ideologach, można było się przekonać w artykule z 31 marca 2014 r. zatytułowanym *Mózg Putina*. Po raz pierwszy od piętnastu lat powrócono na łamach „Foreign Affairs” do postaci Aleksandra Du-

³² A.J. Motyl, *Is Putin Rational? Probably. Here's How to Work With Him*, „Foreign Affairs” 18.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-18/putin-rational>, 17.05.2016.

³³ Zob. X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, Vol. 25, No. 4, s. 566–582.

³⁴ A.J. Motyl, *The Sources of Russian Conduct. The New Case for Containment*, „Foreign Affairs” 16.11.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-11-16/sources-russian-conduct>, 17.05.2016.

gina³⁵. Przypomniano o niedawnym kryzysie tożsamości rosyjskiej, który Władimir Putin w sojuszu z Kościołem prawosławnym pragnął rozwiązać m.in. poprzez retorykę antyzachodnią i antyliberalną. Było to zgodne z ideami eurazjatyizmu, który jest konserwatywny, antyamerykański, antyeuropejski, ceni religię i podporządkowanie władzy, a ponadto jest ekspansjonistyczny i to ta ostatnia cecha najbardziej zwracała uwagę w kontekście aneksji Krymu. Pierwszy raz na łamach „Foreign Affairs” przytoczono wprost słowa A. Dugina, który określił Rosję mianem „Wiecznego Rzymu”, będącego ostoją dobra, przeciwstawną do złego Zachodu, czyli „Wiecznej Kartaginy”. Ich konflikt ma być nieunikniony i zakończyć się może jedynie zwycięstwem jednej ze stron. Dostrzeżono, że wzrost popularności neoeurazjatyizmu zbiegł się z transformacją W. Putina z rzekomego demokraty w autokratę, który uważał idee A. Dugina za atrakcyjne i wykorzystał część z nich, sprawując swoją władzę³⁶.

Ciekawe podsumowanie tego, jak postrzegały się nawzajem Rosja i Zachód po kryzysie na Ukrainie, przedstawił amerykański specjalista w temacie obszaru poradzieckiego, Robert Legvold. Stwierdził on, że choć nowy konflikt nie ma tak globalnego zasięgu jak pierwotna zimna wojna, to jednak nosi wiele jej znamion. Wśród nich był m.in. język, którego obie strony zaczęły używać do opisywania swojego przeciwnika, a który już w marcu 2014 r. przypominał ten z roku 1946. Ponadto, jak w początkach zimnej wojny, tak i teraz każda ze stron uznaje tylko wyłączną winę drugiej i obie wydają się godzić na to, że wizja współpracy między nimi jest już nierealna. R. Legvold stwierdził, że takie patrzyenie na siebie wywoła nieodwracalne zmiany w polityce zagranicznej Rosji i USA, odbijając się negatywnie na każdym aspekcie polityki międzynarodowej. Co ważne, obie strony wydają się tak samo winne bycia ślepym na długofalowe

³⁵ Zob. C. Clover, *Dreams of the Eurasian Heartland: The Reemergence of Geopolitics*, „Foreign Affairs” 1999, Vol. 78, No. 2, s. 9–13.

³⁶ A. Barbashin, H. Thoburn, *Putin’s Brain. Alexander Dugin and the Philosophy Behind Putin’s Invasion of Crimea*, „Foreign Affairs” 31.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-31/putins-brain>, 17.05.2016.

i szerokie konsekwencje ich konfrontacyjnego podejścia, opartego na braku zaufania sięgającym jeszcze czasów zimnej wojny³⁷.

Podsumowanie

Każda z opisanych grup analityków i komentatorów prezentowała charakterystyczne i w większości spójne w jej obrębie opinie oraz prognozy dalszego rozwoju sytuacji. Niektóre na tyle silnie wpisywały się w daną teorię stosunków międzynarodowych, iż doczekały się na łamach analizowanego periodyku rozwiniętych polemik międzyparadygmatycznych.

Realiści największy priorytet nadawali geopolityce, byli świadomi znaczenia strategicznego Ukrainy, a także sugerowali, by spojrzeć na działania Rosji przez pryzmat jej interesu narodowego i ambicji geopolitycznych odrodzonych w XXI w. Ponadto główną odpowiedzialnością za kryzys obarczyli Zachód, który według nich zbyt pochopnie podjął decyzję o rozszerzaniu NATO i UE oraz uwierzył w niezmienną i stabilną liberalnego ładu międzynarodowego. Liberałowie byli zdecydowanie najbardziej optymistycznym obozem, wierząc w ostateczne zwycięstwo demokracji, upadek autorytarnego reżimu W. Putina i przywrócenie stabilności w Europie Wschodniej. Byli jednocześnie najbardziej zszokowani zbrojną interwencją Rosji na Krymie i stanowczo sprzeciwiali się uznawaniu ekspansji NATO i UE za przyczynę konfliktu. Autorzy posługujący się aparatem typowym dla konstruktywizmu poruszali przede wszystkim kwestię ideologii jako motoru napędowego rosyjskiej polityki zagranicznej. Jako jedyni zwrócili uwagę na rosnące znaczenie eurazjatyzmu i imperializmu, zaś winą za kryzys obarczali zarówno Zachód, jak i Rosję, jako strony posługujące się konstrukcjami ideowymi wypaczającymi obraz rzeczywistości oraz niewykazujące woli wzajemnego zrozumienia się.

³⁷ R. Legvold, *Managing the New Cold War. What Moscow and Washington Can Learn From the Last One*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 4, s. 74–84.

Bibliografia

- Asmus R.D., *Europe's Eastern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1.
- Barbashin A., Thoburn H., *Putin's Brain. Alexander Dugin and the Philosophy Behind Putin's Invasion of Crimea*, „Foreign Affairs” 31.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-31/putins-brain>.
- Blaney III H.C., *Russian Handshake*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1.
- Brown M.E., *NATO's Biggest Mistake. The Alliance Drifted From Its Core Mission – And the World Is Paying the Price*, „Foreign Affairs” 8.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-05-08/natos-biggest-mistake>.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 2010.
- Budapest Memorandums on Security Assurances, 1994*, Council on Foreign Relations, 5.12.1994, <http://www.cfr.org/nonproliferation-arms-control-and-disarmament/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484>.
- Burchill S., Linklater A., Devetak R., Donnelly J., Paterson M., Reus-Smit C., True J., *Theories of International Relations*, Hampshire, Nowy Jork 2005.
- Clover Ch., *Dreams of the Eurasian Heartland: The Reemergence of Geopolitics*, „Foreign Affairs” 1999, Vol. 78, No. 2.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
- Fukuyama F., *The End of History and the Last Man*, Nowy Jork 1992.
- Haass R.N., *The Unraveling. How to Respond to a Disordered World*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6.
- Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006.
- Krastev I., *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>.
- Kuzio T., *Farewell, Crimea. Why Ukrainians Don't Mind Losing the Territory to Russia*, „Foreign Affairs” 13.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-13/farewell-crimea>.
- Legvold R., *Managing the New Cold War. What Moscow and Washington Can Learn From the Last One*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 4.
- Liberman P., George J.A., *Will Conquest Pay? In Crimea, Russia Might Come Out Ahead*, „Foreign Affairs” 14.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-14/will-conquest-pay>.
- Lorber E., *Get Ready for More Russian Belligerence. Why the Sanctions Might Be Too Effective*, „Foreign Affairs” 7.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-09-07/get-ready-more-russian-belligerence>.

- Mankoff J., *Russia's Latest Land Grab. How Putin Won Crimea and Lost Ukraine*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3.
- Mcfaul M., Sestanovich S., Mearsheimer J.J., *Faulty Powers. Who Started the Ukraine Crisis?*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6.
- Mcnamara K.R., *The EU After Ukraine. European Foreign Policy in the New Europe*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/eu-after-ukraine>.
- Mead W.R., *The Return of Geopolitics. The Revenge of the Revisionist Powers*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3.
- Mearsheimer J.J., *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 5.
- Miller P.D., *I Predicted Russia's Invasion of Ukraine*, „Foreign Policy” 7.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/03/07/i-predicted-russias-invasion-of-ukraine/>.
- Motyl A.J., *Is Losing Crimea a Loss? What Russia Can Expect in Ukraine's Rust Belt*, „Foreign Affairs” 10.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-10/losing-crimea-loss>.
- Motyl A.J., *Putin's Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*, „Foreign Affairs” 1.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-09-01/putins-trap>.
- Motyl A.J., *The Sources of Russian Conduct. The New Case for Containment*, „Foreign Affairs” 16.11.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-11-16/sources-russian-conduct>.
- Motyl A.J., *Yanukovych Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*, „Foreign Affairs” 11.12.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-12-11/yanukovych-must-go>.
- Motyl A.J., *Yanukovych's Choice. An Association Agreement With the EU Will Transform Ukraine – and its President*, „Foreign Affairs” 7.11.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-11-07/yanukovychs-choice>.
- Shaffer B., *Nagorno-Karabakh After Crimea. How Moscow Keeps the Conflict Alive – And What to Do About It*, „Foreign Affairs” 3.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/armenia/2014-05-03/nagorno-karabakh-after-crimea>.
- Sykulski L., *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009.
- Szeptycki A., *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013.
- Wizerunki międzynarodowe Rosji, red. nauk. S. Bieleń, Warszawa 2011.
- X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, Vol. 25, No. 4.

The narrations on the annexation of Crimea in „Foreign Affairs” seen through theories of international relations

Summary: Publications in western specialized journals which describe the Russian Federation’s international behavior have always followed a certain paradigm of international relations. The article is an analysis of opinions and beliefs held by commentators and analysts writing for „Foreign Affairs”, based on their publications about the annexation of Crimea by the Russian Federation on march 2014. They have been scrutinized using three predominant theories of international relations: realism, liberalism and constructivism. The research proved that western commentators and analysts writing about the annexation of Crimea usually present a single paradigm of international relations. Moreover, they believe it to be the only effective tool in explaining countries’ foreign policy, thereby depreciating the value and usefulness of other paradigms.

Keywords: 2014 Annexation of Crimea, American political journals, International politics – theory.

Maxim Enin*

The change of the attitude of Ukrainians to Russia in the conditions of the anti-terrorism operation and humanitarian aid needs of population of Donbass region: the results of sociological researches

Abstract: The article describes the specific features of the new terrorism in the Donbass which has the support of Russia in the struggle for influence on the policy of Ukraine. The terrorist organizations on Donbass are specific territorial units. Using the concept 'state', focusing on the Orthodox faith and idea of 'Russian world' this terrorism has purpose to capture a new territory, intimidation and demoralization of Ukraine and the world community. In the context of anti-terrorist operation in the Donbass region we studied also the dynamic of changing the attitude of Ukrainians to Russia. From December 6 to December 15, 2014 the Kiev International Institute of Sociology (KIIS) conducted All-Ukrainian poll of public opinion. Deterioration of attitudes towards Russia is observed in all regions. At the same time for studying attitude of Russians to Ukraine the Levada-center in Russia from 23 to 26 January, 2015 conducted a survey on a representative selection for Russian.

The purpose of the second research is monitoring humanitarian aid needs of the residents of Donbass (Donetsk and Lugansk region). The

* Енин Максим Наимович.

research was conducted by the Kiev International Institute of Sociology (KIIS) in December 2014 (the author of article is one of the organizers of this research). The humanitarian situation in Donbas has deteriorated during period from December 2014 to September 2015: increased number of respondents who estimate the situation of living conditions as unbearable in their localities. A significant share surveyed population (15%) would like to leave the localities of Lugansk and Donetsk region but they are not able. Despite a distress half of the residents of Donbass are optimistic and unite to help each other.

Keywords: humanitarian aid needs, stressful situations, community security, Ukraine, Donbas, Lugansk, conflict.

Introduction

For studying the dynamic of changing of the attitude of Ukrainians to Russia in the conditional of anti-terrorist operation from December 6 to December 15, 2014, the Kiev International Institute of Sociology (KIIS) conducted the poll of Ukrainian public opinion. At the same time, the Levada-center in Russia conducted a survey on a representative selection for Russian regarding the attitude of Russians to Ukraine from 23–26 January 2015. Ukrainians had to answer the question: “What is your general attitude to Russia?”. Russians were asked the question: “What is your general attitude to Ukraine?”¹.

Another research was conducted by the Kiev International Institute of Sociology (KIIS) during September 2015, on the demand of the Rinat Akhmetov Humanitarian Center and “Dopomozhemo TV”. The aim of the project was to estimate the humanitarian aid needs of community residents in both regions: Donetsk and Lugansk².

¹ М. Єнін, *Як змінилося ставлення України до Росії та населення Росії до України*, [in:] Л.Г. Лисенко та ін., *Держаний устрій: особливості трансформації*, Умань 2015, р. 93.

² V. Paniotto, N. Kharchenko, D. Pyrogoва, M. Ienin, *The research of humanitarian needs in regions of Donetsk and Lugansk*, <http://www.kiis.com.ua/?lang=en-g&cat=news&id=500&page=10>, 29.01.2015.

The methodical part of research

In the first research (studying the dynamic of changing in the attitude of Ukrainians to Russia), 2011 respondents aged 18 and older were interviewed, from all regions of Ukraine (including Kiev), except the Autonomous Republic of Crimea. The survey was conducted only in the areas controlled by Ukraine in Lugansk region. The survey was conducted in both areas of Donetsk region: territories controlled by Ukraine and territories that are not controlled by Ukraine.

The statistical error of the selection (with probability 0.95 and at design-effect 1.5) doesn't exceed the following: 3.5% for indicators which are close to 50%, 2.8% – for indicators which are close to 25%, 2.0% – for indicators which are close to 10%, 1.4% – close to 5%.

The Levada-center interviewed 1600 respondents, aged 18 years and older, in 130 settlements of 45 regions of the country. The statistical error of the data doesn't exceed 3.4%.

In another research, the Kiev International Institute of Sociology (KIIS) estimated the humanitarian aid needs of community residents in both regions: Donetsk and Lugansk. The inquiries were held applying the Computer Assisted Telephone Interviewing method (CATI). Respondents at the age over 18 were inquired. The sample size: 2101 respondents from 26 most needing communities were inquired in December (It was not possible to hold the inquiry in Pervomaysk due to the telephone communications failure).

The analytical notes on each of the communities were prepared basing on the combination of several data collection methods, applied in sociology:

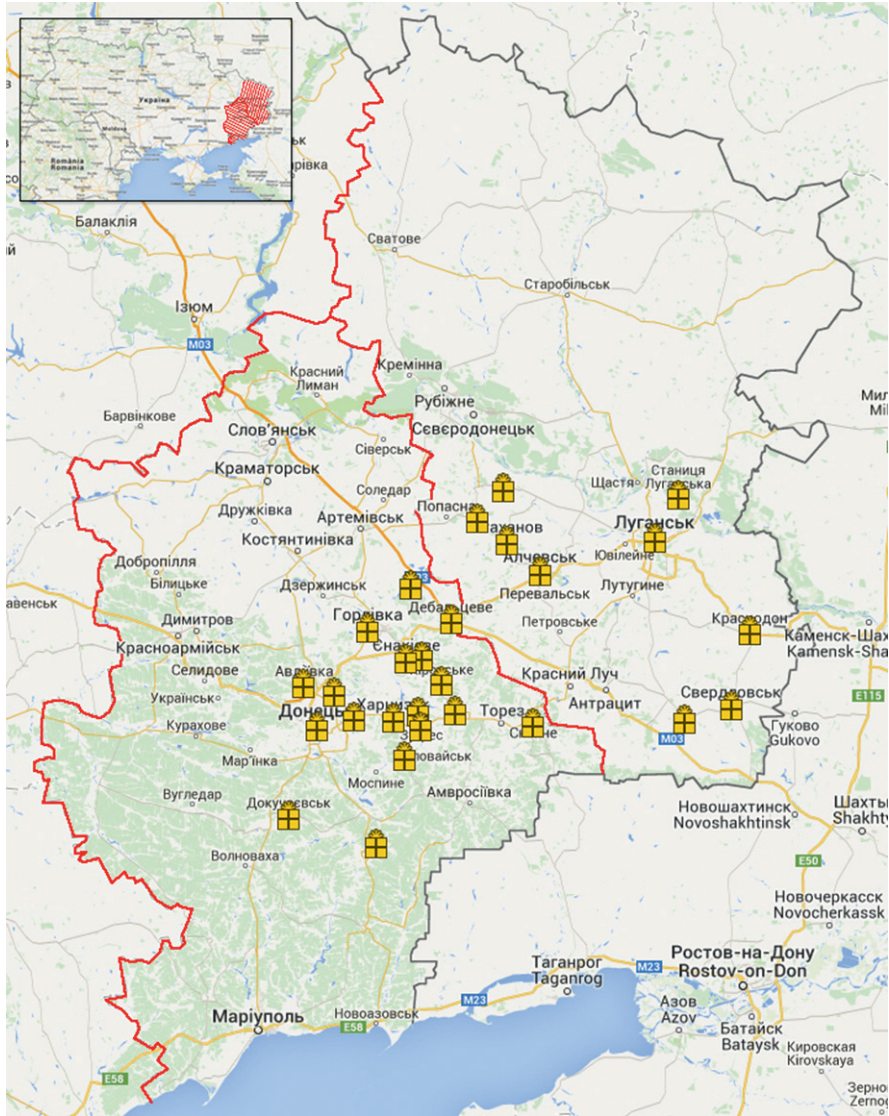
- ethnomethodology method – a behavior research through an empirical observation of daily routines. Local residents are considered to be experts, competent in their everyday experiences.
- participant observation method – an informal collection of research-relevant data, conducted by the researcher himself (mostly notes authors were located in their research communities or quickly conveyed the information to Kyiv).

- expert interview – obtaining unique expert information from professionals in research-relevant areas – medicine (doctors, pharmacists), transportation (operators), humanitarian aid (government and Territorial Social Services Centres employees).
- key informant method – obtaining unique information from people possessing the knowledge of a current situation (taxi drivers, shop assistants and market salesmen) + information from local media.
- social networks monitoring – obtaining unique information from the on-line content, generated by residents in communities of social network VKontakte.

Main results of the research. Donetsk national republic (DNR) and Lugansk national republic (LNR) as new forms of terrorism

Before describing the results of sociological studies conducted in the occupied territories of Ukraine (DNR and LNR), it should be given their short description. The spread of modern terrorism's definition is as follows: "Terrorism is the strategically indiscriminate harming or threat of harming others within a target group in order to advance some political, ideological, social, economic, or religious agenda by influencing members of an audience group in ways believed to be conducive to the advancement of that agenda"³. DNR and LNR are not classical terrorists' movements who are fighting for freedom of a particular nation or for the releasing of a specific territory. For example, the Irish Republican army fought for the independence of Northern Ireland or Palestinian organizations on the Middle East fight for the independence of Palestine. Ukraine has had to deal with terrorism like Islamic terrorism. It is directed against the

³ T. Shanahan, *Provisional Irish Republican Army and the Morality of Terrorism*, Edinburg 2009, p. 5.



Inquiry Geography

West for all Muslims not for a specific nation. According to Ahmad S. Moussaili “Islamic state may be seen as an early manifestation of the mass social movements articulating religious and civilizational aspirations and questioning fundamental issues surrounding the morality of technology, the capitalist mode of distribution and upholding popular empowerment, non-state legitimacy, and the non-nation-state paradigms”⁴. It has some idealistic purpose – to defeat and destroy the West and the USA. This terrorism has a purpose to capture a new territory. This new terrorism has a main difference from the so-called classical terrorism. The latest trend of modern terrorism is using of the concept “state”. The terrorist organizations now are not just only some ephemeral structures, they are specific territorial units. The most striking example – it is an “Islamic state” (Islamist international organization operating primarily in Iraq and Syria).

One of the last organizational achievements in the field of terrorism – is the emergence of the Islamic state of Iraq and the Levant (now simply called the Islamic state). This is a new step in the development of terrorism – the word “state” in the name of this organization. And we can draw an analogy with the creation of Donetsk national Republic and Lugansk national Republic in the East of Ukraine. The presence of the words “republic” and “state” (in the case of the Middle East) in the name of the terrorist organizations is not just rhetoric or a figure of speech. Abbreviations DNR/LNR was not accidental; therefore, they show that they are a part of state, not just organization from the outside. Using concept “state” the militants of DNR and LNR (like the terrorists of the Islamic state) justify capturing new territories.

The purpose of the terrorists of DNR/LNR (like Islamic terrorists) is maximal intimidating of the Ukrainian population, occupation more territory than they control, to get political concessions or to demoralize the central government and world community. It is happening now in the East of Ukraine: the militants do not simply

⁴ A.S. Moussalli, *Moderate and radical Islamic Fundamentalism. The Quest for Modernity, Legitimacy, and the Islamic State*, Gainesville 1999, p. 2.

capture new territories; they threaten to get to Kyiv and Lvov, to reshape and change a modern Ukraine. Islamic terrorists act the same way.

Militants of the “Islamic state” captured large areas of the north and west of Iraq in the summer of 2014, as well as a part of the territory in Syria⁵. The terrorists announced the creation of their regions “Islamic caliphate”. It is appearing constantly messages about their intentions to capture new territories “From Mosul (Iraq) to Jerusalem (Israel)”. It is believed that the purpose of the organization is the elimination of the boundaries established through the division of the Ottoman Caliphate and the creation of an Orthodox Islamic state at least in Iraq, Syria, Lebanon, Israel, Palestine, Jordan, Turkey, Cyprus, Egypt (at least the Sinai Peninsula; the maximum is the entire Islamic world)⁶.

However, between Islamic terrorism and terrorism of LNR and DNR is the difference. LNR and DNR have a specific external sponsor who oversees them. Obviously Russia created DNR/LNR and continues to support them by weapons, manpower and finances. In practice, Ukraine opposes Russia. DNR and LNR are mediators in this war. Example of a war through mediator in the Middle East is a terrorist organization “Hezbollah” which is a puppet of Iran (Iran is funding and supplying weapons for them), in 2006 started a war against Israel. Iran has “Hezbollah”, Russia – DNR and LNR – puppets who terrorize certain regions but their main purpose is destabilizing situation on a global scale: Iran through “Hezbollah” destroy Israel, and Russia through the DNR / LNR – Ukraine.

The main sources of financing terrorists of “Islamic state” are the proceeds of their criminal activity: a systematic and organizing looting, ransom for kidnapped people. Cash receipts also come from the sale of oil because the terrorists seized several large fields. They

⁵ А. Кузнецов, «Исламское государство» в контексте политических изменений на ближнем Востоке, «Вестник МГИМО» 2015, № 2(41), pp. 185–187.

⁶ Е. Тесленко, Н. Пеструилова, *Феномен ИГИЛ*, «Виктимология» 2015, № 1 (3), pp. 34–39.

sell oil at deep discounts, sometimes underestimating the price in 2 times from the market price.

The militants of DNR and LNR are engaged in robbery, looting in large enterprises. There are constantly reports about terroristic groups of Donbass stealing cars, robbing houses and apartments locals.

Regarding to financing DNR and LNR are more similar to a terrorist organization “Hezbollah” where Iran is the main external source of funding. As a result we have a hybrid: the main funding scheme DNR and LNR built on the principle of “Hezbollah” but the militants are actively using methods of terrorists of “Islamic state”.

Islamic terrorism is one of the variants of a religious terrorism but the religious component is on the second place in recent years. The main idea of modern Islamic terrorists becomes hatred of Western values and Western societies. A large number of mercenaries who came to fight in the sincerely believe that they are going to fight against the United States and Europe.

The behavior of militants of DNR and LNR is exactly the same as Islamic militants, only the first focus on the Orthodox faith and values. They understand Islam and Orthodoxy as something fundamentally deeply anti-Western⁷. It is some great value which is inaccessible to unmoral West. In this sense, Islamic and Orthodox terrorism are almost identical.

It should also be noted that in the Middle East terrorist groups are more blindly faithful than terrorist groups in Donbass where local population is still much more cynical. Because of it militants of DNR and LNR try to enforce the local population to loyalty. The ideological similarity of projects of Islamic terrorism and DNR/LNR is anti-Western and anti-globalization trend. This is their key motivation with the idea of Russian and Orthodox world. The Islamic world is fighting for the Union territories, the creation of Islamic

⁷ М. Єнін, *Соціальні технології та ідеологічна складова розпалювання війни на Донбасі*, [in:] А. Мельниченко, П. Кутуєв та ін., *Великі війни, великі трансформації: історична соціологія 20-го ст., 1914–2014*, Київ 2014, pp. 177–178.

state with the right faith, rules and orders. It is based on religion (Islam) and the Arabic language. The Russian world is fighting for the Union territories, the resumption of the Great Russian Empire. This is based on the idea of offense and humiliation of Russian language and religion (Orthodoxy). The models are absolutely identical: reunion territories with a common faith and one language.

A lot of similarities can be found in the methods of war of Islamic terrorists and militants of DNR/LNR. First of all, the cult of violence: the constant shells, abductions, torture, threats, violence. The common practice of Islamic militants is the using of suicide bombers who are ready for the right thing to give their lives. Militants of DNR/LNR also decided to learn this wild and barbarous method. Holding parades prisoners of war is also part of the cult of Islamic terrorists.

Now, consider the issues related to the attitude of Ukrainians to Russia and Russians to Ukraine in sociological research. We will refer to the data of our sociological researches⁸. The attitude of Ukrainians to Russia and Russians to Ukraine has become more negative for the last three months. However, the attitude of Ukrainians to Russia is still more positive than the attitude of Russians to Ukraine (diagram 1). Compared to the September survey, the number of positively Pro-Russian Ukrainians decreased very significantly on 9% (from 48% in September to almost 37% in December). The share of negatively-minded of Ukrainians to Russia significantly increased (from 41% in September to almost 48% in December).

The deterioration of positive attitudes towards Russia is observed in all regions of Ukraine. The percentage of the positively-minded population to Russia in the southern region decreased from 59% to 50.4%, in the Central region – from 32% to 28.9%, in the Western region – from 25% to 19.3%. The share of positively-minded population towards Russia especially decreased (on 32%) in the eastern region – from 83% to 50.9% (tables 1, 2). In Russia the share of positively-minded Russians to Ukraine decreased significantly –

⁸ М. Єнін, *Як змінилося ставлення України до Росії та населення Росії до України*, [ін:] Л.Г. Лисенко та ін., *Держаний устрій: особливості трансформації*, Умань 2015, pp. 93–102.

from 12% to 24%. Number of the negative-minded during the same period increased significantly – from 55% to 63% (Diagram 1).

Diagram 1. Dynamic of positive attitude of Ukrainians to Russia and Russians to Ukraine



Source: The Kyiv International Institute of Sociology’s calculations.

Table 1. “What is your general attitude to Russia?” Distribution by Ukraine macro-regions (data for September 2014)

Variants of answers	West	Central	South	East (with Donbas)	Ukraine in general
Very good	2.9	1.9	19.0	38.6	14.4
Mainly good	22.3	30.0	39.8	44.4	33.7
Mainly bad	35.6	28.3	17.7	6.2	22.6
Very bad	32.1	25.6	9.1	4.7	18.7
It is difficult to say	7.1	14.2	14.4	6.0	10.7
Total	100	100	100	100	100

Source: The Kyiv International Institute of Sociology’s calculations.

Table 2. “What is your general attitude to Russia?” Distribution by Ukraine macro-regions (data for December 2014)

Variants of answers	West	Central	South	East (with Donbas)	Ukraine in general
Very good	2.6	2.9	9.0	17.1	7.4
Mainly good	16.7	26.0	41.4	33.8	29.1
Mainly bad	38.2	27.4	22.1	13.3	25.5
Very bad	31.4	22.9	13.6	19.8	21.7
It is difficult to say	10.9	14.8	14.0	26.0	16.3
Total	100	100	100	100	100

Source: The Kyiv International Institute of Sociology's calculations.

Dynamics of Russian and Ukrainian answers on the question “What would you like to see relations between Ukraine and Russia?” are presented in diagrams 2, 3.

Compared to September in Ukraine significantly increased the number of those who want closed borders with Russia (45% – in September, 50% – in December 2014). the similar trend is observed in Russia where the number of those who want closed border with Ukraine increased by 6% (from 26% in September 2014 to 32% in January 2015).

The number of people who want a friendly and independent relations of the two states with open borders without visas and customs in Russia decreased by almost 10% from 62% to 52%, in Ukraine – by 2% from 44% to 42%⁹.

Supporters of independence (percentage of those who want independence with borders and customs, and those who want independence, but without borders and customs) increased in Ukraine by 3% in December 2014, compared to September 2014. This indicator reached a maximum level – 92% (diagram 2).

⁹ М. Єнін, *Як змінилося ставлення України до Росії та населення Росії до України*, [ін:] Л.Г. Лисенко та ін., *Державний устрій: особливості трансформації*, Умань 2015, р. 95.

Supporters of independence (percentage of those who want independence with borders and customs and those who want independence but without borders and customs) increased in Russia by 6% in January 2015 compared to September 2014. In Russia this indicator, as in Ukraine, reached a maximum level – 84% (diagram 3). 7% of the Russian population and 3% of Ukrainian population want union Ukraine and Russia into one state (diagrams 2, 3).

Most supporters of the Ukraine and Russia's union is in the East but here this number has decreased by almost half compared with September (from 13.3% to 7.1%). The least of the union supporters are in the West (0.2%) and in the Centre (1.6%)¹⁰.

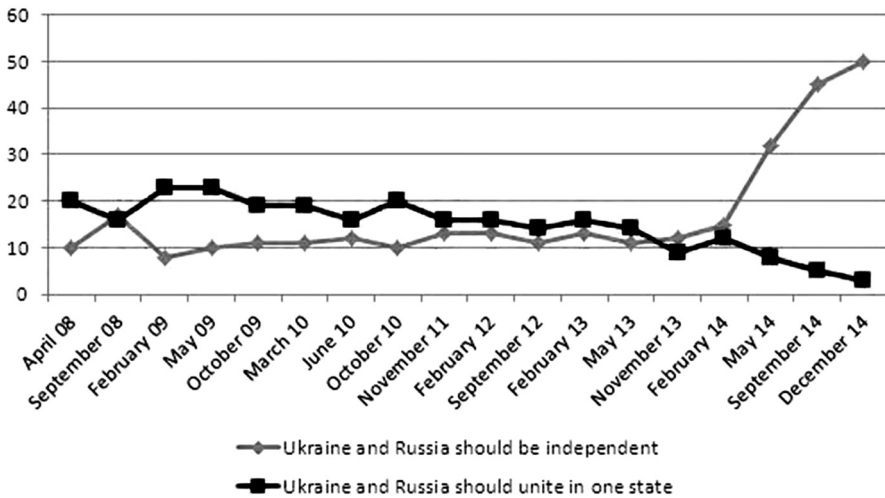


Diagram 2. What relationships with Russia are wanted in Ukraine? What kind of relations with Russia the population of Ukraine want?

Source: The Kyiv International Institute of Sociology's calculations.

The researchers took interest not only in the attitude to the countries in general, but also separately in the attitude to the members of the country and to its government.

¹⁰ Ibidem, p. 95.



Diagram 3. What relationships with Ukraine are wanted in Russia? What kind of relations with Ukraine the population of Ukraine want

Source: The Kyiv International Institute of Sociology's calculations.

74% of Ukrainians have generally positive attitude to Russians, but this indicator fell slightly over the last 3 months (from September to December 2014), the amount of negatively minded Ukrainian in this period increased from 14% to 18% (from September to December 2014).

60% of Russians have generally positive attitude to the Ukrainians while 26% – generally negative. The attitude of Russians has changed significantly: the amount of positively minded people decreased from 81% in September to 60% in December, the amount of negatively minded in the same period increased from 12% in September to 26% in December.

Rather the opposite situation is observed in the attitudes of Ukrainians to the Russian government and of Russians to the Ukrainian one. 70% of the population of Ukraine have generally negative attitude to the Russian government (60% – very negative,

10% – rather negative), 21% have generally good attitude (10% has not decided).

The attitude of Russians to the Ukrainian government is even worse: 86% have generally negative attitude (47% – very negative, 39% – rather negative), 8% have generally good attitude (6% have not decided).

The deterioration in relation of Russians to Ukraine coincides with the general trend of deteriorating in relation to most other states. According to the opinion of Natalia Sharp (she is the head of the Department of socio-political research “Levada-center”) it is the first time when some of the European countries were in the list of “enemies” 2014. Germany and France were enemies in connection with the Ukrainian events and sanctions for the first time. Germany earlier occupied the first place among the European countries-friends: “When we measured the attitude of Russians towards the EU, it was always relatively positive. This year it has fallen sharply in the negative direction which has never happened before throughout our research. We usually ask the question: ‘What countries are the friends of Russia and what countries are the enemies of Russia?’. Germany and France were enemies in connection with the Ukrainian events and sanctions for the first time. Germany earlier occupied the first place among the European countries-friends. That is the picture dramatically overturned”¹¹.

In our opinion, it is connected with Vladimir Putin and his policy. Since the appearance of Vladimir Putin, rhetoric “searching of the enemy surrounded by a fortress” and anti-Western sentiments appeared. It has been reflecting in Russian public opinion. Russians are increasingly cultivating the same complex of hostility to the outside world which was very inherent in the Soviet society. For Russia this is a complex which allows to get away from the understanding of the problems of the country. It is a transference of guilt and responsibility for what is happening outside the country. The external forces are blamed – USA, the West, now Ukraine. As for Ukrainians, they

¹¹ Е. Кузьмин, *Добились своего*, «Радио свобода», <http://www.svoboda.org/content/article/26842500.html>, 11.02.2015.

have never had such an imperial superpower complex. A long time after the start of the current conflict, Ukrainians had a calmer and friendlier attitude to Russia.

What is more, Ukrainians have always had a friendlier attitude to the Eastern neighbor than Russians. Throughout 2008, 2010, 2012, the level of supporting Russia had never been smaller than eighty percent, sometimes even 90%. In Russia, such an attitude to Ukraine had never been higher than 65–70% respondents who expressed their positive attitude.

The current rapid deterioration of the attitude of Russians to Ukraine was in the winter of 2008–2009 but it was observed only from one side. It was a time of a “gas war”, when Ukraine became disconnected from Russian fuel supplies. At the same time 60% of Russians had negative attitudes to Ukraine while in Ukraine, an anti-Russian sentiment even in cold apartments remained close to zero (from four to six percent).

It took the annexation of Crimea and the conflict in Donbass to finally get response dislike of Ukrainians. Now only 19.3% of respondents are expressing their positive relations to the Russian Federation, 29% of respondents – in the center of Ukraine, about 50–51% in the South and East, although previously it was the vast majority. It seems this deterioration will continue.

Real-life Situation Estimation

From December 2014 to September 2015, the number of people, estimating the situation as unbearable (“not possible to bear our misery”), increased by 3% ¹².

Due to the decrease in the intensity of warfare reduced the number of people pointed to the shelling of their territories as the main problem. 23% of respondents claimed, that there were military actions held on their community territory. Only 1/4 of residents considered shooting and bombing as the main security problem. In comparison with December 2014 there were 53% (table 3).

¹² V. Paniotto, N. Kharchenko, D. Pyrogova, M. Ienin, *The research of humanitarian...*

Table 3. The Main Problems of Community Security

The Problems	% of references
Shooting, bombing in the community	23
High crime level	9
People disappearances	4
Governmental abuse of power	3
Drug addiction	3
Persecutions on ethnic or language grounds	1
Threats against women	0.3
Threats against children	0.1
Other	1
There is no problems in Security	11
It is difficult to say	12

Source: The Kyiv International Institute of Sociology working on this research project.

In general, crime statistics does not exceed the pre-war level. The main problems in the security sector are the following (according to the obtained qualitative methods): violence against residents; fraud practices – money extortion from relatives of someone «in trouble»; cases of looting and burglaries on the part of the kasaks in Pervomaysk, crime occurrence very frequent; cases of burglary, looting, abuse, violence on the part of residents in Sverdlovsk – they are doing that out of despair as the locals say; afraid of armed men in uniform under the influence of alcohol in the communities and on the roads¹³.

The estimating of the needs of people in food is shown in Diagram 4. It should be noted that people need most of all in such foods as cereals, tinned meat and fish, vegetable, oil, fresh, meat, sugar, butter, milk concentrates, flour.

Diagram 5 shows the needs of medicine including cardiac, for blood pressure, sedatives, anti-inflammatory, antiviral, antipyretic. From hygiene items and household goods especially there is not enough

¹³ Ibidem.

washing and cleaning products, soap, shampoo, toothpaste (diagram 6). The general picture of the humanitarian needs of residents of Donbas is presented in the table 4.

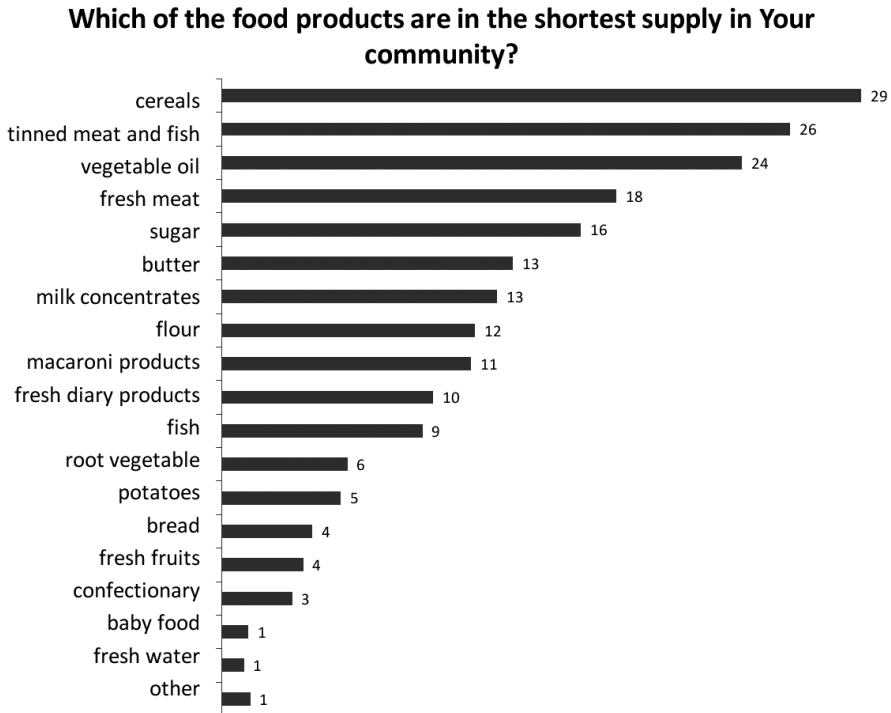


Diagram 4. Foodstuff needs

Source: Calculations of the Kyiv International Institute of Sociology working on this research project.

Which of the medicaments are in the shortest supply in your community?

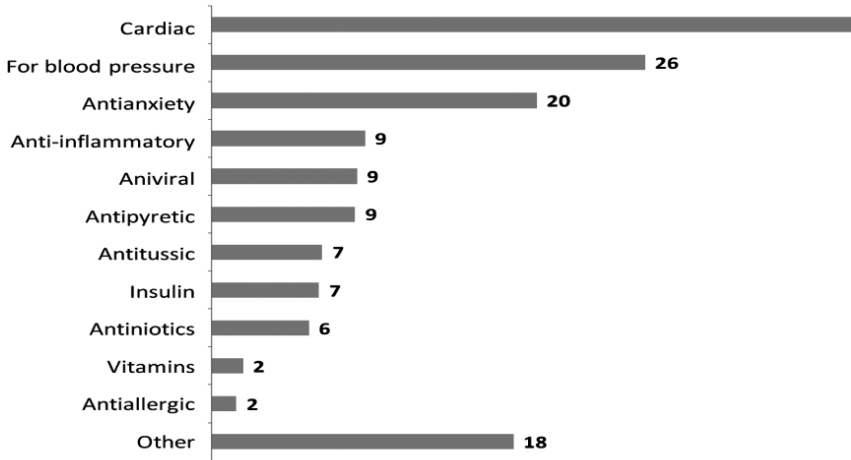


Diagram 5. Medical supplies needs

Source: Calculations of the Kyiv International Institute of Sociology, working on this research project.

Which of the hygiene products and household goods are in the shortest supply in Your community?

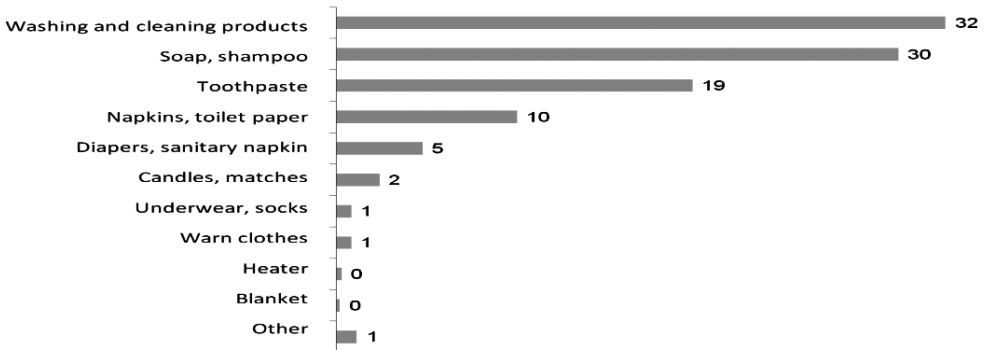


Diagram 6. Household goods needs

Source: Calculations of the Kyiv International Institute of Sociology working on this research project.

Table 4. Humanitarian needs of residents of Donbas

	Sample size	Food-stuff Needs	Medical Supplies Needs	Hygiene Products Needs	All (at least one need)
Zuevka	47	61,7%	70,2%	57,4%	83,0%
Novotoshkovskoe	47	76,6%	61,7%	55,3%	83,0%
Yasinovataya	47	66,0%	72,3%	44,7%	80,9%
Yunokomunarovsk	46	63,0%	69,6%	54,3%	80,4%
Komsomolskoe	32	59,4%	65,6%	56,3%	78,1%
Krasnodon	45	51,1%	71,1%	26,7%	77,8%
Kirovskoe	47	63,8%	63,8%	59,6%	76,6%
Khartsyzk	47	48,9%	55,3%	42,6%	76,6%
Stakhanov	92	59,8%	63,0%	53,3%	76,1%
Gorlovka	153	60,1%	62,7%	47,7%	75,8%
Debaltseve	47	66,0%	66,0%	29,8%	74,5%
Zugres	31	51,6%	67,7%	38,7%	74,2%
Yenakievo	92	59,8%	63,0%	43,5%	73,9%
Snizhne	47	53,2%	57,4%	31,9%	72,3%
Makeevka	203	52,7%	58,6%	41,9%	70,9%
Ilovaisk	47	51,1%	57,4%	46,8%	70,2%
Stanytsa Luganskaya	30	46,7%	63,3%	40,0%	70,0%
Dzerzhynsk	47	42,6%	66,0%	34,0%	68,1%
Avdiivka	46	47,8%	60,9%	28,3%	67,4%
Shakhtarsk	45	48,9%	60,0%	40,0%	66,7%
Donetsk	300	33,0%	53,3%	36,3%	66,3%
Dokuchaevsk	47	51,1%	61,7%	40,4%	66,0%
Lugansk	300	38,7%	58,7%	29,0%	65,7%
Alchevsk	93	48,4%	54,8%	30,1%	64,5%
Sverdlovsk	91	42,9%	52,7%	25,3%	58,2%
Svetlodarsk	32	21,9%	46,9%	18,8%	56,3

Source: Calculations performed by the collective of the Kyiv International Institute of Sociology, that worked on this research project.

The financial situation is tense. Most people don't get their salaries, especially in public sectors. It contributes the growth of illegal armed groups. On the basis of qualitative researches we found that in some cities (in particular in Kirov and Ilovaysk) men go into these groups to feed their families. Probably this trend is under way in other localities which are not under the control of the Ukrainian Government.

The employees of the following areas get the salaries: trade, goods and passengers transportation, cash payment services; miners and large industrial enterprises workers – partially. Pensioners go to the territory controlled by Ukraine and restructure pensions there. Also people attend territories controlled by Ukraine to withdraw their money from ATMs. Different payments are carried out on the territories under control of the Ukrainian government¹⁴.

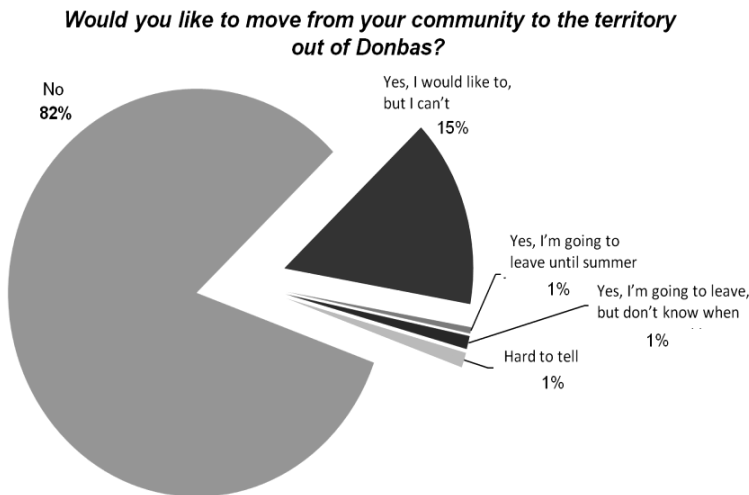


Diagram 7. Migration plans

Source: Calculations performed by the collective of the Kyiv International Institute of Sociology that worked on this research project.

¹⁴ Ibidem.

Despite the difficult socio-economic situation in the region, the majority of the population (82%), that currently continues to live on the uncontrolled territory by Ukraine, is not going to leave their region (diagram 7). 15% of residents would like to go but they don't have enough opportunities, usually financial. 1% of residents is going to leave until next summer, 1% is going to leave but don't know when and for 1% it is difficult to say.

The work of most Community Services, Medical and Educational Facilities are in normal mode but sometimes their activities are disrupted due to the war or damaged infrastructures. Considering future winter, we should also pay attention to the availability of heating services. 79% of respondents are in the possession of central heating and it is functional. Only among 1% of respondents, central heating doesn't work. Every fifth family do not have any central heating. $\frac{3}{4}$ of individual heating consumers use gas, 13% – electricity, 12% – coal. Other kinds of heating are not spread. 3% of respondent families expressed their need in fuel (coal, wood, diesel fuel, pellets etc.)¹⁵.

The heating is working in most flats and government institutions. The need in fuel is among residential blocks and private sector, especially in small communities: an urban-type settlement of Dzerzhynsk, Novotoshkivske, Stanitsa Luganskaya, Pervomaysk, Stakhanov, Avdiivka, Gorlovka, Debaltseve, Dokuchaevsk, Yenaki-evo, Ilovaysk, Snizhne, and Yasinovataya.

There is no central heating at all in Stanitsa Luganskaya. The insufficient heating is in schools and kindergardens in Debaltseve, Dokuchaevsk, Kirovskoe, and Yasinovataya.

In 2015, Ukrainians of Donbass region had twelve kinds of stressful situations. The most common among them were shooting and bombing (80% of respondents experienced), feeling helpless (57% of respondents indicated it). 47% found themselves without a livelihood (table 5).

¹⁵ Ibidem.

Table 5. Stressful situations during the year

Stressful situations	% of references
Experience bombing, shooting	23
Feeling helpless	52
Turn out to be without means of living	40
Experiencing severe illness of relatives	22
Experiencing severe illness, surgery	20
Loss of one's work, becoming forcibly unemployed	18
Loss of one's self-belief	17
Loss of belief in mankind, encounter with meanness	16
Experiencing death of relatives	9
Serious conflicts with others	5
Exposure to threats, intimidation	3
Being a victim of abuse or robbery	2
Being a victim of theft or fraud practices	2
Living in close to suicide state	1
Experiencing other stressful situations	42
There were no stressful situations	44

Source: Calculations performed by collective of the Kyiv International Institute of Sociology that worked on this research project.

It is interesting to evaluate the practices of mutual aid by residents of Donbass in war conditions. Almost 60% of respondent families cooperated with other community residents to help each other coping with problems. In most cases, it was foodstuff and clothing aid (54%), psychological support (27%), help in everyday matters (buying groceries, transportation, tidying up etc.) – 14%. 3% of respondents used to help with money. Also common practices were: clothing and foodstuff exchange (collecting centers, communities in social networks, newspaper announcements); collecting aids for other communities; neighbourhood and relatives help, first of all psychological and then material; free meals (church, private cafeterias, enterprises canteens); company initiatives (Metinvest Group Avdiivka Coke Plant, Yenakievo Bread-Baking Plant); in-home selling. Although the current situation is distressful, a half

of Donbass residents considered that the year 2016 would be better than 2015. It would bring them peace and improvement of economic situation¹⁶. Table 6 shows the distribution of answers to the question «When will the conflict in Donbass be over?». The most optimistic are 18% of respondents who consider that conflict in Donbass will be over for couple of months. 22% of residents also quite optimistic because to their opinion conflict in Donbass will be over during 2016 (table 6). A lot of people (44% of respondents) don't know when the conflict in Donbass is over. And only 2% believe that the war never stop in Donbass.

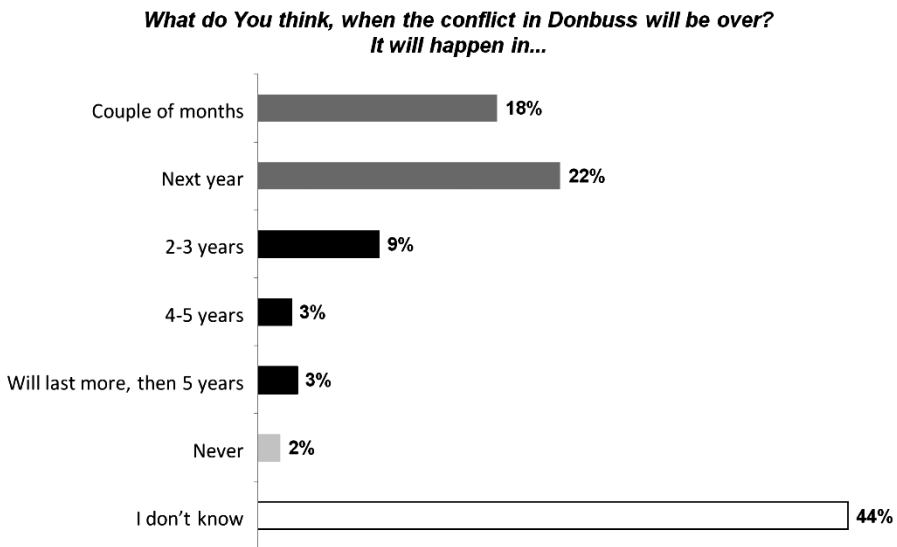


Table 6. The prospect of ending the war

Source: Calculations performed by the collective of the Kyiv International Institute of Sociology that worked on this research project.

¹⁶ Ibidem.

Main Conclusions

DNR and LNR are not classical terrorists' movements fighting for freedom of a particular nation or for the releasing of a specific territory. The terrorist organizations in Donbass are specific territorial units. Using the concept «state», focusing on the Orthodox faith and idea of «Russian world», this terrorism has purpose to capture a new territory, intimidation and demoralization of the central government of Ukraine and the world community, getting a political concessions. LNR and DNR have a specific external sponsor (a part of a political class of Russia) who oversees them. The main result of an anti-terrorist operation in Donbass is the deterioration of positive attitudes towards Russia. The share of negative attitudes of Ukrainians to Russia significantly increased. It is observed in all regions of Ukraine. The number of Ukrainian people who want friendly and independent relations of the two states with open borders without visas and customs are significantly decreased.

Most of all Donbass residents are afraid of artillery attacks, 23% of respondents claim that there are military actions held on their community territory.

The level of needs in household goods, medical supplies and foodstuff increased by 8%. The most difficult general situation is still present in Stanytsia Luhanska, Pervomaysk, Stakhanov and uts Novotoshkivske. Most of the residents (82%) don't want to leave their community, 15% more want, but are not able. Besides receiving the humanitarian aid, people cooperate to help each other – with food, clothing and psychological support. Although the current situation is distressful, a half of Donbass residents consider that the year of 2016 will be better than 2015 and bring them peace and improvement of their economic situation, and 40% of residents think that the conflict will be over within a year.

References

- Єнін М., *Соціальні технології та ідеологічна складова розпалювання війни на Донбасі*, [in:] А. Мельниченко, П. Кутуєв та ін., *Великі війни, великі трансформації: історична соціологія 20-го ст., 1914–2014*, Київ 2014.
- Єнін М., *Як змінилося ставлення України до Росії та населення Росії до України*, [in:] Л.Г. Лисенко та ін., *Держаний устрій: особливості трансформації*, Умань 2015
- Кузнецов А., *«Исламское государство» в контексте политических изменений на ближнем Востоке*, «Вестник МГИМО» 2015, No 2(41).
- Кузьмин Е., *Добились своего*, «Радио свобода», <http://www.svoboda.org/content/article/26842500.html>, 11.02.2015.
- Тесленко Е., Пеструилова Н., *Феномен ИГИЛ*, «Виктимология» 2015, No 1(3).
- Moussalli A.S., *Moderate and radical Islamic Fundamentalism. The Quest for Modernity, Legitimacy, and the Islamic State*, Gainesville 1999.
- Paniotto V., Kharchenko N., Pyrogova D., Ienin M., *The research of humanitarian needs in regions of Donetsk and Lugansk*, <http://www.kiis.com.ua/?lang=eng&cat=news&id=500&page=10>, 29.1.2015.
- Shanahan T., *Provisional Irish Republican Army and the Morality of Terrorism*, Edinburg 2009.

Zmiana postaw Ukraińców do Rosji w warunkach antyterrorystycznej operacji i potrzeb w pomocy humanitarnej mieszkańców Donbasu: wyniki badań socjologicznych

Streszczenie: W artykule zostały przedstawione nowe cechy terroryzmu w Donbasie, który ma poparcie Rosji w walce o wpływy na politykę Ukrainy. Organizacje terrorystyczne w Donbasie reprezentują specyficzne związki terytorialne. Wykorzystując pojęcie „państwo”, koncentrując się na wierze prawosławnej i idei „rosyjskiego świata”, mają na celu rozszerzenie własnego terytorium, zastraszenie i demoralizację Ukrainy oraz społeczności światowej. W ramach operacji antyterrorystycznej w Donbasie były przeprowadzone badania dynamiki zmian postaw Ukraińców do Rosji. W okresie 6–15 grudnia 2014 r. Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii (KMIS) przeprowadził ogólne ukraińskie badanie opinii społecznej. Pogorszenie stosunku do Rosji jest obserwowane we wszystkich regionach Ukrainy. Jednocześnie w celach zbadania stosunku Rosjan do Ukrainy, Centrum Lewady w Rosji przeprowadziło badanie w Rosji w okresie 23–26 stycznia 2015 r. Celem drugiego badania

było monitorowanie potrzeb mieszkańców Donbasu (obwodów Donieck i Ługańsk) w pomocy humanitarnej. Zostało ono przeprowadzone przez KMIS w sierpniu 2015 r. (autor artykułu był jednym z organizatorów badania). Sytuacja humanitarna w Donbasie w ciągu pół roku od grudnia 2014 r. do września 2015 r. pogorszyła się: wzrosła liczba respondentów oceniających warunki życia w swoich miejscach zamieszkania jako nie do zniesienia. Znacząca część badanych (15%) chciałaby opuścić miejsce zamieszkania w obwodach Donieck i Ługańsk, jednak nie mają takiej możliwości. Mimo dramatycznej sytuacji połowa mieszkańców Donbasu nastawiona jest optymistycznie, jednoczą się też, aby pomagać sobie nawzajem.

Słowa kluczowe: zapotrzebowanie na pomoc humanitarną, sytuacje stresowe, bezpieczeństwo publiczne, Ukraina, Donbas, Ługańsk, konflikt.

Maciej Górecki

Proces akcesyjny Chorwacji do Unii Europejskiej – implikacje dla dalszych rozszerzeń Wspólnoty

Streszczenie: W niniejszym artykule dokonano analizy możliwych implikacji procesu akcesyjnego Chorwacji dla dalszych rozszerzeń Wspólnoty (oficjalny status państwa kandydującego do członkostwa w Unii posiada pięć państw – Albania, FYROM, Czarnogóra, Serbia oraz Turcja). W celu jej przeprowadzenia przedstawiono rys historyczny stosunków unijno-chorwackich, specyfikę kształtowania procesu akcesyjnego Chorwacji na każdym z etapów, stan jego realizacji przez wskazanych oficjalnych kandydatów, oceny ich charakteru relacji z Unią Europejską oraz możliwe perspektywy przyszłego członkostwa.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Chorwacja, proces akcesyjny, nowi członkowie.

Od 1 lipca 2013 r. Chorwacja jest dwudziestym ósmym członkiem Unii Europejskiej. Kolejne rozszerzenie Wspólnoty stało się efektem pomyślnego zakończenia negocjacji realizowanych w ramach 33 rozdziałów akcesyjnych w latach 2005–2011. Ich celem było dostosowanie lokalnego prawa do tzw. *Acquis Communautaire* (prawa wspólnotowego) stanowiącego wspólny dorobek legislacyjny instytucji europejskich. Jego implementacja przez kandydata jest warunkiem *sine qua non* poszerzenia „europejskiej rodziny” o nowy

podmiot. W artykule dokonana została analiza możliwych implikacji procesu akcesyjnego Chorwacji dla przyszłych rozszerzeń Wspólnoty (oficjalny status państwa kandydującego do członkostwa w Unii posiada pięć państw – Albania, FYROM Czarnogóra, Serbia oraz Turcja¹). W celu jej przeprowadzenia przedstawiono: genezę stosunków unijno-chorwackich, specyfikę kształtowania chorwackiego procesu akcesyjnego na każdym z etapów, stan realizacji procesów akcesyjnych oficjalnych kandydatów, oceny ich relacji z Unią Europejską oraz możliwe perspektywy przyszłego członkostwa.

Polityczne relacje unijno-chorwackie należy oddzielić datą graniczną: oficjalnym ogłoszeniem wniosku o pełnoprawne członkostwo w Unii (21 lutego 2003 r.) Dyplomatyczne kontakty między partnerami nawiązane zostały jednak już 15 stycznia 1992 r., kiedy Wspólnota uznała niepodległość rodzącego się państwa chorwackiego. Nie były one jednak wolne od problemów: zwycięskie walki z separatystycznymi siłami Serbskiej Republiki Krajny w sierpniu 1995 r. wpłynęły na cofnięcie pomocy z funduszu PHARE². Rzeczywiste „otwarcie na Europę” stało się możliwe po śmierci autokratycznego prezydenta, generała Franjo Tudjmana 10 grudnia 1999 r. Już pół roku wcześniej, 30 lipca 1999 r. Chorwacja stała się członkiem Paktu Stabilności dla Europy Wschodniej – inicjatywy mającej na celu promocję idei pokoju, demokracji, poszanowania praw człowieka i dobrobytu gospodarczego w regionie³.

Celem programu miała być normalizacja stosunków między Unią Europejską a państwami Bałkanów Zachodnich. Na spotkaniu w Kolonii 3–4 czerwca 1999 r. roztoczono przed państwami byłej Jugosławii perspektywę przyszłego członkostwa w Unii. Inicjatywa (będąca wytworem szczególnie niemieckiej polityki zagranicznej) działać miała w oparciu o pracę trzech roboczych paneli: spraw bezpieczeństwa i obrony, demokracji i praw człowieka oraz rekon-

¹ *Check current status*, http://ec.europa.eu/enlargement/countries/check-current-status/index_en.htm, 24.02.2016.

² W. Szczepański, *Wyzwania polityczne i społeczne towarzyszące procesowi integracji Chorwacji z Unią Europejską*, „Politeja” 2009, nr 1, s. 122.

³ *About the Stability Pact*, <http://www.stabilitypact.org>, 2.07.2014.

strukcji gospodarczej⁴. Głównym celem Paktu było przede wszystkim niedopuszczenie do wybuchu kolejnych ognisk zapalnych konfliktów. Organizacja miała więc dbać o kształtowanie dobrosąsiedzkich stosunków przez państwa w regionie (o czym wspominał art. 6 dokumentu inauguracyjnego z Kolonii⁵). W 2001 r. Pakt dysponował budżetem 2,4 mld €, z czego 172 mln € przypadło Chorwacji. Mimo krytyki wielu aspektów inicjatywy (brak jasno określonej strategii dla regionu i jego definicji) stał się pierwszą płaszczyzną współpracy na linii Unia – państwa byłej Jugosławii. W 2008 r. zastąpiony został Radą Współpracy Regionalnej, której działalność skupia się na 5 obszarach: rozwoju gospodarczego i społecznego, infrastruktury i energii, wymiaru sprawiedliwości, współpracy na rzecz bezpieczeństwa oraz kapitału ludzkiego⁶. Organizacja nie była jednak zdolna stać się efektywnym forum budowy „bałkańskiego” dialogu.

„Pomostem” do członkostwa w Unii Europejskiej okazało się czynne uczestnictwo w innej inicjatywie – procesie stabilizacji i stowarzyszenia. Powołany przez Wspólnotę instrument zakładał stopniową integrację dążących do akcesji państw Bałkanów Zachodnich⁷. Główne cele projektu zostały przedstawione w Komunikacie Komisji Europejskiej COM (99) 235 z 26 maja 1999 r. i sformułowane podczas spotkania w Zagrzebiu 24 listopada 2000 r. Należały do nich: 1) poszerzanie dobrosąsiedzkich relacji; 2) efektywne reagowanie na zagrożenia w regionie; 3) realizacja umów dwustronnych o wolnym handlu, budowa sieci transeuropejskich⁸. Realizacja tych założeń miała doprowadzić w konsekwencji do transformacji lokalnych gospodarek i wdrażania norm europejskich. Efektywna współpraca umożliwiła Chorwacji podpisanie w Luksemburgu 29 października

⁴ A. Puszczewicz, *Proces integracji Chorwacji z Unią Europejską*, Toruń 2013, s. 164.

⁵ *SCSP Constituent Document*, <http://www.stabilitypact.org/constituent/990610-cologne.asp>, 2.07.2014.

⁶ Szerzej: *Regional Cooperation Council. Overview*, <http://www.rcc.int/pages/2/overview>, 2.07.2014.

⁷ J. Muś, M. Szpała, *Chorwacja w Unii Europejskiej*, Łódź 2011, s. 23.

⁸ Szerzej: *Zagreb Summit 24 November 2000*, <http://www.esiweb.org/pdf/bridges/bosnia/ZagrebSummit24Nov2000.pdf>, 4.07.2014.

2001 r. układu o stabilizacji i stowarzyszeniu oraz porozumienia tymczasowego z Unią Europejską. Wspólnota oczekiwała od partnera reform i zmiany wewnętrznej polityki w następujących wymiarach:

- Reformy administracji publicznej oraz stopniowego zwiększania integracji gospodarczej i reform sektorów sądownictwa i spraw wewnętrznych. W tym: współpracy między policją, kontrolą celną, służbami imigracyjnymi i ciałami sądowniczymi państw unijnych;
- Przestrzegania praw człowieka, szczególnie odnośnie mniejszości narodowych. Wdrażania reform na rzecz większych swobód politycznych, w tym wolnych i powszechnych wyborów;
- Zapewnienia prawa powrotu dla wypędzonych i uchodźców, respektowania przysługujących im przywilejów;
- Rozwoju wolnego rynku lokalnego, zgodnie z prawami WTO (w tym swobodnego przepływu towarów, pracowników, inwestycji i kapitałów). W tym także zakładania stref wolnego handlu, udzielania wzajemnych koncesji, znoszenia ceł oraz swobody zatrudnienia;
- Kształtowania stałego i formalnego politycznego dialogu, także w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa;
- Harmonizacji i dostosowania lokalnego prawodawstwa do prawa wewnętrznego UE (zgodnie z artykułami 69–74 układu o stabilizacji i stowarzyszeniu);
- Szeroko pojętej polityki współpracy w takich dziedzinach jak: statystyka, bankowość i usługi finansowe, współpraca przemysłowa, stwarzanie warunków do działalności małych i średnich przedsiębiorstw, turystyka, cło, opodatkowanie, rolnictwo, rybołówstwo, oświata, współpraca kulturalna, komunikacja elektroniczna, infrastruktura, transportu, energia, bezpieczeństwo, ochrona środowiska, rozwój lokalny i regionalny.

Podpisanie układu wymagało ratyfikacji przez strony. 29 października 2001 r. uczynił to chorwacki Sambor, a 12 grudnia 2001 r. – Parlament Europejski. Po akceptacji przez parlamenty państw członkowskich (jako ostatnie 8 października 2004 r. dokument ratyfi-

kowały Włochy) porozumienie weszło w życie 1 lutego 2005 r. Jednak już od 2002 r. Komisja Europejska publikowała raporty podsumowujące wdrażanie przez Chorwację poszczególnych założeń procesu stabilizacji i stowarzyszenia. W dokumencie z 2002 r. Wspólnota chwaliła partnera za podjęcie wysiłków na rzecz wprowadzania reform demokratycznych i respektowania rządów prawa. Wskazywała także uchybienia, m.in. konieczność wdrażania efektywniejszej współpracy z Międzynarodowym Trybunałem ds. Zbrodni w byłej Jugosławii oraz prawnych regulacji powrotu mniejszości serbskiej na wcześniej zamieszkiwane terytoria. Inne postulaty wskazano w raporcie z 2003 r. Sytuację polityczną uznano w nim za zadowalającą i stabilną. Dalszym etapem kształtowania pogłębionej integracji było złożenie 21 lutego 2003 r. wniosku o pełnoprawne członkostwo Chorwacji w Unii Europejskiej. Poniżej przedstawiona została grafika ukazująca procedurę akcesyjną państwa kandydującego.

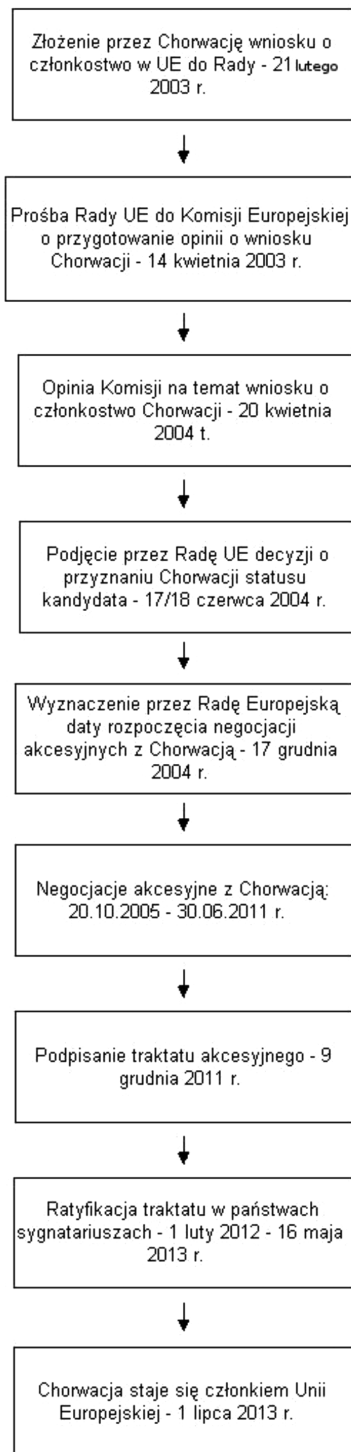
Możemy zatem zauważyć, że każde państwo wyrażające wolę akcesji do Wspólnoty musi pomyślnie zrealizować wszystkie wskazane etapy procesu akcesyjnego. Jak zostało przedstawione we wstępie, ich celem jest dostosowanie krajowego prawa do wspólnotowego.

Formalnemu rozpoczęciu procesu akcesyjnego towarzyszył szczyt 21 czerwca 2003 r., tzw. Agenda z Salonik dla Bałkanów Zachodnich. Określała ona sposoby intensyfikacji procesu stowarzyszeniowego i stabilizacyjnego, rekomendując m.in. tworzenie partnerstw europejskich dla każdego z państw regionu⁹ (z Chorwacją zawarte zostało 13 września 2004 r.). Wprowadzała także instytucję forum politycznego Unia Europejska – Bałkany Zachodnie. W jego ramach organizowano coroczne spotkania ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych¹⁰. Taka forma współpracy miała dać pełniejsze przygotowanie do integracji i ostatecznego członkostwa¹¹. Podjęcie decyzji o przyznaniu statusu kandydata dopiero

⁹ *Partnerships with the Western Balkans*, http://europa.eu/legislation_summaries/enlargement/western_balkans/r18008_en.htm, 8.07.2014.

¹⁰ W. Manteuffel, *Bałkany Zachodnie w drodze do UE*, <http://www.psz.pl/tekst-3800/Wladyslaw-Manteuffel-Balkany-Zachodnie-w-drodze-do-UE/Str-4>, 8.07.2014.

¹¹ *EU-Western Balkans Summit, Thessaloniki Declaration*, <http://www.stabilitypact.org/reg-conf/030621-thessaloniki/declaration.asp>, 8.07.2014.



Rysunek 1. Przebieg procedury akcesyjnej Chorwacji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Błaszczuk-Zawiła, *Członkostwo Chorwacji w Unii Europejskiej – oddalająca się perspektywa*, „Wspólnoty Europejskie” 2011, nr 2, s. 29.

rozpoczęła instytucjonalną drogę Chorwacji do Unii, obarczoną koniecznością dostosowywania krajowego prawodawstwa do *Acquis Communautaire*. 10 lipca 2003 r. Chorwacji jako pierwszemu z państw kandydujących wręczono składający się z 4560 pytań kwestionariusz Komisji Europejskiej, mający ułatwić Wspólnocie ocenę zdolności przeprowadzenia koniecznych reform. Dzięki działalności licznych struktur wspierających przemianę akcesyjną (zwłaszcza Narodowego Programu Republiki Chorwacji na rzecz członkostwa w Unii Europejskiej) już na starcie partnerzy posiadali gotowe odpowiedzi na ok. 70% pytań.

Kolejnym, ukazanym na grafice etapem było opublikowanie przez Komisję Europejską pozytywnej opinii w sprawie wniosku Chorwacji o członkostwo, tzw. *Avis*. Komisarz ds. stosunków zewnętrznych Chris Patten pochwalił przeprowadzone reformy, stwierdzając, iż gdyby nie krwawa wojna jugosłowiańska, prawdopodobnie Chorwacja stałaby się członkiem Wspólnoty znacznie wcześniej¹². Po raz kolejny odniesiono się jednak do, zdaniem Unii, nieuregulowanych kwestii: sprawności funkcjonowania systemu sądownictwa, sytuacji mniejszości etnicznych (w tym zwiększenia reprezentacji ich przedstawicieli w administracji), współpracy z Międzynarodowym Trybunałem ds. Zbrodni w byłej Jugosławii, nieuregulowanych sporów granicznych ze Słowenią, zasad naliczania podatku VAT oraz akcyzy. Kolejny etap procesu akcesyjnego został jednak osiągnięty.

Oficjalnie Chorwacja otrzymała status państwa kandydata 18 czerwca 2004 r. Konsekwencją tego stało się opublikowanie 6 kwietnia 2004 r. komunikatu Komisji Europejskiej. Zawierał on założenia stworzonej dla Chorwacji strategii przedakcesyjnej. Do najważniejszych jej punktów należało¹³:

¹² *Commissioner Patten's Speech on Croatia's Avis to the European Parliament*, http://www.eu-un.europa.eu/articles/en/article_3435_en.htm, 9.07.2014.

¹³ *Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego – Dokument strategiczny Komisji Europejskiej w sprawie postępów w procesie rozszerzenia (SEC (2004) 1199, 1200*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52004DC0657>, 9.07.2014.

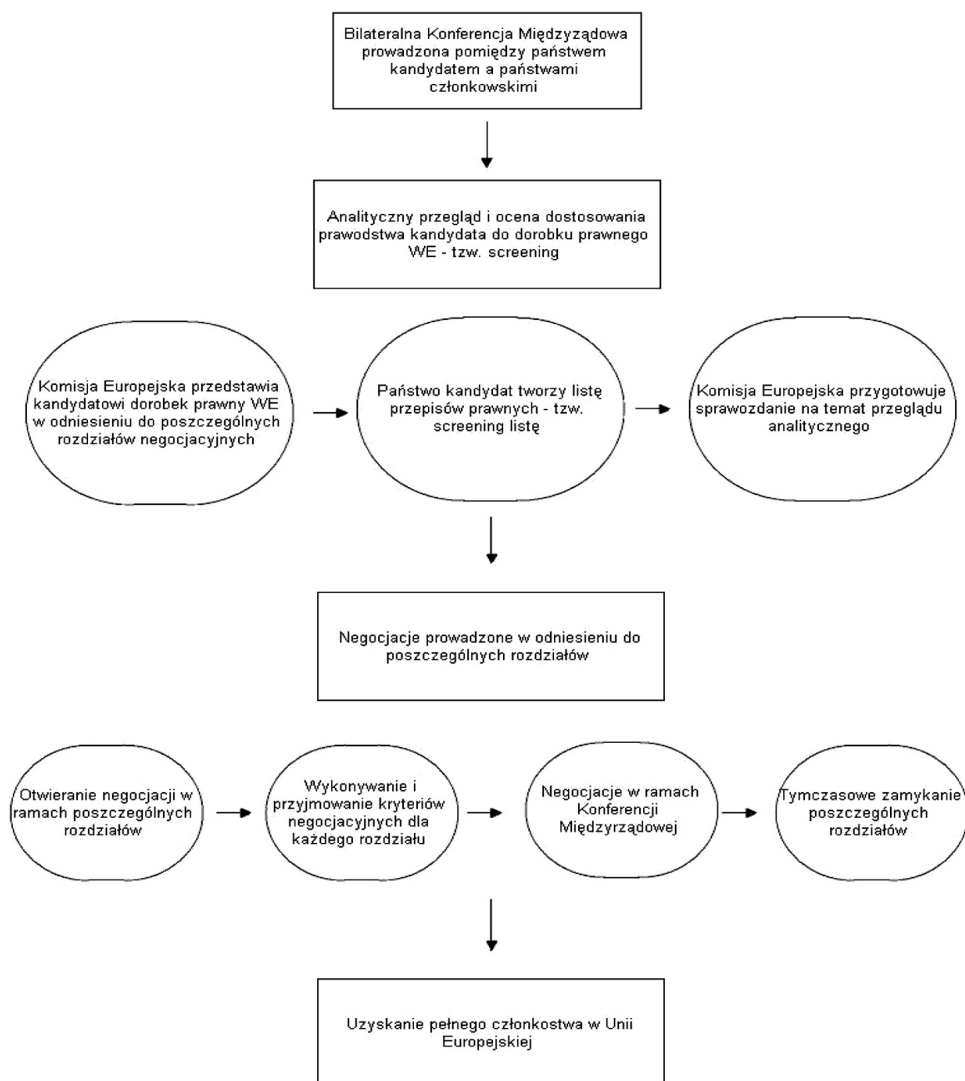
- Oparcie przyszłych negocjacji na warunkach przystąpienia określonych przez Radę Europejską na posiedzeniu w Kopenhadze w 1993 r. i systemie ocen osiągnięć kandydata;
- Oparcie postępu w negocjacjach na przeprowadzanych reformach politycznych, w tym spełnienia zobowiązań związanych ze współpracą regionalną i współpracą ze wspomnianym Trybunałem;
- Umożliwienie zawieszenia negocjacji w przypadku poważnego i ciągłego naruszania zasad wolności, demokracji, poszanowania praw i podstawowych wolności człowieka;
- Skierowanie do Chorwacji pomocy finansowej w oparciu o programy PHARE, ISPA i SAPARD;
- Powołanie Rady Stabilizacji i Stowarzyszenia UE oraz Komitetu Stabilizacji i Stowarzyszenia w celu wdrażania postanowień układu o stabilizacji i stowarzyszeniu.

Zaplanowane na marzec 2005 r. rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych zostało odłożone w czasie z powodu niewypełnienia przez Chorwację postulowanych zobowiązań o współpracy z Międzynarodowym Trybunałem ds. Karnych byłej Jugosławii. Opóźniony „start” miał miejsce 3 października 2005 r., kiedy to rozpoczęty został pierwszy etap negocjacji, tzw. *screening*. W skład chorwackiego zespołu negocjacyjnego wchodziła delegacja państwowa Republiki Chorwacji, komitet koordynujący, właściwa grupa negocjacyjna, grupy robocze (przygotowujące negocjacje w ramach poszczególnych tematów), sekretariat zespołu negocjacyjnego oraz biuro głównego negocjatora. Przedstawiona poniżej grafika przedstawia model procesu negocjacyjnego kandydata do członkostwa w Unii.

Poniżej została przedstawiona analiza wszystkich rozdziałów akcesyjnych. Wyeksponowane zostały również te uznane za „trudne”, gdyż uzyskanie porozumienia oddalało się w czasie ze względu na rozbieżne stanowiska stron.

1. Zamówienia publiczne (rozdział V)

Coroczne raporty Komisji Europejskiej podkreślały postępy Chorwacji w dostosowaniu własnego prawa do unijnego w tej płaszczyźnie, szczególnie w kwestiach zamówień publicznych, wydawania koncesji



Rysunek 2. Schemat negocjacji akcesyjnych państwa ubiegającego się o członkostwo w UE

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Łakota-Micker, *Proces akcesji Republiki Chorwacji do Unii Europejskiej*, Wrocław 2011, s. 146.

czy partnerstwa publiczno-prywatnego. W dokumencie z 2007 r. uznano za konieczne opracowania kompleksowej strategii wdrażania nowych mechanizmów współpracy w niniejszej dziedzinie¹⁴. W raporcie z 2009 r. podkreślono wagę wzmocnienia systemu przeciwdziałania korupcji¹⁵. W kolejnym z 2011 r. stwierdzono, iż poziom zbliżenia prawa chorwackiego do Acquis jest bliski ukończenia¹⁶. Rozdział zamknięto 30 czerwca 2010 r.

2. Prawa spółek (rozdział VI)

Raport ze screeningu z 18 grudnia 2006 r. określał stan harmonizacji dorobku prawnego Chorwacji z unijnym w tym zakresie jako dobry¹⁷. Stwierdzono jednak konieczność poprawy w zakresie: publikowania danych oraz raportów finansowych, przepisów dotyczących rejestracji firm zagranicznych w Chorwacji, uznawania spółek europejskich oraz stowarzyszeń interesów gospodarczych. Kolejne raporty odnotowały sukcesywne postępy Chorwacji w implementacji prawa wspólnotowego. Ostatecznie rozdział zamknięto 2 października 2009 r.

3. Prawo własności intelektualnej (rozdział VII)

Raport ze screeningu z 14 września 2006 r. wskazywał na dobry stopień harmonizacji prawa Chorwacji ze wspólnotowym¹⁸. W kolejnych raportach podkreślano postępy przy zwalczaniu problemów: walki

¹⁴ *Hrvatska Izvješće o napretku za 2007. Godinu EN (COM (2007) 663)*, http://www.mvep.hr/files/file/dokumenti/Izvijesce_o_napretku_RH_2007_hrv.pdf, 22.07.2014.

¹⁵ Szerzej: *Croatia 2009 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2009–2010*, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/progres%20report/CROATIA%202009%20PROGRESS%20REPORT.pdf>, 22.07.2014.

¹⁶ Szerzej: *Croatia 2011 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2011–2012*, http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/progres%20report/hr_rapport_2011_en.pdf, 22.07.2014.

¹⁷ *Screening report Croatia. Chapter 6 – Company Law*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_06_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

¹⁸ *Screening report Croatia. Chapter 7 – Intellectual property law*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_07_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

z piractwem, fałszerstwami oraz potrzeby wdrażania programów mających na celu promowanie ochrony własności intelektualnej. Ostatecznie rozdział zamknięto 19 grudnia 2008 r.

4. Usługi finansowe (rozdział IX)

Raport ze screeningu z 28 listopada 2006 r. określał stopień harmonizacji chorwackiego prawa z unijnym w zakresie usług finansowych jako zadowalający¹⁹. Podkreślano jednak konieczność intensyfikacji prac w dziedzinie implementacji rozwiązań wspólnotowych z zakresu prawa bankowego i konglomeratów finansowych, ubezpieczeniowego i funduszy emerytalnych. W raporcie Komisji z 2010 r. wskazano na potrzebę poprawy nadzoru i współpracy z dostawcami usług finansowych²⁰. Ostatecznie rozdział zamknięto 27 listopada 2009 r.

5. Społeczeństwo informacyjne i media (rozdział X)

Raport ze screeningu z 13 czerwca 2006 r. wskazywał na konieczność liberalizacji chorwackiego rynku komunikacji elektronicznej, wzmocnienia niezależności Chorwackiej Telewizji Państwowej, wzmocnienia prawa konkurencji rynkowej, rozwoju samoregulacji oraz Chorwackiej Agencji Prasowej. Stopień implementacji lokalnego prawa do unijnego określono przy tym jako dobry²¹. Kolejne raporty podkreślały postępy dostosowania lokalnego prawa do Acquis we wszystkich segmentach rynku i potrzebę dalszych działań w celu wzmocnienia konkurencji i niezależności środków przekazu oraz tworzenia społeczeństwa informacyjnego. Ostatecznie rozdział zamknięto 19 grudnia 2008 r.

¹⁹ *Screening report Croatia. Chapter 9 – Financial services*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_09_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

²⁰ Szerzej: *Croatia 2010 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2010–2011*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2010/package/hr_rapport_2010_en.pdf, 9.10.2014.

²¹ *Screening report Croatia. Chapter 10 – Information society and media*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_10_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

6. Bezpieczeństwo żywności, nadzór weterynaryjny i fitosanitarny (rozdział XII)

Raport ze screeningu z 7 lutego 2007 r. chwalił Chorwację za pracę, którą wykonywała w zakresie implementacji unijnego prawa w tym zakresie, określając poziom implementacji unijnego prawa jako zadowalający²². Mimo tego, raport z 2009 r. wskazywał na konieczność wprowadzenia Narodowego programu hodowli roślin przeznaczonych do produkcji żywności oraz pasz pochodzenia zwierzęcego²³. Mimo docenienia efektywności wdrażania Acquis zaznaczono konieczność wzmacniania nadzoru informacyjnego i kontroli granicznych. Ostatecznie rozdział zamknięto 27 lipca 2010 r.

7. Polityka transportowa (rozdział XIV)

Raport ze screeningu z 10 stycznia 2007 r. wskazywał na zadowalający stopień integracji chorwackiego prawa z unijnym²⁴. Dodano przy tym, że dostęp do rynków transportowych nie jest utrudniony, z wyjątkiem pewnych ograniczeń transportu drogowego i morskiego kabotażu. W raporcie z 2008 r. podkreślono konieczność powołania instytucji regulującej ruch kolejowy oraz agencji odpowiedzialnej za jego bezpieczeństwo²⁵. Komisja postulowała także jak najszybsze wdrażanie przepisów dotyczących lotnictwa oraz niektórych typów ładunków mieszanych. Ostatecznie rozdział zamknięto 5 listopada 2010 r. Wprowadzono przy tym okresy przejściowe – w ciągu dwóch lat chorwackie firmy przewozowe nie mogły świadczyć usług w innych państwach Unii (i na odwrót).

²² *Screening report Croatia. Chapter 12 – Food safety, veterinary and phytosanitary policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_report_12_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

²³ Szerzej: *Croatia 2009 Progress Report...*

²⁴ Szerzej: *Screening report Croatia. Chapter 14 – Transport policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_14_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

²⁵ Szerzej: *Croatia 2008 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2008–2009*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/press_corner/keydocuments/reports_nov_2008/croatia_progress_report_en.pdf, 9.10.2014.

8. Energetyka (rozdział XV)

Raport Komisji Europejskiej z 2007 r. określał poziom harmonizacji lokalnego prawa z unijnym jako zadowalający²⁶. Wskazano jednak na niedociągnięcia w postaci konieczności racjonalizacji zużycia energii. Kolejny dokument z 2008 r. odnosił się do kwestii wzmacniania niezależności organów regulacyjnych i możliwości administracyjnych związanych z racjonalizacją zużycia energii²⁷. W 2009 r. zachęcano Chorwację do promocji odnawialnych źródeł energii oraz uproszczenia procedur administracyjnych²⁸. W 2011 r. postulowano konieczność otwarcia rynku energii elektrycznej i gazu w zakresie odnawialnych źródeł energii i bezpieczeństwa jądrowego²⁹. Po spełnieniu warunków rozdział zamknięto 27 listopada 2009 r.

9. Podatki (rozdział XVI)

Raport ze screeningu z 4 stycznia 2007 r. wskazywał na znaczne zbliżenie chorwackiego prawa do unijnego w tym zakresie³⁰. W raporcie z 2007 r. zaznaczono jednak, iż konieczne są dalsze prace, szczególnie odnośnie do akcyzy na papierosy³¹. W 2009 r. chwalono Chorwację za uchwalenie ustawy o podatku VAT, zachęcając jednocześnie do dalszych prac, szczególnie w kwestiach obniżonych stawek, zwolnień podatkowych, wyłączeń stref wolnocłowych z zakresu podatków i regulacji procedur dla biur podróży oraz złota inwestycyjnego³². Powyższe zastrzeżenia w 2010 r. uzupełniono

²⁶ *Screening report Croatia. Chapter 15 – Energy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_15_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

²⁷ Szerzej: *Croatia 2008 Progress Report...*

²⁸ Szerzej: *Croatia 2009 Progress Report...*

²⁹ Szerzej: *Croatia 2011 Progress Report...*

³⁰ *Screening report Croatia. Chapter 16 – Taxation*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_report_16_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

³¹ Szerzej: *Croatia 2007 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2007–2008*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2007/nov/croatia_progress_reports_en.pdf, 9.10.2014.

³² Szerzej: *Croatia 2009 Progress Report...*

o zapisy prawa akcyzowego. Po spełnieniu warunków rozdział zamknięto 30 stycznia 2010 r.

10. Unia gospodarcza i walutowa (rozdział XVII)

Raport ze screeningu z 19 lipca 2006 r. określał stopień harmonizacji lokalnego prawa z Acquis jako zadowalający³³. Kolejne raporty wskazywały jednak na konieczność wzmacniania niezależności (zarówno instytucjonalnej, jak i finansowej) lokalnego Banku Centralnego. W dokumencie z 2010 r. określono implementację unijnego prawa jako pełną. Rozdział zamknięto 19 grudnia 2008 r.

11. Statystyka (rozdział XVIII)

Raport ze screeningu z 16 listopada 2006 r. określał poziom harmonizacji lokalnego prawa z unijnym jako zadowalający³⁴. Podkreślano także efektywną współpracę Chorwacji z Eurostatem. Wskazano przy tym na występujące problemy. W raporcie z 2007 r. ukazano konieczność dalszej pracy w dziedzinie rolnictwa, makroekonomii i prowadzonych przez przedsiębiorców statystyk³⁵. Kolejne raporty postulowały m.in. wzmacnianie infrastruktury statystycznej. Po spełnieniu warunków rozdział zamknięto 2 października 2009 r.

12. Polityka socjalna i zatrudnienia (rozdział XIX)

Raport ze screeningu z 27 czerwca 2006 r. określał poziom harmonizacji lokalnego prawa z unijnym jako dobry³⁶. Kolejne dokumenty chwaliły Chorwację za implementowanie prawodawstwa unijnego. W tym z 2010 r. wskazano jednak na konieczność szybkiego wdroże-

³³ *Screening report Croatia. Chapter 17 – Economic and monetary policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_17_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

³⁴ *Screening report Croatia. Chapter 18 – Statistics*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_18_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

³⁵ Szerzej: *Croatia 2007 Progress Report...*

³⁶ *Screening report Croatia. Chapter 19 – Social policy and employment*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_19_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

nia przepisów antydyskryminacyjnych oraz na rzecz równych szans i wprowadzenia ustawy o pomocy społecznej³⁷. W edycji z 2011 r. nadal stwierdzano rozbieżności w transpozycji dyrektyw dotyczących prawa pracy oraz zwalczania dyskryminacji i równości płci³⁸. Ostatecznie rozdział został zamknięty 21 grudnia 2009 r.

13. Przedsiębiorstwa i polityka przemysłowa (rozdział XX)

Raport ze screeningu z 27 czerwca 2006 r. wskazywał, iż stopień harmonizacji chorwackiego prawa z Acquis jest zadowalający³⁹. Uznano jednak za konieczne przyjęcie strategii przemysłowej państwa wzmacniającej lokalną konkurencyjność. Zmiany w prawie miały także uwzględniać przepisy zwalczające opóźnienia w płatnościach w transakcjach handlowych. Kolejne raporty dostrzegały konieczność wdrażania „przyjaznej polityki” w stosunku do małych i średnich przedsiębiorstw. Podkreślały brak rozwiązań restrukturyzacji przemysłu stoczniowego. Poczynione postępy skutkowały zamknięciem rozdziału 25 lipca 2008 r.

14. Sieci transeuropejskie (rozdział XXI)

Raport ze screeningu z 9 marca 2007 r. określał poziom implementacji Acquis jako zadowalający⁴⁰. W kolejnych raportach podkreślano sukcesywne postępy Chorwacji w niniejszym rozdziale. Szczegółowe zapisy odnoszące się do strategicznego rozwoju sieci transportowych i energetycznych w zgodzie z założeniami TEN-T i TEN-E miały być wprowadzone w życie po akcesji. Rozdział zamknięty został 2 października 2009 r.

³⁷ Szerzej: *Croatia 2010 Progress Report...*

³⁸ Szerzej: *Croatia 2011 Progress Report...*

³⁹ *Screening report Croatia. Chapter 20 – Enterprise and industrial policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_20_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

⁴⁰ *Screening report Croatia. Chapter 21 – Trans-European networks*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_21_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

15. Polityka regionalna i koordynacja instrumentów strukturalnych (rozdział XXII)

Raport ze screeningu z 8 marca 2007 r. wskazywał na częściową harmonizację prawa chorwackiego ze wspólnotowym⁴¹. Podkreślono przy tym, iż Chorwacja musi wprowadzić odpowiednie instytucje zajmujące się zarządzaniem funduszami unijnymi UE. W raporcie z 2010 r. postulowano, aby państwo skupiło się na tworzeniu konkretnych projektów i przekazywaniu i wykorzystaniu funduszy⁴². Rozdział został zamknięty 19 kwietnia 2011 r.

16. Sprawiedliwość, wolność i bezpieczeństwo (rozdział XXIV)

Szczegółowa analiza Komisji Europejskiej wykazała wiele obszarów „trudnych”, szczególnie w zakresie nadzoru zewnętrznych granic UE. Kolejne raporty wskazywały na kwestie: dokument z 2007 r. postulował m.in. uszczelnienie prawa migracji i azylu⁴³, z 2008 r. – konieczność dalszej walki z narkomanią, handlem ludźmi oraz przestępczością zorganizowaną⁴⁴, z 2009 r. – budowę infrastruktury odpowiedzialnej za ochronę granic⁴⁵. W 2010 r. chwalono Chorwację za wprowadzenie jednolitego wzoru wiz, wprowadzenie bazy ich wydawania, poczynienie postępów we współpracy sądowej, podpisanie umowy o ekstradycji z Serbią i modernizację przepisów prawnych odnośnie do respektowania europejskiego nakazu aresztowania⁴⁶. W 2011 r. postulowano konieczność ochrony nieletnich nielegalnych imigrantów i integracji osób, którym w Chorwacji przyznano azyl⁴⁷. Rozdział zamknięty został 22 grudnia 2010 r.

⁴¹ *Screening report Croatia. Chapter 22 – Regional policy and coordination of structural instruments*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_22_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

⁴² Szerzej: *Croatia 2010 Progress Report...*

⁴³ Szerzej: *Croatia 2007 Progress Report...*

⁴⁴ Szerzej: *Croatia 2008 Progress Report...*

⁴⁵ Szerzej: *Croatia 2009 Progress Report...*

⁴⁶ Szerzej: *Croatia 2011 Progress Report...*

⁴⁷ Szerzej: tamże.

17. Badania i nowe technologie (rozdział XV)

Raport ze screeningu z 3 lutego 2006 r. określał stopień harmonizacji z Acquis jako relatywnie dobry⁴⁸. Kolejne raporty zachęcały do intensyfikacji działań na rzecz udziału Chorwacji w europejskiej przestrzeni badawczej UE oraz wspieraniu inwestycji na badania w małych i średnich przedsiębiorstwach. Już w 2011 r. osiągnięto wysoki stopień implementacji. Rozdział został zamknięty 12 czerwca 2006 r.

18. Edukacja i kultura (rozdział XXVI)

Od początku negocjacji Komisja Europejska wskazywała na dobry stopień implementacji chorwackiego prawa ze wspólnotowym. Podkreślano przy tym konieczność reformowania struktur edukacyjnych skupionych na wartościach uczenia się przez całe życie. Kolejne raporty ganiły partnera za brak prawa antydyskryminacyjnego i dyrektywy regulującej kwestie nauczania dzieci pracowników migracyjnych. Raport z 2011 r. wskazywał na znaczne postępy poczynione przez stronę chorwacką. Rozdział zamknięto 11 grudnia 2006 r.

19. Środowisko (rozdział XXVII)

Raport ze screeningu wskazywał na wiele obszarów „trudnych”. W dokumencie z 2007 r. zachęcano Chorwację do dalszych prac na rzecz modernizacji prawodawstwa na rzecz zmian klimatu, jakości powietrza oraz zarządzania odpadami i chemikaliami⁴⁹. Kolejne raporty wymagały od Chorwacji zmian w przepisach odnoszących się do węgla, lokalnej ochrony przyrody, współpracy z organizacjami samorządowymi, kontroli zanieczyszczeń przemysłowych oraz zarządzania ryzykiem. Ostatecznie rozdział zamknięto 22 grudnia 2010 r. Chorwacja zobowiązała się m.in. ograniczyć do 31 grudnia 2015 r. emisję lotniczych związków organicznych w 49 zakładach przemysłowych.

⁴⁸ *Screening report Croatia. Chapter 25 – Science and Research*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_25_hr_inter-net_en.pdf, 9.10.2014.

⁴⁹ Szerzej: *Croatia 2007 Progress Report...*

20. Ochrona konsumentów i zdrowia (rozdział XXVIII)

Raport ze screeningu z 7 lutego 2006 r. wskazywał na dobry stopień lokalnego prawa z Acquis⁵⁰. Jednocześnie wskazano na wiele płaszczyzn wymagających poprawy. Do najważniejszych, wskazywanych w dokumentach podsumowujących należało wzmocnienie zdolności administracyjnych na rzecz wdrożenia technicznych reform opieki zdrowia publicznego. Rozdział zamknięto 27 listopada 2009 r.

21. Unia celna (rozdział XXIX)

Od początku rozpoczęcia negocjacji chorwackie prawo było dobrze zharmonizowane ze wspólnotowym. Kolejne raporty potwierdzały, iż już od początku funkcjonowania państwa Chorwacja tworzyła prawodawstwo celne komplementarne z unijnym. Dodatkowo chwalono partnera za realizację strategii antykorupcyjnej. Rozdział zamknięto 2 października 2009 r.

22. Stosunki zewnętrzne (rozdział XXX)

Raport ze screeningu także w tym obszarze wskazywał na zadowalający stopień dostosowania lokalnego prawa do Acquis⁵¹. Kolejne dokumenty postulowały zmiany: konieczność harmonizacji umów dwustronnych, rozwoju polityki pomocy humanitarnej oraz wynikającej z zobowiązań międzynarodowych ochrony handlu. Już w raporcie z 2011 r. Komisja informowała o dużych postępach we wdrażaniu norm unijnych. Rozdział zamknięto 30 października 2008 r.

23. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa

Rozbieżne stanowiska w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (rozdział XXXI) skupiały się wokół dyplomatycznych sporów terytorialnych toczonych ze Słowenią o jurysdykcję nad Zatoką Pirańską. Negocjacje zamknięte zostały 22 października 2010 r.

⁵⁰ *Screening report Croatia. Chapter 28 – Consumer and health protection*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_28_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

⁵¹ *Screening report Croatia. Chapter 30 – External relations*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_30_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

24. Kontrola finansowa oraz finanse i budżet (rozdział XXXII i XXXIII)

Raporty ze screeningu wskazywały na zadowalający (rozdział XXXII) i dobry (rozdział XXXIII) stopień harmonizacji chorwackiego prawa z *Acquis*⁵². W pierwszym z nich postulowano implementację prawa w zakresie kontroli finansowej w sektorze publicznym i wdrażania strategii zapobiegania oszustwom oraz funkcjonowania państwowego urzędu rewizji. W dokumentach odnoszących się do drugiego z rozdziałów chwalono Chorwację za powołanie jednostki koordynującej środki własne. Przypominano przy tym o obowiązku wprowadzenia podatków na cukier oraz wprowadzenia mechanizmów systemu odpisywania bezzwrotnych długów. Negocjacje w pierwszym zakończono 27 lipca 2010 r., w drugim – 30 czerwca 2010 r.

Praktyka dotychczasowych negocjacji państw wstępujących do Unii w 2004 r. i 2007 r. świadczyła o tym, iż powyższe rozdziały należały do takich, w których stosunkowo łatwo było uzyskać porozumienie. Środowisko, edukacja i kultura, badania naukowe, stosunki zewnętrzne, ochrona konsumentów zdrowia i inne nie stanowią tzw. „obszarów wrażliwych”: tych, w których dostosowanie lokalnego prawa do wspólnotowego mogłoby godzić w rację stanu państwa kandydującego. Powyższą analizę uzupełnić należy jednak o liczne obszary „trudne”. Dotyczyły one rozdziałów odnoszących się w szczególności do kwestii handlowych i reformy systemu sądowego. Implementacja unijnego prawa w powyższych płaszczyznach oznaczałaby rzeczywistą reformę systemu administracyjnego państwa, które dotąd nie wyeliminowało postsocjalistycznych patologii – korupcji, nepotyzmu oraz braku niezawisłości sędziów. Nie może dziwić więc, iż lokalnej opinii publicznej (a co za tym idzie – szeroko pojętemu aparatowi państwowemu) trudno było zaakceptować wdrażane zmiany ustrojowe, co przekładało się na opóźnienia w negocjacjach.

⁵² *Screening report Croatia. Chapter 32 – Financial control*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_32_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014; *Screening report Croatia. Chapter 33 – Financial and budgetary provisions* http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/montenegro/screening_reports/screening_report_montenegro_ch33.pdf, 9.10.2014.

Rozdział I dotyczył swobody przepływu towarów. „Kością niezgody” okazały się zasady obrotu produktami istniejącymi na rynku, niezatwierdzonych przez prawodawstwo Unii. Kolejne raporty podkreślały brak przystosowania infrastruktury do oceny zgodności i nadzoru, wdrożenie przepisów dotyczących bezpieczeństwa produktów. Po odnotowaniu postępującej implementacji przepisów UE negocjacje zakończono 19 kwietnia 2010 r. Ustalono okres przejściowy dla leków zarejestrowanych w Chorwacji na cztery lata od daty przystąpienia.

Spory wokół swobody przepływu pracowników (rozdział II) dotyczyły dostosowania prawodawstwa do unijnego rynku pracy oraz migrującej siły roboczej z UE. Po implementacji zapisów antydiskryminacyjnych, koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz uzyskiwania zezwoleń na pracę rozdział został zamknięty 2 października 2009 r.

Kolejny rozdział (rozdział III) w zakresie prawa do przedsiębiorczości i swobody świadczenia usług stawiał przed Chorwacją wymagania przystosowania prawa w zakresie świadczenia usług transgranicznych oraz uznawania wysokich kwalifikacji zawodowych. W zakresie swobody przepływu kapitału (rozdział IV) zwracano uwagę na potrzebę harmonizacji w kwestiach nabywania nieruchomości przez cudzoziemców (co powodowało spory społeczne), przeciwdziałania „praniu brudnych pieniędzy”, zapobiegania finansowaniu terroryzmu oraz płatności usług. Rozdział został zamknięty 5 listopada 2010 r. Wprowadzono jednak okresy przejściowe. Obywatele Unii nie będą mogli kupić ziemi rolnej w Chorwacji przez 7 lat od daty przystąpienia (z możliwością przedłużenia o trzy lata).

Problemy z rozdziałem dotyczącym konkurencji rynkowej (rozdział VIII) dotyczyły sprzeciwu lokalnej opinii publicznej wobec restrukturyzacji przemysłu stalowego i stoczniowego. Zgodnie z *Acquis* miały one funkcjonować bez wspomaganie finansowego państwa (tylko w latach 2002–2009 przeznaczono na ich funkcjonowanie 11,8 mld. kun). Konieczna prywatyzacja miała przynieść wzrost bezrobocia. W odczuciu chorwackiej opinii publicznej narzucone restrykcje miały osłabić pozycję lokalnych stoczni w regionie. Wyrażana w kolejnych raportach nieprzejednana postawa Unii musiała spowodować stopniowe uleganie dążącej do akcesji Chorwacji. 30 czerwca 2010 r.

zakończono negocjacje w rozdziale. Stwierdzono przy tym, iż Wspólnota nadal będzie monitorować nie tylko procesy prywatyzacyjne, ale także zmniejszanie zdolności produkcyjnych stoczni (przy jednoczesnym funkcjonowaniu odpowiednich programów pomocowych).

Podobne emocje towarzyszyły negocjacjom w ramach rozdziału XIII (rybołówstwo) oraz kwestii rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Komisja uzależniała sukces od dostępności danych statystycznych dotyczących cukru, mleka, wina, bydła i zboża. Całkowita spójność z prawodawstwem Unii wymagała wdrożenia przepisów polityki jakości, rolnictwa ekologicznego, wprowadzenia systemu gromadzenia i monitorowania informacji oraz identyfikacji działek. W raporcie z 2008 r. wskazywano na konieczność bardziej efektywnego wykorzystywania pomocy przedakcesyjnej oraz systemu pomocy produkcyjnej⁵³. Kolejne edycje chwaliły Chorwację za postępy we wspólnej organizacji rynku. Rozdział zamknięto 6 czerwca 2001 r. Chorwacja zyskała prawo zachowania większości lokalnych narzędzi połowowych, z wyjątkiem przybrzeżnych włoków dennych i sieci do wyciągania sardeli. Musiała przy tym uzasadniać swoje plany zarządzaniem zasobami ryb.

Rozdział XXIII dotyczył wymiaru sprawiedliwości i praw podstawowych. W raporcie ze screeningu z 27 czerwca 2007 r. Komisja przedstawiła sporą liczbę uchybień. Do najważniejszych należały korupcja, brak systemu obiektywnej oceny sędziów oraz ich stronniczości w odniesieniu do mniejszości serbskiej⁵⁴. Kolejne raporty informowały o postępach reformy systemu sądownictwa. Szczególnie chwalono Chorwację za pracę nad Strategią reformy sądownictwa 2011–2015. Ostatecznie rozdział zamknięty został 30 czerwca 2011 r.

Należy wskazać przy tym dodatkowo, kluczowy warunek pomyślności procesu akcesji. Kandydat musi spełniać kryteria kopenhaskie. Należą do nich: 1) funkcjonowanie państwa w oparciu o stabilne instytucje demokratyczne, respektowanie zasad państwa prawa,

⁵³ Szerzej: *Croatia 2008 Progress Report...*

⁵⁴ *Screening report Croatia. Chapter 23 – Judiciary and fundamental rights*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_23_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

praw podstawowych i ochrony mniejszości; 2) istnienie funkcjonalnej gospodarki rynkowej; 3) zdolność do przyjęcia zobowiązań akcesyjnych, w tym przestrzegania założeń unii politycznej, gospodarczej, wspólnych rozwiązań walutowych i administracyjnych.

16 czerwca 2011 r., po sześciu latach negocjacji, Komisja Europejska zarekomendowała zakończenie chorwackich starań akcesyjnych. 17 września 2011 r. polski premier Donald Tusk przedstawił w Zagrzebiu dokument traktatu akcesyjnego. Jako pierwsza z państw członkowskich ratyfikowała go Słowacja 19 marca 2012 r., jako ostatnia – Holandia 31 maja 2013 r.⁵⁵. Chorwacki Sambor uczynił to 9 marca 2012 r. 22 stycznia 2012 r. odbyło się referendum akcesyjne, w którym 66,26 % głosujących obywateli opowiedziało się za akcesją (przy frekwencji 43,51%). W Art. 1 dokumentu stwierdzono, iż „Republika Chorwacji staje się niniejszym członkiem Unii Europejskiej oraz Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej”⁵⁶. 1 lipca 2013 r. Chorwacja stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej.

Wieloetapowość procesu akcesyjnego oraz mnogość koniecznych do wdrożenia zmian w systemie wewnętrznych (będących wynikiem implementacji ustaleń rozdziałów negocjacyjnych) stanowią „instytucjonalną barierę” dla kandydatów niespełniających warunków członkostwa. Inni nie chcąc pozbawiać się części własnej suwerenności poprzez dostosowanie lokalnego prawa do *Acquis* (Islandia zrezygnowała z kandydowania w maju 2013 r., sprzeciwiając się wprowadzeniu odgórnych limitów połowu ryb), sami odrzucają proces akcesyjny.

Jak zostało wspomniane, pięć państw posiada oficjalny status kandydata do członkostwa⁵⁷. Proces akcesyjny wszystkich z nich składa się z tych samych etapów co chorwacki. Należą do nich: Alba-

⁵⁵ *The course of the ratification process*, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/?lang=en&content=3935>, 12.07.2014.

⁵⁶ *Accession Treaty: Treaty concerning the accession of the Republic of Croatia*, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/articles-Copy%20of%20st14409.en11-1330425931.pdf>, 12.07.2014.

⁵⁷ Potencjalnymi kandydatami są również nieposiadające oficjalnego statutu kandydata, ale mające z Unią Europejską podpisane umowy stowarzyszeniowe państwa. Należą do nich: Mołdawia (umowa weszła w życie 1 września 2014 r.),

nia, FYROM, Serbia, Czarnogóra i Turcja⁵⁸. Poniżej przedstawione zostały lokalne specyfiki kształtowania ich relacji akcesyjnych.

Albania w 2004 r. uzyskała statut potencjalnego kandydata, umowa stowarzyszeniowa z partnerem weszła w życie 1 kwietnia 2009 r. Oficjalny status państwa kandydującego do Wspólnoty otrzymała 27 czerwca 2014 r. Wcześniej, na pierwszym szczycie stron 12 listopada 2013 zostały określone główne priorytety budowanego dialogu. Start negocjacji w ramach 33 rozdziałów nie został do tej pory zainicjowany. Analiza raportu z 2014 r. wskazuje⁵⁹, iż Albania będzie miała większe problemy z implementacją unijnego prawa w wielu dziedzinach. Aby je wyeliminować, będzie musiała dokonać reform systemu politycznego, szczególnie z zakresu braku realnego funkcjonowania standardów demokratycznych, wprowadzania mechanizmów antykorupcyjnych czy zwalczania przestępczości zorganizowanej. Proces akcesyjny Chorwacji implikuje, iż borykające się z podobnymi instytucjonalnymi problemami państwo będzie miało trudności z dostosowaniem lokalnego prawa do *Acquis* w tych samych rozdziałach co Chorwacja, w tym: wolnego przepływu towarów (rozdział I), wolnego przepływu pracowników (rozdział II), wolnego przepływu kapitału (rozdział IV), prawa spółek (VI), prawa własności intelektualnej, konkurencji rynkowej (rozdział VIII), wymiar sprawiedliwości i spraw podstawowych (XXIII) czy wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (XXXI).

Proces akcesyjny kolejnych dwóch państw bałkańskich – FYROM oraz Serbii kształtuje się w podobny sposób co Albanii. FYROM złożyła wniosek o członkostwo w UE w marcu 2004 r., a Komisja Europejska wydała pozytywną opinię (*avis*) o jej członkostwie w listopadzie 2005 r. Miesiąc później Rada podjęła decyzję o przyznaniu statusu kraju kandydującego. Dalszym krokiem stało się zalecenie przez Komisję rozpoczęcia dialogu negocjacyjnego podczas szczytu

Gruzja (umowa podpisana została 27.06.2014 r.) oraz Ukraina (21.03.2014 r. podpisano część gospodarczą umowy, 27.06.2014 r. – polityczną).

⁵⁸ Kolejne dwa państwa, Kosowo oraz Bośnia i Hercegowina posiadają status „kandydata potencjalnego”.

⁵⁹ *Albania 2014 Progress Report*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2014/20141008-albania-progress-report_en.pdf, 15.09.2015.

w Skopje 29 marca 2012 r. Od tego czasu negocjacje nie zostały rozpoczęte. Tradycyjnie, przeciwna akcesji FYROM do Wspólnoty jest Grecja, protestująca wobec określania bałkańskiego państwa mianem historycznej krainy greckiej. Rozpoczęcie negocjacji utrudniają także wspomniane, charakterystyczne dla państw bałkańskich problemy – konieczność reformy służb policyjnych, sądownictwa, zapobiegania korupcji i rozwoju działalności przestępczej. Także stosunki Unii Europejskiej z Serbią są rozwojowe. W sierpniu 2013 r. została podpisana umowa stowarzyszeniowa. 21 stycznia 2014 r. odbywała się w Brukseli pierwsza międzyrządowa konferencja, w której zasygnalizowano rozpoczęcie negocjacji z Serbią. Wydaje się, iż oba państwa będą miały problemy z dostosowaniem lokalnego prawa do *Acquis* we wskazanych wcześniej w przypadku Albanii rozdziałach. Wskazuje to na instytucjonalne trudności państw bałkańskich w zakresie dostosowania jurysdykcji państwowej do unijnej.

Niepodległa od 2006 r. Czarnogóra uważana jest za formalnego kandydata, który najszybciej może stać się dwudziestym dziewiątym członkiem Wspólnoty⁶⁰. Już w 2007 r. została podpisana umowa stowarzyszeniowa. W 2010 r. Komisja wystawiła pozytywną opinię (*avis*) w sprawie ewentualnego członkostwa Czarnogóry. Od czasu rozpoczętych 29 czerwca 2012 r. negocjacji akcesyjnych państwo tymczasowo zamknęło jeden rozdział – Nauka i badania (18 grudnia 2012 r.)⁶¹. Do 31 grudnia 2016 r. otworzono negocjacje w kolejnych 26 rozdziałach. Wydaje się, iż mimo ryzyka znacznego przedłużania się negocjacji w czasie (o czym świadczy wciąż niska liczba rozdziałów, w których zainicjowano dialog) Czarnogóra w średnioterminowej perspektywie czasowej stanie się kolejnym państwem tworzącym Wspólnotę.

Do grudnia 2016 r. największe państwo kandydujące – Turcja otworzyło negocjacje w 15 ze wspomnianych 33 rozdziałów negocja-

⁶⁰ Ł. Reszczyński, *Cichy faworyt? Czarnogóra na drodze do Unii Europejskiej*, <http://www.geopolityka.org/publikacje/537-cichy-faworyt?-czarnogora-na-drozdze-do-unii-europejskiej>, 20.08.2014.

⁶¹ Zakończenie negocjacji w 35 analogicznych rozdziałach akcesyjnych jest warunkiem koniecznym do zrealizowania dla państwa kandydującego, pragnącego stać się kolejnym członkiem Wspólnoty.

cyjnych. Wstępnie 1 czerwca 2006 r. zamknięto jeden – dotyczący nauki i badań. 11 grudnia 2006 r. Turcja odmówiła włączenia protokołu dodatkowego do umowy stowarzyszeniowej Cypru, co spowodowało zablokowanie 8 rozdziałów. Wydaje się, iż ewentualną akcesję Ankary do Wspólnoty będzie utrudniać postępująca autokratyzacja tureckiego systemu państwowego. Powyższą diagnozę potwierdzają wyniki pierwszych bezpośrednich wyborów prezydenckich z 10 sierpnia 2014 r., w których to w pierwszej turze zdecydowanie wygrał dotychczasowy premier Recep Tayyip Erdogan. Kampania wyborcza była realizowana przy całkowitym ignorowaniu przez media innych kandydatów. Powyższe przesłanki skłaniały opinię publiczną do formułowania prognoz o postępujących tendencjach autokratycznych w Turcji. Wygranie wyborów parlamentarnych w 2015 r. przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju zbyt małym procentem głosów nie pozwoliło jednak partii objąć samodzielnych rządów, a co za tym idzie – zmienić konstytucji i powołać tzw. republiki prezydenckiej. Mimo ponawianych co jakiś czas komunikatów o gotowości wznowienia negocjacji, trudno oczekiwać, iż Turcja stanie się członkiem Unii Europejskiej. Wiele państw tzw. „starej Unii” (zwłaszcza Francja) jest tradycyjnie przeciwna akcesji Turcji, obawiając się m.in. możliwego wzrostu liczby muzułmańskich imigrantów zarobkowych po przystąpieniu do strefy Schengen oraz dużej liczby tureckich deputowanych w Parlamencie Europejskim⁶². Wydaje się, iż przedłużające się rozmowy osłabiają chęć integracji obu stron. W tureckiej przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się opinie, iż dynamicznie rozwijające się państwo nie potrzebuje Zachodu, powinno budować w regionie pozycję „państwa na pograniczu kultur”, zdolnego odgrywać coraz większą rolę w budowie politycznego i gospodarczego dialogu pomiędzy Unią Europejską a Bliskim Wschodem.

⁶² Od 1 listopada 2014 r. w Unii obowiązuje nowy system podejmowania decyzji – podwójnej większości. W tym systemie siła głosów każdego państwa przy głosowaniu większością kwalifikowaną jest w większym stopniu uzależniona od jego potencjału demograficznego, a progi przy podejmowaniu decyzji wynoszą: 55% państw (nie mniej niż 15) oraz 65% ludności Unii Europejskiej. Potencjał ludnościowy Turcji powoduje, iż należałaby do obozu państw „dużych”, podobnie jak Niemcy, Francja, Polska, Włochy, Hiszpania czy Wielka Brytania.

Wobec aktualnie oddalającej się akcesji Turcji (oraz zbyt odległej Gruzji, Mołdawii i Ukrainy) wydaje się, iż Wspólnota (ostatecznie dobrze oceniająca proces akcesyjny Chorwacji) będzie nadal kontynuować „kierunek bałkański” w dalszych rozszerzeniach, co stanowi najważniejszą implikację akcesji Chorwacji. Szczególnie duże szanse na bycie dwudziestym dziewiątym państwem członkowskim ma Czarnogóra. Może stać się ona przykładem dla kolejnych, zwłaszcza Serbii, Albanii i FYROM. Ich ewentualna akcesja, podobnie jak w przypadku Chorwacji, ze względu na stosunkowo niski potencjał międzynarodowy (terytorialny, ludnościowy, gospodarczy) nie zmieni instytucjonalnego charakteru Unii. Nie powinna więc powodować sprzeciwu państw tzw. „starej Unii”. Kluczowe wydaje się zadanie pytania: czy wskazane państwa, nękane sporami narodowościowo-religijnymi, brakiem standardów demokratycznych oraz problemami korupcji i patologii systemu sądowego będą zdolne dostosować swe prawodawstwo do *Acquis*? Powyższe pytanie będzie determinować unijne relacje z potencjalnymi członkami w średnioterminowej perspektywie czasowej. Proces akcesyjny Chorwacji implikuje fakt, iż akcesja do Unii Europejskiej państwa borykającego się z podobnymi problemami społecznymi i instytucjonalnymi jest możliwa.

Bibliografia

About the Stability Pact, <http://www.stabilitypact.org>, 2.07.2014.

Accession Treaty: Treaty concerning the accession of the Republic of Croatia, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/articles-Copy%20of%20st14409.en11-1330425931.pdf>, 12.07.2014.

Albania 2014 Progress Report, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2014/20141008-albania-progress-report_en.pdf, 15.09.2015.

Błaszczuk-Zawiła M., *Członkostwo Chorwacji w Unii Europejskiej – oddalająca się perspektywa*, „Wspólnoty Europejskie” 2011, nr 2.

Check current status, http://ec.europa.eu/enlargement/countries/check-current-status/index_en.htm, 24.02.2016.

Commissioner Patten's Speech on Croatia's Avis to the European Parliament, http://www.eu-un.europa.eu/articles/en/article_3435_en.htm, 9,07.2014.

- Croatia 2007 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2007–2008*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2007/nov/croatia_progress_reports_en.pdf, 9.10.2014.
- Croatia 2008 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2008–2009*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/press_corner/keydocuments/reports_croatia_progress_report_en.pdf, 9.10.2014.
- Croatia 2009 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2009–2010*, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/progres%20report/CRO-ATIA%PROGRESS%20REPORT.pdf>, 22.07.2014.
- Croatia 2010 Progress Raport – Enlargement Strategy and Main Challenges 2010–2011*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2010/package/hr_rapport_2010_en.pdf, 9.10.2014.
- Croatia 2011 Progress Report – Enlargement Strategy and Main Challenges 2011–2012*, http://www.delhrv.ec.europa.eu/files/file/progres%20report/hr_rapport_2011_en.pdf, 22.07.2014.
- EU-Western Balkans Summit, Thessaloniki Declaration*, <http://www.stabilitypact.org/reg-conf/030621-thessaloniki/declaration.asp>, 8.07.2014.
- Hrvatska Izvješće o napretku za 2007. Godinu EN (COM (2007) 663)*, http://www.mvep.hr/files/file/dokument/Izvijesce_o_napretku_RH_2007_hrv.pdf, 22.07.2014.
- Komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego – Dokument strategiczny Komisji Europejskiej w sprawie postępów w procesie rozszerzenia (SEC(2004) 1199,1200)*, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52004DC0657>, 9.07.2014.
- Lakota-Micker M., *Proces akcesji Republiki Chorwacji do Unii Europejskiej*, Wrocław 2011.
- Manteuffel W., *Balkany Zachodnie w drodze do UE*, <http://www.psz.pl/tekst-3800/Wladyslaw-Manteuffel-Balkany-Zachodnie-w-drodze-do-UE/Str-4>, 8.07.2014.
- Muś J., Szpala M., *Chorwacja w Unii Europejskiej*, Łódź 2011.
- Partnerships with the Western Balkans*, http://europa.eu/legislation_summaries/enlargement/western_balkans/r18008_en.htm, 8.07.2014.
- Puszczewicz A., *Proces integracji Chorwacji z Unią Europejską*, Toruń 2013.
- Regional Cooperation Council. Overview*, <http://www.rcc.int/pages/2/overview>, 2.07.2014.
- Reszczyński Ł., *Cichy faworyt? Czarnogóra na drodze do Unii Europejskiej*, <http://www.geopolityka.org/publikacje/537-cichy-faworyt?-czarnogora-na-drodze-do-unii-europejskiej>, 20.08.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 6 – Company Law*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_06_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

- Screening report Croatia. Chapter 7 – Intellectual property law*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_07_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 9 – Financial services*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_09_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 10 – Information society and media*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_10_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 12 – Food safety, veterinary and phytosanitary policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_report_12_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 14 – Transport policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_14_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 15 – Energy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_15_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 16 – Taxation*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_report_16_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 17 – Economic and monetary policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_17_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 18 – Statistics*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_18_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 19 – Social policy and employment*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_19_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 20 – Enterprise and industrial policy*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_20_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 21 – Trans-European networks*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_21_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 22 – Regional policy and coordination of structural instruments*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_22_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 23 – Judiciary and fundamental rights*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_23_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.

- Screening report Croatia. Chapter 25 – Science and Research*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_25_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 28 – Consumer and health protection*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_28_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 30 – External relations*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_30_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 32 – Financial control*, http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/croatia/screening_reports/screening_report_32_hr_internet_en.pdf, 9.10.2014.
- Screening report Croatia. Chapter 33 – Financial and budgetary provisions* http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/montenegro/screening_reports/screening_report_montenegro_ch33.pdf, 9.10.2014.
- SCSP Constituent Document*, <http://www.stabilitypact.org/constituent/990610-cologne.asp>, 2.07.2014.
- Szczepański W., *Wyzwania polityczne i społeczne towarzyszące procesowi integracji Chorwacji z Unią Europejską*, „Politeja” 2009, nr 1.
- The course of the ratification process*, <http://www.delhrv.ec.europa.eu/?lang=en&content=3935>, 12.07.2014.
- Zagreb Summit 24 November 2000*, <http://www.esiweb.org/pdf/bridges/bosnia/ZagrebSummit24Nov2000.pdf>, 4.07.2014.

The accession process of Croatia to the European Union – implications for future enlargement of the European Union

Summary: This article analyzes the possible implications of Croatia’s accession process for further expansion of the Community (officially aspiring to membership in the European Union aspires five countries – Albania, FYROM, Montenegro, Serbia and Turkey). In order to carry out the present historical relations between the EU – Croatia, the characteristic way of Croatia’s accession process on each of its stages, the state of its accomplishment by the designated official candidates, assessment of their nature of the relationship with the European Union and possible prospects for future membership.

Keywords: The European Union, Croatia, accession process, new members.

**Seilbek Mussatayev, Assem Kaidarova,
Maigul Mekebaeva**

Problems and prospects of the Eurasian Economic Union: SWOT analysis

Abstract: In this article the authors examine the impact of integration processes on the competitiveness of national economies of the participating countries of the Eurasian Economic Union (EAEC). Any integration, including integration within the EAEC affects the economy of participants in two ways: on the one hand it favorably promotes multilateral mutually beneficial business contacts, and on the other hand, it feels the strength, competing with each other, the individual national economies. The authors comprehensively investigated the current situation and problems of the EAEC with the use of different methods of political analysis (comparative and system analysis, content analysis, event analysis, SWOT-analysis, and others.). In a sufficiently sharp polemical form, based on credible evidence materials, the article shows not only the integration of interaction, but also features of competition within the EAEC, the causes of conflict, as well as the consequences that resulted in the devaluation of ruble and dumping prices in Russia, which in turn all have a negative impact on competitiveness of the economies of Kazakhstan and Belarus.

Keywords: integration, union, regional economic integration, national economy, Customs Union.

Introduction

The Eurasian Economic Union (hereinafter the EEU) is an international organization for regional economic integration. Its member states are: Kazakhstan, Russia, Belarus, and Armenia. According to the Article 1 of the “Treaty on the Eurasian Economic Union” of May 29, 2014 (signed in Astana, Kazakhstan), the EEU is “an international organization for regional economic integration, shall possess international legal personality, introduce the free movement of goods, capital, services and workforce, a coordinated, coherent and unified policy in the fields of economy defined in this Treaty and international agreements within the Union”¹.

The idea of integration in Eurasia was announced by Nursultan Nazarbayev at Lomonosov Moscow State University in 1994. The initiative of the President of Kazakhstan was implemented in phases: in 2000, Treaty on the Establishment of the Eurasian Economic Union (EEUC) was signed; since 2010 the Customs Union (CU) has been operating; and from 2012, Kazakhstan, Russia, and Belarus have moved to the third stage of the integration construction – the Single Economic Space (SES) was established. In 2014, the aforementioned Treaty for the establishment of the EEU was signed, and came into force on 1 January, 2015.

The EEU is gradually expanding. Kyrgyzstan was to be a full member of the Eurasian Union on 29 May, 2015. The Government of Tajikistan expressed interest to join the EEU and stated that it reviews the possible consequences for the country’s economy if the decision is made. Prospects and possibilities of the EEU extension are not limited to these countries. As it known, on October 24, 2013, at a meeting of the Supreme Eurasian Economic Council in Minsk (Belarus,) the President of Kazakhstan, Nursultan Nazarbayev, said that Abdullah Gul, President of Turkey, had requested him to join

¹ „Договор о Евразийском экономическом союзе” от 29.05.2014, https://docs.eaeunion.org/sites/storage0/Lists/Documents/a089f4c6-02da-4461-b033-3f5d122e0020/e57db9f2-9589-4b26-be1e-b1a43862c6ed_635375701449140007.pdf, 2.10.2015.

the Customs Union (the intermediate stage of the EEU). “Turkish President contacted me to ask whether Turkey could be a part of the Customs Union,” – said Nazarbayev. “Turkey is a large country, we have a common border. Wherever I go to the West I get asked whether we are creating another Soviet Union or something to be governed by Russia. And I had to explain that we do nothing of the kind. So if we admit Turkey maybe such questions stop,” – Nazarbayev proposed it to the Presidents of Russia and Belarus².

The allies responded positively on this proposal. In turn, Russian President Vladimir Putin said that India also took the initiative of signing the agreement on free trade zone with the Customs Union’ countries: “Our big friend – the Prime Minister of India has just visited us. He asked me to raise this issue in our meeting today that India would like to consider the possibility to sign an agreement on free trade zone with the Customs Union, – Russian President was quoted by RIA Novosti. – I think that referring to the Indian market size, the prospects for the development of Asia as a whole, we need to take this suggestion seriously”³.

If Turkey and India become the EEU Member States, then the organization will play a key role in world’s politics and economics. The ultimate goal of the EEU is not an expansion, but full integration, modernization, cooperation, and competitiveness of national economies, and the creation of conditions for sustainable development to improve the living standards of the Member States.

However, the realities of integration within the EEU are not so promising. According to the experience of the European Union (EU), the economic gap between new and old members of the EU becomes more and more obvious. The GDP per capita of many EU member states have not reached even half the average index of the previous organization structure. Germany and France are considered to be the EU flagships, while the share of other members of the Union

² Ю. Магер, *Новые горизонты*, „Казахстанская правда” 25.10.2013, p. 2.

³ А. Дубнов, *Таложный союз: плюс – Турция, минус – Украина, Индия – в уме?*, РИА Новости <http://ria.ru/analytics/20131025/972555134.html#ixz-z3VkJdCc9Z>, 25.10.2013.

in the overall economy lags behind, and some countries still face a severe economic crisis. Economic indicators of European countries and some of the “young” EU member states are very different – the proportion is one in four. To bridge this gap is hardly possible, and this imbalance creates additional problems for the EU development. Such countries like Greece generally want to secede from the EU, blaming stringent requirements of the European Parliament and the European Commission’s budget savings of their problems. The endless financial and economic crisis, which has shaken the Eurozone for a decade, has become the problem number one in the entire EU as a whole, not only for individual member states. The shortsighted policy of the European Commission, which focused only on solving financial problems resulted in an aggravation of social problems that come from the local level to the supranational one and has taken threatening features. In such circumstances, the accession of new member countries into the European Union can easily result in conflicts related to the funds reallocation. On the one hand, developed countries have resisted additional contributions to general funds. On the other hand, some countries (Spain, Ireland, and Portugal), want to continue to receive these funds.

Similar economic problems and imbalances are observed within the EEU. To understand the current situation there is a need for the comparative political analysis of geographic, economic, and socio-political indicators of the EEU member countries.

The EEU member states, as in the EU, also vary significantly from each other in terms of economy, territory and population, natural resources, the level of scientific, technological and industrial base, infrastructure, etc. For example, the area of Russia is 17,125,407 square kilometers, ranking first worldwide, with the population of 146,267,288 people, the 9th place in the world. The GDP nominal level – 2,097 trillion dollars, GDP per capita – 14,591 USD⁴. On the territory of the Russian Federation there are enormous reserves of raw materials and energy resources. In particular, there are

⁴ *World Economic Outlook Database*, 2014, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2014/01/weodata/weorept>, 2.10.2015.

large deposits of oil, gas, coal, potash salts, nickel, tin, aluminum raw materials, tungsten, gold, platinum, asbestos, graphite, mica, and other minerals. Russia discovered more than 20,000 mineral deposits, all kinds of natural resources, almost the whole periodic table. According to the results of the 2011 geological surveys, the hydrocarbon reserves in Russia increased. According to preliminary data, oil reserves increased by 600 million tons, and gas at 900 billion cubic meters (CBM). Under the annual “Statistical Review of World Energy” by the BP (British Petroleum) oil company, by the end of 2013 Russia ranked the first in the world in natural gas reserves (44.8 trillion cubic meters), and in oil it was on the 8th place – 93030000000 barrels, being overtaken by a number of the Gulf countries and Venezuela. At the same time Russia is the leader in oil production, the second in gas production, after only the United States⁵. That is, the Russia’s main exports are oil and gas. Among the EEU members, the Russian Federation has the most powerful industrial potential, with thousands of factories of mechanical engineering, instrumentation, light industry, chemical, and food industries. It has an access to the seas. The navy and military-industrial complex of Russia is among the strongest worldwide.

The next EEU member is the Republic of Kazakhstan with the territory of 2 724 902 km². It ranks the 9th place in the world, but yet the population number is small – only 17 439 271 (it is the 63rd place in the world). The population density is 6,4 persons per 1 square kilometer (the 184th place in the world.) The GDP is 224,415 billion US dollars (12 456 dollars per capita). Kazakhstan, as well as Russia, is also rich with minerals. According to the “Statistical review of world power” (Statistical Review of World Energy) prepared by the BP, Kazakhstan takes the 12th place in the world on volumes of proved recoverable oil reserves and the 20th place on gas reserves. More than 80 fields are under development. For years of independence, oil production has increased in Kazakhstan more than 3 times, having reached 80 million tons, and on gas – more than

⁵ *Обзор устойчивого развития в 2013 году*, http://www.bp.com/ru_ru/russia/press/publications.html, 2.10.2015.

5 times – to 40 billion cubic meters⁶. The BP estimated oil reserves in Kazakhstan at 30 billion barrels, or 3,9 billion tons that makes 1,8% of world reserves, and gas reserves of 1,3 trillion CBM (0,7% of world reserves.) In the industry structure, a raw sector dominates. On the initiative of the President the State, the program on strength of industrial-innovative development of the country is under implementation but the results are not yet available. The Kazakhstani industry lags behind both from the Russian and the Belorussian ones. Because of this, its exports focuses on raw materials. In the structure of its exports the main share is occupied by oil and oil products (35%). Other important commodity groups are non-ferrous metals (17%), ferrous metals (16%), ores (12%). The specific part of exports is grain crops (9%.) The statistical data specify that the main exports goods of the country is the commodity group “Fuel and Energy Goods”. The group called “Metals and their products” takes the 2nd place⁷. In this regard, the Kazakhstan’s and the Russia’s exports are very similar. What is more, it would be possible to call them “raw competitors” though they are the EEU allies. Due to this fact, the negative balance between export and import is observed in Kazakhstan. In 2014, total exports of Kazakhstan amounted to 78 237,8 billion dollars, import – 41 212,8 billion dollars, and the negative balance amounted to 37 025 billion dollars. In 2014, according to the Statistics Committee under the RoK Ministry of National Economy, the ratio of Kazakhstan’s export-import within the EEU was as follow: export to Russia – 5178,1 million dollars, and import from Russia – 13 730,3 million dollars. The negative balance amounted to 8552,2 million dollars. Export of Kazakhstan to Belarus amounted to 29,2 million dollars, and import from Belarus – 727,6 million dollars. The negative balance amounted to 698,4 million dollars⁸.

⁶ Н. Шуренов, *Оценка позиций Республики Казахстан на мировом рынке нефти*, <http://group-global.org/ru/publication/14234-ocenka-poziciy-respubliki-kazahstan-na-mirovom-rynke-nefti>, 2.10.2015.

⁷ *Показатели внешней торговли и структуры импорта и экспорта РК*, <http://kazdata.kz/04/2014-01-export-import-kazakhstan.html>, 2.10.2015.

⁸ *Внешняя и взаимная торговля. Основные показатели за 2012–2014*

Belarus is the next EEU member. Its territory is 207 600 km² (the 84th place in the world) with 9 466 000 residents. The GDP in 2014 amounted to 166,786 billion US dollars, with 17 620 per capita. Belarus is famous for water resources, woods, and rich flora and fauna. However, natural minerals are limited, in the Gomel region several dozen small oil fields are known, which annually produce just over 1.5 million tons of oil and a minor amount of natural gas. In the Pripyat valley deposits of brown coal and oil shale are known. Throughout the Republic's territory there are rich peat deposits – about 7 thousand peatlands. There are two large but deep deposits of iron ore and a few small deposits (occurrences) of native copper, copper pyrites of rare earth metals, beryllium and uranium ores. A number of deposits of raw materials for production of building materials and sources of fresh water and mineral water are under development⁹. Belarus has developed energy, engineering, agriculture, chemicals and forestry, construction, construction materials and mining. The main exports are oil products, potash fertilizers, machinery, chemical and food industries. However, after the accession to the Customs Union, its foreign trade balance became negative. For example, by the end of 2013, imports over exports amounted to 5,820 billion dollars, and in 2014 – 4396 billion dollars¹⁰ Furthermore, the main share of imports was Russian goods.

годы, http://stat.gov.kz/faces/wcnav_externalId/homeNumbersCrossTrade.jsessionid=8yZ5VYKLFcB71J3RK5LKfCX9L3sGhzrlM5nJGbSVgysN1x68JJJB!1778126280?lang=ru&_afLoop=268669934569704#%40%3F_afLoop%3D268669934569704%26lang%3Dru%26_adf.ctrl-state%3Dbthgi48nc_4,2.10.2015.

⁹ А.К. Карабанов, *Проблемы освоения минерально-сырьевых ресурсов Беларуси*, в: *Географические науки в обеспечении стратегии устойчивого развития в условиях глобализации (к 100-летию со дня рождения профессора Н.Т. Романовского)* *Geographical sciences in realization of sustainable development strategy in globalizing world (to the 100th anniversary of Professor N.T. Romanovskij): материалы Международ. науч.-практ. конф.*, под ред. И.И. Пирожник и др., Минск 2012.

¹⁰ *Основные показатели внешней торговли (данные Национального статистического комитета Республики Беларусь)*, [http://belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/otrasli-statistiki/torgovlya/vneshnyaya-torgovlya_2/osnovnye-](http://belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/otrasli-statistiki/torgovlya/vneshnyaya-torgovlya_2/osnovnye)

As for Armenia, the place and the role of this member state of the EEU part is still insignificant: its territory is 29 743 km² (the 138th in the world); the population – 3 017,1 thousand people (135th place); the GDP is 9,951 billion dollars (3351,63 per capita)¹¹. Armenia, what is very important, has no common borders with other EEU member states. At this stage, the membership of Armenia in the EEU has rather the geopolitical value than the economic one. Armenia is also largely joined the EEU for the preferential energy supply and, moreover, it has become a sort of “substitute of Ukraine” as the place of the fourth member of the organization was originally designed Ukraine. But the future role and importance of Armenia in the EEU integration processes may increase: first, it is located in the geostrategic region; secondly, a subsoil of Armenia is quite rich with ore minerals. Third, Armenia has rich natural and recreational resources, water resources, historical places, huge potential for development of international tourism. What is more, on the territory of this highland there are about 9480 small and larger rivers and over 100 lakes.

Armenia is the industrial and agrarian country with considerable reserves of copper and molybdenic and complex ores, bauxites, structural stone, mineral waters, fields of precious metals, and semiprecious and ornamental stones. It develops the production of synthetic rubber, textile, food industry, and mechanical engineering. The structure of GDP, estimates by the CIA in 2010, was at follow: services sector – 31,4%; industry – 46,6%; and agriculture – 22%¹².

In 2013, Armenia’s foreign trade turnover increased by 5,6% compared to 2012 and amounted to 5,956,800,000 dollars. At the same time, exports amounted to 1 480,00 dollars, having increased by 7,2%, and imports – 4 476 800 000 dollars, increased by 5,1%.

-pokazатели-za-period-s-__-po-____gody_10/osnovnye-pokazатели-vneshnei-torgovli/, 2.10.2015.

¹¹ *Статистические показатели. Национальная статистическая служба Республики Армения*, <http://www.armstat.am/ru/?nid=126>, 2.10.2015.

¹² *The World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/am.html#Econ>, 2.10.2015.

Its negative balance was 2,996,800,000 dollars. The export leader of Armenia was Russia (22,6%), Bulgaria (10,3%), and Belgium (8,9%). By the end of 2013, the main importers of Armenia were Russia (24,8%), China (8,6%), and Germany (6,3%). The analysis of the commodity structure of Armenia's exports shows that the main commodity groups were: food (415,4 million dollars – increased by 28,8% if compare to 2012), mineral products – 407,2 million dollars (1,2%), non-noble metals and products from them – 308,8 million dollars (decreasing by 10,0%), precious and semiprecious stones, precious metals and products from them – 188,0 million dollars (increasing by 8,6%), textiles, tanning products and footwear – 45,4 million dollars (increasing by 80,0%)¹³.

To sum up, the above comparative analysis it is possible to draw some conclusions. First of all, the most powerful and the biggest economy within the EEU is Russia (3/4 GDP of the Eurasian Union.) Respectively, the economic dominance of Russia in the Union is quite logical. From the very beginning of the Eurasian integration processes, in almost all areas of cooperation Russian interests have dominated. However, the Union members fear the fact, that the Russian economic hegemony would not develop into a political one. The most important problem for the EEU member states would be to prevent Russia's political domination. Russia wants to correct the EEU Treaty with different political provisions on common citizenship, general qualification system in education and professional competencies, creation a single parliament, introduction of a common currency, etc. However, Kazakhstan has actively resisted Russian attempts to give political dimensions to the economic union, and Belarus has greatly supported these efforts of Kazakhstan. Many analysts are unanimous that the excessive desire of Russia to have a political dominance in the post-Soviet space is a major cause of the Ukrainian crisis, and in this regard, they see the EEU future as a union of four Republics only in the field of energy trade.

¹³ *Армения. Внешнеэкономическая деятельность*, http://www.ved.gov.ru/exportcountries/am/about_am/ved_am/, 2.10.2015.

Secondly, due to the economic superiority of Russia in the EEU, the organization began to experience some difficulties with regard to ensuring the national interests, especially threatening the economic security. For example, a sharp increase in Russian imports has created a big problem for Kazakhstani businesses. There are too many Russian products in the shops. Moreover, Russian companies started to dominate in the sphere of logistics, equipment supplies, automobile market, and food market. Kazakhstani producers (especially in small and medium businesses) are noncompetitive generally because of high taxes and bad working conditions. In theory, Kazakhstan would benefit from integration, but in practice the situation is different. The EEU is like a one-way road: Russia imports its products to Kazakhstan, whereas products “Made in Kazakhstan” met huge impediments in Russia, including different licensing procedures in the form of sanitary and epidemiological standards, technical regulations, licensing, etc.). Thirdly, in the mutual trade between the EEU member states there is the imbalance, and the tendency of trade deficit. For example, in Kazakhstan, after establishing of the Customs Union, the Russian import grew three times, and the export to Russia from Kazakhstan remained at the previous level. The situation with Belarus is even more indicative. For example, in quantitative terms, the import of Belorussian goods in Kazakhstan is not so significant, but it is seven times higher than Kazakhstan’s exports to Belarus. The similar situation is in the export-import between Belarus and Russia. The share of Armenia in the mutual trade between the EEU countries is still low. The ruble devaluation resulted in tremendous benefits for the Russian producers. On the one hand, this enhanced the “Made in Russia” brand, on the other hand, it strengthened its Russian partners.

In the structure of exports of the EEU natural raw materials prevail: oil, gas, coal, iron oxides, and other minerals. The fuel and raw specialization of a number of economies of the EEU countries, created some rivalry between partners. For example, such conflicts of interests were observed between Russia and Kazakhstan. On April 28, 2014, at Lomonosov Moscow State University, the President Nazarbayev emphasized that the Eurasian Union “is possible only on

the principles of voluntariness; equal rights; the mutual benefit; and consideration of pragmatism interests of each member country”¹⁴.

There are still different institutional differences between the EEU countries, which adversely affect the integration process. For example, there are a lot of complains on different approaches of standardization, certification, goods registration, bureaucratic barriers, and corruption, queues on border check points and customs terminals.

In the conclusions only the most acute issues of the EEU were specified while there are a lot of challenges and integration issues. We are positive that over time, in process of the EEU development and deepening of mutually beneficial cooperation, these contradictions will be solved considering the national interests of all the EEU members.

In order to determine the prospects of the regional economic organization it is necessary to apply the SWOT-analysis method. The SWOT-analysis is a research method to identify internal and external environment factors of the organization and its division into four categories: strengths, weaknesses, opportunities and threats.

So, the EEU strengths are:

1. The new Union covers the largest geographical area with access to all four corners of the earth;
2. A single consumer market (over 170 million consumers);
3. The vast natural resources (at the territory of the union, a significant part of the world’s supply of minerals is concentrated);
4. The EEU members inherited from the Soviet Union to great extend: infrastructure, industrial mega-cities and qualified personnel, agricultural farms, military-industrial complex,

¹⁴ «От идеи Евразийского союза – к новым перспективам евразийской интеграции» Выступление Президента Республики Казахстан Н.А. Назарбаева в Московском государственном университете имени М.В. Ломоносова 28.04.2014, http://akorda.kz/ru/page/page_216601_vystuplenie-prezidenta-respubliki-kazakhstan-n-a-nazarbaeva-v-moskovskom-gosudarstvennom-universit?print, 2.10.2015.

qualified human capital, etc. We can only recover partially broken economic, commercial and humanitarian relations;

5. The Union is located in a very important geostrategic region between the East and the West, in the middle of the EU, China, India, Central Asia, and the Middle East.

The EEU weaknesses are:

1. The lack of Union identity. In the post-Soviet countries, the stereotypes and fears of a totalitarian past have yet remained. The independent now countries want to protect their own national interests;
2. The EEU lags behind the developed competitors in the areas of development of science, innovation, technique, and technology. In the EEU economy the raw orientation prevails, the actual sector of economy is poorly developed. The knowledge-intensive production, small and medium business, and tourism are in embryo;
3. In the EEU countries, there are high indexes of corruption, bureaucracy, and clannishness;
4. The interstate structures are not completely coordinated and the national legislations of the EEU members are not harmonized;
5. There is a strong dependence on the EEU economy from external factors such as economic sanctions of the Western countries on Russia; the world prices of energy carriers and natural resources, the American dollar and euro exchange rates, etc.)

Regarding the EEU opportunities, it is possible to claim that possibilities of the Union, used properly and rationally, are simply great. The EEU can become the world's supplier of raw materials, goods and services. In addition, the EEU will perhaps expand to include new members. The EEU may become a transit transport corridor "Western Europe-Western China". In addition, the EEU has actual opportunities to become the world financial center, a developed economic zone with the favorable investment climate.

And, of course, there are the EEU threats. But the most important are:

- threats of terrorism, extremism and separatism;
- particular economic threats caused by excessive dollarization of national economy of certain EEU members. The people live in fear of devaluation;
- as the basis of the EEU economy is exports of hydrocarbons and iron oxide on the world market, the Union is strongly dependent on the price on raw material and energy resources;
- larger social and economic problems can also arise because of different national economic developments. For example, the Russian economy is considered the most industrially developed compared to other EEU countries. Therefore, the Russian goods have low prime cost and they can have dumping prices. The unequal competition creates many problems for producers of the EEU countries. This might result in threats of workplaces downsize, unemployment, social tension, etc.

To sum up, it is extremely difficult to give an unambiguous assessment of the EEU at this stage since the integration of the Eurasian Union only began to function. Nevertheless, the first steps of the EEU demonstrate strengths and weaknesses of the integration processes. We can only learn from the shortcomings of interaction and resolve emerging problems of cooperation jointly.

References

- Дубнов А. *Талможенный союз: плюс – Турция, минус – Украина, Индия – в уме?*, РИА Новости <http://ria.ru/analytics/20131025/972555134.html#ixz-z3VkJdCc9Z>, 25.10.2013.
- Обзор устойчивого развития в 2013 году*, www.bp.com/ru_ru/russia/press/publications.html, 2.10.2015.
- Шуренов Н. *Оценка позиций Республики Казахстан на мировом рынке нефти*, <http://group-global.org/ru/publication/14234-ocenka-poziciy-respubliki-kazakhstan-na-mirovom-rynke-nefti>, 2.10.2015.
- Показатели внешней торговли и структуры импорта и экспорта РК*, <http://kazdata.kz/04/2014-01-export-import-kazakhstan.html>, 2.10.2015.
- Внешняя и взаимная торговля. Основные показатели за 2012–2014 годы*, http://stat.gov.kz/faces/wcnav_externalId/homeNumbersCrossTrade.jspx

sionid=8yZ5VYKLfcB71J_3RK5LKfCX9L3sGhzrIM5nJGbSVgysN1x68JJ-JB11778126280?lang=ru&_afrLoop=268669934569704#%40%3F_afrLoop%3D268669934569704%26lang%3Dru%26_adf.ctrl-s_tate%3Ddbthgi48nc_4, 2.10.2015.

Карабанов А.К. *Проблемы освоения минерально-сырьевых ресурсов Беларуси, в: Географические науки в обеспечении стратегии устойчивого развития в условиях глобализации (к 100-летию со дня рождения профессора Н.Т. Романовского) Geographical sciences in realization of sustainable development strategy in globalizing world (to the 100th anniversary of Professor N.T. Romanovskij): материалы Междунар. науч.-практ. конф., под ред И.И. Пирожник и др., Минск 2012.*

Основные показатели внешней торговли (данные Национального статистического комитета Республики Беларусь), http://belstat.gov.by/ofitsialnaya-statistika/otrasli-statistiki/torgovlya/vneshnyaya-torgovlya_2/osnovnye-pokazateli-za-period-s-__po-___gody_10/osnovnye-pokazateli-vneshnei-torgovli/, 2.10.2015.

Статистические показатели. Национальная статистическая служба Республики Армения, www.armstat.am/ru/?nid=126, 2.10.2015.

The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/am.html#Econ>, 2.10.2015.

Армения. Внешнеэкономическая деятельность, www.ved.gov.ru/exportcountries/am/about_am/ved_am/, 2.10.2015.

«От идеи Евразийского союза – к новым перспективам евразийской интеграции» Выступление Президента Республики Казахстан Н.А. Назарбаева в Московском государственном университете имени М.В. Ломоносова 28.04.2014, http://akorda.kz/ru/page/page_216601_vystuplenie-prezidenta-respubliki-kazakhstan-n-a-nazarbaeva-v-moskovskom-gosudarstvennom-universit?print, 2.10.2015.

Магер Ю. *Новые горизонты*, „Казахстанская правда” 25.10.2013.

World Economic Outlook Database, 2014, www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2014/01/weodata/weorept, 2.10.2015.

“Договор о Евразийском экономическом союзе” от 29.05.2014, https://docs.eaeunion.org/sites/storage0/Lists/Documents/a089f4c6-02da-4461-b033-3f5d122e0020/e57db9f2-9589-4b26-be1e-b1a43862c6ed_635375701449140007.pdf, 2.10.2015.

Problemy i perspektywy Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej: analiza SWOT

Streszczenie: W niniejszym artykule autorzy badają wpływ procesów integracyjnych na konkurencyjność gospodarek narodowych krajów uczestniczących w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EAEU). Jakiekol-

wiek procesy integracyjne, w tym integracja w ramach EAEA, oddziałują na gospodarki uczestniczących w niej państw na dwa sposoby: z jednej strony promują korzyści wynikające z multilateralnych kontaktów biznesowych, a z drugiej wzmacniają znaczenie konkurujących ze sobą poszczególnych gospodarek narodowych. Autorzy dokonują wyczerpującej analizy obecnej sytuacji i problemów EAEU, korzystając z różnych metod analizy politycznej (analizy porównawczej i systemowej analizy treści, analizy zdarzeń, analizy SWOT i innych). W dość ostrej polemice, opartej na wiarygodnych materiałach źródłowych, artykuł pokazuje nie tylko integrację współzależności, ale również konkurencję wewnątrz EAEU, przyczyny konfliktu, a także konsekwencje, które doprowadziły do dewaluacji rubla oraz spadku poziomu cen w Rosji, co z kolei ma negatywny wpływ na konkurencyjność gospodarek Kazachstanu i Białorusi.

Słowa kluczowe: integracja, unia, regionalna integracja gospodarcza, gospodarka narodowa, unia celna.

Adam Sokołowski

Kompetencje i zadania Prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów w ramach polityki bezpieczeństwa

Streszczenie: W ramach artykułu autor dokonał analizy organów administracji publicznej właściwej w sprawach polityki bezpieczeństwa, skupionej pod egidą Prezesa Rady Ministrów i samej Rady Ministrów. Dokonując przeglądu najważniejszych aktów prawnych oraz bazując na tekstach źródłowych, ujęte zostały główne kompetencje i zadania instytucji mających na celu ochronę życia i zdrowia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zarówno w okresie wojny, jak i pokoju. Wspierając się publikacjami ciągłymi, autor określił główne funkcje organów powołanych do wsparcia rządu i instytucji premiera w polityce bezpieczeństwa. Dokonując analizy oraz opierając się na deskrypcji, autor wyszczególnia zmiany w budowaniu i formułowaniu organów chroniących bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne skupionych pod parasolem działalności rządu jako władzy wykonawczej.

Słowa kluczowe: premier, Rada Ministrów, bezpieczeństwo wewnętrzne, organy polityki bezpieczeństwa, kompetencje rządu.

Pojęcie *bezpieczeństwa narodowego* podlega ciągłej ewolucji. Punktem zwrotnym w procesie zmian oraz swego rodzaju ich katalizatorem było zakończenie zimnej wojny. W Polsce okres ten to początek przemian, nie tylko ustrojowych, ale także prawnych, gospodarczych

i kulturowych. Zmiana systemu politycznego Polski wymagała dostosowania się do ciągle ewoluujących warunków oraz czynników mających bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa. Należało więc zapewnić państwu jako całości bezpieczeństwo, mimo iż jego uwarunkowania odbiegały od zimnowojennych. W ujęciu geopolitycznym do początku lat 90. XX w. paradygmat bezpieczeństwa opierał się na dychotomicznym układzie wschód-zachód, a podstawą była siła militarna oraz zagrożenie i przygotowanie na zagrożenie¹.

W ramach polskiego ustawodawstwa można spotkać wiele odniesień do pojęć *bezpieczeństwo* oraz *porządek publiczny*. Warto zwrócić uwagę, iż bezpieczeństwo występuje zawsze z określonym kwalifikatorem, będącym przymiotnikiem lub rzeczownikiem. Na szerokość i wieloznaczność pojęcia wskazuje fakt, iż ustawodawca po 1989 r. dokonał jego implementacji w ramach ustaw i aktów prawnych z zakresu różnych dziedzin prawa, z naciskiem na akty prawa administracyjnego ustrojowego, a zwłaszcza prawa materialnego. Przez akty prawne ustawodawca dokonał regulacji takich problemów bezpieczeństwa jak: bezpieczeństwo jądrowe, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo żeglugi morskiej i powietrznej, bezpieczeństwo sanitarne, bezpieczeństwo pożarowe, bezpieczeństwo żywności, bezpieczeństwo drogowe, czy też bezpieczeństwo w górach oraz wiele innych. Mimo szerokiego występowania pojęć takich jak *bezpieczeństwo publiczne* czy też *porządek publiczny*, brak jest legalnej definicji. Ustawodawca dokonał zdefiniowania tylko kluczowych i najbardziej wymagających pojęć związanych z bezpieczeństwem, takich jak *bezpieczeństwo jądrowe* oraz *energetyczne*. Ogólnie rzecz ujmując, bezpieczeństwo zarówno w ramach doktryny, jak i przez ustawodawcę jest rozumiane w ramach definicji negatywnej jako brak zagrożenia w życiu zbiorowości i jednostek. Stan ten odnosi się do braku zagrożenia ogółu dóbr i wartości, do których zaliczamy: życie, zdrowie, mienie, środowisko, prawa i wolności obywatelskie, życie społeczne oraz normalne funkcjonowanie działalności aparatu państwa i inne. Państwo jako takie, powołane jest przede wszystkim

¹ Projekt „Polska”, *Silne i bezpieczne państwo?*, red. A. Antczak-Barzan, Warszawa 2014, s. 57.

jako gwarant bezpieczeństwa obywateli w nim zamieszkujących przed powyższymi niebezpieczeństwami oraz w celu zapobiegania ich występowaniu. Sam fakt ochrony bezpieczeństwa powinien więc oscylować wokół zapobiegania, zwalczania i usuwania skutków zagrożeń².

Dotychczasowa praktyka kierowania bezpieczeństwem w ramach państwa polskiego oraz wszelkiego reagowania na zagrożenia dla bezpieczeństwa pozostawia bardzo wiele do życzenia. Każda nowa władza dokonywała po wygranych wyborach gruntownej przebudowy, nigdy nie kończąc swojego dzieła, co wpłynęło na permanentność tej przebudowy i ciągłą debatę nad kierunkiem jej zmian. Bardzo istotne, a wręcz niezbędne regulacje w ramach bezpieczeństwa są w praktyce rozwiązaniami kolażowymi, łątającymi niedoskonałości i niemającymi szerszego oglądu na sytuację. W przypadku budowy systemu bezpieczeństwa fragmentaryczność rozwiązań zarówno praktycznych, jak i uregulowań normatywnych tworzy już od podstaw niebezpieczeństwo niedoskonałości, a wręcz zawodności systemu. Dopiero w 2007 r. dokonano zmiany takiego podejścia i została stworzona *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*³ zastąpiona w 2014 r. przez kolejną⁴ *Strategię bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*⁵.

Tworzenie państwa oraz rozwiązań prawno-ustrojowych w ramach pewnej określonej koncepcji systemu jest determinowane przez wiele czynników. Poza ogólnymi uwarunkowaniami tworzenia ustawy zasadniczej, występują czynniki o szczególnym charakterze, mające duży wpływ na ostateczny kształt prawnoustrojowy, np. uwarunkowania geopolityczne, historyczne lub sympatie partii politycz-

² E. Olejniczak-Szałowska, *Pojęcie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policja administracyjna*, [w:] *Prawo administracyjne materialne*, red. Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, M. Stahl, Warszawa 2014, s. 655–656.

³ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, msz.gov.pl/resource/7d18e04d-8f23-4128-84b9-4f426346a112, 12.01.2016.

⁴ A. Urbanek, *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa – aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Acta Pomerania” 2013, nr 3, s. 27–28.

⁵ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014, bbn.gov.pl/ftp/SBN%20RP.pdf, 12.01.2016.

nych. Nie inaczej było z kompetencjami z zakresu bezpieczeństwa, albowiem rozłożenie właściwości w ramach poszczególnych zadań między dualistyczną egzekutywą od 1989 r. przeszło tak naprawdę dwie spore reformy, wprowadzone przy pomocy Konstytucji⁶. Pierwsza reforma dotyczyła nadania głównych kompetencji w dziedzinie bezpieczeństwa Prezydentowi, druga natomiast przekazywała „resorty siłowe” w postaci Ministerstwa Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych pod egidę rządu z premierem na czele. Zmiany te doprowadziły do permanentnego sporu politycznego, który uwydatnił się np. w okresie koabitacji w latach 1997–2001, 2005, 2007–2010 oraz 2015.

Państwo w swojej właściwości winno spełniać pewne określone funkcje. Te z kolei można podzielić według klasyfikacji samego ustawodawcy na wewnętrzne i zewnętrzne. Podział ten wynika ściśle z Konstytucji RP⁷ i jest słusznym efektem wynikającym z nauk o bezpieczeństwie. Zarówno wewnętrzne i zewnętrzne funkcje związane z bezpieczeństwem według art. 135 Konstytucji przyznawane są Prezydentowi RP⁸. Jednakże to Rada Ministrów jest organem, względem którego stosuje się zasadę domniemania właściwości. Zasada ta wynika również z Konstytucji RP, a dokładniej z art. 146 par. 2: „Do rady ministrów należą sprawy polityki państwa niezastrzeżone dla innych organów państwowych i samorządu terytorialnego”⁹.

Pozycja premiera i rządu

Aktualnie obowiązującym w Polsce systemem rządów jest ustrój parlamentaryzmu zracjonalizowanego. Określany jest w taki spo-

⁶ R. Mojak, *Parlament a Rząd w ustroju Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2007, s. 44.

⁷ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

⁸ A. Warmiński, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2013, s. 13.

⁹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 146, par. 2.

sób, ponieważ nie należy on ani do systemu prezydenckiego, ani do klasycznego systemu parlamentarnego. W ramach rozwiązań ustrojowych pozycja Prezesa Rady Ministrów zbliżona jest do systemu kanclerskiego, który z kolei stanowi odmianę systemu parlamentarno-gabinetowego i występuje np. w Niemczech¹⁰. Zbliżenie to jest efektem samoistnych kompetencji premiera, a także jego pozycji w ramach struktury rządu. Posiada on szczególną rolę w ramach wielu przyjętych rozstrzygnięć normatywnych takich jak kluczowa rola w procesie kreacyjnym Rady Ministrów czy konieczność istnienia poparcia dla jego osoby w celu poparcia całości jego gabinetu. Co więcej, istnieje także instytucja konstruktywnego wotum nieufności oraz instytucja kontrasygnaty premiera pod niektórymi aktami urzędowymi Prezydenta. Przytoczone rozwiązania stanowią o sile i pozycji urzędu Prezesa Rady Ministrów oraz plasują go wysoko w całym systemie¹¹.

Również działalność Rady Ministrów unormowana została w Konstytucji RP. Art. 10 ust. 2 tejsze ustawy¹² stanowi o tym, że jest ona organem władzy wykonawczej. Zapis ten, wraz z zapisami dotyczącymi Prezydenta RP, plasuje oba organy jako części składowe dualistycznej władzy wykonawczej w polskim zrationalizowanym systemie parlamentarno-gabinetowym. Konstytucja z 1997 r. znacząco wzmocniła kompetencje i rolę Rady Ministrów względem konstytucji funkcjonującej w latach 1992–1997. Poprzednia konstytucja nadawała większe uprawnienia Prezydentowi oraz przekazywała w jego ręce tzw. „resorty siłowe”. Aktualna Ustawa Zasadnicza zabrała z wachlarza właściwości Prezydenta możliwości z zakresu tworzenia gabinetu, odwoływania Rady Ministrów oraz jej funkcjonowania. Względem „resortów siłowych” zlikwidowano możliwość „obsadzania” ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Obrony Narodowej oraz Spraw Zagranicznych. Co więcej, we właściwościach

¹⁰ *Encyklopedia PWN*, encyklopedia.pwn.pl/haslo/system-kanclerski;3919771.html, 15.01.2016.

¹¹ J. Juchiewicz, *Prezes Rady Ministrów*, [w:] *Administracja rządowa w Polsce*, red. M. Chmaj, Warszawa 2012, s. 31.

¹² *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 10, par. 2.

Prezydenta RP nie leży już możliwość zwoływania posiedzeń Rady Ministrów. Wszystkie powyższe argumenty oraz wiele innych nie wymienionych w artykule, wpływają na fakt, iż od 1997 r. pozycja Rady Ministrów uległa wzmocnieniu. Działania rządu są bardziej niezależne od głowy państwa, mimo konieczności współdziałania obu organów egzekutywy w niektórych sferach ich działalności¹³. Mimo iż Konstytucja z 1997 roku jest pozytywnym konsensusem oraz dobrym rozwiązaniem prawnym jak na ówczesne lata, należałoby dokonać jej rewizji.

Skład Rady Ministrów

Skład i kompetencje Rady Ministrów zostały zawarte w rozdziale VI Konstytucji¹⁴ oraz odrębnych ustawach. Organizacja pracy rządu, została określona w ustawie o Radzie Ministrów¹⁵. Wśród członków Rady Ministrów znajduje się Prezes Rady Ministrów oraz fakultatywni wiceprezesi. W skład wchodzi także ministrowie oraz przewodniczący komitetów określonych w ustawach. Ważny jest fakt, iż premier może być jednocześnie ministrem. Wyróżniamy dwa rodzaje ministrów: ministrów kierujących poszczególnymi działami administracji rządowej oraz ministrów bez teki, a więc wypełniających konkretne zadania powierzone im przez premiera¹⁶. Istotnym elementem pojęciowym jest rozróżnienie na Ministrów i Radę Ministrów. W tym zakresie członkowie Rady Ministrów odgrywają podwójną rolę. Posiadają oni pewien zakres kompetencji wynikających z kierowania konkretnym ministerstwem, ale także są oni członkami organu kolegialnego. Przekłada się to na odpowiedzialność, ponieważ

¹³ J. Juchiewicz, *Rada Ministrów*, [w:] *Administracja rządowa w Polsce*, red. M. Chmaj, Warszawa 2012, s. 49–50.

¹⁴ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, rozdz. VI.

¹⁵ *Ustawa o Radzie Ministrów z 8 sierpnia 1996 r.*, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 492. zpóźn. zm.

¹⁶ E. Ochendowski, *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 2013, s. 277–278.

odpowiadają oni solidarnie nie tylko jako cała Rada Ministrów, ale także indywidualnie jako zwierzchnicy „resortów”. Będąc częścią organu kolegiального, uczestniczą w kształtowaniu polityki państwa, w tym polityki związanej z bezpieczeństwem. Jako części składowe organu kolegiального realizują politykę rządu i są z wykonywania tej polityki rozliczani, co więcej, są oni zobligowani do przedkładania inicjatyw i opracowań projektów ustaw w ramach posiedzeń Rady Ministrów. Wypowiedzi poszczególnych ministrów reprezentują stanowisko całego rządu, a rząd jest przez ministrów reprezentowany przed Sejmem. Wyłączenie członków Rady Ministrów jako pewnej specjalnej grupy podmiotów, między którymi dochodzi do relacji na zasadach szczególnych, prowadzi do degradacji partykularyzmów resortowych¹⁷.

Kompetencje premiera i rządu względem bezpieczeństwa

Najistotniejszym zadaniem Rady Ministrów jest prowadzenie polityki wewnętrznej oraz zewnętrznej Polski. Zadanie to nałożone jest na Radę Ministrów przez Konstytucję. Warto zauważyć, że w ramach prowadzenia polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej, rząd ma wpływ na bezpieczeństwo oraz politykę bezpieczeństwa w ujęciu całościowym¹⁸.

W ramach właściwości konstytucyjnej Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd oraz przewodzi jego pracom, wydaje rozporządzenia i zapewnia realizację polityki wraz ze sposobami jej wykonywania. Co więcej, premier koordynuje i kontroluje prace członków Rady Ministrów, sprawując jednocześnie nadzór nad samorządem terytorialnym, w ramach kompetencji wynikających z ustaw. Prezes Rady Ministrów jest zwierzchnikiem służbowym pracowników administracji rządowej oraz korpusu służby cywilnej¹⁹.

¹⁷ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2010, s. 149–150.

¹⁸ J. Juchiewicz, *Prezes Rady Ministrów...*, s. 51.

¹⁹ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne...*, s. 151–152.

W ramach kompetencji związanych z bezpieczeństwem, czy szerzej odnoszących się do bezpieczeństwa, wyróżnić należy przede wszystkim zwierzchnictwo nad poszczególnymi organami. Wymienić wśród nich należy sekretarzy i podsekretarzy stanu, których powołuje i odwołuje premier, a także tożsame zwierzchnictwo nad kierownikami niektórych urzędów centralnych lub ich zastępców oraz wojewodów i wicewojewodów. Kompetencje Prezesa Rady Ministrów dotyczą także możliwości kierowania działalnością wojewodów czy też sprawowania nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego²⁰.

Rada Ministrów jest instytucją właściwą w sprawach prowadzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej Rzeczypospolitej Polskiej. Używając pojęcia *kierowania* tożsamego z pojęciem *kierownictwa*, kieruje ona także administracją rządową. Tak więc rząd ma pełen wpływ zarówno na sprawy wewnętrzne, jak i zewnętrzne oraz organy scentralizowanej administracji rządowej. Analizując zadania Rady Ministrów, należy odwołać się do art. 146 ust. 4 Konstytucji RP²¹. Ogólnie rzecz biorąc, odwołuje się on do takich zadań jak²²:

- Zapewnianie wykonania ustaw oraz wydawanie aktów wykonawczych do ustaw;
- Koordynowanie i kontrolowanie prac organów administracji rządowej, a więc kierownictwo nad nią;
- Wykonywanie zadań w zakresie skarbu i budżetu państwa. Innymi słowy dbałość o budżet oraz kierowanie realizacją budżetu;
- Wykonywanie zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego;
- Wykonywanie zadań z zakresu bezpieczeństwa zewnętrznego;
- Wykonywanie zadań z zakresu porządku publicznego;
- Wykonywanie zadań z zakresu obronności;
- Wykonywanie zadań w zakresie polityki zagranicznej;
- Określanie trybu własnej pracy.

Zadania te są wymienione enumeratywnie.

²⁰ E. Ochendowski, *Prawo administracyjne...*, s. 286.

²¹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

²² J. Zimmermann, *Prawo administracyjne...*, s. 148–149.

Jednym z przykładów wykonywania kompetencji Rady Ministrów w ramach kwestii związanych z polityką bezpieczeństwa jest zarządzanie kryzysowe. Składa się na nie „działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do podejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku występowania sytuacji kryzysowych oraz odtwarzaniu infrastruktury lub przywróceniu jej pierwotnego charakteru”²³. Rada Ministrów wykonuje zadania z zakresu zarządzania kryzysowego na terenie całego kraju, jednakże w szczególnych przypadkach, zwłaszcza tych, w przypadku których wymagana jest szybkość działania, zajmują się nim poszczególni ministrowie. Decyzje podejmowane przez ministrów w ramach działalności z związanej z zarządzaniem kryzysowym winny być przekazane premierowi oraz rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu rządu²⁴.

Warto także zwrócić uwagę na zapis art. 6.1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony²⁵. Wskazuje on na zadania Rady Ministrów w ramach zapewnienia zewnętrznego bezpieczeństwa państwa oraz sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności kraju²⁶. Artykuł ten zawiera dziesięć enumeratywnie wyszczególnionych zadań Rady Ministrów, wśród których wymienia²⁷:

1. Opracowywanie projektów strategii bezpieczeństwa narodowego;
2. Planowanie i realizację przygotowań obronnych państwa zapewniających jego funkcjonowanie w razie zewnętrznego

²³ *Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r.*, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590, z późn. zm. art. 2.

²⁴ T. Stobiecki, *Zarządzanie kryzysowe a struktury administracji publicznej*, „Acta Pomerania” 2009, nr 2, s. 15–16.

²⁵ *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r.*, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.

²⁶ M. Gajda, M. Kruba, A. Makarski, *Prawne podstawy funkcjonowania systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bezpieczeństwo i Administracja” 2014, nr 2, s. 174–175.

²⁷ *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r.*, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm., art. 6.1 pkt. 1–10.

- zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny, w tym planowanie przedsięwzięć gospodarczo-obronnych oraz zadań wykonywanych na rzecz Sił Zbrojnych i wojsk sojuszniczych;
3. Przygotowywanie systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa i organów władzy publicznej do funkcjonowania na stanowiskach kierowania;
 4. Utrzymywanie stałej gotowości obronnej państwa, wnioskowanie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o jej podwyższenie w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny oraz o jej obniżanie stosownie do zmniejszenia stopnia zagrożenia;
 5. Określanie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa, w tym obronności, oraz przygotowywanie ich szczególnej ochrony;
 6. Przygotowanie na potrzeby obronne państwa i utrzymywanie w stałej gotowości jednolitych systemów obserwacji, pomiarów, analiz, prognozowania i powiadamiania;
 7. Przygotowanie systemu stałych dyżurów na czas zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny;
 8. Określanie zasad wykorzystania służby zdrowia i infrastruktury technicznej państwa na potrzeby obronne, w tym sposobu zabezpieczania przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych w razie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa i w czasie wojny;
 9. Zapewnianie funkcjonowania systemu szkolenia obronnego w państwie;
 10. Prowadzenie kontroli stanu przygotowań obronnych w państwie.

Rada Ministrów na podstawie ustawy określa także sposoby realizowania powyższych zadań. Dokonuje tego w drodze rozporządzeń, które dotyczą m.in.²⁸:

1. Warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa

²⁸ *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r.*, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm. art. 6.2 pkt. 1–10.

realizowanych przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, sposobów ich nakładania oraz właściwość organów w tych sprawach, w tym ujętych w planowaniu operacyjnym i programach obronnych;

2. Organizacji i trybu przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, w tym obroną państwa, oraz warunków funkcjonowania organów władzy publicznej na stanowiskach kierowania;
3. Stanów gotowości obronnej państwa, ich rodzajów, warunków wprowadzania, zadań związanych z podwyższaniem gotowości obronnej państwa i trybu ich realizacji, organizacji i zadań w zakresie tworzenia systemu stałych dyżurów na potrzeby podwyższania gotowości obronnej państwa oraz właściwości organów w tych sprawach;
4. Obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa, ich kategorii, a także zadań w zakresie ich szczególnej ochrony oraz właściwości organów w tych sprawach;
5. Organizacji i warunków przygotowania oraz sposobów funkcjonowania systemów obserwacji, pomiarów, analiz, prognozowania i powiadamiania o skażeniach na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz właściwości organów w tych sprawach;
6. Warunków i sposobów przygotowania i wykorzystania transportu morskiego, kolejowego, samochodowego, lotniczego, żeglugi śródlądowej oraz infrastruktury drogowej i kolejowej na potrzeby obronne państwa, a także ich ochrony w czasie wojny oraz właściwości organów w tych sprawach;
7. Warunków i sposobów przygotowania i wykorzystania systemów łączności na potrzeby obronne państwa oraz właściwości organów w tych sprawach;
8. Warunków i sposobów przygotowania i wykorzystania podmiotów leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej na potrzeby obronne państwa oraz właściwości organów w tych sprawach;
9. Organizacji szkolenia obronnego w państwie, podmiotów objętych tym szkoleniem, zadań w zakresie planowania

i realizacji szkolenia obronnego oraz właściwości organów w tych sprawach;

10. Zakresu i sposobu prowadzenia przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego kontroli realizacji zadań obronnych wykonywanych przez jednostki organizacyjne i przedsiębiorców.

Wśród rozporządzeń wydawanych przez Radę Ministrów na szczególną uwagę zasługują cztery akty wykonawcze do ustaw. Tymi aktami są rozporządzenia w sprawie gotowości obronnej państwa²⁹, w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony³⁰, w sprawie przygotowania i wykorzystania systemów łączności na potrzeby obronne państwa³¹ oraz w sprawie szkolenia obronnego³². Pierwszy akt został wydany na podstawie wcześniej już wspomnianej ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP i wyszczególnia stany gotowości obronnej państwa. W ramach skategoryzowanych stanów możemy wyróżnić stan stałej gotowości obronnej państwa, stan gotowości obronnej państwa czasu kryzysu oraz stan gotowości obronnej państwa czasu wojny. Pierwsza kategoria odnosi się do sytuacji w czasie pokoju w przypadku braku większych zagrożeń bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Druga w swojej definicji określa okres, w którym zaistnieje niebezpieczeństwo zewnętrzne dla państwa, w ramach którego wymagane jest użycie pewnych konkretnych elementów z całego systemu obronnego bądź też wdrożenia procedur specjalnie przewidzianych dla tegoż stanu. Trzecia jest stanem bezpośredniego zagrożenia, ponieważ odnosi się do okresu wojny i konieczności odparcia bezpośredniej

²⁹ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie gotowości obronnej państwa z 21 września 2004 r.*, Dz.U. 2004, nr 219, poz. 2218.

³⁰ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony z 24 czerwca 2003r.*, Dz.U. 2003, nr 116, poz. 1090.

³¹ *Rozporządzenie Rady Ministrów z 3 sierpnia 2004 r.*, Dz.U. 2004, nr 180, poz. 1855.

³² *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szkolenia obronnego z 13 stycznia 2004 r.*, Dz. U. 2004, nr 16, poz. 150.

zbrojnej napaści na terytorium Polski bądź też sojuszników, przy czym druga kategoria wynika z umów międzynarodowych³³.

Drugie wspomniane rozporządzenie odnosi się do obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa, wymieniając je enumeratywnie³⁴:

- zakłady produkujące, remontujące i magazynujące,
- uzbrojenie i sprzęt wojskowy oraz środki bojowe, a także zakłady, w których są prowadzone prace badawczo-rozwojowe lub konstruktorskie w zakresie produkcji na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa,
- magazyny rezerw państwowych, w tym bazy i składy paliw płynnych, żywności, leków i artykułów sanitarnych,
- obiekty jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych,
- obiekty infrastruktury transportu samochodowego, kolejowego, lotniczego, morskiego i wodnego śródlądowego, drogownictwa, kolejnictwa i łączności oraz ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej,
- zapory wodne i inne urządzenia hydrotechniczne,
- obiekty jednostek organizacyjnych Agencji Wywiadu,
- obiekty Narodowego Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskiej Wytworni Papierów Wartościowych S.A. oraz Mennicy Państwowej S.A.,
- obiekty, w których produkuje się, stosuje lub magazynuje materiały jądrowe oraz źródła i odpady promieniotwórcze,
- obiekty telekomunikacyjne przeznaczone do nadawania programów radia publicznego i telewizji publicznej,
- obiekty organów i jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej lub przez niego nadzorowanych,

³³ M. Gajda, M. Kruba, A. Makarski, *Prawne podstawy funkcjonowania...*, s. 175–176.

³⁴ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony z 24 czerwca 2003 r.*, Dz.U. 2003, nr 116, poz. 1090, art. 2.

- obiekty organów i jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych lub przez niego nadzorowanych,
- obiekty jednostek organizacyjnych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- obiekty Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej,
- obiekty znajdujące się we właściwości Ministra Sprawiedliwości, Służby Więziennej oraz jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Ministra Sprawiedliwości,
- zakłady mające bezpośredni związek z wydobywaniem kopalin podstawowych,
- obiekty, w których produkuje się, stosuje lub magazynuje materiały stwarzające szczególne zagrożenie wybuchowe lub pożarowe,
- obiekty, w których prowadzi się działalność, z wykorzystaniem toksycznych związków chemicznych i ich prekursorów, a także środków biologicznych, mikrobiologicznych, mikroorganizmów, toksyn i innych substancji wywołujących choroby u ludzi lub zwierząt,
- elektrownie i inne obiekty elektroenergetyczne,
- inne obiekty będące we właściwości organów administracji rządowej, organów jednostek samorządu terytorialnego, formacji, instytucji państwowych oraz przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, dziedzictwa narodowego oraz środowiska w znacznych rozmiarach albo spowodować poważne straty materialne, a także zakłócić funkcjonowanie państwa.

Są to obiekty z szerokiej listy infrastruktury krytycznej, mającej szczególne znaczenie dla funkcjonowania państwa zarówno w czasie pokoju, stanów wyjątkowych, jak i w czasie konfliktu.

Trzecim rozporządzeniem jest akt wykonawczy w sprawie przygotowania i wykorzystania systemów łączności na potrzeby państwa. Jest to dokument spinający i kategoryzujący pojęcia z zakresu szeroko pojętej łączności i komunikacji. W jego treści ustawodawca

zamieścił szereg wyjaśnień i definicji takich pojęć jak np. *obronne systemy łączności, inwestycje postulowane, resortowe* lub *dedykowane sieci telekomunikacyjne, preferencyjna obsługa* i inne istotne z obronnego i komunikacyjnego punktu widzenia pojęcia³⁵.

Rada Ministrów w swoich kompetencjach dokonała także prawnego usankcjonowania kwestii szkolenia obronnego, w ramach ostatniego z czterech przytoczonych rozporządzeń. Na podstawie powyższego dokumentu można stwierdzić, iż jest on skierowany do podmiotów i osób, którym powierzono wykonywanie zadań z zakresu powszechnej obrony. Rozporządzenie to określa, iż w ramach szkolenia obronnego uwzględnia się także kształtowanie umiejętności współdziałania organów i jednostek organizacyjnych właściwych do wykonywania zadań obronnych z odpowiednimi dowództwami i jednostkami organizacyjnymi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk krajów sojusznicznych. Co więcej, określa on przygotowanie elementów systemów obronnego państwa do działań w stanie podwyższonej gotowości obronnej, a także w okresie wojny. Jest to istotny dokument, który legł u podstaw podejścia do kwestii obronnych w XXI w. w Polsce³⁶.

Rządowe Centrum Studiów Strategicznych

W okresie między 1997 r. a 2006 r. przy Prezesie Rady Ministrów działało Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. W ramach powierzonych mu zadań Centrum prowadziło prace mające wesprzeć premiera w programowaniu strategicznym oraz programowaniu rozwoju gospodarczego i społecznego. Po 31 marca, a więc od 1 kwietnia 2006 r. kompetencje Rządowego Centrum Studiów Strategicznych przejęła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów³⁷. Centrum zajmowało się przygotowaniem długofalowych prognoz i koncepcji

³⁵ M. Gajda, M. Kruba, A. Makarski, *Prawne podstawy funkcjonowania...*, s. 177.

³⁶ Tamże, s. 177.

³⁷ E. Ochendowski, *Prawo administracyjne...*, s. 287.

prawnych, dokonywało oceny skutków projektów ustaw oraz skutków społeczno-gospodarczych projektowanych regulacji³⁸. Wśród głównych dokumentów wydanych przez Rządowe Centrum Studiów Strategicznych można wymienić Koncepcję polityki przestrzennego zagospodarowania kraju z 2000 r. czy też Zaktualizowaną koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju z 2005 r.³⁹

Organy wykonawcze Ministra Obrony Narodowej

Minister Obrony Narodowej wykonuje zadania powierzone mu z racji zajmowanego stanowiska przy pomocy specjalnych organów. Wśród organów właściwych w sprawach operacyjno-obronnych oraz rządowej administracji niezespólonej są szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wojskowi komendanci uzupełnień. Z racji powiązań i właściwości określa się ich mianem terenowych organów wykonawczych w sprawach zapewniania rezerw osobowych dla celów związanych z powszechnym obowiązkiem obrony RP. Dokonują oni rejestracji do systemu oraz pierwszej klasyfikacji wojskowej, zwanej potocznie klasyfikacją „zdolności do służby wojskowej”. Działalność ta jest podstawą uzupełnień Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁰.

Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej

W ramach funkcjonujących struktur administracji publicznej oraz ustaw odnoszących się do szczególnych okoliczności nie sposób pominąć ustawy o stanie klęski żywiołowej⁴¹ oraz organu, który zo-

³⁸ J.K. Sokołowski, *Polityczne uwarunkowania polityki prawnej w latach 2005–2007*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010 (X), nr 4, *Z problematyki odpowiedzialności prawnej*, red. M. Pieniążek, s. 62.

³⁹ T. Komornicki, P. Korcelli, P. Siłka, P. Śleszyński, D. Świątek, *Powiązania funkcjonalne pomiędzy polskimi metropoliami*, Warszawa 2013, s. 40–41.

⁴⁰ M. Gajda, M. Kruba, A. Makarski, *Prawne podstawy funkcjonowania...*, s. 175.

⁴¹ *Ustawa o stanie klęski żywiołowej z 18 kwietnia 2002 r.*, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558.

stał w niej usankcjonowany. Jest nim Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej. Poza głównym zespołem, w ramach ustawy powołane zostały do życia gminne, powiatowe oraz wojewódzkie zespoły zarządzania kryzysowego. Akt prawny usankcjonował zadania powyższych podmiotów oraz wskazał administrację rządową jako właściwą do wydawania wiążących poleceń organom samorządu terytorialnego w sprawach szczególnych. Co więcej, w ramach swojej współpracy z organami administracji publicznej posiadających kompetencje generalne, zostały powiązane z nimi zespolone służby, inspekcje i stráže określane mianem administracji zespolonej⁴². Organ ten mógł by być wcielony w struktury Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, na czele którego stoi premier, co wpływa na jego nobilitację względem Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej.

Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego

Kolejnym organem funkcjonującym przy Radzie Ministrów i zajmującym się kwestiami związanymi z bezpieczeństwem jest Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. Na czele Zespołu stoi Prezes Rady Ministrów, będący jednocześnie głównym inicjatorem i koordynatorem działań z zakresu zarządzania kryzysowego. Sprawia to, iż jest on „ważniejszy” od omawianego w poprzednim akapicie organu. Zespół opiera się na składzie osobowym złożonym z ministrów właściwych ds. administracji rządowej, szefów administracji zespolonej i niezespolonej, a także kierowników urzędów centralnych. Organ ten może jednak być powiększony z inicjatywy Prezydenta RP, który jest właściwy do wydelegowania do niego Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego lub innej osoby będącej jednocześnie przedstawicielem Zwierzchnika Sił Zbrojnych. Ostatecznie kształt Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego nie został „zamknięty”, albowiem sam premier ma prawo zaprosić inne osoby do udziału w jego po-

⁴² T. Stobiecki, *Zarządzanie kryzysowe a struktury...*, s. 16.

siedzeniach⁴³. Przyjmuje się jednak, że w jego skład co do zasady wchodzi: Prezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej, Minister właściwy do spraw wewnętrznych, Minister Spraw Zagranicznych, Minister właściwy do spraw służb specjalnych oraz inne organy administracji rządowej w zależności od potrzeb. Cały zespół jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego⁴⁴.

Zespół w ramach swojej właściwości przygotowuje propozycje użycia sił i środków niezbędnych w celu zapobieżenia i redukcji sytuacji kryzysowych. Doradza w zakresie koordynacji działań organów administracji rządowej i instytucji państwowych oraz służb w sytuacjach kryzysowych. Dokonuje także opiniowania sprawozdań wynikających z zakończenia działań względem sytuacji kryzysowych, przyczyniając się jednocześnie do odtwarzania najważniejszej infrastruktury w regionach objętych kryzysem. Co więcej, Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego opiniuje i przedkłada rządowi Krajowy plan zarządzania kryzysowego, który jest jednym z najistotniejszych dokumentów dotyczących bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysu w Polsce⁴⁵.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Kolejną jednostką podległą Prezesowi Rady Ministrów jest Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Jest to jednostka budżetowa, której dyrektor jest powoływany i odwoływany przez premiera. Istotną funkcją dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa jest zajmowanie stanowiska sekretarza wyżej przywołanego Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Skład Centrum ogranicza się do ścisłego

⁴³ A. Brzezińska, *Zarządzanie kryzysowe, organy właściwe*, [w:] *Materiałne Prawo Administracyjne*, red. M. Miemiec, Warszawa 2013, s. 197.

⁴⁴ M. Chmaj, D. Ossowska-Salamonowicz, *Kierownicy urzędów centralnych, urzędy centralne, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa*, [w:] *Administracja Rządowa w Polsce*, red. M. Chmaj, Warszawa 2012, s. 116,

⁴⁵ A. Brzezińska, *Zarządzanie kryzysowe...*, s. 197.

grona kierownictwa Centrum, a więc dyrektora wraz z zastępcami, doradców, wydziałów i komórek organizacyjnych⁴⁶.

Do zadań Rządowego Centrum Bezpieczeństwa należy dokonywanie analizy zagrożeń oraz informacji uzyskiwanych ze wszelkich możliwych źródeł, w tym głównie z „ośrodków kryzysowych” funkcjonujących w systemie administracji publicznej. Co więcej, Centrum opiera się na danych pozyskiwanych od partnerów międzynarodowych. Na ich podstawie opracowuje ono najlepsze i najbardziej optymalne rozwiązania dla pojawiających się lub mogących pojawić się sytuacji kryzysowych. W ramach swojej właściwości dokonuje także koordynacji przepływu informacji dotyczących zagrożeń⁴⁷. Warto także zauważyć, iż powyższe informacje zbierane z wielu źródeł i zarządzane w sposób zwiększający skuteczność działania centrum używane są także do planowania cywilnego, monitorowania potencjalnych zagrożeń, uzgadniania planów zarządzania kryzysowego, przygotowywania uruchamiania procedur związanych z zarządzaniem kryzysowym oraz innych działań⁴⁸. Centrum odpowiedzialne jest także za budowę systemu umożliwiającego stworzenie warunków sprzyjających poprawie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej przy pomocy działań z zakresu prewencji, zapobiegania, a także zmniejszania efektów jej zniszczenia bądź też zakłócania jej działalności i funkcjonowania⁴⁹. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, podobnie jak Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej, również mogłoby zostać wcielone jako komórka czy biuro Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, co nie tylko ograniczyłoby zbędną ilość wymaganego personelu, ale także wpłynęłoby pozytywnie na szybkość przepływu informacji między zainteresowanymi podmiotami.

⁴⁶ M. Chmaj, D. Ossowska-Salamonowicz, *Kierownicy urzędów centralnych...*, s. 116–117.

⁴⁷ Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, rcb.gov.pl/?page_id=212, 10.02.2016.

⁴⁸ M. Chmaj, D. Ossowska-Salamonowicz, *Kierownicy urzędów...*, s. 117.

⁴⁹ M. Pyznar, *Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej w systemie ochrony tej infrastruktury – wizja Rządowego Centrum Bezpieczeństwa*, [w:] *Ochrona Infrastruktury Krytycznej*, red. A. Tryburska, Szczytno 2010, s. 103.

Podsumowanie

Rada Ministrów i jej status w systemie rządów parlamentarnych w Polsce jest wyznaczany głównie przez rozwiązania prawnoustrojowe, sankcjonujące to, w jaki sposób jest ona zorganizowana oraz określające jej skład⁵⁰. Radę Ministrów postrzega się najczęściej przez pryzmat premiera, a więc organu zwierzchniego zarówno dla całego rządu, jak i jego części. Wyróżnia się on na tle całej Rady Ministrów głównie ze względu na swoją pozycję polityczno-ustrojową⁵¹.

Od końca XX w. w Polsce pojawiło się wiele problemów związanych z bezpieczeństwem – zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Wśród czynników kształtujących rozwiązania związane z tymi zagrożeniami można wymienić globalizację, rozwój nowych technologii, zmiany polityczne związane z przemianami ustrojowymi czy też zmianami „ekip rządzących” oraz zmieniającą się sytuacją społeczno-gospodarczą. Liczba nowych zagrożeń oraz zmian zagrożeń już istniejących stale się powiększa, a co za tym idzie, wymagania względem państwa w zakresie bezpieczeństwa ciągle rosną. Jest to bardzo istotne, aby nadal utrzymywać na wysokim poziomie samą znajomość zagrożeń, oraz umiejętności radzenia sobie z nimi. Należy nie poprzestawać w prowadzeniu działań profilaktyczno-zapobiegawczych oraz ciągle rozwijać aparat bezpieczeństwa na wszystkich jego szczeblach⁵².

Warto także zauważyć, że mimo już szeroko rozwiniętego „aparatu bezpieczeństwa” składającego się z wielu instytucji zarówno kontrolnych, jak i wykonawczych, będzie się on rozwijał i ulegał ewolucji w ramach pojawiania się nowych potrzeb i zagrożeń. Ciągły rozwój i dbałość o brak zagrożenia wymaga od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej zdecydowanych kroków nie tylko w kierunku zapewniania bezpieczeństwa obecnego, ale także przyszłego. W tym celu należy wziąć pod uwagę bardzo ważny element,

⁵⁰ R. Mojak, *Parlament...*, s. 126.

⁵¹ Tamże, s. 133.

⁵² A. Warmiński, *Administracja bezpieczeństwa...*, s. 431.

jakim jest permanentna i sukcesywna edukacja kadr na kierunkach związanych z bezpieczeństwem.

Konieczność dalszego rozwoju organów odpowiadających za bezpieczeństwo sukcesywnie będzie prowadziła do rozrostu personelu odpowiedzialnego za nie. W opinii autora nie należy dublować kompetencji organów oraz rozdzielać ich właściwości. Przykładem takiego działania jest utworzenie oddzielnych instytucji odpowiedzialnych za zwalczanie sytuacji kryzysowych. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wcielenie zlikwidowanego w 2006 r. Rządowego Centrum Studiów Strategicznych do Rządowego Centrum Bezpieczeństwa jako wsparcia merytorycznego. Oba połączone organy mogłyby stać się częścią Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego jako kancelaria i zaplecze planowania i zapobiegania. Likwidacja Rządowego Centrum Studiów Strategicznych w opinii autora była złym działaniem. Rząd Kazimierza Marcinkiewicza (Prawo i Sprawiedliwość) szukając oszczędności rządu 10 mln zł, oszczędził na bezpieczeństwie, rozbijając organ, którego kompetencje przejęła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Również Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej warto by przyłączyć do Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego jako komórkę odpowiedzialną za koordynację, np. „Pion Koordynacji Zarządzania Kryzysowego” przy zachowaniu doświadczonej kadry.

Bibliografia

- Antczak-Barzan A., *Projekt „Polska”, Silne i bezpieczne państwo?*, Warszawa 2014.
- Boże M., Czuryk M., Karpik M., Kostrubiec J., *Służby Specjalne w strukturze władz publicznych, zagadnienia prawnoustrojowe*, Warszawa 2014.
- Brzezińska A., *Zarządzanie kryzysowe, organy właściwe*, [w:] *Materialne Prawo Administracyjne*, red. M. Miemiec, Warszawa 2013.
- Chmaj M., Ossowska-Salamonowicz D., *Kierownicy urzędów centralnych, urzędy centralne, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa*, [w:] *Administracja Rządowa w Polsce*, red. M. Chmaj, Warszawa 2012.
- Encyklopedia PWN*,
- Gajda M., Kruba M., Makarski A., *Prawne podstawy funkcjonowania systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bezpieczeństwo i Administracja” 2012.

- Juchiewicz J., *Prezes Rady Ministrów*, [w:] *Administracja rządowa w Polsce*, red M. Chmaj, Warszawa 2012.
- Juchiewicz J., *Rada Ministrów*, [w:] *Administracja rządowa w Polsce*, red M. Chmaj, Warszawa 2012.
- Komornici T., Korcelli P., Siłka P., Śleszyński P., Świątek D., *Powiązania funkcjonalne pomiędzy polskimi metropoliami*, Warszawa 2013.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
- Mojak R., *Parlament a Rząd w ustroju Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2007.
- Ochendowski E., *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 2006.
- Olejniczak-Szałowska E., *Pojęcie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policja administracyjna*, [w:] *Prawo administracyjne materialne*, red. Z. Duniewska, B. Jaworska-Dębska, M. Stahl, Warszawa 2016.
- Pyznar M., *Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej w systemie ochrony tej infrastruktury – wizja Rządowego Centrum Bezpieczeństwa*, [w:] *Ochrona Infrastruktury Krytycznej*, red. A. Tryburska, Szczytno 2010.
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie gotowości obronnej państwa z 21 września 2004 r.*, Dz.U. 2004, nr 219, poz. 2218.
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony z 24 czerwca 2003 r.*, Dz.U. 2003, nr 116, poz. 1090.
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szkolenia obronnego z 13 stycznia 2004 r.*, Dz.U. 2004, nr 16, poz. 150.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 3 sierpnia 2004 r.*, Dz.U. 2004, nr 180, poz. 1855. sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJAST&NrKadencji=7&KodKom=KSS, Komisja do Spraw Służb Specjalnych (KSS),
- Sokołowski J.K., *Polityczne uwarunkowania polityki prawnej w latach 2005–2007*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010 (X), nr 4, *Z problematyki odpowiedzialności prawnej*, red. M. Pieniążek.
- Stobiecki T., *Zarządzanie kryzysowe a struktury administracji publicznej*, „Acta Pomerania” 2012, nr 4.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2007*.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014*.
- Urbanek A., *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa – aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Acta Pomerania” 2012, nr 4.
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r.*, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.
- Ustawa o Radzie Ministrów z 8 sierpnia 1996 r.*, Dz.U. 1996, nr 106, poz. 492, z późn. zm.
- Ustawa o stanie kęski żywiolowej z 18 kwietnia 2002 r.*, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558.

Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2007 r., Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590, z późn. zm.

Warمیński A., *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2013.

Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2014.

rcb.gov.pl/?page_id=212 Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Competences and tasks of the Prime Minister and the government within security policy

Summary: In the article the author has analyzed the public administration competent for security policy, centered under the aegis of the Prime Minister and Council of Ministers itself. By reviewing the most important legal acts, and based on texts were included the competences and tasks of the institutions established to protect the life and health of citizens of the Republic of Poland, during the time of war and peace. Leaning at scientific journals author described the main functions of institutions that support government and the prime minister in the security policy. By making analysis and based on the descriptions, author reveals changes in the process of creating of institutions protecting internal and external security together under the umbrella of government activity as executive power.

Keywords: Prime Minister, the Council, homeland security, administration of security policy, governmental powers.

Magdalena Bierzyńska-Sudoł

Dyplomacja samorządowa jako innowacyjny instrument zarządzania regionem

Streszczenie: Celem artykułu jest zaprezentowanie dyplomacji samorządowej jako nowatorskiej, innowacyjnej formy kontaktów międzynarodowych realizowanej przez samorządy regionalne i lokalne, w tym województwa kujawsko-pomorskiego. Autorka dokonała analizy formalnej i statystycznej różnych form funkcjonowania tej metody współpracy międzynarodowej. Na tej podstawie autorka wnioskuje, że dyplomacja samorządowa sprzyja budowie międzynarodowych więzi społecznych, gospodarczych, kulturalnych i innych na poziomie lokalnym i regionalnym.

Słowa kluczowe: dyplomacja samorządowa, innowacyjność, samorząd terytorialny, województwo kujawsko-pomorskie, zarządzanie.

Wstęp

Analizując korzyści dla wspólnot regionalnych i lokalnych, które wpływają z istoty dyplomacji samorządowej, trudno zrozumieć wyraźną niechęć urzędników do korzystania z jej dobrodziejstw. Taka postawa większości jednostek samorządu terytorialnego zrodziła postawienie kilku hipotez, które zostaną poddane weryfikacji w artykule. Już wstępny sondaż badawczy wykazał, że samorządy w du-

zych jednostkach terytorialnych nie tylko znają istotę dyplomacji samorządowej, ale chętnie wykorzystują jej mechanizmy, natomiast w wielu gminach wiejskich pracownicy niewiele wiedzą o potencjalnych możliwościach związanych z dyplomacją samorządową, dlatego z niej nie korzystają. Nawet atrakcyjny program uniwersyteckich studiów podyplomowych przybliżający istotę i mechanizmy funkcjonowania dyplomacji samorządowej nie spotkał się z większym zainteresowaniem urzędników. Podczas badań terenowych zaobserwowano interesujące zjawisko. Prowadząc bezpośrednie rozmowy na temat dyplomacji samorządowej z kierownictwem i pracownikami urzędów, z aplauzem przyjmowano potrzebę jej prowadzenia, natomiast w praktyce napotymano na dziwną inercję w tym zakresie. Dlatego postawienie dyplomacji samorządowej jako problemu badawczego wydało się autorce artykułu istotne i potrzebne.

Dyplomacja samorządowa to umiejętność promocji jednostek samorządu terytorialnego (JST) – gminy, regionu zarówno w Polsce, jak i za granicą, przy wsparciu sieci polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych, środowisk polonijnych oraz wykorzystaniu płaszczyzny Internetu.

Dyplomacja samorządowa może stać się innowacyjną formą i narzędziem promocji jednostek samorządu terytorialnego, ale także firmy, instytucji, uczelni, regionu, Polski. Może ona być wykorzystywana jako narzędzie promocji gospodarczej i kulturalnej gminy oraz regionu. Trudno nie doceniać jej wpływu na efektywność i rozwój gospodarczy społeczności lokalnych. W ramach uprawiania dyplomacji samorządowej może być nawiązywana współpraca samorządów z resortami oraz polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi, co sprzyjać będzie internacjonalizacji gospodarki poprzez samorządy jako narzędzie. Już obecnie nastąpiła decentralizacja promocji gospodarczej i kulturalnej – 80% inicjatyw promocyjnych generują samorządy, dzięki czemu wpisują się one w inicjatywy centralne. Wielu specjalistów podkreśla rolę dyplomacji samorządowej i jej wpływ na wymianę doświadczeń w zakresie zarządzania lokalnego oraz zdobywania nowych geograficznie kierunków współpracy w takich dziedzinach jak gospodarka, edukacja, wymiana młodzieży, kultura. Aktywność w ramach dyplomacji samorządowej wymaga

znajomości i stosowania dokumentów dotyczących międzynarodowej aktywności władz lokalnych przyjętych przez Radę Europy oraz zasad Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, uchwalonej przez Radę Europy 15 października 1985 r. i ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r.

Warto zauważyć, że kontakty zagraniczne to jeden z podstawowych elementów strategii rozwoju lokalnego (źródło dochodów). W praktyce dzieje się to przez wymianę młodzieży, festiwale miast partnerskich, koncerty, sportowe rozgrywki drużyn z partnerskich samorządów. Należy także zwrócić uwagę na następujące obszary strategiczne:

- metody promocji własnych produktów regionalnych (samorządy już wykonują około 80% promocji Polski za granicą),
- w dobie Internetu i anonimowości – znacząca rola bezpośrednich kontaktów oraz poznania z autopsji,
- Polska marka powinna sięgać do dorobku promocyjnego Polski lokalnej i regionalnej,
- determinanty doboru partnera w kontaktach zagranicznych,
- zasady umiejscowienia działu współpracy zagranicznej w urzędach, jednostkach, firmach.

Trudno nie docenić roli Regionalnych Ośrodków Debaty Międzynarodowej, które powinny być pośrednikiem między MSZ a samorządami, firmami, wymiany dobrych praktyk, marketing, jako narzędzia realizacji przez gminę funkcji informacyjno-promocyjnej – public relations, jako skutecznych instrumentów budowy wizerunku jednostki terytorialnej oraz Internetu jako innowacyjnego narzędzia realizacji funkcji marketingowej przez jednostki samorządu terytorialnego, firmy, jednostki¹.

Wiele z wymienionych wyżej płaszczyzn i czynników decydujących o skuteczności prowadzonych działań przez JST i inne podmioty stanowi, w większym lub mniejszym stopniu, element wkomponowany

¹ A. Fuksiewicz, A. Łada, Ł. Wenerski, *Współpraca zagraniczna polskich samorządów. Wnioski z badań*, Warszawa 2012, s. 16–18. R. Gawłowski, *Dyplomacja samorządowa, czyli jak współpracują JST*, http://samorząd.infor.pl/sektor/rozwoj_i_promocja/wspolpraca/724642,4,Dyplomacja-samorzadowa-czyli-jak-wspolpracuja-JST.html, 29.12.2016.

w odmienne działania administracji publicznej, firm, instytucji, szkół czy uczelni. Badania autorki przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu w wybranych JST województwa kujawsko-pomorskiego wykazały, że w urzędach brakuje specjalistów zajmujących się profesjonalnie dyplomacją samorządową. Wiele podejmowanych działań ma podłoże intuicyjne, czy też determinowane jest bieżącymi potrzebami, doraźnym zyskiem, a nawet zbiegiem okoliczności lub modą na wybrany rodzaj czy kierunek aktywności. Wykazały to m.in. bezpośrednie rozmowy z wójtami i burmistrzami skupionymi w Lokalnej Grupie Działania Gminy Radziejów Kujawski.

Współpraca zagraniczna jest jedną z wielu płaszczyzn działalności jednostek samorządu terytorialnego. Zasady prowadzenia aktywności międzynarodowej określa Ustawa o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych².

9 kwietnia 2015 r. w Warszawie odbyła się Konferencja *Dyplomacja samorządowa – efektywność i kierunki na przyszłość*³. Organizatorem był Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w Warszawie. Analizując problemy poruszane podczas dyskusji zarówno można zorientować się, jakie sprawy interesowały specjalistów, zarówno z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, a szczególnie Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej oraz funkcjonującego w nim Wydziału ds. Wsparcia Samorządowego i Obywatelskiego Wymiaru Polskiej Polityki Zagranicznej. Postulowano, by w organizowanych przez MSZ konkursach zwiększyć udział JST, gdyż, jak pokazała praktyka z 2015 r., w edycji konkursu na 31 zaakceptowanych wniosków, tylko 19 złożyły JST, natomiast pozostałe pochodziły od organizacji niezależnych⁴. Wskazywano na wagę kontaktów nieformalnych między MSZ a przedstawicielami samorządów, kształtowanie poczucia współodpowiedzialności za polską politykę zagraniczną

² Ustawa o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych, Dz.U. 2000, nr 91, poz. 1009.

³ Konferencja *Dyplomacja samorządowa – efektywność i kierunki na przyszłość* – Warszawa 9 kwietnia 2015, https://www.pism.pl/files/?id_plik=19466, 29.12.2016.

⁴ Tamże.

na szczeblu samorządowym, mechanizm stałego monitorowania współpracy międzynarodowej JST, potrzebę budowy systemowego narzędzia monitoringu.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że współpraca międzynarodowa samorządów winna być traktowana jako długotrwała inwestycja, m.in. poprzez otwartość prawa samorządowego w zakresie kontaktów międzynarodowych, współpracę samorządów z resortami, szczególnie z MSZ oraz polskimi placówkami za granicą, przybliżanie szerokim odbiorcom polskiej polityki zagranicznej, w tym poprzez Regionalne Ośrodki Debaty Międzynarodowej. Warto zauważyć, że $\frac{3}{4}$ inicjatyw promocyjnych prowadzą już samorządy, które coraz śmielej wpisują się w inicjatywy centralne⁵.

Podczas konferencji analityk Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Adriana Skorupska przedstawiła raport na temat *Dyplomacji samorządowej jako narzędzia promocji Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomacji samorządowej jako narzędzia promocji gospodarczej*⁶. Raport zawiera podstawowe informacje na temat istoty współpracy zagranicznej samorządów, w tym wzrostu aktywności i znaczenia samorządów, podstaw prawnych międzynarodowych i krajowych.

Przeprowadzone badania poprzedzające przygotowanie raportu objęły wiele problemów. Na początku zbadano aktywność JST w stosunkach międzynarodowych. Mimo że w badaniach uczestniczyły wybrane losowo gminy, tylko jedna z nich nie miała i nie planuje ani ich nawiązania, ani wzięcia udziału w jakimkolwiek projekcie międzynarodowym. Wśród zbadanych 64 jednostek samorządowych, wykazano 629 różnych relacji, zarówno sformalizowanych podpisaniem dokumentu – umowy, listu intencyjnego czy porozumienia, jak i działania niesformalizowane, np. realizowanie wspólnych projektów⁷.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2015, s. 21.

Analizując stopień aktywności współpracy jednostek samorządu terytorialnego z partnerami zagranicznymi, wyszczególniono kilka kategorii współpracy: bardzo aktywna, aktywna, początek, nieaktywna i zakończona. Ponad połowa zadeklarowanych relacji została określona jako aktywna, a co piąta jako nieaktywna⁸. Spośród relacji Urzędów Marszałkowskich liczba różnego typu relacji wahała się od kilku do ponad dwudziestu, z tym że w przeważającej większości przypadków kilkunastu partnerów przypadało na jeden urząd.

Odotowano jedną prawidłowość – były miasta wojewódzkie deklarują od kilku do kilkunastu partnerów, natomiast w mniejszych miastach – siedzibach powiatów oraz małych gminach – od jednego do kilku⁹.

Kierunki geograficzne współpracy polskich samorządów

Samorządy polskie mają najwięcej partnerów w Niemczech i na Ukrainie. Dopiero w dalszej kolejności są inne państwa Europy Zachodniej, pozostałe kraje sąsiedzkie, następne Chiny i Węgry. Warto w tym miejscu podkreślić, że relacje z państwami europejskimi stanowią 88% całej aktywności. Zagadnienie obrazuje tabela nr 1.

Tabela 1. Państwa europejskie, w których polskie samorządy mają relacje według stopnia aktywności (N)

Państwa	Bardzo aktywna	Aktywna	Początek	Aktywna razem	Nieaktywna	Zakończona	Suma końcowa
Niemcy	28	60	2	90	2	2	94
Ukraina	9	42		51	23	2	76
Włochy	1	16		17	16	9	42
Francja	7	20	1	28	5	2	35
Rosja	2	13	2	17	15		32
Szwecja	2	15	1	18	5	3	26
Czechy	3	15	1	19	4		23

⁸ Tamże, s. 21.

⁹ Tamże, s. 22.

Państwa	Bardzo aktywna	Aktywna	Początek	Aktywna razem	Nieaktywna	Zakończona	Suma końcowa
Litwa	2	16		18	2	3	23
Słowacja	1	18		19	2		21
Białoruś	4	9	1	14	2	3	19
Węgry	7	6		13	5		18
Wielka Brytania	1	6		7	8	1	16
Austria	1	11		12	1	2	15
Hiszpania	1	5		6	6	3	15
Belgia	1	5	1	7	5		12
Rumunia		9		9	2		11
Gruzja		8	1	9	1		10
Holandia	2	2		4	4	1	9
Dania	1	3		4	2	2	8
Chorwacja	1	5	1	7	1		8
Finlandia		5		5	2	1	8
Serbia		5		5	1		6
Norwegia		5		5			5
Grecja		2		2	3		5
Łotwa		1		1	3		4
Turcja		2	1	3		1	4
Estonia		2		2	1		3
Mołdawia		1	1	2	1		3
Bułgaria		2		2			2
Portugalia		1		1			1
Szwajcaria	1			1			1
Armenia			1	1			1
Słowacja		1		1			1
Suma końcowa	75	311	14	400	122	35	557

Źródło: A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2015, s. 24.

Relacje polskich samorządów z niemieckimi partnerami stanowią 15% wszystkich kontaktów międzynarodowych, z czego prawie 30% z nich oceniana jest jako bardzo aktywna¹⁰. Szczególnie dynamiczną współpracę prowadzą landy przygranicznie w ramach kontaktów transgranicznych wspieranych przez Unię Europejską.

Tabela 2. Ocena aktywności relacji z Niemcami w podziale na landy (N)

Landy	Bardzo aktywna	Aktywna	Początek	Aktywna razem	Nieaktywna	Zakończona	Suma końcowa
Badenia-Wirtembergia	2	7		9			9
Bawaria		7	1	8	1		9
Berlin		4		4			4
Brandenburgia	8	4		12	1	2	15
Brema		1		1			1
Dolna Saksonia	4	11		15			15
Hesja	2	2		4			4
Maklemburgia-Pomorze Przednie	1	6	1	8			8
Nadrenia-Palatynat	3	1		4			4
Nadrenia-Północna Westfalia	1	4		5			5
Saara		1		1			1
Saksonia	3	5		8			8
Saksonia-Anhalt	2	2		4			4
Szlezwik-Holsztyn	1	3		4			4
Turyngia	1	2		3			3
Suma końcowa	28	60	2	90	2	2	94

Źródło: A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2015, s. 24.

¹⁰ A. Jarosz, *Rola współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego w promowaniu Polski za granicą*, „Ekspertyzy i opracowania NIST” 2016, nr 22, s. 3.

Współpraca samorządów położonych blisko polskiej granicy zachodniej wydaje się naturalna i niezbędna. Mając na względzie obopólne korzyści, wręcz codzienne kontakty stają się nieuniknione. Badania wykazały, że po kilkunastu latach wzajemnej dobrosąsiedzkiej współpracy zostały przełamane bariery związane z granicą i trudną historią polsko-niemieckich stosunków. Przestało dziwić społeczności lokalne po jednej i drugiej stronie granicy to, że ludzie mieszkają w Polsce, a rano do pracy jadą do Niemiec, że na codzienne zakupy Polacy i Niemcy udają się do drugiego państwa. Trafną ocenę wzajemnych kontaktów przedstawił jeden z przedstawicieli samorządu małej gminy: „Przez te kontakty znikła bariera obcości (...) nie ma odprawy paszportowej, jesteśmy w Schengen, nasze kontakty stały się codziennością, jest czymś normalnym, że Niemcy stale przechodzą na naszą stronę, a my na ich stronę. Bez tej współpracy nie byłaby możliwa realizacja wielu projektów”¹¹. Dyplomacja samorządowa staje się innowacyjnym instrumentem zarządzania regionem w sytuacji, gdy po wielu latach współpracy z Niemcami, Ukraińcami, Słowakami, Czechami, Litwinami czy Rosjanami, w niektórych regionach przygranicznych, szczególnie z Niemcami, wyczerpują się dotychczasowe formuły współpracy.

Coraz trudniej podejmować inicjatywy angażujące obie strony. Niemieckie samorzady dosyć często pozostają mało kreatywne, jeśli chodzi o wspólne inicjatywy, projekty zgłaszane do konkursów w mikroprojektach zarządzanych przez euroregiony.

Przedstawiciel jednego z urzędów marszałkowskich ocenia tę sytuację następująco „(...) prawda jest też taka, że Niemcy są bardzo wygodni i są trochę na innym poziomie, więc jeżeli wychodzą idee projektowe, to przede wszystkim od nas (...) to my musimy przygotować cały projekt (...) to my cały projekt realizujemy od początku do końca, oni przyjadą na konferencję, czy my pojedziemy do nich, czy stworzymy grupę roboczą”¹².

¹¹ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju...*, s. 28.

¹² Tamże, s. 29.

Prezentowana opinia nie jest do końca obiektywna, bowiem rozpatrując inicjatywę „Partnerstwo Odry”, aktywniejszą jest właśnie strona niemiecka. Analizując współczesne trendy, charakteryzujące międzynarodową współpracę samorządów po obydwu stronach Odry, można stwierdzić, że samorządy niemieckie są głównie zainteresowane wspólnymi projektami, a rezygnują z wymiany doświadczeń i wizyt u polskich partnerów. Przywoływane oceny nie są jednoznaczne, gdyż wielu przedstawicieli polskich samorządów zdecydowanie pozytywnie ocenia zaangażowanie strony niemieckiej, przeciwstawiając taką postawę zbyt małej aktywności czy wręcz bierności polskich partnerów¹³.

Jedną z ważniejszych dziedzin współpracy, dynamicznie rozwijających się niezależnie od inicjatyw transgranicznych, dysponujących potencjalnie sporymi możliwościami w zakresie innowacyjnych instrumentów wykorzystywanych w zarządzaniu regionem jest energetyka. Analizując dotychczasową wymianę dobrych praktyk, można stwierdzić, że w tym przypadku najbardziej efektywną okazuje się formuła wizyt studyjnych. Samorządowcy zainteresowani wdrożeniem innowacyjnych metod w dziedzinie energetyki korzystają z doświadczeń niemieckich w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii w ochronie środowiska.

Warto zaznaczyć, że strona polska i niemiecka realizują wspólnie atrakcyjne projekty międzynarodowe, w których warunkiem dofinansowania jest udział partnerów z naszej części Europy. Przykładem pozytywnej oceny odnoszącej się do sprawnego funkcjonowania dyplomacji samorządowej jako innowacyjnego instrumentu zarządzania regionem niech będzie wypowiedź przedstawiciela samorządu miasta powiatowego, który stwierdził, że: „Teraz nie jeździmy do Niemiec już po naukę (...), a Niemcy przyjeżdżający do nas oceniają z uznaniem nasze inwestycje w środowisku i przyznają, że nasza nowa oczyszczalnia jest świetna (...) jest nawet lepsza niż u nich. Czyli, jeśli chodzi o Niemców, jest to współpraca już bez żadnych kompleksów (...). Ale generalnie to nie jest współpraca burmistrzów

¹³ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa – przykład Wielkopolski*, Warszawa 2015, s. 27–30.

czy władz, którzy sobie ściskają ręce (...) tylko konkretna współpraca szkół (...), jednostek samorządowych, instytucji i ludzi, którzy się poznali”¹⁴.

Badania przeprowadzone przez A. Skorupską wykazały, że istnieją jeszcze spore rezerwy w zakresie uruchomienia i wdrożenia innowacyjnych instrumentów zarówno w zakresie regionalnych inicjatyw biznesowych, jak i projektów kulturalnych, społecznych i młodzieżowych – z wykorzystaniem dyplomacji samorządowej¹⁵.

Respondenci zwracali uwagę na to, że ciągle istnieje potrzeba dynamizowania działań nastawionych na relacje międzyludzkie. Szczególną rolę może odegrać w tym przypadku dyplomacja samorządowa, jako innowacyjny instrument zarządzania regionem i aktywizowania społeczności lokalnych do partnerskiego współdziałania. Wszelkie projekty angażujące społeczności lokalne przynoszą dobre efekty. Położenie geopolityczne Polski, a szczególnie sytuacja polityczna w krajach sąsiedzkich oraz stan relacji między naszymi państwami mogą się różnie kształtować, dlatego tak istotna jest realna troska o relacje między społeczeństwami i inwestowanie w edukację oraz młodzież. Badania wykazały, że potencjalni adresaci tych działań oczekują wręcz nowych form w procesie nawiązywania i utrwalania relacji między społeczeństwami regionów. Może te oczekiwania spełnić uruchomienie mechanizmów stanowiących istotę dyplomacji samorządowej, jak np. innowacyjnych metod promocji gospodarczej i kulturalnej gminy oraz regionu, marketingu terytorialnego, internacjonalizacji gospodarki, lobbingu, innowacyjnego zarządzania sferą publiczną dynamicznego i permanentnego wykorzystania public relations, jako skutecznego instrumentu budowy wizerunku jednostki terytorialnej oraz Internetu jako innowacyjnego narzędzia realizacji funkcji marketingowej jednostki samorządu terytorialnego czy firmy¹⁶.

¹⁴ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju...*, s. 29.

¹⁵ A. Skorupska, *Dyplomacja Samorządowa – przykład Wielkopolski...*, s. 59–60.

¹⁶ *Dyplomacja samorządowa: stosunki gospodarcze. Jak promować polskie rozwiązania*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/komunikacja-spoeczna/dyplomacja->

Kontakty zagraniczne powinny być traktowane jako jeden z podstawowych elementów strategii rozwoju lokalnego. Część przedstawicieli samorządów na co dzień używa w miejsce strategii takich pojęć jak cele czy priorytety. Rozpatrując bliższe i dalsze działania w tych kategoriach, ustalają pewne hierarchie działań, które zazwyczaj zależą od ograniczonych środków finansowych, a same relacje zagraniczne, które przynoszą efekty w dłuższej perspektywie czasowej, traktowane są jako aktywność strategiczna – mocno rozłożona w czasie i niezbyt precyzyjnie zdefiniowana.

Należy jednak mieć na uwadze, że zgodnie z ustawą w samorządzie wojewódzkim kontakty zagraniczne powinny być traktowane jako jeden z podstawowych elementów strategii rozwoju województwa. Analiza funkcjonowania Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu wykazała, że zapisy ustawowe mogą stanowić wytyczne do aktywnego wykorzystywania relacji zagranicznych, w tym dyplomacji samorządowej¹⁷.

Urząd Marszałkowski województwa kujawsko-pomorskiego organizuje wiele wyjazdów studyjnych, samorządowcy, przedstawiciele firm i producentów żywności biorą udział w najważniejszych targach i wystawach międzynarodowych, zarówno w kraju, jak i za granicą¹⁸. Kujawy i Pomorze mogą poszczycić się wieloma rozpoznawalnymi markami cenionymi w Polsce, Europie i na świecie. Są wśród nich bydgoska „Pesa” – producent tramwajów i pociągów, toruńska „Bella” – artykuły higieniczne i opatrunkowe, gęšina z Kałudy Wielkiej, powidła śliwkowe z Doliny Dolnej Wisły oraz wiele innych towarów i usług oferowanych przez branżę informatyczną, maszynową, meblarską i spożywczą. Specjaliści z kujawsko-pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego oraz uczestnicy Forum Regionalnego

samorządowa-stosunki-gospodarcze-jak-promowac-polskie-rozwiazania,69429.html, 29.12.2016.

¹⁷ *Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+*, Toruń 2013.

¹⁸ *Rolnictwo i obszary wiejskie. Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski*, <http://www.kujawsko-pomorskie.pl/rolnictwo-i-obszary-wiejskie/27601-prezentacja-zywnosci-wysokiej-jakosci-z-kujaw-i-pomorza-na-miedzynarodowych-targach-slow-food-w-stuttgarcie>, 29.12.2016.

zgodnie potwierdzili opinie¹⁹ prezentowane przez przedstawicieli innych urzędów w Polsce, że „przede wszystkim chcemy, aby głównym beneficjentem naszej pracy w wymiarze międzynarodowym była nasza gospodarka (...), bo to jest przecież podstawa (...), to jest źródło naszych dochodów (...), bo to się przecież wyraża w podatkach pozyskiwanych od naszych przedsiębiorców”²⁰.

Analizując współczesne trendy w stosunkach między państwami, trudno nie zauważyć, że gospodarka jest obecnie jednym z kluczowych elementów polityki zagranicznej Polski. Radni i społeczności lokalne słusznie dostrzegają istotny czynnik wzrostu dobrobytu mieszkańców w potęgowaniu współpracy międzynarodowej i promowaniu regionalnych produktów. Przedstawiciele samorządu byłego miasta wojewódzkiego wyrażają opinię, że „jest wręcz obowiązek samorządu, aby tym wymiarem gospodarczym polityki międzynarodowej się zajmować. Samorządy po prostu muszą być bardziej aktywne na tym polu. Takie są obecne wymogi”²¹.

W tym miejscu naszych rozważań należy podkreślić, że zadaniem samorządów nie jest prowadzenie działalności gospodarczej, a tym bardziej zawieranie kontraktów w imieniu firm i przedsiębiorców. Ważnym celem ich działalności jest stwarzanie warunków ułatwiających kontakty i wspieranie podmiotów gospodarczych. Do najbardziej sprawdzonych i efektywnych form w tym zakresie należy organizowanie lub współorganizowanie misji i forów gospodarczych, zarówno w Polsce, jak i u partnerów, z udziałem przedsiębiorców i producentów rolnych czy sadowniczych.

Samorządy gmin – miejskiej i wiejskiej powinny generować mechanizmy ułatwiające dogodne kojarzenie i kontakty lokalnych przedsiębiorców i producentów żywności z partnerami zewnętrznymi. Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu wykazały, że lokalni przedsiębiorcy nie zawsze cierpliwie, systema-

¹⁹ Opinie prezentowano podczas posiedzenia Forum Regionalnego w Ostrołce, 19. XII. 2016 r.

²⁰ A. Skorupska, *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju...*, s. 45.

²¹ Tamże, s. 46.

tycznie i skutecznie potrafią urzeczywistniać zapisane w umowach dwustronnych i wielostronnych uzgodnienia. Większość jednostek samorządu terytorialnego w województwie kujawsko-pomorskim udziela istotnego wsparcia producentom lokalnym poprzez promocję regionu czy gminy. Potencjalni kontrahenci zapraszani są do parków technologicznych, odbywa się często prezentacja klastrów. Skuteczną formą i płaszczyzną wymiany doświadczeń, nawiązywania kontaktów biznesowych jest przynależność do organizacji zrzeszających samorządy różnych państw, ekspozycje wyrobów lokalnych, a także dorobku kultury. Szeroka gama instrumentów wykorzystywanych w marketingu terytorialnym staje się doskonałą okazją do zaprezentowania profilu gospodarczego, warunków do inwestowania, infrastruktury komunikacyjnej i kulturalno-sportowej²².

Badania wykazały, że na linii biznes – samorząd panuje pewna nieufność, jednak coraz częściej polscy przedsiębiorcy i producenci żywności zaczynają dostrzegać możliwości władz regionalnych w poszerzeniu już nawiązywanych przez nich kontaktów z zagranicznymi partnerami. W praktyce okazuje się, że dobre relacje władz samorządowych województwa torują drogę do kontaktów biznesowych, kulturalnych i naukowych firm, instytucji i uczelni regionu.

Współczesny rozwój gospodarki rynkowej, międzynarodowa konkurencja i czas nowoczesnych technologii zdawałoby się wyeliminowały czynnik polityczny z rozwoju relacji gospodarczych. Okazuje się, że w kontaktach polskich firm z partnerami z Niemiec, Czech czy Stanów Zjednoczonych przedsiębiorcy rzadko korzystają z pośrednictwa samorządu regionalnego czy gminnego. Zdecydowanie inaczej przedstawia się sytuacja w stosunkach gospodarczych z bardziej odległymi krajami, takimi jak Indie, Chiny, Korea, kraje afrykańskie. Także sąsiednia Ukraina i Rosja oraz odległy Kazachstan ze względu na złożone uwarunkowania geopolityczne wymagają często wsparcia politycznego polskich władz lokalnych dla miejscowych firm

²² *Kierunki promocji gospodarczej regionu Kujawsko-Pomorskiego. Kierunki promocji gospodarczej i wsparcia dla internacjonalizacji przedsiębiorstw województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2015–2020*, Toruń 2014; www.mojregion.eu/files/.../KIERUNKI%20PROMOCJI%20GOSPODARCZEJ.pdf, 29.12.2016.

i przedsiębiorstw. Jeśli do Polski przyjeżdżają partnerzy z Chin i odwiedzają mniejsze lub większe jednostki terytorialne, zazwyczaj swoją wizytę rozpoczynają od spotkania z przedstawicielami władzy lokalnej. Dobrze nawiązana współpraca między przedsiębiorstwami, dla jej lepszego rozwoju, powinna być także sformalizowana podpisaniem stosownych dokumentów na poziomie samorządowym.

Uwzględniając specyfikę zarządzania życiem społeczno-politycznym i gospodarczym w Chinach oraz decydującą rolę Komunistycznej Partii Chin w każdej dziedzinie życia, zaangażowanie np. polskiego marszałka województwa, prezydenta miasta, burmistrza czy wójta gminy podnosi rangę relacji, uwiarygodnia i legitymizuje partnerów biznesowych. W procesie nawiązywania kontaktów polsko-chińskich warto wykorzystać też wsparcie Instytutu Konfucjusza, który w 2016 r. uroczyście otwarto przy Kolegium Jagiellońskim w Toruniu, a także przedstawiciele mediów chińskich akredytowanych w Warszawie²³.

Zakończenie

Wspierając wydatnie międzynarodowe kontakty gospodarcze i kulturalne, dynamicznie pracujące samorządy, szczególnie gmin miejskich, współpracują z różnymi instytucjami regionalnymi i szczebla centralnego. Pozytywnie oceniane jest wsparcie ze strony Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, rządziej Ministerstwa Gospodarki czy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Rola szczególnie przypada placówkom polskiej służby zagranicznej – ambasadom, konsulatom oraz Wydziałom Promocji Handlu i Inwestycji. Liczne dowody przytaczane przez JST Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądz, Inowrocławia, Radziejowa, Wąbrzeźna i Brodnicy wskazują na to, że samorządy ściśle współpracują również z agencjami rozwoju regionalnego, które swoje działania ogniskują

²³ W Toruniu otwarto Instytut Konfucjusza, <https://gra.fm/w-toruniu-otwarto-wczoraj-instytut-konfucjusza.html>, 29.12.2016.

wokół programów związanych z internacjonalizacją przedsięwzięć podmiotów gospodarczych.

Rozpatrując różne możliwości nawiązywania i utrwalania kontaktów biznesowych, nie należy lekceważyć osobistych kontaktów czy zaangażowania osób pracujących w placówkach dyplomatycznych. Praktyka pokazała, że dzięki nim zostały nawiązane najpierw związki biznesowe, które z czasem przerodziły się w ścisłą współpracę, niekiedy nawet inwestycyjną.

Bibliografia

- Dyplomacja samorządowa: stosunki gospodarcze. Jak promować polskie rozwiązania*, <http://www.portalsamorzadowy.pl/komunikacja-spoleczna/dyplomacja-samorzadowa-stosunki-gospodarcze-jak-promowac-polskie-rozwiazania,69429.html>, 29.12.2016.
- Fuksiewicz A., Łada A., Wenerski Ł., *Współpraca zagraniczna polskich samorządów. Wnioski z badań*, Warszawa 2012.
- Gawłowski R., *Dyplomacja samorządowa, czyli jak współpracują JST*, http://samorzad.infor.pl/sektor/rozwoj_i_promocja/wspolpraca/724642,4,Dyplomacja-samorzadowa-czyli-jak-wspolpracuja-JST.html, 29.12.2016.
- Jarosz A., *Rola współpracy międzynarodowej jednostek samorządu terytorialnego w promowaniu Polski za granicą*, „Ekspertyzy i opracowania NIST” 2016, nr 22.
- Kierunki promocji gospodarczej regionu Kujawsko-Pomorskiego. Kierunki promocji gospodarczej i wsparcia dla internacjonalizacji przedsiębiorstw województwa Kujawsko – Pomorskiego na lata 2015–2020*, Toruń 2014; www.mojregion.eu/files/.../KIERUNKI%20PROMOCJI%20GOSPODARCZEJ.pdf, 29.12.2016.
- Konferencja *Dyplomacja samorządowa – efektywność i kierunki na przyszłość* – Warszawa 9 kwietnia 2015, https://www.pism.pl/files/?id_plik=19466, 29.12.2016.
- Rolnictwo i obszary wiejskie. Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski*, <http://www.kujawsko-pomorskie.pl/rolnictwo-i-obszary-wiejskie/27601-prezentacja-zywnosci-wysokiej-jakosci-z-kujaw-i-pomorza-na-miedzynarodowych-targach-slow-food-w-stuttgarcie>, 29.12.2016.
- Skorupska A., *Dyplomacja samorządowa. Efektywność i perspektywy rozwoju*, PISM, Warszawa 2015.
- Skorupska A., *Dyplomacja samorządowa – przykład Wielkopolski*, Warszawa 2015.
- Strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+*, Toruń 2013.

Ustawa o zasadach przystępowania jednostek samorządu terytorialnego do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych, Dz.U. 2000, nr 91, poz. 1009.

W Toruniu otwarto Instytut Konfucjusza, <https://gra.fm/w-toruniu-otwarto-wczoraj-instytut-konfucjusza.html>, 29.12.2016.

Self-government diplomacy as an innovative management instrument region

Abstract: The aim of the article is to present self-government diplomacy as a novel, innovative form of international contacts realized by regional and local authorities, including the kujawsko-pomorskie voivodeship. The author has made a formal and statistical analysis of the various forms of functioning of this method of international cooperation. On this basis, the author concludes that local government diplomacy fosters the construction of international social, economic, cultural and other ties at local and regional level.

Keywords: Self-government diplomacy, innovation, territorial self-government, kujawsko-pomorskie voivodeship, management.

Marek Barszcz

Przeszłość prawa pracy a współczesna polityka rynku pracy w Polsce

Streszczenie: W 1989 r. rozpoczął się w Polsce proces transformacji systemowej, który dotyczył także rynku pracy. Proces ten został oparty na odrzuceniu dotychczasowego stanu prawnego w zakresie prawa pracy. W badaniu zmian dotyczących rynku pracy autor wykorzystał analizę instytucjonalno-prawną w połączeniu z decyzyjnym ujęciem polityki i posłużył się analizą propozycji programowych partii politycznych działających w Polsce. Badania objęły okres transformacji systemowej i zmiany ostatnich lat (od 2014 r.).

Słowa kluczowe: *labour market, labour law*, transformacja systemowa, decydowanie polityczne.

Wstęp

W okresie transformacji systemowej w Polsce w zakresie regulacji prawnych rynku pracy dominowała doktryna neoliberalna. Jest to hipoteza badawcza w niniejszym artykule. W celu jej weryfikacji materiał źródłowy (akty prawne i inne dokumenty) poddano analizie instytucjonalno-prawnej. Wykorzystano metodę decyzyjną w zakresie badań ustawodawstwa jako realizacji decyzji politycznych. Uwzględnione zostały występujące w okresie transformacji systemowej zjawiska rynku pracy, które zbadano z wykorzystaniem danych statystycznych. W odniesieniu do powyższych zagadnień po-

stawiono również hipotezę o zwrocie politycznym dotyczącym rynku pracy, związanym z elastycznymi formami zatrudnienia (umowy cywilnoprawne, umowa o pracę na czas określony) i stosunkiem ustawodawcy do nich. Porównane zostały deklaracje programowe ugrupowań politycznych z lat 2014–2016, których treści dotyczyły problemów rynku pracy. Celem artykułu jest przedstawienie decyzji politycznych związanych z zjawiskami występującymi na rynku pracy w okresie transformacji systemowej i w latach 2014–2016.

Neoliberalna transformacja systemowa

Transformacja systemowa w 1989 r. dotyczyła niemal każdej dziedziny życia publicznego, również przemian gospodarki socjalistycznej, centralnie planowanej na kapitalistyczną. Ówczesnie nie było możliwości sformułowania żadnej teorii dotyczącej tej sfery transformacji, czy to empirycznie czy też na podstawie doświadczeń historycznych¹.

W literaturze lata 90. XX w. są określane jako okres zwycięstwa doktryny neoliberalnej. Określenie to ma swoje uzasadnienie w kontekście budowania nowego systemu opartego o wartości najbardziej spójnie przeciwstawne socjalizmowi². Vaclav Klaus w swojej publikacji postawił hipotezę, iż „rynek jest jedynym mechanizmem do wytworzenia z chaosu ładu spontanicznego”³. Za konieczne uznał otwarcie procesu interakcji nieskończonej liczby podmiotów na rynku, nie zaś odgórnego narzucenia konkretnej drogi gospodarki⁴. Co więcej, w jego ocenie może być to błędne podejście lub tylko zahamować

¹ H. Chołaj, *Transformacja systemowa w Polsce – Szkice teoretyczne*, Lublin 1998, s. 37.

² A. Laska, *Bezalternatywność jako neoliberalna zasada legitymizacji tranzycji systemowej*, [w:] *Polskie zbliżenia z liberalizmem*, red. T. Godlewski, Toruń 2006, s. 96

³ H. Chołaj, *Transformacja systemowa w Polsce – Szkice Teoretyczne*, Lublin 1998, s. 104, V. Klaus, *Technische transformation und europäische integration; Gemeinsamkeiten von visionen und strategien*, Passau 1995.

⁴ Tamże.

proces rozwoju relacji na rynku w sposób niezależny. Perspektywa teoretyczna Vaclava Klause koresponduje z określeniem Francisa Fukuyamy znanym jako „koniec historii”, a dotyczącym zwycięstwa liberalnej demokracji nad innymi ustrojami politycznymi, w tym także nad socjalizmem⁵.

Według Sylwestra Zawadzkiego przyjęcie decyzji o pełnym przeobrażeniu gospodarki w kapitalistyczną można wpisywać w kryterium aksjologiczne optymalizacji⁶. W dotychczas funkcjonującym systemie socjalistycznym jako w pełni optymalizacyjne traktowano zarówno akty prawne (np. Kodeks pracy), jak i instytucje gospodarki centralnie planowanej. Co istotne, w świetle transformacji systemowej były one odrzucane niezależnie od ewentualnej racjonalności niektórych regulacji.

Neoliberalne pojmowanie praworządności można interpretować w kontekście prawa w znaczeniu formalnym (tj. wdrożonych decyzji politycznych w akcie prawnym) i materialnym (pozwalające na czytelną interpretację organów administracyjnych czy wyroków sądowych)⁷. Należy zwrócić uwagę na drugie z powyższych ujęć prawa, gdyż ma ono szczególne znaczenie w obliczu transformacji systemowej, czyli w okresie kultury omijania regulacji prawnych traktowanych jako nieprzystające do aktualnych okoliczności gospodarczych. Wynikać to może z woli decydentów politycznych podejmujących decyzje polityczne będące aktami działania lub zaniechania⁸. Friedrich Hayek postulował sprawiedliwość w doktrynie neoliberalnej, która nie podlega szczególnemu materialnemu sprecyzowaniu⁹.

⁵ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Lublin 1996, s. 9.

⁶ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa 2012, s. 129, [za:] S. Zawadzki, *Przyczynek do teorii podejmowania decyzji państwowych*, [w:] *Z zagadnień teorii polityki: system polityczny, interesy, wartości, normy polityczne, decyzje polityczne*, red. K. Opalek, Warszawa 1978, s. 320–321.

⁷ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2006, s. 456.

⁸ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa 2012, s. 127.

⁹ A. Sylwestrzak, *Historia...*, s. 456.

Decyzje polityczne dotyczące rynku pracy

W 1989 r. przemiany dotyczyły rynku pracy funkcjonującego w oparciu o państwowe przedsiębiorstwa i dostosowany do niego Kodeks pracy. Polski ustawodawca na początku transformacji systemowej stanął przed dylematem w postaci odrzucenia dotychczasowego Kodeksu pracy z dnia 26 czerwca 1974 r., bądź nowelizowania w celu dostosowania ustawodawstwa do nowej sytuacji gospodarczej. Priorytetem w tzw. planie Balcerowicza były zagadnienia finansowe, a zainteresowanie rynkiem pracy w minimalnym stopniu wynikało z przemian całego systemu gospodarczego¹⁰.

Początek okresu transformacji i analiza ówczesnej decyzyjności sugeruje jej kryzysowy charakter. Wspomniany kryzys opierał się na następujących aspektach: wewnętrznej lub zewnętrznej zmianie stanu państwa oraz rodzącym się zagrożeniu zaburzenia podstawowych wartości systemu politycznego. Słowem podsumowania, podjęte decyzje były kompleksowym odzwierciedleniem sytuacji decyzyjnej¹¹.

Sytuację decyzyjną rządu Tadeusza Mazowieckiego, związaną z utrzymaniem dotychczasowego prawodawstwa regulującego zatrudnienie, należałoby sklasyfikować jako statystyczną. Podkreśla się poważne ryzyko polityczne¹², ponieważ sytuacja gospodarcza pogarszała się. Fakt ten ma swoje potwierdzenie w spadku produktu krajowego brutto Polski w roku 1990 o 11,6%, a rok później o 7,6%¹³. Legitymizacja rządu T. Mazowieckiego wynikała z postrzegania go jako rządu wspieranego przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”¹⁴. Należy stwierdzić, że zmiana Kodeksu

¹⁰ E. Kryńska: *Plan Balcerowicza*, [w:] E. Kryńska, E. Kwiatkowski, H. Zarychta, *Polityka państwa na rynku pracy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa, 1998, s. 31.

¹¹ Z.J. Pietraś, *Decydowanie...*, s. 31.

¹² Tamże, s. 71.

¹³ E. Kryńska, *Uwarunkowania gospodarcze rynku pracy w Polsce w latach 1990–1996*, [w:] E. Kryńska, E. Kwiatkowski, H. Zarychta, *Polityka...*, s. 15

¹⁴ 25 lat temu Sejm powołał Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera, Wyborcza.pl, http://wyborcza.pl/1,91446,16521363,25_lat_temu_Sejm_powolal_Tadeusza_Mazowieckiego_na.html#ixzz4TwwcPHo8, 29.12.2016.

pracy (w znaczny sposób osłabiająca jego funkcję ochronną) byłaby szczególnie trudna do zaakceptowania dla związków zawodowych przy konieczności restrukturyzacji i prywatyzacji dużej części państwowych przedsiębiorstw¹⁵. Na potrzeby wywodu istotne jest socjologiczne ujęcie tego problemu, wedle którego funkcjonuje świadomość zdolności do stałego działania¹⁶, co dotyczy analizowanej kwestii. Obejmuje ono także makrostruktury społeczne, do których zaliczamy przede wszystkim społeczeństwo przemysłowe, czyli polskie społeczeństwo na początku transformacji systemowej¹⁷.

W związku z powyższym optymalizacja decyzji podlegała także kryterium społecznemu, rozumianemu jako dostosowanie decyzji do interesu grup społecznych, tzn. uzyskanie ich aprobaty dla zmniejszenia zaburzeń funkcjonowania państwa¹⁸. Wpisuje się to także w kryterium prakseologiczne, wedle którego decyzja musi przynosić jak największe efekty, przy jak najmniejszych stratach¹⁹.

Decyzje polityczne mogą zmierzać do optymalizacji konfliktów społecznych, czyli zaspokojenia interesów społecznych w możliwie największym stopniu. Stabilizacja, nawet pomimo założonej realizacji przemian, mogłaby być poszukiwana w procesie trwania prawa pracy w jak największym stopniu za sprawą Kodeksu pracy oraz w obliczu negatywnych zjawisk występujących na tym rynku. Można je interpretować w kontekście optymalizacji społecznej zmierzającej do optymalizacji ogólnego kierunku działań państwa²⁰ poprzez utrzymanie dotychczasowego kształtu Kodeksu pracy, nawet kosztem jego mniejszego praktycznego zastosowania. Podjęto wariant nowelizacji Kodeksu pracy, co miało swój wyraz w 1989 r. w ustawach, które w znacznym stopniu osłabiały jego regulacje. Pierwsza, z dnia 28 grudnia 1989 r. *o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy oraz*

¹⁵ E. Kryńska, *Uwarunkowania...*, s. 31.

¹⁶ Z.J. Pietraś, *Decydowanie...*, s. 97.

¹⁷ Tamże s. 99.

¹⁸ Tamże s. 131.

¹⁹ Tamże s. 130.

²⁰ Tamże, s. 129.

o zmianie niektórych ustaw²¹, regulowała kwestię zwolnień grupowych. Miała na celu skrócenie procedury konsultacji wypowiedzenia umowy o pracę z dwuinstancyjnego konsultowania ze związkami zawodowymi oraz wypowiedzenie na konsultacje z grupą pracowników²².

Podług kryterium podziału decyzji ze względu na czas decyzyjny, w przypadku Kodeksu pracy, pomimo deklarowanych chęci przyjęcia nowego prawa, kolejne rządy odkładały tę decyzję na później²³. Najczęściej była ona analizowana w probabilistycznej sytuacji decyzyjnej²⁴, w ramach której nie można mówić o pełnej kontroli przez ośrodek decyzyjny detali kształtujących tę sytuację, ale znany jest rozkład prawdopodobieństwa ich wystąpienia, np. strajków związków zawodowych sprzeciwiających się konkretnym zmianom Kodeksu pracy.

Zaniechanie uchwalenia nowego Kodeksu pracy można interpretować jako „niedecyzję polityczną”, rozumianą jako akt świadomego zaniechania²⁵. Można ją wpisać w parę typów niedecyzji politycznych podejmowanych przez lata III Rzeczypospolitej. O ile za czasów rządu T. Mazowieckiego nie została podjęta ona z powodu innych celów, co należy wpisywać w typ decyzji omnisyjnej, to w późniejszych latach zasadniejsze wydaje się określenie jej jako decyzji kunktatorskiej. Następowало bowiem opóźnienie tworzenia nowego Kodeksu pracy przez tryb procedowania, m.in. przekazanie do Komisji Kodyfikacyjnej²⁶. Do etapu podjęcia decyzji proceduralnej nie doszło nigdy.

²¹ Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1990, nr 4, poz. 19.

²² K. Kolasieński, *Prawo pracy i zabezpieczenia społecznego*, Toruń 2003, s. 16.

²³ Z.J. Pietraś, *Decydowanie...*, s. 135.

²⁴ Tamże s. 70.

²⁵ Tamże s. 149.

²⁶ T. Zieliński, *Problemy części ogólnej prawa pracy*, [w:] *Prawo pracy RP w obliczu przemian*, red. M. Matey-Tyrowicz, T. Zieliński, Warszawa 2006, s. 5.

Zjawiska rynku pracy

Zjawiskiem istotnym dla kształtowania prawa pracy i polityki rynku pracy jest bezrobocie długoterminowe, osiągające w latach 2000–2003 od 8 do 11%²⁷. Drugim jest praca nierejestrowana osiągająca według badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) Głównego Urzędu Statystycznego od 7,6% osób w wieku powyżej 15 roku życia w 1998 r. do 4,2% w 2004 r.²⁸. Z badań ankietowych wśród 905 małych przedsiębiorstw przeprowadzonych w 2007 r. w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że jako podawane przyczyny zatrudnienia nierejestrowanego wskazywano: „możliwość zwolnienia z dnia na dzień bez wypłacenia odpraw” (50,5% respondentów), brak kosztów ich urlopów (40,9%)²⁹. Tego typu uzasadnienia wskazują, iż dla małych przedsiębiorców Kodeks pracy był i jest odbierany jako narzędzie ograniczające pole manewru do tego stopnia, by omijać przepisy prawa i ograniczać zatrudnienie.

Kolejnym zjawiskiem rynku pracy jest uelastycznienie przepisów dotyczących zatrudnienia, wykraczających częściowo lub całkowicie poza regulację Kodeksu pracy w postaci umowy o pracę na czas określony czy umów cywilnoprawnych (umowa zlecenie, umowa o dzieło). To zjawisko ma swoje uzasadnienie w ustawowych regulacjach m.in. *Ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych*³⁰, przyjętej w okresie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. W znacznym zakresie za sprawą funkcjonowania trzeciego podmiotu w ramach stosunku pracy, czyli agencji pracy tymczasowej, rozwinęło się zatrudnienie krótkoterminowe, czyli m.in. na podstawie umowy o pracę na czas określony

²⁷ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna*, Warszawa 2013, s. 42.

²⁸ E. Kryńska, *Zatrudnienie nierejestrowane w oczach pracodawców*, [w:] *Gospodarowanie zasobami pracy na początku XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R.C. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, Warszawa-Białystok 2009, s. 39.

²⁹ Tamże s. 41.

³⁰ *Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych*, Dz.U. 2003, nr 166, poz. 1608 z późn. zm.

(m.in. z krótszym okresem wypowiedzenia niż zawarte w zapisach Kodeksu pracy czy umów cywilnoprawnych).

Biorąc pod uwagę okoliczności, np. stopę bezrobocia osiągającą w tym czasie 20%³¹, istniało ku temu społeczne przyzwolenie wiążące się z nadzieją na spadek bezrobocia. Jednak z czasem agencje pracy tymczasowej stawały się podmiotem, z którym zatrudniony wiązał znacznie dłuższy czas aniżeli okres przewidziany jako tymczasowy, czyli rok u jednego pracodawcy użytkownika. Jedyną istotną sankcją, poza tymi dotyczącymi każdego pracodawcy zawartymi w Kodeksie pracy, było wykreślenie agencji z rejestru agencji pracy tymczasowych, co stanowiło sankcję dotkliwą, ale rzadko stosowaną. Ówczesną sytuację decyzyjną należy określić jako statystyczną³², gdyż występuje znaczny ładunek ryzyka politycznego. Ośrodek polityczny w związku z sytuacją ekonomiczną nie sprawował pełnej kontroli nad wszystkimi kluczowymi parametrami, np. skuteczności wprowadzenia agencji zatrudnienia.

Wraz z rozwojem agencji tymczasowych następował rozwój stosowania umów cywilnoprawnych. Według badań Głównego Urzędu Statystycznego i danych z systemów administracyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ministerstwa Finansów liczba zawartych w 2014 r. umów zleceń lub o dzieło z osobami, które nie były nigdzie zatrudnione na podstawie stosunku pracy oraz bez osób, które pobierają emeryturę lub rentę została oszacowana na 1,3 mln³³. Drugim popularnym typem elastycznego zatrudnienia jest umowa o pracę na czas określony, w Polsce na tle innych państw europejskich jest dość popularna. W roku 2014 zatrudnienie na podstawie takich umów terminowych wynosiło 28,3%, podczas gdy średnia unijna wynosiła wówczas 14%³⁴.

³¹ *Stopa bezrobocia w latach 1990–2016*, Główny Urząd Statystyczny, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-w-latach-1990-2016,4,1.html>, 30.12.2016.

³² Z.J. Pietraś, *Decydowanie...*, s. 135.

³³ *Wybrane zagadnienia rynku pracy. Dane za 2014 rok.*, Główny Urząd Statystyczny, http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5474/9/3/1/wybrane_zagadnienia_ryнку_pracy_2014.pdf, 27.12.2016.

³⁴ *Opinia merytoryczna do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ko-*

Kolejnym uwarunkowaniem rozluźnienia rygoru funkcjonowania regulacji Kodeksu pracy stał się kryzys gospodarczy z 2008 r., w wyniku którego przyjęta została *Ustawa z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców*³⁵. Wówczas zaistniała możliwość wprowadzenia wydłużonych okresów rozliczeniowych pracy z czterech do maksymalnie dwunastu miesięcy, umożliwiających ograniczenie urlopów wypoczynkowych. Możliwa stała się także dowolna liczba umów o pracę na czas określony, a łączny okres zatrudnienia mógł osiągnąć 24 miesiące. Podobnie jak w przypadku agencji pracy tymczasowej, ku takim uwarunkowaniom prawnym droga została otwarta za sprawą niekorzystnych symptomów ekonomicznych, które pozwoliły na większą tolerancję decyzji w postaci takich rozwiązań ustawy antykryzysowej.

Rozluźnienie regulacji Kodeksu pracy jako aktu prawnego mającego w założeniach ustawodawcy mieć główną rolę regulowania kwestii zatrudnienia w Polsce następowało także w zakresie orzecznictwa m.in. Sądu Najwyższego. W tym względzie należy wspomnieć o zakazie wynikającym z Kodeksu pracy ujętym np. w art. 22 §11 – mówiącym, iż zatrudnienie w warunkach stosunku pracy określonych w §1 tego artykułu, bez względu na nazwę umowy jest zatrudnieniem w ramach stosunku pracy i art. 22 §12 – niedopuszczalnym jest zastępowanie umowy o pracę umową cywilnoprawną. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 1997 r.³⁶ uznał, iż nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (umowę o pracę), niż tę, którą zawarły (umowę zlecenia). Sąd Najwyższy podkreślił także, iż przy ocenie stosunku prawnego między stronami trzeba uwzględniać specyfikę funkcjonowania podmiotu zatrudniającego³⁷.

deks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3321), Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/B5E1F4FC0A346639C1257E44002E3618/\\$file/i835-15.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/B5E1F4FC0A346639C1257E44002E3618/$file/i835-15.rtf) 30.12.2016.

³⁵ *Ustawa z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców*, Dz.U. 2009, nr 125, poz. 1035 z późn. zm.

³⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 5 września 1997r., I PKN 229/97.

³⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999 r., I PKN 307/99.

W świetle powyższych wyroków warte rozważenia jest, czy takie ujęcie, zawarte w art. 22 Kodeksu pracy, dotyczące umów cywilnoprawnych, nie jest w istocie implementacją decyzji symbolicznej według Gunnela Gustawssona opartej na wiedzy decydenta (obecności zjawiska) i połączonej z brakiem zamiaru wykonania³⁸. W tej sytuacji raczej nie tyle można mówić o braku zamiaru wykonania, co pozorności ewentualnego wykonania.

W ostatnich latach rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego działania ustawodawcze zostały ukierunkowane w stronę ograniczenia ekonomicznej racjonalności stosowania m.in. umów cywilnoprawnych za sprawą np. objęcia ubezpieczeniem społecznym wynagrodzeń z tytułu umów zleceń do wysokości płacy minimalnej za sprawą *Ustawy z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw*³⁹. Dodatkowo *Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw* wprowadziła minimalną płacę godzinową dla wynagrodzeń z tytułu umów zleceń⁴⁰.

Takie działania można odbierać jako odrzucenie konstruktywizmu doktrynalnego powiązanego z przyjętą linią liberalną, która stała się teleokracją⁴¹. Tego rodzaju działania należałoby wpisywać w politykę zwrotu w stronę wyrównywania statusu praw socjalnych osób zatrudnionych, wyrażaną we wspomnianych wcześniej uregulowaniach prawnych i deklaracjach programowych głównych grupowań politycznych.

³⁸ Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa 2012, s. 138, [za:] G. Gustawsson, *Symbolic and Pseudo Policies as Responses to Diffusion of Power*, „Policy studies” 1983, Vol. 15, s. 275–279

³⁹ *Ustawa z dnia 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2014, poz. 1831.

⁴⁰ *Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. 2016, poz. 1265.

⁴¹ A. Laska, *Bezalternatywność...*, s. 102.

Deklaracje programowe ugrupowań politycznych z lat 2014–2016

*Program Prawa i Sprawiedliwości*⁴² z 2014 r. zawiera postulaty dotyczące wprowadzenia jednolitych zasad opłacania składek na ubezpieczenie społeczne bez względu na rodzaj umowy, zmiany zasad funkcjonowania i zatrudniania przez Agencje Pracy Tymczasowej, tak aby zawierane umowy miały charakter tymczasowy i krótkotrwały i nie zastępowały umów o pracę. Z kolei *Program Platformy Obywatelskiej*⁴³ okazał się w dużej części odniesieniem do działań podjętych przez rząd Donalda Tuska i później Ewy Kopacz, w tym także objęcia ubezpieczeniem społecznym wynagrodzeń z tytułu umów zleceń do wysokości płacy minimalnej. Zawiera także propozycję jednolitego kontraktu łączącego dotychczasowy stosunek pracy i umowę zlecenia w jedną formę zatrudnienia. Prawa socjalne byłyby uzależnione w ramach tej koncepcji od stażu pracy.

Partia Razem przedstawia propozycje zmierzające w stronę przywrócenia rozwiązań sprzed kryzysu gospodarczego. Dodatkowo w swoim programie wyborczym odwołuje się do niewypełnionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r.⁴⁴, co wyraża się postulatem zapewnienia możliwości przynależności do związków zawodowych osobom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych⁴⁵.

⁴² *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, Prawo i Sprawiedliwość, <http://pis.org.pl/media/download/528ca7b35234fd7dba8c1e567fe729741baaaf33.pdf>, 30.12.2016.

⁴³ *Deklaracja programowa Platformy Obywatelskiej*, Platforma Obywatelska, <http://www.platforma.org/aktualnosc/45494/deklaracja-programowa-platformy-obywatelskiej-polskaobywatelska-2-0>, 31.12.2016.

⁴⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 2 czerwca 2015 r. (K 1/13).

⁴⁵ *Program wyborczy Partii Razem*, Partia Razem, <http://partiarazem.pl/program-wyborczy/>, 31.12.2016 r.

Partia KORWiN⁴⁶ i ruch Kukiz'15⁴⁷ nie zamieściły w programach postulatów dotyczących rynku pracy. Dokumenty tych partii zawierają ogólny postulat dotyczący całej gospodarki – obniżenia opodatkowania i kosztów ubezpieczenia z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Nowoczesna proponuje płacę minimalną osiągającą 50% średniej płacy w powiecie, gdzie ma miejsce zatrudnienie pracownika i uniezwolnienie nadużywania umów cywilnoprawnych stosowanych w miejsce umów cywilnoprawnych⁴⁸.

Zakończenie

Transformacja systemowa w Polsce przyniosła zasadniczy zwrot w sferze gospodarczej (także rynku pracy) i politycznej polegający na przemianie państwa z typu realnego socjalizmu do kapitalistycznego i opierającego się na zasadach liberalizmu politycznego. Biorąc pod uwagę zarówno wnioski z powyższej analizy, jak i samych decyzji politycznych, należy zwrócić uwagę, iż rozwiązania o charakterze politycznym, mające później swój wyraz w aktach prawnych, mają swoje uwarunkowania w zwiększaniu elastyczności zatrudnienia, wpisując się w zwiększenie swobody stron co do regulowania zatrudnienia umowami między nimi.

W ostatnich latach można odnotować zwrot w zakresie deklaracji i decyzji politycznych polegający na odchodzeniu od stosowania elastyczniejszych form zatrudnienia, co wpisuje się w realizację postulatów zwiększenia równości w zakresie praw socjalnych.

⁴⁶ *Program partii KORWiN*, KORWiN, <https://www.partiakorwin.pl/program/>, 31.12.2016 r.

⁴⁷ *Strategia zmiany Ruchu Kukiz 15*, Kukiz'15, <http://ruchkukiza.pl/klub-poselski/strategia-zmiany/>, 31.12.2016.

⁴⁸ *Program Nowoczesnej*, Nowoczesna, <https://nowoczesna.org/program/>, 30.12.2016.

Bibliografia

- 25 lat temu Sejm powołał Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera, Wyborcza.pl, http://wyborcza.pl/1,91446,16521363,25_lat_temu_Sejm_powolal_Tadeusza_Mazowieckiego_na.html#ixzz4TwcPHo8, 29.12.2016.
- Chołaj H., *Transformacja systemowa w Polsce – Szkice Teoretyczne*, Lublin 1998.
- Deklaracja programowa Platformy Obywatelskiej, Platforma Obywatelska, <http://www.platforma.org/aktualnosc/45494/deklaracja-programowa-platformy-obywatelskiej-polskaobywatelska-2-0>, 31.12.2016.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Lublin 1996.
- Gospodarowanie zasobami pracy na początku XXI wieku. *Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R.C. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, Warszawa-Białystok 2009.
- Kolasiński K., *Prawo pracy i zabezpieczenia społecznego*, Toruń 2003.
- Kozek W., *Rynek pracy-perspektywa instytucjonalna*, Warszawa 2013.
- Kryńska E., Kwiatkowski E., Zarychta H., *Polityka państwa na rynku pracy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998.
- Laska A., *Bezalternatywność jako nieliberalna zasada legitymizacji tranzycji systemowej*, [w:] *Polskie zbliżenie do liberalizmem*, red. T. Godlewski, Toruń 2006.
- Opinia merytoryczna do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3321), Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/B5E1F4FC0A346639C1257E-44002E3618/\\$file/i835-15.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/B5E1F4FC0A346639C1257E-44002E3618/$file/i835-15.rtf), 30.12.2016.
- Pietraś Z.J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa 2012.
- Prawo pracy RP w obliczu przemian, red. M. Matey-Tyrowicz, T. Zieliński, Warszawa 2006.
- Program Nowoczesnej, Nowoczesna, <https://nowoczesna.org/program/>, 30.12.2016 r.
- Program partii KORWiN, KORWiN, <https://www.partiakorwin.pl/program/>, 31.12.2016.
- Program Prawa i Sprawiedliwości 2014, Prawo i Sprawiedliwość, <http://pis.org.pl/media/download/528ca7b35234fd7dba8c1e567fe729741baaaf33.pdf>, 30.12.2016.
- Program wyborczy Partii Razem, Partia Razem, <http://partiarazem.pl/program-wyborczy/>, 31.12.2016.
- Stopa bezrobocia w latach 1990–2016, Główny Urząd Statystyczny, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-w-latach-1990-2016,4,1.html>, 30.12.2016.
- Strategia zmiany Ruchu Kukiz 15, Kukiz'15, <http://ruchkukiza.pl/klub-poselski/strategia-zmiany/>, 31.12.2016.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2006.
- Ustawa z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 2014, poz. 1502 z późn. zm.

Ustawa z 9 lipca 2003 r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych (Dz.U. 2003, nr 166, poz. 1608 z późn. zm.

Ustawa z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 1990, nr 4, poz. 19.

Ustawa z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, Dz.U. 2009, nr 125, poz. 1035 z późn. zm.

Ustawa z 22 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 1265.

Ustawa z 23 października 2014 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2014, poz. 1831.

Wybrane zagadnienia rynku pracy. Dane za 2014 rok, Główny Urząd Statystyczny (online), http://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5474/9/3/1/wybrane_zagadnienia_ryнку_pracy_2014.pdf, 27.12.2016.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 15 października 1999 r. (I PKN 307/99).

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 5 września 1997 r. (I PKN 229/97).

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 2 czerwca 2015 r. (K 1/13).

History of the labour law and the contemporary labor market policy in Poland

Summary: In 1989, he began the process of systemic transformation, which concerned the labor market, based on a rejection of the current legal status of labor law. In the study, changes in the market, the author used the analysis of the institutional and legal in conjunction with the recognition decision policy. The author took the research period of systemic transformation and change in recent years (since 2014) with the proposals programmatic political parties.

Keywords: labour market, labour law, systemic transformation, deciding policy.

Marcin Skinder, Adam Sokołowski

Sytuacja polityki mieszkaniowej w województwie kujawsko-pomorskim

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie sytuacji polityki mieszkaniowej w województwie kujawsko-pomorskim na tle całej Polski. Posługując się metodami badań statystycznych, autorzy określili stan mieszkalnictwa w regionie i na tej podstawie zdefiniowali strategiczne kierunki polityki mieszkaniowej województwa. Z badań wynika, że na terenie województwa występują głębokie różnice w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w zależności od rodzaju osadnictwa (wielkie miasta, pozostałe miasta, wieś). Ponadto poziom zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w województwie jest niższy niż w całym kraju. W efekcie niezbędna jest polityka, która pozwoliłaby na redukcję różnic w województwie oraz osiągnięcie średniej krajowej w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w regionie.

Słowa kluczowe: mieszkanie, polityka mieszkaniowa, prawo mieszkaniowe, potrzeby mieszkaniowe.

Wprowadzenie

Kwestią społeczną charakterystyczną dla Europy, w tym Polski, jest mieszkalnictwo oraz jego standard i uwarunkowania związane głównie z dużym popytem na nowe mieszkania oraz niewystarczającą podażą. W XX w. brak dachu nad głową był problemem wielu rządów państw, zwłaszcza tych, które brały historycznie czynny

udział w wojnach światowych. Do tego doszły zmiany w strukturze demograficznej, zwłaszcza zachodnioeuropejskiej, doprowadziły one do znacznego pogłębienia deficytu mieszkaniowego. Brak tego elementarnego dobra uniemożliwia zaspokajanie podstawowych potrzeb i degraduje jednostkę w społeczeństwie. Polska nadal boryka się z problemami niedoboru lokali mieszkaniowych, który dotyka, według różnych szacunków, od jednego do dwóch milionów gospodarstw domowych. Nie da się przy tym konkretnie przewidzieć, kiedy i jakimi środkami problemy te zostaną przezwyciężone¹.

Powszechnie przyjęta definicja mieszkania opisana została w formule realizacji funkcji, do których niezbędna jest odpowiednia przestrzeń użytkowa wraz z przyrządami do codziennego realizowania wszelkich czynności dnia powszedniego. Mieszkanie może być również postrzegane jako efekt procesu budowlanego, czyli powstanie lokali przeznaczonych dla konkretnych osób. Szersze pojęcie mieszkania obejmuje teren zabudowany wraz z przestrzenią wokół niego, spełniający funkcje usługowe².

Normy prawne

Można przyjąć tezę, że prawo do odpowiedniego standardu zamieszkania jest ważnym czynnikiem odpowiedniego poziomu życia. Zapisy odnoszące się do tej kwestii społecznej można znaleźć już w art. 25.1 Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1948 r. oraz w art. 11, pkt. 1 Międzynarodowego paktu praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. W europejskich dokumentach odniesienia do kwestii mieszkaniowej znajdują się w Europejskiej karcie społecznej, przyjętej w Polsce w 1997 r. oraz w art. 31 Zrewidowanej europejskiej karty społecznej. Ustalono w nich, że kraje członkowskie będą wspierać dostęp do mieszkań

¹ P. Hut, *Współczesna kwestia mieszkaniowa w Polsce; geneza, uwarunkowania, perspektywy rozwiązań*, [w:] *Polityka społeczna, podręcznik akademicki*, red. G. Firli-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2007, s. 291.

² A. Andrzejewski, *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1978, s. 70.

w odpowiednim standardzie, zapobiegać i ograniczać bezdomność w celu stopniowego likwidowania, a także rozszerzać dostęp do mieszkań³.

Prawo do mieszkania jest analizowane jako obowiązek państwa względem obywateli. Takie założenie w powszechnej świadomości obywateli szybko przekonuje, że państwo ma obowiązek zagwarantować mieszkanie obywatelom⁴. W aktach prawa międzynarodowego znajdziemy odpowiednie odniesienia, w tym: „Każdy człowiek ma prawo do życia na poziomie zapewniającym zdrowie i pomyślność jemu i jego rodziny” (art. 25 Powszechnej deklaracji praw człowieka)⁵ czy też: „Mając na uwadze zapewnienie efektywnego korzystania z prawa do mieszkania, państwa powzięły działania zmierzające do: promowania dostępu do mieszkalnictwa w odpowiednim standardzie (art. 31 Europejskiej karty społecznej)⁶. Do międzynarodowych aktów wpisuje się też Deklaracja Światowej Konferencji Habitat II: „Poszczególne kraje zobowiązują się do pełnej i postępującej realizacji prawa do odpowiedniego mieszkania, zgodnie z postanowieniami dokumentów międzynarodowych”⁷.

W polskim prawie warto podkreślić artykuł 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w którym legislatorzy ujęli obowiązek prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, przeciwdziałaniu bezdomności, przy tym wspierając rozwój budownictwa socjalnego⁸. Istnieje też norma systematyzująca zależności między lokatorami a właścicielami mieszkań. W artykule 4 *Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochro-*

³ M. Zrałek, *Polityka mieszkaniowa samorządu terytorialnego*, [w:] *Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej*, red. A. Frączkiewicz-Wronka, Warszawa 2007, s. 123.

⁴ M. Bryx, *Finansowanie inwestycji mieszkaniowych*, Warszawa 2001, s. 23.

⁵ *Powszechna deklaracja praw człowieka, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nr 217A(III) z dnia 10 grudnia 1948 r.*, http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 20.10.2016.

⁶ *Europejska karta społeczna uchwalona przez Radę Europy z dnia 18 października 1966 r. w Turynie*, <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=1498>, 20.10.2016.

⁷ *Deklaracja Światowej Konferencji Habitat II w Istambule 1996 r.*

⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, z późn. zm.

*nie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy*⁹ zdecydowano, że tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy, która na zasadach i w wypadkach przewidzianych w ustawie zapewnia lokale socjalne i lokale zamienne, a także zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. Gmina wykonuje te zadania, wykorzystując mieszkaniowy zasób gminy lub w formie dotacji celowych z budżetu państwa. W ustawie tej znajdziemy zbiór definicji prawnych niezbędnych dla regulacji prawa mieszkaniowego (np. lokator, lokal, lokal zamienny, powierzchnia użytkowa lokalu). Są tam też pojęcia związane z polityką mieszkaniową realizowaną przez samorząd lokalny, w tym lokal socjalny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie. Wydatki związane z utrzymaniem lokalu oznaczają z kolei te obciążające właściciela, ustalane proporcjonalnie do powierzchni użytkowej lokalu w stosunku do powierzchni użytkowej wszystkich lokali w budynku. Mieszkaniowym zasobem gminy są lokale stanowiące własność gminy lub spółek handlowych utworzonych z udziałem gminy. Publicznym zasobem mieszkaniowym są lokale wchodzące w skład mieszkaniowego zasobu gminy albo lokale stanowiące własność innych jednostek samorządu terytorialnego. Zapisy o zaspokajaniu zbiorowych potrzeb wspólnoty o charakterze mieszkaniowym znajdziemy w *Ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*¹⁰, *Ustawie z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych*¹¹ i *Ustawie o popieraniu niektórych form budownictwa mieszkaniowego z 1995 r.*¹²

⁹ *Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*, Dz.U. 2001, nr 71, poz. 733 z późn. zm.

¹⁰ *Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku, o samorządzie gminnym*, Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 z późn. zm.

¹¹ *Ustawa z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych*, Dz.U. 1998, nr 120, poz. 787.

¹² *Ustawa a dnia 26 października 1995 roku o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego*, Dz.U. 1995, nr 133, poz. 654.

Polityka mieszkaniowa

O ile istnieje powszechna zgoda co do określenia pojęcia *mieszkania*, to odnotowuje się na gruncie naukowym znaczne zróżnicowanie w podejściu do jego funkcji. Decyduje o tym środowisko geograficzno-klimatyczne, poziom materialny i kulturowy oraz sposób produkcji i forma życia społecznego. Uniwersalną funkcją mieszkania jest ochrona. Nie skupia się to tylko na zabezpieczeniu technicznym, ale dotyczy większego współczynnika komfortu psychicznego oraz klimatycznego (np. ochrona przed mrozem). Z kolei funkcja biologiczna dotyczy zaspokojenia potrzeb niższego rzędu (zgodnie z teorią potrzeb Abrahama Masłowa), w tym fizjologicznych i opiekuńczych. Funkcja społeczna mieszkania odnosi się do życia rodzinnego oraz towarzyskiego, natomiast polega na możliwości utrzymywania i rozwijania życia sąsiedzko-rodzinnego. Funkcja kulturalno-wychowawcza wiąże się z nauką zarówno dzieci, jak i edukacją dorosłych, samokształceniem, ale też odpoczynkiem i uroczystościami towarzyskimi oraz rodzinnymi wraz z obrzędami tradycyjnymi. Mieszkanie spełnia też funkcję ekonomiczną, która polega na powiązaniu go ze stałym miejscem pracy¹³.

W odniesieniu do pojęć i funkcji mieszkania można zaproponować podstawową definicję polityki mieszkaniowej, której odpowiednia realizacja przyczynić się może do naprawy związanej z nią kwestii społecznej. Powszechnie oznacza ona wytyczenie ogólnego kierunku działania oraz metod, które są związane z zaspokojeniem potrzeby posiadania dachu nad głową. W ramach tej polityki można wyróżnić różne programy działania lub kierunki determinowane ilością oraz złożonością celów i metod ich realizacji. Dotyczą one popierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego skupionego na wsparciu dążenia do posiadania przez rodziny samodzielnego mieszkania.

Realizatorzy polityki mieszkaniowej muszą też uwzględniać całościowość stosunków mieszkaniowych w aspektach: ekonomicznym, społecznym i technicznym. Polityka mieszkaniowa ma się zajmować

¹³ W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, Gdańsk 2002, s. 85.

metodami określania skali potrzeb mieszkaniowych, poziomu ich zaspokojenia oraz optymalnego wykorzystania środków publicznych¹⁴.

Ważnym programem jest formułowanie ogólnych zasad wynajmu mieszkań i ustalania poziomu czynszu oraz ustalenie zasad i trybu udzielania wsparcia finansowego dla gospodarstw domowych. Takim zaprogramowanym działaniem jest też wsparcie finansowe dla rodziny najbiedniejszych w formule mieszkań komunalnych, a także likwidacja substandardów mieszkaniowych i odnawianie zużytych substancji mieszkaniowych¹⁵.

Politykę mieszkaniową realizuje rząd wraz z innymi podmiotami publicznymi i organizacjami pozarządowymi w zakresie opracowania głównego kierunku podejmowanych działań oraz sposobów realizacji. Ze względu na nieograniczoność celów, jakie może mieć polityka mieszkaniowa oraz różnorodność metod działania, przyjęło się tworzenie wielu celowych programów¹⁶. Polityka mieszkaniowa w praktyce skupia się na następujących działaniach¹⁷:

- wzrost ilościowy zasobów mieszkaniowych oraz uzupełnienie aktualnych deficytów,
- poprawa jakości standardu mieszkalnictwa,
- wycofywanie się z użytkowania mieszkań mieszczących się poza obowiązującymi standardami,
- kompensowanie dysproporcji standardów mieszkaniowych między ludnością wiejską i miejską,
- likwidacja dysproporcji między mieszkalnictwem starym i nowym (modernizacje),
- pomoc w realizacji potrzeb mieszkaniowych ludności znajdującej się w najtrudniejszych warunkach materialnych.

Reformy z ostatniej dekady ubiegłego wieku oraz rozwiązania instytucjonalno-prawne doprowadziły do przeobrażenia się funkcji naprawczej kwestii mieszkaniowej. Rozpoczęcie transformacji ustro-

¹⁴ L. Frąckiewicz, *Polityka mieszkaniowa. Materiały do studiowania*, Katowice 1997, s. 5.

¹⁵ J. Orczyk, *Polityka społeczna, uwarunkowania i cele*, Poznań 2008, s. 205.

¹⁶ Tamże, s. 205.

¹⁷ K. Podoski, W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, Gdańsk 2001, s. 82.

jowej zmieniło dryf polityki mieszkaniowej z centralnie planowanej na pełne u rynkowanie. Mieszkania przestały być towarem społecznym, a stały się w praktyce dobrem inwestycyjnym. Określono nowe cele polityki mieszkaniowej, które zostały ubrane w formułę liberalnego odciążenia rządu od odpowiedzialności za mieszkania. Odtąd wspomaga, a nie przoduje w zaspokojeniu tej podstawowej przecież potrzeby. W rozwój budownictwa mieszkaniowego zaangażowano gminy. Ograniczony został interwencjonizm państwa i rozpoczęto tworzenie mechanizmów instytucjonalno-prawnych mających pobudzać gospodarkę mieszkaniową. Umożliwiono rozwój budownictwa mieszkań na wynajem, udroźniając ścieżki migracyjne ludności i adaptując ją przez to do nowych warunków na rynku pracy, ograniczając równolegle bezrobocie¹⁸. Z tego zarysu historycznego wyłania się potrzeba określenia podmiotu zabezpieczającego schronienie ludziom, czy ma to być rząd czy rodzina? Jeżeli ma to być pomoc publiczna, należy ustalić warunki, okoliczności, sposoby i metody interwencji. Jednak działanie takie ogranicza zasady wolnego rynku i funkcjonujące w jego ramach dotychczasowe zasady polityki mieszkaniowej. Narzędzia, jakie może zastosować, obejmują interwencje w postaci subsydiów, ulg oraz innych narzędzi pozwalających budować, często taniej, mieszkania oraz zapewnić ich użytkowanie przez najuboższych¹⁹.

Polityka mieszkaniowa łączy w sobie działalność z zakresu polityki gospodarczej i społecznej, w ramach których określenia wymaga stopień, w jakim państwo powinno wprowadzać zmiany w rynku mieszkaniowym. Poza sporem jest raczej kwestia czy rząd musi mieć w tym udział choćby z powodu sprawiedliwego podziału dóbr i usług. Polityka mieszkaniowa musi jednak współgrać z projektem gospodarczym państwa tak, aby działania poszczególnych instytucji nie wykluczały się bądź nie były sprzeczne. Naczelnym zadaniem

¹⁸ M. Zrałek, *Polityka mieszkaniowa samorządu terytorialnego w Polsce*, [w:] *Samorządowa polityka społeczna*, red. A. Frączkiewicz-Wronka Warszawa 2002, s. 129–130.

¹⁹ J. Orczyk, *Polityka społeczna, uwarunkowania i cele*, Poznań 2008, s. 203–204.

państwa pozostaje zatem zapewnienie odpowiednich narzędzi służących tylko do ochrony rynku w sytuacji kryzysowej²⁰.

Polityka mieszkaniowa to też celowe działanie określonych podmiotów poprzedzone diagnozą z użyciem prawa i zasobów finansowych. Przy tym jest efektem działania podmiotów publicznych i społecznych, które zajmują się kształtowaniem warunków życia ludności oraz stosunków międzyludzkich, zwłaszcza w środowisku zamieszkania i pracy. Tak opisany proces naprawczy może poprawić sytuację mieszkaniową z uwagi na zwiększenie podaży lokalowej oraz ich jakości. Niestety większość działań prowadzonych w Polsce odnosiła i odnosi się do zmiany w stanie ilościowym. Standard jakościowy mieszkań uznawany był dotąd za zbędny luksus i niepotrzebny wydatek²¹. Dodatkowo w Polsce okresu PRL wytworzył się specyficzny deficyt mieszkaniowy i problemy, których wymiar jest nieporównywalnie duży w porównaniu z Niemcami, Francją lub Wielką Brytanią. Zgodnie z Narodowym Spisem Ludności z 2002 r. braki mieszkaniowe w skali kraju szacowano wtedy na 1,7 mln lokali, z czego 1,1 mln dotyczyło miast. Trudno też oczekiwać precyzyjnych corocznych danych odnoszących się do sytuacji mieszkaniowej w całym kraju i w województwie kujawsko-pomorskim. Szacunkowe dane wskazują na wzrost stanu ilości mieszkań o ok. 950 tys. w latach 2003–2009. Jednak należy ją zestawić ze 1100 tys. nowych gospodarstw domowych i per saldo zwiększeniem deficytu mieszkaniowego w tym okresie o ok. 150 tys. Zatem między 2002 a 2009 rokiem podniósł się on do -1,85 mln mieszkań. Szacunkowa wysokość aktualnego deficytu mieszkaniowego oscyluje wokół 1,4–1,5 mln²².

Wymiarem aktualnej polityki mieszkaniowej o zasięgu krajowym jest strategia *Główne problemy, cele i kierunki programu*

²⁰ P. Lis, *Polityka państwa w zakresie finansowania inwestycji mieszkaniowych*, Warszawa 2008, s. 16.

²¹ P. Hut, *Współczesna kwestia mieszkaniowa...*, s. 294–295.

²² *Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*, Biuletyn Informacji Publicznej, s. 3, bip.transport.gov.pl/pl/bip/projekty_aktow_prawnych/projekty_ustaw/ustawy_mieszkalnictwo_i_gospodarka_komunalna/bs_mieszk2020/px_18112010gp.pdf, 1.12.2016.

wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 r. opublikowana z listopada 2010 r. przez Ministerstwo Infrastruktury. Polityka mieszkaniowa dla osiągnięcia założonych celów powinna koncentrować się na likwidacji deficytów ilościowych w segmencie lokali socjalnych i mieszkań przeznaczonych dla osób wymagających innej społecznej pomocy mieszkaniowej, wprowadzeniu efektywnych form podaży mieszkań dostępnych cenowo w segmencie mieszkań na wynajem oraz budownictwie własnościowym i eliminacji podstawowych ryzyk związanych z rozwojem prywatnego budownictwa mieszkań na wynajem. Inne działania powinny skoncentrować się na obniżeniu kosztów budowy mieszkań, ograniczeniu zapotrzebowania na energię w sektorze mieszkaniowym. Ważne w tym zakresie jest też precyzyjne adresowanie instrumentów finansowego wsparcia mieszkalnictwa, które powinny być spójne z zadaniami samorządów terytorialnych. Środki budżetowe powinny być skoncentrowane na obszarach priorytetowych społecznie z punktu widzenia wspomagającej rynek funkcji władz publicznych, a zasady najmu muszą ulec uelastycznieniu w mieszkaniowym zasobie gmin i zasobach towarzystw budownictwa społecznego²³.

Wymiarem polityki mieszkaniowej może stać się działanie rządu RP, zdominowanego przez Prawo i Sprawiedliwość, który 3 czerwca 2016 r. zaprezentował program „Mieszkanie plus”. Jego celem ma być zwiększenie dostępności mieszkań na wynajem z możliwością dochodzenia do własności w oparciu o niskie kryterium ceny²⁴. W ramach projektu Narodowego programu mieszkaniowego (NPM), ma poprawić się dostęp do mieszkań dla osób o niskich dochodach, a także polepszeniu ma ulec stan techniczny zasobów mieszkaniowych. Nie bez znaczenia jest również poprawa efektywności energetycznej mieszkań²⁵. Poprawa zasobów mieszkaniowych ma na celu

²³ *Program mieszkaniowy. Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*, Warszawa 2013.

²⁴ *Rząd przedstawił program Mieszkanie Plus*, mib.gov.pl/2-514324a4-ec938-1797173.html, 20.12.2016.

²⁵ *Rząd przyjął program „Mieszkanie Plus”*, bankier.pl/wiadomosc/Rzad-przyjal-program-Mieszkanie-Plus-3592290.html, 2-12.2016.

również powiększanie oszczędności posiadanych przez Polaków²⁶. Sam program ma zostać wprowadzony na zasadach rynkowych i być zarządzany przez Bank Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości S.A. Inwestycje mają być realizowane na terytorium nieruchomości, które obecnie są w rękach jednostek samorządów terytorialnych. „Mieszkanie plus” jest jednym z elementów NPM, w którym przewidziano także wsparcie dla systematycznego oszczędzania na mieszkanie oraz zwiększenie liczby budowanych mieszkań dla najmniej zarabiających w ramach budownictwa gminnego²⁷.

Mieszkania mają być budowane na gruntach skarbu państwa a powiernikiem gruntów, które wcześniej były własnością Skarbu Państwa oraz gmin, ma być Narodowy Fundusz Mieszkaniowy. Nie wykluczono możliwości budowy na gruntach prywatnych, które będzie można przekazywać na poczet programu, choć nie wiadomo na jakich zasadach. Rząd zapowiada wsparcie budownictwa czynszowego, z którego będą mogły skorzystać samorzady, występując o dofinansowanie połowy kosztów w formule preferencyjnych kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Będzie możliwe realizowanie inwestycji wspólnie z inwestorami prywatnymi, warunkowane jednak kryterium niskoczynszowości nowych lokali. W zakresie organizacyjnym rząd zapowiada utworzenie systemu Indywidualnych Kont Mieszkaniowych, mających wesprzeć oszczędzanie na własną nieruchomość obywateli. Na obecnym etapie nie wiadomo jeszcze, jakie będą przysługiwały z tego tytułu korzyści dla wpłacającego, prawdopodobnie chodzi o dodatek bądź premię zależną od wysokości odłożonych pieniędzy pochodzącą z wygaszanego właśnie programu „Mieszkanie dla Młodych”²⁸.

²⁶ *Mieszkanie Plus. Nawet 10–20 zł za metr mieszkania!*, mieszkaniplus.com, 20.12.2016.

²⁷ Bank Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości S.A., bgkn.pl/najwazniejsze-informacje, 21.12.2016.

²⁸ *Mieszkanie Plus. Nawet 10–20 zł za metr mieszkania...*

Stan ilościowy i jakościowy mieszkalnictwa w województwie kujawsko-pomorskim

Zgodnie z dokumentacją spisu powszechnego z 2002 r. w województwie kujawsko-pomorskim spisano 630 tys. mieszkań zamieszkałych, których łączna powierzchnia użytkowa wynosiła 40 943,3 tys. m² i średnio 64,9 m² na mieszkanie. W ramach puli mieszkań odwiedzonych przez ankierów znajdowało się 2293,6 tys. izb, co po podzieleniu daje ok. 3,64 izby na mieszkanie. Warto podkreślić, że wśród spisanych mieszkań aż 27,4 tys. było mieszkaniem niezamieszkanymi. Zasoby mieszkaniowe w województwie kujawsko-pomorskim wyniosły 657,4 tys. mieszkań, z czego 446,6 tys. przypadło na miasta, a 210,8 tys. na wieś. W porównaniu do roku 1988 był to wzrost kolejno o 11,7% (mieszkania ogółem), 16,1% (miasta) oraz 3,1% (wieś)²⁹. W spisie powszechnym z 2002 r. wyszczególniono, że 59,3% mieszkańców nie opuściło swojego miejsca urodzenia. Stanowi to 1227,2 tys. osób, które nadal żyły w miejscu swojego urodzenia i nie opuściły go na dłużej niż rok. Ludność mobilna i przemieszczająca się w tym okresie stanowiła 39,6% ogółu mieszkańców województwa³⁰.

Kolejny spis ludności i mieszkań został przeprowadzony w 2011 r. Jak wskazują jego autorzy, nadrzędnymi celami było dostarczenie wiedzy o charakterystyce zmian, jakie zaszły w okresie 2002–2011 w podstawowych strukturach demograficzno-społecznych ludności, gospodarstw domowych i rodzin oraz zmian w zasobach mieszkaniowych na najniższym poziomie podziału terytorialnego kraju. W spisie tym chodziło też o dostarczenie informacji niezbędnych do międzynarodowych porównań z uwzględnieniem w opracowa-

²⁹ *Raport z wyników spisów powszechnych województwo kujawsko-pomorskie 2002. Zasoby i warunki mieszkaniowe 2012*, GUS.pl, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechnne/raport-z-wynikow-spisow-powszechnych-wojewodztwo-kujawsko-pomorskie-2002,17,1.html, 21.11.2016.

³⁰ *Raport z wyników spisów powszechnych województwo kujawsko-pomorskie 2002. Migracje ludności, 2012*, GUS.pl, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechnne/raport-z-wynikow-spisow-powszechnych-wojewodztwo-kujawsko-pomorskie-2002,17,1.html, 21.11.2016.

niach standardów i zaleceń organizacji międzynarodowych. Spisowi podlegały osoby stale zamieszkałe, a także czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach. Brano pod uwagę mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania zamieszkane lub niezamieszkane oraz „zamieszkane obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami”. Również wzięto pod uwagę osoby niemające miejsca zamieszkania³¹. Zasoby mieszkaniowe w województwie kujawsko-pomorskim wyniosły wtedy 705,2 tys. mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 46 994,5 tys. m². We wszystkich mieszkaniach znajdowało się 2574,8 tys. izb, co wskazuje na wyraźny, średnio wyższy niż 7 procentowy wzrost. Różnił się on od miejsca, bowiem o ile ogólna liczba mieszkań zwiększyła się o 7,3%, to rozłożyło się to na 7,1% w miastach oraz 7,5% na wsi. Co istotne, mocno wzrósł udział mieszkań zamieszkałych w ogólnym rozrachunku, bowiem w 2011 r. stanowiły one już 95% całkowitej liczby mieszkań województwa. Warto przytoczyć także liczby, z których wynika, iż było ich 671,6 tys., natomiast ich powierzchnia użytkowa sięgnęła 45 084,5 tys. m². W mieszkaniach tych ogólna ilość izb osiągnęła 2472,7 tys. Zgodnie ze spisem w województwie kujawsko-pomorskim było 33,6 tys. mieszkań niezamieszkałych, co daje prawie 5% ogółu substancji mieszkaniowej. Dotyczy to lokali, w których nie doszło do spisania ani jednego mieszkańca. Całość tej części daje powierzchnię ok. 1910,1 tys. m² oraz 102,1 tys. izb. Podobnie jak w przypadku innych wskaźników, widoczna jest tutaj różnica w wartości ogółem między miastem (4,1%) a wsią (6,2%). Najgorzej w tym zestawieniu wypadły powiaty: aleksandrowski z odsetkiem na poziomie 9,7%, włocławski (7,9%) oraz brodnicki (7,1%)³².

Zmiany jakie nastąpiły na przestrzeni lat 2002–2011, są znaczne. Sam wzrost liczby mieszkań to około 41,6 tys. w całym województwie. Wśród mieszkań zamieszkałych stale wzrost ten jest większy

³¹ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Narodowy spis ludności i mieszkań 2011, Mieszkania w województwie kujawsko-pomorskim*, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechnie/nsp-2011-mieszkania-w-województwie-kujawsko-pomorskim,6,1.html, 21.11.2016.

³² Tamże.

bowiem wynosi ok. 46,5 tys. Zmiany są różne na terenach miast i wsi, bowiem w miastach liczba ta wzrosła o 29,9 tys. w przypadku mieszkań zamieszkałych oraz o 32,7 tys. w przypadku mieszkań zamieszkałych stale. Wieś z kolei cechuje się zmianami odpowiednio o 11,8 tys. oraz 13,9 tys. Ogólnie liczba mieszkań zamieszkałych wzrosła o 6,6%, natomiast zamieszkałych stale o 7,4%. Jednocześnie wzrost w miastach to 7% i 7,7%, natomiast na wsi stosunek ten wynosi 5,8% oraz 7,2%. Warto przyjrzeć się również liczby izb oraz powierzchni użytkowej wyrażonej w metrach kwadratowych. W tym przypadku różnice między 2002 a 2011 r. wynoszą odpowiednio 193,7 tys. izb więcej przypadających na całe województwo oraz po 117,1 tys. izb w mieście i 76,6 tys. izb na wsi. Są to odpowiednio wzrosty po 8,5%, 7,9% i 9,9%. Powierzchnia użytkowa uległa znacznemu wzrostowi na przełomie dwóch spisów powszechnych. Ogólna średnia liczba metrażowa wzrosła o przeszło 10% z 40663 tys. m² do 45069,3 tys. m². Jest to o 4405,8 tys. m² więcej. Wyższy procentowy wzrost zanotowano na wsi, albowiem wyniósł on 12,5%, natomiast miasta odnotowały tylko 9,8%. W przełożeniu na liczby bezwzględne jest to o 2422,8 tys. m² więcej w miastach oraz o 1983 tys. m² na wsi. Zgodnie z tym ponad $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby mieszkań zamieszkałych w województwie kujawsko-pomorskim znajdowało się w miastach. Jednakże nie odnotowano wysokiego skoku procentowego udziału ludności miast względem wsi. Mimo że między 1988 a 2002 r. odnotowano wzrost z 60,7% do 62,1%, to między 2002 a 2011 r. odsetek ludności w miastach spadł do stanu z przed 1988 r., bo do 60,6%. Wzrost zarówno liczby mieszkań zamieszkałych stale, jak i liczby izb oraz liczby metrów użytkowych był efektem budowania w tym okresie mieszkań o dużo większej powierzchni użytkowej niż w latach poprzednich. Przeciętna powierzchnia wzrosła z 80,4 m² w budynkach budowanych tuż po okresie transformacji do 104,2m² w budynkach budowanych w latach 2003–2011³³.

W ramach ogólnych statystyk prowadzonych w Głównym Urzędzie Statystycznym można przyjąć tezy odnośnie do lat 2005, 2010, 2013 oraz 2014. W tych latach względem innych prezentowanych

³³ Tamże.

danych wszystkie z omawianych wskaźników prezentowały regularny wzrost. W 2005 r. liczba mieszkań w województwie wynosiła 670,2 tys., a w 2010 r. było to już 703,8 tys. Pokazuje to ich wzrost w ciągu pięciu lat o 33,6 tys., w roku 2013 było to 721,2 tys., a w 2014 r. ich liczba wyniosła 726,6 tys. Wzrosła również liczba metrów kwadratowych w ich ogólnej liczbie przypadającej na całe województwo. W 2005 r. wynosiła 2438,7 tys. m², w 2010 r. było to już 2634,2 tys. m², a w 2013 r. 2709,4 tys. m². Ich ilość w 2014 r. wyniosła o 23 tys. m² więcej i osiągnęła poziom 2732,9 tys. m². Nie bez znaczenia w wyszczególnionych latach są zmiany ilości osób przypadających na jedno mieszkanie, bez uwzględnienia ich wielkości (2005 r. to ok. 3,1 osoby na mieszkanie). W 2010 r. współczynnik ten spadł do 3,0, a w 2013 r. do 2,9. W 2014 r. liczba osób na jedno mieszkanie wyniosła, podobnie jak w 2013 r., 2,9 osoby. Różnica jednak pojawia się w statystycznym podziale na wieś i miasto. O ile na wsi w 2014 r. przypadało ok. 2,6 osoby na jedno mieszkanie, to już na wsi było to 3,6. Równe wartości przyjął wskaźnik ilości osób na jedną izbę, bowiem na przestrzeni wszystkich prezentowanych lat jest on taki sam i wynosi 0,8 osoby na jedną izbę w lokalu³⁴.

Zarówno liczba mieszkań, jak i liczba izb w mieszkaniach w województwie kujawsko-pomorskim cały czas sukcesywnie rosła z wyjątkiem okresu między 2010–2011 (tabela 1). Wyraźną różnicą w przypadku obu zmiennych jest większy wzrost i spadek ogólnej ilości izb względem ogólnej ilości mieszkań.

Warto dodać, że liczba izb na jedno mieszkanie z czasem wzrastała. O ile w 2005 r. było to 3,64 izby na jedno mieszkanie, to już w 2010 r. szacowano ich o 0,10 więcej. W 2013 r. było to 3,76 izby na jeden lokal, podobnie jak w 2014 r. Co istotne, również w ramach tego wskaźnika widoczna jest różnica między miastem a wsią. W miastach liczba izb w jednym mieszkaniu ustaliła się na poziomie 3,53, a więc dużo mniej niż średnia wojewódzka z 2005 r. Na

³⁴ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Rocznik statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, Bydgoszcz 2015, s. 191, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-województwa-kujawsko-pomorskiego-2015,4,8.html, 28.11.2016.

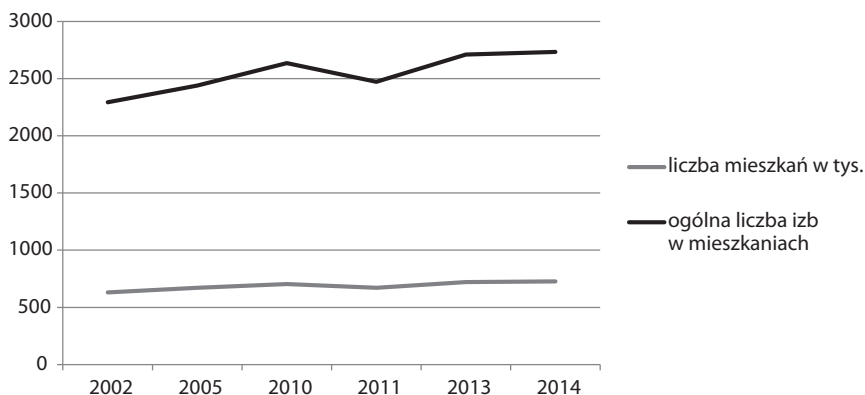


Diagram 1. Liczba mieszkań i ogólna liczba izb w mieszkaniach w tys.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Narodowy spis ludności i mieszkań 2011, Mieszkania w województwie kujawsko-Pomorskim*, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechn/nsp-2011-mieszkania-w-województwie-kujawsko-pomorskim,6,1.html, 21.11.2016; Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Rocznik statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, Bydgoszcz 2015, s. 191, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-województwa-kujawsko-pomorskiego-2015,4,8.html, 28.11.2016.

wsiach izb tych było aż 4,25 na jeden lokal, jednak wynikało to ze specyficznej struktury wiejskiej zabudowy³⁵.

Regiony wiejskie są również charakterystyczne z powodu niejednorodności modeli rodzinnych. Wieś charakteryzuje się większym odsetkiem gospodarstw domowych zamieszkiwanych przez dwie lub więcej rodzin. Punktem wyjścia powinny być dane z 2002 r., w ramach których w miastach ok. 80,2% gospodarstw domowych było zamieszkiwane samodzielnie przez jedną rodzinę, natomiast na wsi odsetek ten wynosił już 74,3%. W 2002 r. wśród wszystkich 706,3 tys. gospodarstw domowych zamieszkujących mieszkania, samodzielny lokal posiadało ok. 553 tys. z nich. W całym województwie jest to ok. 78,3%, natomiast w skali całej Polski ok. 76,1%. 153,3

³⁵ Tamże, s. 191.

tys. gospodarstw domowych mieszkało niesamodzielnie, a zatem dzieliło je z innym gospodarstwem domowym. Liczba ta stanowi ok. 21,7% wszystkich gospodarstw. Również ok. 26 tys. gospodarstw kujawsko-pomorskich zajmowało mieszkania razem (co najmniej trzy w jednym mieszkaniu), co w ramach województwa stanowi ok. 3,7% przy 4,5% w skali całego kraju. Warto podkreślić, że ok. 4,4% gospodarstw domowych składa się z dwóch lub więcej rodzin. Na 2002 r. przypadało w kujawsko-pomorskim ok. 30,2 tys. gospodarstw dwurodzinnych i ok. 1,1 tys. gospodarstw trzy i więcej rodzinnych³⁶.

Poza spisami powszechnymi z lat 2002–2011 istnieją też inne statystyki. Najbardziej aktualne dane pochodzą z 2014 r. W województwie kujawsko-pomorskim było wtedy 726,6 tys. mieszkań z ponad 273 tys. izb. Powierzchnia użytkowa wynosiła łącznie ponad 50,4 mln m². Dało to 3,76 izby na mieszkanie i średni metraż na poziomie 69,4 m², co łącznie dało trochę ponad 24 m² na osobę. Charakterystyczne zmiany widać w statystyce powierzchni użytkowej. Największe metraże osiągane są w powiecie bydgoskim w gminie Białe Błota (116 m²) oraz Osielsko (128 m²) i w części miejscowości powiatu toruńskiego (Łysomice, Obrowo). Poza tym rzadko która miejscowość przekracza poziom średnio 100 m². Najmniejsze metraże uzyskują Chełmża, Chełmno, Golub-Dobrzyń, Radzyń Chełmiński, Wąbrzeźno, Grudziądz, Inowrocław, Gniewkowo, Janikowo, Kruszwica, Nakło nad Notecią, Barcin, Świecie, Włocławek, oscylując wokół 60 m². Ważnym wskaźnikiem jest też liczba osób przypadających na jedną izbę (średnio 0,76 osoby na izbę). Najlepsza sytuacja jest w Ciechocinku i Osielsku (poniżej 0,6 osoby na izbę), a najtrudniejsza (ok 0,9 osoby na izbę) w miejscowościach: Chełmża, Jabłonowo Pomorskie, Osiek, Świedziebna, Kijewo Królewskie, Lisewo, Papowo Biskupie, Stolno, Zbójno, Świecie nad Osą, Wąpielsk, Gniewkowo, Rojewo, Kcynia, Mrocza, Sadki, Kamień Krajeński, Sośno, Jeżew, Bobrowniki, Chrostkowo, Kikół, Tłuchowo, Wielgie i Lubień Kujawski. Innym wskaźnikiem jest powierzchnia użytkowa w przeliczeniu na jedną osobę. Najlepsza sytuacja (powyżej 27 m² na osobę)

³⁶ *Raport z wyników spisów powszechnych województwo kujawsko-pomorskie 2002. Warunki mieszkaniowe...*

jest w miejscowościach: Białe Błota, Dobrcz, Nowa Wieś Wielka, Osielsko, Łysomice, Obrowo, Zławieś Wielka, Górzno, Ciechocin, Golub-Dobrzyń, Grudziądz, Nieszawa, Bądkowo, Koneck, Raciążek, Zakrzewo, Skępe, Osiecin, Radziejów, Włocławek, Fabianki, Kowal i Lubień Kujawski. Najtrudniejsza sytuacja (poniżej 21 m² na osobę) jest w miejscowościach: Chełmża, Papowo Biskupie, Radzyń Chełmiński, Świecie nad Osą, Gniewkowo, Janikowo, Mrocza, Barcin, Sośno i Kikół. Charakterystyczne informacje można znaleźć w odniesieniu do największych miast województwa. Więcej mieszkań jest w Bydgoszczy (ponad 147 tys.), w Toruniu nieco ponad 86,5 tys. Powierzchnia użytkowa też jest większa w Bydgoszczy (506,3 tys. m²), w Toruniu 302,7 tys. m². Liczba izb w mieszkaniach jest przeciętnie podobna w obu miastach, podobne dane odnotujemy, przeglądając statystykę liczby izb w mieszkaniu (2,43 i odpowiednio 2,35) czy liczby osób przypadających na jedną izbę (0,71 i odpowiednio 0,76), niewielka jest też różnica w powierzchni użytkowej mieszkania (57,9 i odpowiednio 58,6m²), a przeciętna liczba metrów na jedną osobę jest trochę większa w Toruniu (23,8 i odpowiednio 25m²)³⁷.

W 2012 r. przychody z gospodarki mieszkaniowej stanowiły 0,1% budżetu województwa kujawsko pomorskiego. Odsetek tych udziałów w 2013 r. wzrósł do 0,6% i utrzymał się w kolejnym roku na podobnym poziomie. Wydatki w latach 2012–2013 stanowiły tylko 0,3% budżetu a w 2014 r. spadły one jednak do 0,1%³⁸.

Zgodnie z danymi Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy w 2015 r. oddano do użytku przeszło 6,7 tys. mieszkań, co stanowi wzrost w odniesieniu do 2014 r. o ok. 7,5% do liczby nowo wytworzonych lokali. Wzrost w skali kraju to ok. 3,2%, bowiem oddano wtedy do użytku ok. 147,7 tys. mieszkań. Aż 60% nowych lokali w województwie wybudowano w ramach budownictwa indywidualnego. Blisko 34% z tych lokali przeznaczono na wynajem lub sprzedaż. W ramach

³⁷ <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/dane-o-województwie/powiaty-2015/warunki-zycia>, 28.11.2016.

³⁸ Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2015, Województwo Kujawsko-Pomorskie*, bydgoszcz.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_kujawsko-pomorskie/portret_województwa/województwo_kujawsko-pomorskie.pdf, 28.11.2016.

budownictwa społecznego czynszowego w 2015 r. powstało ok. 5,4% z 6,7 tys. lokali. Budownictwo komunalne osiągnęło udział 1,8%, natomiast w budownictwie zakładowym oddano do użytku tylko 44 lokale (0,6% udziału). Najwięcej lokali, 52,1% z omawianej liczby powstało w podregionie bydgosko-toruńskim. Na kolejnych miejscach znalazły się podregiony: grudziądzki – 16,1% udziału, inowrocławski – 13,5% udziału oraz włocławski – 12,8% udziału. W miastach na prawach powiatu najwięcej nowych mieszkań oddano w Toruniu (1109 lokali) oraz Bydgoszczy, w której było ich 940. We Włocławku przybyło 178 mieszkań, natomiast w Grudziądzu 148. Mimo że Bydgoszcz i Toruń są traktowane jako miasta wojewódzkie to w skali całego województwa na 1000 mieszkańców przypadło ok. 3,2 lokalu oddanego do użytku. Na 1000 nowo zawartych małżeństw oddano w 2015 r. 648 mieszkań, zatem 352 małżeństwa zawarte w tym okresie nie mają szansy na zakup lub wynajem nowego mieszkania³⁹.

Warto wyszczególnić zmiany w strukturze mieszkań oddanych do użytku na przestrzeni 2014 i 2015 r. Jest to istotne z racji zwiększenia się udziału społecznych mieszkań czynszowych. W 2014 r. oddano 6246 mieszkań natomiast w 2015 r. – 6714. Udział mieszkań indywidualnych spadł z 60,9% do 59,3%, natomiast spółdzielczych z 34% do 32,9%. W 2014 r. nie oddano do użytku mieszkań zakładowych, a zatem ich udział z 0,0% wzrósł do 0,6% w 2015 r. (44 lokale). Odsetek mieszkań komunalnych spadł z 2,5 do 1,8%, natomiast mieszkań społecznych czynszowych wzrósł z 2,6% do 5,4%. W latach 2014–2015 zwiększył się udział mieszkań przeznaczonych na sprzedaż lub pod wynajem, których budowę dopiero rozpoczęto z 38,2% do 43,4%. Udział mieszkań indywidualnych zmniejszył się z 55,7% do 54,2%. Podobnie obniżone wskaźniki odnotowano w ramach mieszkań komunalnych z 2,2% do 1,5% oraz społecznych czynszowych z 3,9% do 0,9%⁴⁰.

³⁹ Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, kujawsko-pomorskie.pl/aktualnosci/29664-mieszkania-w-statystyce, 28.11.2016.

⁴⁰ Tamże.

Uwagi końcowe

W zakresie norm prawnych można przyjąć, że w większości dokumentów międzynarodowych znajdują się ogólne stwierdzenia dotyczące zabezpieczenia podstawowych potrzeb mieszkaniowych (Powszechna deklaracja praw człowieka, Międzynarodowy pakt praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, Europejska karta społeczna a w niektórych mowa jest też o odpowiednim standardzie (Deklaracja Światowej Konferencji Habitat II, Europejska karta społeczna). Zapisy odnoszące się do krajowego standardu zamieszkania znajdziemy w artykule 75 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i *ustaw z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy oraz o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych i o popieraniu niektórych form budownictwa mieszkaniowego*. Są tam, związane z polityką mieszkaniową, sprecyzowane zasady wydatkowania związanego z utrzymaniem lokali, zarządzania mieszkaniowym zasobem gminy i publicznym zasobem mieszkaniowym.

W zakresie funkcji mieszkania zauważalne jest znaczne zróżnicowanie i mnogość uwarunkowań, które nie zawsze znajdują swoje odzwierciedlenie w normach prawnych. Dotyczy to szczególnie funkcji ekonomicznej, społecznej i kulturalno-wychowawczej.

W zakresie polityki mieszkaniowej można stwierdzić, że na przestrzeni lat utrwaliły się charakterystyczne dla niej pojęcia, takie jak komfort psychiczny oraz klimatyczny, wynikające z warunków mieszkaniowych oraz funkcje mieszkań: biologiczna (w tym fizjologiczna i opiekuńcza), społeczna, życia sąsiedzko-rodzinnego, kulturalno-wychowawcza i ekonomiczna. Znane są podstawowe pojęcia oraz różnice między polityką i kwestiami społecznymi. Wyodrębnione zostały także na gruncie naukowym kierunki działania, cele i metody oraz wyszczególniono, jakie podmioty mają je zrealizować. Politykę mieszkaniową podejmuje rząd wraz z innymi podmiotami publicznymi (np. gminami) i organizacjami pozarządowymi w zakresie opracowania głównego kierunku podejmowanych działań oraz sposobów realizacji. Warto podkreślić, że został ograniczony interwencjonizm państwa i rozpoczęto tworzenie mechanizmów

instytucjonalno-prawnych mających pobudzać gospodarkę mieszkaniową, np. w formule strategii *Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 r.* opublikowanej w 2010 r. przez Ministerstwo Infrastruktury oraz najbardziej aktualnego projektu rządowego „Mieszkanie plus”. Brak mieszkaniowy rozpatrywany przez ostatnie lata jako deficyt mieszkaniowy obliczony w 2002 r. na 1,7 mln mieszkań, a aktualnie na 1,5 mln, w zasadzie jest niemożliwy do skompensowania. Przykładowo w 2014 r. wzrost w skali kraju wyniósł ok. 3,2%, oddano wtedy do użytku ok. 147,7 tys. mieszkań.

W zakresie finansowania działań związanych z polityką mieszkaniową można zauważyć krajową nierównomierność wzrostu przychodów i znaczący spadek wydatków w 2014 r. Wreszcie trzeba zauważyć, że pomimo zapewnień wielu rządów oraz opracowanej strategii budownictwa, aż 60% nowych lokali w województwie kujawsko-pomorskim wybudowano w ramach budownictwa indywidualnego. Wiele z nich (34%) przeznaczono na wynajem lub sprzedaż. Niewystarczająca jest podaż w ramach budownictwa społecznego czynszowego (6,7 tys. lokali w 2015 r.). Podobne konstatacje dotyczą budownictwa komunalnego i zakładowego, które w rynkowej rzeczywistości w zasadzie nie istnieje. Jest też znaczna dysproporcja w powstawaniu nowych lokali w dużych i mniejszych ośrodkach mieszkalnych. Większość lokali powstała w podregionie bydgosko-toruńskim, najwięcej nowych mieszkań oddano w Toruniu oraz Bydgoszczy. Przykładowo wielokrotnie mniej mieszkań przybyło we Włocławku i Grudziądzu.

Większość wskaźników województwa kujawsko-pomorskiego odnoszących się do budownictwa mieszkaniowego i je charakteryzujących na terenie tego województwa wypadła poniżej średniej w odniesieniu do odpowiadających im statystyk krajowych. Również różnice w okresach 1996–2002, 2002–2011, 2011–2014 między statystykami mieszkań oddanych do użytku i przyroście liczby mieszkań względem liczby ludności czy zawieranych małżeństw wymagają działań kompensacyjnych.

Podstawowe statystyki mieszkalnictwa z uwzględnieniem lokali oddawanych do użytku prezentują się w słabym świetle, złasz-

cza w miastach. Mimo dominującej pozycji Bydgoszczy i Torunia w województwie oraz dużo lepszej ogólnej sytuacji, miasta te nadal plasują się źle w statystykach względem innych miast wojewódzkich. Wsie w województwie kujawsko-pomorskim zrównują się statystycznie z resztą podobnych obszarów kraju. Większość nowych lokali mieszkalnych powstaje wokół ośrodków bydgoskiego i toruńskiego w otoczeniu okolicznych gmin dokąd migrują zarówno mieszkańcy tych miast, jak i inni mieszkańcy województwa. Jednostki podziału administracyjnego położone dalej (Koronowo, Chełmża i Czernikowo) charakteryzowały się znacznie niższymi wskaźnikami⁴¹.

We wnioskach można uwzględnić pewne dysproporcje w rozwoju mieszkalnictwa, w wielu wskaźnikach dominują często te same gminy i miejscowości. Największe metraże osiągnęte są w powiecie bydgoskim i w części miejscowości powiatu toruńskiego. Jednak co warte regulacji, rzadko która miejscowość poza nimi przekracza poziom średnio 100 m². Warto też odnotować, że istnieją miejscowości, które często występują w statystykach jako mniej rozwinięte mieszkaniowo w różnych kategoriach ocennych. Dotyczy to Chełmży, Papowa Biskupiego, Świecia nad Osą, Gniewkowa, Radzyna Chełmińskiego, Janikowa, Barcina, Mroczy, Kikoła i Sośna. Ich wskaźniki w średnich metrażach, liczbie osób przypadających na jedną izbę i powierzchni użytkowej w przeliczeniu na jedną osobę znajdują się zawsze poniżej średniej, często należą do najniższych w województwie. Z kolei liderzy tych wskaźników to Ciechocinek, Osielsko, Białe Błota, Dobrcz, Nowa Wieś Wielka, Łysomice, Zławieś Wielka, Golub-Dobrzyń, Grudziądz, Nieszawa, Koneck, Raciążek, Zakrzewo, Skępe, Radziejów, Włocławek i Lubień Kujawski. Analizując różnice między największymi ośrodkami mieszkalnymi, można przyjąć, że stan ilościowy mieszkań jest wyższy w Bydgoszczy (o ponad 60 tys.) niż w Toruniu i analogicznie większa powierzchnia użytkowa (o ponad 200 tys. m²). W zakresie reszty wskaźników nie ma znacznych

⁴¹ P. Brodowski, R. Rudnicki, *Metropolia bydgosko-toruńska jako obszar wzrostu budownictwa mieszkaniowego w województwie kujawsko-pomorskim w świetle danych GUS w latach 1996–2011*, „Acta Universitatis Nicola Copernici. Ekonomia XLIV” 2013, nr 1, s. 77–92.

dysproporcji (w średnich metrażach, liczbie osób przypadających na jedną izbę i powierzchni użytkowej w przeliczeniu na jedną osobę).

Bibliografia

- Andrzejewski A., *Polityka mieszkaniowa*, Warszawa 1978.
- Bank Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości S.A., bgkn.pl/najwazniejsze-informacje, 21.12.2016.
- Brodowski P., Rudnicki R., *Metropolia bydgosko-toruńska jako obszar wzrostu budownictwa mieszkaniowego w województwie kujawsko-pomorskim w świetle danych GUS w latach 1996–2011*, „Acta Unwersitatis Nicola Copernici. Ekonomia XLIV” 2013, nr 1.
- Bryx M, *Finansowanie inwestycji mieszkaniowych*, Warszawa 2001.
- Deklaracja Światowej Konferencji Habitat II w Istambule 1996 r.*
- Europejska karta społeczna uchwalona przez Radę Europy z dnia 18 października 1966 r. w Turynie*, <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=1498>, 20.10. 2016.
- Frąckiewicz L., *Polityka mieszkaniowa, Materiały do studiowania*, Katowice 1997.
- Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*, Biuletyn Informacji Publicznej, bip.transport.gov.pl/pl/bip/projekty_aktow_prawnych/projekty_ustaw/ustawy_mieszkalnictwo_i_gospodarka_komunalna/bs_mieszk2020/px_18112010gp.pdf, 1.12.2016.
- Hut P., *Współczesna kwestia mieszkaniowa w Polsce: geneza, uwarunkowania, perspektywy rozwiązań*, [w:] *Polityka społeczna, podręcznik akademicki*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szylo-Skoczny, Warszawa 2007.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, z późn. zm.
- Lis P., *Polityka państwa w zakresie finansowania inwestycji mieszkaniowych*, Warszawa 2008.
- Mieszkanie Plus. Nawet 10–20 zł za metr mieszkania!*, mieszkaniemplus.com, 20.12.2016.
- Orczyk J., *Polityka społeczna, uwarunkowania i cele*, Poznań 2008.
- Podoski K., Turnowiecki W., *Polityka społeczna*, Gdańsk 2001.
- Powszechna deklaracja praw człowieka, Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Nr 217A(III) z dnia 10 grudnia 1948 r.*, http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf, 20.10.2016.
- Program mieszkaniowy. Główne problemy, cele i kierunki programu wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku*, Warszawa 2013.
- Raport z wyników spisów powszechnych województwo kujawsko-pomorskie 2002. Migracje ludności, 2012*, GUS.pl, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/

- spisy-powszechne/raport-z-wynikow-spisow-powszechnych-województwo-kujawsko-pomorskie-2002,17,1.html, 21.11.2016.
- Raport z wyników spisów powszechnych województwo kujawsko-pomorskie 2002 Zasoby i warunki mieszkaniowe 2012*, GUS.pl, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/raport-z-wynikow-spisow-powszechnych-województwo-kujawsko-pomorskie-2002,17,1.html, 21.11.2016.
- Rząd przedstawił program Mieszkanie Plus*, mib.gov.pl/2-514324a4ec938-1797173.html, 20.12.2016.
- Rząd przyjął program Mieszkanie Plus*, bankier.pl/wiadomosc/Rzad-przyjal-program-Mieszkanie-Plus-3592290.html, 2-12.2016.
- Turnowiecki W., *Polityka społeczna*, Gdańsk 2002.
- Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Rocznik statystyczny Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, Bydgoszcz 2015, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-województwa-kujawsko-pomorskiego-2015,4,8.html, 28.11.2016.
- Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Narodowy spis ludności i mieszkań 2011, Mieszkania w województwie kujawsko-pomorskim*, bydgoszcz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/spisy-powszechne/nsp-2011-mieszkania-w-województwie-kujawsko-pomorskim,6,1.html, 21.11.2016.
- Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, kujawsko-pomorskie.pl/aktualnosci/29664-mieszkania-w-statystyce, 28.11.2016.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku, o samorządzie gminnym*, Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 z późn. zm.
- Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2015, Województwo Kujawsko-Pomorskie*, bydgoszcz.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_kujawsko-pomorskie/portret_województwa/województwo_kujawsko-pomorskie.pdf, 28.11.2016.
- Ustawa z dnia 2 lipca 1994 roku o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych*, Dz.U. 1998, nr 120, poz. 787.
- Ustawa z dnia 26 października 1995 roku o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego*, Dz.U. 1995, nr 133, poz. 654
- Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*, Dz.U. 2001, nr 71, poz. 733 z późn. zm.
- Zrałek M., *Polityka mieszkaniowa samorządu terytorialnego w Polsce*, [w:] *Samorządowa polityka społeczna*, red. A. Frączkiewicz-Wronka Warszawa 2002.
- Zrałek M., *Polityka mieszkaniowa samorządu terytorialnego*, [w:] *Zarządzanie publiczne w lokalnej polityce społecznej*, red. A. Frączkiewicz-Wronka, Warszawa 2007.

Situation of residential policy in kujawsko-pomorskie voivodship

Summary: The aim of the paper is to present the situation of housing policy in the kujavian-pomeranian voivodeship against the background in Poland. Using the methods of statistical research, the authors defined the state of housing in the region and on this basis they defined the strategic directions of the housing policy of the voivodship. The research shows that there are profound differences in the area of meeting the housing needs depending on the type of settlement (large cities, other cities, villages). In addition, the level of satisfaction of housing needs in the voivodeship is lower than in the whole country. As a result, a policy is needed to reduce the differences in the voivodeship and to achieve a national average in meeting the housing needs of the region.

Keywords: apartment, housing policy, housing law, housing needs.

**Wojciech Trempała, Martyna Rajek,
Agnieszka Pazderska**

Aspiracje życiowe młodych Polaków w kontekście zmieniającej się rzeczywistości – raport z badań

Streszczenie: W niniejszym artykule autorzy prezentują wyniki badań własnych dotyczących dążeń życiowych młodych dorosłych w Polsce. Materiał empiryczny zbierany był od stycznia do maja 2015 r. na próbie 700 osób zamieszkujących województwo kujawsko-pomorskie w wieku od 16 do 24 roku życia. Zasadniczym celem badawczym była próba odpowiedzi na następujące pytania: (1) Czy obecna dynamiczna sytuacja międzynarodowa ma wpływ na zmiany w hierarchii aspiracji życiowych wśród młodych dorosłych? (2) Czy obecnie obserwowana modernizacja kultury oraz hybrydyzacja współczesnych stylów życia przyczynia się do rekonstrukcji deklarowanych dążeń życiowych młodych Polaków? (3) Czy aktualna sytuacja polityczna, ekonomiczna i społeczna w Polsce rzutuje na postawy i decyzje dotyczące przyszłości młodych dorosłych w kraju?

Słowa kluczowe: młodzież, aspiracje życiowe, globalne zagrożenia, współczesność.

Wprowadzenie

Wędrówka każdego z pokoleń warunkowana jest różnorodnymi barierami, które znacząco wpływają nie tylko na bieżące interesy danej generacji, ale umożliwiają również nakreślenie tendencji, dzięki

którym można przewidzieć kierunki wymagań i pragnień danego pokolenia. Szczególnie ważne jest to przy obserwacji młodych ludzi stojących u progu dorosłości, których decyzje rzutują na przyszłość społeczeństwa czy kraju¹. Ich świadomość, a zwłaszcza postawy są determinowane poprzez specyfikę danego czasu historycznego cechującego się znaczącymi zmianami obyczajowymi, kulturowymi czy geopolitycznymi. W tym celu, zdaniem autorów, wyłania się potrzeba częstotliwej diagnozy orientacji aksjologicznych i dążeń życiowych młodych pokoleń. Zadanie to jest szczególnie istotne w kontekście współcześnie obserwowanych zagrożeń globalnych związanych z ewolucją kultury, rewolucją technologiczno-informacyjną, jak również bezpieczeństwem wewnętrznym i międzynarodowym.

Współczesna młodzież bez wątplenia kształtuje swoją tożsamość, poglądy czy orientacje w czasie niezwykle gwałtownym i nieprzewidywalnym. Otoczenie młodego człowieka przybiera miarę miejsca niespokojnego, chwiejnego czy ezoterycznego. Wszystko to, jak zauważa Zygmunt Bauman, za sprawą dwóch komponentów charakteryzujących współczesną erę nowoczesności. Pierwszym z nich jest przekonanie, a raczej złudzenie istnienia ładu idealnego, przeświadczenie należności i kresu w pełnym szczęściu i dobrobycie oraz wiara w całkowite opanowanie przyszłości. Drugim natomiast jest zmiana określona przez wspomnianego autora jako „deregulacja i prywatyzacja zadań i obowiązków związanych z modernizacją”, co należy rozumieć jako nadanie społeczeństwu pewnej indywidualności w dokonywaniu wyborów i obraniu własnej, właściwej drogi z pełną tego odpowiedzialnością². Jednakże warto zaznaczyć, że oprócz zawirowań mentalnych, które stanowią dziś niemałe wyzwanie, istnieją również uwarunkowania zewnętrzne. W tym przypadku autorzy artykułu za najistotniejsze przemiany na przestrzeni ostatnich lat uznali wydarzenia i zjawiska, które ich zdaniem znamienicie wpłynęły na konkretyzację planów młodych Polaków. Wśród nich wyszczególniono zagrożenia bezpieczeństwa kraju, m.in. zapoczątkowany

¹ K. Musialska, *Aspiracje życiowe młodzieży stojącej u progu dorosłości*, Kraków 2008, s. 9.

² Z. Bauman, *Płynna ponowoczesność*, Kraków 2006, s. 46–47.

w 2014 r. konflikt zbrojny na Ukrainie, kryzys migracyjny i rozwój organizacji terrorystycznych, a także niestabilną sytuację ekonomiczno-demograficzną kraju i reorganizację stylów życia związaną ze współczesnymi trendami kulturowymi. Podsumowując niniejsze wprowadzenie, celem prezentowanego artykułu jest odpowiedź na pytania o to, jak kształtują się dążenia życiowe młodych Polaków w obliczu obecnych zjawisk kulturowo-społecznych, politycznych oraz ekonomicznych w kraju i na świecie.

Przegląd dotychczasowych badań

Najogólniej ujmując, aspiracje życiowe określane są jako dążenia, zamierzenia, potrzeby i zainteresowania danej jednostki, które warunkują jej zachowania i plany, a także mają wpływ na jej dalszoplanową drogę życiową. Z reguły determinowane są przez czynniki psychologiczne, socjologiczne czy pedagogiczne³. Teoretycznie są one również powiązane z przyjmowanymi przez jednostkę wartościami, na co wskazuje definicja Jana Kupczyka. Według autora aspiracje to „dążenie jednostki lub kategorii jednostek do osiągnięcia różnych wartości w życiu, pojmowanych przez nie jako cele życiowe i wyznaczające ich działania”⁴. Należy jednak pamiętać, iż poza uwarunkowaniami i środowiskiem silnie kształtującymi jednostkę w procesie wychowania, znaczącą rolę odgrywają także czynniki formujące sytuację danego kraju, a co za tym idzie – również motyw działania i zachowań młodych dorosłych.

Analizując aspiracje życiowe młodych Polaków, należy zaznaczyć, iż od wielu lat nie uległy one radykalnej zmianie. Na początku lat 90. XX w. Anna Przeclawska przeprowadzając badania na studentach, wykazała, iż cele i dążenia młodzieży nie zmieniły się w stosunku do poprzedniej dekady. Przez cały wspomniany okres koncentrowały

³ K. Musialska, *Aspiracje życiowe ...*, s. 9.

⁴ Za: J. Kupczyk, *Uwarunkowania aspiracji życiowych młodzieży w starszym wieku szkolnym*, Poznań 1978, s. 27.

się one przede wszystkim wokół założenia szczęśliwej rodziny, życiu w miłości czy posiadaniu przyjaciół⁵.

Na ciekawe tendencje wskazują również wyniki sondaży realizowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 1999 r. Przeczyły one często formułowanej wówczas przez ekspertów tezie, iż w warunkach gospodarki wolnorynkowej jedną z priorytetowych aspiracji młodych ludzi stanie się kariera. W 1994 r. tylko 48% młodych ludzi jako główny cel życiowy wytypowało udane życie rodzinne i chęć posiadania dzieci. Natomiast już w 1998 r. inklinacja ta wzrosła do 57%. Co ciekawe, przeciwnie plasowały się aspiracje związane ze znalezieniem zgodnej z zainteresowaniami pracy. W 1994 r. ponad połowa młodych ludzi (52%) jako jedną z głównych aspiracji życiowych wybrało aktywność zawodową, zaś w 1998 r. odsetek ten zmalał do 42%⁶.

Według danych empirycznych zebranych przez Piotra Długosza w 2002 r. cele życiowe młodych kreowały się nieco inaczej w stosunku do sondaży sprzed kilku lat. Największą uwagę młodego pokolenia przykuwało znalezienie pracy, gdyż kariera i samorozwój w coraz większym stopniu przeformowały się w priorytety. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż był to okres rekordowego bezrobocia. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2002 i 2003 r. bezrobocie osiągnęło poziom ok. 20%⁷. Można przypuszczać, że miało to odzwierciedlenie w wyborze pracy jako newralgicznej aspiracji życiowej. Na drugim miejscu sytuowało się posiadanie przyjaciół, a następnie założenie szczęśliwej rodziny⁸.

⁵ A. Cudowska, *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997, s. 64.

⁶ Centrum Badań Opinii Publicznej, *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży. Komunikat z badań*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_095_99.PDF, 18.05.2016.

⁷ Dla porównania stopa bezrobocia w IV kwartale w 2015 r. wyniosła 9,8%. Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Bezrobocie rejestrowane. I-IV kwartał 2015 r.*, file:///C:/Users/OEM/Desktop/bezrobocie_rejestrowane_i-iv_kw_2015.pdf, 18.05.2016.

⁸ P. Długosz, *Młodzież w dobie transformacji*, [w:] *Podkarpackie w procesie transformacji*, red. B. Blachnicki, Tyczyn 2002, s. 173.

Hierarchia dążeń życiowych młodych Polaków nie uległa znacznej zmianie również w 2010 r. Według badań Barbary Badory dla CBOS życie w miłości i przyjaźń lokowały się na pierwszym miejscu (50%). Drugą pozycję zajęło udane życie rodzinne i posiadanie dzieci (49%), a na kolejnej znalazła się kariera i praca (39%)⁹. Podobnych pomiarów w 2015 r. dokonała Monika Mazur. Wówczas sondaże pokazały, że najbardziej preferowanymi dążeniami życiowymi w opinii młodych dorosłych jest: założenie szczęśliwej rodziny, posiadanie przyjaciół i *ex aequo* zdobycie wykształcenia oraz życie w miłości¹⁰.

Przegląd wybranych badań zagranicznych pozwala również zauważyć, że aspiracje życiowe młodych pokoleń są do siebie zbliżone niezależnie od miejsca pochodzenia. Przykładem potwierdzającym powyższą tezę jest choćby rosyjska młodzież, której plany życiowe zostały zbadane za pośrednictwem kwestionariusza ankiety w 2014 r. przez Olgę Kuzmien. Wśród najwyżej uplasowanych dążeń znalazło się: stworzenie szczęśliwej rodziny (88%), dobre wychowanie dzieci (78%), robienie rzeczy, które się kocha (82%), odwiedzanie różnych krajów (69%) czy posiadanie przyjaciół (68%). Często wskazywane były również aspiracje dotyczące stabilizacji i chęci samokształcenia, tj. uzyskanie dobrego wykształcenia (59%), posiadanie ciekawej pracy (63%) i posiadanie własnego mieszkania (58%)¹¹. Samodoskonalenie i stabilizacja życiowa stanowią także niezwykle ważny cel życiowy wśród młodych Ormian. Oprócz tego, dla grupy tej istotne są plany związane z pracą, wykształceniem, służbą w armii, a także utworzeniem rodziny czy zakupem mieszkania¹².

⁹ B. Badora, *Młodzież 2010. Plany, dążenia i aspiracje. Materialne warunki życia i dostęp do technologii informacyjnej. Znajomość języków obcych*, <http://doplayer.pl/3125819-Mlodziez-2010-plany-dazenia-i-aspiracje-materialne-warunki-zycia-i-dostep-do-technologie-informacyjnej-znajomosci-jezykow-obcych.html>, 18.05.2016.

¹⁰ M. Mazur, *Aspiracje i wartości młodzieży w świetle badań własnych*, „Edukacja ustawiczna dorosłych” 2015, nr 3, s. 59.

¹¹ О.В. Кузьмен, *Работа, профессиональное образование, семья в ценностных. Ориентациях и представлениях студенческой молодежи россии*, „Мониторинг общественного мнения” 2014, nr 1, s. 145.

¹² RA Ministry of Sport and Youth Affairs United Nations Development Program, *National Youth Aspirations Research Report*, <http://www.undp.org/content/>

1. Metodologia i problematyka badań

1.1. Problemy i hipotezy badawcze

Poprzez prezentację wyników omawianego projektu badawczego autorzy pragną zdiagnozować dążenia życiowe młodych dorosłych w kontekście aktualnych przemian rzeczywistości. W tym celu wyodrębniono następujące pytania badawcze:

1. Czy obecna dynamiczna sytuacja międzynarodowa ma wpływ na zmiany w hierarchii aspiracji życiowych wśród młodych dorosłych? Jeśli tak, to w jakim zakresie?
2. Czy obecnie obserwowana modernizacja kultury oraz hybrydyzacja współczesnych stylów życia przyczynia się do rekonstrukcji deklarowanych dążeń życiowych młodych Polaków? Jeśli tak, to w jakim stopniu?
3. Czy aktualna sytuacja polityczna, ekonomiczna i społeczna w Polsce rzutuje na postawy i decyzje dotyczące przyszłości młodych dorosłych w kraju? Jeśli tak, to w jakim zakresie?

Jednakże zasadniczym zadaniem postawionym przez autorów prezentowanego projektu badawczego była próba weryfikacji trzech hipotez badawczych.

Hipoteza pierwsza: Obecny kryzys migracyjny, konflikt na wschodzie Ukrainy czy rozwój fundamentalistycznych organizacji terrorystycznych, które są elementem szerszych przekształceń geopolitycznych i świadomościowych w Europie, stanowią czynnik transformujący preferencje młodych. W następstwie, zdaniem autorów artykułu, doszło do umocnienia dążeń życiowych dotyczących poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji.

Uzasadnienie: Dotychczasowe wyniki badań nad aspiracjami młodzieży i młodych dorosłych skłaniają do sformułowania przypuszczeń, iż struktura tychże aspiracji na poziomie ogólnym jest stała i niezmienna niezależnie od pojawiających się w ostatnich latach

fluktuacji społeczno-politycznych czy ekonomicznych. Niemniej jednak obecna dynamiczna sytuacja na arenie międzynarodowej związana przede wszystkim z zapoczątkowanym w 2014 r. konfliktem zbrojnym na wschodzie Ukrainy, kryzysem migracyjnym, który współcześnie stanowi jeden z najbardziej palących problemów, a jednocześnie związany z tym rozwój fundamentalistycznych organizacji terrorystycznych, przyczyniły się do reorganizacji świadomości młodych Polaków. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w czasie przeprowadzania projektu badawczego znaczącą rolę odegrały środki masowego przekazu. To one w głównej mierze przyczyniły się do zaburzenia nastrojów Polaków i niepokoju młodych ludzi o przyszłość.

Hipoteza druga: Współczesność zdominowana przez konsumpcjonizm, natychmiastową gratyfikację, prymat zmiany oraz przymus przyjemności i szczęścia niewątpliwie znacząco wpływa na hierarchię aspiracji życiowych młodzieży. W związku z powyższym, autorzy artykułu zakładają, że cele młodych Polaków dotyczące odczuwania w życiu pozytywnych emocji zostaną uplasowane na wysokiej pozycji.

Uzasadnienie: Obecna rzeczywistość w głównej mierze generowana jest przez proces globalizacji, choć według wielu badaczy świat staje się imitacją Ameryki, która wciąż kojarzona jest z wolnością i różnorodnością¹³. Bez wątplenia jest ona pierwowzorem dla kreowania współczesności, przez co należy rozumieć, iż amerykanizacja odgrywa kluczową rolę w konstruowaniu obecnych trendów, tj. konsumpcjonizm, natychmiastowość, kult ciała i seksualności czy pożądanie adrenaliny i ryzyka. Tym samym, młodzi ludzie zmuszeni są do funkcjonowania w ponowoczesnej rzeczywistości, która wpędza ich w nieprawdopodobną schizofrenię¹⁴. Z jednej strony młodzież na każdym kroku namawiana jest do wzmożonej aktywności, pogoni za sukcesem czy dryfowaniem po rozmaitych sferach konsumpcji,

¹³ Z. Melosik, *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] *Młodzież wobec (nie)gościnniej przyszłości*, red. R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik, Wrocław 2005, s. 23–24.

¹⁴ K. Szafraniec, *Młodość jako wyłaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1, s. 102.

przyjemności i afektywności¹⁵. Z drugiej natomiast młodzi Polacy w dalszym ciągu przykuwają dużą wagę do tradycyjnych i głęboko zakorzenionych celów życiowych, jak na przykład założenie rodziny, posiadanie dzieci, bycie szczęśliwym, co definitywnie wskazuje na hybrydyzację tożsamości współczesnego człowieka.

Hipoteza trzecia: Zawyżona liczba osób studiujących, a jednocześnie odejście od szkolnictwa zawodowego doprowadziło do dysharmonii pomiędzy ofertą edukacyjną a obecnymi tendencjami na rynku pracy. Wskutek tego autorzy zakładają, iż aspiracje dotyczące sukcesów zawodowych i samorealizacji będą lokowane jako cele priorytetowe.

Uzasadnienie: Na przestrzeni ostatnich lat w Polsce dokonywane są nie tylko przekształcenia systemu oświaty, ale i modernizacja gospodarki, której towarzyszą fluktuacje koniunktury gospodarczej znacząco wpływające na ofertę związaną z różnymi kwalifikacjami i zawodami czy lokalnymi uwarunkowaniami rynku pracy. W tym przypadku niemałą rolę odgrywają również zmiany demograficzne, które stanowią jeden z podstawowych czynników modelujących decyzje młodych odnośnie do przyszłości zawodowej¹⁶. Polskim problemem jednak od lat była stosunkowo wysoka stopa bezrobocia, niewystarczająco rozwinięte niektóre z gałęzi gospodarki, a także niedostosowanie oferty edukacyjnej do panującej sytuacji na rynku, przez co młodzi ludzie często błędnie lub mimowiednie dokonywali wyborów w kontekście własnej ścieżki zawodowej.

1.2. Zmienne i ich pomiar

W badaniu zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, a w celu zgromadzenia materiału empirycznego autorzy skonstruowali ano-

¹⁵ Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 10.

¹⁶ K. Wasielewski, *Zmiany poziomu aspiracji edukacyjnych młodzieży jako efekt adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych*, [w:] *Zawirowania systemu edukacji z perspektywy socjologicznych warsztatów badawczych*, red. M. Zahorska, Warszawa 2012, s. 72.

nimowy kwestionariusz ankiety. Problematyka dotycząca aspiracji młodych dorosłych to jedynie część większego projektu badawczego, na który składał się również pomiar wartości dominujących wśród młodego pokolenia. Ponadto autorzy dokonali analizy świadomości młodych Polaków, próbując udzielić odpowiedzi na pytanie o to, czy obecna, dynamiczna sytuacja geopolityczna ma wpływ na ich hierarchię zagrożeń, a także gotowość do poświęceń i rezygnacji z indywidualnych potrzeb na rzecz dobra społecznego¹⁷.

Część kwestionariusza ankiety poświęcona aspiracjom życiowym młodych dorosłych składała się z dziewięciu obrazków. Zadaniem ankietowanych było wybranie trzech z nich, które w najdokładniejszy sposób odzwierciedlają dążenia życiowe respondentów. Następnie badani zostali poproszeni o nazwanie tych aspiracji i zhierarchizowanie ich od najważniejszej do najmniej ważnej.

1. Pierwszy obrazek przedstawia uśmiechniętą kobietę ubraną w białą koszulę i żakiet trzymającą dokumenty, znajdującą się w biurze. W tle widać konwersujące osoby. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: praca, sukces zawodowy, kariera, prestiż. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: kariera.
2. Drugi obrazek przedstawia mężczyznę skaczącego na bungee. W tle widać góry i rzekę. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: relaks, odpoczynek, adrenalina, ryzyko. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: odczuwanie w życiu pozytywnych emocji.
3. Trzeci obrazek przedstawia cztery uśmiechnięte dziewczyny znajdujące się na imprezie. Jedna z nich trzyma kieliszek szampana, natomiast w tle odznaczają się kolorowe światła. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: zabawa, imprezy, przyjaciele, relaks.

¹⁷ Zob. W. Trempała, A. Pazderska, M. Rajek, *Młodzi dorośli wobec współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa – refleksje empiryczne*, [w:] *Socjotechnika lęku w polityce*, red. F. Pierzchalski, J. Golinowski, Bydgoszcz 2016, s. 353–388.

Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *żyć w otoczeniu przyjaciół*.

4. Czwarty obrazek przedstawia mężczyznę z plecakiem i karimatą, który trzyma w ręku mapę. W tle widać górski krajobraz. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: poszerzanie horyzontów, poznawanie nowej kultury, podróże, odkrywanie. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *podróżowanie*.
5. Piąty obrazek przedstawia całującą się przy zachodzie słońca parę młodych ludzi, znajdującą się nad morzem. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: miłość, przywiązanie, szczęście, partner życiowy. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *żyć w miłości*.
6. Szósty obrazek przedstawia mężczyznę z uniesionymi dłońmi, który stoi na podeście. Ubrany jest w białą koszulę, krawat i spodnie od garnituru. W tle widoczne jest niebo. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: sukces, radość, niezależność, prestiż. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *bycie niezależnym*.
7. Siódmy obrazek przedstawia dziewczynę czytającą książkę i podpierającą głowę. W tle widoczne są książki, kobieta znajduje się w bibliotece. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: pogłębianie wiedzy, ciężka praca, samorealizacja, wykształcenie. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *edukacja*.
8. Ósmy obrazek przedstawia luksusowy dom z basenem w otoczeniu drzew. Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: bogactwo, stabilizacja, sukces życiowy, luksus. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: *bogactwo*.
9. Dziewiąty obrazek przedstawia kobietę i mężczyznę z dwójką dzieci. Wszyscy są uśmiechnięci i siedzą na zielonej trawie.

Respondenci opisując wspomniany obrazek, najczęściej posługiwali się wyrażeniami: rodzina, szczęście, wsparcie, spokój. Autorzy projektu empirycznego przypisali temu rysunkowi nazwę: zbudować szczęśliwą rodzinę.

1.3. Próba osób badanych

Projekt badawczy został przeprowadzony na grupie 700 osób w wieku od 16 do 24 roku życia. Młodzi dorośli zostali podzieleni ze względu na płeć, miejsce zamieszkania oraz główny rodzaj aktywności życiowej. Pod kątem ostatniej z wymienionych zmiennych objaśniających dokonano rozróżnienia badanych na osoby uczące się w szkole średniej, studiujące, łączące studia z pracą oraz osoby wyłącznie pracujące. Dodatkowych klasyfikacji dokonano również wśród osób studiujących. Żaków podzielono ze względu na ogólny kierunek studiów, gdzie wyróżniono osoby studiujące kierunki humanistyczne bądź kierunki ścisłe, a także ze względu na stopień studiów – studia licencjackie/inżynierskie lub magisterskie. Zastosowanie nieprobabilistycznych metod doboru próby wynikało z ograniczonych środków finansowych, którymi dysponowali autorzy w trakcie realizacji projektu badawczego. Mają oni pełną świadomość, iż uzyskane w ten sposób wyniki oraz formułowane na ich podstawie wnioski nie są reprezentatywne dla całej populacji młodych dorosłych zamieszkujących obszar objęty pomiarem. Niemniej jednak stosunkowo duża wielkość próby oraz równa liczba przedstawicieli poszczególnych grup ujętych w badaniu umożliwia wartościową analizę porównawczą wyników. Szczegółowy dobór próby został przedstawiony w tabeli 1.

Tabela 1. Próba osób badanych

Rodzaj aktywności życiowej	N = 700 osób, 16–24 rok życia		KOBIECY (350)		MĘŻCZYŹNI (350)	
	WIEŚ (175)	MIASTO (175)	WIEŚ (175)	MIASTO (175)		
Uczniowie szkół średnich	25	25	25	25		
Studiuje na kierunku humanistycznym I stopnia	25	25	25	25		

Rodzaj aktywności życiowej	N = 700 osób, 16–24 rok życia		KOBIECY (350)		MĘŻCZYŹNI (350)	
	WIEŚ (175)	MIASTO (175)	WIEŚ (175)	MIASTO (175)	WIEŚ (175)	MIASTO (175)
Studiuje na kierunku humanistycznym II stopnia	25	25	25	25	25	25
Studiuje na kierunku ścisłym I stopnia	25	25	25	25	25	25
Studiuje na kierunku ścisłym II stopnia	25	25	25	25	25	25
Studiuje i pracuje	25	25	25	25	25	25
Pracuje	25	25	25	25	25	25

Źródło: Opracowanie własne.

1.4. Organizacja i przebieg badań

Projekt badawczy był realizowany od stycznia do maja 2015 r. na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego. Analiza właściwa materiału empirycznego została poprzedzona badaniami pilotażowymi na grupie 100 osób studiujących na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Dzięki przeprowadzeniu próbných badań w kwestionariuszu ankietowym dokonano kilku korekt w celu większego zrozumienia przez respondentów pytań oraz zadań.

Badaniami objęto 767 osób, z czego 67 ankiet zostało odrzuconych ze względu na występujące błędy, a także niekompletne wypełnienie kwestionariusza ankiety. Materiał empiryczny w 70% został zgromadzony za pośrednictwem Internetu. Autorzy publikowali ankietę elektroniczną na ogólnospołecznych portalach dedykowanych lokalnej młodzieży. Pozostałe 30% zebrano metodą kuli śnieżnej z wykorzystaniem ankiety w formie papierowej.

2. Analiza wyników badań

Uzyskane przez autorów badań wyniki wskazują, iż głównym priorytetem w życiu młodych dorosłych objętych pomiarem pozostaje zbudowanie szczęśliwej rodziny. Taką odpowiedź zaznaczyło łącznie 48,57% ankietowanych (łącznie 340 osób; aspiracje I wyboru – 205; II wyboru – 76; III wyboru – 59). Równie wysoką pozycję zajęła kariera – 48,42% (łącznie 339 osób; aspiracje I wyboru – 92; II wyboru – 128; III wyboru – 119) oraz życie w miłości – 45,29% (łącznie 317 osób; aspiracje I wyboru – 137; II wyboru – 131; III wyboru – 49). W tym miejscu warto zaznaczyć, że wspomniane preferencje stanowią newralgiczny fundament wśród dążeń młodych ludzi od kilkadziesiątu lat. Jednakże, co wzbudziło największe zaciekawienie autorów tekstu, na bardzo wysokiej pozycji znalazła się potrzeba odczuwania w życiu pozytywnych emocji – aż 45,14% respondentów zaznaczyło wspomnianą odpowiedź jako jedną z trzech najważniejszych aspiracji życiowych (łącznie 316 osób; aspiracje I wyboru – 99; II wyboru – 95; III wyboru – 122).

Względnie wysokie miejsce wśród ogólnej hierarchii preferencji życiowych respondentów zajęło podróżowanie (5 miejsce, łącznie 127, aspiracje I wyboru – 20; II wyboru – 43; III wyboru – 64) i edukacja (6 miejsce, łącznie 108, aspiracje I wyboru – 13; II wyboru – 53; III wyboru – 42). Jednakże pod kątem ważności zazwyczaj były one szeregowane na drugim i trzecim miejscu. Co istotne, wbrew założeniom autorów, poczucie bezpieczeństwa nie znalazło się wśród najistotniejszych dążeń życiowych badanej młodzieży (14,86%). W ogólnej hierarchii ulokowało się dopiero na 7 pozycji (7 miejsce, łącznie 102, aspiracje I wyboru – 27; II wyboru – 38; III wyboru – 37). Warto jednak zaznaczyć, że pod kątem przyznawanej przez ankietowanych ważności poczucie bezpieczeństwa znalazło się wśród pięciu najważniejszych celów życiowych (I wyboru). Mimo więc wyraźnych obaw o zakłócenie pokoju, w aspiracjach młodych wciąż dominują zindywidualizowane pragnienia, chęć rozwoju i szczęścia.

W tym miejscu należałoby również wspomnieć, iż w szerszym kontekście omawianego projektu badawczego dostrzeżono także wyraźne rozbieżności pomiędzy deklarowaną hierarchią aspiracji młodych

dorosłych, a typowanymi przez nich najistotniejszymi wartościami. Nade wszystko kluczową różnicę zaobserwowano w percepcji rodziny, która wśród wybieranych wartości zajęła przeważająco wysoką pozycję (77,1%)¹⁸, przy czym w wyborze dążeń życiowych wyboru tego dokonała niecała połowa ankietowanych (48,57%). Ponadto wśród potencjalnych celów związanych z przyszłością badanej próby młodych Polaków wysoko uplasowało się odczuwanie pozytywnych emocji (45,14%), a więc rozrywka, odpoczynek, „odskocznia” od codzienności czy chęć doświadczenia przygód. Co ciekawe, w pomiarach wartości rozrywka i przygoda znalazły się wyraźnie poza priorytetowymi wskazaniami badanych. Odpowiedź tą łącznie zaznaczyło zaledwie 11% ankietowanych¹⁹.



Wykres 1. Hierarchia aspiracji w opiniach respondentów według sumy ich wskazań

Źródło: Opracowanie własne.

¹⁸ Tamże, s. 367.

¹⁹ Tamże.

Tabela 1. Udział procentowy aspiracji wskazywanych przez respondentów według hierarchii ich ważności

l.p.	Aspiracje I wyboru	Suma %	Aspiracje II wyboru	Suma %	Aspiracje III wyboru	Suma %
1.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	29,28%	Życ w miłości	18,71%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	17,43%
2.	Życ w miłości	19,57%	Kariera	17,96%	Kariera	17%
3.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	14,14%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	13,57%	Podróżowanie	9,14%
4.	Kariera	13,14%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	10,86%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	8,43%
5.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	3,86%	Edukacja	7,56%	Życ w miłości	7%
6.	Bycie niezależnym	3,28%	Podróżowanie	6,14%	Edukacja	6%
7.	Podróżowanie	2,86%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	5,43%	Bogactwo	5,85%
8.	Życ w otoczeniu przyjaciół	2,71%	Realizować marzenia	3,86%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	5,28%
9.	Doświadczenie przygód	2,57%	Doświadczenie przygód	2,71%	Doświadczenie przygód	4%
10.	Edukacja	1,86%	Bycie niezależnym	2,71%	Realizować marzenia	4%
11.	Realizować marzenia	1,43%	Bogactwo	2,57%	Życ w otoczeniu przyjaciół	3,71%
12.	Bogactwo	1,28%	Życ w otoczeniu przyjaciół	1,14%	Bycie niezależnym	3,14%

Źródło: Opracowanie własne.

Analizując hierarchię aspiracji respondentów zróżnicowanych ze względu na płeć, dostrzec można interesujące różnice. Założenie rodziny i pragnienie szczęścia stanowią ważny, choć nie najważniejszy cel życiowy młodych mężczyzn. Istotniejsze w przypadku omawianej grupy okazały się dążenia powiązane z samorozwojem i ludycznym stylem życia charakteryzującym się pragnieniem odczuwania przyjemności i szczęścia. Najwyżej cenioną aspiracją wśród mężczyzn była potrzeba odczuwania w życiu pozytywnych emocji (49,14%) oraz rozwój własnej kariery zawodowej (48,57%). Dopiero na trzecim i czwartym miejscu uplasowały się cele życiowe, które w ogólnej hierarchii zostały uznane przez autorów za kluczowe, a więc zbudowanie szczęśliwej rodziny (47,14%) oraz życie w miłości (41,71%). Kobiety z kolei, pomimo unaoczniającej się emancypacji, reorganizacji stylów życia, a także coraz silniejszej potrzeby samokształcenia i chęci odnoszenia sukcesów zawodowych, wciąż wykazują niezmiennie pragnienia związane z usytuowaniem siebie w tradycyjnej, silnie ukorzenionej roli żony i matki. W przypadku płci żeńskiej nadrzędnymi oczekiwaniami okazało się bowiem zbudowanie szczęśliwej rodziny (50%), a także życie w miłości (48,86%). Tymczasem aspiracje związane z odczuwaniem w życiu pozytywnych emocji i sukcesem zawodowym, które wśród mężczyzn zostały ulokowane na pierwszych pozycjach – pośród kobiet zajęły dopiero trzecie i czwarte miejsce. Ponadto warto zaznaczyć, iż mężczyźni wyróżniają się większą potrzebą poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji (16,86%), a jednocześnie przywiązują stosunkowo dużą wagę do własnej sytuacji materialnej (13,14%), tymczasem kobiety większą uwagę skupiają na realizacji własnych marzeń (10,86%), a także podróżowaniu, poznawaniu nowych miejsc i odmiennych kultur (21,43%).

Tabela 2. Hierarchia aspiracji respondentów w procentach – zestawienie ogólne oraz dla obu płci

l.p.	Ogółem	%	Mężczyźni	%	Kobiety	%
1.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	48,57%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	49,14%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	50%
2.	Kariera	48,43%	Kariera	48,57%	Życie w miłości	48,86%

l.p.	Ogółem	%	Mężczyźni	%	Kobiety	%
3.	Żyć w miłości	45,29%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	47,14%	Kariera	48,29%
4.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	45,14%	Żyć w miłości	41,71%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	41,14%
5.	Podróżowanie	18,14%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	16,86%	Podróżowanie	21,43%
6.	Edukacja	15,43%	Edukacja	14,86%	Edukacja	16,00%
7.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	14,57%	Podróżowanie	14,86%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	12,29%
8.	Bogactwo	9,71%	Bogactwo	13,14%	Realizować marzenia	10,86%
9.	Doświadczenie przygód	9,29%	Bycie niezależnym	11,14%	Doświadczenie przygód	7,71%
10.	Realizować marzenia	9,29%	Doświadczenie przygód	10,86%	Bycie niezależnym	7,14%
11.	Bycie niezależnym	9,14%	Realizować marzenia	7,71%	Żyć w otoczeniu przyjaciół	7,14%
12.	Żyć w otoczeniu przyjaciół	5,57%	Żyć w otoczeniu przyjaciół	4,00%	Bogactwo	6,29%

Źródło: Opracowanie własne.

Większych różnic nie dostrzeżono w deklarowanych hierarchiach aspiracji życiowych wśród ankietowanych zamieszkujących wieś i miasto. Jedną z kluczowych dysproporcji jest tu przede wszystkim widoczny konsumpcyjny styl życia mieszkańców aglomeracji miejskich, przejawiający się chęcią odczuwania w życiu pozytywnych emocji (47,71%). Jednocześnie respondenci ci wykazują wyższą potrzebę samokształcenia się (17,14%), a także deklarują więk-

sze uznanie dla realizacji marzeń (10%). Z kolei mieszkańcy wsi w porównaniu do swoich rówieśników z miast cechują się znacznie wyraźniejszym dążeniem do poprawy sytuacji materialnej (11,43%), a w mniejszym stopniu poczuciem bezpieczeństwa (15,43%).

Tabela 3. Hierarchia aspiracji respondentów w procentach – zestawienie ogólne oraz ze względu na miejsce zamieszkania osób badanych

l.p.	Ogółem	%	Miasto	%	Wieś	%
1.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	48,57%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	48,86%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	48,57%
2.	Kariera	48,43%	Kariera	48,57%	Kariera	48,57%
3.	Życ w miłości	45,29%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	47,71%	Życ w miłości	44,86%
4.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	45,14%	Życ w miłości	45,71%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	42,57%
5.	Podróżowanie	18,14%	Podróżowanie	18,86%	Podróżowanie	17,43%
6.	Edukacja	15,43%	Edukacja	17,14%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	15,43%
7.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	14,57%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	13,14%	Edukacja	13,71%
8.	Bogactwo	9,71%	Realizować marzenia	10%	Bogactwo	11,43%
9.	Doświadczenie przygód	9,29%	Doświadczenie przygód	10%	Bycie niezależnym	9,43%
10.	Realizować marzenia	9,29%	Bycie niezależnym	8,86%	Doświadczenie przygód	8,57%
11.	Bycie niezależnym	9,14%	Bogactwo	8,00%	Realizować marzenia	8,57%
12.	Życ w otoczeniu przyjaciół	5,57%	Życ w otoczeniu przyjaciół	4,86%	Życ w otoczeniu przyjaciół	6,29%

Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowanie większe rozbieżności można dostrzec, analizując hierarchię aspiracji życiowych sklasyfikowaną ze względu na rodzaj aktywności życiowej. Jak obrazuje tabela 4, znaczące różnice w szczególności można dostrzec pomiędzy respondentami uczęszczającymi do szkół ponadgimnazjalnych, a tymi, którzy podjęli już jakąkolwiek aktywność zawodową. Uczniowie za fundamentalne cele życiowe uznają życie w miłości (53%), przy czym założenie rodziny na

Tabela 4. Hierarchia aspiracji respondentów w procentach – uczniowie, osoby pracujące oraz łączące pracę ze studiami

l.p.	Uczniowie	%	Osoby pracujące	%	Studiuje i pracuje	%
1.	Życ w miłości	53%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	53%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	47%
2.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	47%	Życ w miłości	46%	Życ w miłości	46%
3.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	43%	Kariera	45%	Kariera	55%
4.	Kariera	34%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	38%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	54%
5.	Edukacja	24%	Bycie niezależnym	19%	Bycie niezależnym	21%
6.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	16%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	19%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	14%
7.	Podróżowanie	16%	Podróżowanie	13%	Podróżowanie	11%
8.	Bogactwo	14%	Bogactwo	11%	Bogactwo	10%
9.	Doświadczenie przygód	13%	Doświadczenie przygód	7%	Doświadczenie przygód	8%
10.	Życ w otoczeniu przyjaciół	10%	Edukacja	7%	Edukacja	7%
11.	Bycie niezależnym	8%	Życ w otoczeniu przyjaciół	5%	Życ w otoczeniu przyjaciół	7%
12.	Realizować marzenia	7%	Realizować marzenia	3%	Realizować marzenia	7%

Źródło: Opracowanie własne.

tym etapie życia nie stanowi jeszcze priorytetu życiowego. Ponadto wykazują oni szczególną potrzebę odczuwania pozytywnych emocji (47%), niemniej jednak wśród tejże grupy wiekowej determinantą jest również zdobycie wykształcenia i samorealizacja (24%). Tymczasem młodzi ludzie, którzy zdecydowali się na podjęcie pracy, jak również ci, którzy łączą studiowanie i pracę – jednomyślnie wykazali te same tendencje. Deklarowana hierarchia aspiracji wśród wspomnianych dwóch grup ankietowanych opiera się na niezmiennej od kilkadziesiąt lat triadzie preferencji życiowych, do której zalicza się: zbudowanie szczęśliwej rodziny, życie w miłości oraz kariera. Należy jednak podkreślić, iż pośród respondentów pracujących znajdowały się również kobiety wychowujące dzieci. Według autorów prawdopodobnie fakt ten wpłynął na wynik badania, gdyż w grupie tej widoczne jest większe pragnienie założenia rodziny (53%) i zdecydowanie mniejsze zapotrzebowanie na osiągnięcie sukcesu zawodowego (45%), a także na rozrywkę (38%), co może być uwarunkowane zmniejszoną ilością wolnego czasu. Z kolei osoby studiujące i pracujące charakteryzują się zdecydowanie większą chęcią awansu zawodowego (55%) oraz potrzebą odczuwania przyjemności (54%), aniżeli osoby wyłącznie pracujące. Co ciekawe, aspiracja związana z byciem niezależnym znajduje się w pierwszej piątce fundamentalnych preferencji młodych pracujących, a także osób łączących studia i pracę. Wśród młodzieży uczącej się aspiracja ta została ulokowana na 11 pozycji.

Porównując aspiracje życiowe powyżej scharakteryzowanych grup do wyborów dokonanych przez osoby studiujące, autorzy nie zdiagnozowali wyraźnych różnic. Te można dostrzec dopiero na etapie szczegółowych analiz. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż osoby studiujące na studiach I stopnia (studia inżynierskie/licencjackie) wykazują większą potrzebę założenia rodziny (55%) oraz odczuwania w życiu pozytywnych emocji (45%). Natomiast respondenci studiujący na studiach magisterskich w pierwszej kolejności wykazali preferencje związane z sukcesem zawodowym (52%). Niewielką różnicę autorzy dostrzegli także, dokonując analizy wyników respondentów ze względu na rodzaj wybranych przez nich studiów (kierunki humanistyczne i ścisłe). Rozbieżność ta jest szczególnie widoczna w kon-

tekście takich aspiracji jak zbudowanie szczęśliwej rodziny, kariera zawodowa, edukacja i podróżowanie. Młodzi uczęszczający na studia humanistyczne nieco częściej w swoich przyszłych planach życiowych uwzględniali założenie rodziny (57%), a jednocześnie awans zawodowy (58%). Z kolei młodzież studiująca kierunki ściśle nierzadko wyżej ceniła wartość edukacji (25%) i podróżowania (25,5%).

Tabela 5. Hierarchia aspiracji respondentów w procentach – zestawienie ogólne oraz ze względu na stopień studiów

l.p.	Ogółem studenci niepracujący	%	Studia I stopnia	%	Studia II stopnia	%
1.	Kariera	52,5%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	55%	Kariera	52%
2.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	51,25%	Kariera	53%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	47,5%
3.	Życ w miłości	44,5%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	45%	Życ w miłości	44,5%
4.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	43,75%	Życ w miłości	44,5%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	42,5%
5.	Edukacja	20%	Edukacja	18,5%	Podróżowanie	23,5%
6.	Podróżowanie	19,25%	Podróżowanie	15%	Edukacja	21,5%
7.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	15,5%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	13%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	18%
8.	Bycie niezależnym	9,75%	Bogactwo	10%	Bycie niezależnym	10%
9.	Bogactwo	9%	Bycie niezależnym	9,5%	Realizować marzenia	8,5%
10.	Realizować marzenia	8,75%	Realizować marzenia	9%	Doświadczenie przygód	8%
11.	Doświadczenie przygód	7,75%	Doświadczenie przygód	7,5%	Bogactwo	8%

l.p.	Ogółem studenci niepracujący	%	Studia I stopnia	%	Studia II stopnia	%
12.	Żyć w otoczeniu przyjaciół	4,75%	Żyć w otoczeniu przyjaciół	5,5%	Żyć w otoczeniu przyjaciół	4%

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Hierarchia aspiracji respondentów w procentach – zestawienie ogólne oraz ze względu na ogólny kierunek studiów

l.p.	Ogółem studenci niepracujący	%	Studia humanistyczne	%	Studia ścisłe	%
1.	Kariera	52,5%	Kariera	58%	Kariera	45,5%
2.	Zbudować szczęśliwą rodzinę	51,25%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	57%	Zbudować szczęśliwą rodzinę	44,5%
3.	Żyć w miłości	44,5%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	46,5%	Żyć w miłości	43,5%
4.	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	43,75%	Żyć w miłości	39,5%	Odczuwać w życiu pozytywne emocje	40%
5.	Edukacja	20%	Edukacja	15,5%	Podróżowanie	25,5%
6.	Podróżowanie	19,25%	Podróżowanie	15,5%	Edukacja	25%
7.	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	15,5%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	15%	Poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji	16 %
8.	Bycie niezależnym	9,75%	Bogactwo	12%	Doświadczenie przygód	10,5 %
9.	Bogactwo	9%	Bycie niezależnym	10,5 %	Realizować marzenia	10 %
10.	Realizować marzenia	8,75%	Realizować marzenia	9%	Bycie niezależnym	9,5 %
11.	Doświadczenie przygód	7,75 %	Doświadczenie przygód	5 %	Bogactwo	6,5 %
12.	Żyć w otoczeniu przyjaciół	4,75 %	Żyć w otoczeniu przyjaciół	3,5 %	Żyć w otoczeniu przyjaciół	6 %

Źródło: Opracowanie własne.

Wnioski

Zaprezentowana w niniejszym artykule analiza wyników badań umożliwi sformułowanie następujących wniosków ogólnych.

Jedną ze sztandarowych konkluzji bez wątplenia jest fakt, iż młodzi dorośli bez względu na dokonujące się zmiany w modyfikacji obserwowanych stylów życia nieustannie wykazują pragnienie ustakowania się, czyli dążenie, które bezspornie jest wynikiem silnie zakorzenionej tradycji, pod którym kryje się założenie rodziny czy potrzeba miłości. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, iż hipoteza uwydatniająca konsumpcyjny styl życia młodzieży i związany z tym kult przyjemności w większej części została potwierdzona (patrz: hipoteza 2). Płeć męska w pierwszej kolejności wykazała chęć samorealizacji i pragnień związanych z przyjemnością, w odróżnieniu od kobiet, które wskazały na aspiracje dotyczące budowy ogniska domowego. Oprócz tego jednak, zaskakująco wysoką pozycję w obu grupach zajęła także kariera, która plasuje się na niemal równorzędnym miejscu wraz z pożądaniami miłości. Autorzy artykułu zgodnie z postawioną hipotezą twierdzą, iż wynik ten silnie uwarunkowany jest trendem pogoni za sukcesem, jak również determinacją młodych do pokonania obecnych zawirowań na rynku pracy oraz problemów wynikających z niedostosowania oferty edukacyjnej szkolnictwa wyższego do zapotrzebowań, jakie generuje gospodarka (patrz: hipoteza 3). Mimo wszystko, największym jednak zaskoczeniem podczas analizy przedstawianego projektu badawczego była wysoka pozycja w zestawieniu ogólnym potrzeb związanych z odczuwaniem pozytywnych emocji. Biorąc pod uwagę fakt, iż badanie przeprowadzane było w czasie silnie odczuwanych niepokojów związanych z relacjonowanym przez media konfliktem na wschodzie Ukrainy, a co za tym idzie – agresywnym zachowaniem Rosji w stosunku do państw położonych w środkowo-wschodniej Europie, jak również aktywnej w tym czasie działalności organizacji terrorystycznych, to uzyskane wyniki wskazują na coraz silniejsze zakorzenienie postaw indywidualistycznych w celach życiowych młodej generacji Polaków (patrz: hipoteza 1). Pomimo iż poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa nie było aspiracją uplasowaną na najniższych pozycjach, to ilość

wskazań nie wykazała również, iż niepokojące wydarzenia na arenie międzynarodowej sugestywnie wpływają na reorientację życiową badanych respondentów.

Bibliografia

- Badora B., *Młodzież 2010. Plany, dążenia i aspiracje. Materialne warunki życia i dostęp do technologii informacyjnej. Znajomość języków obcych*, <http://docplayer.pl/3125819-Mlodziez-2010-plany-dazenia-i-aspiracje-materialne-warunki-zycia-i-dostep-do-technologie-informacyjnej-znajomosci-jezykow-obcych.html>, 18.05.2016.
- Bauman Z., *Płynna ponowoczesność*, Kraków 2006.
- Centrum Badań Opinii Publicznej, *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży. Komunikat z badań*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_095_99.PDF, 18.05.2016.
- Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997.
- Długosz P., *Młodzież w dobie transformacji*, [w:] *Podkarpacie w procesie transformacji*, red. B. Blachnicki, Tyczyn 2002.
- Główny Urząd Statystyczny, *Bezrobocie rejestrowane. I–IV kwartał 2015 r.*, file:///C:/Users/OEM/Desktop/bezrobocie_rejestrowane_i-iv_kw_2015.pdf, 18.05.2016.
- Kupczyk J., *Uwarunkowania aspiracji życiowych młodzieży w starszym wieku szkolnym*, Poznań 1978.
- Mazur M., *Aspiracje i wartości młodzieży w świetle badań własnych*, „Edukacja ustawiczna dorosłych” 2015, nr 3.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.
- Melosik Z., *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] *Młodzież wobec (nie) gościnnej przyszłości*, red. Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B., Wrocław 2005.
- Musialska K., *Aspiracje życiowe młodzieży stojącej u progu dorosłości*, Kraków 2008.
- RA Ministry of Sport and Youth Affairs United Nations Development Program, *National Youth Aspirations Research Report*, http://www.undp.org/content/dam/armenia/docs/National%20youth%20aspirations%20survey%20report_ENG_edited%20final.pdf, 20.05.2016.
- Szafranec K., *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*, „Nauka” 2012, nr 1.
- Trempała W., Pazderska A., Rajek M., *Młodzi dorośli wobec współczesnych zagrożeń dla bezpieczeństwa – refleksje empiryczne*, [w:] *Socjotechnika lęku w polityce*, red. F. Pierzchalski, J. Golinowski, Bydgoszcz 2016.

Wasielowski K., *Zmiany poziomu aspiracji edukacyjnych młodzieży jako efekt adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych*, [w:] *Zawirowania systemu edukacji z perspektywy socjologicznych warsztatów badawczych*, red. M. Zahorska, Warszawa 2012.

Кузьмен О.В., *Работа, профессиональное образование, семья в ценностных. Ориентациях и представлениях студенческой молодежи россии*, „Мониторинг общественного мнения” 2014, nr 1.

The life aspiration of young Polish people in context of changing reality – empiric reflections

Summary: In this article the authors are presenting the outcomes of their own studies about life goals of young adults in Poland. The empiric material was collected from January till May 2015, on the amount of 700 people who are living in Kujawy and Pomorze province, in age between 16 and 24 years. Main research aim was attempt to answer the questions: (1) Does current world geopolitical situation has an influence on distraction of feeling safety among young adults and their expectation about their own future. (2) Does modern culture and hybridization of contemporary lifestyles affect declared life aspirations of young Poles? (3) Does the current political, economic and social situation in Poland affect attitudes and decisions about the future of young adults in the country?

Keywords: young people, life aspiration, global threatening, present.

Gulmira Abdiraimova*, Meruert Shnarbekova**

Политические устремления казахстанской молодежи

Аннотация: В статье анализируется степень заинтересованности и участия молодых казахстанцев в политической жизни страны. Согласно данным социологического исследования, проведенного в 2015 году среди молодежи, прослеживается региональная дифференциации в политической активности: молодежь «северного», «западного» и «восточного» регионов с тенденцией «неспокойного» восприятия политической ситуации, тогда как респонденты «южного» и «центрального» регионов с оценкой «нейтральности» и с высокой степенью политической толерантности и проявления способности к политическому дискурсу. Политический профиль молодых казахстанцев характеризуется в большей степени неопределенностью. Также и размыты границы политических предпочтений: основными факторами формирования идеологических и политических позиций являются скорее культурные (предпочтения и стереотипы) нежели социальные факторы.

Ключевые слова: политические устремления, молодежь, политическая культура, политическая активность.

Введение

Казахстанское общество переживает значительные изменения, обусловленные процессами внешних глобальных факторов. С од-

* Абдирайымова Г.С.; ** Шнарбекова М.К.

ной стороны, эти процессы в значительной мере влияют на социальные и политические настроения молодежи, находящиеся в непосредственной связи между собой и обуславливающие друг друга. С другой стороны, политическая активность/пассивность молодежи, ее направленность является своего рода барометром общества. Именно в молодежной среде в той или иной форме присутствуют все противоречия, присущие обществу в целом.

В период многообразных трансформаций в предшествующие десятилетия роль политики и ее влияние на формирование ценностного сознания молодежи существенно изменились. В молодежной среде пока не воссоздана общая картина казахстанского менталитета в целом с определением в нем политической компоненты. Хотя политика обретает новые статусы, в экспертном сообществе сосуществуют взаимоисключающие точки зрения на ее роль и функции как социального института. Политика в современном Казахстане способствует акцентированию процесса идентичности молодежи и расширение возможностей проявления гражданственности и патриотизма. В период независимости значительно увеличилось количество молодежных политических организаций и движений, таких как МД «Кахар», МД «Айбат», Общество молодых профессионалов Казахстана, Союз Патриотической Молодёжи Казахстана, но роль политических движений достаточно пассивна и их интеграция в казахстанское общество неактивна.

В условиях динамично меняющейся ситуации важен постоянный мониторинг политической активности молодежи. Его актуальность предопределена тем, что на этапе совершенствования казахстанской государственности особую значимость обретает процесс развития политического сознания молодых казахстанцев. На сегодняшний день в молодежной среде можно наблюдать две противоположные тенденции: с одной стороны, это активное стремление молодых юношей и девушек участвовать в политической жизни страны (активное обсуждение политических процессов страны, организация и членство в молодежных политических организациях и движениях, участие в выборах, агитационной работе и т.д.), с другой стороны,

пассивное отношение молодежи к политическим процессам, происходящим в стране. Казахстан – многоконфессиональное и полиэтничное государство, в котором происходят интенсивные процессы поиска новой идентичности, включая политическую составляющую. В условиях экономического кризиса с 90-х годов прошлого столетия резко возросли показатели эмиграции и миграции, существенно изменилась политическая карта страны. Под влиянием как внешних (глобализационных), так и внутренних тенденций развития в казахстанском обществе в последние десятилетия осуществляется очевидно наблюдаемый своеобразный политический ренессанс, который связан с повышенным интересом определенной части молодежи к феномену политики, появлением новых форм молодежных организаций политической направленности.

Данная статья посвящена анализу политических настроений современной молодежи в Казахстане как наиболее информированной, образованной и мобильной части общества. Изучение данной проблемы представляет на наш взгляд интерес с нескольких позиций. Во-первых, с точки зрения понимания общей динамики изменений, которые происходят в ценностном сознании молодого поколения Казахстана. Во-вторых, в статье мы анализируем то, как процесс социально-экономических преобразований в стране повлиял на формирование политических ценностей молодежи. Представлены основные результаты исследования политических ценностей и предпочтений молодых казахстанцев в период 24 летней независимости страны¹.

¹ Исследование выполнено в рамках научно-исследовательского проекта 5480/ГФ4 «Социологические индикаторы измерения конкурентоспособности выпускников казахстанских вузов на профессиональном рынке труда: сравнительное страновое исследование» 2014–2017 гг.

Методология исследования

Исследование 2015 года ставило целью выявить политические тенденции в молодежной среде и ее основные тренды на основе мониторинга общественного мнения, интерпретации суждений в «открытых вопросах». С этой целью ставились задачи обнаружить общие контуры политического сознания молодых казахстанцев, понять масштабы политической конверсии и проявить отношение молодых граждан к этому процессу, выявить оценочные суждения респондентов о деятельности новых политических организаций, критерии для измерения их эффективности деятельности.

Для анализа эмпирических данных были использованы методы анкетирования и интервьюирования. Замеры общественного мнения в формате анкетных опросов проведены в 2014 и в 2015 годах (методология исследований, методика опросов и примененный инструментарий сопоставимы качественно и количественно: выборочная совокупность в исследованиях составила 1500 респондентов из 14 регионов в возрасте от 14 до 29 лет: областные центры, районные центры, а также г. Астана и г. Алматы. Выборка квотная, двухступенчатая). На стадии интерпретации проводились корреляции в связи с полом, возрастом, этничностью, уровнем образования, социально-профессиональной принадлежностью, типом поселения, регионом, уровнем дохода респондентов.

Участие в политике: реализация возможностей

Политические настроения выступают динамичными элементами психологии молодежи и представляют собой показатели ее вовлеченности в политику, которые демонстрируют уровень их адаптированности, прежде всего к существующим в стране власти, стандартам и ценностям.

Введение в современную политологию понятия «политическая культура» связана с именами Herder J.G.² и Almond G.³, написанная им статья положила начало теоретическому исследованию политической культуры, James E.J. проводит связь между категориями политическое образование и воспитание⁴. Основные представления Струве П.Б. о политической культуре определяется тем, что последняя является частью духовной культуры, основывается на политической зрелости и ответственности⁵. Wolfinger и Rosenstone отмечают, что люди с более высоким уровнем образования чаще, чем их менее образованные сверстники, проявляют внимание и интерес к политике, следят за новостями, стремятся обладать политической информацией и знаниями и выразить чувство гражданского долга⁶. Взаимосвязь образования и политического настроения молодежи имеет глубокие корни в области политического поведения и берет начало с самых ранних исследований по политическому поведению⁷ и, предполагается, что в процессе обучения формируются знания, мотивация и базовые навыки понимания политических вопросов⁸; а также, ценные личные отношения и социальные

² J.G. Herder, *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit Herder JG* „Zur Philosophie der Geschichte”, Eine Auswahl in 2 Bd, Bd.2, Berlin 1952, p. 311, 354.

³ G. Almond, *Comparative Political Systems*, „Journal of Politics” Gainesville, 1956, Vol. 18, No. 3.

⁴ E.J. James, *The Place of the Political and Social Science in Modern Education, and their Bearing on the Training for Citizenship in a Free State*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1897, Vol. 10, No. 3.

⁵ П.Б. Струве, *Политика внутренняя и политика внешняя* “Струве П. Patriotica: Политика, культура, религия, социализм” Сб. статей за пять лет: (1905–1910 гг.), Санкт-Петербург 1911, p. 287.

⁶ R.E. Wolfinger, S.J. Rosenstone, *Who votes?*, New Haven 1980.

⁷ J.L. Woodward, E. Roper, *Political activity of American citizens*, „The American Political Science Review” 1950, Vol. 44, No. 4, p. 872–885.

⁸ P.E. Converse. *Perspectives on the democratic process*, „Michigan Quarterly Review” 1988, Vol. 27, p. 285–299.

связи⁹; однако, необходимо отметить, что практика поиска информации и понимания политических процессов концептуально и абстрактно¹⁰.

В политико-психологическом измерении политические настроения представляют собой сложные когнитивные сигнальные реакции достаточно большого количества молодых людей, переживающий комфорт/дискомфорт, выражающие удовлетворенность/неудовлетворенность общими социально-политическими условиями жизни. Политические настроения становятся заметными при расхождении двух по крайней мере двух факторов: ожиданий молодых людей, связанных с общими потребностями и интересами с одной стороны, и реальных условий жизни – с другой. Ольшанский Д. характеризует как специфическое состояние сознания, предшествующая действиям реакции значительных общностей на рассогласование желаемого и действительного, причем такая реакция может принимать различные формы от ненависти до восторга к политическим силам¹¹.

В настоящее время у молодежи больше возможностей участвовать в политической жизни (публично высказывать свою позицию, консолидироваться с единомышленниками для обмена мнениями, для пропаганды своих взглядов, для оказания организованного влияния на органы власти, выдвигать свою кандидатуру на выборах и т. п.), чем когда-либо прежде. Однако полученные данные свидетельствуют о том, что участие молодых в политике и интерес к ней значительно снизился по сравнению с 2014 г. Исследование выявило достаточно невысокую заинтересованность молодежью политикой. Казахстанскую молодежь можно охарактеризовать как аполитичную. Из данных опроса следует, что политикой интересуется 43% юношей и девушек, из них только 15.2% внимательно следят за инфор-

⁹ R.J. Timpone, *Ties that bind: Measurement, demographics and social connectedness*, „Political Behavior” 1998, Vol. 20, No. 1, p. 53–77.

¹⁰ Н.Н. Hyman, C.R. Wright, J.S. Reed, *The enduring effects of education*, Chicago 1975.

¹¹ Д.В. Ольшанский *Основы политической психологии*, Екатеринбург 2011, p. 496.

мацией о политических событиях в стране. Тогда как в 2014 г. процент активно, интересующихся политикой составлял 65.9%¹².

Сравнительно невысокий интерес молодежи к политике во многом обусловлен приоритетами и стратегиями в выборе жизненных интересов, ограничениями в приобретении социального опыта и направленности на межличностные и внутрисемейные коммуникации.

Статистически значимые различия в политических предпочтениях молодых респондентов наблюдаются в разрезе следующих социально-демографических признаков:

- в разрезе национальностей: общественно-политические события почти в равной степени обсуждаются представителями казахской – 14.3%, русской – 11.8%, других национальностей – 13.2%. Лично участвующих в политических событиях больше среди казахов – 2,1%, менее активны русские – 1.1% представители других национальностей (1.1%).
- в разрезе семейного положения: степень политической вовлеченности лиц по критериям «Личное участие в течение последнего года в политической деятельности» и «внимательно слежу за информацией о политических событиях в стране» выше среди вдовцов – 25% и лиц, состоящих в браке – 15.8%. Этот показатель несколько ниже среди состоящих в незарегистрированном браке – 13,3%, не состоящих в браке 12.8% и разведенных – 10%.
- в разрезе региона проживания: большой процент не интересующихся политикой наблюдается среди жителей г. Уральска (66.70%); г.Усть-Каменогорска (62.20%) и г. Шымкента (62.10%). Несколько выросла политическая активность молодежи Астаны (50,0% - 2015г., 43.3% - 2014г.).

¹² Г.С. Абдирайымова, Г.Т. Алимбекова *Ценностный портрет казахстанской молодежи: выбор, стратегии и предпочтения (некоторые итоги трех лет)*. Материалы Астанинского социологического форума, посвященного Дню Первого Президента Республики Казахстан. Межд. науч.- прак. конф. Отв. ред. З.К. Шаукенова, Астана 2015, р. 117.



Рисунок 1. Степень интереса казахстанской молодежи к политике, N=1000

Источник: Результаты социологического исследования.

Внимательно следят за информацией о политических событиях, а также активно их обсуждают, юноши и девушки, проживающие в г. Астана (20.80%) и в г. Павлодар (19.70%).

- в разрезе пола: 48.2% молодых мужчин чаще всего интересуется политикой и внимательно следят и обсуждают политические события (14.5%), а также участвует в них (1,9%). Политикой не интересуются молодые женщины (60.9%).

Как видно из таблицы 1, чем выше уровень образования, тем выше процент тех, кто интересуется политикой. 20.10% молодых людей, имеющих высшее образование, включая бакалавриат и магистратуру, внимательно следят за политической информацией.

Данные свидетельствуют о том, что 61.7% молодежи не проявляют никакого интереса к политике и данный показатель прямо пропорционален от минимального значения по критерию «имеющий высшее образование» к тем, кто его не имеет. К сторонникам самостоятельного пути развития нашей страны относят 17,70% имеющих среднее специальное образование и 17,4%, имеющих незаконченное высшее образование. 17,10% молодых юношей

Таблица 1. Распределение ответов на вопрос «Интересуетесь ли Вы политикой?» в корреляции с уровнем образования респондентов, N=1000

Варианты ответа	Нет образования, начальное.	Неполное среднее (базовое).	Среднее общее, ПТУ	Среднее специальное (техникум, колледж, училище и т.д.).	Незаконченное высшее	Высшее (включая бакалавриат и магистратуру).
Лично участвовал (а) в течение последнего года в политической деятельности	-	2.4%	1.6%	0.5%	2.4%	2.2%
Внимательно слежу за информацией о политических событиях страны	6.3%	7.3%	7.3%	14.40%	12.0%	20.10%
Внимательно не слежу, но изредка обсуждаю политические события с друзьями и родственниками	7.8%	25.2%	26.8%	26.30%	26.9%	34.7%
Политикой не интересуюсь	85.9%	65,0%	64.3%	58.9%	58.7%	43.0%

Источник: Результаты социологического исследования.

и девушек, проживающих в северных регионах, являются сторонниками эффективных рыночных реформ.

Политическая культура молодежи включает в себя различные аспекты, в первую очередь знание политики, эмоциональный компонент политических убеждений (чувство патриотизма и отношение к Родине) проявление интереса к общественно-политической жизни, умение оценивать политические события, анализировать политику власти.

Политическая культура молодого поколения формируется как процесс интеграции в общественно-политические отношения. Именно в них юноши и девушки реализуют свою инновационную деятельность, принимая активное участие в деятельности одних организаций, индифферентно относятся к другим и отрицают деятельность третьих. Так 53.4% молодежи утверждают о необходимости развития новых демократических институтов и законов в Казахстане; 65,5% согласны с тем, что нашей стране необходим высокопрофессиональный аппарат управления. Респонденты указывают на недостаточно эффективный менеджмент управленцев в обеспечении «лучшей, достойной жизни».

Исследование показало, что 55.7% молодых казахстанцев участвовали в сборе средств, вещей для людей, попавших в тяжелые жизненные условия и еще 51.0% на протяжении двух лет принимали участие в подписании обращений и петиций по поводу значимых событий в жизни страны. Наибольшую активность проявляет молодежь г. Усть-Каменогорска (15.7%) и г. Караганды (14.25%), наименьшая активность (5.6%) представлена в г. Алматы.

Уехать или остаться?

Конкурентоспособное государство должно быть гибким и эффективным и в условиях ухудшения социально-экономической среды должно уметь справляться с проблемами и выстроить политику защиты наиболее уязвимых слоев населения. 16.3% молодежи, в случае значительного ухудшения условий готовы

принять решения об отъезде из страны: значимые различия наблюдаются в разрезе следующих социально-демографических признаков:

- региональный (значения выявлены от минимального до максимального. Алматы – 7.1%; г. Астана – 14.6%; г. Караганда – 22.2%; г. Павлодар – 18.4%; г. Уральск – 29.2%; г. Усть-Каменогорск – 35.4%).
- по критерию национальность (34.80% молодых людей русской национальности и 7.5% казахской национальности готовы выехать из Казахстана, тогда как 77.30% казахов будут изыскивать способ дополнительного заработка).
- по критерию образования (26.60% юношей и девушек, не имеющих высшего образования и 13.40% респондентов с высшим образованием готовы рассмотреть вопрос, связанный с переездом. 40.6% и 75.2% соответственно - будут изыскивать способы для дополнительного заработка).

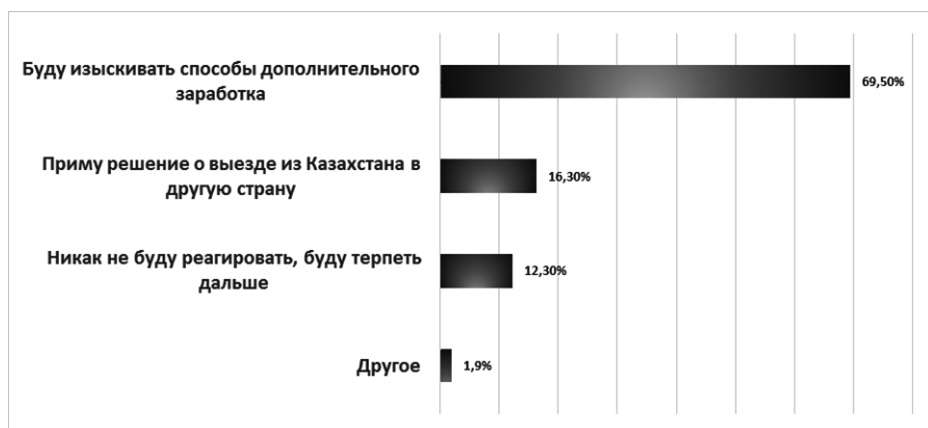


Рисунок 2. Планы молодых казахстанцев в ситуации значительного ухудшения условий жизни и экономического положения в стране, N=1000

Источник: Результаты социологического исследования

Немаловажным фактором в обеспечении поддержки молодежи является доверие, именно он связывает молодых казахстанцев с многими политическими, социальными, религиозными

и другими институтами. Анализ ответов на вопрос «Насколько Вы доверяете следующим институтам?» показывает следующее: максимальное доверие молодежь выражает институту армии, положительный суммарный ответ составил – 68.8%; институту религии – 67.4%; правительству – 61.5%. Минимальные значения доверия выражены к СМИ – 37.8% (пресса) и 41.5% (телевидение); к профсоюзам – 37.3%.

Таблица 2. Распределение ответов на вопрос «Насколько Вы доверяете следующим институтам?»

Варианты ответа	Полностью доверяю	Доверяю	Не очень доверяю	Совсем не доверяю	Трудно сказать
Мечеть/церковь	21,2	46,2	22,8	6,9	2,9
Вооруженные силы	11,8	57,0	21,9	5,3	4,0
Пресса	4,0	33,8	48,0	12,7	1,5
Телевидение	6,8	34,7	45,7	11,1	1,7
Профсоюзы	3,8	33,5	38,9	14,7	9,1
Полиция	6,6	39,1	38,9	13,4	2,0
Правительство	12,6	48,9	28,0	6,9	3,6
Политические партии	5,4	35,5	37,9	14,1	7,1
Парламент	9,4	48,4	27,0	9,2	6,0
Крупные компании	5,6	34,1	37,5	15,5	7,3
Евразийский таможенный союз	5,9	45,7	27,5	10,9	10,0

Источник: Результаты социологического исследования

Молодые казахстанцы, для которых вопросы политики не стоят на первом месте, выражают свое отношение к другим государствам через восприятие «свой/дружественный и чужой/враждебный». Респондентам был задан вопрос о том, какие

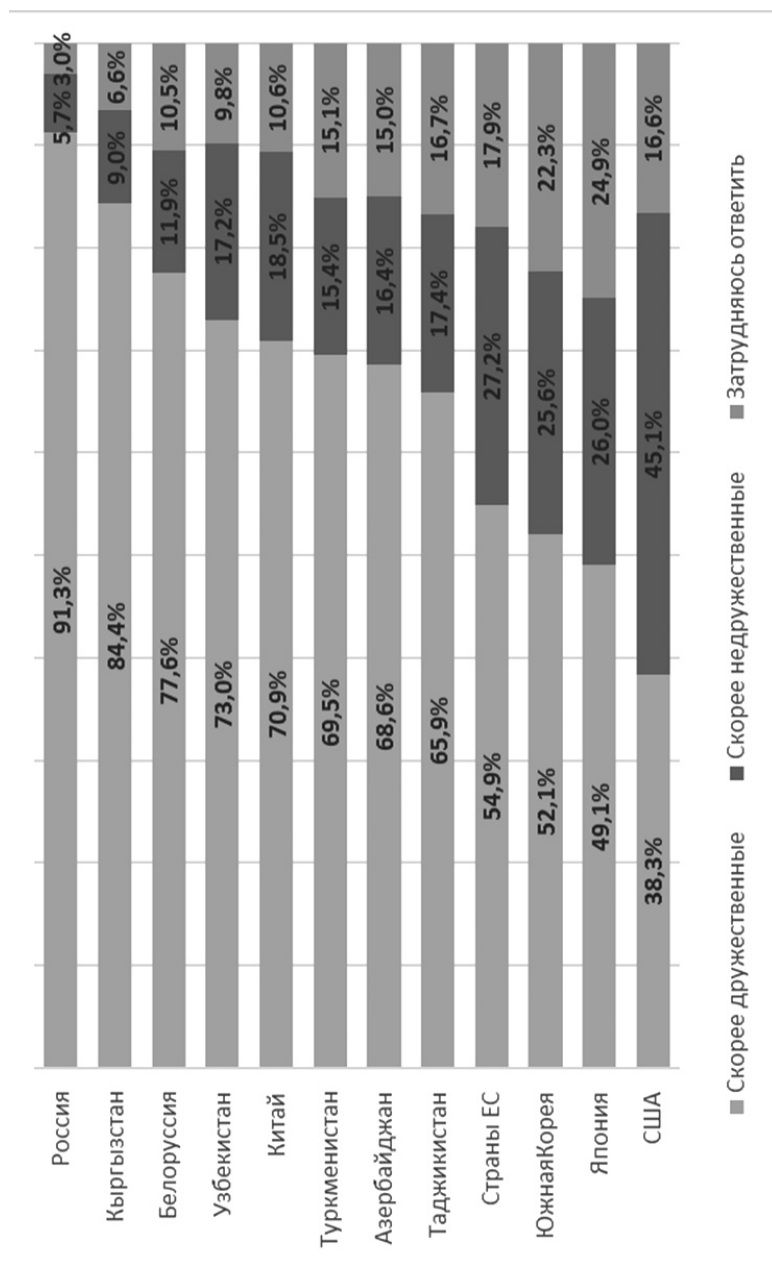


Рисунок 3. Оценка других государств по критерию дружелюбности / недружелюбности по отношению к Казахстану, N=1000

Источник: Результаты социологического исследования.

страны можно назвать наиболее дружественными по отношению к Казахстану. 91,3% молодых юношей и девушек считают – Россию скорее дружественной страной по отношению к Казахстану. На втором месте в рейтинге стран-друзей – Кыргызстан (84,4%), а на третьем – Белоруссия (77,6%). США, по мнению респондентов была определена страной «скорее недружественной» (45,1%).

Таблица 3. Ранжирование ответов на вопрос «Какие из них, по Вашему мнению, являются дружественными по отношению к Казахстану, а какие нет?»

	Скорее дружественные (в процентах)	Скорее недружественные (в процентах)	Затрудняюсь ответить (в процентах)	Всего
1. Страны ЕС	54,9	27,2	17,9	100
2.США	38,3	45,1	16,6	100
3.Россия	91,3	5,7	3,0	100
4. Кыргызстан	84,4	9,0	6,6	100
5. Узбекистан	73,0	17,2	9,8	100
6.Белоруссия	77,6	11,9	10,5	100
7. Азербайджан	68,6	16,4	15,0	100
8.Туркменистан	69,5	15,4	15,1	100
9.Таджикистан	65,9	17,4	16,7	100
10.Китай	70,9	18,5	10,6	100
11.ЮжнаяКорея	52,1	25,6	22,3	100
12.Япония	49,1	26,0	24,9	100

Источник: Результаты социологического исследования

Согласно полученным данным, 49.4% молодых людей могут принять решение выехать за пределы страны, «но только на время, заработать деньги» – 25.1% или «на стажировку или учебу» – 24.3%. Не видят в этом никакой необходимости – 27.5%. И только 11.5% выразили желание уехать и остаться за рубежом навсегда.

Анализ корреляционных зависимостей:

- **Возраст.** В распределении ответов на данный вопрос в разрезе возрастов респондентов следует отметить, что среди респондентов в возрасте от 14 до 19 лет (10.1% – «хотели бы уехать из страны»), в возрастном диапазоне от 20 до 24 лет не выявлено статистически значимых различий, в возрасте от 25 до 29 лет (33.4% – «не видят никакой необходимости уезжать за рубеж»). Среди респондентов в представленном возрастном диапазоне с небольшой разницей в процентных показателях преобладают молодые люди наиболее удовлетворенных своим образованием, работой и материальным положением. Данная тенденция скорее всего является следствием, чем выше уровень образования, тем выше и доход, и тем снижено проявление жизненных рисков.

Из двух парных суждений только в первой можно отметить вполне определенное доминирование одной альтернативы суждения над второй (таблица 12).

Таблица 4. Отношение молодежи к суждениям

1	
Суждения	Проценты
Современная молодежь интересуется историей и культурой Казахстана	35,6
Молодежь мало интересуется нашей историей и культурой, она больше ориентирована на западные ценности	64,4
2	
Суждения	Проценты
Большинство знакомых мне молодых людей предпочло бы жить и работать в Казахстане	48,4
Большинство знакомых мне молодых людей предпочло бы уехать и жить за границей	51,6

Источник: Результаты социологического исследования

Анализ ответов на заданные суждения выявил следующие особенности по признакам:

- регион проживания (среди тех, кто согласился с утверждением «да» - «молодежь мало интересуется нашей историей» – 83.5% проживают в г. Уральск; 69.1% респондентов из г. Караганда и 82.9% представляют г. Павлодар).
- 81.80% респондентов с низким уровнем материального положения «денег не хватает даже на питание» и наличием неполного образования также отметили суждение «молодежь мало интересуется нашей историей и культурой, она больше ориентирована на западные ценности».

Мнения респондентов в оценке представленных суждений далеко неоднозначны и показывают, что 48,4% отмечают, что «большинство знакомых мне молодых людей предпочло бы жить и работать в Казахстане», несколько больше процент тех (52.6%), кто выбрал суждение «большинство знакомых мне молодых людей предпочло бы жить за границей».

Заключение

В целом необходимо отметить, что политические позиции казахстанской молодежи еще не сформировались. Система политических ценностей и несколько поверхностный идеологический выбор молодых людей не зависит от значимых социально-демографических признаков и экономического статуса. Фрустрация идеологических воззрений происходит в возрастном диапазоне от 14 до 25 лет.

Мониторинг политических ориентаций в проекции на региональную идентичность проявил несколько заметные различия: молодежь «северного», «западного» и «восточного» регионов с тенденцией «неспокойного» восприятия политической ситуации, тогда как респонденты «южного» и «центрального» регионов с оценкой «нейтральности» и с высокой степенью политической толерантности и проявления способности к политическому дискурсу.

Политический профиль молодых казахстанцев характеризуется в большей степени неопределенностью. Также и размыты

границы политических предпочтений: основными факторами формирования идеологических и политических позиций являются скорее культурные (предпочтения и стереотипы) нежели социальные факторы.

Литература

- Herder J.G., *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* Herder J.G. "Zur Philosophie der Geschichte". Eine Auswahl in 2 Bd. Bd.2, Berlin 1952.
- Almond G., *Comparative Political Systems* "Journal of Politics" Gainesville, 1956. Vol. 18, No. 3.
- James E.J., *The Place of the Political and Social Science in Modern Education, and their Beaming on the Training for Citizenship in a Free State* "The Annals of the American Academy of Political and Social Science" Philadelphia 1897, Vol. 10, No. 3.
- Струве П.Б., *Политика внутренняя и политика внешняя* "Струве П. Patriotica: Политика, культура, религия, социализм" Сб. статей за пять лет: (1905–1910 гг.), Санкт-Петербург 1911.
- Wolfinger R.E., Rosenstone S.J., *Who votes?* New Haven 1980.
- Woodward J.L., Roper E., *Political activity of American citizens*, "The American Political Science Review" 44 (4), 1950.
- Converse P.E., *Perspectives on the democratic process*, "Michigan Quarterly Review", no 27, 1988.
- Timpone R.J., *Ties that bind: Measurement, demographics and social connectedness*, *Political Behavior*, 1998, 20 (1).
- Hyman H.H., Wright C.R., Reed J.S., *The enduring effects of education*. Chicago 1975.
- Ольшанский Д.В., *Основы политической психологии*. Екатеринбург 2011.
- Абдирайымова Г.С., Алимбекова Г.Т., *Ценностный портрет казахстанской молодежи: выбор, стратегии и предпочтения (некоторые итоги трех лет)*. Материалы Астанинского социологического форума, посвященного Дню Первого Президента Республики Казахстан. Межд. науч.- прак. конф. / Отв. ред. З.К. Шаукенова, Астана 2015.

Aspiracje polityczne kazachstańskiej młodzieży

Streszczenie: Artykuł przedstawia wyniki badań z 2015 r. dotyczące nastrojów politycznych kazachskiej młodzieży. Wskazują one na niskie

zainteresowanie polityką. Analiza orientacji politycznej wedle tożsamości regionalnej wykazała, że młodzież z północnych, zachodnich i wschodnich regionów postrzega sytuację polityczną jako „niespokojną”. Natomiast respondenci z południowej i środkowej części kraju sytuację polityczną odbierali jako neutralną, wykazywali ponadto wysoki poziom tolerancji do kwestii politycznych i zdolności władania dyskursem politycznym. Profil polityczny młodzieży Kazachstanu nie jest jednorodny, dodatkowo zatarte są granice preferencji politycznych. Analiza wykazała również, że na formowanie ideologicznej i politycznej postawy wpływają raczej czynniki kulturowe (preferencje i stereotypy) niż społeczne.

Słowa kluczowe: aspiracje polityczny, wartości, młodzież, apolityczność, kultura polityczna, zaangażowanie polityczne.

Political aspirations of the Kazakhstani youth

Summary: In the article data presented from the sociological research conducted in 2015 indicate that the participation of youth in politics and the interest is very low. Monitoring of political orientations in the projection on regional identity showed some significant differences: the youth of the “Northern”, “Western” and “Eastern” regions is with a tendency to the “troubled” perception of the political situation, while respondents of “Southern” and “Central” regions with the “neutral” assessment of and with a high degree of political tolerance and displaying the ability to political discourse. The political profile of young Kazakhs is characterized by a greater degree of uncertainty. Also, the boundaries of political preferences are blurred: the main factors of the formation of the ideological and political positions are to the greater extent cultural (preferences and stereotypes) rather than social factors.

Keywords: political aspirations, youth, values, political culture, political activity.

Hanna Wiczanowska

Prawa pamięci w kontekście art. 17 EKPC – prawo do negacjonizmu czy negacjonizm prawa pamięci?

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie mechanizmów ochrony praw pamięci na gruncie strasburskiego systemu ochrony praw jednostki, opartego na literalnym brzmieniu europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC), jak również praktyce orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Powyższa problematyka zostanie poddana analizie w oparciu o metodę dogmatyczno-prawną, sprowadzającą się do wykładni poszczególnych postanowień konwencji, jak również linii orzeczniczej ETPC. Podstawową hipotezą stawianą przez autorkę jest istnienie dwupoziomowego standardu ochrony przed negacjonizmem praw pamięci, w zależności od rodzaju zanegowanego prawa pamięci.

Słowa kluczowe: prawa pamięci, ETPC, Holokaust, art. 17 EKPC, ludobójstwo Ormian.

Wprowadzenie

Rzetelna analiza wspomnianej tematyki będzie wymagała udzielenia odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania badawcze:

1. Czy ochronę praw pamięci na gruncie systemu strasburskiego można uznać za realizację ochrony praw jednostki?

2. Czy negacja praw pamięci może stanowić pogwałcenie któregoś z praw wysłowionych w europejskiej konwencji praw człowieka?
3. Czy istnieje jednolity standard orzekania we wspomnianej materii?

Szczególnie odpowiedź na ostatnie z powyższych pytań wiąże się z niemalymi kontrowersjami, dostrzegalnymi zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i w praktyce orzeczniczej ETPC. Podstawową hipotezą badawczą stawianą przez autorkę jest stwierdzenie, iż ze względu na specyficzny związek z genezą europejskiej konwencji praw człowieka i rudymenarne znaczenie dla kształtowania mechanizmu europejskiej tożsamości, prawa pamięci dotyczące zbrodni Holokaustu podlegać będą silniejszej ochronie przed negacjonizmem w porównaniu do innych praw pamięci. Teza ta zostanie udowodniona w dalszej części niniejszego artykułu.

Na wstępie powyższych rozważań koniecznym wydaje się wyjaśnienie pojęcia *negacjonizmu*. Odwołując się do definicji zamieszczonej w *Słowniku języka polskiego*, należy przyjąć, iż termin ten oznacza zaprzeczenie istnienia zbrodni Holokaustu, czyli kłamstwo oświęcimskie¹. Tak skonstruowana definicja implikuje pytanie, czy fakt negacjonizmu może odnosić się jedynie do zbrodni Holokaustu, a przez to z jego zakresu wyłączone są inne prawa pamięci. Na tak postawione pytanie należy oczywiście udzielić odpowiedzi negatywnej, wskazując m.in. przykład Grzegorza Kucharczyka, który mianem pierwszego negacjonizmu określił negacjonizm eksterminacji Ormian w Turcji na początku XX w.² Pomimo to, literalne brzmienie definicji słownikowej prowadzi do przekonania, iż istnieją dwie odmienne kategorie praw pamięci, których ochrona przed negacjonizmem nie jest tożsama. W tym miejscu pojawia się zatem pytanie, czy pozostałe kategorie praw pamięci zostały apriorycznie wyłączone spod ogólnie przyjętej ochrony przed negacjonizmem,

¹ *Słownik języka polskiego*, www.sjp.pwn.pl, 29.12.2016.

² G. Kucharczyk, *Pierwsze ludobójstwo i pierwszy negacjonizm – eksterminacja Ormian w Turcji na początku XX wieku*, [w:] *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, red. B. Machul-Telus, Kraków 2001, s. 115–137.

czy też jest to jedynie mniejszy zakres ochrony. Wątek ten zostanie rozwinięty w dalszej części niniejszego artykułu.

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia na tym etapie rozważań jest związek pomiędzy genezą mechanizmu ochrony praw człowieka na gruncie Rady Europy (strasburskiego systemu ochrony praw jednostki) a doświadczeniami II wojny światowej, włączając w to także okrucieństwo zbrodni Holokaustu. Nawiązując do opinii Davida P. Forsythe, zauważyć należy, iż „europejska konwencja praw człowieka w momencie swojego powstania stanowiła innowację wynikającą z pragnienia aliantów, którzy podczas II wojny światowej walczyli przeciwko nazistowskim Niemcom, faszystowskim Włochom oraz imperialistycznej Japonii. Dopiero bowiem zwycięstwo aliantów podczas II wojny światowej pozwoliło na wznowienie wspólnych starań na rzecz ochrony praw człowieka oraz umocnienia regulacji prawa międzynarodowego, zabraniających ludobójstwa, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości”³. Wyrazem tych starań jest również europejska konwencja praw człowieka. Podobnego zdania jest James Sweeney, który zauważa, że „europejska konwencja praw człowieka została uchwalona zarówno jako odpowiedź na okrucieństwo II wojny światowej, jak i reakcja na siłę komunistycznego bloku wschodniego. Konwencja została zbudowana na demokratycznych zasadach, które, zgodnie ze Statutem Rady Europy, stanowiły wspólne dziedzictwo i podzielane przez wszystkie państwa wartości kulturowe”⁴. W świetle tak poczynionych uwag, dalszym celem niniejszego artykułu będzie zrekonstruowanie wspomnianego katalogu wartości europejskiej demokracji, a następnie umiejscowienie w nim postulatu ochrony praw pamięci przed negacjonizmem. Zabieg ten umożliwi odpowiedź na pytanie, czy szczególny związek pomiędzy okrutnymi doświadczeniami II wojny światowej a potrzebą wspólnej ochrony praw jednostki na poziomie europejskim jest na tyle silny, by uzasadniał szczególną pozycję Holokaustu na tle innych praw pamięci.

³ D.P. Forsythe, *Encyclopedia of Human Rights*, Vol. 1, Oxford 2009, s. 174.

⁴ J. Sweeney, *The European Court of Human Rights in the Post Cold-War Era: Universality in Transition*, London and New York 2013, s. 114.

Ochrona przed negacjonizmem zbrodni Holokaustu na gruncie europejskiej konwencji praw człowieka

Powyższą część rozważań wypada rozpocząć od stwierdzenia, iż ochrona prawna przed negacjonizmem poszczególnych praw pamięci na gruncie strasburskiego systemu ochrony praw jednostki dokonywana jest zależnie od okoliczności przez pryzmat art. 10 bądź też art. 17 EKPC. Pierwszy ze wspomnianych przepisów statuuje ogólny nakaz ochrony wolności wypowiedzi wraz z jej ewentualnymi ograniczeniami. Zostanie on szczegółowo omówiony w dalszej części niniejszego artykułu. Natomiast przepis art. 17 EKPC zawiera ogólny zakaz nadużycia praw. Zgodnie ze wspomnianą regulacją:

„Żadne z postanowień niniejszej Konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje Konwencja”⁵.

Jak zatem wynika z literalnego brzmienia niniejszego przepisu, jednym z celów badawczych powyższego rozdziału będzie próba rekonstrukcji katalogu „działań zamierzających do zniweczenia praw i wolności” zawartych w europejskiej konwencji praw człowieka w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla analizy kwalifikacji prawnej negacjonizmu praw pamięci. Na wstępie powyższych rozważań konieczne jest jednak poczynienie kilku spostrzeżeń o charakterze ogólnym, które posłużą lepszemu zrozumieniu istoty oddziaływania art. 17 EKPC. Zdaniem części przedstawicieli doktryny anglosaskiej przepis ten prowadzi do tzw. niezgodności merytorycznej konkretnej skargi (ang. *substantive incompatibility*). Tak rozumiana niedopuszczalność przeciwstawiana jest ogólnej niezgodności (ang. *general incompatibility*), utożsamianej z przesłankami stypizowanymi w art. 35 ust. 3 lit. a konwencji⁶.

⁵ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

⁶ E. Brems, *Shaping rights in the ECHR*, Cambridge 2013, s. 205.

Równocześnie już na tym etapie artykułu należy zwrócić uwagę na jedną istotną kwestię. Oczywisty wydaje się fakt, iż akt polegający na negacjonizmie konkretnego prawa pamięci zostanie zakwalifikowany jako przejaw korzystania z wolności wypowiedzi, wysłowionej w art. 10 EKPC (na tym etapie rozważań autorka nie rozstrzyga jeszcze, czy jest on zgodny ze Strasburskimi standardami ochrony wolności wypowiedzi). Dla kontrastu, podkreślenia wymaga fakt, iż na gruncie konwencji nie istnieje konkretne prawo, które chroniłoby pamięć danej grupy narodowościowej bądź etnicznej o ważnych dla niej wydarzeniach historycznych.

W świetle tak poczynionych uwag wypada przejść do analizy linii orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, która została zapoczątkowana poprzez sprawę *Garaudy przeciwko Francji*⁷. W stanie faktycznym analizowanej sprawy, skarżący był autorem książki pt. *Założycielskie mity polityki Izraela*. Treść przedmiotowej książki sprowadzała się do kontrowersyjnych twierdzeń na temat początków Izraela i dotyczyła między innymi kwestionowania natury oraz okoliczności popełnienia zbrodni Holokaustu, liczby zamordowanych Żydów, istnienia komór gazowych oraz legitymizacji Trybunału Norymberskiego dla osądzenia zbrodni wojennych. W ramach postępowań przed sądami francuskimi, skarżący został uznany za winnego negacjonizmu zbrodni przeciwko ludzkości, publikowania stwierdzeń zniesławiających rasowo oraz podlegania do nienawiści rasowej. W efekcie sprawa trafiła do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pod zarzutem naruszenia przez władze francuskie art. 10 EKPC. Rozpatrując powyższą sprawę, Trybunał uznał, iż intencją skarżącego było zaprzeczenie faktowi masowej eksterminacji ludności żydowskiej, jak również metodom dokonania zbrodni Holokaustu sprowadzającej się do zesłania tych, którzy nie potrafili bądź też nie byli w stanie dłużej chodzić na śmierć w komorach gazowych oraz spalania ich ciał. Wniosek ten jest uzasadniony stwierdzeniem, iż zaprzeczając rzeczywistym i jasno stwierdzonym historycznym faktom, takim jak zbrodnia Holokaustu, jak czyni to na łamach swojej książki skarżący, nie przyczynia się on do rozwoju historycz-

⁷ *Garaudy przeciwko Francji* z dnia 24.06.2003, nr sprawy 65831/01.

nego dyskursu nastawionego na odkrycie prawdy. Rzeczywistym celem takiego postępowania jest bowiem próba zrehabilitowania reżimu narodowego socjalizmu, a w konsekwencji próba oskarżenia ofiar zbrodni o fałszowanie historii. W świetle tego stwierdzenia, negacjonizm zbrodni przeciwko ludzkości należy uznać za jedną z najpoważniejszych form dyskryminacji rasowej oraz podżegania do nienawiści względem Żydów. Zaprzeczenie bądź przerabianie tego typu historycznych faktów prowadzi do podważenia wartości, które stanowią podstawę walki z rasizmem oraz antysemityzmem, a jednocześnie stwarza poważne zagrożenie dla porządku publicznego. Postawa skarżącego jest niezgodna z założeniami demokracji i praw człowieka z uwagi na fakt, iż narusza ona prawa i wolności innych. Z tego względu zachowania te w sposób niebudzący wątpliwości powinny zostać uznane za mieszczące się w zakresie zachowań art. 17 EKPC. Z tego względu w stanie faktycznym analizowanej sprawy skarga jako przejaw nadużycia prawa w rozumieniu art. 17 EKPC została uznana za niedopuszczalną.

W tym miejscu należy wspomnieć, że omówiona decyzja nie stanowi przypadku jednostkowego, lecz element spójnej i utrwalonej praktyki orzeczniczej. Ponadto, podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z rozstrzygnięciem w sprawie *Witzsch przeciwko Niemcom*⁸, okoliczność, iż skarżący nie dopuścił się negacjonizmu samej zbrodni Holokaustu, ani też istnienia komór gazowych, pozostaje bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej jego czynu w sytuacji, gdy zaprzeczał on równie istotnemu i potwierdzonemu faktowi, że Hitler oraz Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (*NSDAP*) zaplanowały, zainicjowały i przeprowadziły akcję masowej eksterminacji Żydów. Nie wpływa również na ocenę postępowania zachowania skarżącego fakt, iż akt negacjonizmu został dokonany w prywatnym liście, nie zaś na forum publicznym, jak miało to miejsce w stanie faktycznym sprawy *Garaudy przeciwko Francji*. Warto również zauważyć, iż zaistnienie przesłanki niweczenia konwencyjnych praw i wolności w rozumieniu art. 17 EKPC stanowi usprawiedliwienie również dla skazania winnego przestępstwa negacjonizmu na

⁸ *Witzsch przeciwko Niemcom* z dnia 20 kwietnia 1999 r., nr sprawy 41448/98.

bezwzględna karę pozbawienia wolności. Legalność tego typu ograniczenia została umotywowana spełnieniem wymogu konieczności w demokratycznym społeczeństwie oraz działaniem w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu. W ocenie autorki odrębną kwestią, przy tak daleko idącym ograniczeniu pozostaje jednak spełnienie wymogu proporcjonalności jako trzeciego z elementów strasburskiej klauzuli limitacyjnej.

Szczególnie dwa ostatnie z przytoczonych rozstrzygnięć wskazują na zaostrzenie standardów konwencyjnych oraz oderwanie ich od strasburskiej klauzuli limitacyjnej, opartej na kryteriach ograniczeń: przewidzianych prawem, koniecznych w demokratycznym społeczeństwie i proporcjonalnych. Uwagę tę potwierdza spostrzeżenie Luke'a McNamary, zgodnie z którym: „w niewielkiej większości przypadków artykuł 10 jest przez Trybunał stosowany jako zaporę powstrzymującą przed karnoprawnym skazaniem w przypadku mowy nienawiści”⁹. Należy wprowadzić podzielić pogląd Ł. Gruszczyńskiego, iż art. 17 EKPC „stanowi podstawę dla zaniechania badania legalności danego ograniczenia bez odwołania się do spełnienia wymogu proporcjonalności w sytuacji, gdy korzystanie z podlegającego ograniczeniu prawa stanowi zaprzeczenie podstawowych zasad europejskiej konwencji praw człowieka”¹⁰, niemniej brak precyzyjnego rozgraniczenia zakresów zastosowania obu przepisów, może prowadzić do stanu niepewności prawnej.

Reasumując rozważania dotyczące negacji zbrodni Holokastu na gruncie strasburskiego systemu ochrony praw jednostki, należy zauważyć, iż w analizowanym zakresie konieczność ochrony demokratycznych założeń stanowiących podstawę aksjologiczną konwencji (art. 17 EKPC) tryumfuje nad wolnością wypowiedzi (art. 10 EKPC). Nawiązując do opinii B. Winstona, głównego wyjaśnienia takiego

⁹ L. McNamara, *Human Rights Controversies: The Impact of Legal Form*, Abingdon 2007, s. 180.

¹⁰ Ł. Gruszczyński., W. Werner, *Deference in International Courts and Tribunals. Standard of Review and Margin of Appreciation*, Oxford 2014, s. 269.

stanu rzeczy należy upatrywać w funkcji odstraszałającej (ang. *deterrence*)¹¹. Zdanie to podziela także Michael Whine, według którego „pomimo, iż negacjonizm Holokaustu jest stypizowany w ustawach prawnokarnych kilkunastu (w 2010 r. – czternastu) państw, jedno wydaje się pewne – tego rodzaju ustawy nie odstraszałają sprawców”¹². W tym kontekście należy podzielić zdanie Ludovica Hennebela, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatruje potwierdzone fakty historyczne w kategoriach rzeczy prawomocnie osądzonej (*res iudicata*), która nie może zostać podważona bądź to poprzez orzecznictwo samego Trybunału strasburskiego, bądź też poprzez akt negacjonizmu dokonany przez osoby powołujące się na poszczególne postanowienia konwencji¹³. Stwierdzenie to implikuje pytanie, czy w braku konsensusu dotyczącego uznania pamięci o danym wydarzeniu historycznym lub braku jego potwierdzenia przez międzynarodowy sąd (trybunał) stanowi przesłankę dla usprawiedliwienia negacjonizmu tych wydarzeń. Wątek ten będzie przedmiotem analizy w kolejnym rozdziale niniejszego artykułu.

Ochrona przed negacjonizmem innych zbrodni na gruncie europejskiej konwencji praw człowieka

Niniejszą część rozważań należy rozpocząć od bardziej dogłębnej analizy art. 10 konwencji, który statuuje generalną zasadę ochrony wolności wypowiedzi. Na wstępie należy przyjąć, iż zgodnie z jurysprudencją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wolność wypowiedzi stanowi fundament demokratycznego społeczeństwa. Równocześnie nie należy zapominać, iż zgodnie z art. 17 EKPC zakaz podejmowania działań niweczących konwencyjne prawa i wol-

¹¹ B. Winston, *A Right to Offend: Freedom of Expression in the Twenty-first Century*, London and New York, s. 123.

¹² M. Whine, *Expanding Holocaust Denial and Legislation against it*, w: I. Hare, *Extreme Speech and Democracy*, Oxford 2010, s. 124.

¹³ L. Hennebel, T. Hochmann, *Genocide Denials and the Law*, Oxford 2011, s. 169.

ności (w tym także negacjonizmu Holocaustu) podyktowany jest ochroną wartości demokratycznych. W tym miejscu należy postawić pytanie, w jaki sposób standardy tradycyjnie kojarzone z ustrojem demokratycznym wpływają na kształt rozumienia wolności wypowiedzi oraz jej dopuszczalnych ograniczeń na gruncie systemu strasburskiego. Zgodnie z twierdzeniem Jacka Skrzydło należy zauważyć, że znaczenie koncepcji demokratycznego społeczeństwa jest szczególnie widoczne przy określaniu szerokości krajowego marginesu swobody w związku z oceną przesłanki konieczności ingerencji państwa w wolność wypowiedzi. W sprawach, których przedmiotem jest wypowiedź na tematy publiczne (zwłaszcza polityczne), Trybunał pozostawia państwom stosunkowo niewielkie pole manewru, wychodząc z założenia, że swobodna debata ma zasadnicze znaczenie dla procesu demokratycznego¹⁴. Jeżeli jednak w grę wchodzi zagrożenie bezpieczeństwa państwa (chodzi tu oczywiście o państwo demokratyczne), krajowy margines uznania ulegnie znacznemu poszerzeniu, gdyż wolność słowa ustąpi wartości, którą sama realizuje. Koncepcja demokracji jako normatywnych ram aksjologicznych uzasadniających swobodę wypowiedzi powoduje zatem poszerzenie zakresu marginesu swobodnej oceny przyznanego władzom krajowym w przypadku wypowiedzi na tematy artystyczne lub komercyjne, gdyż zdaniem Trybunału ich znaczenie dla procesu demokratyzacji jest marginalne. Z powyższej opinii wynika zatem, iż zakres dopuszczalnej wolności wypowiedzi na gruncie europejskiej konwencji praw człowieka determinowany jest nie tylko poprzez jej treść (w stopniu, w jakim może ona zostać uznana za sprzeczną z art. 17 EKPC), ale także poprzez przewidzianą dla każdej sprawy szerokość marginesu swobodnej oceny.

Powyższe uwagi wywarły niebagatelny wpływ na rozstrzygnięcie Trybunału strasburskiego w sprawie *Perincek przeciwko Szwajcarii*¹⁵. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy skarżący brał udział

¹⁴ J. Skrzydło, *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013, s.163.

¹⁵ *Perincek przeciwko Szwajcarii* z dnia 17.12.2013 r., nr sprawy 27510/08.

w kilku konferencjach w Szwajcarii. W trakcie swoich prelekcji publicznie negował fakt, iż Imperium Otomanów dopuściło się ludobójstwa Ormian. W rezultacie sąd w Lozannie uznał go za winnego przestępstwa dyskryminacji rasowej, stypizowanego w szwajcarskim kodeksie karnym, uznając, że przyświecające mu motywy cechowały się naznaczeniem rasistowskim oraz nie przyczyniały się do debaty historycznej. W skardze do ETPC skarżący stwierdził, że władze szwajcarskie naruszyły jego wolność wypowiedzi.

Rozpatrzenie niniejszej sprawy Trybunał rozpoczął od zbadania, czy skarga ta może zostać uznana za merytorycznie niedopuszczalną w rozumieniu art. 17 EKPC. Tytułem ciekawostki dodać należy, iż wspomniane badanie zostało podjęte wskutek własnej inicjatywy ETPC. W ramach poczynionej analizy Trybunał przypomniał, iż art. 17 konwencji może być powoływany jedynie wyjątkowo oraz w ekstremalnych przypadkach. Jednocześnie zaskakująca wydaje się konstatacja Trybunału, iż ostatecznie rozstrzygnięcie kwestii, czy postępowanie skarżącego miało na celu zniweczenie wartości konwencyjnych, w pewnym zakresie przenika się z pytaniem, czy ograniczenie przysługującej skarżącemu wolności wypowiedzi spełniało wymóg konieczności w demokratycznym społeczeństwie. Konsekwencją przedstawionego rozumowania było rozpatrzenie zgodności skargi z art. 17 EKPC łącznie z merytorycznym zarzutem naruszenia art. 10 EKPC. Już wspomniane wnioskowanie może budzić wątpliwości, zwłaszcza że istotą art. 17 EKPC jest odrzucenie skargi ze względu na jej niezgodność z fundamentalnymi założeniami Konwencji. Wątpliwości te są szczególnie uzasadnione, gdyż badanie skargi w świetle art. 17 EKPC następuje jeszcze przed weryfikacją skargi pod względem przesłanek formalnych, wysłowionych w art. 35 EKPC. Wreszcie, jest to bezpośrednie podważenie rozumowania Trybunału dokonanego w sprawie *Garaudy*, według którego w świetle 17 EKPC skarżący nie może powoływać się na przepis art. 10 konwencji dotyczący jego aresztowania w związku z negacjonizmem popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości. Ponadto, zgodnie z komentarzem badając sprawę pod kątem naruszenia art. 17 Konwencji, Trybunał nie kieruje się tradycyjnymi pojęciami „konieczności” czy „pilnej potrzeby społecznej”, a zamiast tego w świetle

całości kształtu sprawy ocenia arbitralność dokonanego przez państwo ograniczenia¹⁶.

W tym miejscu związłego wyjaśnienia wymaga wzajemna relacja pomiędzy artykułem 10 i artykułem 17 EKPC. W tym kontekście rudymen tarne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy wypowiedzi ocenione przez pryzmat art. 17 EKPC zostają automatycznie wyłączone spod ogólnej ochrony gwarantowanej przez art. 10 konwencji. Na tak postawione pytanie nie istnieje jedna prawidłowa i w pełni wyczerpująca odpowiedź. Wynika to z faktu, iż zakres zastosowania art. 17 EKPC podlega ciągłym modyfikacjom. Nawet rozpatrując poprzednio analizowane sprawy dotyczące negacjonizmu zbrodni Holokaustu, relacja między dwoma omawianymi przepisami nie wydaje się jednoznaczna. W sprawie *Garaudy przeciwko Francji* Trybunał strasburski stwierdził bowiem, że zaprzeczenie zbrodni przeciwko ludzkości jest zgodnie z art. 17 EKPC całkowicie wyłączone spod ochrony konwencyjnej. Do złagodzenia powyższego standardu doszło w okolicznościach sprawy *Schimanek przeciwko Austrii*, gdzie Trybunał niejako „zmieszał” oba analizowane przepisy, stwierdzając, iż skazanie skarżącego na karę bezwzględnego pozbawienia wolności spełnia wymóg konieczności w demokratycznym społeczeństwie w rozumieniu art. 10 ust. 2 EKPC. Pomimo faktu, iż okoliczność ta pozornie wskazuje na podobieństwo ze sprawą *Perincek przeciwko Szwajcarii*, nie należy zapominać, że w austriackim kazusie chodziło o wymierzenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności, co zgodnie z regułami interpretacyjnymi konwencji powinno wpływać na zawężenie zasady marginesu uznania przysługującej władzom krajowym. Stwierdzenie to jest również uzasadnione opinią Jonasa Christoffersena, według którego aprioryczne wyłączenie negacji zbrodni przeciwko ludzkości z zakresu zastosowania art. 10 EKPC pozwala państwom na wykorzystywanie nieproporcjonalnych środków do zwalczania mowy nienawiści. Poza tym, nie należy także zapominać, iż sprawa

¹⁶ W.A. Schabas, *The European Convention on Human Rights – a commentary*, Oxford 2015, s. 1969

Schimanek, w przeciwieństwie do sprawy *Perincek*, zakończyła się uznaniem skargi za niedopuszczalną¹⁷.

Reasumując powyższy wątek, należy stwierdzić, iż we współczesnej praktyce orzeczniczej Trybunału przypadki powoływania się wyłącznie na art. 17 EKPC są niezwykle rzadkie. Ciekawostką może stanowić również fakt, iż niektórzy przedstawiciele doktryny dostrzegają związek pomiędzy art. 17 oraz art. 3 EKPC (zakaz tortur oraz innego okrutnego, poniżającego nieludzkiego traktowania lub karania). Celem prawidłowego zrozumienia powyższej zależności, należy zgodzić się z opinią Lorenza Langer¹⁸, iż przez pryzmat wyłącznie art. 17 EKPC Trybunał ocenia sprawy dotyczące generalnego i żarliwego ataku wymierzonego przeciwko wszystkim przedstawicielom danej grupy jako całości (nie zaś tylko poszczególnym jednostkom), nierzadko związanego z poważnym aktem terroryzmu. Do podobnych wniosków doszedł sam Trybunał, rozpatrując sprawę *Jersild przeciwko Danii*¹⁹, kiedy to stwierdził, że akty mowy nienawiści względem poszczególnych grup niewątpliwie są całkowicie wyłączone spod generalnej ochrony przewidzianej przez art. 10 konwencji. W ten sposób negatywny obowiązek władz państwowych w postaci konieczności ochrony wolności wypowiedzi ustępuje miejsca zobowiązaniom pozytywnym wynikającym z art. 3 EKPC. Zdaniem J. Christoffersena to właśnie wspomniany przepis stanowi uzasadnienie dla pozytywnych obowiązków państw Rady Europy w postaci zapobieżenia destrukcji konwencyjnych praw i wolności zgodnie z art. 17 EKPC. W tym miejscu należy dodać, iż nie jest to powszechnie przyjmowana interpretacja, niemniej dotychczasowe orzecznictwo ETPC wskazuje na istnienie pewnego związku pomiędzy omawianymi przepisami²⁰.

Powracając natomiast do stanu faktycznego sprawy *Perincek przeciwko Szwajcarii*, Trybunał zauważył jednak, iż jedną z funk-

¹⁷ J. Christoffersen, *Fair Balance: Proportionality, Subsidiarity and Primarity in the European Convention of Human Rights*, Leiden-Boston 2009, s. 55.

¹⁸ L. Langer, *Religious Offence and Human Rights: the implications on defamation rights of religion*, Cambridge 2014, s. 144.

¹⁹ *Jersild przeciwko Danii* z dnia 23 września 1999 r., nr sprawy 15890/89.

²⁰ J. Christoffersen, *Fair Balance...*, s. 145.

cji art. 10 EKPC jest ochrona wypowiedzi szokujących, bądź też wzbudzających niepokój. Równocześnie Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, iż odrzucenie kwalifikacji prawnej ludobójstwa nie miało ze swej natury cechy podlegania do nienawiści wobec narodu ormiańskiego. Okoliczność ta ostatecznie przesądziła o fakcie, iż na gruncie analizowanej sprawy Trybunał nie dopatrywał się nadużycia prawa.

Przechodząc do analizy sprawy pod kątem artykułu 10 EKPC, Trybunał orzekł, że ingerencja władz szwajcarskich została dokonana na podstawie powszechnie obowiązującego prawa oraz spełniała wymogi w zakresie celowości, gdyż służyła ona ochronie honoru bliskich ofiar zbrodni popełnionej na Ormianach. Z drugiej strony Trybunał podkreślił fakt, iż nie może on odgrywać roli arbitra w kwestiach historycznych, a jego jedynym zadaniem jest ocena, czy wykorzystane przez państwo sporne środki były proporcjonalne do realizacji konkretnego celu. Należy mieć na względzie, iż art. 10 ust. 2 pozostawia niewiele miejsca na ograniczenie wolności wypowiedzi w dziedzinie wypowiedzi politycznych bądź też w kwestiach interesu ogólnego. Dodatkowo, zadaniem art. 10 EKPC jest również ochrona informacji bądź idei mogących ranić, wzbudzać niepokój lub nawet szokować, szczególnie gdy w grę wchodzi debata publiczna (w tym historyczna), w której spór jest nadal aktualny. Równocześnie Trybunał przypomniał, że dla oceny proporcjonalności danej ingerencji należy brać również pod uwagę istnienie wśród państw europejskich jednolitej koncepcji dotyczącej danej dziedziny. ETPC zauważył, iż nadal istnieją spory co do kwalifikacji masakry Ormian jako zbrodni ludobójstwa. Rozbieżności w ocenie tych wydarzeń były widoczne również wśród szwajcarskich organów władzy publicznej, bowiem uznanie ludobójstwa Ormian dokonał jedynie parlament, nie zaś rząd tego państwa. W świetle bardzo wąskiej definicji ludobójstwo kwalifikowane jest jako akt, który popełniony jest w zamiarze całkowitego bądź częściowego zniszczenia danej grupy. Ponieważ oficjalnego uznania masakry Ormian za ludobójstwo dokonało jedynie około 20 państw (na ponad 190 państw świata), nie można mówić o ukształtowaniu się konsensusu w tej materii. W konsekwencji ETPC uznał zatem, iż postępowanie władz szwajcarskich stanowiło

przekroczenie marginesu swobodnej oceny, a w konsekwencji doszło do naruszenia przysługującej skarżącemu wolności wypowiedzi. Równocześnie podkreślenia wymaga fakt, iż wspomniany wyrok został utrzymany rozstrzygnięciem Wielkiej Izby z dnia 15 października 2015 r.²¹

Analizowany wyrok wywołał również liczne kontrowersje w doktrynie. Wystarczy tu przywołać stanowisko Antoine'a Buyse'a, że „z praktyki orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie wynika dostatecznie jasno, które przypadki zaprzeczenia istnienia zbrodni przeciwko ludzkości powinny być kwalifikowane jako naruszenie art. 17 EKPC, a które oceniane przez pryzmat art. 10 Konwencji”²². Rozpatrując wspomniane przypadki, Trybunał argumentował, iż w stanie faktycznym sprawy *Garaudy* nie doszło do podważenia kwalifikacji prawnej dokonanej zbrodni, a do negacji konkretnych faktów historycznych. Ponadto, skazania za zbrodnie popełnione przez reżim nazistowski zostały dokonane w oparciu o wyraźną podstawę prawną, którą stanowi art. 6 lit. c Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Oprócz tego, fakty historyczne dotyczące zbrodni Holokaustu zostały w sposób niebudzący wątpliwości ustalone przez międzynarodowy wymiar sprawiedliwości. W rezultacie, wspomniane różnice zdaniem ETPC przesądzają o odmiennej ocenie prawnej postawy obu skarżących, co przekłada się na kształt gwarantowanej im ochrony konwencyjnej.

Wspomniane argumenty Trybunału strasburskiego nie wydają się przekonywujące. Należy bowiem podzielić opinię Łukasza Gruszczyńskiego, zgodnie z którą dotychczasowe rozważania na temat wzajemnej relacji pomiędzy art. 10 a art. 17 EKPC nasuwają wniosek, że w kwestii wolności słowa rola art. 17 konwencji ogranicza się do sporów dotyczących zaprzeczenia zbrodni Holokaustu²³. Dotychczasowa praktyka orzecznicza w niebudzący wątpliwości sposób wskazuje

²¹ *Perincek przeciwko Szwajcarii (wyrok Wielkiej Izby)* z dnia 15.10.2015 r., nr sprawy 27510/08.

²² A. Buyse, M. Hamilton, *Traditional Jurisprudence of ECHR; Justice, Politics and Rights*, Cambridge 2011, s. 142.

²³ Ł. Gruszczyński, W. Werner, *Deference....*, s. 99.

na uprzywilejowanie pewnej kategorii zbrodni przeciwko ludzkości, a mianowicie tych związanych ze zbrodnią Holokaustu kosztem pozostałych praw pamięci. W literaturze pojawiają się nawet sugestie, iż ETPC wypracował dwupoziomowy standard dotyczący ochrony wolności wypowiedzi, która objęta jest mniejszą ochroną w przypadku dopuszczenia się negacji Holokaustu oraz innych udowodnionych faktów dotyczących historii II wojny światowej (ocenianych przez pryzmat art. 17 EKPC) niż w sytuacji innych form mowy nienawiści, bądź też dyskryminacji na tle rasistowskim, które podpadają pod zakres art. 10 EKPC²⁴. Ponadto, należy również podzielić pogląd Jana Oстера, zdaniem którego rozstrzygnięcie Trybunału w sprawie *Perincek przeciwko Szwajcarii* stanowiło odejście od tradycyjnej reguły powściągliwości sędziowskiej, w opinii wielu przedstawicieli doktryny charakterystycznej dla systemu strasburskiego. Zdaniem cytowanego autora „naruszenie wartości leżących u podstaw systemu strasburskiego, takich jak: równość, zakaz dyskryminacji, tolerancja i demokracja jest zazwyczaj wystarczającą przesłanką dla ingerencji w wolność słowa bądź też całkowitego wyłączenia wypowiedzi spod zakresu ochrony gwarantowanej przez art. 10 EKPC”²⁵. Nawet przy założeniu, że uzasadniały obiektywne przesłanki dla zróżnicowania stopnia ochrony w sprawach *Perincek i Garaudy*, nie wyklucza to legalności ingerencji władz szwajcarskich w świetle klauzuli limitacyjnej wyrażonej w art. 10 ust. 2 EKPC.

Problemy i wnioski

Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału nie udziela odpowiedzi na pytanie, czy kompetentne władze państwowe dążąc do ochrony przed negacjonizmem, posiadają skuteczne środki prawne ukarania sprawcy działań o charakterze negacjonistycznym i pozwalające na

²⁴ D. Keane, *Attacking Hate Speech under Article 17 of European Convention on Human Rights*, „Netherlands Quarterly on Human Rights” 2007, No. 641, s. 642–678.

²⁵ J. Oster, *Media Freedom as the Fundamental Right*, Cambridge 2015, s. 230

nieprzekroczenie przysługującego im marginesu swobodnej oceny. Obecny kształt praktyki orzeczniczej ETPC wskazuje na fakt, iż brak swoistego stanu *res iudicata*, a zatem usankcjonowania konkretnej zbrodni przeciwko ludzkości za pomocą rozstrzygnięcia wyspecjalizowanego trybunału międzynarodowego, pozbawia podmiot konkretnych praw pamięci jakiegokolwiek ochrony prawnej. Trybunał strasburski bowiem konsekwentnie podkreśla, iż ustalanie prawdy historycznej wykracza poza zakres jego kompetencji. Równocześnie podmioty poszczególnych praw pamięci zostają pozbawione ochrony ze strony kompetentnych organów państwowych, gdyż ich postępowanie może zostać uznane za przekroczenie dopuszczalnego marginesu uznania w sytuacji, gdy autor wypowiedzi o charakterze negacjonistycznym zdecyduje się złożyć skargę na naruszenie przysługującej mu wolności wypowiedzi.

Należy także powiedzieć, że dwupoziomowy standard ochrony praw pamięci (dotyczących Holokustu oraz innych zbrodni) nie może być usprawiedliwiony jedynie za pomocą odwołania do doświadczeń II wojny światowej, stanowiącej część europejskiej tożsamości. Należy bowiem wspomnieć o sprawie *Dżugaszwili przeciwko Rosji*²⁶, w której skarżącym był wnuk Józefa Stalina. W stanie faktycznym analizowanej sprawy, opozycyjna „Nowaja Gazieta” opublikowała 22 kwietnia 2009 r. w specjalnym dodatku historycznym artykuł o zbrodni katyńskiej. W powyższym artykule przypomniano, że do zbrodni katyńskiej doszło w następstwie decyzji Biura Politycznego sowieckiej partii komunistycznej, najwyższego organu państwa, na czele którego stał Stalin, a sprawcy nigdy nie ponieśli odpowiedzialności za „wyjątkowo poważną zbrodnię”. W treści artykułu J. Stalin został również nazwany „krwiożerczym ludojadem”²⁷.

Skargę do Trybunału skierował wnuk Józefa Stalina, który uznał wspomniany artykuł za zniesławiający oraz godzący w jego prawo do życia prywatnego i rodzinnego, wysłowione w art. 8 EKPC. Nie wdając się w szczegółowe uzasadnienie rozstrzygnięcie powyższej

²⁶ *Dżugaszwili przeciwko Rosji* z dnia 15 stycznia 2015 r., nr sprawy 41123/10.

²⁷ I.C. Kamiński, *Wnuk „krwiożerczego ludojada w Strasburgu”*, <http://www.hfhr.pl/wnuk-krwiozerczego-ludojada-w-strasburgu/>, 29.12.2016.

sprawy, zauważyć należy, iż skarga została uznana za niedopuszczalną, gdyż zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą sprawy dotyczące zastosowania art. 8 konwencji mają charakter osobisty i z tego względu nie podlegają przekazaniu, czy też przejściu przez innych członków rodziny. Wyjątek od wspomnianej reguły stanowiła sprawa *Putistin przeciwko Ukrainie*, w której Trybunał ustanowił prawo do tzw. dobrej pamięci²⁸.

Pomimo faktu, iż Trybunał odmówił zastosowania modelu ze sprawy *Putistin* w okolicznościach sprawy *Dżugaszwili*, należy zwrócić uwagę na pewien dość kontrowersyjny fragment uzasadnienia rozstrzygnięcia analizowanej sprawy. Trybunał posłużył się zwrotem, iż „nie jest gotowy, by dostrzec podobieństwo między skargą *Putistina* i *Dżugaszwilego*. Należy bowiem odróżnić zniesławiające słowa dotyczące zmarłą osobę prywatną i „uzasadnioną krytykę osoby publicznej, która pełniąc przywódcze funkcje, wystawia się na publiczną krytykę”.

Przytoczony fragment orzeczenia stwarza realne niebezpieczeństwo, iż w perspektywie kilku lat nastąpi wyłom, który pozwoli na zagwarantowanie krewnym dyktatorów odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko ludzkości ochrony praw do „dobrej pamięci” o ich przodkach. Konstatacja ETPC dotycząca faktu, iż możliwość lub brak możliwości powołania się na „prawo do dobrej pamięci” uzależniona jest jedynie od okoliczności, czy dana osoba sprawuje funkcję publiczną, stanowi najlepszy dowód atrofii wspólnego dziedzictwa aksjologicznego systemu strasburskiego, które w dużym stopniu wywodzi się z doświadczeń II wojny światowej. Zastosowanie mechanizmu ochrony praw pamięci przez Trybunał obraca się nie tylko przeciwko rzeczywistym ofiarom naruszeń, ale także przeciwko standardom demokratycznym, a co za tym idzie, celowi uchwalenia europejskiej konwencji praw człowieka.

Reasumując, należy stwierdzić istnienie dwupoziomowego standardu ochrony praw pamięci na gruncie systemu strasburskiego. Silniejsza ochrona pamięci o zbrodni Holokaustu pozornie podyktowana jest ścisłym związkiem z aksjologią konwencji, niemniej

²⁸ *Putistin przeciwko Ukrainie* z dnia 21 listopada 2013 r., nr sprawy 16882/03.

najnowsze orzecznictwo Trybunału wskazuje na nieuzasadnione różnicowanie pomiędzy zbrodniami nazistowskimi i komunistycznymi. Według obecnej linii orzeczniczej ETPC uzasadnia możliwość efektywnej ochrony praw pamięci od usankcjonowania danej zbrodni przez powołany do tego trybunał międzynarodowy. Równocześnie jednak nie należy zapominać, że założeniem ustroju demokratycznego powinna być ochrona mniejszości, w tym także grup, które nie doczekały się historycznego *res iudicata*, co doprowadziłoby do uznania przysługujących im praw pamięci za „powszechnie uznane fakty historyczne”. Powyższy artykuł należy zakończyć cytatem Karla Poppera, iż „nieograniczona tolerancja prowadzi do całkowitego zaniku tolerancji”²⁹. W rezultacie zatem tolerancja wobec wypowiedzi o charakterze negacjonistycznym prowadzi do zaniku zrozumienia wobec rzeczywistych ofiar naruszeń praw człowieka.

Bibliografia

- Brems E., *Shaping rights in the ECHR*, Cambridge 2013.
- Buyse A., Hamilton M., *Traditional Jurisprudence of ECHR; Justice, Politics and Rights*, Cambridge 2011.
- Christoffersen J., *Fair Balance: Proportionality, Subsidiarity and Primarity in the European Convention of Human Rights*, Leiden–Boston 2009.
- Dżugaszwili przeciwko Rosji* z dnia 15 stycznia 2015 r., nr sprawy 41123/10.
- Forsythe D.P., *Encyclopedia of Human Rights*, Vol. 1, Oxford 2009.
- Garaudy przeciwko Francji* z dnia 24.06.2003, nr 65831/01.
- Gruszczyński Ł., W. Werner, *Deference in International Courts and Tribunals. Standard of Review and Margin of Appreciation*, Oxford 2014.
- Hennebel L., Hochmann T., *Genocide Denials and the Law*, Oxford 2011.
- Jersild przeciwko Danii* z dnia 23 września 1999 r., nr sprawy 15890/89.
- Kamiński I.C., *Wnuk „krwiozerczego ludojada w Strasburgu”*, <http://www.hfhr.pl/wnuk-krwiozerczego-ludojada-w-strasburgu>, 29.12.2016.
- Keane D., *Attacking Hate Speech under Article 17 of European Convention on Human Rights*, „Netherlands Quarterly on Human Rights” 2007, No. 641.
- Kucharczyk G., *Pierwsze ludobójstwo i pierwszy negacjonizm – eksterminacja*

²⁹ K. Popper., *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, tłum. W. Jedlicki, Warszawa 2006, s. 59

- Ormian w Turcji na początku XX wieku*, [w:] *Krwawy cień genocydu. Interdyscyplinarne studia nad ludobójstwem*, red. B. Machul-Telus, Kraków 2001.
- Langer L., *Religious Offence and Human Rights: the implications on defamation rights of religion*, Cambridge 2014.
- McNamara L., *Human Rights Controversies: The Impact of Legal Form*, Abingdon 2007.
- Oster J., *Media Freedom as the Fundamental Right*, Cambridge 2015.
- Perincek przeciwko Szwajcarii* z dnia 15.10.2015 r., nr sprawy 27510/08.
- Perincek przeciwko Szwajcarii* z dnia 17.12.2013 r., nr sprawy 27510/08.
- Putistin przeciwko Ukrainie* z dnia 21 listopada 2013 r., nr sprawy 16882/03.
- Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, tłum. W. Jedlicki, Warszawa 2006.
- Schabas W.A., *The European Convention on Human Rights – a commentary*, Oxford 2015.
- Skrzydło J., *Wolność słowa w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Analiza porównawcza*, Toruń 2013.
- Słownik języka polskiego*, www.sjp.pwn.pl, 29.12.2016.
- Sweeney J., *The European Court of Human Rights in the Post Cold-War Era: Universality in Transition*, London and New York 2013.
- Whine M., *Expanding Holocaust Denial and Legislation against it*, [w:] I. Hare, *Extreme Speech and Democracy*, Oxford 2010.
- Winston B., *A Right to Offend: Freedom of Expression in the Twenty-first Century*, London and New York 2010.
- Wiztsch przeciwko Niemcom* z dnia 20 kwietnia 1999 r., nr sprawy 41448/98.

Memory rights in the context of article 17 ECHR – right to negationism or negationism of the memory rights?

Summary: The objective of the article hereto is to present the mechanisms of the memory rights' protection within the Strasbourg system, based upon the literal resonance of the European Convention of Human Rights and judicial practice of the European Court of Human Rights. Such topic will be subjected to analysis through the legal-dogmatic method which relies upon the construction of the concrete provisions of the Convention as well as jurisprudence of ECHR. The basic hypothesis of the author is the existence of the double standards of memory rights' protection against negationism, depending from the type of denied memory right.

Keywords: memory rights, ECHR, Holocaust, art. 17 ECHR, Armenian Genocide.

Paulina Zamećka

Wyzwania okresu transformacji ustrojowej w Argentynie – niedokończony proces rozliczania się z tzw. brudną wojną

Streszczenie: Zapoczątkowany w 1983 r. proces transformacji ustrojowej w Argentynie zakończył okres rządów junty wojskowej, ale jednocześnie wiązał się z wieloma wyzwaniami zarówno dla pierwszych demokratycznych rządów, jak i całego argentyńskiego społeczeństwa. Jednymi z najbardziej problematycznych kwestii determinowanych koniecznością konfrontacji ze zbrodniami z lat 1976–1983 okazały się tzw. sprawiedliwość okresu transformacji oraz kwestia tożsamości i pamięci zbiorowej społeczeństwa wychodzącego z okresu traumy, charakteryzującego się wysokim stopniem polaryzacji ze względu na odmienne, często sprzeczne interpretacje i wyobrażenia na temat przeszłości. W niniejszym artykule dokonano próby analizy trudnego procesu rozliczania się z okresem tzw. brudnej wojny, z uwzględnieniem charakterystyki wydarzeń, które do niego doprowadziły, polityki pierwszych demokratycznych po dyktaturze rządów oraz oryginalnych strategii wypracowanych przez argentyński ruch praw człowieka, które z jednej strony służyły walce z bezkarnością winnych, z drugiej zaś miały na celu przeciwdziałać społecznej amnezji i podtrzymać pamięć na temat tragicznych wydarzeń z przeszłości.

Słowa kluczowe: proces redemokratyzacji w Argentynie, łamanie praw człowieka, „brudna wojna”, polityka pamięci i niepamięci, pamięć zbiorowa.

Guerra sucia, czyli argentyńska „brudna wojna”

Analiza siedmioletniego okresu skrajnej brutalności względem argentyńskiego społeczeństwa, który przeszedł do historii pod nazwą „brudnej wojny” (*guerra sucia*), jest kluczowa z punktu widzenia tematyki niniejszego artykułu, gdyż nierozliczone wydarzenia z lat 1976–1983 związane z masowymi naruszeniami praw człowieka są przedmiotem sporu o pamięć zbiorową i tożsamość we współczesnej Argentynie. Mimo że brutalizacja życia publicznego nasilała się stopniowo jeszcze przed dekadą lat 70. XX w., to po zamachu stanu w 1976 r. przemoc i represje wobec społeczeństwa osiągnęły niespotykaną dotychczas skalę, a argentyński reżim uważany jest współcześnie za jeden z najbardziej bezwzględnych i krwawych na tle innych latynoamerykańskich dyktatur tamtego okresu. W myśl ideologicznej walki z tzw. elementami wywrotowymi, tj. działaczami lewicowymi, motywowanej strachem przed rozprzestrzenieniem się komunizmu w Argentynie po rewolucji kubańskiej, ogłoszono nową doktrynę bezpieczeństwa narodowego, a konstytucję zastąpiono Statutem dla Procesu Reorganizacji Narodowej (*Estatuto para Proceso de Reorganización Nacional*)¹. Jak tłumaczył ówczesny prezydent, generał Jorge Rafael Videla, „za terrorystę należy uznawać nie tylko tego, kto posiada pistolet czy bombę, ale także tego, kto rozprzestrzenia idee sprzeczne z zachodnią i chrześcijańską cywilizacją”². Na polecenie junty tajne siły bezpieczeństwa porywały przeciwników politycznych, których następnie transportowano do tajnych obozów i więzień, poddawano torturom i zwykle zabijano. Junta nie oszczędzała nikogo – wśród ofiar znaleźli się także kilkunastoletni uczniowie, którzy w nocy z 15 na 16 września 1976 r. w akcji pod kryptonimem „noc ołówków” (*la noche de los lápices*) zostali porwani z domów przez tajną służbę bezpieczeństwa. Większość z nich ni-

¹ K. Baran, *Brudna wojna w Argentynie i jej ofiary*, „Ameryka Łacińska” 2006, nr 2(52), s. 89.

² J.P. McSherry, *Military Power, Impunity and State-Society Change in Latin America*, „Canadian Journal of Political Science / Revue canadienne de science politique” 1992, Vol. 25, No. 3, s. 467.

gdy do swoich rodzin nie powróciła³. Represji nie oszczędzono także ciężarnym kobietom podejrzewanym przez wojskowych o sprzyjanie „wywrotowej ideologii”. Po urodzeniu dziecka w aresztach lub wojskowych szpitalach kobiety te zabijano, a noworodki przekazywano rodzinom funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa lub lojalnym współpracownikom rządu. Aby zatrzeć ślady, fałszowano akty urodzenia, w których przybrani rodzice figurowali jako biologiczni lub dokonywano przyspieszonych adopcji „porzuconych dzieci” mocą wyroków sądów pozostających pod kontrolą junty⁴. Wojskowi chcieli tym samym uchronić nowonarodzone dzieci przed „zarażeniem” ich lewicową ideologią, którą wyznawali ich rodzice biologiczni. Szacuje się, że w okresie tzw. brudnej wojny więźniom odebrano w ten sposób około 500 niemowląt. Podobnie jak w Chile za czasów Pinocheta, w Argentynie dokonywano także tzw. lotów śmierci (*vuelos de la muerte*), podczas których odurzanych środkami uspokajającymi lub narkotykami więźniów politycznych transportowano samolotami marynarki wojennej lub helikopterem nad ocean i z daleka od lądu zrzucono do wody wraz odpowiednim obciążeniem, co miało uniemożliwić odszukanie ciał.

W oficjalnych komunikatach władza utrzymywała, że nie wie nic o losie porwanych, którzy zyskali później miano *desaparecidos* („zniknięci”). Zdaniem Artura Domosławskiego *desaparecidos* to wynalazek antykomunistycznych dyktatur w Ameryce Łacińskiej, który najboleśniej przedstawia ich naturę. *Desaparecido* to ten, który wyszedł z domu lub został siłą porwany i nigdy nie wrócił do swojej rodziny. „Zniknięty” nie jest kimś, kto umarł, bo nie znaleziono jego ciała, ale też nie ma go wśród żywych⁵. Proces „znikania” składał się z dwóch etapów. Pierwszym było zatrzymanie jednostki lub całej rodziny i przewiezienie do tajnego aresztu lub obozu koncentracyjnego, gdzie zatrzymani byli przesłuchiwani, torturowani,

³ K. Baran, *Bрудna wojna...*, s. 91.

⁴ V.B. Penchaszadeh, *Abduction of Children of Political Dissidents in Argentina and the Role of Human Genetics in Their Restitution*, „Journal of Public Health Policy” 1992, Vol. 13, No. 3, s. 292.

⁵ A. Domosławski, *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004, s. 182.

a następnie najczęściej zabijani. Przed egzekucją zatrzymanych przetrzymywano w zakonspirowanych obozach (*Centros Clandesinos de Detención*), takich jak na przykład Szkoła Mechanicznej Marynarki Wojennej (*Escuela de Mecánica de la Armada – ESMA*), która jest dziś uważana za jedną z głównych katowni z okresu tzw. brudnej wojny. Drugi etap polegał na nieustannym zaprzeczaniu przez władze, że „zniknięci” byli kiedykolwiek zatrzymani w momencie, gdy bliscy ofiar zaczęli ich szukać i zadawać pytania. W rezultacie ofiarami tej formy represji były nie tylko osoby zaginione, ale także ich bliscy, którym odmawiano udzielenia informacji o losie *desaparecidos*⁶. Organizacje na rzecz praw człowieka szacują, że w trakcie argentyńskiej „brudnej wojny” zaginęło w ten sposób około 30 tysięcy osób, a większość z nich to ludzie młodzi, w wieku od szesnastu do trzydziestu pięciu lat. 30% zaginionych stanowiły kobiety, z czego 3% w trakcie zatrzymania spodziewała się dziecka⁷.

Sprawiedliwość okresu transformacji

Wydarzeniem, które przesądziło o upadku władzy dyktatury wojskowej była nieudana inwazja zbrojna na wyspy Malwiny/Falklandy w kwietniu 1982 r., w wyniku której prezydent Leopoldo Galtieri podał się do dymisji, a termin wyborów prezydenckich zaplanowano na październik 1983 r. Zwycięzcą okazał się Raúl Alfonsín, a powołany przez niego rząd rozpoczął działalność 10 grudnia – w Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka⁸. Zarówno dla administracji pierwszego cywilnego prezydenta, jak i dla całego argentyńskiego społeczeństwa przywrócenie demokratycznego modelu władzy oznaczało konieczność zmierzenia się z tragicznymi wydarzeniami z przeszłości oraz podjęcia decyzji co do tego, w jaki sposób je interpretować i jak o nich

⁶ A. Penchaszadeh, „*El Desaparecido*” as a Terror Tactic That Last Past State Terrorism, „Youth Sourcebook on Sustainable Development”, Winnipeg 1995, www.iisd.org/youth/ysbk047a.htm, 3.13.2014.

⁷ R. Arditti, *The Grandmothers of the Plaza De Mayo and the Struggle against Impunity in Argentina*, „Meridians” 2002, Vol. 3, No. 1, s. 20

⁸ Tamże, s. 23–24.

pamiętać. Nawiązując do definicji pamięci społecznej, czyli społecznie tworzonych, przekształconych, względnie ujednoczonych i przyjmowanej wiedzy, odnoszącej się do przeszłości danej zbiorowości⁹, warto zaznaczyć, że opisywany proces unifikowania tychże wyobrażeń jest jedną z bardziej problematycznych kwestii dla społeczeństw wychodzących z okresu przemocy i traumy. Okres ten charakteryzuje się bowiem często różną, niekiedy sprzeczną interpretacją przeszłości, której wyrazem jest intensywna publiczna debata na temat zbiorowej pamięci. Zdaniem Elizabeth Jelin, pamięć i zapomnienie lub pamiętanie i amnezja społeczna wraz z jej zinstytucjonalizowaną formą amnestii są integralną częścią procesu konstruowania tożsamości, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym oraz stają się one naturalnym elementem budowania instytucji demokratycznych. Różnice społeczne pozostające dotychczas pod kamuflażem jedności wobec wspólnego wroga w postaci dyktatury wojskowej wychodzą na światło dzienne wraz z postępującym procesem transformacji politycznej, co w rezultacie prowadzi do konfliktów w wymiarze społecznym, kulturowym i politycznym o treść i miejsce narracji historycznej oraz zbiorowej pamięci¹⁰.

Z zagadnieniem tym ściśle związana jest także tzw. sprawiedliwość okresu transformacji, należąca do jednych z najbardziej pilnych, a zarazem bolesnych wyzwań dla wyłaniających się demokracji, zwłaszcza, gdy tak jak w przypadku Argentyny, do zmian dochodzi na drodze rokowań, których celem ma być osiągnięcie kompromisu. Przez sprawiedliwość okresu transformacji należy rozumieć koncepcję sprawiedliwości warunkowaną zmianą polityczną, która implikuje zastosowanie określonych środków prawnych w stosunku do przestępstw popełnionych przez poprzedni reżim¹¹. Opisywana koncepcja zawiera w sobie elementy sprawiedliwości przywracającej, związanej z rehabilitacją i zadośćuczynieniem ofiarom oraz

⁹ M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 15.

¹⁰ E. Jelin, *The Minefields of Memory*, NACLA „Report on the Americas” 1998, Vol. 32, No. 2, s. 23–26.

¹¹ R.G. Teitel, *Transnational Justice Genealogy*, „Harvard Human Rights Journal” 2003, No. 16, [za:] J. Cichecka, *Rozliczenia z przeszłością łamania praw człowieka w Argentynie*, „Ameryka Łacińska” 2007, nr 2, s. 18.

karzącej, odnoszącej się do procesów karnych i ukarania winnych przestępstw¹². Odmienne interpretacje historii oraz zróżnicowany stosunek do kwestii sprawiedliwości społecznej prowadzą zwykle do polaryzacji społeczeństwa w okresie transformacji ustrojowej, co można było obserwować w Argentynie pod koniec XX i na początku XXI wieku. Wojskowi dążyli bowiem do zamknięcia trudnego rozdziału z przeszłości, chcąc zapewnić ciągłość wojska jako instytucji w nowej demokratycznej rzeczywistości i ze zrozumiałych względów uniknąć kary. Ruch praw człowieka oraz ofiary represji i ich rodziny domagały się odtajnienia informacji odnośnie do wydażeń z lat 1976–1983 oraz ukarania sprawców, by nie dopuścić do powtórzenia się historii w postaci kolejnego wojskowego zamachu stanu. Sądownictwo podkreślało konieczność pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności prawnej, postulowało przeprowadzenie rzetelnych procesów sądowych i promowało zasadę równości wobec prawa. Z kolei pierwsze cywilne rządy, dążąc do realizacji polityki niepamięci ukrytej pod hasłem „pojednania”, koncentrowały swą uwagę na procesie demokratyzacji i prawidłowym funkcjonowaniu instytucji demokratycznych.

Śledztwo CONADEP i amnestie dla wojskowych

Niezależnie od opisywanych podziałów, pierwsze dwa lata demokratycznych rządów były okresem wielkiej euforii nie tylko ruchu praw człowieka, ale także całego argentyńskiego społeczeństwa. Oczekiwano pozytywnych zmian – ożywienia gospodarczego, postępu procesu demokratyzacji, poszanowania praw człowieka czy odnalezienia i przywrócenia biologicznym rodzinom bezprawnie odebranych dzieci. Argentyńskie organizacje praw człowieka koncentrowały się na realizacji trzech podstawowych celów: sprawiedliwości, czyli pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych mordów i „zniknięć”; prawdy, a więc ukonstytuowania się spójnej wizji historycznej odnośnie do okresu tzw. brudnej wojny kształtującej pamięć zbiorową

¹² Tamże, s. 18–19.

oraz pokoju, który mógł być osiągnięty dzięki realizacji dwóch pierwszych celów, a zarazem bez którego argentyńska demokracja nie mogła w pełni zaistnieć. Wyrazem nadziei wielu Argentyńczyków na realizację postulatu sprawiedliwości był wybór Raula Alfonsina na pierwszego demokratycznego prezydenta, który jeszcze w czasach dyktatury należał do jednej z bardziej znaczących organizacji praw człowieka – Stałej Rady Praw Człowieka (*Asamblea Permanente por los Derechos Humanos* – APDH)¹³. Jego pierwszym krokiem było uchylene w 1983 r. ustaw amnestyjnych, które wojskowi zdołali przyjąć jeszcze przed wyborami, a następnie powołanie komisji prawdy CONADEP (*Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas*), która zajmowała się badaniem przypadków naruszania praw człowieka w Argentynie. Działania Komisji wspierała większość działaczy organizacji praw człowieka, którzy przekazywali jej posiadane informacje na temat wydarzeń tzw. brudnej wojny, a zgromadzona podczas śledztwa dokumentacja posłużyła potem jako materiał dowodowy w sprawach karnych przeciwko członkom junty. Wyniki śledztwa CONADEP w listopadzie 1984 r. zostały opublikowane w skróconej wersji i udostępnione opinii publicznej nakładem 300 tysięcy kopii w formie raportu zatytułowanego *Nigdy więcej* (*Nunca Más*), którego główną tezą było stwierdzenie, że Proces Reorganizacji Narodowej był skoordynowaną i systematyczną praktyką łamania praw człowieka. Udokumentowano także ponad 8 tys. przypadków „zniknięć”, metody stosowane przez władze w celu terroryzowania ludności oraz istnienie przeszło 300 tajnych aresztów na terenie całego kraju¹⁴. Na kilka miesięcy przed publikacją raportu, na antenie publicznej telewizji wyemitowano 90-minutowy dokument o tym samym tytule przedstawiający czarno-białą interpretację wydarzeń okresu „brudnej wojny”, w myśl której w rolę „dobrych”, walczących o sprawiedliwość idealistów wcielono ofiary reżimu, a winą obarczono bezwzględnych wojskowych.

¹³ M.D. Bonner, *Defining Rights in Democratization: The Argentine Government and Human Rights Organizations*, „Latin American Politics and Society” 2005, Vol. 47, No. 4, s. 6.

¹⁴ *Nunca Más: A Report by Argentina's National Commission on Disappeared People*, Londyn 1986, s. 51.

Przekazanie do opinii publicznej informacji na temat zbrodni „brudnej wojny” było punktem zwrotnym w okresie posttransformacyjnym przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, społeczeństwu po raz pierwszy udostępniono dowody popełnionych przez juntę zbrodni, co przerwało milczenie władz na ten temat i uniemożliwiło Argentyńczykom kontynuację praktyki zaprzeczenia faktom. Tym samym odtajnienie informacji wywarło ogromny wpływ na kształtowanie się pamięci zbiorowej. Po drugie zaś, zaprezentowany w dokumencie sposób przedstawiania uczestników tamtych wydarzeń, dzielący ich na „złych” i „dobrych”, ożywił debatę publiczną na temat właściwej interpretacji historii. Część społeczeństwa, w tym niektórzy przedstawiciele ekipy rządzącej, krytycznie odnosiła się do takiej dychotomicznej wizji, gdyż zgodnie z tzw. teorią dwóch demonów twierdzono, że za terror w latach 70. odpowiedzialne były nie tylko siły prawicowe, ale i skrajna lewica. Interpretację historii zaprezentowaną w dokumencie krytykowali także wojskowi, którzy okres „brudnej wojny” również prezentowali jako walkę dobra ze złem, jednak to wojsko miało stać na straży suwerenności i bezpieczeństwa Argentyny, którym „elementy wywrotowe” zagrażały¹⁵.

W 1985 r. przeciwko przywódcom dyktatury wojskowej ruszyły pierwsze procesy znane jako *Juicio a las Juntas*, co stanowiło drugą poważną próbę kompleksowej rekonstrukcji narodowej pamięci o „brudnej wojnie”. Ta jednak, zamiast prowadzić do narodowego pojednania, doprowadziła do jeszcze większej polaryzacji społecznej. Szacuje się, że w dniu pierwszej z rozpraw 22 kwietnia 1985 r. na ulice wraz z przedstawicielami organizacji praw człowieka wyszło od 70 do 100 tys. osób pragnących wyrazić poparcie dla takiej formy rozliczenia się ze zbrodniarzami z przeszłości¹⁶. Ci ostatni po raz kolejny próbowali forsować swoją wizję pamięci, stosując trzy strategie. Po pierwsze podkreślali, że Argentyna była uwikłana w wojnę z partyzantką, po drugie dyskredytowali przedstawiane

¹⁵ A. Robben, *How Traumatized Societies Remember: The Aftermath of Argentina's Dirty War*, „Cultural Critique” 2005, Vol. 59, s. 134–135.

¹⁶ G. Fernández Meijide, *La historia íntima de los derechos humanos en la Argentina: a Pablo*, Buenos Aires 2009, s. 300.

dowody o „zniknięciach”, a po trzecie portretowali skazanych dowódców wojskowych jako męczenników¹⁷. W procesach, które odbyły między kwietniem a grudniem 1985 r., generałowie Videla i Masera – postaci najmocniej symbolizujące okrucieństwa „brudnej wojny” – zostali skazani na dożywocie, a pozostali dowódcy usłyszeli mniej surowe wyroki poniżej 20 lat lub zostali uniewinnieni¹⁸. O ile wyroki te nie były w pełni satysfakcjonujące dla części organizacji na rzecz praw człowieka, to kolejne posunięcia prezydenta R. Alfonsina w postaci ustaw amnestyjnych znanych pod nazwą *Punto Final* (*Koniec i kropka*) oraz *Obediencia debida* (*Niezależne posłuszeństwo*), uchwalone odpowiednio w 1986 i 1987 roku, kompletnie zdyskredytowały go w oczach przedstawicieli tychże organizacji. Ustawy amnestyjne były wyraźnym krokiem wstecz na drodze ku realizacji postulatu sprawiedliwości. Pierwsza z nich wprowadziła zakaz wnoszenia dalszych oskarżeń w sprawie zbrodni popełnionych przez juntę po upływie sześćdziesięciu dni od daty jej ogłoszenia, a druga zwalniała z odpowiedzialności wszystkich sprawców zbrodni, w przypadku, gdy dokonywali ich na rozkaz przełożonych¹⁹.

Polityka następcy R. Alfonsina prezydenta Carlosa Menema była jeszcze większym rozczarowaniem dla części społeczeństwa i organizacji na rzecz praw człowieka, gdyż w 1990 r. ułaskawił on wszystkich wojskowych, zarówno tych, którzy zostali już skazani w słynnym *Juicio a las Juntas*, jak i tych, którzy oczekiwali dopiero na proces. Tak wyraźna zmiana strategii co do polityki rozliczania się z przeszłością wynikała przede wszystkim z wciąż silnych, mimo utraty władzy, wpływów politycznych wojskowych. Dwaj pierwsi cywilni prezydenci, obawiając się kolejnego zamachu stanu i pozostając jednocześnie pod naciskiem wojskowych, za bardziej bezpieczne rozwiązanie uznali wycofanie się z procesów, a swe ustępstwa próbowali tłumaczyć przy pomocy dyskursu pojednania i chęci ostatecznego zamknięcia trudnego rozdziału historii. Nie bez znaczenia

¹⁷ S. Cohen. *States of Denial: Knowing about Atrocities and Suffering*, Cambridge 2001, s. 102.

¹⁸ J. Cichecka, *Rozliczenia z przeszłością...*, s. 20–21.

¹⁹ R. Arditti, *The Grandmothers of the Plaza De Mayo...*, s. 24.

pozostawała także pogarszająca się podczas obu kadencji sytuacja gospodarcza w Argentynie, która wymusiła na R. Alfonsinie i C. Menemie skoncentrowanie się na bieżących problemach kraju. Kryzys gospodarczy wpłynął także na dużą część społeczeństwa, które większą uwagę zaczęło przykładać do niepokojącej sytuacji ekonomicznej niż do kwestii nierozwiązanych problemów z przeszłości. Mimo że według różnych sondaży, od 63 do 81% Argentyńczyków sprzeciwiało się prezydenckim aktom łaski z 1990 r.²⁰, to inne badania przeprowadzone w 1994 r. wskazują, że 46% ankietowanych za najbardziej problematyczne za czasów R. Alfonsina kwestie uznało hiperinflację i tylko 17% redemokratyzację²¹. Sondaż z 1995 r. pokazuje z kolei, że aż ¾ badanych za najbardziej niepokojące społeczeństwo problemy wskazało bezrobocie, recesję gospodarczą i niskie płace²².

Oryginalne strategie podtrzymywania pamięci zbiorowej argentyńskiego ruchu praw człowieka

Niezależnie jednak od opisywanych ustępstw, spór o pamięć historyczną w posttransformacyjnej Argentynie nie ucichł. Co więcej, odmienne interpretacje historii prowadziły do podziałów nie tylko na linii władza – społeczeństwo, ale także w obrębie niektórych silnie skonsolidowanych dotychczas organizacji praw człowieka. Jednym z najbardziej znamienitych przykładów jest Ruch Matek z Placu Majowego, które w okresie dyktatury jako jedne z nielicznych odważyły się wyjść na ulice i upominać się o swoich „znikniętych” bliskich. Po transformacji *Las Madres* były i wciąż są uważane za jedną z najważniejszych argentyńskich organizacji praw człowieka, jednak w nowym kontekście politycznym wśród działaczek pojawiły się pewne rozbieżności co do najważniejszych kwestii i wyboru odpowiednich metod i strategii. To z kolei doprowadziło do rozłamu

²⁰ *A Contrapelo de la Gente*, „Página 12” 1990, s. 10–11.

²¹ *La encuesta inolvidable*, „Página 12” 1994, s. 7.

²² Sondaż przeprowadzony przez Gracię Romer i współpracowników, „Noticias” 1995, s. 42.

Ruchu w 1986 r. Najbardziej problematyczną dla Matek kwestią okazał się wybór odpowiedniej formy upamiętniania *desaparecidos*. Powstała po rozpadzie organizacji *Asociación Madres de Plaza de Mayo* (AMPM) sprzeciwiała się, a nawet blokowała dokonywane podczas śledztwa CONADEP ekshumacje, odrzuciła rządowe rekompensaty pieniężne oraz krytykowała wznoszenie pomników, otwieranie muzeów i wszelkie inne formy symbolicznego upamiętniania ofiar. Zgodnie z argumentacją przedstawioną w celach Organizacji, „to, co trzeba zadośćuczynić sprawiedliwością, nie można naprawić za pomocą pieniędzy, a ci, którzy zgadzają się na odszkodowania, prostytuują się”, „należy dowiedzieć się, kim byli mordercy, a nie zamordowani”, a „tablice i pomniki są równoznaczne z pogrzebaniem zmarłych i służą tylko tym, którzy zagwarantowali prawo do bezkarności”²³. Liderka AMPM Hebe de Bonafini była zwolenniczką strategii pozostawienia „otwartych ran”, co miało jej zdaniem powstrzymać postępujący proces zbiorowego zapomnienia nie tylko o tragicznym losie, ale i ideach wyznawanych przez *desaparecidos*. Z kolei działaczki zrzeszone w organizacji pod nazwą *Línea Fundadora* chętniej współpracowały z rządem w zakresie śledztwa CONADEP, zgadzały się na ekshumacje, by móc odzyskać ciała i dokończyć proces żałoby, a niektóre z nich przyjęły także państwowe zadośćuczynienia²⁴. Poparły także ideę stworzenia powstałego w 2001 r. nad rzeką Rio de la Plata w Buenos Aires Parku Pamięci (*Parque de la Memoria*), w którym wybudowano „Pomnik Ofiar Terroru państwa” z lat 1976–1983 w przeciwieństwie do Matek z AMPM, które pomysł ten poddały srogiej krytyce²⁵.

Mimo wspomnianych podziałów, faktem jest, że to do argentyńskich organizacji wysuwających postulaty sprawiedliwości i prawdy należał kluczowy głos w debacie na temat zbiorowej pamięci. Co

²³ AMPM, *Nuestras Consignas*, zakładka „Documentos”, tłum. własne, www.madres.org, 10.09.2016.

²⁴ A. Peluffo, *The Boundaries of Sisterhood: Gender and Class in the Mothers and Grandmothers of the Plaza de Mayo*, „A Contra Corriente” 2007, Vol. 4, No. 2, s. 90–92.

²⁵ A. Robben, *How Traumatized...*, s. 151.

więcej, w warunkach promowanego przez rządzących „narodowego pojednania” wypracowały one oryginalne strategie walki z bezkarnością sprawców. Niezwykłą innowacyjnością na tym polu wykazało się powstałe w 1977 r. Stowarzyszenie Babć z Placu Majowego (*La Asociación Civil Abuelas de Plaza de Mayo*), którego głównym celem było odszukanie uprowadzonych podczas *El Proceso* dzieci i zwrócenie ich biologicznym rodzinom. W działalności organizacji kluczowa okazała się kwestia tożsamości „znikniętych” wnucząt. *Las Abuelas* nawiązały współpracę z genetykami ze Stanów Zjednoczonych, którzy w oparciu o testy na rodzicielstwo, opracowali indeks pozwalający ustalić identyczność biologiczną między dziadkami a wnukami. Kolejnym osiągnięciem na tym polu było utworzenie Narodowego Banku Genetycznego (*Banco Nacional de Datos Genéticos*), w którym przechowywane są próbki DNA rodzin uprowadzonych w czasach dyktatury osób. Zgromadzony w nim materiał genetyczny może posłużyć do identyfikacji „znikniętych” nawet w przypadku śmierci dziadków²⁶. Za koordynację funkcjonowania Banku odpowiedzialna jest utworzona przy wsparciu Organizacji Babć i działająca obecnie przy argentyńskim Ministerstwie Sprawiedliwości i Praw Człowieka Komisja dla Prawa do Tożsamości (*Comisión Nacional por el Derecho a la Identidad* – CONADI). Zgodnie z informacjami z oficjalnej strony CONADI w oparciu o opracowane testy genetyczne udało się dotychczas przywrócić prawdziwą tożsamość 119 „znikniętych” dzieci²⁷. Organizacja *Las Abuelas* naciskała także na rząd argentyński, by ten podczas prac nad Konwencją o prawach dziecka ONZ lobbował za włączeniem do regulacji międzynarodowych „prawa do tożsamości”. W efekcie art. 7, 8 i 11 odnoszące się m.in. do praw dziecka do poznania rodziców, zachowania tożsamości czy zakazu nielegalnego wywozu dzieci za granicę przyjęły potoczną nazwę „artykułów argentyńskich”²⁸.

²⁶ R. Arditti, *The Grandmothers of the Plaza De Mayo...*, s. 30–31.

²⁷ CONADI, *Nietos Buscados y Restituidos*, www.jus.gob.ar/derechoshumanos/conadi, 11.09.2016.

²⁸ R. Arditti, *The Grandmothers of the Plaza De Mayo...*, s. 31.

Szczególnie ciekawą strategią Organizacji Babć z Placu Majowego były kampanie reklamowe adresowane już do dorosłych „znikniętych” wnucząt, emitowane w telewizji w latach 90. Ich celem było wzbudzenie podejrzeń co do własnej tożsamości oraz zachęcenie do kontaktu z Organizacją. Telewizyjna kampania okazała się sukcesem, gdyż do *Las Abuelas* zgłosiło się około 240 osób, które podejrzewały, że mogą być biologicznymi dziećmi „znikniętych”. Zarówno opisywana strategia jak i inne, chociażby organizowane przez *Las Abuelas* konkursy artystyczne, festiwale i konferencje, podczas których debatowano nad trudną historią oraz jej reperkusjami w życiu wielu Argentyńczyków, sprawiły, że Babcie nazywane są często „propagatorkami tożsamości”. Choć ich kampanie były adresowane głównie do osób mających wątpliwości co do własnej przynależności, to wywołały one pewną zbiorową niepewność odnośnie kolektywnej tożsamości narodowej Argentyńczyków. Prowadzony przez *Las Abuelas* „dyskurs niepewności”, stawiający fundamentalne pytanie „kim jesteśmy?”, sprawił, że długotrwały, skomplikowany proces przywracania *desaparecidos* nabrał symbolicznego znaczenia powrotu całego społeczeństwa do normalnego życia po okresie traumy wywołanej „brudną wojną”. Podtrzymywał on jednocześnie publiczną debatę nad przeszłością i przyczyniał się do budowania pamięci zbiorowej odnośnie trudnych wydarzeń okresu dyktatury wojskowej²⁹.

To niepokojące społeczeństwo pytanie powracało wielokrotnie także w przestrzeni kulturalnej, jak choćby w znanym, nagrodzonym Oskarem filmie *La historia oficial* z 1985 r. Film opowiada o kobiecie, nauczającej historii zgodnie z jej rządową wersją jeszcze w czasach dyktatury wojskowej. Nauczycielka zaczyna mieć wątpliwości co do okoliczności adopcji jej córki i na własną rękę postanawia odkryć prawdę. Zakończenie filmu nie rozstrzyga, czy dziecko, które poznało swą historię rodzinną, decyduje się zostać z rodziną adopcyjną czy powrócić do biologicznej babki, która przez lata próbowała ją

²⁹ A. Gandsman, „Do You Know Who You Are?” *Radical Existential Doubt and Scientific Certainty in the Search for the Kidnapped Children of the Disappeared in Argentina*, „Journal of the Society for Psychological Anthropology” 2009, Vol. 37, No. 4, s. 441–443.

odnaleźć. W 2006 r., czyli trzydzieści lat po zamachu stanu, wyprodukowano z kolei cieszącą się wysoką oglądalnością operę mydlaną *Montecristo*, będącą współczesną adaptacją powieści Aleksandra Dumasa. W przerwach jednego z odcinków, w którym dwie siostry muszą zmierzyć się z odkryciem prawdy, że są córkami „znikniętych”, wyemitowano spoty przedstawiające twarze *desaparecidos* oraz babć, które wciąż ich poszukają³⁰. W latach 90. i później *Las Abuelas* stały się swoistymi ikonami kultury argentyńskiej, wcielając się w rolę bohaterek książek i filmów dokumentalnych. Jednocześnie wielokrotne wykorzystywanie wątku poszukiwania zaginionych dzieci i babć w argentyńskiej literaturze, kinie i kulturze popularnej dowodzi, w jaki sposób dramatyczne losy wielu rodzin determinowane są wydarzeniami z przeszłości oraz jak trudne są pytania o tożsamość w argentyńskiej posttransformacyjnej rzeczywistości.

Poza działaniami na rzecz odnalezienia „znikniętych” wnucząt, *Las Abuelas*, podobnie jak inne organizacje praw człowieka, dążyły do ukarania winnych z okresu tzw. brudnej wojny. Okazało się, że wysuwanie oskarżeń względem podejrzewanych o porwania nieletnich i zmiany ich tożsamości miały podstawy prawne, gdyż przestępstw tych ustawy amnestyjne nie obejmowały. W efekcie w latach 90. zapadło kilka wyroków skazujących wojskowych i uczestniczących w procederze członków ich rodzin, a w 1998 r. na areszt domowy skazano generała Videlę oraz admirała Masserę za zbrodnie porwania dzieci i fałszowania dokumentów³¹. W kontekście bezkarności sprawców wywołanej przyjęciem ustaw amnestyjnych warto także wspomnieć o wypracowanej przez argentyński wymiar sprawiedliwości, nowatorskiej w skali świata praktyce o nazwie „sądy dla prawdy”. Pierwszy proces tego typu odbył się w sprawie Carmen Lapacó, matki jednej ze „znikniętych” oraz założycielki organizacji praw człowieka CELS (*Centro de Estudios Legales y Sociales*), która wniosła do Sądu Najwyższego oskarżenie,

³⁰ A. Peluffo, *The Boundaries*, s. 94–96.

³¹ K. Sikkink, *From Pariah State to Global Protagonist: Argentina and the Struggle for International Human Rights*, „Latin American Politics and Society” 2008, Vol. 50, No. 1, s. 12.

powołując się na uznane przez Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka „prawo do prawdy”, tj. do poznania okoliczności zbrodni i losu ofiary. Sąd Najwyższy odrzucił akt oskarżenia ze względu na obowiązujące ustawy amnestyjne, jednak po interwencji CELS przy wsparciu Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka prezydent Menem zaaprobował tzw. polubowne rozwiązanie (*la solución amistosa*), zgodnie z którym Argentyńczycy uzyskali prawo do tego, by ich sprawy były przez sąd rozpatrzone i zbadane, przy jednoczesnym braku umocowania sędziów do ustalania odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni. W tym sensie „procesy te” posłużyły jako swoiste tymczasowe komisje prawdy, które umożliwiły wielu rodzinom poznanie okoliczności śmierci „znikniętych” bliskich. Zdaniem części badaczy opisywany mechanizm sądowy odegrał kluczową rolę w okresie transformacji ustrojowej w Argentynie. Stał się on także największym wkładem argentyńskiego ruchu praw człowieka dla międzynarodowych standardów w tym zakresie, gdyż posłużył jako model dla innych państw mierzących się z dylematem związanym z kwestią sprawiedliwości okresu transformacji, czyli tego, w jaki sposób godzić sprawiedliwość z procesem konsolidacji nowego reżimu polityczno-prawnego³².

Bezkarność oprawców z okresu „brudnej wojny” stała się też głównym katalizatorem działalności powstałej już po transformacji Organizacji *H.I.J.O.S. (Hijos por la Identidad y la Justicia, contra el Olvido y el Silencio* – Dzieci dla tożsamości i sprawiedliwości, przeciwko zapomnieniu i ciszy), która zrzesza dorosłe dzieci *desaparecidos* i więźniów politycznych. Jedną z najbardziej oryginalnych, a zarazem widowiskowych strategii *H.I.J.O.S.*, były tzw. *escraches*, czyli akcje publiczne organizowane w pobliżu byłych tajnych aresztów i więzień bądź w okolicy domu lub miejsca pracy podejrzewanych o zbrodnie wojskowych. Akcje te graniczyły ze społecznym ostracyzmem, gdyż ich celem było wskazanie i piętnowanie funkcjonariuszy dawnego reżimu, którzy dzięki ustawom amnestyjnym i aktom łaski

³² E. Maculan, *Prosecuting International Crimes at National Level: Lessons from the Argentine „Truth-Finding Trials”*, „Utrecht Law Review” 2012, Vol. 8, No. 1, s. 106.

pozostawali na wolności. Z tego też powodu *escraches* były bardzo efektowne, gdyż organizatorom akcji zależało na przyciągnięciu uwagi lokalnej społeczności. Zwykle na miesiąc przed planowaną akcją aktywiści rozmieszczali w wyznaczonych dzielnicach plakaty przedstawiające wizerunek podejrzanych wraz z napisami: „czy wiesz, że twój sąsiad był katem?”, „co sądzisz o pracy z nim?”, „co czujesz serwując mu obiad?” lub „sprzedając mu papierosy?” W rezultacie, w dniu *escraches* w akcji brali udział nie tylko przedstawiciele organizacji, ale też zwykli mieszkańcy danej okolicy, którzy poznawszy prawdę o swoim sąsiedzie, chcieli publicznie okazać swą dezaprobatę wobec bezkarności oprawców. *Escraches* przybierały często formę *happeningu*, w którym wykorzystywano olbrzymie kukły, jeżdżące na kółkach świnie przebrane za wojskowych oraz duże transparenty ze zdjęciami *desaparecidos*, a akcji towarzyszył śpiew protestujących oraz nadawane z głośników komunikaty o zbrodniach popełnionych w danej okolicy³³. Demonstracja kończyła się zwykle przed domem podejrzanego, gdzie dochodziło do swoistej ceremonii pełnej przemówień, ulicznego teatru i muzyki. Na chodniku i murach domu wypisywano też slogany, a przed wejściem rozlewano czerwoną farbę przypominającą ludzką krew. *Escraches* służyły do symbolicznego odzyskania przestrzeni publicznej, wolnej od obecności odpowiedzialnych za naruszanie praw człowieka w Argentynie, którzy tracili swą anonimowość i nie mogli tym samym dłużej prowadzić swobodnego życia³⁴. *Escraches* nie tylko spełniały swój podstawowy cel, jakim było podtrzymywanie pamięci o zbrodniach popełnionych przez dyktaturę, ale były też wyrazem zbiorowej traumy zarówno samych rodzin *desaparecidos*, jak i całego społeczeństwa. Osoby zrzeszone w organizacjach takich jak Matki i Babcie z *Plaza de Mayo* czy *H.I.J.O.S.*, które poprzez utratę swych bliskich osobiście doświadczyły okrucieństwa „brudnej wojny”, w drodze protestu dzie-

³³ D. Taylor, „*You Are Here*”: *The DNA of Performance*, „TDR: The Drama Review” 2002, Vol. 46, No. 1, s. 151.

³⁴ M. Abregú, *How Can Latin America’s Human Rights Movement Confront The Abuses Linked to The Past Along with Those of Today’s „Incomplete Democracies”?*, NACLA „Report on the Americas: Human Rights after Dictatorship. Lessons from Argentina” 2000, Vol. 34, No. 1, s. 14–15.

liły się swoimi przeżyciami z młodymi Argentyńczykami urodzonymi już po transformacji, co pozwoliło na skuteczne oddziaływanie na pamięć zbiorową nowych pokoleń. Jednocześnie organizacje te współpracowały ze sobą, jak choćby poprzez organizowanie wspólnych marszy. Podczas pierwszego takiego spotkania w 1996 r., między maszerującymi Matkami a *H.I.J.O.S* występowała przerwa, która w wymowny sposób symbolizowała brak jednego pokolenia. Kolejne marsze wielokrotnie przyjmowały taką formę, kiedy matki i dzieci *desaparecidos* maszerowały wspólnie³⁵.

Na podtrzymywanie zbiorowej pamięci o wydarzeniach z okresu „brudnej wojny” bardzo duże znaczenie miało także kilka wydarzeń, dzięki którym do opinii publicznej docierały kolejne zatrważające informacje o okolicznościach „zniknięć” i metodach stosowanych przez dyktaturę. W tym kontekście warto wspomnieć o głośnym wywiadzie udzielonym przez kapitana Adolfo Scilingo w 1995 r., w którym dość szczegółowo zrelacjonował on opisane wcześniej tzw. loty śmierci, zrywając tym samym swoisty pakt milczenia funkcjonujący dotychczas między wojskowymi. Wyznania kapitana spisał i opublikował pisarz i aktywista praw człowieka Horacio Verbitsky w książce *El vuelo* (hiszp. lot), która sprzedała się w tysiącach egzemplarzy³⁶. Kilka miesięcy po słynnym wywiadzie argentyńskie społeczeństwo doznało kolejnego wstrząsu, kiedy Kościół katolicki publicznie przyznał się do „błędów z przeszłości”, na co argentyńskie organizacje praw człowieka zareagowały z oburzeniem. Matki z AMPM wielokrotnie oskarżały duchownych o współudział w zbrodniach dyktatury i twierdziły, że od 1977 r. osobiście informowały biskupów o sytuacji ich rodzin, dostarczając zeznania „znikniętych” i udokumentowane historie z tajnych aresztów i więzień. Kościół jednak nie reagował³⁷. Podobne reakcje opinii publicznej wywołało odtajnienie i upublicznienie w 2003 r. przez północnoamerykański *National Security Archive* dokumentów, z których wynikało, że admi-

³⁵ Tamże, s. 15.

³⁶ L. Roniger, M. Sznajder, *The Politics of Memory and Oblivion in Redemocratized Argentina and Uruguay*, „History and Memory” 1998, Vol. 10, No. 1, s. 151.

³⁷ Tamże, s. 152–153.

nistracja USA poparła pucz wojskowy z 1976 r. i aktywnie wspierała argentyńską juntę³⁸.

Jednak w kwestii bezkarności sprawców zbrodni z okresu dyktatury przełomowy okazał się dopiero rok 2001, kiedy sędzia federalny Gabriel Cavallo w sprawie wniesionej przez Organizację Babć z Placu Majowego i CELS wydał wyrok, w którym stwierdzono, że przepisy zawarte w ustawach amnestyjnych z 1986 i 1987 r. są niezgodne z argentyńską konstytucją oraz Amerykańską konwencją praw człowieka, gdyż poważne naruszenia praw człowieka, jak np. zbiorowe egzekucje, tortury czy wymuszone zaginięcia, z prawnego punktu widzenia nie mogą podlegać amnestii³⁹. Sędzia po raz pierwszy też posłużył się terminem „ludobójstwo” w odniesieniu do zbrodni popełnionych przez reżim w latach 1976–1983⁴⁰. W 2005 r. Sąd Najwyższy podtrzymał orzeczenie G. Cavallo, powołując się na fakt, że przepisy wspomnianej Amerykańskiej konwencji praw człowieka mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, co automatycznie oznaczało, że prawa amnestyjne i akty łaski z lat 80. były niekonstytucyjne. Co więcej, Sąd przywołał także orzecznictwo Międzypaństwa Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Barrios Altos*, zgodnie z którym ustawodawca kraju członkowskiego ma wyłączoną zdolność do przyjęcia ustaw amnestyjnych w stosunku do zbrodni przeciwko ludzkości, za którą Sąd Najwyższy uznał przestępstwo „zniknięcia”⁴¹.

Te przełomowe w kontekście rozliczania się z poprzednim reżimem wyroki były determinowane wyraźnymi zmianami politycznymi. W 2003 r. fotel prezydencki objął bowiem Nestor Kirchner, który już w mowie inauguracyjnej zaznaczył, że jednym z jego

³⁸ National Security Archive, *Document 6: Subject: Secretary's Meeting with Argentine Foreign Minister Guzzetti, October 7, 1976*, Freedom of Information Act request by the National Security Archive, November 2003.

³⁹ H. Verbitsky, *La Corte Suprema argentina pidió el fallo de la Corte Interamericana*, „Página/12” 2001, No. 28, s. 13.

⁴⁰ V. Ginzberg, *La nulidad de Punto Final y La Obediencia Debida: desarmando la impunidad*, „Página/12” 2001, No. 6, s. 19.

⁴¹ K. Sikkink, *From Pariah State...*, s. 14.

„marzeń” jest „budowa prawdy i sprawiedliwości” w Argentynie⁴². W trakcie swojej prezydentury udało mu się nawiązać współpracę i zdobyć zaufanie wielu organizacji praw człowieka, w tym znanych ze swej nieustępliwości i krytycyzmu względem władz państwowych Matek z *Asociación Madres de Plaza de Mayo*. Symbolicznym gestem Nestora Kirchnera, stanowiącym dowód na istotną zmianę w dotychczasowej polityce pamięci, było przekazanie terenu ESMA w ręce organizacji praw człowieka i przekształcenie go w miejsce pamięci i muzeum kaźni. W przemówieniu z okazji tego wydarzenia prezydent zwrócił się do „Matek, Babć i Dzieci”, prosząc je o wybaczenie, że przez 20 lat demokratyczne państwo milczało na temat zbrodni⁴³. Wyraźnie zmiany w orzecznictwie sądów oraz objęcie władzy przez Nestora Kirchnera, a następnie przez jego żonę Cristinę Fernández de Kirchner, która kontynuowała dzieło zmarłego męża, doprowadziło w efekcie do wznowienia licznych procesów w sprawach naruszeń praw człowieka z okresu „brudnej wojny” i skazania funkcjonariuszy najwyższego szczebla, w tym generała Videli, który w 2010 r. usłyszał wyrok dożywocia.

Wnioski końcowe

Pierwsze lata po transformacji ustrojowej nie złagodziły napięć w kontekście miejsca i treści narracji historycznej i zbiorowej pamięci, czego konsekwencje są odczuwalne w Argentynie do dzisiaj. Z jednej strony ustawy amnestyjne oraz prezydenckie akty łaski utorowały drogę do tzw. kultury bezkarności. Z drugiej zaś odtajnienie informacji dotyczących wydarzeń z okresu „brudnej wojny” przez CONADEP w postaci raportu *Nunca Más* wywołało intensywną, silnie oddziałującą na świadomość społeczną debatę publiczną, co kontrastowało z okresem rządów wojskowych, gdy świa-

⁴² M. Granovsky, *Llegamos sin rencores y con memoria*, „Página/12” 2003, www.pagina12.com.ar, 11.05.2014.

⁴³ E. Andriotti Romanin, *De la resistencia a la integración. Las transformaciones de la Asociación Madres de Plaza de Mayo en la „era Kirchner”*, „Revista Estudios Políticos” 2012, No. 41, s. 49–50.

domość ta była ograniczana przez państwową cenzurę. Rozdźwięk między początkowym entuzjazmem a częściowymi rozwiązaniami instytucjonalnymi sprawił, że sfera publiczna stała się areną walki o pamięć o autorytarnej represji, jej znaczenia i kosztów ludzkich oraz sposobu, w jaki wydarzenia te powinny być interpretowane i zapamiętane lub zapomniane. W okresie redemokratyzacji w Argentynie nie udało się wypracować wspólnej interpretacji historii, co oddziaływało i wciąż oddziałuje na politykę pamięci i niepamięci w Argentynie, a nierozwiązane spory zostały przeniesione do sfery kulturowej i symbolicznej konfrontacji, w ramach której różne sektory społeczne próbują przeforsować swoją wizję przeszłości jako właściwą i obowiązującą. Organizacje praw człowieka, takie jak Matki i Babcie z Placu Majowego, CELS czy *H.I.J.O.S* zabrały w tej debacie kluczowy głos, a ich niestrudzona walka o poszanowanie tychże praw miała istotne implikacje dla tożsamości argentyńskiego społeczeństwa i podtrzymania pamięci o wydarzeniach i kosztach społecznych „brudnej wojny” zarówno w dobie transformacji, jak i później.

Bibliografia

- A Contrapelo de la Gente*, „Página 12” 1990.
- Abregú M., *How Can Latin America’s Human Rights Movement Confront The Abuses Linked to The Past Along with Those of Today’s „Incomplete Democracies”?*, NACLA „Report on the Americas: Human Rights after Dictatorship. Lessons from Argentina” 2000, Vol. 34, No. 1.
- AMPM, *Nuestras Consignas*, zakładka „Documentos”, tłum. własne, www.madres.org, 10.09.2016.
- Andriotti Romanin E., *De la resistencia a la integración. Las transformaciones de la Asociación Madres de Plaza de Mayo en la „era Kirchner”*, „Revista Estudios Políticos” 2012, No. 41.
- Arditti R., *The Grandmothers of the Plaza De Mayo and the Struggle against Impunity in Argentina*, „Meridians” 2002, Vol. 3, No. 1.
- Baran K., *Brudna wojna w Argentynie i jej ofiary*, „Ameryka Łacińska” 2006, nr 2 (52).

- Bonner M.D., *Defining Rights in Democratization: The Argentine Government and Human Rights Organizations*, „Latin American Politics and Society” 2005, Vol. 47, No. 4.
- Cichecka J., *Rozliczenia z przeszłością łamania praw człowieka w Argentynie*, „Ameryka Łacińska” 2007, nr 2.
- Cohen S., *States of Denial: Knowing about Atrocities and Suffering*, Cambridge 2001.
- CONADI, *Nietos Buscados y Restituidos*, www.jus.gov.ar/derechoshumanos/conadi, 11.09.2016.
- Domosławski A., *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004.
- Fernández Meijide G., *La historia íntima de los derechos humanos en la Argentina*, Buenos Aires 2009.
- Gandsman A., „Do You Know Who You Are?” *Radical Existential Doubt and Scientific Certainty in the Search for the Kidnapped Children of the Disappeared in Argentina*, „Journal of the Society for Psychological Anthropology” 2009, Vol. 37, No. 4.
- Ginzberg V., *La nulidad de Punto Final y La Obediencia Debida: desarmando la impunidad*, „Página/12” 2001, No. 6.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Granovsky M., *Llegamos sin rencores y con memoria*, „Página/12” 2003, www.pagina12.com.ar, 11.05.2014.
- Jelin E., *The Minefields of Memory*, NACLA „Report on the Americas” 1998, Vol. 32, No. 2.
- La encuesta inolvidable*, „Página 12” 1994.
- Maculan E., *Prosecuting International Crimes at National Level: Lessons from the Argentine „Truth-Finding Trials”*, „Utrecht Law Review” 2012, Vol. 8, No. 1.
- McSherry P.J., *Military Power, Impunity and State-Society Change in Latin America*, „Canadian Journal of Political Science / Revue canadienne de science politique” 1992, Vol. 25, No. 3.
- National Security Archive, *Document 6: Subject: Secretary’s Meeting with Argentine Foreign Minister Guzzetti, October 7, 1976*, Freedom of Information Act request by the National Security Archive, November 2003.
- Nunca Más: A Report by Argentina’s National Commission on Disappeared People*, Londyn 1986.
- Peluffo A., *The Boundaries of Sisterhood: Gender and Class in the Mothers and Grandmothers of the Plaza de Mayo*, „A Contra Corriente” 2007, Vol. 4, No. 2.
- Penchaszadeh A., „El Desaparecido” *as a Terror Tactic That Last Past State Terrorism*, „Youth Sourcebook on Sustainable Development”, Winnipeg 1995, (online), www.iisd.org/youth/ysbk047a.htm, 3.13.2014.
- Penchaszadeh V.B., *Abduction of Children of Political Dissidents in Argentina and the Role of Human Genetics in Their Restitution*, „Journal of Public Health Policy” 1992, Vol. 13, No. 3.

- Robben A., *How Traumatized Societies Remember: The Aftermath of Argentina's Dirty War*, „Cultural Critique” 2005, Vol. 59.
- Roniger L., Sznajder M., *The Politics of Memory and Oblivion in Redemocratized Argentina and Uruguay*, „History and Memory” 1998, Vol. 10, No. 1.
- Sikkink K., *From Pariah State to Global Protagonist: Argentina and the Struggle for International Human Rights*, „Latin American Politics and Society” 2008, Vol. 50, No. 1.
- Taylor D., „You Are Here”: *The DNA of Performance*, „TDR: The Drama Review” 2002, Vol. 46, No. 1.
- Verbitsky H., *La Corte Suprema argentina pidió el fallo de la Corte Interamericana*, „Página/12” 2001, No. 28.

The challenges of political transformation in Argentina – the unfinished process of settlement of a dirty war

Summary: A political transformation that has started in Argentina in 1983 put an end on the reign of military junta, but at the same time it was related with a number of challenges for both first democratic governments and the argentine society as a whole. One of the most problematic issues resulting from the confrontation with the crimes from 1976–1983 was so called transitional justice and the problem of identity and collective memory of societies coming out of the period of trauma, which are characterized by a high polarization due to different, even contradictory at times interpretations and ideas about the past. The article attempts to analyze the difficult process of settlement of the dirty war period, including the characteristics of the preceding events, the policy of the first democratic governments and the original strategies developed by the argentine movement for human rights, which on the one hand aimed to combat with the impunity of the perpetrators, and on the other hand to counteract the social amnesia and to keep the memory about the tragic past events alive.

Keywords: transition to democracy in Argentina, human rights violations, “dirty war”, politics of memory and oblivion, collective memory.

Marek Szczutkowski

Sport i polityka. Wpływ konfliktu w byłej Jugosławii na życie i karierę Drażena Petrovica

Streszczenie: Dražen Petrović to postać niezwykła. Wybitny sportowiec chorwacki, który otworzył drzwi graczom europejskim do kariery koszykarskiej w Stanach Zjednoczonych. Zawodnik ten dzięki wyjątkowym umiejętnościom i ciężkiej pracy stał się gwiazdą w amerykańskiej lidze NBA. Często porównywano go do Mozarta. Znajdując wiele analogii (młody wiek, niezwykły talent, unikalne podejście do wykonywanej pracy itp.), zapewne nie spodziewano się, że podobnie jak wielki kompozytor, koszykarz zakończy swoje życie przedwcześnie. Celem artykułu jest przedstawienie wpływu konfliktu w byłej Jugosławii na życie osobiste i karierę sportowca. Prezentacja została dokonana na podstawie analizy literatury (polskiej i anglojęzycznej). W pracy przedstawiono również dane statystyczne obrazujące osiągnięcia zawodnika.

Słowa kluczowe: Dražen Petrović, polityka i sport, historia sportu, wojny jugosłowiańskie.

Wstęp

7 czerwca 1993 r. za kierownicą samochodu Volkswagen Golf siedziała Klara Szalantzy, sympatia wybitnego koszykarza chorwackiego Drażena Petrovicia. Warunki na drodze były niekorzystne. Prowadziła samochód w nocy w dużym deszczu. Nie zauważyła

ciężarówki blokującej drogę i mimo prób ominięcia przeszkody doszło do tragicznego w skutkach zderzenia. D. Petrović, który spał w momencie wypadku, wypadł przez przednią szybę samochodu i uderzył głową w zbiornik paliwa ciężarówki, ginąc na miejscu¹.

Dražen Petrović w Chorwacji jest wspominany jako jedna z największych, jeśli nie największa, międzynarodowych gwiazd sportu w historii tego kraju. Jego wpływ na rozwój państwa walczącego o międzynarodowe uznanie jest nie do przecenienia. Reprezentuje on również pierwsze pokolenie europejskich gwiazd (obok Detlefa Schrempfa i Arvydasa Sabonisa), które odniosły sukces w najlepszej koszykarskiej lidze świata, amerykańskiej NBA, rozpoczynając trend związany z otwarciem się rozgrywek na graczy zagranicznych, który trwa już od dwóch dekad².

Najlepsze czasy kariery D. Petrovicia to okres konfliktów i rozpadu Jugosławii. Po śmierci w 1980 r. Josipa Broza-Tity, gdy zabrakło równie charyzmatycznej, choć zarazem tak kontrowersyjnej osobowości, nikt nie był w stanie zatrzymać procesu rozpadu tego kraju. Narody Jugosławii, podzielone już wcześniej różnymi konfliktami, zaczęły zdawać sobie sprawę ze sztuczności ich państwa, rozdieranego przez ogromne sprzeczności interesów. Okazało się, że ta bliskość i niemalże identyczność języków, kultur narodowych, zwyczajów i obyczajów oraz wielu innych elementów jest iluzoryczna. Nasilające się konflikty spowodowały narodzenie się zapiekłej nienawiści, która doprowadziła do wojny domowej oraz licznych zbrodni, popełnianych na sobie przez poszczególne narody³. Bez wątplenia czasy te miały wpływ zarówno na osiągnięcia sportowe D. Petrovicia, szczególnie w aspekcie reprezentacyjnym, jak i na życie osobiste.

¹ S. Bondy, *Crash that killed Drazen Petrovic 18 years ago crushed the dreams of one broken passenger*, „Daily News”, <http://www.nydailynews.com/sports/basketball/crash-killed-drazen-petrovic-18-years-crushed-dreams-broken-passenger-article-1.948653>, 27.08.2016.

² M. Nelson, *Muzejsko Memorijalni Centar Drazen Petrovic*, „Journal of Sport History” 2011, Vol. 38, No. 1, s. 133–134.

³ D. Wójcik, *Źródło rozpadu Jugosławii*, „Historic@” 2013, Vol. 14, No. VI, s. 4–29

Drazen Petrović jako koszykarz i kapitan drużyny narodowej był najpopularniejszym sportowcem w Jugosławii lat 80. Co warte podkreślenia, niemal natychmiast po rozpadzie tego kraju stał się ikoną chorwackiego sportu. Jak wielu innych znanych chorwackich sportowców (np. Stojko Vranković czy Goran Ivanišević) wykorzystał swoją popularność, aby poinformować świat o sytuacji w ówczesnej Chorwacji. D. Petrović stał się jedną z ikon w swoim kraju, a jego niezwykle osiągnięcia sportowe (przedstawione w poszczególnych rozdziałach) były interpretowane jako narodowe sukcesy. Biorąc pod uwagę fakt, że Chorwacja była małym krajem i dysponowała skromnymi środkami finansowymi, prowadziło to do stworzenia swego rodzaju mitu o wyjątkowej sile chorwackiego sportu⁴.

Celem artykułu jest przedstawienie wpływu konfliktu w byłej Jugosławii na życie osobiste i karierę sportowca. Prezentując drogę i sukcesy zawodnika, autor niniejszej pracy wykaże, że u szczytu kariery stał się postacią tragiczną, co miało bezpośredni związek z ówczesną sytuacją polityczną.

Konflikt w byłej Jugosławii – koszykówka jako sport narodowy w obliczu wojny

Szczyt kariery gracza przypadł w okresie konfliktu w byłej Jugosławii, który wpłynął zarówno na jego karierę, jak i życie osobiste – jak miało to miejsce w przypadku wielu jego rodaków.

Państwo jugosłowiańskie było mozaiką narodów, kultur i religii. W Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii (SFRJ) żyło sześć narodów: Serbowie, Macedończycy i Czarnogórcy (prawosławni), Chorwaci i Słoweńcy (katolicy) oraz muzułmanie (w Bośni oraz Kosowie). Ponadto w Wojwodinie zamieszkiwała mniejszość węgierska. Narody te rywalizowały między sobą od wieków. Ten konflikt etniczno-religijny próbowała przełamać polityka Josipa Broza-Tity po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. Odrodzone

⁴ I. Hrستیć, M. Mustapić, *Sport and politics in Croatia-Athletes as National Icons in History Textbooks*, „Altre Modernità” 2015 (14), s. 148–165.

państwo jugosłowiańskie zorganizowano na zasadach federacyjnych, tworząc sześć nominalnie równorzędnych republik: serbską, chorwacką, słoweńską, bośniacko-hercegowińską, macedońską i czarnogórską. W skład Ludowej Republiki Serbii weszły dwa terytoria wydzielone: Kraj Autonomiczny Wojwodina oraz mniejszy rangą Obwód Autonomiczny Kosowsko-Metochijski⁵.



Rysunek 1. Mapa byłej Jugosławii

Źródło: L. Silber, A. Little, *The death of Yugoslavia*, London 1995.

Należy stwierdzić, iż sytuacja etniczna Jugosławii po II wojnie światowej uległa znacznym zmianom. Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy, którzy mieli stanowić spoiwo państwa jugosłowiańskiego,

⁵ T. Szymczak, *Jugosławia państwo federacyjne*, Łódź 1982, s. 228.

zamykali się we własnych wspólnotach narodowych. Udział tych narodów w zaludnieniu państwa znacznie się obniżył, na co wpływ miał niewątpliwie wysoki przyrost naturalny wśród Albańczyków i muzułmanów (Bośniaków). W swojej koncepcji Tito zakładał utworzenie państwa federalnego mającego rozwiązać problemy narodowe pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi. Ustrój polityczny Jugosławii opierał się wówczas na konstytucji z 31 stycznia 1946 r., wzorowanej na konstytucji radzieckiej z 1936 r. Uznawano, że Jugosławia stanowi dobrowolną wspólnotę równoprawnych i suwerennych narodów oraz ich państw narodowych. Każda z republik uzyskała prawo do samodzielnego uchwalania własnej konstytucji z zachowaniem jednak zgodności z konstytucją związkową⁶.

Pod twardymi dyktatorskimi rządami J. Broza-Tity nastroje nacjonalistyczne zostały spacyfikowane. Po śmierci dyktatora jego następcy nie potrafili zapanować nad trudnościami gospodarczymi, zaszłościami historycznymi oraz zmianami politycznymi w Europie po rozpadzie obozu socjalistycznego⁷.

Proces rozpadu rozpoczął się od najbogatszej z republik – Słowenii, kiedy to kongres Związku Komunistów Jugosławii (ZKJ), obradujący w styczniu 1990 r., opuścili delegaci ze Słowenii i powołali do życia socjaldemokratyczną Partię Demokratycznych Reform (PDR). Oznaczało to zerwanie więzi lewicy Słowenii ze strukturami ZKJ⁸.

Szczególnie dramatyczne było wyjście z federacji kolejnej z republik – Chorwacji. Było to związane z dawnym antagonizmem między Serbami i Chorwatami, sięgającym okresu międzywojennego, zwłaszcza II wojny światowej. Przywódcy obu narodów Slobodan Milošević i Franjo Tuđman odwoływali się do nacjonalizmu obu

⁶ M. Lesińska-Staszczuk, *Przyczyny rozpadu Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 1, *Balkany: Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Lublin 2013, s. 53–73.

⁷ Z. Kuźniar, A. Fronczyk, *Wojna etniczna w byłej Jugosławii - źródła i skutki. Wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2013, nr 2(168), s. 38.

⁸ I. Mieszkowska, *Konflikty bałkańskie końca XX wieku. Sposoby ich rozwiązywania przez społeczność międzynarodową*, „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” 2007, nr 3(5), s. 164–189.

narodów, co praktycznie zamykało drogę do jakiegokolwiek porozumienia politycznego. Pozostały rozwiązania siłowe ze wszystkimi ich konsekwencjami⁹.

Bolesław Ociecek pisze, że antagonizm serbsko-chorwacki był najpoważniejszym elementem konfliktu jugosłowiańskiego. Idea „Wielkiej Serbii” polegała na zjednoczeniu wszystkich południowych ziem Słowian zamieszkałych przez Serbów (tereny dzisiejszej Bośni, Macedonii, Kosowa, północnej Albanii i Chorwacji) w ramach państwa federacyjnego. Przeciwna opcja – „Wielka Chorwacja” miała dwa nurty: jugosłowiański oraz ekstremistyczny. Pierwszy był odpowiednikiem serbskiego, drugi traktował wszystkich Słowian południowych jako etnicznych Chorwatów i dążył do utworzenia państwa unitarnego. Zjawisko tego typu jest określane jako międzynarodowy konflikt społeczny, będący najczęściej następstwem zmiany zewnętrznego układu sił. Przedmiotem konfliktu są zarówno wartości obiektywne (zasoby materialne: terytorium, surowce itd.), jak i subiektywne, czyli wartości społeczne, kulturowe i religijne, a powodem długotrwałe niezaspokajanie potrzeb społecznych (brak poczucia bezpieczeństwa, uznania i akceptacji, sprawiedliwego dostępu do instytucji społecznych i podziału pracy)¹⁰.

Po ogłoszeniu przez Słowenię i Chorwację niepodległości 25 czerwca 1991 r. rozpoczęła się wojna. Głównymi terenami spornymi była Krajina i Sławonia, obszary wchodzące administracyjnie w skład Chorwacji, a zamieszkałe przez Serbów. Krwawa i okrutna wojna, która stawiała wielu ludzi, szczególnie z małżeństw mieszanych bądź z pozostałych republik, przed dramatycznymi wyborami (stąd liczne dezercje, ucieczki za granicę), wstrząsnęła Europą. Tymczasem doszło do proklamowania niepodległości przez Macedonię. Szczególnie tragiczne konsekwencje miało przeniesienie wojny do Bośni, gdzie sytuacja etniczna była bodaj najbardziej skomplikowana i zamieniła się w wojnę wszystkich ze wszystkimi: mordy, tortury, gwałty (szczególnie na muzułmańskich kobietach bośniackich, ok.

⁹ Tamże.

¹⁰ B. Ociecek, *Ocena skuteczności operacji pokojowej ONZ w byłej Jugosławii*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1998, z. 3–4, s. 125

50 tys. gwałtów dokonanych przez Serbów), burzenie kościołów katolickich i meczetów, burzenie zabytków, czystki etniczne. Reakcja społeczności międzynarodowej była spóźniona i niewystarczająca. Sarajewo, Mostar, Tuzla, Srebrenica, Gorazde – to symbole, które na długo zapadły w pamięć. Z trudem wynegocjowany pokój w Dayton z 1995 r. przypieczętował rozpad Jugosławii. W wojnie zginęło od 150 do 250 tys. ludzi, i to w sposób okrutny, ponad 2 mln byłych Jugosłowian wygnano z własnych domów, a uciekając, potracili oni cały swój dobytek. Kraj obrócony został w ruinę. Nieliczni wzbogacili się na tej wojnie, reszta (oprócz Słoweńców) cierpiała nędzę, głód i poniżenie¹¹.

Nie sposób więc, aby taka sytuacja nie wpłynęła na relacje wśród sportowców, w tym koszykarzy. Koszykówka, jako sport narodowy, łączyła mieszkańców byłej Jugosławii, stąd i sukcesy, i popularność takich sportowców jak D. Petrović. W ostatnich dwóch sezonach w swojej historii reprezentacja Jugosławii okazała się najlepsza na świecie (w 1990 r. mistrzostwa odbyły się w Argentynie) oraz w Europie (w 1991 r. zawody rozegrano we Włoszech).

Sylwetka koszykarza. Młodość i kariera w Europie

5 października 1985 r. miało miejsce niezwykle wydarzenie, które przeszło do historii sportu i koszykówki. 21-letni wówczas Dražen Petrović zdobył 112 punktów w jednym meczu. Spotkanie zostało rozegrane w ramach pierwszej rundy ligi jugosłowiańskiej. Z powodu błędu administracyjnego zespół Olimpij Lubljana przyjechał do Zagrzebia w składzie juniorskim (sekretarz drużyny zapomniał zarejestrować nowych graczy). Biorąc pod uwagę takie okoliczności, D. Petrović, po uzgodnieniach z kolegą z drużyny Cibony Zagrzeb Zeljko Pavlicevicem, postanowił pobić rekord Ridivoja Koracia, który zdobył 74 punkty w meczu w 1962 r. Spotkanie zakończyło się wyni-

¹¹ L. Kulińska, *Konflikty i punkty zapalne w Europie*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Kraków 2001, s. 52–68.

kiem 158:77 (do przerwy 77:34), a D. Petrović zdobył 112 punktów (w pierwszej połowie rzucając 67)¹².

Drazen Petrović urodził się 22 października 1964 r. w Szybeniku na terenie Chorwacji. Początkowo zainteresował się koszykówką, chcąc dorównać starszemu bratu. Przyszła kariera zaczęła się zatem od podążania tropem naturalnego wzorca, ale w niedługim czasie koszykówka stała się pasją Chorwata. Regularnie uczestniczył w improwizowanych, spontanicznie organizowanych meczach, a także spędzał dużo czasu na lokalnych boiskach, samotnie próbując wznieść się na wyższy poziom gry. Wykazywał wiele determinacji i samozaparcia, dążąc do doskonalenia umiejętności, dzięki którym stał się w niedługiej przyszłości koszykarzem powszechnie znanym, podziwianym i szanowanym. Karierę profesjonalną zaczął, grając dla chorwackich zespołów KK Szybenik i KK Cibona Zagrzeb. Zadebiutował w pierwszej drużynie klubu z rodzinnego miasta już w wieku 15 lat. Pierwszy etap jego zawodowej kariery to jednocześnie okres największych sukcesów nieistniejącego już klubu. Dwukrotnie bowiem (w roku 1982 i 1983) dotarł z zespołem do finałów prestiżowych rozgrywek europejskich, tj. Pucharu Radivoja Koracia. Po roku spędzonym w wojsku dołączył do swojego starszego brata Aleksandra, grając w drugiej z wymienionych drużyn. W pierwszym wspólnym sezonie bracia wygrali zarówno mistrzostwo, jak i puchar kraju. Grając dla Cibony w ciągu czterech sezonów za każdym razem był wybierany był najlepszym graczem rozgrywek, rzucając średnio 37,7 punktu ma mecz¹³.

Drazen Petrović znalazł się w składzie Realu Madryt, najsłynniejszego hiszpańskiego klubu koszykarskiego, 8 października 1988 r. W tym czasie był już największą koszykarską gwiazdą w Europie. A jednak w Madrycie osiągnął jeszcze więcej. Mniej niż dziesięć miesięcy później Drazen stał się najbardziej popularnym koszykarzem

¹² E. Carchia, *Today, 30 years ago, Drazen Petrovic scored 112 points in a single game*, Sportando, <http://www.sportando.com/en/europe/croatia/177874/today-30-years-ago-drazen-petrovic-scored-112-points-in-a-single-game.html>, 5.10.2016.

¹³ J. Nizinski, *Drazen Petrovic: Remembering the Star That Didn't Get to Shine*, Bleacherreport, <http://bleacherreport.com/articles/1020997-drazen-petrovic-remembering-the-star-that-didnt-get-to-shine>, 17.07.2016.

i sportowcem w Hiszpanii. Przebywał w Madrycie przez 365 dni. Grając w koszulce z numerem 5, wystąpił w 37 meczach w barwach Realu Madryt, dla którego zdobył 1026 punktów (średnio 28,3 na mecz)¹⁴.

Wyjątkowe dla chorwackiej gwiazdy zawody miały miejsce w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów, kiedy Real wystąpił przeciwko Cibonie w 1989 r. w Zagrzebiu. Hala, po śmierci zawodnika nazwana imieniem Petrovicia, była wypełniona po brzegi. Komentując przyjęcie kibiców D. Petrović, powiedział, że będzie zawsze wdzięczny publiczności w Zagrzebiu za powitanie, które mu zgotowano. Dla Cibony wygrana nawet jednym punktem z Realem z Petrovićem w składzie byłaby wówczas wielkim osiągnięciem. A jednak, wbrew prognozom ekspertów, gospodarze doprowadzili do emocjonującej końcówki, prowadząc 92–91. Ale wówczas D. Petrović stanął na linii rzutów wolnych i trafiając je, zdecydował o zwycięstwie gości. W rewanżu w Madrycie zdobył 27 punktów w ciągu pierwszych 17 minut. Analizujący karierę gracza komentowali, że wtedy, kiedy wynik dwumeczu był już znany, było to jedyne spotkanie w karierze Chorwata, kiedy przestał dążyć do udowodnienia wyższości nad rywalem. Od tego momentu nie oddał ani jednego rzutu do kosza, okazując w ten sposób szacunek dla swojej byłej drużyny. Warto dodać, że w finale wspomnianych rozgrywek Real wygrał z drużyną Snaidero Caserata 117–113, a D. Petrović pobił swój rekord punktowy w rozgrywkach, zdobywając 62 punkty¹⁵.

W drodze na sportowy szczyt – lata w NBA

Statystyką wyróżniającą zawodnika jest zawsze średnia zdobywanych punktów na mecz. Autorytety (wybitni trenerzy i koszykarze) często podkreślają, że nie jest ona najważniejsza. Bill Russell – jeden z najbardziej utytułowanych amerykańskich sportowców i pierwszy

¹⁴ Drazen Petrovic, <http://www.drazenpetrovic.net/biography/real-madrid/>, 10.07.2016.

¹⁵ Tamże.

afroamerykański koszykarz, który uzyskał status gwiazdy koszykówki, a także trener kilku klubów NBA – twierdził, że jedyną ważną statystyką w koszykówce jest końcowy wynik¹⁶. Teoretycznie nie sposób nie zgodzić się z zawodnikiem, którego często określa się mianem największego zwycięzcy w amerykańskiej historii sportów zespołowych (dwukrotne zwycięstwo w ramach rozgrywek ligi akademickiej NCAA w składzie Uniwersytetu San Francisco, złoty medal na igrzyskach olimpijskich w Melbourne w 1956 r., a także 11 tytułów mistrza NBA podczas 13 sezonów gry w barwach Boston Celtics)¹⁷. Kibice jednak, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, głównie rozpoznają strzelców. Gracze efektywni w ofensywie zarabiają największe pieniądze w klubach i to oni podpisują lukratywne kontrakty reklamowe. W przypadku Drazena Petrovicia, który dopiero otwierał drzwi do NBA dla graczy europejskich, zdobycie takiej pozycji, jaką miał w Europie, nie było łatwe. Występując w barwach klubów chorwackich czy w madryckim Realu, był niekwestionowaną gwiazdą i to wokół jego talentu i niezwykłych umiejętności tworzono drużyny. W poprzednim rozdziale zostały przytoczone przykłady jego dokonań punktowych. W NBA jednak musiał zaczynać z innego poziomu, udowadniając, że europejskie dokonania nie były przypadkowe. Jednak będący jego udziałem postęp w zdobywanych punktach z meczu na mecz, z sezonu na sezon, nie mógł pozostać niezauważony. Mimo początkowego braku zaufania do umiejętności graczy europejskich, zaczął stopniowo przekonywać do siebie szkoleniowców i partnerów z drużyny, urastając w ciągu czterech sezonów z poziomu gracza z końca ławki rezerwowych do jednego z najlepszych strzelców ligi.

Progres zawodnika, wynikający z danych podanych w tabelach, został zilustrowany przy pomocy wykresów kolumnowych (rys. 2–4). Wykresy 2 i 4 uwzględniają fakt przejścia zawodnika w trakcie sezonu 1990–91 z drużyny Portland Trailblazers do New Jersey

¹⁶ 501 Awesome Basketball Quotes, Basketball For Coaches, <http://www.basketballforcoaches.com/basketball-quotes/>, 10.07.2016.

¹⁷ A. Goudsouzian, „My Impact Will Be Everlasting”: Wilt Chamberlain in History and Memory, „Journal of Sport History” 2005, Vol. 32, No. 2, s. 235–248.

Nets. Postęp jest widoczny i w ujęciu sumarycznym i w rozbiciu na poszczególne kluby.

Należy zaznaczyć, że zmiana klubu wynikała z ambicji zawodnika i tego, że nie mógł pogodzić się z marginalną rolą w Portland Trailblazers, dążąc do zdobycia takiej samej pozycji, jaką miał w Europie. Niezadowolony z sytuacji domagał się transferu do innego zespołu i wybór New Jersey Nets okazał się właściwym dla rozwoju kariery koszykarza w NBA. W udzielonych wywiadach głośno dawał wyraz swemu niezadowoleniu: „Nie wiem. Nie wiem. Nie mogę zmienić opinii Adelmiana (Rick Adelman był wówczas trenerem Portland Trailblazers – przyp. aut.) na mój temat. Jak się czuję? Świetnie! Siedzę na ławce, nikt nic ode mnie nie chce. Rzucam kilka punktów na koniec spotkania...w sumie, jeśli mogę tak to ująć, to jestem najlepiej opłacanym zawodnikiem w NBA. Zarabiam miliony dolarów w przeliczeniu na 5 minut gry... 5 minut, jeśli Adelman jest w humorze, a wynik jest dobry”¹⁸.

Tabela 1. Udział Drażena Petrovicia w meczach NBA w poszczególnych sezonach gry – opracowano na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA

Sezon	Wiek	Nazwa klubu	Suma spotkań	Suma spotkań w tzw. pierwszej piątce	Rozebrane minuty
1989–90	25	Portland Trailblazers	77	0	12,6
1990–91	26	Suma	61	0	16,6
1990–91	26	Portland Trailblazers	18	0	7,4
1990–91	26	New Jersey Nets	43	0	20,5
1991–92	27	New Jersey Nets	82	82	36,9
1992–93	28	New Jersey Nets	70	67	38

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA, http://www.nba.com/history/players/petrovic_stats.html, 10.07.2016.

¹⁸ *Drazen Petrovic: The one time Rick Adelman got it wrong*, Punk-Drunk Wolves, <https://punchdrunkwolves.com/2013/01/01/drazen-petrovic-the-one-time-rick-adelman-got-it-wrong/>, 10.07.2016.

Komentując relacje z trenerem, dodawał również: „Adelman w zasadzie nigdy nie krytykował mojej pracy, ale nigdy nie wytłumaczył mi, dlaczego nie grałem... a musiał przecież być świadomy moich umiejętności”¹⁹.

Co warto podkreślić, postęp zawodnik z Szybenika notował również w innych statystykach. Średnia liczba zbiórek, które nigdy nie były jego domeną, wzrosła z 1,4 w pierwszym sezonie do 3,1 w rozgrywkach przedostatnich (w sezonie 1992–93 była niższa i wynosiła 2,7).

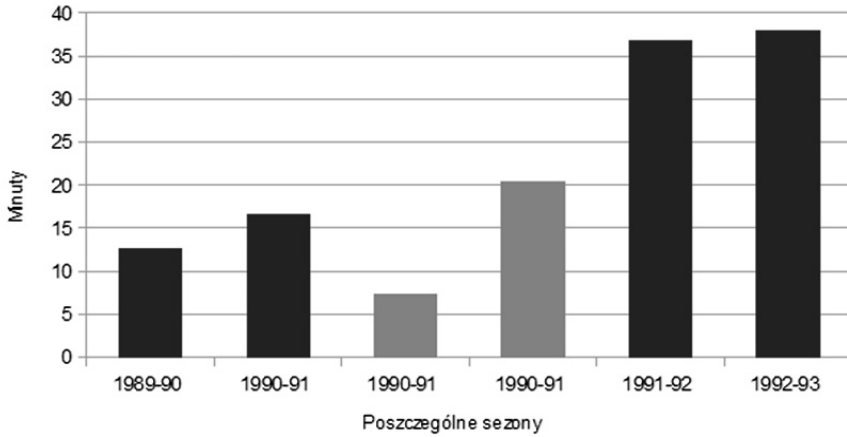
Tabela 2. Statystyki punktowe Drażena Petrovicia w meczach NBA w poszczególnych sezonach gry (opracowano na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA)

Sezon	Nazwa klubu	Procent celności rzutów z grupy	Procent celności rzutów z grupy za 3 punkty	Procent celności rzutów z grupy za 32 punkty	Procent celności rzutów za 1 punkt (tzw. osobistych lub wolnych)	Średnia punktów
1989–90	Portland Trailblazers	,485	,459	,490	,844	7.6
1990–91	Suma	,493	,354	,514	,832	10.2
1990–91	Portland Trailblazers	,451	,167	,477	,682	4.4
1990–91	New Jersey Nets	,500	,373	,521	,861	12.6
1991–92	New Jersey Nets	,508	,444	,525	,808	20.6
1992–93	New Jersey Nets	,518	,449	,529	,870	22.3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA, http://www.nba.com/history/players/petrovic_stats.html, 10.07.2016.

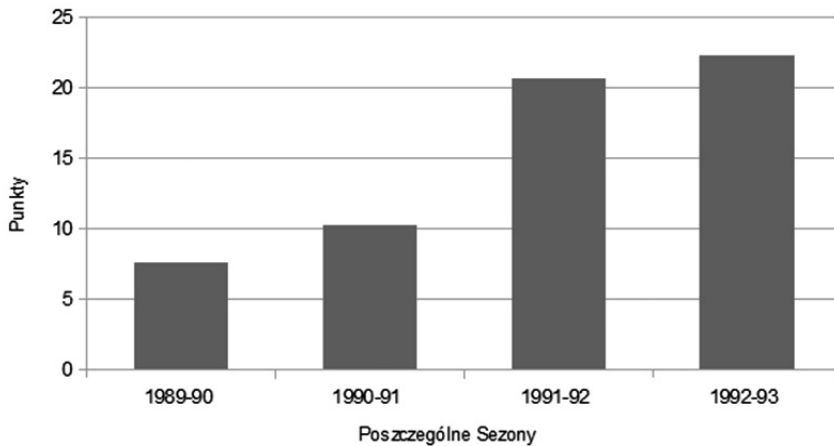
Jeśli chodzi o liczbę asyst (w koszykówce asysta to ostatnie podanie prowadzące do zdobycia punktów, jeśli i tylko wtedy, gdy zawodnik punktujący związał to podanie z natychmiastowym i wy-

¹⁹ Tamże.



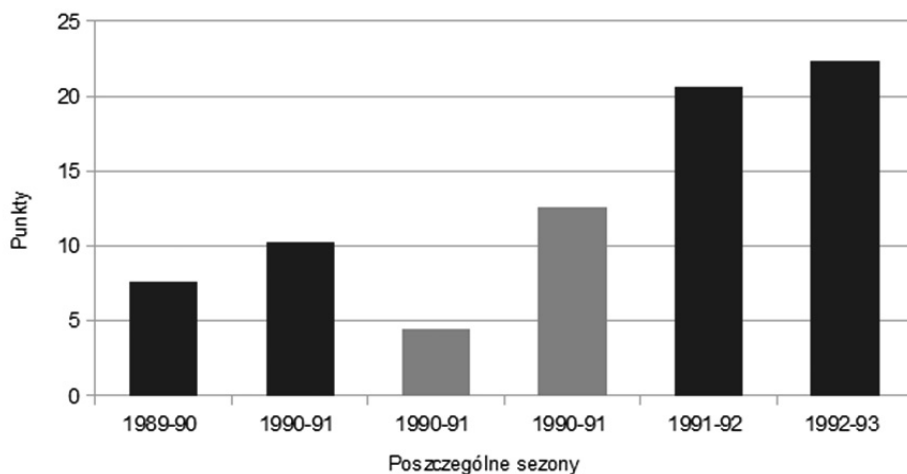
Rysunek 2. Wykres kolumnowy ilustrujący udział Drażena Petrovicia w meczach NBA w poszczególnych sezonach gry

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA, http://www.nba.com/history/players/petrovic_stats.html, 10.07.2016.



Rysunek 3. Wykres kolumnowy ilustrujący udział Drażena Petrovicia w meczach NBA w poszczególnych sezonach gry

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA, http://www.nba.com/history/players/petrovic_stats.html, 10.07.2016.



Rysunek 4. Wykres kolumnowy ilustrujący udział Drażena Petrovicia w meczach NBA w poszczególnych sezonach gry uwzględniający transfer w sezonie 1990–91

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych statystyk ligi NBA, http://www.nba.com/history/players/petrovic_stats.html, 10.07.2016.

rażnym ruchem na kosz²⁰), w pierwszym sezonie w rozgrywkach zawodnik chorwacki umożliwił swoim kolegom zdobycie punktów średnio 1,5 razy na mecz, podczas gdy w ostatnim jego średnia asyst wynosiła 3,5.

Osiągnięcia w reprezentacjach narodowych – Petrović jako postać tragiczna. Wpływ konfliktu w byłej Jugosławii na karierę i relacje osobiste sportowca

Osiągnięcia sportowe zarówno w rozgrywkach międzynarodowych organizowanych pod egidą FIBA (fr. Fédération Internationale de Basketball – Międzynarodowa Organizacja Koszykówki), jak i w koszykówce klubowej sprawiły, że D. Petrović został pośmiertnie uhonorowany włączeniem do the Naismith Memorial Basketball Hall of

²⁰ Wronba.pl, <http://wronba.pl/arttykul/index/id/10>, 10.07.2016.

Fame (Koszykarska Galeria Sławy im. Naismitha) w 2002 r., a 5 lat później został umieszczony również w galerii sław FIBA²¹.

W ciągu swojej kariery D. Petrović reprezentował barwy Jugosławii i Chorwacji. Był pierwszym kapitanem drużyny narodowej Chorwacji. Reprezentując jej barwy, zagrał w 40 meczach, zdobywając 1004 punkty, co daje imponującą średnią 25 punktów na mecz. Pierwsze i ostatnie punkty w chorwackich barwach zdobył w meczach przeciwko Słowenii – 20 maja 1992 r. i 6 czerwca 1993 r.²²

Wśród wyjątkowych dokonań można wymienić choćby spotkanie przeciwko Holandii w ramach mistrzostw świata w Hiszpanii w 1986 r., kiedy zdobył 47 punktów, prowadząc swój zespół do zwycięstwa 95–74. Z kolei porażką skończył się mecz Jugosławii przeciwko Związkowi Radzieckiemu (90–91) w półfinałach w ramach tych samych zawodów, ale występ indywidualny Drażena Petrovicia (29 punktów) był szeroko komentowany jako pokaz niezwykłych umiejętności. Natomiast w meczu o brązowy medal Jugosławia pokonała Brazylię (117–91), a sam D. Petrović zakończył zawody ze średnią ponad 25 punktów na mecz. 4 lata później w Argentynie D. Petrović ponownie odznaczał się jako wyjątkowy strzelec. Mimo że średnia punktów tym razem nie była tak imponująca (18,3), to jednak udało się zespołowi jugosłowiańskiemu sięgnąć po najwyższe trofeum. W ramach tych zawodów najlepszy indywidualnie występ Chorwat zanotował w półfinale, rzucając 31 punktów zespołowi USA²³.

Również podczas igrzysk olimpijskich D. Petrović należał do najlepszych zawodników turniejów. W Los Angeles w 1984 r. w i Seulu 4 lata później bronił barw Jugosławii, wywalczając, odpowiednio, brązowy i srebrny medal. W 1992 r., liderując reprezentacji Chorwacji (24,6 punktów/mecz), sięgnął ponownie po srebrny medal²⁴.

²¹ *FIBA Basketball World Cup Legend: Drazen Petrovic*, <http://www.fiba.com/basketballworldcup/2014/news/FIBA-Basketball-World-Cup-Legend-Drazen-Petrovic>, 10.07.2016.

²² Dražen Petrovic, <http://www.drazenpetrovic.net/biography/national-team/>, 10.07.2016.

²³ *FIBA Basketball World Cup Legend...*

²⁴ Tamże.

Tabela 3, opracowana na podstawie danych archiwalnych zamieszczonych na oficjalnej stronie internetowej FIBA²⁵, ukazuje indywidualne osiągnięcia zawodnika w odniesieniu do zdobywanych punktów w ramach rozgrywek reprezentacyjnych.

Tabela 3. Udział i zdobycze punktowe Drażena Petrovicia w zawodach organizowanych przez Międzynarodową Organizację Koszykówki FIBA

Nazwa rozgrywek	Rok	Średnia punktów na mecz
Mistrzostwa Europy Kadetów	1981	32,4
Mistrzostwa Europy Juniorów	1982	27
Mistrzostwa Europy Seniorów	1983	13,4
Igrzyska Olimpijskie	1984	17,5
Mistrzostwa Europy Seniorów	1985	25,1
Mistrzostwa Świata Seniorów	1986	25,2
Mistrzostwa Europy Seniorów	1987	23,8
Kwalifikacje europejskie do Igrzysk Olimpijskich	1988	23,8
Igrzyska Olimpijskie	1988	18,6
Mistrzostwa Europy Seniorów	1989	30
Mistrzostwa Świata Seniorów	1990	18,4
Igrzyska Olimpijskie	1992	24,6
Całkowita średnia w odniesieniu do wszystkich rozgrywek		23,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: FIBA Archive, http://archive.fiba.com/pages/eng/fa/p/lid_38135_cp/1/pid/5713/q/drazen%20petrovic/rpp//_//players.html, 10.07.2016.

Dražen Petrović w 1991 r. już nie był częścią drużyny Jugosławii, ale w 1990 r. nie zabrakło go w Argentynie i był najlepszym strzelcem zwycięskiego zespołu ze średnią 18,4 zdobytych punktów na mecz. Obok niego w zespole mistrzów świata występowali Velimir Perasović (Chorwat), Zoran Cutura (Chorwat), Toni Kukoč (Chorwat), Žarko Paspalj (Serb urodzony w miejscowości Pljevlja w Czar-

²⁵ FIBA Archive, http://archive.fiba.com/pages/eng/fa/p/lid_38135_cp/1/pid/5713/q/drazen%20petrovic/rpp//_//players.html, 10.07.2016.

nogórze), Jurij Zdovc (Słoweniec), Željko Obradović (Serb), Radisav Curic (Serb), Vlade Divac (Serb), Arijan Komazec (Chorwat), Zoran Jovanovic (Serb), Zoran Savic (Serb urodzony w miejscowości Zenica leżącej w Bośni)²⁶.

Udało się zatem stworzyć zespół złożony z gwiazd światowego formatu. V. Divac czy T. Kukoć to również gwiazdy NBA, gdzie udało im się powtórzyć sukces D. Petrovicia. V. Perasović królował na hiszpańskich parkietach, zdobywając tytuły króla strzelców i występując w meczach gwiazd, a Ž. Obradović z kolei był świetnym rozgrywającym, którego wiedza o koszykówce przełożyła się później na karierę jednego z najlepszych trenerów w europejskiej historii tego sportu. Obok Ž. Obradovicia rozgrywającym był J. Zdovc, który podobnie jak kolega z drużyny został w kolejnych latach doskonałym, odnoszącym wiele sukcesów trenerem. Indywidualne osiągnięcia pozostałych graczy również budzą uznanie. Zarządzanie zespołem przypadło w udziale Serbowi Dusanowi Ivkovicowi. Pięciu Chorwatów, sześciu Serbów i jeden Słoweniec – taką mieszanką narodowości przyszło zarządzać trenerowi.

Zawodnikom nie przeszkadzały podziały na parkiecie. Do czasu konfliktu wewnątrz Jugosławii byli kolegami, niektórzy przyjaźnili się. Tak jak Dražen Petrović i Vlade Divac. Chorwat i Serb byli przyjaciółmi przez wiele lat. Dzielili pokój podczas wspomnianych mistrzostw świata. Wcześniej wspólnie prowadzili zespół Jugosławii do niejednego sukcesu. Ufali sobie bezgranicznie. Po wyjeździe za ocean (V. Divac rozpoczął karierę w tym samym sezonie co D. Petrović, występując w Los Angeles Lakers) spędzali całe noce na rozmowach telefonicznych²⁷.

D. Petrović, mimo statusu największej gwiazdy koszykówki w Europie, był sfrustrowany wieloma minutami spędzonymi na ławce rezerwowych i opisanymi wyżej relacjami z trenerem. Z kolei V. Divac dostawał więcej szans na grę, ale nie mówił po angielsku. Mu-

²⁶ 1990 World Championship for men, http://www.fiba.com/pages/eng/fa/team/p/sid/2912/tid/390/_/1990_World_Championship_for_Men/index.html, 10.07.2016.

²⁷ B. Mahoney, *Vlade Divac, Drazen Petrovic and the Balkan wars*, <http://www.northjersey.com/arts-and-entertainment/friendship-was-a-casualty-of-war-1.180652>, 8.10.2016.

siał nauczyć się języka i amerykańskiego stylu gry, a przez to miał problemy z dostosowaniem się do nowej sytuacji. V. Divac wspominał ten czas, mówiąc: „Byliśmy bardzo zżyci ze sobą. Rozmawialiśmy przez telefon niemal co drugi dzień, ponieważ był to dla nas ciężki czas. Kiedy Lakers grali z Portland, to za każdym razem jedliśmy wspólnie lunch i kolację”²⁸.

Przyjaźń skończyła się w chwili wielkiego sukcesu sportowego. Po zdobyciu tytułu mistrzowskiego zawodnicy świętowali na parkiecie swój sukces. Wówczas wbiegł na parkiet kibic z flagą Chorwacji. V. Divac, twierdząc, że tylko próbował ochronić swój zespół, wyrwał ją i wyrzucił. Nic nie zostało wówczas głośno powiedziane, ale sytuacja zdenerwowała D. Petrovicia, który założył, że V. Divac w ten sposób złożył polityczną deklarację. Zachowanie Serba zostało użyte w celach propagandowych przez drugą stronę i wkrótce poczuł się on ignorowany przez chorwackich kolegów z drużyny takich jak choćby przysła gwiazda Chicago Bulls Toni Kukoč²⁹.

Wspominając te wydarzenia, V. Divac mówił: „Kiedy wojna się zaczęła, myślałem sobie, że nie ma to nic wspólnego z nami. To przede wszystkim politycy zgotowali ludziom zły los. I dlatego byłem w szoku, kiedy ludzie będący po drugiej stronie konfliktu przestali się do mnie odzywać i zaczęli mnie unikać”³⁰.

To, co najbardziej go bolało, to milczenie ze strony Drażena Petrovicia. Mówił, że jest mu przykro i jest rozbity przez koniec ich przyjaźni. D. Petrović twierdził, że on nie ma z tym problemu³¹. Pytany, przed meczem ligowym 4 marca 1992 r., przez dziennikarzy o rozmowę z byłym przyjacielem D. Petrović powiedział, że nie sądzi, żeby miał zamienić choćby słowo z serbskim zawodnikiem. Mówił, że nie może zapomnieć o incydencie z flagą. Wracając do tej chwili, wspomnieniami opisywał ją, mówiąc, że flaga została rozpostarta pomiędzy graczami chorwackimi, a V. Divac wyrwał ją i rzucił na

²⁸ J. Hubbard, *Friends Won't Cross Lines Drawn By War*, „The Seattle Times”, <http://community.seattletimes.nwsourc.com/archive/?date=19930425&slug=1697639>, 25.10.2016.

²⁹ B. Mahoney, *Vlade Divac, Drazen Petrovic...*

³⁰ Tamże.

³¹ J. Hubbard, *Friends Won't Cross Lines...*

parkiet. D. Petrović nie zmienił swojego stosunku do kolegi, mimo że ten powtarzał, że nie czuł wrogości do Chorwatów ani nie chciał im okazać braku szacunku. Gest odrzucenia flagi tłumaczył tym, że na parkiecie walczyli wówczas wspólnie, broniąc barw Jugosławii, nie reprezentując Serbię czy Chorwację. Agent koszykarza, Marc Fleisher, cytując swojego klienta, mówił, że według niego niemożliwe jest utrzymywanie takiej urazy między Chorwatami i Serbami chociażby dlatego, że poprzez wspólną historię potworzyło się wiele związków międzyludzkich, a i rzeczą naturalną były mieszane małżeństwa. „On żadnej niechęci do Chorwatów nie czuł. Jest Serbem, ale osobą apolityczną i martwi go taki stan rzeczy”³².

Dzisiaj wielu Chorwatów i Serbów podaje sobie ręce, zapominając o wrogości. We wstępie do niniejszego artykułu został opisany śmiertelny wypadek chorwackiej gwiazdy. Vlade Divac nie uczestniczył w pogrzebie przyjaciela. O ich tragicznej przyjaźni opowiada dokumentalny film biograficzny *Utracone braterstwo* (oryg. ang. *Once brothers*), który powstał w ramach serii „30 for 30”³³. W filmie tym V. Divac, opowiadając o relacji z D. Petroviciem, stwierdził: „Zbudowanie przyjaźni trwa latami, ale zniszczenie jej tylko sekundę. Myślę, że to właśnie stało się z nami”³⁴.

W tej burzliwej historii relacji między sportowcami nie było zwyczajcy, a przyjaźń w przykry sposób stała się ofiarą wojny³⁵.

Sztucznie stworzony kraj, naturalne relacje międzyludzkie ponad podziałami i wojna bazująca na tych podziałach – dziś trudno jest zdefiniować właściwą i bezsporną podstawę do dyskusji, choćby o patriotyzmie w odniesieniu do różnych pokoleń mieszkańców byłej Jugosławii. Zoran Savic (Serb), kolega z drużyny narodowej skłóconych przyjaciół, wspominając czasy świetności i odnosząc się

³² H. Araton, *The battle that is going beyond the court*, „New York Times”, <http://www.nytimes.com/1992/03/04/sports/on-pro-basketball-a-battle-that-is-going-beyond-the-court.html>, 8.03.2017.

³³ *Once brothers*, <http://www.espn.com/30for30/film?page=once-brothers>, 10.07.2016.

³⁴ Tamże.

³⁵ H. Araton, *The battle that is going...*

do dzisiejszej rzeczywistości, mówił: „Mogliśmy mieć najlepszy zespół w historii. Petrović osiągnął apogeum swoich umiejętności, Kukoč był najlepszym rezerwowym w NBA, poza tym był Divac w Lakers i Radja grał w Boston Celtics. Teraz jest trudniej. Nie tylko dlatego, że talent jest podzielony, ale również z takiego powodu, że młodzi zawodnicy wyjeżdżają z kraju z powodu sytuacji ekonomicznej. (...) Moja żona jest Chorwatką urodzoną w Bośni i jesteśmy razem od 1988 r. To był ciężki czas dla serbskiego mężczyzny, który poślubił Chorwatkę, ale nie miało to dla mnie znaczenia. (...) Spoglądam wstecz na swoje życie w Jugosławii li tylko pozytywnie i z nostalgią, bez żalu, ale oczywiście żałując tego, w jaki sposób dokonały się zmiany”. Według Z. Savica gdyby nie tragiczna śmierć, to dziś z pewnością Vlade Divac i Drazen Petrović znów rozmawialiby ze sobą jak dawniej³⁶.

Przedstawiona historia nie jest jedynym przykładem sportowych (koszykarskich) przyjaźni ponad podziałami. Zarko Valjarevic (Serb) i Marko Pirović (Chorwat) urodzili się w czasach rozpadu Jugosławii (Valjarevic w 1991 r., Pirović w 1994 r.) i z założenia powinni być śmiertelnymi wrogami. Zamiast tego zaprzyjaźnili się, korzystając ze stypendium sportowego Uniwersytetu Maine. Z. Valjarevic (dziś już absolwent i gracz zawodowy występujący w OKK Belgrad), odnosząc się do filmu *Utraczone braterstwo* i relacji pomiędzy V. Divacem i D. Petroviciem, stwierdził, że on z przyjacielem postępują całkowicie odwrotnie, mimo że znają historię własnych krajów i dobrze ją rozumieją. Zupełnie inaczej wyglądało też ich dzieciństwo. Z. Valjarevic urodził się w Belgradzie krótko przed wybuchem wojny, z kolei 3 lata młodszy M. Pirović spędził dzieciństwo w Kanadzie, gdzie wyemigrowali jego rodzice, uciekając przed wojną w Chorwacji. Zawodnicy obawiali się pierwszego spotkania, nie tyle z powodu negatywnych emocji do drugiej nacji, ale dlatego, że nie wiedzieli co druga osoba o nich myśli. Szczególnie M. Pirović bał się, że Z. Valjarevic będzie do

³⁶ A. Hammond, *Basketball 'brothers' Drazen Petrovic and Vlade Divac would have reunited: Zoran Savic*, „Gulf News”, <http://gulfnews.com/sport/basketball/basketball-brothers-drazen-petrovic-and-vlade-divac-would-have-reunited-zoran-savic-1.1390600>, 10.07.2016.

niego uprzedzony, ale nic takiego nie miało miejsca i mający w perspektywie wspólne występy w drużynie uniwersyteckiej koszykarze z miejsca stali się sobie bardzo bliscy, dzieląc wspólne zainteresowania, chociażby muzyczne, i przyjmując założenie, że w kontekście ich relacji nie warto rozważać tragicznej przeszłości. Starszy z graczy podsumował ich przyjaźń, opisując stosunki międzyludzkie, podobnie jak cytowany wcześniej V. Divac: „Jest świat polityki, gdzie Serbowie mają złe relacje z Chorwatami i Chorwaci z Serbami. Ale jest też inna strona życia, gdzie są normalni, zwykli ludzie i oni nie mają żadnego związku z polityką. I Marko, i ja właśnie jesteśmy takimi zwykłymi ludźmi”³⁷.

Podsumowanie

Ryszard Bilski w swojej pracy *Kociół Bałkański* napisał: „konflikty etniczne okazują się o wiele silniejsze, niż myśleliśmy, a wraz z upadkiem systemu komunistycznego, który je tłumił, natychmiast wyszły na pierwszy plan”³⁸. Ze zdaniem autora nie sposób się nie zgodzić. Doskonale tę opinię ilustruje życie i kariera sportowa Drażena Petrovicia.

Reprezentując Jugosławię, D. Petrović brylował na dwóch mistrzostwach świata uwieńczonych zdobyciem kolejno srebrnego i złotego medalu (w 1986 r. w Hiszpanii i w 1990 r. w Argentynie). Wywalczył na parkiecie 3 medale olimpijskie. Zdobył je jednak, reprezentując dwie różne drużyny: 2 dla Jugosławii i 1 dla Chorwacji w 1992 r. w Barcelonie³⁹.

Tragiczna śmierć przerwała wspaniałą karierę. Wojna domowa w byłej Jugosławii i podziały, które najsilniej zarysowały się w trakcie największych sukcesów sportowych zawodnika, wpłynęły na

³⁷ S. Perkins, *Brothers on and off the court: Serbian, Croatian form bond through UMaine basketball*, „Bangor Daily News”, <http://bangordailynews.com/2015/01/21/sports/umaine-sports/brothers-on-and-off-the-court-serbian-croatian-form-bond-through-umaine-basketball/>, 10.07.2016.

³⁸ R. Bilski, *Kociół Bałkański*, Warszawa 2000, s. 32

³⁹ *FIBA Basketball World Cup Legend...*

jego życie prywatne i zawodowe. Śmierć sprawiła, że nie udało się naprawić relacji osobistych z takimi osobami jak choćby Vlade Divac. Tom Hawking, odnosząc się również do talentu indywidualnego Drażena Petrovicia, żałuje, że wskutek podziałów w 1992 r., na letnich igrzyskach olimpijskich w Barcelonie, kibice nie zobaczyli pojedynku dwóch najwspanialszych drużyn w historii koszykówki – najlepszego amerykańskiego tzw. Dream Teamu i drużyny Jugosławii. Podkreślając indywidualne umiejętności Chorwatów Petrovicia i Kukocia, zwraca też uwagę, jak wyjątkowym graczem był Serb Vlade Divac. Opisując ich wspólną grę w przeszłości, pisze o zespole jako wzorze, na którym opiera się współczesna koszykówka wraz z aktualnie wyznaczającym trendy i odnoszącym sukcesy w amerykańskiej lidze NBA zespołem Golden State Warriors⁴⁰.

Przykład Drażena Petrovicia nie był odosobniony w kontekście opisywanego konfliktu. Piłka nożna to sport z pewnością popularniejszy na świecie od koszykówki. „Jugosławia w latach 90.: najlepszy zespół, jaki nigdy nie powstał? Wojna w Jugosławii prawdopodobnie uniemożliwiła powstanie najlepszego zespołu w historii piłki nożnej. (...) Co by było, gdyby Jarni, Stimac, Prosinecki, Boban, Suker i Mijatovic zagraли razem z Mihajlovicem, Jugovicem i Boksicem, a także z graczami o już uznanej renomie takimi jak Dragan Stojkovic, Dejan Savicevic i Srečko Katanec?”. Na tak zadane pytanie słoweński pomocnik S. Katanec odpowiedział: „Wówczas zmiażdżylibyśmy świat”⁴¹.

Dziś dla wielu Chorwatów Dražen Petrović jest wciąż bohaterem, o którym pamiętają, który jest wzorem do naśladowania dla młodych pokoleń i którego pamięć uczcili, m.in. powołując do życia Muzejsko Memorijalni Centar Dražen Petrović. Ośrodek nadzorowany jest

⁴⁰ T. Hawking, *Why the Most Important Olympic Basketball Team Wasn't the Dream Team. They played for a country that doesn't exist anymore*, „Rolling Stone”, <http://www.rollingstone.com/sports/yugoslavia-impact-on-modern-basketball-w432112>, 2.08.2016

⁴¹ O. Dorokhina, M. Hosta, J. van Sterkenburg, *Sport in Post-Conflict Societies, Targeting Social Cohesion in Post-Conflict Societies through Sport*, s. 20, http://www.coe.int/t/DG4/EPAS/Publications/Handbook-1_Sport-Post-Conflict-Societies.pdf, 10.07.2016.

przez fundację im. Drażena Petrovicia, prowadzoną przez rodzinę koszykarza, a dotowany jest przez rząd chorwacki, miasto Zagrzeb, przedsiębiorców i prywatnych darczyńców. Muzeum mieszczące się na skwerze Drażena Petrovicia w Zagrzebiu jest jedyną tego typu instytucją na świecie poświęconą jednemu sportowcowi⁴².

Bibliografia

- Araton H., *The battle that is going beyond the court*, „New York Times”, <http://www.nytimes.com/1992/03/04/sports/on-pro-basketball-a-battle-that-is-going-beyond-the-court.html>, 8.03. 2017.
- Basketball For Coaches, <http://www.basketballforcoaches.com>, 10.07.2016.
- Bilski R., *Kocion Bałkański*, Warszawa 2000.
- Bondy S., *Crash that killed Drazen Petrovic 18 years ago crushed the dreams of one broken passenger*, „Daily News”, <http://www.nydailynews.com/sports/basketball/crash-killed-drazen-petrovic-18-years-crushed-dreams-broken-passenger-article-1.948653>, 27.08.2016.
- Carchia E., *Today, 30 years ago, Drazen Petrovic scored 112 points in a single game*, <http://www.sportando.com/en/europe/croatia/177874/today-30-years-ago-drazen-petrovic-scored-112-points-in-a-single-game.html>, 05.10.2016.
- Dorokhina O., Hosta M., van Sterkenburg J., *Sport in Post-Conflict Societies, Targeting Social Cohesion in Post-Conflict Societies through Sport*, http://www.coe.int/t/DG4/EPAS/Publications/Handbook-1_Sport-Post-Conflict-Societies.pdf, 10.07.2016.
- Dražen Petrovic, <http://www.drazenpetrovic.net/>, 10.07.2016.
- Drazen Petrovic: The one time Rick Adelman got it wrong*, Punk-Drunk Wolves, <https://punchdrunkwolves.com/2013/01/01/drazen-petrovic-the-one-time-rick-adelman-got-it-wrong/>, 10.07.2016.
- FIBA Basketball World Cup Legend: Drazen Petrovic*, <http://www.fiba.com/basketball/worldcup/2014/news/FIBA-Basketball-World-Cup-Legend-Drazen-Petrovic>, 10.07.2016.
- Goudsouzian A., *„My Impact Will Be Everlasting”: Wilt Chamberlain in History and Memory*, „Journal of Sport History” 2005, Vol. 32, No. 2.
- Hammond A., *Basketball ‘brothers’ Drazen Petrovic and Vlade Divac would have reunited: Zoran Savic*, „Gulf News”, <http://gulfnews.com/sport/basketball/basketball-brothers-drazen-petrovic-and-vlade-divac-would-have-reunited-zoran-savic-1.1390600>, 10.07.2016.

⁴² Dražen Petrovic, <http://www.drazenpetrovic.net/home/>, 10.07.2016.

- Hersh P., „Mozart Of Basketball”. *Europe’s Scoring Machine Has Nba Dream*, „Chicago Tribune”, 8.03.2017.
- Hawking T., *Why the Most Important Olympic Basketball Team Wasn’t the Dream Team. They played for a country that doesn’t exist anymore*, „Rolling Stone”, <http://www.rollingstone.com/sports/yugoslavias-impact-on-modern-basketball-w432112>, 2.08.2016.
- Hrstić I., Mustapić M., *Sport and politics in Croatia-Athletes as National Icons in History Textbooks*, „Altre Modernità” 2015(14).
- Hubbard J., *Friends Won’t Cross Lines Drawn By War*, „The Seattle Times”, <http://community.seattletimes.nwsourc.com/archive/?date=19930425&slug=1697639>, 25.10.2016.
- Kalb E., *Who’s Better, Who’s Best in Basketball*, http://www.nba.com/pistons/history/Isiah_Thomas_Leader_of_the_Bad_Boys.html/, 10.07.2016.
- Kulińska L., *Konflikty i punkty zapalne w Europie*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, red. R. Borkowski, Kraków 2001.
- Kuźniar Z., Fronczyk A., *Wojna etniczna w byłej Jugosławii – źródła i skutki. Wybrane aspekty*, „Zeszyty naukowe WSOWL” 2013, nr 2(168).
- Lesińska-Staszczuk M., *Przyczyny rozpadu Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 1: *Balkany: Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Lublin 2013.
- Mahoney B., *Vlade Divac, Drazen Petrovic and the Balkan wars*, <http://www.northjersey.com/arts-and-entertainment/friendship-was-a-casualty-of-war-1.180652>, 8.10.2016.
- Mieszkowska I., *Konflikty bałkańskie końca XX wieku. Sposoby ich rozwiązywania przez społeczność międzynarodową*, „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie” 2007, nr 3(5).
- Nelson M., *Muzejsko Memorijalni Centar Drazen Petrovic*, „Journal of Sport History” 2011, Vol. 38, No. 1.
- Nizinski J., *Drazen Petrovic: Remembering the Star That Didn’t Get to Shine*, <http://bleacherreport.com/articles/1020997-drazen-petrovic-remembering-the-star-that-didnt-get-to-shine>, 17.07.2016.
- Ocieczek B., *Ocena skuteczności operacji pokojowej ONZ w byłej Jugosławii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, z. 3–4.
- Once brothers*, <http://www.espn.com/30for30/film?page=once-brothers>, 10.07.2016.
- Perkins S., *Brothers on and off the court: Serbian, Croatian form bond through UMaine basketball*, „Bangor Daily News”, <http://bangordailynews.com/2015/01/21/sports/umaine-sports/brothers-on-and-off-the-court-serbian-croatian-form-bond-through-umaine-basketball/>, 10.07.2016.
- Silber L., Little A., *The death of Yugoslavia*, London 1995.
- Szymczak T., *Jugosławia państwo federacyjne*, Łódź 1982.
- Wójcik D., *Źródło rozpadu Jugosławii*, „Historic@” 2013, Vol. 14, No. VI.

Wronba.pl (online), <http://wronba.pl/artykul/index/id/10>, 10.07.2016.

<http://www.fiba.com>

<http://www.nba.com>, 10.07.2016.

Sports and politics. Influence of the conflict in the former Yugoslavia on Drazen Petrovic's personal life and sports career

Summary: Drazen Petrovic was a unique personality. The outstanding Croatian sportsman opened the door to basketball careers for European players in the United States. The player, thanks to his extraordinary skills and hard work, became a star in the American NBA league. He was often compared to Mozart. Finding many other similarities (beginning of the career at the young age, remarkable talent, unique approach to responsibilities etc.) he also died prematurely. The goal of the paper is to present the influence of the conflict in the former Yugoslavia on the figure's personal life as well as his sports career with reference to the political situation in the former Yugoslavia. The goal was achieved through an analysis of references (Polish and English). The paper presents also statistical data illustrating the player's achievements.

Keywords: Drazen Petrovic, history of sports, politics and sports, wars in the former Yugoslavia.

Katarzyna Grabowska

Piętno casusu Kosowa

Streszczenie: Niejednokrotnie w kontekście aneksji Krymu przywoływany był precedens powstały po uzyskaniu niepodległości przez Kosowo. Porównanie to, choć niezupełnie właściwe, daje asumpt do rozważań na temat tego, jakie właściwie możliwości stwarza ów precedens. Z perspektywy czasu jest zdecydowanie łatwiej dostrzec jego znaczenie dla współczesnej i przyszłej polityki międzynarodowej. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na podstawie analizy przypadku Kosowa jej skutków względem współczesnego *status quo* w systemie międzynarodowym. Dzięki studium niniejszego przypadku, wskazane zostaną obszary, w których występuje największe prawdopodobieństwo wykorzystania precedensu powstałego w Kosowie. Będzie to baza dla rozważań na temat tego, czy można przedsięwziąć jakieś środki zaradcze, aby nie dopuścić do nowych prób użycia precedensu Kosowa jako argumentu w „rozgrywkach” na arenie międzynarodowej.

Słowa kluczowe: precedens, samostanowienie narodu, prawo integralności terytorialnej, uznanie międzynarodowe.

Granice od wieków były przyczyną większości wojen i konfliktów. Genezy obecnych sporów o granice należy upatrywać przede wszystkim w powszechnym obowiązywaniu zasady, zgodnie z którą państwo stanowi rzekomo dobrowolny związek między ludźmi. Niniejsza zasada niestety podlega zafałszowaniu ze względu na to, iż współczesny układ państw i kształt granic zostały ustalone w czasach, gdy najsilniejsi gracze na arenie międzynarodowej, będąc głównymi decydentami, włączali pewne ziemie w swoje granice, a inne po-

zwalali podzielić między sąsiadujące państwa (m.in. na podstawie formuły *uti possidetis*, zgodnie z którą stronom wojującym przyznano prawo do zatrzymania terytoriów, które były przez nie zajmowane w momencie zatwierdzenia aktów/traktatów pokojowych)¹. Determinuje to przekonanie, iż zasada mówiąca o dobrowolności związku ludzi w ramach państwa jest fikcją. W ramach państw powstałych w ten sposób funkcjonuje bowiem ogromne zróżnicowanie etniczne, kulturowe i religijne, co przekłada się na ciągłe zgrzyty, które w konsekwencji często prowadzą do eskalacji konfliktów wewnętrznych. Kosowo można by uznać za klasyczny przykład, gdzie starcia na tle etnicznym doprowadziły w konsekwencji do wyodrębnienia nowego państwa.

Kwestia Kosowa przez ostatnich kilkadziesiąt lat była zarzewiem niepokojów na Bałkanach. Historycznie Kosowo było serbską krainą, która stopniowo była zasiedlana przez Albańczyków. Proklamowanie niepodległej Republiki Kosowa wbrew pozorom nie zakończyło sporów na arenie międzynarodowej, a wręcz przeciwnie. Kosowo stało się przedmiotem dywagacji na temat jego uznania i przyznania tejże republice podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Kwestie te przyczyniły się do rozwoju nowych punktów zapalnych w Europie. Wszędzie tam, gdzie w Europie występowały nastroje separatystyczne, zaczęto obawiać się, iż może powtórzyć się scenariusz rodem z Kosowa. Jak się okazuje, obawy te nie były bezpodstawne. W niniejszym artykule zostaną wskazane najbardziej niebezpieczne elementy precedensu powstałego w wyniku działań w Kosowie oraz przypadki jego wykorzystania i wynikające z tego dalsze zagrożenia dla Europy.

Casus Kosowa stanowi jedną z najtrudniejszych spraw z zakresu prawa międzynarodowego i jednocześnie kontrowersyjnych spraw we współczesnej Europie. Uzyskanie niepodległości przez Kosowo przyczyniło się do wytworzenia w prawie międzynarodowym niebezpiecznego precedensu, który może i, jak wskazują ostatnie lata, jest skutecznie wykorzystywany w miejscach występowania podobnych

¹ Stosunki międzynarodowe, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/sloownik/67-u/764-uti-possidetis>, 1.11.2016.

punktów zapalnych o zarzewiu społeczno-politycznym. Dlaczego sprawę niepodległości Kosowa określam jako precedensową? Otóż mimo wcześniejszych przypadków secesji państw w innych regionach świata, to właśnie Kosowo szybko zyskało uznanie znacznej części społeczności międzynarodowej, co niejako wytyczyło kierunek działań dla regionów o podobnych secesjonistycznych aspiracjach. Teraz ruchy separatystyczne, mimo prób podkreślania przez społeczność międzynarodową wyjątkowości sytuacji Kosowa, „otrzymały” możliwość posługiwania się formułą *opinio iuris sive necessitatis*, co oznacza przeświadczenie o tym, iż praktyka na arenie międzynarodowej tworzy prawo². Oczywiście posługiwanie się niniejszą formułą ma generować zwyczaj, który determinuje wyrugowanie zasady integralności terytorialnej państw na rzecz zasady samostanowienia narodu – co samo w sobie jest precedensem (bowiem do tej pory wydawało się, iż to właśnie zasada integralności terytorialnej jest nadrzędna w stosunku do zasady samostanowienia narodu). Zasada integralności terytorialnej państwa do tej pory stanowiła wręcz warunek *sine qua non* utrzymania terytorialnego *status quo* obowiązującego w II połowie XX w., bowiem „istotną wartością jak i warunkiem wyjściowym stabilności relacji międzynarodowych we wszystkich możliwych wymiarach jest poszanowanie integralności terytorialnej państw istniejących. Ta wartość, jak i wpływający z niej warunek stabilności relacji, są pochodną osadzenia suwerennego bytu w przestrzeni. Każde suwerenne państwo, zakotwiczone w delimitowanej biegiem granic przestrzeni, wywodzi (się) zatem z zasady suwerennej równości i obowiązku poszanowania «integralności terytorialnej i niepodległości politycznej»”³. Zatem ewolucja rozumienia zasady samostanowienia i stopniowe odchodzenie od zasady integralności stanowi idealny pretekst dla separatystów, zwłaszcza w krajach o silnym zróżnicowaniu etnicznym i występo-

² J. Siekiera, *Metodologia w prawie międzynarodowym publicznym*, „Folia Iuridica Wartislaviensis” 2014, t. 3, nr 2, s. 150.

³ P. Daranowski, *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S. Szczesio, Łódź 2011, s. 411.

waniu dużych skupisk „mniejszości” – jak to miało miejsce np. na Krymie. Zasadnicze pytanie, jakie rodzi się w toku analizy sytuacji Kosowa, dotyczy tego, czy można w jakiś sposób zablokować możliwość dalszego wykorzystania powstałego wówczas precedensu? Wielokrotnie w kontekście niniejszej sprawy posługiwano się językiem mającym podkreślić wyjątkowy i niepowtarzalny charakter kompilacji elementów determinujących uzyskanie niepodległości i uznania międzynarodowego przez Kosowo, usiłowano wytworzyć w społeczności międzynarodowej przekonanie, iż uzyskanie niepodległości przez Kosowo było tzw. przypadkiem *sui generis* (szczególny, niepowtarzalny, jedyny w swoim rodzaju, który nie może powtórzyć się w przyszłości)⁴. Jednak z perspektywy czasu okazuje się, iż wyłącznie owe zapewnienia okazały się niewystarczające, być może należy wypracować skuteczny mechanizm pozwalający na prewencję i zatrzymywanie procesów secesji w oparciu o kosowski precedens.

Elementem czyniącym casus Kosowa szczególnie interesującym jest współczesne jego wykorzystanie szczególnie w rosyjskiej polityce, której celem jest „walka” o wpływy, zwłaszcza na terenach byłych republik radzieckich. Jest to tym ciekawsze, iż to właśnie Rosja szczególnie mocno akcentowała swój sprzeciw wobec proklamacji niepodległej Republiki Kosowa. Szczególną uwagę zwracano tutaj na ogromne zróżnicowanie etniczne samej Rosji i konsekwencje, jakie mogłyby płynąć z uznania przez nią Kosowa. Obawiano się przede wszystkim „rozcłonkowania” państwa, a zatem aby do tego nie dopuścić, postanowiono wzmocnić wizerunek Rosji, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, poprzez bardziej zdecydowaną „grę” o wpływy. Moskwa „w odwecie” za uznanie przez Zachód Kosowa poparła separatystyczne dążenia Abchazji, Osetii Południowej, a następnie Krymu, posługując się kosowskim precedensem jako narzędziem usprawiedliwiającym wszelkie działania.

⁴ Tamże, s. 421.

Rys historyczny kwestii Kosowa

Pełna analiza precedensu Kosowa byłaby niemożliwa bez krótkiego przedstawienia rysu historycznego prowadzącego do utworzenia niepodległej Republiki Kosowa. Historycznie Kosowo było serbską krainą, która stopniowo była zasiedlana przez Albańczyków. Jeszcze przed I wojną światową ziemie te były zamieszkiwane głównie przez Serbów, którzy upatrywali tutaj kolebki swojej państwowości (Serbowie określają Kosowo jako ich *heartland*). Mimo to stopniowo opuszczali te tereny, które zasiedlali Albańczycy⁵. Wszystko to za sprawą Josipa Broza-Tity, który otworzył granicę dla Albańczyków. Wrogość i eskalacja nacjonalistycznych nastrojów w postaci przesiedleń, prześladowań, czystek etnicznych, także w postaci masowych mordów na ludności pochodzenia serbskiego, przyczyniły się do tego, iż już na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia Albańczycy stanowili aż 90% ludności Kosowa⁶. Wymusiło to konieczność utworzenia przez Albańczyków w rejonie Kosowa oddzielnych instytucji administracyjnych. Serbowie, mimo iż w tamtym rejonie stanowili zdecydowaną mniejszość, uznali to za wrogi akt.

Na początku XX w. tamtejsze ziemie były areną konfliktów o zarzewiu społecznym i politycznym. W 1912 r. wojska serbskie podczas I wojny bałkańskiej przejęły pełną kontrolę nad terytorium Kosowa, przyłączając je do swojego państwa. Po 1912 r. nastąpiła migracja Serbów na obszar Kosowa, usiłowali oni wrócić bowiem na tereny, które uważali za swoje. Jednak podczas wcześniejszego panowania na tamtejszym terenie Imperium Osmańskiego znaczna część ludności została zislamizowana, toteż po 1912 r. zaczęło dochodzić do coraz częstszych sporów między Serbami i Albańczykami na tle religijnym i społecznym. Od tamtej pory wewnętrzne spory trwały niemal nieprzerwanie. Jednak najgorszy okres w historii Kosowa przypada na czas II wojny światowej. Wówczas było to terytorium

⁵ P. Zając, *Spoleczna konstrukcja niepodległości Kosowa*, [w:] *Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych*, red. M. Pietraś, Lublin 2013, t. 8, s. 114.

⁶ R. Zięba, *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 144.

okupowane przez stronę niemiecką i włoską. Wtedy to oddziały albańskich SS-manów wsławiły się masowymi mordami na ludności serbskiej, roztaczając przy tym wizję czystej etnicznie Wielkiej Albanii⁷. Po zakończeniu działań wojennych sytuacja w tamtejszym rejonie uległa chwilowej poprawie. Jednak kumulacja wszystkich napięć miała dopiero nastąpić.

Utworzenie wielonarodowej Jugosławii zwiastowało dalsze wydarzenia. Miało to być państwo, w ramach którego w zgodzie funkcjonować miały różne narodowości. Dla utrzymania *status quo* starano się nie dopuścić do dominacji jakiegokolwiek grupy etnicznej. Władze najbardziej obawiały się w tym względzie aspiracji Serbów, toteż po II wojnie światowej aktywnie wspierały kolonizację Albańczyków (aby osiągnąć swoistą równowagę), przy jednoczesnym uniemożliwianiu powrotu Serbów na ziemię, z których zostali uprzednio wysiedleni w czasie wojny. Skutkiem takiej polityki był znaczny wzrost liczby ludności pochodzenia albańskiego na terenie Kosowa. W związku z tymi zmianami struktury społeczności, w 1948 r. ustanowiono status Autonomicznego Okręgu Kosowo i Metochia. Wzrost liczby albańskiej ludności miał także wpływ na wzrost uczestnictwa jej reprezentantów w lokalnych władzach. Bardzo ważna rola w stosunkach serbsko-albańskich w Kosowie przypadła także samej Albanii, gdzie Enver Hodża prowadził politykę wrogości wobec zagranicy. Albania miała plany co do Kosowa, które miało stać się w przyszłości częścią wspomnianej już „Wielkiej Albanii”⁸.

Przełom lat 50. i 60. to okres wzmożonej działalności propagandowej Envera Hodży na terenie Jugosławii. Celem propagandy było szerzenie nacjonalistycznych nastrojów. Albańscy działacze

⁷ D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, Toruń 2009, s. 59.

⁸ Znany jest pogląd, zgodnie z którym secesja Kosowa miała być wyłącznie pierwszym etapem na drodze do utworzenia tzw. „Wielkiej Albanii” – poza Albaniją i Kosowem w jej skład miały wchodzić terytoria południowo-wschodniej Czarnogóry, wschodniej Macedonii, południowej Serbii i części Grecji: K. Żywna, *Niepodległe Kosowo-finał czy zarzewie nowych konfliktów*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego” 2009/2010, http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/RBM/RBM_artykuly/2010_18.pdf, 12.01.2016.

ze względu na brak zdecydowanych działań ze strony Jugosławii nie napotykali większego oporu i z czasem zyskiwali coraz więcej zwolenników gotowych poprzeć hasła mówiące o albańskiej przynależności Kosowa. Niezwykle istotnym elementem kształtowania się albańskiej tożsamości stała się walka z analfabetyzmem, wspieranie kultury i języka narodowego oraz eksplozja demograficzna wśród Albańczyków. Wydarzenia roku 1968 stały się początkiem stopniowej „albanizacji” kraju, w którym zaczęła obowiązywać zasada etnicznej reprezentacji na uczelniach i w urzędach.

Kosowo uzyskało autonomiczny rząd po uchwaleniu konstytucji Jugosławii w 1974 r. Dla wielu Albańczyków był to sygnał, że to terytorium należy do nich. Dopóki żył Josip Broza-Tito wszystko było pod kontrolą, a ludność serbska i albańska potrafiły pokojowo koegzystować. Wszystko uległo diametralnej zmianie w 1980 r., kiedy to nastąpiła śmierć największego autorytetu i wieloletniego przywódcy Jugosławii, jakim był właśnie J. Broz-Tito. Jego osoba przez wiele lat spajała wieloetniczne społeczeństwo, natomiast gdy go zabrakło, nastąpiła eskalacja nastrojów nacjonalistycznych. Jednak władze Jugosławii mimo wszelkich sygnałów, które powinny je zaalarmować i zmusić do zdecydowanego działania, kontynuowały politykę powierzchownego załatwiania sporów wewnętrznych. Kosowo, mimo dużego dofinansowania, było jednym z najbardziej zacofanych terenów, sytuacja ekonomiczna nie ulegała poprawie, a najbardziej cierpieli na tym uchodźcy z Albanii, którzy z coraz większą zawiścią spoglądali na Serbów. To właśnie ich albańska propaganda obwiniała za taki stan rzeczy. Szczególnie podatni na tego typu propagandowe stwierdzenia byli młodzi, niewykształceni Albańczycy, którzy najczęściej stawali się ofiarami nędzy. Na skutek wzrostu napięć i wrogości ze strony większości albańskiej na początku lat 80. Kosowo na stałe opuściło około 600 serbskich rodzin. Ich majątki stopniowo przejmowali Albańczycy. Powodowało to narastanie fali prześladowań w celu pozbycia się Serbów i umożliwienia grabieży ich majątków. Władze i milicja w Kosowie składały się w znacznej części z Albańczyków, toteż rzadko podejmowano działania interwencyjne. Lata 90. stały się „początkiem końca” Jugosławii. Państwo ulegało stopniowej erozji w wyniku

konfliktów o podłożu narodowościowym. Mieszkańcy Kosowa zapragnęli stworzyć własne państwo, jak inne narody byłej Jugosławii. Przełom lat 80. i 90. wiąże się ściśle ze zniesieniem autonomii Kosowa, co spowodowało wzmożenie działań antyserbskich. Jednym z nich był bojkot serbskich instytucji i utworzenie własnych przez ludność albańską. W 1991 r. odbyło się referendum, w którym większość mieszkańców Kosowa opowiedziała się za niepodległością, czego następstwem było utworzenie parlamentu i wybranie prezydenta, którym od tej pory miał być Ibrahim Rugova⁹. Serbia nie uznała tych decyzji i jednocześnie uznała Kosowo za zbuntowaną prowincję. Od 1996 r. albańskie działania na rzecz utworzenia na terenie Kosowa odrębnego państwa były wspierane przez Wyzwoleńczą Armię Kosowa (UÇK)¹⁰. Jugosłowiański rząd Slobodana Miloševića dopiero wówczas zaczął bardziej aktywnie przeciwstawiać się albańskiemu terrorowi, np. poprzez deportacje Albańczyków. Jednak działania przedsięwzięto zbyt późno. Jednocześnie rozpoczął się okres prześladowań dotychczasowych ciemieńców (role się odwróciły – tym razem prześladowano ludność pochodzenia albańskiego). Wszystko to doprowadziło do walki o Kosowo, która rozpoczęła się już w 1998 r. Masowe deportacje i terror względem ludności albańskiej przyczyniły się do wzmożonego zainteresowania społeczności międzynarodowej sprawą regionu. Bez wątpienia jedną z głównych przyczyn wszczęcia zintensyfikowanych działań NATO na terenie Jugosławii była masakra w Račak 15 stycznia 1999 r., odkryto tam bowiem 45 ciał cywilów albańskiego pochodzenia. Niniejsza zbrodnia i fakt, że dyplomatyczne pertraktacje nie przynosiły pożądanego efektu, przyczyniły się do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu interwencji NATO. 24 marca 1999 r. siły NATO

⁹ P. Szelağ, *Od interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – aktywność Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu rozwiązania konfliktu w Kosowie*, [w:] *Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego*, red. P. Czubik, Kraków 2012, t. 10, s. 217.

¹⁰ M. Marcinko, *Wyzwoleńcza Armia Kosowa: analiza struktury i ocena działalności*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 163.

rozpoczęły działania militarne bez wypowiedzenia wojny. Ograniczały się one w znacznej mierze do nalotów na serbskie obiekty o strategicznym znaczeniu, takie jak instalacje systemu obrony powietrznej. Bombardowanie trwało aż do 10 czerwca¹¹. W trakcie trwania działań operacyjnych Sojuszu Północnoatlantyckiego doszło do wielu incydentów, w których śmierć poniosła ludność cywilna. Przez to cała akcja odbiła się potężnym echem w społeczności międzynarodowej¹². W następstwie tych zdarzeń Slobodan Milošević przyjął plan pokojowy, narzucony mu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Od tej pory na tym terenie organem zarządzającym w sposób pokojowy miała być Misja Tymczasowej Administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (UNMIK), a o bezpieczeństwo miały zadbać międzynarodowe siły pod auspicjami NATO, czyli tzw. KFOR (Kosovo Force)¹³. Ważne jest, iż zakończenie działań wojennych nie oznaczało pokoju. Albańczycy niszczyli serbskie dziedzictwo kulturowe i przyczynili się do wypędzenia ok. 300 tysięcy Serbów i Romów. Czystki etniczne trwały mimo stacjonowania na terenie Kosowa sił pokojowych. Marzec 2004 r. przyniósł tragiczne wydarzenia, tzw. marcowy pogrom, podczas którego kosowscy Albańczycy zabili kilkunastu Serbów i ok. 3 tys. zmuszono do ucieczki¹⁴. Zatem wciąż dochodziło do starć na tle etnicznym. Podczas negocjacji dotyczących przyszłości regionu żadna ze stron sporu nie chciała ustąpić, co doprowadziło do impasu. Serbowie zapowiedzieli, iż nigdy nie zgodzą się na niepodległość Kosowa. Mimo to, tuż po zerwaniu negocjacji w 2008 r. władze w Prisztinie ogłosiły w sposób jednostronny niepodległość. Proklamowanie niepodległej Republiki Kosowa wbrew pozorom nie zakończyło sporów na arenie międzynarodowej, a wręcz przeciwnie. Serbowie zapowiedzieli, iż nigdy nie zgodzą się na niepodległość Kosowa, a samo Kosowo

¹¹ D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt...*, s. 195.

¹² A. Czubiński, *Europa XX wieku – zarys historii politycznej*, Poznań 2006, s. 402.

¹³ Tamże, s. 20.

¹⁴ K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007, s. 64.

stało się przedmiotem dywagacji na temat jego szerszego uznania i przyznania tejże republice podmiotowości prawnomiędzynarodowej, w związku z daleko idącymi tego implikacjami – obawiano się bowiem rozwoju nowych punktów zapalnych w Europie. Jak się okazuje obawy te nie były bezpodstawne.

Oczywiście niniejszy zarys tła historycznego jest bardzo skrócony, bowiem zarówno Albańczycy, jak i Serbowie podstaw swoich roszczeń co do regionu Kosowa doszukują się już w starożytności, a ich wspólna historia jest bogata w niuanse, jak z resztą historia wszystkich krajów bałkańskich. Albańczycy uważają się za potomków starożytnych Ilirów zamieszkujących te ziemie, natomiast Serbowie uważają, że w Kosowie mieści się kolebka ich państwowości na podstawie legendarnej bitwy na Kosowym Polu z 1389 r. Historia tego regionu uległa wręcz mitologizacji. Należy jednak pamiętać, iż „w budowaniu narodowej odmienności, tak jak i narodowej tożsamości, rzeczywiste różnice kulturowe nie są decydujące. W obu wypadkach ważniejszą rolę w konstruowaniu Nas i Innych, w tworzeniu naszej narodowej przestrzeni duchowej przeciwstawionej cudzej, grają inne elementy, przejęte ze skarbicy nacjonalistycznego imaginarium, które dawno już stało się wspólnym dobrem narratorów baśni politycznych różnych narodów (...) Dotyczy to wszystkich wariantów opowieści o duchowych przestrzeniach narodów na terytorium byłej Jugosławii”¹⁵. Toteż jugosłowiańska zmitologizowana historia obok uwarunkowań geopolitycznych stanowi najważniejszą przyczynę zaciekłości w walkach między Serbami i Albańczykami o Kosowo¹⁶.

Istota powstałego precedensu

Niewątpliwie sposób, w jaki Kosowo uzyskało niepodległość, stanowi precedens na skalę międzynarodową. Po zapoznaniu się z tłem historycznym procesu niepodległościowego łatwiej będzie wyjaśnić, co

¹⁵ I. Čolović, *Bałkany – terror kultury. Wybór esejów*, Wołowiec 2007, s. 67.

¹⁶ K. Nowak, *Konstytucja Republiki Kosowa*, Rzeszów 2010, s. 10.

było w nim tak niezwykłego i co sprawia, iż może on być uznawany za istotny element zmiany reguł gry na arenie międzynarodowej. Najogólniej rzecz ujmując NATO, działając w obronie kosowskich Albańczyków i bombardując Serbię, już samym tym postępowaniem zdeterminowało dalszy rozwój wydarzeń. NATO wykorzystało słabość Rosji i przyczyniło się do oderwania ważnej części terytorium rosyjskiego sojusznika – z kolei teraz można stwierdzić, iż Rosja działa na rzecz zmniejszenia znaczenia NATO, szczególnie na terenach byłych republik radzieckich.

Sprawa Kosowa jest o tyle ważna, iż stanowi ona wyraz triumfu zasady samostanowienia narodu nad zasadą integralności państwa. Tak najogólniej brzmi istota precedensu Kosowa. Oczywiście ważne jest również to, jak kreuje się uznanie międzynarodowe i podmiotowość prawnomiędzynarodowa państwa powstałego w drodze secesji, jednak znacznie istotniejsze jest zaistnienie w prawie międzynarodowym zasady samostanowienia, która rodzi szereg implikacji i która na podstawie wyjątkowej sytuacji w Kosowie może i staje się niebezpiecznym prawem w stosunkach międzynarodowych. Precedens ten od razu dostrzegły państwa europejskie, jednak największym ich błędem było uznanie przez większość (w tym Polskę) nowopowstałego państwa. Prawdopodobnie Ameryka i NATO przyczyniając do działań na rzecz secesji Kosowa, nie przypuszczali nawet, jakie mogą być późniejsze konsekwencje powstałego z ich udziałem precedensu. Jednym z kluczowych jego elementów było uznanie zmian o charakterze demograficznym (zmiana struktury ludności, w której większość stanowili Albańczycy) za najważniejszy argument w procesie secesji części terytorium państwa.

Nie trudno domyślić się, iż taki proces stworzył nowe możliwości realizacji separatystycznych aspiracji, czego najlepszymi przykładami są Abchazja, Osetia Południowa i Krym. Wszystkie trzy przypadki łączy wsparcie Rosji i wykorzystanie kosowskiego precedensu w celu uzasadnienia zgodności z prawem międzynarodowym. Pełne jego wyrażenie odnajdujemy w opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (dalej MTS) w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa z 22 lipca 2010 r., zgodnie z którą w niniejszym przypadku nie miało miejsce naruszenie prawa międzynarodowego

(poprzez jednostronne proklamowanie niepodległości części państwa)¹⁷.

Od czasu wydarzeń w Kosowie przybrały na sile hasła żądające niepodległości dla Naddniestrza i wspomnianych już Abchazji i Osetii Południowej, wygłaszane przez regionalnych i rosyjskich polityków. Twierdzą oni, iż mieszkańcy niniejszych regionów, podobnie jak mieszkańcy Kosowa, mają prawo do samostanowienia. Co za tym idzie – domagają się możliwości egzekwowania tego prawa, które wynika z praktyki państw na arenie międzynarodowej. Należy pamiętać, iż prawo międzynarodowe nie reguluje kwestii praw regionu do autonomii, a jedynie warunkuje zasady uzyskania przez nowopowstałe państwo podmiotowości prawnomiędzynarodowej i dokonuje oceny legalności procesu jego powstania¹⁸. Zasada samostanowienia, wielokrotnie przywoływana w przypadku Kosowa, została sformułowana w Karcie Narodów Zjednoczonych, a od 1993 r. stanowi ona element międzynarodowego systemu praw człowieka. „Oenzetowski Specjalny Komitet ds. kodyfikacji zasad pokojowego współistnienia, który stwierdził m.in., że: zasada samostanowienia jest prawem ludów do niepodległości i prawem ludów do obierania swego systemu politycznego, gospodarczego i społecznego; kolonializm i neokolonializm są pogwałceniem prawa do samostanowienia; istnieje prawo secesji; zasada samostanowienia ma związek z zasadą nieinterwencji; zasada samostanowienia jest powiązana z gwarancjami poszanowania podstawowych praw”¹⁹. Z powyższego wynika, iż prawo do samostanowienia nie jest równoznaczne z prawem do secesji. Samo pojęcie *samostanowienia* jest terminem wieloaspektowym, jednak najważniejszym aspektem z punktu widzenia niniejszej analizy jest użycie samostanowienia w kontekście międzynarodowym, który jest ściśle związany z zasadą niepodległości (która z resztą również jest

¹⁷ *Opinia doradcza MTS w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, http://www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_716.pdf, 11.10.2016.

¹⁸ B. Janusz-Pawletta, *Separatystyczne dążenia Naddniestrza, Abchazji i Osetii Południowej a prawo międzynarodowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2, s. 96–97.

¹⁹ Tamże, s. 96.

przedmiotem wielu analiz w kontekście globalizacji). To właśnie uzyskanie niepodległości obecnie uznaje się za wyraz najpełniejszej realizacji zasady samostanowienia. Należy przy tym pamiętać, iż „praktyka państw wyróżnia trzy warunki konieczne dotyczące samostanowienia. Po pierwsze, roszczenie samostanowienia mogą zgłaszać jedynie «ludy», definiowane na podstawie kryterium etnicznego (w przeciwieństwie do „narodu” określanego wg kryterium etnograficznego). Lud jest to zbiorowość posiadająca świadomość etniczną (narodową), wyrażającą się w poczuciu odrębności od innych i poczuciu przynależności do zbiorowości podobnych jednostek (...). Drugim warunkiem koniecznym uzasadnionego roszczenia samostanowienia jest naruszanie praw człowieka wobec członków ludu domagającego się secesji, przez państwo sprawujące nad nim władzę. Naruszenia te muszą mieć znaczny i trwały charakter (...). Trzeci – ostatni warunek stanowi, że nie mogą istnieć żadne inne – oprócz secesji – efektywne rozwiązania konfliktu zgodne z prawem wewnętrznym lub międzynarodowym”²⁰. Na podstawie powyższego roszczenie – samostanowienie ma być oparte o kryteria sprawiedliwości, słuszności i poszanowanie praw człowieka. Kosowo spełniało wszystkie kryteria konieczne dla uzyskiwania podmiotowości międzynarodowoprawnej przez państwo określone przez doktrynę prawa międzynarodowego. Kosowscy Albańczycy spełniają kryterium etniczne ze względu na to, iż stanowią ponad 90% populacji Kosowa. Drugie kryterium dotyczące naruszeń praw człowieka Kosowo również spełniało ze względu na słynne czystki etniczne, podczas których dokonywano masakr i wypędzeń ludności. Uznano, iż trzecie kryterium stanowiące, iż jest to najlepszy sposób rozwiązania konfliktu, zostało wypracowane w trakcie mediacji. Mam tutaj na myśli rokowania z Rambouillet z 1999 r.²¹ i przyjętą po zakończeniu nalotów NATO Rezolucję 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ – na jej mocy Kosowo stało się międzyna-

²⁰ Tamże, s. 98.

²¹ Jednym z najważniejszych postanowień konferencji międzynarodowej w Rambouillet było wprowadzenie międzynarodowego protektoratu w Kosowie: A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym rozwiązaniem. Proces uregulowania statusu międzynarodowego – uwarunkowania polityczne i historyczne, perspektywy rozwoju sytuacji*, Warszawa 2008, s. 10–12.

rodowym protektoratem, pozostając integralną częścią Jugosławii aż do momentu podjęcia ostatecznej decyzji o jego statusie. Protektorat co roku był przedłużany przez Radę Bezpieczeństwa²². Jednak szereg negocjacji nie przynosił efektów ze względu na stanowczy sprzeciw Serbów w kwestii przyznania niepodległości dla Kosowa.

Równie istotnym elementem na drodze do niepodległości jest uznanie międzynarodowe. Jest to o tyle istotne, iż oznacza to przyjęcie do wiadomości zaistnienia pewnego stanu faktycznego, który niesie ze sobą ściśle określone prawne skutki. Uznanie może być udzielane przez pojedyncze podmioty oraz kolektywnie. Może mieć również charakter wyraźny, wyrażony aktem prawnym bądź dorozumiany, wynikający z nawiązania stosunków dyplomatycznych. Dzięki uznaniu państwa mogą w pełni kształtować swoją podmiotowość prawnomiędzynarodową. „Pomimo wypracowania kryteriów uznania nowych państw, nadal trudno jednoznacznie stwierdzić, czy dokonane zmiany terytorialne są zgodne z obowiązującymi normami prawnymi. Na szali kładzie się dwie zasady prawa międzynarodowego: suwerenność państwa i samostanowienie narodów”²³. Jednak w tym miejscu należałoby zadać sobie pytanie, czy Republika Kosowa powstała w wyniku takiego, a nie innego procesu państwowotwórczego, posiada najważniejsze elementy państwa, które pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż w świetle prawa międzynarodowego jest ono pełnoprawnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych? Otóż tak. Posiada ono bowiem władzę, czyli określony porządek instytucjonalno-prawny, posiada również całą strukturę organizacyjną, w której gestii leży zastosowanie siły w razie potrzeby. Ponadto Kosowo posiada terytorium, społeczeństwo i obecnie także suwerenność²⁴. Zatem na podstawie powyższego można stwierdzić, iż zgodność

²² P. Czubik, *Niepodległość Kosowa – niebezpieczeństwo dla zjednoczonej Europy? Krótki zarys problemu*, [w:] *Bałkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 130–135.

²³ A. Potyrała, *Unia Europejska wobec nowych tworów państwowych (Casus Kosowa, Abchazji i Osetii Południowej)*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2010, nr 1, s. 17–18.

²⁴ P. Zając, *Niepodległość Kosowa z perspektywy społecznej teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 2015, s. 43.

tych kryteriów jest wystarczająca dla przyznania pełnego uznania Republice Kosowa. Mimo tego „rządy Hiszpanii, Cypru, Słowacji, Rumunii i Grecji odmówiły uznania Kosowa, obawiając się, że może ono stanowić precedens i prowadzić do nasilenia separatystycznych dążeń w Abchazji, Południowej Osetii, Górnym Karabachu, Republice Naddniestrzańskiej, Republice Serbskiej w Bośni i Hercegowinie, Kraju Basków, Szkocji czy na Korsyce”²⁵. Niniejsze państwa doskonale zdają sobie sprawę z tego, jak daleko idące konsekwencje takie uznanie Kosowa mogłoby nieść dla nich samych. Jak się okazuje, państwa, które wstrzymały się od uznania Kosowa, miały słusność – krótkowzroczna polityka międzynarodowa przyczyniła się do wykorzystania powstałego precedensu w niedługim czasie, jak to miało miejsce w przypadku wspomnianych już Abchazji, Osetii Południowej i Krymu. Sądzę, że uznanie niepodległości Kosowa zostanie jeszcze niejednokrotnie wykorzystane jako argumentacja dla poczynań na arenie międzynarodowej. Jedyne, czego w tej sytuacji powinniśmy się obawiać, to zapoczątkowanie efektu domina, którego być może jesteśmy świadkami.

Podkreślić należy fakt, iż Europa realnie nie skorzystała na niepodległości Kosowa, wręcz przeciwnie, stała się ona dla europejskich państw przysłowiową „puszką Pandory”. Jedynym graczem międzynarodowym, który zyskał w tej grze, są Stany Zjednoczone, które nie tylko wzmocniły swoje militarne wpływy w Europie poprzez budowę drugiej co do wielkości na europejskim kontynencie bazy wojskowej, ale i uzyskały dostęp do bogatych zasobów ziemi kosowskiej. Łatwo zatem odgadnąć, iż największym sojusznikiem Kosowa była Ameryka. Prawdopodobnie bez jej wsparcia i interwencji sił NATO, Serbowie dokonaliby w Kosowie czystek etnicznych, zmuszając przy tym pozostałych Albańczyków do opuszczenia spornego terytorium. Dzięki wsparciu ze strony USA i NATO to nie Albańczycy, a Serbowie zostali zmuszeni do wycofania się z prowincji, co przyczyniło się z znacznej mierze do stworzenia okoliczności sprzyjających ogłoszeniu niepodległości Kosowa 17 lutego 2008 r. Promotorzy niepodległości Kosowa, czyli głównie Stany Zjednoczone, Niemcy oraz

²⁵ A. Potyrała, *Unia Europejska wobec...*, s. 20.

Francja w oparciu o prawo międzynarodowe pomogły stworzyć słabe, acz niepodległe państwo.

Jednym z państw, które w sytuacji zwycięstwa zasady samostanowienia nad zasadą integralności mogło obawiać się o własne terytoria i interesy z całą pewnością była Rosja. To wielonarodowe państwo jest na tyle różnorodne etnicznie i kulturowo, iż powszechne uznanie zasady samostanowienia i przyznanie uznania niepodległości Kosowa stanowiło i nadal stanowi zagrożenie dla spistości nawet tak potężnego państwa, jakim jest Rosja. Jednak jak dowodzi historia także ta najnowsza, Rosja jest specyficznym krajem, który, jak pokazuje przypadek konfliktu na Ukrainie, potrafi rozegrać grę polityczną w taki sposób, by nawet w najbardziej niekorzystnej dla siebie sytuacji (czyli zagrożenia secesją poszczególnych regionów tegoż kraju) wykorzystać „złe karty” na swoją korzyść, poszerzając swoją strefę wpływów o odseparowany od Ukrainy Donbas (przy wykorzystaniu zasady samostanowienia tamtejszej ludności w analogii do Kosowa). W podobny sposób Rosjanie uznali niepodległość Abchazji i Osetii Południowej po wojnie z Gruzją w 2008 r. Wówczas Rosja zręcznie wykorzystwała, choć według niektórych badaczy niesłusznie, casus Kosowa dla poparcia swojej polityki względem dwóch powyższych, nowopowstałych państw. Jedni mogliby uznać, iż polityka Rosji względem zasady integralności nie jest zbyt roztropna, bowiem popieranie przez Rosję secesji na podstawie zasady samostanowienia może stanowić zagrożenie także dla jej własnej terytorialności. Jednak moim zdaniem Rosjanie nowopowstałą zasadę będą wykorzystywać w dalszym ciągu na korzyść swoją i swoich sojuszników dla jednoczesnego poszerzania stref wpływów i pozyskiwania przychylności władz obszarów bogatych w surowce. Jest to ciekawy element łączący wszystkie państwa, których secesję poparła Rosja i oczywiście nieprzypadkowy, bo przecież we współczesnym świecie najważniejszy jest pieniądz, interesy i strefy wpływów.

Po przynajmniej częściowym uznaniu niepodległości Abchazji i Osetii Południowej wzmogły się próby powoływania na casus Kosowa. Usiłowano uzyskać podobne rozwiązania w oparciu o zasadę samostanowienia narodów w Kraju Basków, Katalonii i Quebecu. Podobne apele odnotowano również w odniesieniu do Naddnie-

strza i Górnego Karabachu²⁶. Obserwowano i wciąż obserwuje się wzmożone działania ruchów separatystycznych, jak te w Czeczenii, Flandrii, Katalonii czy Kurdystanie. Oczywiście jest ich znacznie więcej i wszystkie powołując się na casus Kosowa, miały nadzieję na podobne rozwiązanie ich kwestii. Jednak zapomniano o jednym istotnym szczególe, o tym, że w drodze do niepodległości współcześnie trzeba mieć wpływowego sojusznika. W Kosowie takim sojusznikiem były Stany Zjednoczone. Abchazja, Osetia i Donbas to natomiast protegowani Rosji. Być może jest to kwestia bez znaczenia, jednak warto przyrzeć się właśnie stronie rosyjskiej. Ciekawy jest wcześniejszy stanowczy brak poparcia Rosji dla niepodległości Kosowa, zwłaszcza w świetle późniejszego powoływania się przez nią na casus Kosowa w kwestii poparcia wyżej wymienionych przypadków secesji. Wbrew pozorom prawo międzynarodowe nie do końca stoi ponad państwami i nie jest jedynym czynnikiem determinującym stosunki międzynarodowe, ponieważ równie istotny jest czynnik siły (politycznej, gospodarczej i militarnej). To państwa, które tworzą przestrzeń międzynarodową, w znacznej mierze decydują o tym, czy korzystne będzie dla nich poddanie się normom tegoż prawa, czy też znacznie więcej zyskają one na nadużyciu bądź też złamaniu norm prawnomiędzynarodowych. Jest to w znacznej mierze podyktowane partykularnymi interesami poszczególnych państw, co w niektórych przypadkach stanowi główną determinantę nadużycia prawa międzynarodowego. Wystarczająco silne państwa na arenie międzynarodowej mogą sobie pozwolić na takie zachowania, które wiążą się z reguły z symboliczną odpowiedzialnością (z reguły ogranicza się do słownego potępienia czynów). Niezwykle ważna jest wspomniana już wcześniej opinia doradcza MTS w sprawie niepodległości Kosowa. Jak wiadomo MTS jest jednym z najważniejszych autorytetów w przypadku rozstrzygania kwestii spornych na arenie międzynarodowej, dlatego też jego wyroki, mimo iż są rzadkie, przyjmowane są ze szczególną uwagą. Oczywiście opinia taka jak

²⁶ W. Żbikowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2015, nr 5, s. 245–246.

ta, która została wydana w omawianym przypadku, nie ma mocy wiążącej, niemniej stanowi istotny głos w dyskusji nad słusnością uznania niepodległości Kosowa. Trybunał w swej opinii stwierdził, iż ogłoszenie niepodległości Kosowa nie było niezgodne z prawem międzynarodowym i mieszkańcy tego regionu mieli do tego prawo²⁷. Oczywiście w dalszym ciągu z tego typu głosami nie mogą pogodzić się Serbowie. Dla nich Kosowo wciąż pozostaje prowincją, w której znajduje się kolebka ich państwowości.

Kosowo i co dalej?

17 lutego minęła kolejna już rocznica ogłoszenia niepodległości przez Kosowo. Mimo upływu czasu, Republika Kosowa wciąż ma problem z uznaniem międzynarodowym. Serbia wraz z utratą Kosowa utraciła swoją historyczną kolebkę, toteż wciąż uważa je za zbuntowaną prowincję. Natomiast Unia Europejska nie potrafi w tej kwestii wypracować jednego wspólnego stanowiska. Część państw popiera działania w Kosowie, inna natomiast sprzeciwia się jednostronnym aktom niepodległościowym, jak w tym przypadku. Obecnie Ukraina i Krym stanowią wyjątkiem egzemplifikację procesów nowych podziałów mapy politycznej, będących pokłosiem wydarzeń w Kosowie. Jak słusznie w latach 90. XX w. stwierdził Sekretarz Generalny ONZ Butros Ghali: „(...) nasza planeta znajduje się pod ciśnieniem dwóch potężnych przeciwstawnych sił: globalizacji i rozdrobnienia”²⁸. Obecnie obie te siły stają się coraz bardziej wyraźne i coraz częściej media dostarczają nam informacji na temat tego, jak negatywne skutki niesie starcie obu tych sił. Separatyzmy stanowią obecnie jedną z najpoważniejszych przyczyn konfliktów na świecie, których

²⁷ *Opinia doradcza MTS w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, http://www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_716.pdf, 11.10.2016.

²⁸ R. S. Czarnecki, *Cień Kosowa*, „Sprawy Nauki” 2014, nr 8–9(192), http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2870:cie-kosowa-1&catid=305&Itemid=30, 20.01.2016.

nie sposób wyeliminować, a które mogą być dodatkowo wykorzystane przy odpowiedniej akcji propagandowej do osiągnięcia określonych celów przez państwa pretendujące do roli regionalnych mocarstw. Uznanie przez niektóre państwa Unii Europejskiej niepodległości Kosowa było złym posunięciem. Skutkuje to bowiem możliwością zastosowania precedensu Kosowa w praktyce na ich terytoriach. Jednym z państw, które uznało ów niepodległość, była Polska. Tutaj od lat funkcjonują separatyzmy regionalne. Czyżby wszyscy polscy politycy wątpili w możliwość zdecydowanych działań ruchów separatystycznych w Polsce? Czy Polsce również grozi autonomizacja? Istnieje taka obawa, jednak moim zdaniem jest ona, póki co, nieuzasadniona i zdecydowanie przesadzona. Natomiast nie powinno się tej kwestii bagatelizować. Mamy bowiem w Polsce co najmniej dwa środowiska autonomiczne skupione na Śląsku. Należy zatem opracować możliwe scenariusze rozwoju sytuacji i ich przeciwdziałania. W 2012 r. premier Republiki Kosowa Hashim Thaçi (który wywodzi się z organizacji uznanej za terrorystyczną, czyli Wyzwoleńczej Armii Kosowa) w jednym z wywiadów powiedział: „Żadnych specjalnych względów (dla Serbów, którzy zamieszkują Kosowo i którzy jeszcze do niedawna stanowili tam większość), tylko integracja (czyli jawne podporządkowanie się władzy albańsko-muzułmańskiej)”²⁹. Sądzę, iż w obecnej sytuacji panującej w Europie kwestią czasu jest to, że takie słowa padną pod adresem innego europejskiego narodu. W świetle najnowszych wydarzeń w Syrii i kierunków migracji uchodźców można przypuszczać, iż na przestrzeni kilkunastu, a może nawet kilku lat, podobna sytuacja może mieć miejsce przykładowo na terenie Niemiec czy Francji, które stanowią obecnie niebezpieczną mieszanekę kulturową. Zatem prawdopodobnie największym błędem większości państw Unii Europejskiej i NATO było samo uznanie samowwającej republiki Kosowa tuż po jej proklamowaniu. Zachowanie to stanowiło i wciąż stanowi niebezpieczny precedens, będący idealnym pretekstem dla innych regionów, które dążą do secesji,

²⁹ *Kosowo: Serbowie nie mają wyjścia, muszą się integrować*, Wprost, <https://www.wprost.pl/315288/Kosowo-Serbowie-nie-maja-wyjscia-musza-sie-integrowac>, 20.10.2016.

i jak się okazuje, nie pomagają tu zapewnienia o tym, iż Kosowo jest przypadkiem *sui generis*. Według niektórych bowiem to, co w prawie międzynarodowym nie jest zabronione, jest dozwolone – niestety do dziś nie wypracowano procedury umożliwiającej skuteczne blokowanie wykorzystania precedensu Kosowa. Zatem niniejszy tekst stanowi niejako postulat wszczęcia procedury opracowania takowego, dla dobra społeczności międzynarodowej. Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na argumentację podnoszoną w przypadkach zarówno Abchazji i Osetii Południowej, jak i Krymu, zgodnie z którą skoro Albańczykom z Kosowa wolno utworzyć państwo stanowiące w pełni prawnomiędzynarodowy podmiot, to dlaczego inni separatyści mieliby być pozbawieni prawa do samostanowienia i do własnego państwa?

W obawie przed takim tokiem rozumowania do tej pory pięć krajów unijnych nie uznało Kosowa, i nie bez powodu są to: Hiszpania, Rumunia, Słowacja, Cypr i Grecja. W każdym z tych krajów występują ruchy mające aspiracje secesjonistyczne. Dla nich Kosowo to przykład ogłoszenia deklaracji niepodległości na terenie podlegającym legalnej władzy państwowej rządu Serbii. Nie ma większej różnicy między Abchazją, Osetią Południową czy Krymem. Każdy z wymienionych przypadków jest nieco inny, jednak łączy je fakt posłużenia się dla uzasadnienia tamtejszych działań casusem Kosowa (który został uprzednio wsparty przez szereg państw). Na negatywne skutki uznania niepodległości Kosowa nie trzeba było długo czekać, bowiem już w 2008 r. Osetia Południowa i Abchazja, powołując się właśnie na precedens, o którym mowa, ogłosiły niepodległość. Rozwój europejskich separatyzmów (oraz fala wzrostu nastrojów nacjonalistycznych) wzmaga niepokoje w Europie. Kosowo zapoczątkowało efekt domina, teraz grupy etniczne z różnych zakątków Europy powołują się na ten przypadek i zabiegają o uzyskanie autonomii, tłumacząc, że im też się coś należy. Przypadek Kosowa dał asumpt do zmian. W Europie jest wiele grup cechujących się dążeniami niepodległościowymi, jak Szkoci czy nawet Ślązacy. Jedynie od tych grup separatystycznych zależy, na ile wykorzystają drogę do zmian wskazaną przez Albańczyków w Kosowie.

Bibliografia

- Balcer A., Kaczmarski M., Stanisławski W., *Kosowo – przed ostatecznym rozwiązaniem. Proces uregulowania statusu międzynarodowego – uwarunkowania polityczne i historyczne, perspektywy rozwoju sytuacji*, Warszawa 2008.
- Čolović I., *Bałkany – terroryzacja kultury. Wybór esejów*, Wołowiec 2007.
- Czubik P., *Niepodległość Kosowa – niebezpieczeństwo dla zjednoczonej Europy? Krótki zarys problemu*, [w:] *Bałkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
- Czubiński A., *Europa XX wieku – zarys historii politycznej*, Poznań 2006.
- Czarnecki R. S., *Cień Kosowa*, „Sprawy Nauki” 2014, nr 8–9(192), http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2870:cie-kosowa-1&catid=305&Itemid=30, 20.01.2016.
- Daranowski P., *Precedens Kosowa a przyszłość Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton – Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S. Szczesio, Łódź 2011.
- Gibas-Krzak D., *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje*, Toruń 2009.
- Janusz-Pawletta B., *Separatystyczne dążenia Nadnadrza, Abchazji i Osetii Południowej a prawo międzynarodowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 2.
- Kosowo: Serbowie nie mają wyjścia, muszą się integrować*, „Wprost”, <https://www.wprost.pl/315288/Kosowo-Serbowie-nie-maja-wyjscia-musza-sie-integrowac>, 20.10.2016.
- Kubiak K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007.
- Marcinko M., *Wyzwoleńcza Armia Kosowa: analiza struktury i ocena działalności*, [w:] *Bałkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
- Nowak K., *Konstytucja Republiki Kosowa*, Rzeszów 2010.
- Opinia doradczą MTS w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, http://www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_716.pdf, 11.10.2016.
- Potyrała A., *Unia Europejska wobec nowych tworów państwowych (Casus Kosowa, Abchazji i Osetii Południowej)*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2010, nr 1.
- Siekiera J., *Metodologia w prawie międzynarodowym publicznym*, „Folia Iuridica Wartislaviensis” 2014, t. 3, nr 2.
- Stosunki międzynarodowe, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/67-u/764-uti-possidetis>, 01.11.2016.
- Szeląg P., *Od interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości – aktywność Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu rozwiązania konfliktu w Kosowie*, [w:], *Problemy współczesnego*

- prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego*, red. P. Czubik, Kraków 2012, t. 10.
- Zajac P., *Niepodległość Kosowa z perspektywy społecznej teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 2015.
- Zajac P., *Spoleczna konstrukcja niepodległości Kosowa*, [w:] *Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych*, red. M. Pietraś, Lublin 2013, t. 8.
- Zięba R., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Żbikowski W., *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2015, nr 5.
- Żywna K., *Niepodległe Kosowo-finał czy zarzewie nowych konfliktów*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego” 2009/2010, http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/RBM/RBM_artykuly/2010_18.pdf, 12.01.2016.
- <http://www.panstwa.com/kosowo.html>, 10.10.2016.

Stigma of casus Kosovo

Summary: Often in the context of the annexation of the Crimea was reminded precedent created after the independence of Kosovo. This comparison not quite correct, gives rise to discussion about what options this precedent creates. From time perspective it is much easier recognize its importance for the present and future of international politics. The purpose of this article is to indicate, based on the analysis of the case of Kosovo, its effects in relation to the contemporary status quo in the international system. Through this case study, will be indicated areas, in which is the greatest probability of use the precedent resulting in Kosovo. This will be the basis for deliberations about whether it is possible take nay remedies, to prevent new attempts to use the case of Kosovo as an argument in the “competition” in the international arena.

Keywords: precedent, the nation’s self-determination, the right to territorial integrity, international recognition.

Adrian Brona

Rocznice urodzin weteranów Komunistycznej Partii Chin w polityce wewnętrznej Chińskiej Republiki Ludowej

Streszczenie: W artykule przeanalizowano funkcje, jakie pełnią w Chinach uroczystości upamiętniające urodziny byłych liderów Komunistycznej Partii Chin. Za pomocą analizy treści oficjalnych przemówień oraz studium przypadku przebadano cztery uroczystości – 120. rocznicę urodzin Mao Zedonga oraz 100. rocznice urodzin Xi Zhongxuna, Hu Yaobanga oraz Liu Huaqinga. Podstawę teoretyczną stanowiła koncepcja pamięci kolektywnej, którą opracował Maurice Halbwachs. Wyniki wskazują na pełnienie funkcji legitymizacyjnej tych uroczystości w dwóch aspektach. Legitymizacji władzy partii w Chinach oraz Xi Jinpinga w partii.

Słowa kluczowe: pamięć kolektywna, legitymizacja, Mao Zedong, Xi Zhongxun, Hu Yaobang, Liu Huaqing, Xi Jinping, Komunistyczna Partia Chin.

Wstęp

W historii każdego narodu istnieją jednostki, których życie jest upamiętniane w przestrzeni publicznej – byli władcy, bohaterowie wojenni, artyści. Osoby ważne dla historii danej społeczności. Nie

inaczej jest w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL)¹, gdzie dużą uwagę przykładła się do organizowania obchodów tzw. okrągłych rocznic urodzin weteranów partii. Przez weteranów należy rozumieć osoby, które nie tylko miały długi staż pracy na rzecz Komunistycznej Partii Chin (KPCh), ale zarazem – w dosłownym rozumieniu – były uczestnikami wojen, które partia toczyła od lat 20. XX w. do 1949 r. Duże nakłady finansowe oraz organizacyjne, które są skierowane na tego typu uroczystości, skłaniają do refleksji nad ich funkcjami. W artykule zostało przeanalizowane upamiętnianie życiorysów weteranów KPCh przez partię na przykładzie państwowych obchodów „okrągłych” rocznic ich urodzin. Celem badania była próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaką funkcję pełnią te uroczystości. Częste nawiązywanie do przezwyciężanych trudności w trakcie ceremonii będzie świadczyło o legitymizowaniu pozycji partii w państwie jako organizacji będącej w stanie zagwarantować efektywne rządy. Dodatkowo podkreślanie zasług wybranych osób w reformowaniu gospodarki i państwa po 1978 r. (tzw. okres reform i otwarcia) będzie wskazywało na uzasadnienie obecnej polityki, która ma podobne cele. Z kolei skupienie się na błędach, które popełniała partia i jej przedstawiciele może stanowić początek rozliczeń z burzliwą przeszłością. Badanie zostało oparte o dorobek teorii pamięci kolektywnej. Główną metodę badawczą stanowi analiza treści materiałów związanych z uroczystościami, przede wszystkim wygłoszonych przemówień. Przeprowadzono również studium przypadku pod kątem zakresu oficjalnych ceremonii – zarówno partycypujących czołowych polityków, jak i liczby wydarzeń towarzyszących. Próbkę badawczą stanowią cztery przykłady zorganizowanych uroczystych obchodów: 120. rocznicy urodzin Mao Zedonga oraz 100. rocznicy urodzin Xi Zhongxuna, Hu Yaobanga i Liu Huaqinga. Zostały one wybrane na podstawie dwóch zasad. Pierwszą jest cezura czasowa – od przejścia stanowiska sekretarza generalnego przez Xi Jinpinga pod koniec 2012 r. do początku listopada 2016 r. Drugą zasadą jest skupienie

¹ W trakcie badań ograniczono się do sytuacji istniejącej w Chińskiej Republice Ludowej. Wszelkie kolejne użycia terminu *Chiny* odwołują się tylko do tej rzeczywistości i wyłączają rząd Republiki Chińskiej, która kontroluje obecnie Tajwan.

się na postaciach, których obchody upamiętniały „okrągłą”, setną rocznicę urodzin. Dodano do tego uroczystości związane z postacią Mao Zedonga, najbardziej znanego działacza komunistycznej partii Chin, który w 2013 r. obchodzi 120. rocznicę urodzin. Każde studium przypadku poprzedza skrócona biografia poszczególnych osób. Materiał badawczy oparty jest o chińskojęzyczne teksty przemówień wygłoszonych w trakcie przemówień oraz zamieszczone w Internecie anglojęzyczne i chińskojęzyczne relacje prasowe. W pierwszym przypadku zostały przeanalizowane artykuły z „South China Morning Post”, „New York Timesa” i agencji informacyjnej Xinhua, natomiast w drugim oparto je o chińskojęzyczne wydania dwóch ostatnich źródeł. „South China Morning Post” to jedna z wydawanych w Hong Kongu gazet anglojęzycznych², ciesząca się z jednej strony wolnością prasy, a z drugiej posiadająca dużą ilość dziennikarzy w Chinach kontynentalnych. „New York Times” posiada jedną z najlepiej rozwiniętych redakcji poświęconych Chinom z mediów niechińskich. Agencja informacyjna Xinhua jest organem prasowym Chińskiej Republiki Ludowej i podlega wszystkim restrykcjom przewidzianym jej prawem, ale również stanowi najszerze źródło oficjalnego przekazu państwowego i partyjnego.

W pracy został użyty zapis języka chińskiego w oparciu o znaki uproszczone stosowane w ChRL. W romanizacji zastosowano międzynarodowy standard *hanyu pinyin* zawierający znaki diakrytyczne w cytatach i tytułach artykułów, ale pozbawiono ich przy nazwiskach i nazwach własnych. W przypadku terminów, których pisownia utrzymała się w języku polskim (np. Pekin, Kanton) autor pozostał przy tradycyjnej transkrypcji.

² Chińskojęzyczny serwis „South China Morning Post” został zamknięty po przejęciu gazety przez Alibaba Group, z tego powodu nie jest możliwe korzystanie z jego archiwum.

Refleksja nad pamięcią kolektywną

Rola państwa w kształtowaniu pamięci jest podawana refleksji od lat 70. XX w., szczególnie w kontekście legitymizacji władzy³. Wynika to z prostego faktu, że poprzez tworzenie pewnych punktów odniesienia wspólnych dla całej społeczności, wspomnienia mogą kształtować poczucie tożsamości, a przez to stosunek wobec grupy rządzącej. Jednak sama idea badań nad pamięcią jest o wiele starsza. Na potrzeby tego artykułu zastosowano przede wszystkim pojęcie *pamięci kolektywnej*, którego głównym propagatorem był Maurice Halbwachs, francuski socjolog aktywny naukowo w pierwszej połowie XX w. Przez dekady zajmował się on rozwijaniem teorii pamięci, a jego największą spuścizną stanowi opublikowane pośmiertnie „*La mémoire collective*” z 1950 r., którego ostatnie wydanie anglojęzyczne pochodzi z 1992 r.⁴ M. Halbwachs odrzucał ideę, że przeszłość jest zachowana tylko i wyłącznie w pamięci jednostek⁵. Stąd pamięć kolektywna – dzielona wewnątrz społeczeństwa, przekazywana dalej, ale także przez samo społeczeństwo konstruowana. Nie oznacza to jednak, że pamięć pojedynczych osób jest nieistotna – istotną rolę odgrywają zwłaszcza świadkowie współczesnej historii. Istnieje interakcja pomiędzy pamięcią na poziomie jednostki oraz na poziomie społeczeństwa⁶. Niemniej mogą występować duże różnice pomiędzy tym, jaką pamięć o danym wydarzeniu zachowały poszczególne jednostki, a jaka jest przekazywana przez państwo i różne instytucje⁷. Prowadzi to do wniosku, który zauważył Jeffrey Olick: w pracach M. Halbwachsa można wyróżnić dwa podejścia do pamięci kolektywnej. W pierwszym funkcjonuje ona jako społeczne ramy indywidualnej pamięci (ang. *socially framed individual memories*), w drugim kolektywne

³ J.K. Olick, V. Vinitzky-Seroussi, D. Levy, *Introduction*, [w:] *The Collective Memory Reader*, ed. J.K. Olick, V. Vinitzky-Seroussi, D. Levy, Oxford 2011, s. 3.

⁴ Zob. M. Halbwachs, *On Collective Memory*, Chicago 1992.

⁵ Tamże, s. 173.

⁶ T.J. Anastasio i inni, *Individual and Collective Memory Consolidation: Analogous Processes on Different Levels*, Cambridge 2012, s. 59.

⁷ A. Confino, *Telling about Germany: Narratives of Memory and Culture*, „The Journal of Modern History” 2004, Vol. 76, No. 2, s. 407.

upamiętnianie wyobrażeń odnośnie do przeszłości (ang. *collective commemorative representations*)⁸. W poniższej pracy zostanie zastosowane drugie podejście.

Barry Schwartz i Mikyoung Kim, redaktorzy pracy zbiorowej *Northeast Asia's Difficult Past*, zwracają uwagę, że badanie historii jest tylko jednym z aspektów kreowania pamięci kolektywnej. Drugim jest odpowiednie upamiętnianie jej, czyli wybranie najważniejszych wydarzeń, a następnie podniesie ich rangi poprzez organizowanie uroczystych obchodów, stawianie monumentów, nadawanie nazw ulicom czy tworzenie sztuki⁹. W ten sposób rozkładane są akcenty położone na różne wydarzenia, różnicując je pod względem istotności dla społeczności. Warto w tym miejscu podkreślić, że o ile upamiętniana jest przeszłość, o tyle dobór upamiętnianych obiektów jest osadzony we współczesnym kontekście – społecznym czy politycznym. Już w latach 80. XX w. prowadzono badania komparatystyczne, w których wykazano powyższą właściwość pamięci zbiorowej na przykładzie ikonografii stosowanej na amerykańskim Kapitolu przed i po wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych¹⁰.

Ważną cechą pamięci kolektywnej jest możliwość jej zmiany. Może to nastąpić poprzez działania różnych podgrup w społeczeństwie, artystów, rządu czy chociażby masowych mediów. Przykładowo, rząd poprzez zmianę programu nauczania w szkołach może zmodyfikować tożsamość kolejnych pokoleń, które będą kształtowane poprzez inne treści nauczania niż ich poprzednicy. Dotyczy to przede wszystkim takich przedmiotów jak historia czy literatura, kreujących wyobrazenie młodych ludzi o społeczeństwie. Dobrym przykładem jest wiersz *Reduta Ordona* autorstwa Adama Mickiewicza. Pokolenia wychowały się, recytując ten poemat, który kształtował tożsamość narodową poprzez czynienie z Polaków bohaterских ofiar agresji ze strony carskiej Rosji. Co ważniejsze w tym

⁸ J.K. Olick, *Collective Memory: The Two Cultures*, „Sociological Theory” 1999, Vol. 17, No. 3, s. 336.

⁹ B. Schwartz, M. Kim, *Introduction*, [w:] *Northeast Asia's Difficult Past*, ed. B. Schwartz, M. Kim, London 2010, s. 7.

¹⁰ Zob. B. Schwartz, *The Social Context of Commemoration: A Study in Collective Memory*, „Social forces” 1982, Vol. 61, No. 2, s. 374–402.

przykładzie – dzieło oparte zostało na wydarzeniach autentycznych, jednak A. Mickiewicz „ubarwił” zakończenie, tworząc legendę męczennika Juliana Orдона, która przez wiele lat funkcjonowała w Polsce, a niektórzy nawet do dzisiaj w nią wierzą. Wskazuje to na ważne aspekty pamięci kolektywnej. Po pierwsze, to, jaki obraz przeszłych wydarzeń posiada społeczeństwo, niekoniecznie musi się całkowicie pokrywać z prawdą. Pewne kwestie mogą być bardziej podkreślone, inne zepchnięte na drugi plan, a niektóre po prostu wymyślone. Po drugie, członkowie jednej społeczności nie muszą mieć takiego samego obrazu każdego wydarzenia, jednak zgadzają się co do najważniejszych kwestii – w powyższym przypadku bohaterstwa powstańców listopadowych.

Mimo wpływu tzw. polityki historycznej na pamięć, należy pamiętać, że historia i pamięć to dwa oddzielne terminy. Pamięć przechodzi ciągłą ewolucję, wydarzenia w niej są zapisywane lub zapominane. Pamięć cały czas istnieje. Historia jest rekonstrukcją, często niepełną, tego, co już minęło – wydarzenia lub procesu, o którym posiadamy wybiórczą wiedzę¹¹.

Specyficznym przykładem rekonstrukcji pamięci kolektywnej jest zwiększanie świadomości społecznej odnośnie do wydarzeń, które wcześniej niekoniecznie skupiały uwagę większej części grupy. W Chinach przykładem takiego procesu jest pamięć o masakrze nankińskiej. Na przełomie 1937 i 1938 r. w Nankinie, ówczesnej stolicy państwa chińskiego, Japonia dopuściła się zbrodni ludobójstwa na ludności cywilnej. Jednak dopiero w latach 70. XX w. to wydarzenie weszło do szerszej świadomości społecznej w Chinach¹².

¹¹ P. Nora, *Between Memory and History: Les Lieux de Memoire*, „Representations” 1989, No. 26, s. 8.

¹² Xiaohong Xu, L. Spillman, Political Centres, *Progressive Narratives and Cultural Trauma: Coming to Terms with the Nanjing Massacre in China, 1937–1979*, [w:] *Northeast Asia’s Difficult Past*, ed. B. Schwartz, M. Kim, London 2010, s. 121.

Mao Zedong

Mao Zedong (1893–1976) to najbardziej rozpoznawalny przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin, jeden z jej współzałożycieli. Brał udział w Długim Marszu, w trakcie którego w 1935 r. został faktycznym liderem KPCh¹³. Po zwycięskiej wojnie domowej w 1949 r. proklamował Chińską Republikę Ludową, którą rządził do swojej śmierci w 1976 r. W tym czasie zdążył rozpętać liczne brutalne kampanie polityczne, przeprowadzić krwawą reformę rolną, zrujnować państwo w trakcie tzw. wielkiego skoku naprzód oraz rozpętać chaos rewolucji kulturalnej. Mimo wielu zbrodni, do dzisiaj jest uważany w Chinach za symbol zjednoczonego państwa¹⁴, a jego portret wisi na Bramie Niebiańskiego Spokoju w Pekinie przy placu Tiananmen, jednym z najbardziej symbolicznych miejsc dla historii Chin w XX w.

Przygotowania do obchodów 120. rocznicy urodzin Mao Zedonga rozpoczęły się na długo przed dniem jego urodzin. W ich ramach m.in. odnowiono mauzoleum znajdujące się na placu Tiananmen¹⁵. Wizyta w nim wszystkich członków Stałego Komitetu KPCh¹⁶ oficjalnie rozpoczęła obchody¹⁷. Po niej działacze udali się na sympozjum poświęcone zasługom Mao dla partii i państwa, w trakcie którego

¹³ J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004, s. 152.

¹⁴ R. Terrill, *Mao. Biografia*, Warszawa 2001, s. 469.

¹⁵ Fu Peng, *Chairman Mao Memorial Hall restored new to embrace Mao's 120th birthday*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/photo/2013-12/25/c_132995952.htm, 6.02.2017.

¹⁶ Pełna nazwa: Stały Komitet Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Skupia wąską grupę najbardziej wpływowych działaczy KPCh. W kadencji 2012–2017 zasiada w nim siedem osób: Xi Jinping – przewodniczący ChRL i sekretarz generalny KPCh, Li Keqiang – premier Rady Państwa, Zhang Dejiang – przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Yu Zhengsheng – przewodniczący Komitetu Krajowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Chin, Liu Yunshan – najwyższy rangą sekretarz Centralnego Sekretariatu KPCh, Wang Qishan – sekretarz Centralnej Komisji Kontroli Dyscyplinarnej oraz Zhang Gaoli – pierwszy wicepremier.

¹⁷ Keith Zhai *Mao Zedong was no god, says Xi Jinping, in delicate balancing act*, „South China Morning Post”, <http://www.scmp.com/news/china/article/1390533/mao-zedong-was-no-god-says-xi-jinping-delicate-balancing-act>, 6.02.2017.

główne przemówienie wygłosił Xi Jinping, sekretarz generalny partii i przewodniczący Chin. Xi zarysował sytuację, w której żył Mao i nie szczędził mu pochwał. Nazwał go m.in. „wielkim patriotą chińskim i narodowym bohaterem” (chiń. 中国伟大的爱国者和民族英雄, *Zhōngguó wěidà de àiguózhě hé mínzú yīngxióng*). Przemówienie nie było jednak jednowymiarowe. Xi z jednej strony próbował zwrócić uwagę na kontekst historyczny: „ocena historycznej jednostki powinna zostać przeprowadzona przy uwzględnieniu historycznych uwarunkowań ich czasów i społeczeństwa” (chiń. 对历史人物的评价, 应该放在其所处时代和社会的历史条件下去分析, *Duì lìshǐ rénwù de píngjià, yīnggāi fàng zài qísuǒ chù shídài hé shèhuì de lìshǐ tiáojiàn xiàqù fēnxī*). Z drugiej strony podkreślił, że „przywódcy rewolucyjni są ludźmi, a nie bogami” (chiń. 革命领袖是人不是神, *Gémìng lǐngxiù shì rén bùshì shén*). Wprost powiedział również, że „w ostatnich latach, zwłaszcza w trakcie rewolucji kulturalnej, popełnił poważne błędy” (chiń. 他在晚年特别是在“文化大革命”中犯了严重错误, *Tā zài wǎnnián tèbié shì zài “wénhuà dàgémìng” zhōng fànle yánzhòng cuòwù*). Kluczowym zdaniem w całym wystąpieniu wydaje się jednak: „socjalizm z chińską charakterystyką nie spadł z nieba” (chiń. 中国特色社会主义不是从天上掉下来的, *zhōngguó tèsè shèhuì zhūyì bùshì cóng tiānshàng diào xiàlái de*). Wskazuje ono na tezę, którą często można usłyszeć, dyskutując z Chińczykami o Mao – bez względu na to, jaki był, bez niego nie byłoby możliwe rozpoczęcie reform Deng Xiaopinga¹⁸. Niemniej, w całym przemówieniu Xi Jinping starał się przedstawić wyważone stanowisko.

Poza głównym sympozjum w Pekinie odbyło się spotkanie z ekspertami i naukowcami. Wziął w nim udział Liu Yunshan, członek Stałego Komitetu KPCh. W swoim wystąpieniu zachęcał badaczy do rozwijania się z duchem czasów i innowacji w zakresie myśli Mao. Zwrócił również uwagę na potrzebę łączenia teorii z praktycznymi działaniami¹⁹. Pekiniskim obchodom towarzyszyła również uroczysta

¹⁸ Pełen tekst przemówienia Xi Jinpinga w j. chińskim znajduje się na stronie internetowej agencji informacyjnej Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-12/26/c_118723453.htm, 6.02.2017.

¹⁹ *Scholars urged to „advance with times” in Mao research*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-12/27/c_133002277.htm, 6.02.2017.

gala w Operze Narodowej, której tematem przewodnim była twórczość poetycka Mao Zedonga²⁰.

Poza stolicą uroczystości odbywały się w kilku miejscach. Największą skalę przybrały w rodzinnej prowincji Mao, Hunanie. Korzystając z przedstawionego powyżej formatu w stolicy regionu, Changshy, zorganizowano uroczystą galę dla ponad 2 tys. osób²¹ oraz sympozjum. To ostatnie wydarzenie swoją obecnością zaszczycił sekretarz partii Hunanu, Xu Shousheng, który wygłosił przemówienie, a także lokalni oficjele, oficerowie wojska, krewni i inni goście. Tego samego dnia rano uczestnicy odwiedzili Shaoshan, miejscowość, gdzie się urodził Mao Zedong²². Poza tym w skromniejszy sposób jubileusz odbył się również w miejscowościach Xibaipo, Yan'an i Nanchang – byłych bazach komunistów z okresu sprzed 1949 r.²³

Jednak uroczystości nie ograniczały się do spotkań działaczy partyjnych. Z uwagi na obchody wyczyszczono pomniki Mao w całym państwie, wyemitowano okolicznościowe znaczki pocztowe, zorganizowano wystawy fotografii i kaligrafii, a grupa biznesmenów rozdawała kukurydzę, mąkę i olej²⁴. Nakręcono szereg filmów: 50. odcinkowy serial *Mao Zedong* pokrywający swoją akcją lata 1901–1949, pełnometrażowy obraz *Mao Zedong i Qi Baishi* o przyjaźni Mao z jednym z najwybitniejszych współczesnych chińskich malarzy oraz serial animowany *Młody Mao Zedong*²⁵. Centralne Wydawnictwo Partyjne opublikowało *Kronikę Mao Zedonga* po 1949

²⁰ Feng Wenya, *Jiniàn máozédōng dàrchén 120 zhōunián sòngz yīng dàiyùqiáng děng yínhánggāogē*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-12/27/c_125921200.htm, 6.02.2017.

²¹ *Gala commemorates Mao Zedong*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-12/23/c_132990295.htm, 6.02.2017.

²² *Symposium commemorates Mao Zedong's 120th birth anniversary*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-12/24/c_132993491.htm, 06.02.2017.

²³ *Cradles of revolution commemorate Mao*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-12/25/c_132996350.htm, 6.02.2017.

²⁴ D.K. Tatlow, *Happy Birthday, Chairman Mao*, „New York Times”, <https://sinosphere.blogs.nytimes.com/2013/12/23/happy-birthday-chairman-mao/>, 6.02.2017.

²⁵ Bai Ying, *Jiniàn máozédōng dàrchén 120 zhōunián yī pī túshū hé yīngshì*

r., zawierającą m.in. jego przemówienia. Materiał obejmuje ponad 3 mln słów zebrane w 6 tomach. Wydano również poprawioną wersję kroniki z lat 1893–1949²⁶.

Oficjalna chińska agencja informacyjna Xinhua stworzyła również specjalny, anglojęzyczny serwis internetowy, na którym ukazywały się informacje związane z uczczeniem 120. rocznicy urodzin Mao Zedonga²⁷.

Uroczystości, które odbyły się w grudniu 2013 r., wskazują na duże zaangażowanie partii w zapewnienie odpowiedniej oprawy wydarzeniu. Udział całego Stałego Komitetu KPCh podkreśla podniosłość sytuacji. Dodatkowo szereg regionalnych uroczystości, ograniczających się nie tylko do Pekinu i rodzinnych stron Mao, wskazuje na wagę tej osobowości. Przygotowano również okazały zakres różnego rodzaju wydarzeń i dzieł kulturalnych, które mają walor edukacyjny. Najważniejsze z tego wszystkiego jest jednak przemówienie Xi Jinpinga: bardzo zachowawcze, w wielu miejscach podkreślające zasługi Mao, ale również wytykające mu błędy i „uczłowieczające” go.

Xi Zhongxun

Xi Zhongxun (1913–2002) był związany z partią od lat 30. XX w., kiedy organizował komunistyczne partyzantki w północnych Chinach. Po proklamowaniu ChRL jego kariera dynamicznie się rozwijała. W latach 1953–1965 był sekretarzem generalnym Rady Państwa. W tym czasie pełnił również funkcję szefa Departamentu Propagandy KPCh (1953–54) i wicepremiera (1959–1962). Oficjalnie pełnił funkcje rządowe do 1965 r., jednak już w 1962 r. został wtrącony do aresztu domowego z powodu rozgrywek między frakcjami

zuòpīn xiānhòu miànsì, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-12/25/c_118710077.htm, 6.02.2017.

²⁶ *Chronicle released to commemorate Mao's 120th birthday*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-12/22/c_132987279.htm, 6.02.2017.

²⁷ Specjalny serwis z okazji uroczystości 120 rocznicy urodzin Mao Zedonga, Xinhua, <http://www.xinhuanet.com/english/special/maozedong120/>, 6.02.2017.

w partii. Więziony w trakcie rewolucji kulturalnej, wolność odzyskał w 1975 r. Zwolennik głębokich reform, w latach 1978–1981 sekretarz partii w Guandongu, południowej prowincji, gdzie wprowadzano pierwsze specjalne strefy ekonomiczne. Przed odejściem na emeryturę sprawował jeszcze funkcję wiceprzewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL), chińskiego jednoizbowego parlamentu.

Kluczowym punktem obchodów 100. rocznicy urodzin Xi Zhongxuna było sympozjum poświęcone jego osobie w Pekinie. Z najwyższych rangą działaczy partii wzięli w nim udział jego syn, Xi Jinping, oraz Zhang Dejiang, przewodniczący Stałego Komitetu OZPL. Obecni byli również przedstawiciele Biura Politycznego KPCh: Liu Yandong, Liu Qibao, Li Jianguo, Zhao Leiji i Li Zhanshu²⁸. Główne przemówienie wygłosił Li Jianguo, który pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Stałego Komitetu OZPL. Podkreślił, że już w wieku 13 lat Xi Zhongxun przystąpił do młodzieżówki partyjnej, a niecałą dekadę później walczył i zakładał bazy partyzantki komunistycznej w prowincjach Shaanxi i Gansu. Jako jeden z ważniejszych etapów w jego życiu wspomniana jest dziesięcioletnia współpraca w Radzie Państwa z Zhou Enlaiem, ówczesnym premierem. Trzecim okresem, który został zarysowany w wystąpieniu, jest sprawowanie funkcji w prowincji Guangdong i chińskim parlamencie. Podsumowując dokonania Xi, Li Jianguo postawił tezę, że „upamiętnienie dzisiaj towarzysza Xi Zhongxuna to nauka o nieprzerwanym trzymaniu się idei i wiary w komunizm, lojalności wobec partii przez całe życie oraz lojalności wobec szlachetnego charakteru ludzi” (chiń. 今天我们纪念习仲勋同志，就是要学习他始终不渝坚守共产主义理想信念，一生忠于党、忠于人民的高尚品格，*Jīntiān wǒmen jìniàn Xí Zhōngxūn tóngzhì, jiùshì yào xuéxí tā shǐzhōng bù yú jiānshǒu gòngchǎn zhǔyì lǐxiǎng xìnniàn, yīshēng zhōngyú dǎng, zhōngyú rénmín de gāoshàng pǐngé*). W dalszej części przemówienia zostało wspomniane uwięzienie go w 1962 r., a także mniej znany incydent z 1935 r., gdy groziła mu

²⁸ Huo Xiao Guang i Hua Chunyu, *Jìniàn Xízhōngxūn tóngzhì dànchéng 100 zhōunián zuòtánhuì zài jīng jùxíng*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-10/15/c_117730521.htm, 7.02.2017.

śmierć z rąk własnych towarzyszy²⁹. W Pekinie przeprowadzono również drugie sympozjum, ale o znacznie mniejszej skali, poświęcone działalności Xi Zhongxuna w zakresie kwestii religijnych w ChRL³⁰. Szereg podobnych spotkań zorganizowano w kilku miejscach w Chinach. W Gansu odbyła się uroczystość, w której wzięli udział gubernator prowincji Liu Weipin i drugi z synów Xi, Xi Yuanping, natomiast w Kantonie (Guangzhou), stolicy Guangdongu, wystawa fotografii i kaligrafii przyciągnęła ok. 200 generałów, lokalnych oficjeli i artystów³¹. W rodzinnej prowincji Shaanxi zorganizowano sympozjum, wśród 150 gości byli m.in. Zhao Zhengyong, sekretarz partii w regionie i Xi Yuanping³². Wśród kulturalnych wydarzeń towarzyszących obchodom było wypuszczenie okolicznościowej serii znaczków pocztowych oraz wyemitowanie sześcioczęściowego filmu dokumentalnego³³. Wydano również trzy książki: zbiór 210, w większości niepublikowanych wcześniej, przemówień, raportów, listów i manuskryptów z lat 1940–2002, kolekcję 98 wspomnień byłych współpracowników Xi Zhongxuna oraz album ze zdjęciami³⁴.

Obchody urodzin ojca obecnego sekretarza generalnego KPCh miały bez wątpienia o wiele mniejszy zakres niż te, które były po-

²⁹ Pełen tekst wystąpienia Li Jianguo w j. chińskim znajduje się na oficjalnej stronie internetowej chińskiego parlamentu, http://www.npc.gov.cn/npc/fwy-zhd/2013-10/16/content_1809763.htm, 7.02.2017.

³⁰ Wang Yi, *Symposium commemorates Xi Zhongxun's work on religious affairs*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-10/17/c_132807794.htm, 7.02.2017.

³¹ Zhang Hong, *Younger brother of President Xi Jinping speaks on their father's achievements*, „South China Morning Post”, <http://www.scmp.com/news/china/article/1329796/younger-brother-president-xi-jinping-speaks-their-fathers-achievements>, 7.02.2017.

³² Song Hongmei, *Shǎnxī jìniàn Xí Zhòngxūn dànchéng 100 zhōunián Xí Yuǎnpíng dàibǎo mùqīn wènhòu xiāngqīn*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-10/12/c_125519218.htm, 7.02.2017.

³³ Ch. Buckley, *China Venerates a Revolutionary, the Father of Its New Leader*, „New York Times”, <https://sinosphere.blogs.nytimes.com/2013/10/15/china-venerates-a-revolutionary-the-father-of-its-new-leader/>, 7.02.2017.

³⁴ Wang Mengmeng, „Xí Zhòngxūn wénjí”, „Xí Zhòngxūn jìniàn wénjí”, „Xí Zhòngxūn huàcè” chūbǎn, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2013-10/12/c_117681353.htm, 7.02.2017.

święcone Mao Zedongowi. Nie jest to żadna niespodzianka. Mimo dużego wpływu na historię Chin Xi Zhongxun nigdy nie został wprowadzony do najważniejszego kręgu decyzyjnego – Stałego Komitetu KPCh. Warto zauważyć, że w trakcie sympozjum w Pekinie nie pominięto okresu, gdy Xi był prześladowany i uwięziony.

Hu Yaobang

Hu Yaobang (1915–1989) należał do najmłodszych weteranów Długiego Marszu (1934–1935)³⁵, jednego z najbardziej gloryfikowanych wydarzeń w dziejach KPCh. W latach 1953–1978 pełnił funkcję sekretarza Chińskiej Ligii Młodzieży Komunistycznej (ChLMK), jednak w trakcie rewolucji kulturalnej dwukrotnie był więziony³⁶, podobnie jak jego patron, Deng Xiaoping. Od 1981 r. był przewodniczącym KPCh, a po zlikwidowaniu tej funkcji został sekretarzem generalnym partii, zajmując to stanowisko do 1987 r., gdy odsunięto go od władzy. Zmarł w 1989 r., a spontaniczne zebrania ludzi w celu uczczenia jego osoby zamieniły się w protesty na placu Tiananmen³⁷.

Uroczystości rozpoczęły się od tradycyjnego sympozjum poświęconego życiu Hu Yaobanga. Tym razem stawił się na nich cały Stały Komitet, a główne przemówienie wygłosił Xi Jinping³⁸. Zwrócił on uwagę na młody wiek, w którym Hu wstąpił do ChLMK i następnie KPCh oraz zaangażowanie młodzieńca w walkę w konfliktach zbrojnych, które wtedy partia prowadziła. Hu po 1949 r. został przedstawiony jako sekretarz Ligii, który zwracał uwagę na potrzebę totalnego podporządkowania się przywódczej roli partii. Podkreślono aktywne uczestnictwo Hu w okresie reform w latach 80. oraz jego dążenie do wzmocnienia partii, w tym walkę z korupcją. Całe przemówienie można podsumować słowami: „Wspominać towarzysza

³⁵ J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 711.

³⁶ Tamże, s. 712.

³⁷ Ł. Gacek, *Chińskie elity polityczne w XX wieku*, Kraków 2009, s. 273.

³⁸ Tian Ying i Hu Longjiang, *CPC holds symposium to commemorate Hu Yaobang*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/2015-11/20/c_134838469.htm, 7.02.2017.

Hu Yaobanga to uczyć się jego pragmatyczności, mieć odwagę przyjmować niesamowity charakter” (chiń. 我们纪念胡耀邦同志，就是要学习他求真务实、敢于担当的优秀品质，*Wǒmen jìniàn Hú Yàobāng tóngzhì, jiùshì yào xuéxí tā qiú zhēn wùshí, gǎnyú dāndāng de yōuxiù pīnzhì*)³⁹. Wydarzenia upamiętniające setną rocznicę urodzin odbyły się również w Liuyang w prowincji Hunan, rodzinnej miejscowości Hu⁴⁰.

Obchodom również towarzyszyły wydarzenia kulturalne. Opublikowano antologię tekstów Hu Yaobanga z lat 1952–1986, liczącą około 490 tys. znaków chińskich⁴¹. Ukazał się również album zawierający niemal 500 zdjęć oraz pięcioodcinkowy film dokumentalny⁴². W przypadku tego ostatniego dzieła media międzynarodowe zauważyły działanie chińskiej cenzury. W jednym z odcinków przedstawiano sytuację polityczną z 1982 r., gdy wybrano Hu sekretarzem generalnym partii. Dla ilustracji tego wydarzenia pokazano pierwszą stronę „Renmin Ribao” („Dziennika Ludowego”), jednak znajdujące się na niej zdjęcie Zhao Ziyanga zastąpiono inną postacią⁴³. Zhao był członkiem ówczesnego przywództwa partyjnego. Zastąpił Hu na stanowisku sekretarza generalnego, jednak w 1989 r. z powodu zbyt łagodnej postawy wobec protestujących na placu Tiananmen został

³⁹ Pełna treść przemówienia Xi Jinpinga w j. chińskim znajduje się na stronie internetowej agencji informacyjnej Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2015-11/20/c_1117214229.htm, 7.02.2017.

⁴⁰ Verna Yu, Chinese President Xi Jinping pays tribute at centenary of late reformist leader Hu Yaobang, „South China Morning Post”, <http://www.scmp.com/news/china/policies-politics/article/1880856/chinese-president-xi-jinping-pays-tribute-centenary>, 7.02.2017.

⁴¹ Yang Ting, „*Hú Yàobāng wénxuǎn*” *chūbǎn*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/2015-11/19/c_1117199770.htm, 7.02.2017.

⁴² Chen Jian, *Diànshì wénxiàn piàn „Hú Yàobāng”*, „*Hú Yàobāng huàcè*” *lóngzhòng tuīchū*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2015-11/20/c_1117212025.htm, 7.02.2017.

⁴³ Jun Mai, *Down the memory hole: How China’s state broadcaster rewrites history to erase purged leader Zhao Ziyang*, „South China Morning Post”, <http://www.scmp.com/news/china/policies-politics/article/1881916/chinas-state-broadcaster-rewrites-history-erase-purged>, 7.02.2017.

zdegradowany i zamknięty w areszcie domowym, gdzie przebywał do swojej śmierci w 2005 r.⁴⁴

Przemówienie Xi Jinpinga wskazuje na to, że obchody 100. rocznicy urodzin Hu Yaobanga zostały wykorzystane w celu zwiększenia legitymizacji działań obecnego kierownictwa – zwłaszcza w zakresie reformy państwa i kampanii antykorupcyjnej. Może na to wskazywać zdecydowane podwyższenie rangi wydarzenia w porównaniu do obchodów 90. rocznicy urodzin w 2005 r. W tamtym czasie, w dużo skromniejszej uroczystości udział wzięło tylko trzech (z ówczesnych dziewięciu) członków Stałego Komitetu KPCh – Wen Jiabao, Zeng Qinghong i Wu Guanzheng⁴⁵. Zabrakło wtedy sekretarza generalnego KPCh i przewodniczącego Chin Hu Jintao, który tak samo jak Hu Yaobang przewodził ChLMK. Podkreślanie lojalności Hu Yaobanga wobec partii i jego roli jako wielkiego reformatora jest oznaką próby budowania paraleli pomiędzy Xi i Hu. W trakcie obchodów pominięto całkowicie klimat polityczny, który nastąpił po jego śmierci i doprowadził do kryzysu z 1989 r., a nawet ocenzurowano zdjęcie innego byłego sekretarza generalnego, które wystąpiło w tym kontekście.

Liu Huaqing

Liu Huaqing (1916–2011) jest zdecydowanie najmniej znaną z omawianych postaci. Przede wszystkim dlatego, że niemal cała jego kariera związana była z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. Przez lata powoli awansował, aż w 1982 r. został mianowany dowódcą marynarki wojennej. Jest znany jako twórca koncepcji modernizacji tych sił zbrojnych⁴⁶. W latach 1992–1997 sprawował funkcję członka Stałego Komitetu, gdzie bronił interesu armii⁴⁷.

⁴⁴ M. Dillon, *Chiny. Historia współczesna*, Warszawa 2012, s. 489.

⁴⁵ *Birth anniversary marked for late leader Hu Yaobang*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/english/200-11/18/content_3799474.htm, 7.02.2017.

⁴⁶ J. Fewsmith, *China since Tiananmen. From Deng Xiaoping to Hu Jintao*, Cambridge 2008, s. 76.

⁴⁷ J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 858.

W tradycyjnym sympozjum poświęconym Liu Huaqingowi z najważniejszych działaczy KPCh wzięli udział Xi Jinping oraz Liu Yunshan. Poza tym uczestniczyli w nim czterej członkowie biura politycznego: Fan Changlong, Xu Qiliang, Zhao Leiji i Li Zhanshu. Dwoje pierwszych z nich reprezentowało również Centralną Komisję Wojskową, dołączył do nich także Chang Wanquan, minister obrony narodowej⁴⁸. W trakcie głównego przemówienia Xi Jinping podkreślił walkę w szeregach komunistów od młodego wieku. Bardzo obszernie zarysował pracę Liu po 1949 r., gdy skupił się on na studiach, a następnie badaniach w zakresie wojskowej strategii morskiej. Zwrócił uwagę na jego rolę w reformowaniu armii, zwłaszcza po 1989 r. Tak jak w przypadku dwóch wcześniej omawianych przypadków, w przemówieniu odniesiono się do okresu rewolucji kulturalnej: „W trakcie rewolucji kulturalnej został niesprawiedliwie potraktowany, ale utrzymał wolę walki i optymistycznego ducha” (chiń. 文化大革命中，他受到不公正待遇，但保持着旺盛斗志和乐观精神，“*Wénhuà dàgémìng*” zhōng, tā shòudào bù gōngzhèng dàiyù, dàn bǎochízhè wàngshèng dòuzhì hé lèguān jīngshén)⁴⁹).

Zwyczajowo sympozjum towarzyszyło wydarzenie kulturalne. Tym razem było to tylko opublikowanie jednej książki – *Kroniki Liu Huaqinga*, która zawierała kolekcję dokumentów odnoszących się do jego kariery. Cały zestaw liczył aż 1,3 mln znaków chińskich zawartych w trzech tomach⁵⁰.

Uroczystości związane z rocznicą urodzin Liu Huaqinga były bez wątpienia najbardziej skromne, zwłaszcza w zakresie kulturalnym. W trakcie sympozjum zwrócono uwagę na podobne elementy życiorysu, jak w przypadku pozostałych przywódców.

⁴⁸ Zhang Qiaosu, *Zhōnggòng Zhōngyāng jǔxíng jìniàn Liú Huáqīng tóngzhì dàncén 100 zhōunián zuòtán huì*, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2016-09/28/c_1119642414.htm, 7.02.2017.

⁴⁹ Pełen tekst przemówienia Xi Jinpinga w j. chińskim znajduje się na stronie internetowej Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2016-09/28/c_1119642521.htm, 7.02.2017.

⁵⁰ Wang Mengmeng, „*Liú Huáqīng niánpǔ*” chūbǎn, Xinhua, http://news.xinhuanet.com/politics/2016-09/29/c_1119649806.htm, 7.02.2017.

Konkluzje

W KPCh w czasie rządów Xi Jinpinga utrzymano jedną spójną formę upamiętniania rocznic urodzin weteranów partii. Składa się na nią uroczyste sympozjum w Pekinie, lokalne obchody w miejscu urodzenia, stolicy prowincji, z której pochodzi oraz opcjonalnie miejsc, gdzie wywarła duży wpływ dana osoba. W przypadku Liu Huaqinga mogły przybrać one tak niską rangę, że tylko lokalne tytuły prasowe o nich pisały. Dodatkowo obchodom towarzyszy szereg wydarzeń kulturalnych, najczęściej w formie wydania nowej książki lub wyemitowania programu telewizyjnego. Skala tych atrakcji oraz zaangażowanie władzy jest zależne od rangi upamiętnianej osoby. Wśród analizowanej czwórki najwyższą bez wątpienia miał Mao Zedong, następnie Hu Yaobang, Xi Zhongxun i najniższą osiągnął Liu Huaqing.

Ton każdemu z tych wydarzeń nadawało główne wystąpienie podczas pekińskiego sympozjum. W trzech przypadkach wygłosił je sekretarz generalny partii, w jednym wiceprzewodniczący parlamentu. W zakresie treści wyróżniało się przemówienie poświęcone Mao Zedongowi. Było bardzo umiarkowane, pozbawione jasnej oceny postaci, zwracające wręcz uwagę, że ocena nie jest ważna – jakkolwiek nie wyglądała sytuacja Chin w chwili śmierci tego przywódcy, kolejnym liderom udało się rozpocząć okres dynamicznego rozwoju. Wydzwięk w trzech pozostałych przypadkach był podobny – skupiał się na poświęceniu dla partii i państwa od najmłodszych lat, energicznym zaangażowaniu w pierwszych latach po proklamacji ChRL, a następnie wkładzie w reformy przeprowadzone po 1978 r. W każdym z przypadków zostało też zasygnalizowane niesprawiedliwe traktowanie w okresie chaosu rewolucji kulturalnej, jednak wątki te nie były szerzej opisywane. Ważny był tylko przekaz o lojalności wobec partii mimo niesprawiedliwego traktowania.

W przedstawionym obrazie tworzona jest wręcz nierozzerwalna triada Chiny-partia-przywódcy. Współczesne Chiny nie istnieją bez partii, a ta nie istnieje bez swoich przywódców – osób, które poświęcały się dla niej od młodości, bez względu na panujące okoliczności. W ten sposób kreowany jest wizerunek postaci, które nawet popełniając błędy, są w pełni zasłużone dla państwa, a przez to mają

prawo do rządzenia. Są zarazem wzorem postępowania, pewnym archetypem patriotycznego zachowania. Bycie lojalnym wobec partii wyrasta w tym rozumowaniu na synonim patriotyzmu.

Władza stara się w ten sposób kreować pamięć kolektywną społeczeństwa. Nie jest to prosty fałsz, który bardzo łatwo można zweryfikować we współczesnych czasach. Pamięć zbiorowa jest w tym przypadku kształtowana poprzez podkreślanie momentów, w których działanie przedstawicieli partii można uznać za właściwie dla rozwoju Chin, a tylko w ograniczonym stopniu odnosi się do niewygodnej części życiorysu. Jest to zupełnie odmienne z tradycją europejską, gdzie to właśnie trudne wydarzenia z historii często stanowią rdzeń wspólnej pamięci.

Ostatecznie, analiza materiału badawczego wskazuje na funkcję legitymizacyjną obchodów urodzin weteranów KPCh – zarówno w aspekcie władzy partii nad Chinami, jak i władzy Xi Jinpinga nad partią. Promowanie lojalnej postawy wobec partii jest tego najważniejszym wskaźnikiem, ale nie jedynym. W przemówieniach wyraźnie zarysowane jest poświęcenie, jakie weterani partyjni włożyli w budowanie Chin. Daje to mandat do rządzenia obecnym władzom jako kontynuatorom tego dzieła. Nie można też pomijać sygnalizowania pewnych paraleli pomiędzy zaangażowaniem Xi, Hu i Liu w reformy po 1978 r., a obecnymi przedstawicielami władzy, którzy również mają ambitny plan restrukturyzacji gospodarki i państwa. Szczególnie istotne w tym przypadku wydaje się podniesie rangi uroczystości związanych z rocznicą urodzin Hu Yaobanga.

Dalsze badania kształtowania pamięci kolektywnej w zakresie obrazu byłych elit politycznych przez władze Chin mogą być rozwijane w trzech wymiarach. W pierwszym należałoby zbadać postawy obywateli Chin wobec elit politycznych oraz partii przed poszczególnymi uroczystościami oraz w pewnym czasie po nich. Pokazałoby to, na ile skuteczne są działania podejmowane przez władzę. W drugim wymiarze istnieje możliwość zbadania różnic w pamięci kolektywnej pomiędzy poszczególnymi warstwami społeczeństwa oraz mieszkańcami poszczególnych regionów Chin – w przypadku tak dużego państwa różnice mogą być zauważane pomiędzy sąsiadującymi ze sobą prowincjami. W trzecim wymiarze należałoby się skupić na

ewolucji przekazu kształtującego pamięć kolektywną – jak przedstawiono poszczególnych liderów przy okazji kolejnych jubileuszów. Ciekawym aspektem byłyby w tym przypadku sposób upamiętniania osób, które zostały odsunięte od władzy przez swoich towarzyszy, jak wspomniany wcześniej Zhao Ziyang. 100. rocznica jego urodzin będzie odbywać się już w 2019 r., który jest zarazem 30. rocznicą wydarzeń na placu Tiananmen. Czy okrągły jubileusz będzie powodem do rewizji oficjalnej linii partii? Bez wątplenia istnieje potrzeba przeprowadzenia dalszych badań w celu pełnego zrozumienia mechanizmów kształtowania pamięci kolektywnej w Chinach

Bibliografia

- Anastasio T.J. i in., *Individual and Collective Memory Consolidation: Analogous Processes on Different Levels*, Cambridge 2012.
- Confino A., *Telling about Germany: Narratives of Memory and Culture*, „The Journal of Modern History” 2004, Vol. 76, No. 2, s. 389–416.
- Dillon M., *Chiny. Historia współczesna*, Warszawa 2012.
- Fenby J., *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009.
- Fewsmith J., *China since Tiananmen. From Deng Xiaoping to Hu Jintao*, Cambridge 2008.
- Gacek Ł., *Chińskie elity polityczne w XX wieku*, Kraków 2009.
- Halbwachs M., *On Collective Memory*, ed. L.A. Coser, Chicago 1992.
- „New York Times”, <http://www.nytimes.com>.
- Nora P., *Between Memory and History: Les Lieux de Memoire*, „Representations” 1989, No. 26.
- Northeast Asia's Difficult Past*, ed. B. Schwartz, M. Kim, Londyn 2010.
- Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, <http://www npc.gov.cn>.
- Olick J.K., *Collective Memory: The Two Cultures*, „Sociological Theory” 1999, Vol. 17, No. 3.
- Polit J., *Chiny*, Warszawa 2004.
- Schwartz B., *The Social Context of Commemoration: A Study in Collective Memory*, „Social forces” 1982, Vol. 61, No. 2.
- „South China Morning Post”, <http://www.scmp.com>.
- Terrill R., *Mao. Biografia*, Warszawa 2001.
- The Collective Memory Reader*, red. J.K. Olick, V. Vinitzky-Seroussi, D. Levy, Oxford 2011.
- Xinhua, <http://www.xinhuanet.com>.

Birthday Anniversaries of the Veterans of Communist Party of China in the Internal Politics of the People's Republic of China

Summary: This article analyses functions of birthday commemoration of veterans of Communist Party of China. Content analyses of official ceremonial speeches and case study was applied to research ceremonies of 120th anniversary of Mao Zedong birthday and 100th anniversary of Xi Zhongxun, Hu Yaobang and Liu Huaqing birthdays. The study is based on Maurice Halbwachs's concept of collective memory. The results shows legitimizing function of those events – both of party rule over China and Xi Jinping leadership in the party.

Keywords: collective memory, legitimacy, Mao Zedong, Xi Zhongxun, Hu Yaobang, Liu Huaqing, Xi Jinping, Communist Party of China.

Anna Wójcik

Polityka historyczna jako forma budowy wizerunku Polski na arenie międzynarodowej

Streszczenie: Artykuł podnosi kwestię znaczenia polityki historycznej, nazywanej także polityką pamięci, jako kategorii, która na przestrzeni ostatnich lat stanowi przedmiot burzliwej debaty. Dzieje się tak dlatego, że poprzez narzędzia polityki historycznej, władza ma możliwość kształtowania oczekiwanej wizji państwa i narodu na arenie międzynarodowej. Budzi to kontrowersje ze względu na fakt możliwości arbitralnego przemilczenia niewygodnych faktów i zdarzeń. Zasadniczym celem artykułu było ukazanie znaczenia polityki historycznej jako narzędzia budowy wizerunku państwa na arenie międzynarodowej, nie dokonując oceny prowadzonej przez władze polityki. Zagadnienie to poruszane jest w szerokim zakresie na łamach różnego rodzaju publikacji oraz podczas konferencji naukowych czy debat historyków. Analizując literaturę przedmiotu oraz doniesienia prasowe, oficjalne dokumenty instytucji i urzędów państwowych, dokonano w artykule krótkiego przeglądu wybranych definicji polityki historycznej, jej aspektów i narzędzi jej realizacji oraz postulatów prowadzenia polityki historycznej w przyszłości.

Polityka historyczna powinna być realizowana przez polskie państwo nie tylko jako element budowy pozycji tego państwa w przestrzeni międzynarodowej, ale przede wszystkim jako element wychowania kolejnych pokoleń Polaków.

Nie mam wątpliwości, że w przestrzeni międzynarodowej, ogólnoswiatowej, wszystkie rozsądne państwa, które rozumieją swoje potrzeby, a przede wszystkim, które mają poczucie swojej państwowości i godności, prowadzą aktywną politykę historyczną.

Słowa kluczowe: polityka historyczna, polityka pamięci, polityka, pamięć, historia, tradycja historyczna, pamięć zbiorowa.

Geneza pojęcia *polityki historycznej*

Pojęcie *polityki historycznej*, nazywanej także *polityką pamięci*, jest kategorią, która na przestrzeni ostatnich lat stanowi przedmiot burzliwej debaty. Zagadnienie to poruszane jest w szerokim zakresie na łamach różnego rodzaju publikacji oraz podczas konferencji naukowych czy debat historyków. Coraz częściej wzrost zainteresowania tą problematyką przejawiają również publicyści. Zjawisko istnienia polityki pamięci budzi więc zainteresowanie nie tylko w gronie historyków, ale także socjologów, kulturoznawców, antropologów i politologów, którzy prezentują różnorodne jej definicje i założenia¹. Prowadzi to do sytuacji, w której polityka pamięci zaczyna odgrywać rolę jednego z kluczowych i najbardziej aktualnych zagadnień życia społeczno-politycznego, a jego badanie i prezentacja własnych koncepcji staje się wyzwaniem na polu naukowym.

Początków stosowania pojęcia *polityka historyczna* badacze problemu doszukują się w powojennej historii Niemiec. Jak dowodzi polski publicysta i dziennikarz Kazimierz Wójcicki, a w ślad za nim również Tomasz Merta, termin *polityka historyczna* został oficjalnie wprowadzony do debaty publicznej po roku 1989. Jego narodziny właśnie w Niemczech wiążą się z „trudną” historią, jaką ten kraj odziedziczył po zakończeniu II wojny światowej, a co za tym idzie potrzebą wypracowania jej odpowiedniej interpretacji i stosunku do niej². Dodać należy, że K. Wójcicki, tworząc definicję polityki historycznej, przestrzega przed jej nadużywaniem, podkreślając, że właściwe jest określanie za jej pomocą tylko tych odniesień do przeszłości, które bezpośrednio służą realizacji określonych celów politycznych. Pojęcie *polityki historycznej* na gruncie nauki polskiej ukształtowało się głównie w obszarze analizy stosunków między-

¹ W. Kutiawin, *Pamięć historyczna Rosjan. Między dziejopisarstwem akademickim a historiografią „ludową”*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 35.

² J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio” 2011, Vol. 16, No. 1, s. 173, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/816/KLIO.2011.009,Michalek.pdf>, 8.12.2016.

narodowych stosunkowo niedawno, bo niewiele ponad dekadę temu – a jego autorami są Marek Cichocki oraz Dariusz Gawin.

W dotychczasowej, krótkiej, polskiej debacie o polityce historycznej padło jednak wiele propozycji definiowania tej kategorii. M. Cichocki podczas debaty na temat polityki historycznej, zorganizowanej przez redakcję „Mówią Wieki”³, zaproponował następującą definicję: „Gdybym miał jednak podać definicję, to abstrahując od wszelkich kontekstów poszczególnych państw, tradycji, a także dyskusji, powiedziałbym, że w moim rozumieniu jest to wzmocnienie publicznego dyskursu o przeszłości, tak wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz, poprzez różnego rodzaju formy instytucjonalizacji tego dyskursu. Ta instytucjonalizacja odbywa się na poziomie instytucji centralnych, państwowych, ale także na poziomie instytucji lokalnych – samorządowych, regionalnych”. Na ciekawy aspekt konieczności selekcji przeszłości zwraca uwagę Jan Żaryn, który mówi wprost, że: „każdy dokonany wybór rocznic i sposób ich świętowania i upamiętniania jest już stosowaniem polityki historycznej”⁴. D. Gawin podczas debaty na temat celowości prowadzenia polityki historycznej, zorganizowanej przez „Gazetę Wyborczą”⁵, zauważa natomiast, że „polityka historyczna odnosi się przede wszystkim do spraw związanych z polityką zagraniczną. W największym skrócie można powiedzieć, że jest to posługiwanie się przez demokratyczne (ale nie tylko) społeczeństwa własnymi wyobrażeniami wydarzeń z przeszłości do osiągania – między innymi – bieżących celów politycznych. W sferze wewnętrznej jest to wizja miejsca pamięci historycznej w polityce, a w szerszym znaczeniu – w życiu publicznym”. Wspomniany już T. Merta zaproponował definicję polityki historycznej jako „ciągłego odnawiania opowieści o przeszłości, jaką chcemy

³ *Polityka historyczna – za i przeciw*, „Mówią Wieki” 2006, nr 8.

⁴ *Polska polityka historyczna* [zapis dyskusji prowadzonej 30 marca 2006 r. w IPN], „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5(64), s. 3.

⁵ *Po co nam polityka historyczna. Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubieńskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Merty, Miłady Jędrzyk*, „Gazeta Wyborcza” 30.09.2005, <http://wyborcza.pl/1,76842,2945729.html>, 6.12.2016.

opowiedzieć samym sobie i naszym dzieciom”⁶. Biorąc pod uwagę takie rozumienie pojęcia, polityka historyczna staje się rodzajem wyboru tradycji, ale wybór ten nie jest całkowicie dowolny, bowiem, jak zaznacza T. Merta, „nie oznacza on prostego zapominania, ani prawa do arbitralnych manipulacji, ale do przesuwania akcentów, w zgodzie ze współczesnym stanem świadomości”⁷.

Z tego krótkiego przeglądu stanowisk wynika, że na chwilę obecną nie ma jednej, kompletnej definicji tego pojęcia, która obejmowałaby swym zakresem wszystkie aspekty, jakimi polityka historyczna się zajmuje. Najogólniej więc można przyjąć, że polityka historyczna to kategoria historii, która służy kreowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, w tym szczególnie świadomości przynależności terytorialnej oraz wzmocnieniu dyskursu o przeszłości w celu pielęgnowania stałych więzi narodowych niezależnie od zmieniającej się, bieżącej polityki państwa. W kategoriach politologicznych można ją również współcześnie traktować jako swego rodzaju „produkt”, który narody i państwa starają się „sprzedać” na rynkach międzynarodowych, który to „produkt” jest przez nie wykorzystywany w celu realizacji ambicji politycznych i gospodarczych⁸.

Aspekt zewnętrzny i wewnętrzny polityki historycznej

W warstwie definicyjnej pojęcia *polityka historyczna* kryją się dwa jej aspekty. Pierwszy, wewnętrzny – dotyczący jej roli w budowaniu edukacji obywatelskiej i kształtowaniu tożsamości. Drugi, zewnętrzny – dotyczy wpływania na obraz Polski w świecie. W kontekście tematu artykułu kluczowe znaczenie ma drugi ze wskazanych problemów.

Kiedy mówi się o aspekcie wewnętrznym, to bez wątpienia polityka historyczna jest przede wszystkim polityką budowania

⁶ T. Merta, *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005, s. 72.

⁷ Tamże, s. 72.

⁸ Instytut Pamięci Narodowej, *Polityka historyczna*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna>, 6.12.2016.

tożsamości. A tożsamość we współczesnym świecie – coraz bardziej niepewnym, w którym mamy do czynienia z większą liczbą zagrożeń i niebezpieczeństw – jest, obok dobrego rządu, podstawą bezpieczeństwa i rozwoju każdego państwa i każdego narodu. W związku z tym polityka historyczna jest w tym rozumieniu polityką tożsamości, dla której nie ma dzisiaj w Polsce ważniejszego celu niż kwestia historycznej i obywatelskiej edukacji Polaków. W dobie nowoczesnej technologii wokół tego trzeba skupić również działania pozwalające na produkcję fabularyzowanych dokumentów dotyczących całej historii Polski, nie ograniczając się tylko do historii XX w. Chodzi także o działania państwa, które pozwalają na cyfryzację zasobów i spuścizny historycznej oraz kulturalnej Polski i zmierzają do tego, żeby każdy młody Polak miał do niej wolny dostęp w każdym miejscu i każdej porze⁹.

Analizując zagadnienie polityki historycznej w aspekcie zewnętrznym, należy wskazać wymiar ponadnarodowy tego zjawiska. W literaturze pojawia się nawet pojęcie *transgranicznej polityki pamięci*¹⁰. Jej obecność można dostrzec w sporach międzynarodowych, tworzeniu tożsamości narodowej, kształtowaniu wizerunku państwa i jego narodu. Jest to więc jeden z elementów tworzących obraz nie tylko polityki wewnętrznej, ale także zagranicznej danego ośrodka władzy. Polityka historyczna od zawsze stanowi ważny element zarówno polityki wewnętrznej państwa, jak i jego stosunków międzynarodowych, relacji z sąsiadami, dawnymi sprzymierzeńcami czy przeciwnikami. Działania, jakie w tym zakresie podejmują ośrodki rządzące, są równorzędne z tymi, które są podejmowane na niwie gospodarki czy w sferze socjalnej państwa¹¹.

Po zamieszczonych wyżej próbach zdefiniowania polityki historycznej i jej aspektów, warto w tym miejscu nakreślić zakres jej

⁹ Zapis spotkania inaugurującego prace nad powstaniem Strategii polskiej polityki historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 r., s. 38, <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html>, 11.12.2016.

¹⁰ H. Hahn, *Pamięć zbiorowa – przedmiot polityki historycznej?*, [w:] *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, red. B. Korzeniowski, Poznań 2008, s. 33.

¹¹ J. Michałek, *Współcześnie o przeszłości...*, s. 178.

oddziaływania, czyli przede wszystkim sposób odnoszenia się do przeszłości oraz badań nad nią. Elementami, które kreują tę politykę, są przedsięwzięcia związane z nadawaniem nazw ulicom, placówkom, także fundowaniem pomników, tablic upamiętniających konkretne wydarzenia historyczne. Są to również działania polegające na kreowaniu nowych bohaterów narodowych, przedstawianiu konkretnych wydarzeń w innym, bardziej odpowiednim dla władzy świetle¹².

Narzędziami, dzięki którym realizowana jest polityka historyczna są m.in.:

- badania naukowe i programy edukacyjno-wychowawcze finansowane przez państwo,
- tworzenie instytucji wyspecjalizowanych, takich jak muzea, izby pamięci,
- stworzenie kalendarza świąt państwowych,
- media i produkty medialne, np. filmy historyczne, gry edukacyjne, portale internetowe¹³.

Za pomocą tych narzędzi władza ma możliwość wykreowania konkretnej wizji państwa, pamiętając jednak o tym, że polityka historyczna to nie tylko ostentacyjne obchody świąt państwowych i kampanie promocyjne za granicą, ale przede wszystkim codzienna praca u podstaw budowania tożsamości i narodowej pamięci.

Politykę historyczną można zatem rozpatrywać jako jedno z narzędzi do wypromowania oczekiwanego wizerunku naszego państwa, narodu, społeczeństwa. Jak zwraca uwagę Andrzej Chwalba, prowadząc „politykę wizerunkową”, powinniśmy sięgać nie tylko do dziejów XX w., lecz i do epok poprzednich. Zauważa on, że idealne z tego punktu widzenia są dzieje Rzeczypospolitej szlacheckiej, kraju oryginalnego, o bogatej kulturze i interesującym ustroju oraz wspaniałych osiągnięciach. Jej dokonania stanowią istotny składnik polskiej historii oraz historii powszechnej, Europy i świata. Potwierdzają to zagraniczni badacze i publicyści. Swoją wagę mają XIX-wieczne

¹² Tamże, s. 179.

¹³ Instytut Pamięci Narodowej, *Polityka historyczna*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna> 11.12.2016.

doświadczenia polskiej walki o wolność i suwerenność oraz hasło „Za naszą wolność i waszą”, które zrobiło międzynarodową karierę, stając się m.in. jednym ze składników ruchu Solidarność¹⁴. Bardzo dużą wagę przywiązuje się w ostatnich latach do ogólnopolskich i lokalnych stowarzyszeń obywatelskich, które działają aktywnie zwłaszcza w małych miejscowościach. Warto pamiętać o tym, że takich miejsc, środowisk lokalnych, w których zapomniana historia „bliższej ojczyzny” okazuje się elementem wielkiej historii całego narodu, są w Polsce setki. Dzięki znajomości dziejów lokalnych takie stowarzyszenia niejednokrotnie czynią dla znajomości i popularyzacji historii więcej niż szkoły, które ze względu na ograniczenia nauczania historii mają coraz mniej do przekazania. Czołowym stowarzyszeniem ruchu na rzecz popularyzacji historii i troski o jej wizerunek w kraju i za granicą jest Polskie Towarzystwo Historyczne, którego powstanie datuje się na rok 1886, a które obecnie skupia blisko pięć tysięcy członków w 50 oddziałach¹⁵. Szczególnie istotne wydają się jego działania na rzecz popularyzacji znajomości historii Polski i obrony dobrego imienia kraju poza jego granicami. Jednak, jak podkreśla A. Chwalba, „prowadzenie skądinąd koniecznych działań defensywnych to za mało. Niezbędna jest mozolna i uparta budowa sieci powiązań między nami a naszymi zagranicznym partnerami, historykami, publicystami, literatami, dziennikarzami. Oczekiwana jest polityka małych kroków, gdyż zakładanych celów nie osiągnie się z roku na rok. Wspomniane Polskie Towarzystwo Historyczne wybrało taką właśnie drogę, między innymi organizując kongresy zagranicznych badaczy dziejów Polski, na które przyjeżdża blisko tysiąc osób ze świata. Są to nasi potencjalni przyjaciele i ambasadorzy”¹⁶.

Wobec powyższych rozważań wydaje się oczywiste stwierdzenie, że aby wykreować oczekiwany wizerunek Polski na arenie międzynarodowej, konieczna jest aktywna polityka państwa w sferze historii państwa, które nie może udawać, iż inni takiej polityki nie prowadzą.

¹⁴ Zapis spotkania inaugurującego prace..., s. 32.

¹⁵ Polskie Towarzystwo Historyczne, *Historia*, <http://pth.net.pl/o-nas/historia>, 14.12.2016.

¹⁶ Zapis spotkania inaugurującego prace..., s. 33.

Każde z państw europejskich, i nie tylko europejskich, prowadzi taką politykę w mniejszym lub większym stopniu, a kraj, który świadomie rezygnuje z takich działań, staje się obiektem polityki historycznej innych¹⁷. Polityka historyczna odnosi sukces wtedy, gdy ludzie rozumieją, że przeszłość nie jest balastem, który dzieli społeczeństwo, ale czymś potrzebnym, co buduje ich tożsamość i pozwala skupiać narodowe działania na rzecz wspólnego celu.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że dla wykreowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie zrobiono już całkiem dużo. Pierwszy rząd po upadku PRL dokonał kluczowych działań, aby znormalizować stosunki nie tylko z sąsiadami Polski. Oba traktaty z RFN, zarówno dotyczący granic z 1990 r.¹⁸, jak i zakresu współpracy z 1991 r.¹⁹ stanowiły milowy krok na drodze do uporania się z tragicznym dziedzictwem przeszłości. Zbrodnia katyńska stała się przedmiotem rozlicznych rozmów i aktywności elit w stosunkach z Rosją. W latach 90. został podjęty trud porządkowania przeszłości w stosunkach z Ukrainą i Litwą. Powołane zostały do życia również instytucje i placówki naukowe, fundacje i społeczne organizacje kulturalne, których podstawowym zadaniem była pielęgnacja pamięci historycznej. Upamiętnienie historii znalazło wyraz w przywróceniu miejscowościom i regionom ich historii i pamięci w całym jej wielokulturowym wymiarze. Miasta i miasteczka odzyskują swą wielobarwną historię, a renesans lokalnych tradycji na Warmii i Mazurach, Śląsku, Kaszubach owocuje przywróceniem dawnych świąt, troską o gwarę, literaturę, tym samym zaś o wzmocnienie więzi międzyludzkich.

¹⁷ *Co to jest polityka historyczna? Wywiad z Dariuszem Gawinem – historykiem idei, wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego*, „Wiadomości Historyczne” 2006, nr 5, s. 46.

¹⁸ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54.

¹⁹ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991r.*, Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Zasady kreowania polityki historycznej

Aby jednak całość działań na rzecz promowania pozytywnego wizerunku Polski w świecie była prowadzona w sposób spójny i kompletny, polityka historyczna powinna być kreowana w oparciu o kilka podstawowych zasad. Przede wszystkim treści polityki historycznej nie powinni określać sami politycy, dla których jest ona elementem kampanii wyborczej. Trudno sobie wyobrazić, żeby o promocji określonego kształtu i treści historii decydowały jedynie instytucje państwowe (IPN), uwikłane w pierwszoplanową politykę. Sytuacji nie rozwiążą także delegowani przez polityków „eksperti”, którzy niejednokrotnie realizują cele polityczne swoich mocodawców. Dlatego główną rolę w kształtowaniu polityki historycznej powinny odgrywać instytucje i placówki naukowe, ośrodki badawcze, które, choć nie są pozbawione wad, w największym stopniu zrealizują cel, jakim jest dążenia do prawdy. Przykładem może tu być amerykańska *public history* – polegająca na tym, że profesjonalni historycy promują wiedzę o historii poza murami uniwersytetów, w rozmaitych publicznych odczytach, pogadankach, dyskusjach czy otwartych wykładach. Wydaje się, że taka praktyka powinna być jądrem polityki historycznej – tworzenie warunków do pracy i popularyzacji wyników badań dla krytycznych historyków i badaczy społecznych, niepoddających się presji środowiskach²⁰.

Po drugie, należy pamiętać o grupowym i regionalnym zróżnicowaniu pamięci zbiorowej obywateli RP. Mniejsze, regionalne muzea czy placówki kultury muszą mieć możliwość i warunki do rozwijania i kultywowania pamięci o postaciach i wydarzeniach ważnych dla tradycji regionu, ponieważ wielka historia narodowa składa się właśnie z tych mikrohistorii lokalnych²¹.

Kolejnym ważnym elementem jest fakt, że polityka historyczna nie może być budowana w oparciu o egoistyczne potrzeby, megalomańska ani być synonimem propagandowego samochwalstwa. Aby

²⁰ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 254.

²¹ Tamże, s. 256.

była skuteczna i efektywna, musi opierać się na dialogu z innymi (państwami, narodami, mniejszościami) oraz na historiografii krytycznej, ale jednocześnie musi zachować świadomość stanu faktycznego, czyli umieć dokonać wyważonego, wspólnego przeanalizowania przyczyn i skutków przeszłych zbrodni i występków. Jak zauważa Norman Davis: „Polityka historyczna jest niezwykle ważna, bez względu na nazwę, jaką się jej nadaje. Wiedzę o historii można porównać do dżungli, gdzie każdy walczy o swoje prawa. Jeśli ktoś nie pilnuje swojego interesu – zostaje zjedzony przez innych (...) Jednak prowadząc politykę historyczną, trzeba uważać, by nie popaść w nacjonalizm”²². Po czwarte – należy dążyć do uatrakcyjnienia przekazu historycznego, ponieważ ludzie chcą słuchać historii, gdy jest ona atrakcyjna dla odbiorcy w każdym wieku. Oznacza to nie zarzucanie odbiorcy danymi, ale opowiedzenie mu przejrzystej historii z morałem. Muzea muszą aranżować nowoczesne wystawy oraz operować przekazem multimedialnym, który jest dla odbiorcy bardziej przystępny²³. Za przykład niech posłużą: Muzeum Powstania Warszawskiego, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, festyny w Biskupinie czy inscenizacje bitwy grunwaldzkiej, rekonstrukcje bitew organizowane przez organizacje i stowarzyszenia lokalne czy powstawanie komiksów o wybranych zagadnieniach z historii Polski (o powstaniu warszawskim, poznańskim Czerwcu 1956 r.).

Wreszcie konieczna jest rewizja zadań polityki historycznej – musi być atrakcyjna i otwarta na różne wspólnoty pamięci i grzechy narodowe. Jej zadaniem powinno być kształtowanie świadomości historycznej Polaków w duchu samokrytyki, ale jednocześnie wykształcenie umiejętności obrony swojego stanowiska w ramach ewentualnych sporów czy otwartej debaty z przedstawicielami innych narodów. Tylko tak prowadzona polityka historyczna zwiększa dobro publiczne i skupia narodowe działania wokół wspólnego celu.

Aby zatem polityka historyczna była trwałym elementem i narzędziem budowania pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej,

²² W. Lorenz, *W historii trzeba walczyć o swoje prawa, Wypowiedź Normana Davisa*, „Rzeczpospolita”, 1.08.2007.

²³ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci...*, s. 258.

warto pamiętać o kilku kwestiach. Należy prowadzić politykę historyczną w sposób ofensywny. Aktywna polityka historyczna nie polega tylko na odpowiadaniu na to, co się dzieje w związku z polską historią w przestrzeni zewnętrznej, ale przede wszystkim jest to prowadzenie własnej, spójnej polityki historycznej, na co zwrócił uwagę również prezydent RP Andrzej Duda²⁴. Ważnym elementem polityki historycznej jest także misja edukacyjna, wychowawcza, która jest elementem o charakterze państwowotwórczym. Nie zbuduje się świadomego i wykształconego młodego pokolenia, przywiązanego do swojej ojczyzny, jeżeli młodzi ludzie nie będą dumni z tradycji swojego państwa i jeśli nie będą znali tej tradycji. Interes państwa polskiego w zakresie prowadzenia polityki historycznej wymaga działania dwutorowego – z jednej strony rządzący muszą starać się pokazać obywatelom, że mogą być dumni z naszej historii, z drugiej pokazać za granicą, że Polacy mają ogromne zasługi dla Europy i są zgodni co do tego, wokół jakich zagadnień koncentrują się, prowadząc tę politykę.

Warto pamiętać również o tym, że pamięć historyczną buduje się nie tylko od góry, przez państwowe instytucje i urzędy, ale też na poziomie lokalnym, w samorządach, które fundują pomniki i nadają nazwy ulicom czy w domach, gdzie z pokolenia na pokolenia przekazywana jest opowieść o historii powszechnej i historii „małej ojczyzny”. Prezes IPN Łukasz Kamiński podkreśla, że państwo nie może być jedynym kreatorem polityki historycznej i widzi ogromne możliwości w tej dziedzinie organizacji pozarządowych, uczelni oraz szkół²⁵.

²⁴ *Wystąpienie prezydenta na debacie Narodowej Rady Rozwoju dotyczącej polityki historycznej z 16 lutego 2016 r.*, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,29,wystapienie-prezydenta-na-debacie-nrr-dot-polityki-historycznej.html>, 15.12.2016.

²⁵ *Uczestnicy konferencji w Katowicach: brak pomysłu na politykę historyczną*, „Dziennik Zachodni” 18.11.2011, <http://www.dziennikzachodni.pl/arttykul/473687,-uczestnicy-konferencji-w-katowicach-brak-pomyslu-na-polityke-historyczna,id,t.html>, 15.12.2016.

Zakończenie

Podsumowaniem rozważań na temat polityki historycznej niech będą słowa Marii Janion z książki *Niesamowita słowiańszczyzna*: „Ukazując zróżnicowanie Polski na wspólnoty pamięci i walcząc o ich prawo do symbolicznego samostanowienia – w ramach wspólnoty standardów praw człowieka i prawdy historycznej o winie – nie czynimy zamachu na rdzeń polskości, a właśnie uwalniamy go z szowinistycznego gorsetu, pozwalając naszej kulturze odetchnąć i rozkwitnąć”²⁶.

Bibliografia

- Co to jest polityka historyczna? Wywiad z Dariuszem Gawinem – historykiem idei, wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego*, „Wiadomości Historyczne” 2006, nr 5.
- Hahn H., *Pamięć zbiorowa – przedmiot polityki historycznej?*, [w:] *Narodowe i europejskie aspekty polityki historycznej*, red. B. Korzeniowski, Poznań 2008.
- Historycy i politycy. Polityka pamięci w III RP*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, M. Wysocki, Warszawa 2011.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006.
- Kula M., *Lepiej nie nadużywać (historii)*, „Przegląd Polityczny” 2006, nr 7.
- Kutiawin W., *Pamięć historyczna Rosjan. Między dziejopisarstwem akademickim a historiografią „ludową”*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008.
- Lorenz M., *W historii trzeba walczyć o swoje prawa*, *Wypowiedź Normana Davisa*, „Rzeczpospolita” 1.08.2007.
- Merta T., *Pamięć i nadzieja*, [w:] R. Kostro, T. Merta, *Pamięć i odpowiedzialność*, Kraków–Wrocław 2005.
- Michałek J., *Współcześnie o przeszłości, czyli wpływ polityki historycznej na kształt podręczników szkolnych*, „Klio” 2011, t. 16, nr 1.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Olszewski E., *Pamięć społeczna i polityka historyczna w programach polskich partii politycznych*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 2.

²⁶ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 330.

Po co nam polityka historyczna. Debata „Gazety Wyborczej” z udziałem Dariusza Gawina, Tomasza Łubińskiego, Janusza A. Majcherka, Tomasza Merty, Miłady Jędrzyk, „Gazeta Wyborcza” 30.09.2005, <http://wyborcza.pl/1,76842,2945729.html>.

Polityka historyczna – za i przeciw, „Mówią Wieki” 2006, nr 8.

Polityka historyczna, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/polityka-historyczna>.

Polska polityka historyczna, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 5(64).

Polskie Towarzystwo Historyczne, *Historia*, <http://pth.net.pl/o-nas/historia>.

Przeszłość i dyskursie publicznym, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 54.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991r., Dz.U. 1992, nr 14, poz. 56.

Uczestnicy konferencji w Katowicach: brak pomysłu na politykę historyczną, „Dziennik Zachodni” 18.11.2011, <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/473687,uczestnicy-konferencji-w-katowicach-brak-pomyslu-na-polityke-historyczna,id,t.html>.

Wystąpienie prezydenta na debacie Narodowej Rady Rozwoju dotyczącej polityki historycznej z 16 lutego 2016 r., <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,29,wystapienie-prezydenta-na-debacie-nrr-dot-polityki-historycznej.html>.

Zapis spotkania inauguracyjnego prace nad powstaniem Strategii Polskiej Polityki Historycznej w Belwederze, 17 listopada 2015 r., <http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,18,zapis-spotkania-dot-strategii-polskiej-polityki-historycznej.html>.

Historical politics as a form of construction of the image of Polish in international arena

Summary: Article raises the issue of the importance of historical policy, also known as the politics of memory, as a category, which in recent years is the subject of heated debate. This is because, through the tools of historical policy, the authority has the opportunity to shape the expected vision of the state and nation in the international arena. This remains controversial due to the fact that the possibility of an arbitrary silence inconvenient facts and events. The main aim of this article was to show the importance of historical policy as a tool to build the country's image in the international arena, not evaluating the policy pursued by the authorities. This issue is discussed in a wide range in the pages of

various publications and at scientific conferences or debates historians. Analysing the literature and the press reports and official documents of institutions and government agencies have been in the paper a short review of selected policy definitions historical aspects of its tools and its implementation and postulates policy history in the future.

Historical policy should be implemented by the Polish state as part of the construction of the position of the State in the international sphere, but mainly as an element of education of the next generations of Poles.

I have no doubt that in the international, worldwide, all reasonable state, who understand their needs, and above all, to have a sense of their statehood and dignity, pursue an active policy of history.

Keywords: historical politics, politics of memory, politics, memory, history, historical tradition, collective memory.

Magdalena Włodarczyk

Stosunki polsko-gruzińskie w latach 1918–1921

Streszczenie: Tradycja stosunków polsko-gruzińskich sięga kilkuset lat. Przejawiała się w różnej formie. Pierwotnie ideologicznej w sarmatyzmie oraz dyplomatycznej w szukaniu sojusznika w wojnie z Turcją. Następnie w formie podmiotów wchodzących w skład Imperium Rosyjskiego oraz walczących o niepodległość z tym samym wrogiem. Zagadnienie wspólnych kontaktów ma podłoże historyczne oraz polityczne, związane z przesiedleńczą polityką Rosji.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych w krótkim okresie istnienia Demokratycznej Republiki Gruzji wiązało się z uznaniem początkowo *de facto*, a następnie *de iure* Gruzji na mapie świata. Współpraca opierała się głównie na zapewnieniu bezpiecznego powrotu do Polski licznej Polonii na Zakaukaziu oraz na sprzyjającej nowopowstałym państwom koncepcji federalistycznej marszałka Józefa Piłsudskiego. Stosunki obu państw były wzmocnione przez podpisanie sojuszu wojskowego oraz utworzenie Polsko-Gruzjińskiego Związku Przemysłowo-Handlowego. Współpracę zakończyła agresja Rosji Radzieckiej na Gruzję w 1921 r.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-gruzińskie, Gruzja, federalizm, polityka zagraniczna, Kaukaz.

Wstęp

Rok 1918 i 1921 to początek i koniec Demokratycznej Republiki Gruzji. W tym okresie zostały ustanowione oficjalne kontakty polsko-

-gruzińskie. Zbliżenie tych państw było częściowo uwarunkowane zaistniałą sytuacją międzynarodową. Kraje powstałe w 1918 r., będące w orbicie oddziaływań Rosji czuły zagrożenie z mobilizującego swe siły imperium. Wagę sprawy autorka opiera także na uwarunkowaniach historycznych. Wspólny agresor w postaci Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX w. zaowocował emigracją Polaków na Kaukaz. Region ten stał się dla nich atrakcyjny, dzięki czemu wiedza o Gruzji była sukcesywnie pogłębiana w polskim społeczeństwie, przynajmniej w jego elicie inteligenckiej.

Temat kontaktów polsko-gruzińskich z tego okresu jest ważny, ponieważ oprócz misji dyplomatycznych nawiązano również współpracę gospodarczą i sojusz wojskowy. Działania te wykonano w 1921 r., u schyłku istnienia niezależnego państwa gruzińskiego. Warunki współpracy gospodarczej i militarnej nie zostały wypełnione, jednakże ich zaistnienie świadczyło o chęci obu stron do poszerzania współpracy. Polsko-gruzińskie stosunki dyplomatyczne zostały przerwane aneksją Gruzji przez Rosję Radziecką w 1921 r. Późniejsze nieoficjalne kontakty polityczne i wojskowe z niepodległościowymi przedstawicielami władzy gruzińskiej zostały zachowane¹.

Nawiązanie stosunków polsko-gruzińskich miało duże znaczenie dla obu państw. Cele, które przyświecały polskim i gruzińskim dyplomatom nie zostały jednak wypełnione. Autorka przychyliła się do tezy, iż polskie władze za późno zdecydowały się na uznanie *de iure* rządu gruzińskiego i nie wykorzystały w pełni możliwości związanych z pogłębieniem kontaktów. W artykule opisano i poddano analizie działania strony polskiej i gruzińskiej. Zadano sobie również pytanie: czy historia wspólnych relacji może stać się podłożem pod zacieśnienie współczesnych relacji polsko-gruzińskich?

Tematyką kontaktów polsko-gruzińskich zajmowało się wielu polskich historyków². W dotychczasowych pracach uwagę skupiano

¹ *Współdziałanie rządu polskiego z emigracyjnymi organizacjami antyradzieckimi w latach 1918–1938*, oprac. S. Wroński, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i Materiały” 1968, t. 3, s. 262–279.

² Do najstarszych opracowań polskich zainteresowań kulturą Gruzji należą prace Bohdana Baranowskiego. O polskiej emigracji na Zakaukazie pisał Andrzej Furier. Historię politycznych stosunków między Polską a Gruzją opisał Marek

głównie na szczegółowym opisie historii stosunków polsko-gruzińskich. Niniejsze opracowanie ma na celu próbę oceny podjętych działań polskich i gruzińskich elit politycznych w okresie istnienia Demokratycznej Republiki Gruzji oraz ich możliwe konsekwencje w XXI w.

Uwarunkowania historyczne

Historia kontaktów polsko-gruzińskich sięga głęboko przed 1918 r. W dziejach obu narodów dochodziło do intensyfikacji relacji, pomimo iż dystans dzielący Polaków od Gruzynów jest względnie duży. Narody dzieli nie tylko odległość geograficzna, ale również cywilizacyjna i kulturowa. Można natomiast doszukiwać się wielu podobieństw w uwarunkowaniach historycznych. Opisane przez autorkę czynniki, które determinowały zagraniczną politykę polską i gruzińską po I wojnie światowej, znacząco wpłynęły na nawiązanie stosunków politycznych w 1918 r.

Początki zainteresowania Polski Kaukazem, rozumianym jako krąg kulturowy, datuje się na XVI w. W tym okresie wśród polskich elit politycznych i intelektualnych, a w szczególności wśród szlachty, została opracowana ideologia sarmatyzmu, w której zakładano wspólne pochodzenie Słowian i ludów kaukaskich. Mit sarmacki miał uzasadniać wyjątkowe pochodzenie przodków Polaków, szczególnie pozycję szlachty w Polsce oraz politykę ekspansji terytorialnej w kierunku wschodnim. Koncepcja ta wynikała z panującej wówczas mody na powracanie do nazw antycznych³.

Pierwsze kontakty polsko-gruzińskie nastąpiły wraz z wysłaniem misji dyplomatycznej do Rzeczypospolitej przez króla kartlijskiego Konstantyna III⁴. Dotarła ona na dwór wielkiego księcia litewskiego

Mądzik. Również Wojciech Materski w swoich publikacjach badał stosunki polsko-gruzińskie z okresu 1918–1921.

³ S. Grzybowski, *Sarmatyzm*, Warszawa 1996, s. 1–2.

⁴ Król Kartlii (starożytnej krainy Gruzji) w latach 1469–1505. Za jego panowania państwo zostało podzielone na trzy części: Kartlię ze stolicą w Tbilisi, Ime-

Aleksandra Jagiellończyka w 1495 r.⁵ Misja miała na celu utworzenie antytureckiej koalicji. Region ten interesował również polską stronę ze względu na imperialne zagrożenie ze strony Turcji i wolę poszukiwania sojuszników. W polityce zagranicznej I Rzeczypospolitej działania te wiązały się z tzw. kwestią wschodnią⁶. Intensyfikacja stosunków z Gruzją, widzianą jako pomost do Persji, nastąpiła za czasów panowania Jana III Sobieskiego. Władca wysłał posłów, duchownych i kupców, którzy z racji swojej działalności dobrze znali Kaukaz⁷. Polska aktywność na tym terenie odznaczała się również walką z islamem. Trzeci rozbiór Polski przerwał polskie misje na Kaukaz.

Pod koniec XVIII i na początku XIX w. oba państwa utraciły niepodległość. Polska i Gruzja weszły w skład Imperium Rosyjskiego, a polityka zagraniczna została podporządkowana caratowi. Wraz z rozbiorami zakończyły się oficjalne kontakty obu stron. Jednakże nowa sytuacja geopolityczna pozwoliła na zaistnienie kolejnych zależności polsko-gruzińskich. Region ten stał się dla Polaków „małą Syberią”. Do Gruzji kolejno napływały następujące grupy społeczne: misjonarze, pierwsi zesłańcy, czyli wojskowi w Korpusie Kaukaskim i poeci⁸, badacze Kaukazu, inżynierowie oraz robotnicy⁹. Według spisu powszechnego z 1897 r., który w Rosji był najbardziej wiarygodny, liczba wojskowych pochodzenia polskiego w Gruzji wynosiła

retię ze stolicą w Kutaisi oraz Kachetię ze stolicą w Gremi. R. Helden, *E.J. Brill's First Encyclopaedia of Islam 1913–1936*, Leiden 1987, s. 757–758.

⁵ A. Furier, *Działania dyplomatyczne II Rzeczypospolitej na Kaukazie*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5, s. 463–465.

⁶ A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, s. 94–97.

⁷ Wśród osób wysyłanych z misją do Gruzji wielu było pochodzenia ormiańskiego (przykład Abgarowicza i Serebkowicza) bądź kartlijskiego (przykład Bogdana Gurdzieckiego). A. Furier, *Działania dyplomatyczne II Rzeczypospolitej...*, s. 463.

⁸ Najwybitniejszym przedstawicielem tej grupy był Tadeusz Łada-Zabłocki. Jego poezję zawierającą tematykę kaukaską oraz opisy Gruzji publikowano po polsku, dzięki czemu przybliżał kulturę Zakaukazia Polakom. Na wygnaniu tłumaczył dzieła Adama Mickiewicza na język gruziński. A. Furier, *Polacy w Gruzji...*, s. 119–124.

⁹ M. Mądzik, *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku*, Lublin 1987, s. 87–90

8898 osób¹⁰, a więc około 11% żołnierzy odbywających służbę na Kaukazie. Na przełomie XIX i XX w. powstały dwie polskie organizacje w Tbilisi, Towarzystwo Dobroczyńności i Stowarzyszenie „Dom Polski”¹¹. Mniejszość polska na ziemiach gruzińskich była grupą liczną i dobrze zorganizowaną.

Tabela 1. Polacy w guberni tyfliskiej i kutaiskiej w 1897 r.

	gubernia tyfliska		gubernia kutaiska	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
miasta	3712	1060	1340	305
wsie	1384	126	251	42
cały obszar	5096	1186	1591	347
razem	6282		1938	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych: <http://www.demoscope.ru>, „Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку и уездам”, 1.01.2014.

Utworzenie Dumy Państwowej w Rosji pozwoliło na aktywizację środowisk inteligenckich w różnych częściach Imperium Rosyjskiego¹². Był to początek drogi ku niepodległości obu państw. Zarówno na ziemiach polskich, jak i gruzińskich arena polityczna była niejednorodna, dzięki czemu powstały ugrupowania o różnych wizjach przyszłości swoich narodów. Szansą na odzyskanie niepodległości był kryzys wewnętrzny w Rosji, który został wykorzystany przez Polaków i Gruzinów. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w Rosji carskiej narastały nastroje niezadowolenia związane z systemem samodzielnawia oraz gospodarczym zacofaniem kraju. Wybuch wojny pogłębił konflikt między społeczeństwem a monarchią, jednocześnie

¹⁰ Strona internetowa Instytutu Demografii Narodowego Uniwersytetu Badawczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej, <http://www.demoscope.ru>, Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку и уездам . Российской Империи кроме губерний Европейской России, 1.01.2014.

¹¹ A. Woźniak, „Tygodnik Polski” – nieznaną kartą z dziejów tyfliskiej Polonii, „Pro Georgia” 1991, t. 1, s. 29–31.

¹² S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996, s. 448–459.

umożliwiając zmianę *status quo*. Na początku 1917 r. kryzys osiągnął poziom krytyczny, czego efektem było zaprzestanie działalności administracji państwowej, która nie była w stanie pogromić masowych manifestacji. W wyniku rewolucji car Mikołaj II abdykował, a władzę w państwie przejął Rząd Tymczasowy i Rada Piotrogradzka, wprowadzając sytuację politycznej dwuwładzy. Chaos w państwie wykorzystali bolszewicy w celu objęcia zwierzchnictwa. W nocy z 24 na 25 października 1917 r. z rozkazu Włodzimierza Lenina rozpoczął się zamach stanu poprzez przejęcie najważniejszych punktów strategicznych w stolicy, w tym siedziby Rządu Tymczasowego. Dwa dni później Wszechrosyjski Zjazd Delegatów Robotniczych i Żołnierskich podjął decyzję o utworzeniu Rady Komisarzy Ludowych, pełniącą funkcję nowego rządu.

Mobilizacja wojskowa na terenach polskich i gruzińskich, związana z kryzysem wewnętrznym Rosji, przyczyniła się do utworzenia niepodległych instytucji. Efektem działań podjętych przez polskich i gruzińskich aktywistów było ogłoszenie niepodległości przez obydwa państwa w 1918 r. Pod deklaracją niepodległości Gruzji, podpisaną 26 maja 1918 r., wśród stu podpisów widnieją trzy nazwiska Polaków¹³, którzy aktywnie działali w sferze politycznej tego kraju¹⁴. Sytuacja na arenie międzynarodowej nowopowstałych państw przyczyniła się do ich zbliżenia i nawiązania stosunków dyplomatycznych. II Rzeczpospolita, będąc młodym i osłabionym państwem, starała się znaleźć sprzymierzeńców, aby poprawić swoją pozycję geopolityczną. Gwarancją bezpieczeństwa Polski po porozumieniach w Rapallo i po podpisaniu traktatu ryskiego miało być wzmocnienie państw Europy Środkowo-Wschodniej oraz ścisła współpraca z nimi. Pod wpływem układu w Rapallo socjalistyczny publicysta Mieczysław Niedziałkowski wykreował koncepcję polityki zagranicznej opartej m.in. na sojuszu z państwami kaukaskimi¹⁵, które miały stanowić czynnik zdolny do przeciwstawienia się so-

¹³ Nazwiska Polaków nie są znane badaczom.

¹⁴ *W rogatywce i tygryziej skórze*, reż. J. Lubach, Polska 2007, 2:10–2:50.

¹⁵ S. Michałowski, *Polscy socjaliści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2005, s. 279–286.

juszowi niemiecko-rosyjskiemu. Ukształtowały się dwie koncepcje geopolityczne: inkorporacyjna Romana Dmowskiego oraz federalistyczna Józefa Piłsudskiego¹⁶, z których jedynie w koncepcji marszałka zakładano istnienie niepodległych państw w orbicie wpływów rosyjskich, w tym gruzińskiego¹⁷. W federalistycznym systemie bezpieczeństwa opartym o kraje środkowoeuropejskie Polska miała stać się jego najsilniejszym podmiotem.

Jednoglósne powołanie w maju 1918 r. przez Sejm Zakaukaski Demokratycznej Republiki Gruzji wiązało się z dekompozycją stanowiska poszczególnych narodów wchodzących w skład Zakaukaskiej Federacyjnej Republiki Demokratycznej wobec brutalnej polityki tureckiej. Gruzja, jako samodzielny podmiot, opierała się na wsparciu niemieckim¹⁸. Dodatkowo państwu zagrażała wzmacniająca się pozycja bolszewików w Rosji radzieckiej i jej imperialistyczne plany. Elity polityczne stanęły przed ważnym dylematem: w jaki sposób przyciągnąć uwagę mocarstw na państwa Kaukazu Południowego?¹⁹ Ze względu na położenie u podbrzusza Rosji, w sąsiedztwie Turcji i bogatych złóż azerskich, kwestia gruzińska na arenie międzynarodowej została podporządkowana jej znaczeniu strategicznemu, przesyłowemu oraz surowcowemu. Narażony na utratę niepodległości kraj był zmuszony godzić się na eksploatację swojego państwa przez siły niemieckie, brytyjskie, włoskie i amerykańskie, co przyniosło duże straty gospodarcze²⁰. W 1920 r. gruziński minister rolnictwa Noe Khomeriki był zdania, iż ekonomiczny kryzys Gruzji zagraża

¹⁶ P. Bartosiewicz, *Polskie koncepcje geopolityczne w XX wieku*, [w:] Świat wokół Rzeczypospolitej, red. W. Paruch, K. Trembicka, Lublin 2007, s. 35–47.

¹⁷ J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 11–18.

¹⁸ W. Materski, *Georgia Rediviva. Republika Gruzjińska w stosunkach międzynarodowych 1918–1921*, Warszawa 1994, s. 51–60.

¹⁹ L.Z. Urushadze, *Democratic Republic of Georgia (1918–1921)*, Tbilisi 1998, http://www.geocities.ws/levan_urushadze_98, 23.02.2016.

²⁰ Zgodnie z opisem gruzińskiego delegata rządu eksport surowców z portów gruzińskich do krajów Europy Zachodniej odbywał się już od 1884 r. D. Ghambashidze, *Mineral resources of Georgia and Caucasia: manganese industry of Georgia*, London 1919, <http://www.archive.org>, 13.02.2016.

suwerennemu istnieniu państwa²¹. W zamian za grabież surowców nie uzyskano obiecanej pomocy państw ententy. Ważne położenie geopolityczne tego podmiotu nie było wówczas dostrzegane przez aktorów międzynarodowych, dlatego starania Gruzji o poparcie jej suwerenności na Zachodzie kończyło się fiaskiem.

Mienszewicki rząd Gruzji nie stworzył jednoznacznej koncepcji geopolitycznej, czego przyczyną była skomplikowana sytuacja wewnętrzna. Rewolucja październikowa zaktywizowała dwa ścierające się nurty rewolucyjne, do których należeli bolszewicy i mienszewicy. Postulaty ruchu mienszewików zawierały szerokie reformy społeczne, których realizacja miała odbyć się w ramach niezawisłego państwa gruzińskiego. Ponadto przedstawiciele ugrupowania posiadali doświadczenie parlamentarne zdobyte w Dumie Państwowej. Ostatecznie przewagę zdobyło ugrupowanie umiarkowane, które w 1917 r. pod kierownictwem Noe Żordanii utworzyło Gruzijnską Radę Narodową, a rok później powołało Demokratyczną Republikę Gruzijnską. Nowo powstałe państwo zrzeszało wielonarodową ludność. Ambitny program reform wymagał pomocy z zewnątrz, a za głównego sprzymierzeńca w pierwszym okresie niepodległości obrano Niemcy. Uzyskanie pomocy stało się kwestią pilną ze względu na wciąż pozostające zagrożenie najazdu przez Turcję, która starała podporządkować sobie tereny gruzińskie zamieszkałe przez ludność muzułmańską. Stosunek do kwestii tureckiej oraz nieuregulowane podziały terytorialne były również przedmiotem antagonizmu pomiędzy pozostałymi republikami Kaukazu Południowego, co uniemożliwiało przyjęcie wspólnej linii obrony. W niedługim czasie pomoc udzielona przez wojsko niemieckie okazała się nieefektywna, a wręcz doprowadziła do większego rozkładu państwa. Po kapitulacji Niemiec władze gruzińskie za sojusznika obrały zwycięskie państwa ententy. Obecność wojsk brytyjskich również nie stała się gwarantem niezawisłości Gruzji wobec nowego zagrożenia ze strony bolszewików. Pomimo braku wyraźnej koncepcji geopolitycznej, działania mienszewików wskazują na proeuropejski kierunek polityki

²¹ S. Jones, *Between ideology and pragmatism: social democracy and the economic transition in Georgia 1918–21*, „Caucasus Survey” 2014, Vol. 1, 63–81.

zagranicznej, przy jednoczesnym braku współpracy z pozostałymi państwami Kaukazu Południowego. Chaosem w polityce wewnętrznej państwa oraz postawieniem sobie celu nadrzędnego, którym było zachowanie *status quo*, było determinantem kształtującym politykę zagraniczną.

Tabela 2. Eksport produktów gruzińskich do państw Europy Zachodniej z portu w Batumi w latach 1884–1914

Nazwa surowca	Ilość eksportu w t
Ropa naftowa	22,661,532
Ruda manganu	1,676,824
Wełna	99,832
Korzeń lukrecji	369,563
Zboże	406,265
Jedwab	23,451
Makuch	76,100
Tytoń	2,769
Produkty białkowe	7,520
Skóry	5,363
Lucerna siewna	9,460
Sól	3,650
Migdały	5,692
Bawełna	40,661
Orzechy włoskie i bukszpan	65,053
Dywany	23,800
Inne artykuły	331,998

Źródło: Opracowanie na podstawie opisu gruzińskiego delegata rządu Gruzji w Wielkiej Brytanii. D. Ghambashidze, *Mineral resources of Georgia and Caucasia: manganese industry of Georgia*, Londyn 1919, <http://www.archive.org>, 13.02.2016.

W obliczu zagrożeń politycy gruzińscy szukali realnego politycznego i wojskowego porozumienia z państwami europejskimi, do których należała również II Rzeczpospolita. Uwarunkowania położenia Polski i Gruzji na arenie międzynarodowej implikowały nawiązanie kontaktów między państwami. Historia i wspólny wróg

determinowały podobne zapatrywania na politykę zagraniczną. Polska emigracja na Zakaukazię wpłynęła pozytywnie na relacje polsko-gruzińskie, kreując w świadomości Polaków i Gruzinów wzajemny obraz jako dobrych sprzymierzeńców w walce o niepodległość.

Opisując stosunek Polski do niepodległości Gruzji, należy uprzednio przeanalizować obraz Kaukazu w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej. Według badacza historii Gruzji Andrzeja Furiera ów obraz został ukształtowany w oparciu o dwa elementy²². Pierwszym z nich było wykreowanie w XIX w. romantycznej wizji bliskości historycznych losów Polski i narodów kaukaskich przez literatów należących do tzw. kaukaskiej grupy polskich poetów²³. Drugim elementem było postrzeganie Kaukazu przez pryzmat regionalnego centrum, jakim było Tbilisi. W stolicy Gruzji umieszczono siedzibę namiestnika kaukaskiego, co dowodziło o znaczącej pozycji miasta w regionie²⁴. Stolica Gruzji dla władz rosyjskich, przedstawicielstw państw Europy Zachodniej oraz polskich polityków była centrum wpływów na cały Kaukaz.

Zbliżenie nowych państw powstałych po upadku Imperium Rosyjskiego niosło ze sobą wiele korzyści, gdyż dawało szansę na nawiązanie wielostronnej współpracy oraz jednoczyło w stanie zagrożenia przed tym samym wrogiem. Ich współpraca tworzyła blok wzajemnego wsparcia na wypadek agresji ze strony bolszewickiej Rosji. Słabo rozwinięta działalność obronna i gospodarcza nowo powstałych państw tworzyła podłoże do kooperacji i wzmocnienia swoich pozycji w stosunku do silniejszej Rosji. Wśród wspólnych celów łączących Gruzinów i Polaków najważniejsza była walka z Rosją o granice własnych państw. W czasie trwania niepodległości Demokratycznej

²² A. Furier, *Działania dyplomatyczne...*, s. 463–471.

²³ „Bośmy tak byli podobni do siebie./ Obu nas jesień owiała tumanem;/ Dla obu gwiazdy zagasły na niebie./ Dla obu burza grzmiała huraganem”. Fragment wiersza Tadeusza Łaby-Zabłockiego. T. Łaba-Zabłocki, *Nad brzegiem Morza Kaspijskiego*, [w:] *Poezje*, Kraków 2013, s. 130–131.

²⁴ Do grona najwybitniejszych polskich poetów i pisarzy zesłanych na Kaukaz Andrzej Furier zalicza: Tadeusza Ładę-Zabłockiego, Leona Janiszewskiego, Kazimierza Łapczyńskiego, Ksawerego Pietraszkiewicza, Władysława Strzelnickiego, Floriana Zielińskiego, A. Furier, *Polacy...*, s. 119–152.

Republiki Gruzjińskiej polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i jego gruziński odpowiednik były przychylne wzmocnieniu pozycji swoich państw w Europie, opierając się na wzajemnej współpracy. Biorąc pod uwagę rozmiar terytorialny omawianych krajów, ich zaplecze polityczne, wojskowe i infrastrukturalne, należy podkreślić, iż Gruzja była słabszym partnerem i to jej politykom bardziej zależało na zacieśnieniu relacji z Polską. Jedynie pod względem surowcowym Gruzja przewyższała zasoby polskie, czego dowodem była jej eksploatacja przez państwa ententy²⁵. Polsce również zależało na współpracy z tym państwem, co uwidocznilo się we włączeniu Gruzji do ruchu prometejskiego. Marszałek Józef Piłsudski, odgrywający wówczas pierwszoplanową rolę w polskiej polityce, przykładał dużą wagę do współdziałania z państwami kaukaskimi przeciwko Rosji. Interesował się możliwościami jej rozwoju, szczególnie na poziomie militarnym.

Podłożem do nawiązania kontaktów dwustronnych był czynnik, który jeszcze podczas trwania zaboru rosyjskiego oraz I wojny światowej wpłynął na kształt przyszłych stosunków polsko-gruzińskich. Była nim liczna społeczność Polaków na ziemiach gruzińskich na przełomie XIX i XX w. Jej działalność społeczna na terenie Gruzji wiązała się z powstaniem organizacji zrzeszających rodaków na obczyźnie oraz partii politycznych. Na ogólnym zjeździe przedstawicieli polskich organizacji i związków działających na tym terenie, który odbył się w dniach 20–25 sierpnia 1917 r., delegaci wyrazili poparcie dla niepodległościowych dążeń narodów kaukaskich. Podczas obrad powołano również Polską Radę Okręgową, która reprezentowała polityczne interesy Polski na Kaukazie²⁶. Dużą rolę odgrywały powiązania i znajomości polskich oraz gruzińskich socjaldemokratów²⁷.

Poza liczną grupą działaczy społecznych i politycznych wyróżnić należy grupę wojskowych wśród Polaków zamieszkałych na

²⁵ W. Materski, *Misja Tytusa Filipowicza w Tbilisi (kwiecień 1920 r.)*, „Pro Georgia” 1991, t. 1, s. 26–28.

²⁶ M. Mądzik, *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna...*, s. 132–135.

²⁷ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków polsko-gruzińskich w latach 1918–1921*, „Pro Georgia”, 1991, t. 1, s. 16–21.

Kaukazie. W 1917 r. przy Polskiej Radzie Okręgowej utworzono autonomiczną Polską Centralę Wojskową, której głównym zadaniem była organizacja polskich oddziałów wojskowych w postaci tzw. Samodzielnej Polskiej Brygady Kaukaskiej. Służba jej oddziałów polegała głównie na pełnieniu wart w głównych punktach Tbilisi, takich jak banki, parlament, sztab armii kaukaskiej. Pod wpływem sztabu niemieckiego stacjonującego w niepodległej wówczas Gruzji, rząd gruziński podjął decyzję o rozwiązaniu brygady, niemniej jednak umożliwił żołnierzom powrót do kraju poprzez sfinansowanie podróży. Oficerom wypłacono również czteromiesięczną odprawę²⁸. J. Piłsudski był gotów zwrócić koszty poniesione przez władze gruzińskie na rzecz utrzymania polskiej brygady, jednakże rząd Gruzji odmówił ich przyjęcia ze względu na wdzięczność za zasługi Polaków²⁹. Wydarzenia te pozytywnie wpłynęły na rozwój przyjaznych więzów polsko-gruzińskich.

W Polsce sprawa niepodległości Gruzji doczekała się komentarza ze strony polskich polityków. W numerze drugim „Przeglądu Dyplomatycznego” z 15 lutego 1919 r. został umieszczony pełny tekst memoriału przedłożonego przez rząd Republiki Gruzjińskiej, który był zaprezentowany przedstawicielom ententy w Brnie. Była to pierwsza w Rzeczypospolitej Polskiej publikacja, która w pełni traktowała o niepodległości Gruzji³⁰.

Warta odnotowania jest również działalność gruzińskich emigrantów w Polsce w okresie Demokratycznej Republiki Gruzjińskiej. Nieliczna grupa zorganizowała komitet samopomocy oraz utworzyła Klub Gruzjińsko-Polski, którego celem statutowym było zbliżenie narodów na gruncie ekonomicznym, kulturalnym i społecznym. Ciekawy jest również wątek gruzińskich żołnierzy w wojsku polskim przed 1921 r. Porucznik gruziński Aleksander Tabidze, odbywający

²⁸ W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 66–67.

²⁹ *W rogiatycie i tygryziej skórze*, 2:10–2:40.

³⁰ *Memoriał przedłożony przez ks. Sumbatowa, delegata rządu gruzińskiego, przedstawicielom Koalicji w Brnie, w listopadzie 1918 r.*, „Przegląd Dyplomatyczny” 1919, nr 2, s. 90–95.

służbę w polskich siłach zbrojnych od 1919 r., wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej i został odznaczony Krzyżem Walecznych³¹.

Stanowisko władz Polski wobec niepodległości Gruzji było pozytywne. Zacieśniano więzy przez tworzenie polskich organizacji w Tbilisi czy gruzińskich w Warszawie. Powiększała się również wiedza Polaków o sprawach Kaukazu Południowego. Rozpoczęcie współpracy na podłożu politycznym było wynikiem powstałych zależności polsko-gruzińskich oraz woli realizacji interesów II Rzeczypospolitej na Zakaukaziu.

Misja polska w Tbilisi

Nawiązanie stosunków politycznych między Polską a Gruzją w 1918 r. było inicjatywą strony polskiej. Władze II Rzeczypospolitej skierowały do Gruzji dwie delegacje, których siedzibami stał się Tyflis. Pierwszą z nich było Przedstawicielstwo Państwa Polskiego na Kaukaz, a drugą Misja Specjalna Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukaz Południowy.

Nawiązanie oficjalnych stosunków przez Polskę i Gruzję poprzedziły kontakty nieoficjalne. Władze w Warszawie wyznaczyły tzw. męża zaufania Rady Regencyjnej w osobie Wacława Ostrowskiego, który funkcję tę sprawował od sierpnia 1918 r. Dwa miesiące później został powołany na szefa placówki zwanej Przedstawicielstwem Państwa Polskiego na Kaukazie, a jego nominację potwierdził ówczesny minister spraw zagranicznych Stanisław Głabiński³². Oficjalna nazwa placówki, w której pełnił służbę W. Ostrowski, używała nazwy Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukazie. Rozpoczęcie misji przez Przedstawicielstwo zakończyło działalność Polskiej Rady Okręgowej. Poza jednostką w Tbilisi powołano również ekspozytury w kilku miastach Gruzji. Przedstawiciel wyznaczył

³¹ *W rogatywce i tygrysiej skórze*, 2:40–2:50.

³² Ostrowski trafił na Kaukaz już podczas I wojny światowej jako uchodźca i zaangażował się w działalność Polskiej Rady Okręgowej. A. Furier, *Polacy...*, 369–370.

wicekonsulów w Groznm, Batumi i Baku. W Tbilisi utworzono również kancelarię konsularną, której kierownikiem został Józef Łaszkiewicz. Głównym zadaniem powstałego Przedstawicielstwa była organizacja akcji repatriacyjnej Polaków, zarówno cywili, jak i zdemobilizowanych żołnierzy. Przychylność oraz pomoc niepodległych władz gruzińskich wpływała na stosunek polskich władz do niej samej. Polskim politykom z obozu belwederskiego zależało zatem na utrzymaniu się mienszewickiego rządu w Tbilisi.

Oprócz działalności repatriacyjnej Polaków z Kaukazu zadaniem Przedstawicielstwa było utrzymywanie stałych kontaktów z przedstawicielami władz Gruzji, co miało stanowić grunt pod przyszłe zbliżenie obu państw. Według W. Ostrowskiego przedstawiciele rządu Gruzji byli gotowi na pogłębienie się relacji z Polską, a współpraca II Rzeczypospolitej z państwami zakaukaskimi mogłaby również ewoluować w kierunku gospodarczym³³. Należy zaznaczyć, iż w okresie urzędowania Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej jego zabiegi spotykały się z niedużym oddźwiękiem ze strony kierownictwa polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po spotkaniu W. Ostrowskiego z ministrem spraw zagranicznych Gruzji Eugeniuszem Gegeczkori³⁴ uzgodniono konieczność wysłania dyplomatycznej delegacji gruzińskiej do Polski³⁵. Misja została wysłana, a na jej czele stanął Sidamon Eristawi³⁶.

Wraz z wysłaniem Przedstawicielstwa na Kaukaz do Gruzji został wydelegowany emisariusz Polskiej Organizacji Wojskowej kpt.

³³ M. Mądzik, *Działalność przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukazie w latach 1918–1920*, [w:] *Polacy w Gruzji*, red. ks. E. Walewander, Lublin 2002, s. 256–258.

³⁴ Mienszewik, członek Tbiliskiej Rady Delegatów. Wszedł do pierwszego rządu Demokratycznej Republiki Gruzji, kierowanego przez Noe Żordanię. W imieniu rządu oferował Wielkiej Brytanii prawo korzystania z gruzińskiej infrastruktury kolejowej i portowej w zamian za obronę republiki przed wrogami zewnętrznymi. W. Materski, *Gruzja...*, s. 61–90.

³⁵ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 21–23.

³⁶ Sidamon Eristawi od 1919 r. stał na czele reprezentacji państw zakaukaskich w Polsce. W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa (1919–1921)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1990, s. 76–77.

Stanisław Wężyk³⁷. Zadaniem organizacji było prowadzenie akcji agitacyjno-werbunkowej na rzecz tworzonej przez gen. Lucjana Żeligowskiego 4 Dywizji Strzelców³⁸. Wydano odezwy do żołnierzy pochodzenia polskiego, zorganizowano również odczyty informujące o charakterze i celach polskich sił zbrojnych. Posunięcie to świadczyło o chęci umocnienia wojska polskiego siłami wciąż stacjonującymi na Kaukazie. Być może efektem końcowym byłaby jednostka na stałe stacjonująca w Gruzji, stanowiąca przeciwwagę dla rubieżnej działalności pozostałych zagranicznych jednostek na Zakaukaziu, czyli sił niemieckich i brytyjskich. Rezultaty akcji, której koniec przypadł na grudzień 1918 r., okazały się jednak nikłe³⁹. Było to spowodowane brakiem środków finansowych na prowadzenie działań werbunkowych.

W połowie 1919 r. niepodległość Republiki Gruzińskiej *de iure* uznała Argentyna, zaś na początku 1920 r. decyzję o uznaniu *de facto* ogłosiła Rada Najwyższa ententy. W związku ze zwiększonym zainteresowaniem Gruzją ze strony państw Europy Zachodniej, wyrażającym się w wysyłaniu misji specjalnych, strona polska również zdecydowała się na bardziej zdecydowaną niż dotychczas politykę w tym rejonie. Polska w tym czasie była także w stanie wojny z Rosją radziecką, szukała więc potencjalnych sojuszników, również zagrożonych przez bolszewickie państwo. Rząd II Rzeczypospolitej zdecydował się na wysłanie polskiej misji specjalnej na Kaukaz Południowy, a pierwszy planowany termin wyjazdu misji był wyznaczony na koniec października 1919 r. Ostatecznie przybyła ona do Gruzji w marcu 1920 r. Przed wyjazdem dyplomatów minister spraw zagranicznych Stanisław Patek zwrócił się do swojego gruzińskiego

³⁷ Kpt. Wężyk zorganizował w Tyflisie Związek Polskiej Organizacji Wojskowej oraz Komendę Główną. Nawiązał kontakty z władzami Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu oraz przedstawicielami dowództwa niemieckiego w Gruzji, chcąc pozyskać ich zgodę na akcję werbunkową do oddziałów polskich wśród żołnierzy polskiego pochodzenia służących w armiach republik południowokaukaskich. P. Olszewski, *Polacy na Kaukazie w wiekach XIX–XXI*, [w:] *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej*, red. M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski 2011, s. 238–239.

³⁸ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 16–21.

³⁹ M. Mądzik, *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna...*, s. 150–153.

odpowiednika Eugeni Gegeczkori z depeszą zawierającą propozycję nawiązania stosunków dyplomatycznych i bliskiej współpracy, na co minister spraw zagranicznych Gruzji odpowiedział pozytywnie. Depesza zawierała również zawiadomienie o uznaniu *de facto* Republiki Gruzjińskiej przez II Rzeczpospolitą⁴⁰.

Szefem misji specjalnej Rzeczypospolitej Polskiej na Kaukaz Południowy został mianowany Tytus Filipowicz⁴¹, który był jednym z najbliższych współpracowników J. Piłsudskiego. W rządzie premiera Jędrzeja Moraczewskiego pełnił funkcję wiceministra spraw zagranicznych⁴². Pełnione przez niego wysokie stanowiska oraz pochodzenie z piłsudczykowskiego obozu politycznego obrazuje rangę misji w odniesieniu do polityki zagranicznej Polski.

Wysłanie misji przez rząd Polski miało na celu nawiązanie ścisłych kontaktów politycznych z Tbilisi i Baku, uregulowanie stosunku do Polski zamieszkujących na Zakaukaziu przesiedleńców oraz żołnierzy pochodzenia polskiego, nawiązanie kontaktów z misjami wojskowymi państw ententy w tym regionie⁴³. Na T. Filipowiczu spoczywało również zadanie oceny państw Kaukazu Południowego pod względem możliwości uznania ich państwowości na szczeblu formalnym. Misja polska znacznie różniła się od misji pozostałych państw europejskich, gdyż miała charakter ściśle polityczny. Państwa ententy były nastawione głównie na korzyści gospodarcze, związane z eksploatacją i eksportem surowców naturalnych Gruzji.

Po przybyciu do Tbilisi członków misji nastąpiło uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających w gruzińskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W przemowie T. Filipowicz podkreślał podobieństwo

⁴⁰ W. Materski, *Gruzja i wielkie mocarstwa (1919–1921)...*, s. 76–78.

⁴¹ Działacz Polskiej Partii Socjalistycznej od 1896 r. Towarzysz Piłsudskiego w podróży do Japonii w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Po powrocie z Azji prowadził rozmowy z przedstawicielami Japonii w Londynie. W czasie rozłamu partii opowiedział się za PPS-Frakcją Rewolucyjną. Od 1918 r. był pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1987, t. 2, s. 101–103.

⁴² M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 18–19.

⁴³ W. Materski, *Georgia Rediviva...*, s. 167–170.

losów obu narodów⁴⁴. Następnie podczas kolejnych rozmów został opracowany projekt sojuszu wojskowego. W okresie przygotowań do wyprawy kijowskiej J. Piłsudski chciał nawiązać współpracę polityczno-wojskową z republikami zakaukaskimi. Jednakże pełne opracowanie projektu sojuszu oraz współpraca z innymi misjami na poziomie wojskowym była niemożliwa, gdyż misja polska nie miała w swoim składzie attaché wojskowego. Postawa II Rzeczypospolitej w tym aspekcie była dwuznaczna.

Na konferencji ogólnokaukaskiej w Tbilisi minister spraw zagranicznych Azerbejdżanu Fatali Chan-Chojski zaprosił T. Filipowicza na rozmowy do Baku⁴⁵. Po przybyciu misji do Azerbejdżanu nastąpił przewrót bolszewicki, a do miasta wkroczyła Armia Czerwona. 24 kwietnia 1921 r. członkowie misji zostali uwięzieni, a następnie przewiezieni do Moskwy. Tym wydarzeniem misja specjalna zakończyła swoją działalność na terenie Kaukazu.

Aresztowanie T. Filipowicza przyczyniło się do niepowodzenia zabiegów politycznych i wojskowych rządu RP w Gruzji. Pomimo aresztowania dyplomaty, II Rzeczypospolita nie zerwała stosunków z Gruzją, a na początku 1921 r. uznała jej niepodległość *de iure*⁴⁶. Na mocy sojuszu wojskowego planowano również wysłać misję o charakterze wojskowym na czele z Romanem Knollem⁴⁷. Pełnił funkcję kierownika sekcji wschodniej Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw m.in. Kaukazu. Misja nie doszła do skutku z powodu najazdu Armii Czerwonej na Republikę Gruzijną. Aneksja Gruzji przez Rosję radziecką w lutym 1921 r. zakończyła polsko-gruzińskie oficjalne stosunki dyplomatyczne.

⁴⁴ Uroczystość została szczegółowo opisana przez gruzińskie czasopismo „Bor’ba”. Materiały na temat przebiegu roboczych rokowań nie zostały zachowane. W. Materski, *Misja Tytusa Filipowicza w Tbilisi...*, s. 27–28.

⁴⁵ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 16–23.

⁴⁶ A. Furier, *Kraj Zakaukaski w relacjach dyplomatów II Rzeczypospolitej*, Poznań 1999, s. 16–19.

⁴⁷ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 22–23.

Kontakty gospodarcze i wojskowe

Ruch prometejski zrzeszał działaczy politycznych narodów, które zostały zniewolone przez Rosję radziecką. Nazwa ruchu wywodziła się z postaci mitologii greckiej – Prometeusza. Tytan ofiarował ludziom wiedzę i umiejętności, dzięki którym uniezależnili się od bogów. Paralela ludzi przedstawionych w mitologii do sytuacji narodów zniewolonych ukazuje założenia działalności ruchu, takie jak idea poświęcenia i ofiary oraz jedność w walce o wolność. Konieczność wykorzystania narodów nierosyjskich w procesie osłabienia wewnętrznego Rosji zauważył twórca ruchu – Józef Piłsudski. Według niego Polska w tym procesie powinna odgrywać decydującą rolę, ze względu na swoją przeszłość historyczną i postawę wobec zaborców. Zadaniem Rzeczypospolitej miało być wsparcie ruchów wyzwoleniczych wewnątrz państwa radzieckiego. Celem prometeizmu było wykorzystanie poczucia odrębności poszczególnych narodów, doprowadzenie ich do oderwania się od Związku Radzieckiego, a następnie uformowanie podłoża pod zmiany ustrojowe w nowo powstałych republikach. Efektem tej działalności miało być rozbitcie Rosji na części składowe, co znacznie zmniejszyłoby jej potencjał militarny. Działalność ruchu obejmowała m.in. gruzińskich działaczy. Plan J. Piłsudskiego nie zakładał jedynie dyplomatycznych związków międzynarodowych. W zamyśle marszałka była współpraca obu narodów na rzecz uzyskania, a następnie wzmocnienia swojej państwowości. Skuteczną formą realizacji jego zamierzeń było współdziałanie polsko-gruzińskie na różnych płaszczyznach. W ciągu trzech lat trwania niepodległości Gruzji udało się rozpocząć współdziałanie w wymiarze gospodarczym oraz wojskowym. Z dokumentów pozostawionych przez W. Ostrowskiego wynika, że sporządził wiele raportów traktujących o możliwościach pogłębienia kontaktów Polski z Gruzją⁴⁸. Odbycie przez niego spotkań z przedstawicielami władz w Gruzji dawało dobre rokowania dla rozwijania współpracy. Gruzini politycy byli pozytywnie nastawieni do zacieśniania więzów, a kooperacja przemysłowo-handlowa wydawała się realna do urzeczywistnienia.

⁴⁸ Tamże, s. 16–23.

Sprzyjająca dla idei wspólnego handlu była coraz większa liczba Polaków zamieszkujących Gruzję. Polacy rozpoczęli działalność gospodarczą i z tego powodu nie byli zainteresowani powrotem do Polski. Grupa ta utworzyła w maju 1919 r. Polsko-Gruziński Związek Przemysłowo-Handlowy, a w jego składzie znaleźli się przedsiębiorcy polscy i gruzińscy. Firma prowadziła w różnych częściach Gruzji handel towarami przemysłowymi. Uzyskała poparcie gruzińskiego Komitetu Giełdowego oraz zgodę władz miejskich na rejestrację⁴⁹.

W raporcie o stanie ekonomicznym Zakaukazia przedstawiciel II Rzeczypospolitej w Gruzji podkreślał korzyści wiążące się z nawiązaniem współpracy gospodarczej. Według W. Ostrowskiego wspólna działalność na tym podłożu miała polegać na dostarczaniu przez Kaukaz surowców mineralnych, takich jak mangan, miedź, artykuły rolnicze, zaś Polska eksportowałaby do Gruzji gotowe wyroby fabryczne oraz narzędzia rolnicze. Handel w omawianym okresie był możliwy jedynie na zasadzie handlu wymiennego lub poprzez waluty zagraniczne, a towar eksportowany należało dostarczyć do Gruzji i dopiero wtedy był możliwy wywóz surowców. Dodatkowo utrudnione było uzyskanie pożyczek w miejscowych bankach. Z powodu komplikacji w nawiązaniu handlu W. Ostrowski zaproponował utworzenie w Gruzji oddziału polskiego banku, który finansowałby transakcje⁵⁰.

Współpracownik W. Ostrowskiego Tadeusz Tydelski w swojej zapisce twierdził, że ówczesna koniunktura była sprzyjająca dla polsko-gruzińskiej współpracy gospodarczej. W odróżnieniu od przebywających na Zakaukaziu przedstawicielstw państw europejskich, Polska i Gruzja znajdowały się w podobnej sytuacji ekonomicznej, dlatego też Gruzja nie była narażona ze strony Polski na wyzysk⁵¹. Zabiegi Przedstawicielstwa związane ze współpracą gospodarczą miały słaby oddźwięk ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wysłana misja specjalna nie zdążyła podjąć realnych

⁴⁹ M. Mądziak, *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna...*, s. 157–158.

⁵⁰ M. Mądziak, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 18–19.

⁵¹ Tamże, s. 16–23.

działań w tym kierunku. Plany nawiązania kontaktów handlowych zakończyły się fiaskiem.

Współpraca wojskowa Polski i Gruzji miała bardzo silne podłoże, które stanowiło wspólne zagrożenie ze strony bolszewickiej, tradycje współdziałania Polaków i narodów zakaukaskich, obecność żołnierzy polskich na terytorium Gruzji, utworzenie polskiej brygady i jej utrzymanie przez rząd gruziński oraz nawiązanie kontaktów między ruchami socjaldemokratycznymi działającymi w obu państwach. Obecność w Gruzji polskich organizacji oraz instytucji państwowych, a w szczególności Polskiej Organizacji Wojskowej, pozwoliła na zbadanie możliwości przyszłego sojuszu. Stronie polskiej zależało na znalezieniu wsparcia w wojnie z bolszewicką Rosją, a nastawiona antyrosyjsko Gruzja wydawała się potencjalnym sojusznikiem.

Plany wojskowe J. Piłsudskiego wobec Gruzji, jako partnerowi wojskowemu przeciwko „białej” i „czerwonej” Rosji, zostały przedstawione entencie. Nie zostały ukryte również przed Rosją, gdyż na spotkaniu z przedstawicielami rosyjskiej Rady Politycznej marszałek ujawnił dążność II Rzeczypospolitej do nowego układu stosunków na Wschodzie⁵².

Po przybyciu do Gruzji misji specjalnej Tytusa Filipowicza na uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających państwa wyraziły chęć współdziałania nie tylko politycznego, ale również militarnego. Obustronne rozmowy w krótkim czasie doprowadziły do przygotowania projektu polsko-gruzińskiego sojuszu wojskowego, plan współpracy operacyjnej oraz sformułowanie zasady pomocy II Rzeczypospolitej w ekwipowaniu armii gruzińskiej w broń i amunicję⁵³. Uzgodniono również procedurę nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych, które wiązały się również z wymianą przedstawicieli wojskowych⁵⁴. Dokładny termin realizacji nie został jednak podany.

⁵² W. Materski, *Polsko-gruziński sojusz wojskowy 1920 r.*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, red. A. Koryn, Warszawa 1991, s. 203–207.

⁵³ Dokumenty nie zachowały się.

⁵⁴ Tamże, s. 205–207.

W celu wykonania przedstawionych celów przez stronę polską i gruzińską było konieczne wysłanie do Gruzji przedstawiciela wojska polskiego. Jak wspomniano, misja Tytusa Filipowicza nie miała w swoim składzie attaché wojskowego, dlatego też została powołana kolejna misja o charakterze wojskowym na czele z Romanem Knollem oraz mjr. Wacławem Jędrzejewiczem⁵⁵ jako attaché wojskowym. Jej przybycie zostało opóźnione przez aresztowanie w Azerbejdżanie członków misji Filipowicza. Ostatecznie misja nie doszła do skutku z powodu opanowania stolicy Gruzji przez Armię Czerwoną. Na jego podstawie była możliwa współpraca z rządem Gruzji na emigracji po utracie niepodległości oraz współdziałanie w ruchu prometejskim.

Próby zbliżenia Polski i Gruzji na poziomie gospodarczym i militarnym wynikały z ugruntowanej współpracy obu państw. Po obu stronach chęć zacieśnienia współdziałania była uwarunkowana przez silne czynniki. Zarówno najwyższe władze polskie, jak i gruzińskie wyrażały wolę budowania wspólnego handlu oraz sił zbrojnych. Początkowa opieszałość polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych spowodowała opóźnienie w podjęciu realnych działań w kierunku zacieśnienia współpracy, dlatego też postanowienia przyjęte przez oba kraje nie były wypełnione. Jednakże należy podkreślić, iż budowane przez okres trzech lat zbliżenie polsko-gruzińskie miało duże szanse na rozwinięcie się współpracy na większą skalę.

Zakończenie

Stosunki polityczne między Polską a Gruzją w okresie istnienia Republiki Gruzjińskiej były dobre. Ukształtowana więź między dwoma narodami, zapewnienia o gotowości współdziałania oraz poczynione gesty pomocy umożliwiały nawiązanie ścisłej współpracy między dwoma państwami. Położenie geopolityczne, konflikt z Rosją radziecką, słabe przygotowanie militarne były czynnikami skłaniającymi zarówno Polskę, jak i Gruzję do nawiązania kontaktów. Ówczesna sytuacja międzynarodowa oraz ukierunkowanie polskiej

⁵⁵ M. Mądzik, *Z historii politycznych stosunków...*, s. 16–23.

polityki zagranicznej na Wschód zaowocowało wysłaniem na Kaukaz Południowy misji specjalnej przez rząd Polski. Działania przedstawicieli władz II Rzeczypospolitej ukazały niemożność podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku zacieśniania związków z Gruzją. Przygotowany sojusz wojskowy został za późno przedstawiony władzom gruzińskim, dlatego nie mogły być zrealizowane jego postanowienia. W odczuciu autorki możliwości współpracy polsko-gruzińskiej nie zostały w pełni wykorzystane przez rząd II Rzeczypospolitej.

Temat stosunków politycznych polsko-gruzińskich, a szczególnie współpracy w ruchu prometejskim, nie był chętnie podejmowany przez polskich historyków w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dopiero odszukanie akt wojskowych polskich i gruzińskich, umożliwiło poznanie tego zagadnienia. Po kolejnym odzyskaniu niepodległości przez Gruzję i uzyskaniu przez Polskę niezależności od Związku Sowieckiego zasadne byłoby dla obu państw utrzymanie tradycji współpracy ze względu na dalej istniejące zagrożenie ze strony rosyjskiej w postaci bezpieczeństwa energetycznego.

Współczesna pozycja Gruzji na arenie międzynarodowej nie różni się wiele od tej sprzed stu lat. Jako „podbrzusze” Federacji Rosyjskiej wciąż odgrywa duże znaczenie geopolityczne. Według Pawła Stawarza z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego Rosja, posługując się narzędziami twardej siły w kontaktach z Gruzją, wpływa na destabilizację całego regionu Kaukazu Południowego⁵⁶. Na jej terenie stacjonują jednostki ościennych państw, utwierdzając swoją silną pozycję na tym obszarze. Starając się o wejście do Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej gruzińscy politycy szukają gwarancji stabilności na wypadek neoimperialnych działań Rosji. Kartą przetargową wciąż są bogate surowce. Współdziałanie polsko-gruzińskie w XIX i XX w. ma szczególne znaczenie dla zawiązania wspólnych więzi gospodarczych ze względu na możliwość przesyłu do Europy azerskich złóż ropy naftowej przez Gruzję. Zasadne dla współpracy gospodarczej w sektorze energetycznym byłoby nawiąza-

⁵⁶ M. Kostun, P. Stawarz, *Rola geopolityki w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski i państw Kaukazu południowego na przełomie XX i XXI wieku*, „Przegląd Europejski” 2013, nr 3, s. 87–88.

nie do przyjaznych stosunków, jakie te państwa miały w przeszłości. Współczesne wpływy Polski w państwach Kaukazu Południowego miały zostać zrealizowane w ramach Partnerstwa Wschodniego, którego głównym celem jest zacieśnienie współpracy państw partnerskich z Unią Europejską na poziomie politycznym i gospodarczym. Po dziewięciu latach działalności Partnerstwa trudno orzec stopień zbliżenia się Gruzji do Unii Europejskiej oraz poprawy stosunków polsko-gruzińskich. Również perspektywa wejścia Gruzji do Sojuszu Północnoatlantyckiego uległa znacznemu oddaleniu. Przyczyny oddalenia się Tbilisi od Warszawy należy upatrywać również w wewnętrznej polityce Gruzji, która w ostatnich latach podejmuje próbę normalizacji stosunków z Rosją⁵⁷. Reorientacja polityki gruzińskich władz stoi w sprzeczności z polskim interesem na tym obszarze. Wprowadzenie ruchu bezwizowego wraz z pełną implementacją umowy stowarzyszeniowej pod koniec 2016 r. było wypełnieniem ostatniego celu w relacjach unijno-gruzińskich⁵⁸. Jest to zatem moment, w którym zainteresowane strony powinny określić wektor swojej polityki i następnych działań. W ramach Unii Europejskiej Polska również ma wpływ na wypracowanie przyszłej strategii wobec regionu Kaukazu Południowego. Aktywizacja polskiej dyplomacji w zakresie przyciągania Gruzji do Europy Zachodniej, która miała miejsce w 2007 r. i ulegała stopniowemu marazmowi, ma szansę ponownej dynamizacji. Wypracowane podłoże obustronnych stosunków w latach międzywojennych może stanowić czynnik pobudzający i dynamizujący przyszłe relacje polsko-gruzińskie.

Bibliografia

- Baranowski B., Baranowski K., *Historia Gruzji*, Wrocław 1987.
Falkowski M., *Gruziński dryf. Kryzys gruzińskiej drogi na zachód*, Warszawa 2016.

⁵⁷ M. Falkowski, *Gruziński dryf. Kryzys gruzińskiej drogi na zachód*, Warszawa 2016, s. 28.

⁵⁸ R. Sadowski, *Unia Europejska znosi wizy dla Ukrainy i Gruzji*, <https://www.osw.waw.pl>, 14.12.2016.

- Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991.
- Furier A., *Działania dyplomatyczne II Rzeczypospolitej na Kaukazie*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. 5.
- Furier A., *Kraj Zakaukaski w relacjach II Rzeczypospolitej*, Poznań 1999.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.
- Ghambashidze D., *Mineral resources of Georgia and Caucasia: manganese industry of Georgia*, London 1919, <http://www.archive.org>, 13.02.2016.
- Grzybowski S., *Sarmatyzm*, Warszawa 1996.
- Helden R., *E.J. Brill's First Encyclopaedia of Islam 1913–1936*, Leiden 1987.
- Jachymek J., Paruch W., *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, Lublin 2005.
- Jones S., *Between ideology and pragmatism: social democracy and the economic transition in Georgia 1918–21*, „Caucasus Survey” 2014, Vol. 1.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1996.
- Koryn A., *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, Warszawa 1991.
- Kostun M., Stawarz P., *Rola geopolityki w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Polski i państw Kaukazu południowego na przełomie XX i XXI wieku*, „Przegląd Europejski” 2013, nr 3.
- Łaba-Zabłocki T., *Poezje*, Kraków 2013.
- Materski W., *Gruzja i mocarstwa 1917–1921*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, 1987, t. 23.
- Materski W., *Georgia Rediviva. Republika Gruzjińska w stosunkach międzynarodowych 1918–1921*, Warszawa 1994.
- Materski W., *Gruzja*, Warszawa 2000.
- Materski W., *Misja Tytusa Filipowicza w Tbilisi (kwiecień 1920 r.)*, „Pro Georgia” 1991, t. 1, s. 26–28.
- Mądzik M., *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku*, Lublin 1987.
- Mądzik M., *Z historii politycznych stosunków polsko-gruzińskich w latach 1918–1921*, „Pro Georgia” 1991, t. 1.
- Memoriał przedłożony przez ks. Sumbatowa, delegata rządu gruzińskiego, przedstawicielom Koalicji w Brnie, w listopadzie 1918 r.*, „Przegląd Dyplomatyczny” 1919, nr 2, s. 90–95.
- Paruch W., Trembicka K., *Świat wokół Rzeczypospolitej*, Lublin 2007.
- Sadowski R., *Unia Europejska znosi wizy dla Ukrainy i Gruzji*, <https://www.osw.waw.pl>, 14.12.2016.
- Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1987, t. 2.
- Instytut Demografii Narodowego Uniwersytetu Badawczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej, <http://demoscope.ru>, 1.01.2014.

- Szczerbiński M., Wasilewski K., *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej*, Gorzów Wielkopolski 2011.
- Urushadze L.Z., *Democratic Republic of Georgia (1918–1921)*, Tbilisi 1998, http://www.geocities.ws/levan_urushadze 98, 23.02.2016.
- W rogatywce i tygryziej skórce*, reż. J. Lubach, Polska 2007.
- Współdziałanie rządu polskiego z emigracyjnymi organizacjami antyradzieckimi w latach 1918–1938*, oprac. S. Wroński, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały” 1968, t. 3.

Polish-Georgian relations in 1918–1921

Summary: The tradition of Polish-Georgian relations is many centuries old. It manifested itself differently over the course of history, originally based on the ideology of the Sarmatism and a diplomatic alliance in the war against Turkey. Later, when they were annexed by the Russian Empire, it was based on their fight for independence against a common enemy. Their relations have a political and historical background, and are associated with the resettlement policy of Russia.

Establishing diplomatic relationships during the short period of the Democratic Republic of Georgia's existence meant acknowledging Georgia internationally, first *de facto*, and then *de iure*. The cooperation was focused mainly on providing safe return for large Polish minority living in Transcaucasia, and on Marshal Józef Piłsudzki's federalist agenda which supported newly emerged states. Both countries' relations were reinforced by signing a military alliance and creating Polish-Georgian Industrial and Trade Union. The cooperation was finally ended by Soviet Russia's assault on Georgia in year 1921.

Keywords: Polish-Georgian relations, Georgia, federalism, foreign affairs, Caucasasia.

Przemysław Waszak

Inkluzje spraw polityczno-społecznych i światopoglądowych w badaniach z zakresu historii sztuki średniowiecznej. Studia przypadku*

Streszczenie: Sztuka średniowieczna nierzadko pełniła funkcje polityczne. Po nakreśleniu zakresu i przykładu aspektów politycznych w iluminatorstwie ottońskim następuje analiza ujęć sztuki średniowiecznej. Podejście do architektury romańskiej może być nacechowane światopoglądem charakterystycznym dla danej epoki. Tym ważniejsze są szeroko zakrojone, przeprowadzane badania obejmujące architekturę romańską w Polsce. Podejmowane są próby demitologizacji sztuki i odideologizowania podejścia do niej. Omówiono dwa odmienne przykłady upolitycznienia odbioru dwóch bardzo znanych gotyckich statui. Rozważania, których celem było wskazanie aspektów politycznych w podejściu do dzieł sztuki w ich analizach, prowadzą do wniosku o konieczności uwzględniania zmiennego czynnika politycznego, ale też zwracania uwagi na dzieła sztuki po prostu jako obiekty artystyczne.

Słowa kluczowe: historia sztuki, średniowiecze, sztuka, recepcja, sztuka a polityka, historia sztuki a polityka, interpretacje.

* Do badań nad tym zagadnieniem przyczynił się grant Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu nr 2451–NH.

Założenia

Sztuka i procesy artystyczno-kulturowe z natury mają charakter transgraniczny. Regiony artystyczne są otwarte na wpływy i cechują się dyfuzją kulturową. Z drugiej strony naturalne jest nauczanie sztuki i kultury przede wszystkim danego kraju, w dalszej kolejności regionu, miasta oraz makroregionu kulturowo-artystycznego, w którym zawiera się sztuka danego państwa. Ponadto warto poza głównym nurtem dydaktycznym uzupełniać wiedzę o innych regionach artystycznych, sztuce całego świata poprzez lekturę, ogląd artefaktów, podróże, zajęcia fakultatywne oraz seminaryjne. Analiza Stanisława Roszaka wskazała wielość i różnorodność elementów wpływających na zmiany w nauczaniu historii w Polsce i poza Polską. Są one ważne w kwestii sposobu podejścia do poszczególnych zagadnień, ich interpretacji i procentowego rozkładu miejsca im poświęcanego¹. Podobnie można postrzegać zmiany zachodzące w nauczaniu historii sztuki. Z uwagi na jego mniejszy wymiar w szkolnictwie oraz inny charakter od wydarzeń historycznych, edukacja z zakresu sztuki nie stanowi jednak podobnego punktu zapalnego. Nabiera ona większego znaczenia w samokształceniu oraz na studiach i w szkołach uwzględniających w programie historię sztuki.

Zakres i przykład aspektów politycznych obecnych w sztuce średniowiecznej

Jako pewnik można określić fakt, że sztuka w średniowieczu pełniła nierzadko funkcje polityczne. Sztuka średniowieczna stanowiła często wyraz manifestacji pobożności grupy społecznej, pojedynczych fundatorów, a także ostentacji władzy i zamożności. Ówczesna sztuka nosiła zarówno cechy unaoczniania prawd wiary i teologii, jak i służyła także świeckim, zmiennym ideom. Istnieją podstawy ku temu, aby wymienić programy, koncepcje, teorie, jak również

¹ S. Roszak, *Historia – Polityka – Edukacja*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, t. 16, nr 1, s. 141–149.

ideologie oraz doktryny, które adaptowano, przeformułowano na język sztuki. Twórczość artystyczna służyła uwypuklaniu hierarchii, budowaniu wizerunku, wskazywaniu uprawnień władzy. Sztuka wyjaśniała aktualne lub zamierzone znaczenia idei oraz rolę jej poszczególnych aspektów. Powstawało połączenie polityki z obrazem – rodzaj ówczasie formułowanej i przystosowywanej, politycznej, państwowej ikonografii. Sztuka ponadto miała funkcje upamiętniające lub wyjaśniające, interpretujące wydarzenia, postaci i dany stan zależności czy podległości lub tylko związków politycznych. Podkreślała legitymizację oraz zasięg władzy. Sztuka, oprócz nakreślenia idei, myśli, poglądów, pojęć, różnie pojętej misji oraz zawarcia w dziele sztuki wielkiego wyrazu artystycznego, mogła też mieć aspekt po prostu użytkowy. Wskazane cele dotyczyły tak sztuki monumentalnej – architektury, rzeźby, jak i sztuki przybierającej formy drobnych, szczególnie cennych przedmiotów, zarezerwowanych wówczas do oglądania przez nielicznych. Dobrym przykładem ilustrującym zaangażowanie sztuki w oddanie wykładni politycznej jest miniaturowe, książkowe malarstwo ottońskie przełomu X i XI w., dogłębnie przeanalizowane w kontekście politycznym przez Piotra Skubiszewskiego². Do dzisiaj miniatury z przechowywanego w Monachium Ewangeliarza Ottona III należą do najbardziej znanych nie tylko w historii sztuki. Chętnie ilustruje się nimi książki historyczne³. Można wskazać przede wszystkim na iluminacje przedstawiające władcę ukazanego na tronie w momencie odbierania hołdu od personifikacji narodów. W niniejszym artykule pod uwagę wzięte zostanie jednak przede wszystkim odniesienie do badań z zakresu historii sztuki, w których odbicie znajdują pewne kwestie społeczne i polityczne, poglądy lub ustosunkowanie się do nich.

² P. Skubiszewski, *W służbie cesarza, w służbie króla. Temat władzy w sztuce ottońskiej*, [w:] *Funkcja dzieła sztuki: materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1970*, red. E. Studniarkowa, Warszawa 1972, s. 17–72.

³ Np. *Wczesne średniowiecze: od 400 do 1000 r.*, red. R. McKitterick, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2003, il. 11 oraz il. na okładce.

Istotność sztuki średniowiecznej w społeczeństwie i jej badania

Odniesienie do przeszłości stanowi ważny element w świadomości narodu. W jej centrum znajdują się wydarzenia państwowotwórcze, kulturotwórcze, przełomy artystyczne i historyczne, wybitne dzieła sztuki. Namacalnym świadkiem dawnych czasów są istniejące do dzisiaj, aczkolwiek naturalnie w zmienionym kształcie, dzieła architektury i sztuki. Stąd też tak wielkie znaczenie mają, zwłaszcza w świadomości narodów północnoeuropejskich, spoza limesu dawnego Cesarstwa Rzymskiego odniesienia do sztuki i kultury średniowiecza.

W przypadku Polski wydano szczególnie wiele publikacji podejmujących temat architektury romańskiej i przedromańskiej, zwłaszcza w przeciągu ostatnich lat. Tak więc stan badań od czasu artykułu P. Skubiszewskiego obejmującego sztukę średniowieczną obszarów polskich⁴, opublikowanego w języku polskim i niemieckim znacznie się powiększył. Metodologiczny, przekrojowy artykuł zawierał wyróżniającą ocenę stopnia zaawansowania prac naukowych w dziedzinie sztuki romańskiej i przedromańskiej na tle nauki dotyczącej pozostałych stylów⁵. Autor podjął w swojej pracy tematykę oceny geografii sztuki i problemu obszarów kulturowych, regionów artystycznych. Dokonał krytycznego przeglądu nacechowanych ideologią sposobów ujmowania i postrzegania sztuki. Przeanalizował wpływy na obiekty sztuki powstające w Polsce i ich ewolucję artystyczną, a także adaptowanie, przekształcanie obcych wzorców. Warto przywołać późniejszą niemieckojęzyczną publikację o szerokim zakresie, będącą owocem współpracy niemiecko-polskiej⁶.

⁴ P. Skubiszewski, *Polska sztuka średniowieczna czy sztuka średniowieczna w Polsce?*, „Kwartalnik Historyczny” 1979, t. 86, nr 4, s. 891–916. Szersze ujęcie tego samego tematu: P. Skubiszewski, *Polnische mittelalterliche Kunst oder mittelalterliche Kunst in Polen?*, „Jahrbuch für Geschichte“ 1981, Bd. 23, s. 9–56.

⁵ P. Skubiszewski, *Polska sztuka...*, s. 901; P. Skubiszewski, *Polnische mittelalterliche Kunst...*, s. 31, 32.

⁶ *Mittelalterliche Architektur in Polen: romanische und gotische Baukunst zwischen Oder und Weichsel*, Hg Ch. Herrmann, D. von Winterfeld, mit Beitr. von

I w tym dwutomowym wydawnictwie omówiono z perspektywy 36 lat od ukazania się pierwodruku główne tezy wymienionego, istotnego artykułu P. Skubiszewskiego. Podniesiono, że podejście do sztuki średniowiecznej przy wykorzystaniu pojęć kultury narodowej jest możliwe we współczesnym naukowym dyskursie⁷.

W 2008 r. P. Skubiszewski ponownie odniósł się do tematu specyfiki sztuki polskiej w średniowieczu nakreślonego przez niego w 1979 i 1981 r. Mediewista przyjął jako podstawowe założenie istnienie przede wszystkim niemieckich wpływów artystycznych w polskiej sztuce chrześcijańskiej na początku jej rozwoju. Ich przyjęcie można uznać wówczas za najbardziej naturalne. Zarazem wskazał na indywidualny rozwój sztuki w Królestwie Polskim w XIV, XV w.⁸ Polska średniowieczna, ulegająca przede wszystkim wpływom z Zachodu, została określona przez Jerzego Kłoczowskiego, we współczesnym, naukowym rozumieniu tego pojęcia jako część „Młodszej Europy”. Na ówczesną Polskę wywierała też wpływ cywilizacja bizantyjska. Sam zaś wymieniony nadrzędny środkowowschodnio-europejski region był, podobnie jak to się określa w historii sztuki, regionem otwartym, w którym dodatkowo zachodzą wzajemne zależności i powiązania⁹. W kwestii nurtujących nas zagadnień P. Skubiszewski pokazał, jak wiele zmieniło się w badaniach z zakresu historii sztuki. Podniósł odejście od postrzegania zjawisk artystycznych przez współczesnych naukowców z perspektywy coraz bardziej odległej w czasie II wojny światowej oraz podjęcie obopólnej współpracy. Zauważył wciąż niepełną znajomość polskiej literatury przedmiotu za granicą¹⁰. Można uzupełnić, że jest to często spotykany problem. Ta kwestia

U. Arnold, Ch. Herrmann, J. Jarzewicz, A. Konieczny, J. Kowalski, M. Ober, A. Tomaszewski, D. von Winterfeld, Fotogr. von Ch. Herrmann, Petersberg 2015, Bd. 1, 2.

⁷ Ch. Herrmann, D. von Winterfeld, *Resümees*, [w:] *Mittelalterliche Architektur...*, Bd. 2, s. 1097.

⁸ P. Skubiszewski, *Polen und die deutsche Kunstgeschichte: aus persönlicher Sicht*, [nadbitka z:] „Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft” 2008, Bd. 62, s. 219, 220.

⁹ J. Kłoczowski, *Młodsza Europa: Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003, s. 11–17, 21, 22.

¹⁰ P. Skubiszewski, *Polen und die deutsche Kunstgeschichte...*, s. 228.

w wymiarze nawet bardziej ogólnym dotyczy zazwyczaj zagadnień, którymi zajmują się przedstawiciele nauki kilku krajów. Pomimo że znajomość polskich badań w nauce zagranicznej ulega stałej poprawie, Krzysztof Kwiatkowski z drugiej strony przytoczył inny przykład: niewystarczającej znajomości istotnych badań litewskich w nauce polskiej zajmującej się historią państwa zakonnego i Litwy w późnym średniowieczu¹¹.

Polska sztuka romańska i przedromańska – intensyfikacja badań i światopoglądowe punkty widzenia

Kulminacje badań z zakresu sztuki romańskiej nastąpiły przy okazji wielkich rocznic: tysiąclecia państwa polskiego¹² oraz około przełomu XX i XXI w. Znamienne, że publikacje na temat architektury romańskiej nie przestały ukazywać się po przełomie tysiącleci. Przeciwnie, liczba prac analitycznych i przekrojowych, podręcznikowych, a także mających charakter skryptów znacznie wzrosła. Zygmunt Świechowski omówił zintensyfikowanie badań podczas dekady 1997–2007¹³. Wydawane publikacje stają się nie tylko przedmiotem nauki, lektury. Kolejne ujęcia sztuki dawnej zachęcają do zajęcia odnośnie do nich własnego stanowiska. Książki naturalnie wzbudzają zainteresowanie w poszczególnych miejscowościach, w których znajdują się omawiane kościoły romańskie¹⁴.

¹¹ K. Kwiatkowski, [Rec.:] *Cura animarum. Seelsorge im Deutschordensland Preußen*, hrsg. v. Stefan Samerski, „Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders” 2014, Vol. 19, s. 308.

¹² Zwl. *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971, t. 1, 2.

¹³ Z. Świechowski, „Gorące dziesięciolecie” badań 1997–2007, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego – Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku*, red. T. Janiak, Gniezno 2009, s. 11–29.

¹⁴ Np. J. Jarzewicz, *Kościół romański w Polsce*, zdj. J. Andrzejewski, Kraków 2014, z przydatnym wprowadzeniem do ogólnych zagadnień architektury romańskiej jako całości.

Zarzuty upolitycznienia dyskursu naukowego i stosowanej terminologii w badaniach nad architekturą romańską pojawiły się przede wszystkim w polemicznych pracach Z. Świechowskiego, które mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych dyskusji. Autor odniósł się też do interpretacji zachowanego materiału zabytkowego oraz uzasadnienia i logiki wyciąganych wniosków¹⁵. Daleko idące wizualizacje – rekonstrukcje komputerowe bądź rysunkowe, z jednej strony erudycyjne, a z drugiej cechujące się jego zdaniem intencjonalnością, podporządkowaniem odkrytych reliktyw archeologicznych, źródeł pisanych i przywoływanych analogii spoza obszaru Polski oraz łączeniem poszczególnych przesłanek, nazwał „kierunkiem rekonstrukcyjno-fantastycznym”¹⁶. Temat podejmowanych badań z zakresu architektury przedromańskiej i romańskiej w Polsce można uznać za wymagający wyważonego podejścia z uwagi na szczupłość źródeł oraz odległość czasu powstania budowli, a przede wszystkim ze względu na odnośnienie się do kluczowych dla państwowości polskiej wydarzeń takich jak chrzest Polski i sporne miejsce, w którym się odbył. Na szczupłość przesłanek dotyczących architektury przedromańskiej wskazywał też Z. Świechowski¹⁷. Podobnie rozbieżność opinii badaczy co do genezy morfologicznej, datowania, powiązania z osobistościami politycznymi i duchownymi ma znaczenie dla społeczeństw danych miejscowości i regionów. Dzieje się tak szczególnie w tych miejscach, w których są zlokalizowane lub dawniej się znajdowały obecnie zniszczone, przebudowane, zastąpione nowymi lub zachowane w postaci reliktyw szczególnie ważne budowle. Takie zabytki ogół społeczeństwa postrzega przede wszystkim jako świadków historii i danej epoki, a nie reprezentantów określonego, bliżej sprecyzowanego co do swo-

¹⁵ Np. Z. Świechowski, *Palatium na Ostrowie Lednickim a mity polskiej historii sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki” 2005, t. 30, s. 47–57.

¹⁶ Z. Świechowski, *Architektura wczesnego średniowiecza w Polsce między rzeczywistością a fantazją*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, Poznań 2001, s. 253.

¹⁷ Z. Świechowski, *Wczesna architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna?*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce: materiały z sesji naukowej, Gniezno, 20–21 listopada 2003 roku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2004, s. 7.

jej genezy i datacji stylu architektonicznego. Widzi się je zatem nie tyle jako dzieła sztuki czy przedmioty dyskursu naukowego, lecz jako jeden z podstawowych elementów kulturowych ważnych dla narodu lub społeczności.

Wielość i różnorodność propozycji badawczych co do genezy stylistycznej, typologicznej, znaczenia i chronologii mogą wywoływać konfuzję u początkującego czytelnika. W rzeczywistości jednak taka sytuacja w stanie badań świadczy o pożądanym w nauce pluralizmie metod i wniosków badawczych. Za niewłaściwe można uznać włączanie sztuki dawnej w wizje dziejów mające cechy historiozoficzne.

Architektura romańska stanowi także przedmiot współczesnych publikacji powstałych poza Polską, jakie znajdujemy w dokonanej przez Teresę Rodzińską-Chorążę analizie dotychczasowych badań nad architekturą romańską. Przegląd został napisany z punktu widzenia zmieniających się podejść badawczych, podejmowanych zagadnień, kwestii terminologicznych i periodyzacyjnych. Znamienne, że odnoszono się do omawianego budownictwa, klasyfikowano je jeszcze w czasach, gdy nie funkcjonował termin „architektura romańska”¹⁸. Autorka podkreśla przedmiotowe traktowanie nowego naukowego bytu – romanizmu, nacechowane podejściem filozoficznym i politycznym, a także liczne spory na gruncie geografii sztuki¹⁹.

Jako świadectwo najnowszych badań można przytoczyć ukazanie się nowej syntezy architektury romańskiej w cenionej przez historyków sztuki serii *Pelican History of Art* wydawanej przez Yale University Press²⁰. Obszerna akademicka synteza Erica Ferniego została wydana zamiast kolejnego wznowienia (lub aktualizacji przez innego autora) wciąż wartościowej, zawierającej liczne ważne spostrzeżenia i analizy pracy Kennetha Johna Conanta²¹. Tak więc

¹⁸ T. Rodzińska-Chorąży, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków 2009, s. 217–264.

¹⁹ Tamże, s. 264.

²⁰ E. Fernie, *Romanesque architecture: the first style of the European age*, New Haven, London 2014.

²¹ Ostatnie wydanie w języku angielskim: K.J. Conant, *Carolingian and Romanesque architecture 800 to 1200*, New Haven, London 1993. Pierwsze wydanie: 1959.

należy zauważyć, że współczesne nasilenie badań nad architekturą romańską nie zawęża się tylko do nauki polskiej. W wymienionych powyżej dwóch anglojęzycznych syntezach nie poświęcono, przede wszystkim we wcześniejszej publikacji, wiele miejsca architekturze romańskiej z obszaru Polski. Stąd też tak istotne jest uzupełnienie stanu wiedzy poprzez inne badania, w szczególności polskie.

Próba ujęcia i demitologizacji sztuki niemieckiej

W kontekście roli sztuki średniowiecznej – tego najdawniejszego i najważniejszego odniesienia dla narodów europejskich spoza kręgu kultury basenu Morza Śródziemnego – pewien fakt można uznać za umotywowany. To ceniony historyk sztuki, zajmujący się też mediewistyką, Hans Belting opublikował w języku niemieckim i angielskim eseistyczną książkę podejmującą temat różnie ujmowanych aspektów sztuki niemieckiej i polemizującą z poszczególnymi niewłaściwymi tezami, wskazującą na zmiany postrzegania sztuki i jego roli wśród różnych kręgów społeczeństwa niemieckiego. Badacz zajął się zagadnieniem naznaczenia sztuki, a w szczególności jej recepcji doraźną polityką oraz współczesnymi interpretacjami. Uwzględnił np. wypowiedzi Johanna Wolfganga Goethego i Friedricha Schlegla oraz historyków sztuki Georga Dehio i Wilhelma Pindera. Co do analizowanej epoki, autor skupił się przede wszystkim na postrzeganiu sztuki gotyckiej. Tłumaczenie ukazało się w wydawnictwie Uniwersytetu Yale²². Autor podniósł, że dla ludzi romantyzmu niemieckiego bliższa wydawała się chrześcijańska ikonografia w wydaniu średniowiecznym aniżeli odniesienia antyczne, mitologiczne, którymi zdominowany był klasycyzm²³. Samo nawiązanie do dawnej sztuki niemieckiej miało wówczas konotacje patriotyczne oraz wiązało się z romantycznym „poszukiwaniem własnych

²² H. Belting, *Germans and their art: a troublesome relationship* [tyt. oryg.: *Deutschen und ihre Kunst*], transl. by S. Kleager, New Haven, London 1998.

²³ Tamże, s. 18.

korzeni kulturowych”, „dziewiętnastowiecznym «mitem narodu»”²⁴. Otaczano szczególnym szacunkiem sztukę gotycką, uznawaną za typowo niemiecką z koronnym przykładem odbudowania katedry w Kolonii²⁵. Znany jest fakt oparcia kolońskiej katedry w kwestii planu na katedrze w północnofrancuskim, położonym w Pikardii Amiens²⁶. Całe czasy średniowiecza stały w centrum niemieckiej uwagi na przełomie XIX i XX w., ale też, razem z niesionymi przez nie wartościami i ówczesnymi, jednoczącymi cechami, miały wielkie znaczenie w dyskursie powojennym²⁷. Przywoływany przez H. Beltinga W. Pinder dostrzegał istnienie cech odpowiadających danemu narodowi w sztuce²⁸. H. Belting wskazuje na szczególną rolę, także w badaniach powojennych, postrzegania cywilizacji okcydentalnej, obejmującej „przedreformacyjną, katolicką Europę”²⁹. Badania wówczas prowadzone i powiązane z wystawami sztuki wykazują pewne podobieństwo do badań milenijnych rocznicy chrztu Polski i przełomu tysiącleci. Skupiły się bowiem na roli Karola Wielkiego i początków cywilizacji zachodniej w pierwszym tysiącleciu naszej ery, aczkolwiek H. Belting nie bez racji określa „kulturę okcydentalną”, *Kunst des Abendlandes* w ujęciu ówczesnych badań jako pewien mit³⁰. Należy jednak zaznaczyć, że w pełni uzasadnione jest postrzeganie kultury Europy jako odwołującej się do państw sukcesyjnych powstałych po upadku Imperium Zachodniorzymskiego. Podobnie jak nawiązywanie nowych państw do samego Cesarstwa, jak i do dorobku późnoantycywno-wczesnochrześcijańskiego. Z drugiej strony ważne znaczenie ma wystawienie omawianych terenów na oddziaływanie znacznie dłużej niż Cesarstwo Zachodniorzymskie trwającej i odmiennej kulturowo, jak również jeżeli chodzi o kształt artystyczny dzieł sztuki, państwowości bizantyjskiej.

²⁴ Tamże, s. 22, 24, 37, 54.

²⁵ Tamże, s. 27–29.

²⁶ Tamże, s. 46, 48.

²⁷ Tamże, s. 54, 86, 87.

²⁸ Tamże, s. 40.

²⁹ Tamże, s. 84, 85.

³⁰ Tamże, s. 85, 86.

Mityzacja oraz odmiennie aspekty polityczne dwóch znanych rzeźb gotyckich

Można przywołać także spór o narodowość nie twórcy, ale przedstawionej postaci – *Jeździec Bamberskiego*. Odnalezienie we francuskiej katedrze koronacyjnej w Reims już pod koniec XIX w. bliskiej formalnie rzeźby przedstawiającej francuskiego króla nie kończy w prosty sposób tego sporu. Przeciwnie, dopiero wtedy spór o narodowość i symbolikę postaci przedstawionej na konnym pomniku z pierwszej połowy XIII w., znajdującej się dość wysoko we wnętrzu katedry w bawarskim Bambergu, zaognia się na wiele dziesięcioleci. Interpretacja, wizja postaci zaczyna żyć własnym życiem, oderwanym od historii sztuki i od specyfiki naukowego dochodzenia do prawdy. Recepcja myślowego zespołu oderwanych, niewłaściwych, nacechowanych określoną intencją polityczną, społeczną wyobrażeń o Jeźdźcu Bamberskim sama w sobie staje się przedmiotem badań, które obecnie można określić jako klasyczne i znane w historii sztuki³¹. Referat o wypowiedzaniu się o i patrzeniu na wybitną gotycką rzeźbę poprzez światopoglądowo-polityczny pryzmat został przyjęty z zainteresowaniem i wywołał dyskusję³². Omawiany artykuł Bertholda Hinza i towarzyszące mu ilustracje stały się właściwie wizytówką tomu, w którym ukazał się jego niemieckojęzyczny pierwodruk. Warto skonkludować, że analiza stylistyczna, wskazanie genezy artystycznej lub ikonograficznej stanowi bardzo ważny element pracy historyka sztuki, pozwala łączyć ze sobą dzieła odległe terytorialnie i sytuować je na mapie czasu i mapach odniesień artystycznych. Niemniej należy odnotować, że pojawiają się głosy o subiektywizmie stylistycznej metody komparatystycznej³³.

³¹ B. Hinz, „*Jeździec Bamberski*”, tłum. S. Michalski, [w:] *Pojęcia, problemy, metody współczesnej nauki o sztuce: dwadzieścia sześć artykułów uczonych europejskich i amerykańskich*, wybrał, przeł. przejrzał, wstępem opatrzył J. Białostocki, Warszawa 1976, s. 346–367.

³² *Diskussionsbericht*, [w:] *Das Kunstwerk zwischen Wissenschaft und Weltanschauung*, Hrsg. M. Warnke, Gütersloh 1970, s. 45–47.

³³ J. Svanberg, *Was the St. George Group in Stockholm Made in Antwerp by an Unknown Flemish Master? Review of Peter Tångeberg's Book (2009)*, [w:] *Art, cult*

Warto przywołać przykład innego konnego pomnika. A dokładniej kolosalną, późnogotycką grupę rzeźbiarską ukazującą św. Jerzego walczącego z naturalistycznie ukazanym smokiem, znajdującą się w katedrze św. Mikołaja w Sztokholmie. Ufundowana została bowiem przez Stena Sturego Starszego, dowódcę zwycięskiej dla Szwedów bitwy z Duńczykami pod Brunkeberg³⁴. Uprawniona jest interpretacja tej, poświęconej w 1489 r., rzeźby w kontekście politycznym już w realiach drugiej połowy XV w. Sama bitwa jest znana w kontekście budowy państwowości szwedzkiej. Alicja Karłowska-Kamzowa wskazuje przede wszystkim na skandynawskie źródła wyglądu niecodziennych części składowych tego dzieła, takich jak wkomponowanie w rzeźbę prawdziwych poroży jelenia i łosia³⁵. Taka interpretacja właściwie również popiera tezę, że można sztokholmskie dzieło łączyć z pewnymi ideami politycznymi już pod koniec XV w., a przynajmniej z ówczesnymi tradycjami artystycznymi oraz upodobaniami estetycznymi charakterystycznymi dla tego regionu geograficzno-artystycznego. Autorka zwróciła jednak uwagę na inny fakt, który miał miejsce pod koniec XIX i w XX w., a mianowicie na nowe postrzeganie wyjątkowej grupy rzeźbiarskiej w kontekście historycznym oraz szwedzkiej sztuki narodowej³⁶. Może to w ogólności przywoływać nieobce w XIX i XX w. koncepcje historiozoficzne³⁷.

and patronage: die visuelle Kultur im Ostseeraum zur Zeit Bernt Notkes, Hrsg. A. Mänd und U. Albrecht, Kiel 2013, s. 327.

³⁴ A. Karłowska-Kamzowa, *Der Drache des Nordens. Eine ikonographische Analyse der Stockholmer Darstellung des Kampfes des Heiligen Georgs von Bernt Notke*, [w:] *Kościół i sztuka pobrzeża Bałtyku. Kirche und Kunst im Ostseeraum*, red. D. Murawska, Toruń 1998, s. 144, 158.

³⁵ Tamże, s. 146, 154, 155, 157, 159.

³⁶ Tamże, s. 157.

³⁷ Analiza przykładów w myśli polskiej, także wcześniejszej, zob. M.N. Jakubowski, *Ciągłość historii i historia ciągłości: polska filozofia dziejów*, Toruń 2004.

Zakończenie

Dzieło sztuki osadzone jest w czasie i przestrzeni. Należy do niego podchodzić w sposób historyzujący – uwzględniający konteksty m.in. artystyczne, historyczne, duchowości, religii, gospodarki, polityki. Podobnie historyzować można dawne badania prowadzone praktycznie w ramach każdej z nauk, ale w szczególności historycznych i humanistycznych. Tak samo jak wygląd dzieła sztuki jest zmienny w czasie, tym bardziej zmienna jest treść i specyfika prowadzonych badań z zakresu historii sztuki. Należy jednak mieć na uwadze to, aby kontekst polityczny, a zwłaszcza jego światopoglądowy odbiór, nie przesłaniał piękna i bogactwa treści, symboliki dzieła sztuki dawnej lub również powstałej w odległych czasach literatury pięknej oraz głębi rozważań dyskusji badaczy. Niemniej świadomość istnienia i specyfiki kontekstów politycznych dotyczących zarówno samych dzieł sztuki, jak i prowadzonego wokół nich dyskursu naukowego pogłębia odbiór sztuki oraz tekstów pisanych przez uczonych.

Bibliografia

- Belting H., *Germans and their art: a troublesome relationship*, [tyt. oryg.: *Deutschen und ihre Kunst*], transl. by S. Kleager, New Haven, London 1998.
- Conant K.J., *Carolingian and Romanesque architecture 800 to 1200*, New Haven, London 1993.
- Diskussionsbericht*, [w:] *Das Kunstwerk zwischen Wissenschaft und Weltanschauung*, Hrsg. M. Warnke, Gütersloh 1970.
- Fernie E., *Romanesque architecture: the first style of the European age*, New Haven, London 2014.
- Herrmann Ch., von Winterfeld D., *Resümee*, [w:] *Mittelalterliche Architektur in Polen: romanische und gotische Baukunst zwischen Oder und Weichsel*, Hrsg. Ch. Herrmann, D. von Winterfeld; mit Beitr. von U. Arnold, Ch. Herrmann, J. Jarzewicz, A. Konieczny, J. Kowalski, M. Ober, A. Tomaszewski, D. von Winterfeld, Fotogr. von Ch. Herrmann, Petersberg 2015, Bd. 2.
- Hinz B., „*Jeździec Bamberski*”, tłum. S. Michalski, [w:] *Pojęcia, problemy, metody współczesnej nauki o sztuce: dwadzieścia sześć artykułów uczonych europejskich i amerykańskich*, wybrał, przeł. przejrzał, wstępem opatrzył J. Białostocki, Warszawa 1976.

- Jakubowski M.N., *Ciągłość historii i historia ciągłości: polska filozofia dziejów*, Toruń 2004.
- Jarzewicz J., *Kościoty romańskie w Polsce*, zdj. J. Andrzejewski, Kraków 2014.
- Karłowska-Kamzowa A., *Der Drache des Nordens. Eine ikonographische Analyse der Stockholmer Darstellung des Kampfes des Heiligen Georgs von Bernt Notke*, [w:] *Kościół i sztuka pobraża Bałtyku. Kirche und Kunst im Ostseeraum*, red. D. Murawska, Toruń 1998.
- Kłoczowski J., *Młodsza Europa: Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 2003.
- Kwiatkowski K., [Rec.:] *Cura animarum. Seelsorge im Deutschordensland Preußen*, hrsg. v. Stefan Samerski, „Ordines Militares – Colloquia Torunensia Historica. Yearbook for the Study of the Military Orders” 2014, Vol. 19.
- Mittelalterliche Architektur in Polen: romanische und gotische Baukunst zwischen Oder und Weichsel*, Hg. Ch. Herrmann, D. von Winterfeld; mit Beitr. von U. Arnold, Ch. Herrmann, J. Jarzewicz, A. Konieczny, J. Kowalski, M. Ober, A. Tomaszewski, D. von Winterfeld, Fotogr. von Ch. Herrmann, Petersberg 2015, Bd. 1, 2.
- Rodzińska-Choraży T., *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków 2009.
- Rozsak S., *Historia – Polityka – Edukacja*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2011, t. 16, nr 1.
- Skubiszewski P., *Polen und die deutsche Kunstgeschichte: aus persönlicher Sicht*, [nadbitka z:] „Zeitschrift des Deutschen Vereins für Kunstwissenschaft” 2008, Bd. 62.
- Skubiszewski P., *Polnische mittelalterliche Kunst oder mittelalterliche Kunst in Polen?*, „Jahrbuch für Geschichte” 1981, Bd. 23.
- Skubiszewski P., *Polska sztuka średniowieczna czy sztuka średniowieczna w Polsce?*, „Kwartalnik Historyczny” 1979, t. 86, nr 4.
- Skubiszewski P., *W służbie cesarza, w służbie króla. Temat władzy w sztuce ottońskiej*, [w:] *Funkcja dzieła sztuki: materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1970*, red. E. Studniarkowa, Warszawa 1972.
- Svanberg J., *Was the St. George Group in Stockholm Made in Antwerp by an Unknown Flemish Master? Review of Peter Tångeberg's Book (2009)*, [w:] *Art, cult and patronage: die visuelle Kultur im Ostseeraum zur Zeit Bernt Notkes*, Hrsg. A. Mänd und U. Albrecht, Kiel 2013.
- Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, Warszawa 1971, t. 1, 2.
- Świechowski Z., „*Grzące dziesięciolecie*” badań 1997–2007, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje, Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego – Gniezno, 9–11 kwietnia 2008 roku*, red. T. Janiak, Gniezno 2009.

- Świechowski Z., *Architektura wczesnego średniowiecza w Polsce między rzeczywistością a fantazją*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, Poznań 2001.
- Świechowski Z., *Palatium na Ostrowie Lednickim a mity polskiej historii sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki” 2005, t. 30.
- Świechowski Z., *Wczesna architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna?*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce: materiały z sesji naukowej, Gniezno, 20–21 listopada 2003 roku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno 2004.
- Wczesne średniowiecze: od 400 do 1000 r.*, red. R. McKitterick; tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2003.

Inclusions of socio-political matters and matters considered in terms of outlook in the medieval art history research. Case studies

Summary: Medieval art frequently had political functions. After depicting the scope of political aspects and an example of political thoughts in Ottonian illuminated manuscripts there is an analysis of perspectives on medieval art. For example, point of view at Romanesque architecture can be marked in terms of outlook typical for a particular period. All the more important is the large-scale recent research on Romanesque architecture in Poland. There are attempts at demythologization of art and attempts to free the approach to art from ideology. Two different examples of well-known Gothic equestrian statues were discussed. Approaches to both sculptures and reception of them became politicized. The aim of discussions in this article was to point the political aspects in approach to works of art and in analyses of them. One of the conclusions is that the changing within the space of time political factor should be in many cases taken into consideration. In addition to that, the works of art should always be treated first of all as aesthetic, artistic objects.

Keywords: art history, Middle Ages, art, reception, art and politics, art history and politics, interpretations.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Łukasz Jureńczyk, *Polska misja w Afganistanie. Wojsko polskie w operacji reagowania kryzysowego NATO*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2016, ss. 404.

U schyłku 2014 r. oficjalny finał znalazła trwająca ponad dekadę misja ISAF w Afganistanie. Stanowiła ona odpowiedź na zamachy terrorystyczne na Stany Zjednoczone przeprowadzone 11 września 2001 r., które otworzyły przełomowy etap w najnowszych dziejach stosunków międzynarodowych. Jego istotnym wyznacznikiem stało się hasło „wojny z terroryzmem”. Data ta jest jednocześnie początkową cezurą narracji monografii Łukasza Jureńczyka, zatytułowanej *Polska misja w Afganistanie. Wojsko polskie w operacji reagowania kryzysowego NATO* (Bydgoszcz 2016). Cezurę końcową stanowi wspomniany 2014 r. – moment zakończenia misji ISAF, choć nie obecności międzynarodowej w Afganistanie. Obie daty budują zręczną klamrę obejmującą wydarzenia związane z sojuszniczym zaangażowaniem NATO, w tym ciężko doświadczonym przez wichry historii państwie. Wagę tematu zwiększa fakt, że ISAF okazała się najpoważniejszą jak dotąd operacją Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jego znaczenie wynika również z aktywnego uczestnictwa polskich formacji zbrojnych, które dzięki temu mogły nabrać cennych doświadczeń. Władze polskie jednocześnie zakładały, że udział w ISAF pozwoli podnieść rangę

Polski w sojuszniczych relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. W powszechnym ujęciu dominowały takie właśnie zalety polskiego uczestnictwa w ISAF. Książka Łukasza Jureńczyka przynosi natomiast dogłębny, naukowo poparty wgląd w przyczyny i efekty tego procesu.

Praca została podzielona na cztery rozdziały, stanowiące łącznie przemyślaną i koherentną kompozycję. Kluczowy – według deklaracji autora – problem badawczy wiąże się z zasadnością i efektywnością działań misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie oraz samej misji ISAF. We wstępie autor postawił ponadto szereg dobrze przemyślanych szczegółowych pytań badawczych, dotyczących misji *Enduring Freedom*, strategii działań NATO w Afganistanie, przyczyn, oceny i efektów udziału PKW w tym państwie, łącznie z jego wpływem na bezpieczeństwo Polski. Pierwszy rozdział stanowi omówienie działań sojuszniczych w Afganistanie, stanowiących odpowiedź na ataki z 11 września 2001 r. (wraz z antecedenjami) – operacjami Trwała Wolność i Anakonda. Następuje również przytoczenie i omówienie dokumentów ze szczytów NATO odnośnie Afganistanu. Dobrze wrażenie wywiera próba analizy przyczyn negatywnego wizerunku Stanów Zjednoczonych w świecie arabskim, rozważania komparatystyczne na temat takich pojęć jak *wojna wyprzedzająca* czy *wojna prewencyjna*, czy wreszcie wprowadzonego i rozpowszechnionego za sprawą władz amerykańskich nie-

co amorficznego terminu *wojna z terroryzmem*. Autor dostrzega szybki przeskok od początkowo głównie retorycznego – jak się wydawało – wymiaru tego pojęcia do praktycznych działań, jakie za nim się kryły (wojny w Afganistanie i Iraku), jak również kontrowersje, jakie wywołały one we wspólnocie transatlantyckiej.

Drugi rozdział obejmuje szczegółową charakterystykę operacji ISAF, utworzonej mocą rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w grudniu 2001 r. i przejętej w 2003 r. przez NATO. Początkowo obejmowała tylko Kabul i okolice, by z czasem zostać rozciągniętą na cały kraj. Z monografii Ł. Jureńczyka dowiadujemy się o licznych szczegółach operacyjnych, terytorialnym podziale misji, jej ogólnych i szczegółowych zadaniach, roli poszczególnych kontyngentów, procesie tworzenia armii i policji afgańskiej, itd. Szczegółowo został przytoczony przebieg wydarzeń w kolejnych latach – poszczególne operacje wojskowe, ewolucja strategii i taktyki zarówno USA, jak i talibów. Interesująco przedstawiają się fragmenty dotyczące motywacji talibów, w powszechnej opinii opierające się na przesłankach religijnych, jak się jednak okazuje, zawierających również istotne podłoże finansowe, przynajmniej dla części rebeliantów.

Autor uświadamia ogrom praktycznych przeszkód związanych z procesami stabilizacji Afganistanu. Oprócz konieczności ciągłego prowadzenia działań wojennych przeciwko talibom, na plan pierwszy wysuwały się problemy związane z odbudową instytucji państwowych, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa – armii i policji. Słabe wykształcenie czy często dość niski poziom lojalności żołnierzy, bądź też ogromne rozmiary korupcji w przypadku policji, przeszkody wynikające z tradycyjnego, patriarchalnego

modelu społeczeństwa, zróżnicowanie narodowościowe Afganistanu rzutujące na odtwarzanie formacji siłowych – to wszystko składało się na ogrom wyzwań, przed którymi stanęła społeczność międzynarodowa wspierająca stabilizację tego zmęczonego dekadami wojen państwa. Także okoliczności kolejnych, od uchwalenia konstytucji w 2004 r., wyborów prezydenckich i parlamentarnych nie pozostawiają wątpliwości co do instytucjonalno-dekoracyjnego jak dotąd charakteru afgańskiej demokracji (liczne fałszerstwa, wybory odbywające się w warunkach zastraszenia). Fasadowość afgańskiej demokracji i konstytucyjnych zapisów gwarantujących prawa człowieka obnaża także upośledzenie kobiet w tamtejszym społeczeństwie, opierającym się na tradycyjnym modelu patriarchalnym, pomimo konstytucyjnej zasady równości płci. Warto podkreślić, że Łukasz Jureńczyk nie ogranicza się do wymiaru deskryptywnego, lecz spogląda także krytycznym okiem na pewne aspekty funkcjonowania ISAF. Do błędów misji zalicza m.in. początkowe jej ograniczenie do Kabulu i okolic (później została rozciągnięta na cały Afganistan), zbyt szybką redukcję liczebności międzynarodowych wojsk w Afganistanie czy tzw. ograniczenia narodowe odnośnie do zakresu zaangażowania poszczególnych kontyngentów. Szczególne zainteresowanie budzą końcowe fragmenty rozdziału drugiego, w których przytoczono opinie cywilnych i wojskowych ekspertów na temat ISAF. Mimo ich oczywistego zróżnicowania co do szczegółów, z ich prezentacji jawi się stosunkowo koherentny obraz niedostatku i niedoskonałości misji (m.in. za małe nakłady osobowe, tolerowanie wysokiego poziomu korupcji we władzach afgańskich, przeszczerpanie zachodnich wzorców na nieprzygotowany do tego grunt itp.). Z drugiej strony mi-

sja stała się istotnym polem doświadczeń dla NATO oraz uświadomiła charakter i ogrom wyzwań stojących przed sojuszem w obliczu konfliktów asymetrycznych charakterystycznych dla pozimnowojennego ładu międzynarodowego.

Trzeci rozdział monografii rozpoczyna się od omówienia przyczyn polskiego zaangażowania w operację afgańską. Oprócz wysuwanych oficjalnie na czoło motywów humanitarnych (normalizacja sytuacji w Afganistanie, przywrócenie znośnych warunków życia tamtejszej ludności), wzmacniania stabilności międzynarodowej poprzez zwalczanie terroryzmu, autor słusznie eksponuje kwestię wiarygodności sojuszniczej Polski i umocnienia jej pozycji w NATO oraz utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA. Uwypuklone zostały jednakże również niedoskonałości misji – m.in. deficyt całościowego podejścia do jej zadań i celów (zaangażowanie głównie – co zrozumiałe - ministerstw spraw zagranicznych i obrony, przy niewielkim wsparciu innych resortów) czy niedostatki w uzbrojeniu, negatywnie wpływające na bezpieczeństwo uczestniczących w misji żołnierzy. Niemniej jednak należy wyraźnie podkreślić aspekt nabywania doświadczeń zarówno na szczeblu jednostkowym (żołnierze), jak i instytucjonalnym (ISAF jako motor napędowy rozwoju armii i zdolności kooperacji sojuszniczej). Celne są ponadto uwagi o konieczności znalezienia złotego środka pomiędzy zadaniami ekspedycyjnymi wojska a obroną terytorialną. Interesująco rysuje się analiza stanowisk czołowych partii politycznych w kwestii polskiego zaangażowania sojuszniczego w Afganistanie, dowodząca znacznego spektrum ich poglądów – od poparcia (PiS, PO – z zastrzeżeniami, początkowo też SLD) poprzez powściągliwość (PSL) aż po żądania wycofania polskich

wojsk (Samoobrona, LPR, Ruch Palikota, SLD w opozycji). Łukasz Jureńczyk jednocześnie poddaje krytyce strategię informacyjną władz polskich, którym zasadniczo nie udało się przekonująco wyjaśnić długofalowych korzyści dla bezpieczeństwa Polski, wynikających z udziału w ISAF, o czym świadczyła w dłuższej perspektywie – na co wskazywały badania ankietowe - przewaga przeciwników polskiego zaangażowania w Afganistanie. Ostatni rozdział obejmuje dane dotyczące m.in. struktury, liczebności, rozmieszczenia, zadań i rezultatów działania PKW w Afganistanie. Dopełnieniem licznych informacji szczegółowych dotyczących powyższych zagadnień jest omówienie praktycznych aspektów działania misji w trzecim podrozdziale. Dotyczyły one m.in. warunków życia żołnierzy w bazach, charakteru kontaktów z miejscową ludnością, co wymagało dużej zręczności w komunikowaniu, uwzględniania miejscowych zwyczajów, odrębności lokalnych, znajomości skomplikowanej mozaiki etnicznej Afganistanu i jej wpływu na tamtejsze relacje narodowościowe i religijne. Nie trzeba dodawać, jak ogromne wyzwania i ryzyko niesły ze sobą działania w terenie zarówno patrolowe, jak i bojowe, ale i na terenie ostrzeliwanych baz żołnierze nie mogli czuć się bezpiecznie. Istotnym składnikiem obecności polskiej misji stało się też działania na rzecz odbudowy Afganistanu – wymiar sprawiedliwości, opieka medyczna, administracja itd. Co istotne, autor nie przemilcza pewnych negatywnych zjawisk występujących w podczas misji (np. sporadyczne nadużywanie alkoholu), jednak nie rzutują one na zdecydowanie pozytywną ocenę postawy polskich żołnierzy.

Wielką zaletą pracy Łukasza Jureńczyka jest przebogata baza bibliograficzna. Jej fundamentem są liczne do-

kumenty NATO, ONZ, instytucji afgańskich, polskich resortów spraw zagranicznych i obrony, prezydenta, rządu, parlamentu, partii politycznych. Wykorzystano liczne opracowania książkowe, zarówno monografie autorskie, jak i prace zbiorowe, wspomnienia, polskie i zagraniczne periodyki naukowe, także fachowe pisma z zakresu wojskowości oraz prasę. Warto podkreślić dużą determinację autora w celu dotarcia do bezpośrednich uczestników omawianych wydarzeń, co stanowiło często spore wy-

zwanie, które jednak w końcowym rezultacie opłaciło się, wydatnie podnosząc walory monografii. Zaletą jest obszerny wykaz skrótów, który ułatwia poruszanie się w skomplikowanej mozaice podmiotów związanych z międzynarodowymi działaniami w Afganistanie. Wypada skonstatować, że monografia Łukasza Jureńczyka zdecydowanie przyczynia się do poszerzenia i uporządkowania wiedzy na temat polskiego zaangażowania politycznego i wojskowego w misję afgańską.

■ *Michał Kosman*

Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej z cyklu „Obrzeża polityki” [Poznań, 25 marca 2015 r.]

Wokół spraw polskich i czeskich z kulturą polityczną w tle

25 marca 2015 r. w gmachu Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się kolejna Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „Obrzeża polityki”. Okazją do zorganizowania zjazdu badaczy z Polski i zagranicy było przygotowanie jubileuszowego, dziesiątego tomu pracy zbiorowej pod redakcją prof. Marcelego Kosmana *Na obrzeżach polityki*, który w 2014 r. ukazał się nakładem Wydawnictwa Naukowego WNPiD UAM¹. Tom ten stanowiąc niejako asumpt do podsumowania dotychczasowej aktywności międzynarodowego zespołu, którym – w ramach projektu „Obrzeża polityki” – kieruje prof. M. Kosman, były kierownik Zakładu Kultury Politycznej WNPiD UAM, a obecnie profesor senior poznańskiego uniwersytetu. Drugim – również ważnym powodem zorganizowania konferencji był przyjazd do Poznania grupy wybitnych czeskich historyków, z prof. Jaroslavem Pánkiem na czele, na zaproszenie wystosowane przez prof. M. Kosmana.

Od kilkunastu lat, najpierw Instytut, a od 2008 r. Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa prowadzi aktywną działalność naukową w zakresie badań nad kulturą polityczną – zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym, teoretycznym oraz praktycznym. Dowodem tej aktywności są liczne konferencje i zeszyty naukowe poświę-

cone rzeczonyj tematyce, a także ludzie tworzący, pokaźny liczbowo, zespół naukowy. We wspomnianej wyżej pracy jubileuszowej prof. M. Kosman przytacza słowa z pierwszego zeszytu *Na obrzeżach polityki* datowanego na 2002 r.: „Zorganizowanie w poznańskim ośrodku akademickim dynamicznego zespołu badawczego kultury politycznej (...) należy do trwałych osiągnięć naukowych w zakresie politologii polskiej ostatniej dekady. Zespół ten obok politologów skupia historyków, literaturoznawców, socjologów, prawników, w prowadzonych studiach dzięki temu dają o sobie znać jako dyscypliny pomocnicze również kultura polityczna i kultura prawna, bez których uwzględnienia trudno gruntownie analizować kulturę polityczną. Jest to zgodne z tendencjami panującymi w nowoczesnej politologii światowej, zwłaszcza zachodnioeuropejskiej”².

Wczytując się raz jeszcze w przytoczony wyżej cytat, warto odnotować, że znakiem rozpoznawczym wszystkich spotkań organizowanych pod egidą prof. M. Kosmana był ich interdyscyplinarny i międzynarodowy charakter. Dość wspomnieć w tym miejscu o licznych kontaktach z badaczami z ośrodków naukowych na Litwie, Białorusi, z Czech, Niemiec czy Włoch, którzy niejednokrotnie prezentowali wyniki swoich badań na poznańskich konferencjach i publikowali je w pokonferencyjnych tomach. Idea ta przyświecała również spotkaniu, któremu poświęcone jest niniejsze sprawozdanie. Chodziło bowiem o wspólną wędrówkę w stronę obrzeży polityki, wspierając się przy tym z jednej strony interdyscyplinarnym instrumentarium naukowym, z drugiej zaś, nie tylko polską, ale również międzynarodową perspektywą, co w znaczący sposób ożywiłoby dysku-

¹ *Na obrzeżach polityki*, część X, red. M. Kosman, Poznań 2014, ss. 228.

² Tamże, s. 6.

sję i wynikające z niej konkluzje. W moim przekonaniu cel ten został osiągnięty.

Podczas omawianej konferencji zostało zaprezentowanych 11 referatów, z których część znalazła się – we wspomnianym już wyżej – dziesiątym zeszycie *Na obrzeżach...* Było to jednak działanie celowe. I słuszne. Zazwyczaj bowiem jest tak, że publikacje pokonferencyjne ukazują się drukiem od kilku do kilkunastu miesięcy później. Mówcy poznańskiej konferencji ograniczali się do zaprezentowania najważniejszych tez swoich przygotowanych i ogłoszonych drukiem wystąpień. Tym samym był czas na swobodną rozmowę na tematy i problemy będące przedmiotem badań referentów.

Spotkanie w murach Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa było podzielone na trzy części. Pierwsza była zdominowana (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) przez gości z Czech, w drugiej – głos zabrali przedstawiciele polskich ośrodków naukowych, zaś w trzeciej części zaprezentowany został dorobek naukowy obecnych na spotkaniu czeskich historyków.

Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia prof. dra hab. Tadeusza Wallasa, Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM i obecnego Kierownika Zakładu Kultury Politycznej, który powitał uczestników spotkania, podkreślając rolę i znaczenie kultury politycznej w badaniach politologicznych. W tym miejscu należy podziękować prof. T. Wallasowi za życzliwość i wsparcie (także finansowe) konferencyjnej inicjatywy. Od podobnych podziękowań swoje wystąpienie rozpoczął kolejny mówca – prof. M. Kosman. W referacie zatytułowanym *Dziesięć części cyklu „Na obrzeżach polityki”* redaktor naukowy wszystkich tomów w syntetyczny sposób podsumował dotychczasową aktywność ze-

społu skupionego wokół Zakładu Kultury Politycznej WNPiD UAM. Jednocześnie podkreślił, że zamknięcie pewnego etapu w działalności Zakładu nie kończy prowadzonych przez badaczy z nim związanych badań nad kulturą polityczną i obrzeżami polityki. Słowa prof. M. Kosmana potwierdził prof. T. Wallas, który – tym razem – wystąpił w roli kierownika Zakładu Kultury Politycznej. W referacie na temat *Zakład Kultury Politycznej wobec nowych wyzwań* profesor nakreślił nie tylko plany badawcze, ale raz jeszcze podkreślił rolę badań nad kulturą polityczną w refleksji politologicznej. W swoim wystąpieniu przypomniał również polskich uczonych, którzy mieli olbrzymi wpływ na kształtowanie się teoretycznych podstaw kultury politycznej. Mam tu na myśli takich badaczy jak: prof. Józef Siemiński, prof. Teodor Filipak, prof. Jerzy J. Wiatr czy związany ze szkołą poznańską prof. Czesław Mojsiewicz. Następnie, przewodnicząca tej części obrad – prof. Iwona Hofman – oddała głos gościom z Czech. Pierwszy głos zabrał dr Roman Baron, który w referacie zatytułowanym *Czeski udział w cyklach konferencyjnych Zakładu Kultury Politycznej UAM* powiedział m.in. o bezcennym znaczeniu interdyscyplinarnej polsko-czeskiej współpracy naukowej. Podkreślił rolę tych badań w perspektywie wychodzenia poza obszar własnego przedmiotu zainteresowań naukowych oraz znaczenia zróżnicowanego warsztatu badawczego dla refleksji komparatystycznej. Dr R. Baron wspominał także tych, którzy przez lata wspierali merytorycznie i organizacyjne zespół prof. M. Kosmana, tj. profesorów Gerarda Labudę oraz Jana Seredykę. W wystąpieniu młodego, acz wyróżniającego się bogatym dorobkiem naukowym, uczonemu nie zabrakło wątków z zakresu badań nad stosunkami czesko-polskimi w XIX

i XX w. Wątek ten zdominował wypowiedź kolejnego mówcy, światowej sławy historyka prof. Jaroslava Pánka. Emerytowany profesor historii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Pradze i dyrektor Czeskiego Instytutu Historycznego w Rzymie w interesujący i inspirowujący sposób mówił o współpracy czeskich i polskich historyków na początku trzeciego tysiąclecia, zwracając przy tym uwagę na wpływ uczonych z Czech i Polski na rozwój cywilizacji europejskiej i poszerzenia horyzontów współczesnej humanistyki. Prof. J. Pánek nawiązał również do swojej współpracy i naukowych spotkań z prof. M. Kosmanem, które zaowocowały wieloma wspólnymi przedsięwzięciami naukowymi.

Kolejny temat, bardziej współczesny, ze względu na praktyczny charakter, acz wywołujący żywe zainteresowanie i reakcje słuchaczy, podjął prof. Petr Vorel. Uczony w referacie pt. *Historiografia i społeczeństwo – problematyka oceny wyników naukowych w Republice Czeskiej* zaprezentował sposób weryfikacji i oceny badań historycznych w Czechach. Przy wykorzystaniu przygotowanej wcześniej prezentacji multimedialnej zaprezentował kryteria oceny artykułów i monografii naukowych. Z kolei prof. Jiří Kocian w swoim wystąpieniu – w całości w języku czeskim – zwrócił uwagę na główne tematy badawcze w Instytucie Historii Współczesnej Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Wykład ten był o tyle cenny, że dał niejako asumpt do poszukiwania wspólnego mianownika w historiografii czeskiej i polskiej. Warto tu także podkreślić, że we wszystkich powyższych wystąpieniach pojawiła się perspektywa dalszych wspólnych badań i zacieśniania współpracy w obszarach historyczno-politologicznych. Po wspólnej dyskusji przyszedł czas na przerwę kawową, choć również i tu toczyły się po-

między uczestnikami spotkania ciekawe rozmowy.

Gospodarzem drugiej części konferencji był prof. Grzegorz Łukomski. Po kilku minutach ustnego wprowadzenia i czynnościach organizacyjnych oddał głos pierwszej prelegentce prof. Iwonie Hofman. Niezwykle interesujące wystąpienie inauguracyjne drugiego panelu konferencji było związane z postacią Leopolda Ungera. Nie jest tajemnicą w środowisku naukowym, że prof. I. Hofman przypadł zaszczyt – którego można pozazdrościć – opieki i badań nad zbiorem archiwaliów dziennikarza i publicysty o międzynarodowym uznaniu. Lubelska uczona opowiedziała o postępach w porządkowaniu zbioru oraz wartości naukowej licznych materiałów, które wpisują się w bliską prof. I. Hofman problematykę kultury politycznej.

Kolejne wystąpienie zostało osadzone w realiach międzywojnia, choć nie brakowało także odniesień do współczesności. Prof. Artur Kijas zaprezentował na tle minionej epoki sylwetkę prezydenta Gabriela Narutowicza. Poznański historyk w barwny i zarazem interesujący sposób mówił o kontrowersjach wokół G. Narutowicza, jego zabójstwie oraz sposobach upamiętniania przez współczesnych tej nieodżałowanej postaci, szczególnie w pamiętnikarstwie.

W świat Henryka Sienkiewicza przeniósł słuchaczy dr Bogumił Wojcieszak, który wygłosił referat pod niezwykle intrygującym tytułem *„Reakcyjna zgnilizna” i „socjalistyczne pieski”, czyli wokół Sienkiewicza bez zmian?... (Na marginesie Narodowego Czytania „Trylogii”)*. Inspiracją do podjęcia tematu była poświęcona *Trylogii* trzecia edycja Narodowego Czytania zorganizowana z inicjatywy prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Badacz odniósł się tym samym do sporu wokół dzieła i jego auto-

ra, trafnie zbijając argumenty przeciwników Henryka Sienkiewicza.

W referacie „*Podśluchy*” jako czynnik kształtujący polską scenę polityczną dr Dariusz Skalski powrócił do afery potocznie nazywanej „Rywingate”, przypominając tło fakty i sekwencję wydarzeń bulwersującej opinii publiczną sprawę. Wystąpienie to miało jednak nieco szerszy charakter. Dr D. Skalski starał się bowiem wykazać związek pomiędzy polityką, nowymi technologiami a funkcjonowaniem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Uwagi i spostrzeżenia badacza były o tyle cenne, że w ostatnich miesiącach i latach modne – niestety – stało się podsłuchiwanie i nagrywanie innych, a następnie wykorzystywanie tak zdobytych materiałów w celach politycznych.

Jako ostatni głos zabrał dr Bartłomiej Secler, który przybliżył słuchaczom problematykę *Politycznego wymiaru sporu o przeszłość*. W swoim wystąpieniu badacz zwrócił uwagę na zjawisko instrumentalnego traktowania historii przez polityków i ugrupowania różnych opcji. Prezentowane spostrzeżenia stanowiły przyczynek do dalszych pogłębionych badań w tym zakresie, które dr B. Secler zamierza podjąć w pracy naukowej. Referat ten wyczerpał plan drugiej części konferencyjnego spotkania. Po pyraniach, dyskusji i podsumowaniu obrad przez prof. M. Kosmana uczestnicy konferencji udali się na wspólny obiad, by po godzinie powrócić na salę obrad.

Trzecia część międzynarodowego zjazdu, której przewodniczył prof. Tadeusz Wallas, różniła się od dwóch poprzednich. Nie zostały bowiem zaplanowane referaty, a prezentacja książek autorstwa zaproszonych gości z Czech. Zanim jednak doszło do promocji publikacji i ich autorów, głos zabrał dr Adam Marszałek, prezes toruńskiego Wydaw-

nictwa Naukowego Adama Marszałek, którego nakładem ukazały się publikacje czeskich historyków. Dr A. Marszałek w barwny i niepozabawiony humorystycznych wątków sposób, przybliżył kulisy współpracy z czeskimi autorami oraz zwrócił uwagę na walory naukowe promowanych dzieł.

Następnie głos zabrał prof. M. Kosman, który szczegółowo przedstawił biografię naukową profesorów Jaroslava Pánka i dr Petra Vorela oraz zrecenzował prace ich autorstwa (w kolejności): *Czechy a Polska na progu czasów nowożytnych*³ oraz *Od srebrnego talara do światowego dolara. Narodziny talara i jego droga w europejskim i światowym obiegu pieniężnym XVI–XX wieku*⁴. Poznański recenzent podkreślił, że są to prace wybitne. W tym miejscu warto przytoczyć słowa prof. M. Kosmana z przedmowy do książki prof. J. Pánka. W tym bowiem duchu profesor wypowiedział się w trakcie swojego wystąpienia o czeskich uczonych: *Czesi a Polska na progu czasów nowożytnych* stanowią dzieło z pełną dokumentacją naukową, owoc studiów i przemyśleń polihistora z Pragi w ciągu kilku dziesięcioleci, ale przede wszystkim publikowanych po raz pierwszy już w XX w. Napisane komunikatywnym, literackim językiem – coraz rzadziej dzisiaj już niestety spotykanym – z bogatą egzemplifikacją faktograficzną stanowi lekturę pouczającą i pasjonującą. Zebrane tu studia wzbogacają trwale historiografię zarówno Czech, jak i Polski. Stanowią też dowód owocnej na-

³ J. Pánek, *Czechy i Polska na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2014, ss. 639.

⁴ P. Vorel, *Od srebrnego talara do światowego dolara. Narodziny talara i jego droga w europejskim i światowym obiegu pieniężnym XVI–XX wieku*, Toruń 2010, ss. 183 + LXXXIV.

ukowej współpracy, która w niejednym wypadku przybrała charakter trwałej przyjaźni⁵.

Trzecią promowaną książką była publikacja autorstwa dra Romana Barona zatytułowana *Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia. Niedocenieni twórcy pomostów między polską i czeską kulturą (XIX–XXI w.)*⁶. Sylwetkę praskiego badacza przybliżyła zebranym dr Elżbieta Lesiewicz, której równie bliska jest problematyka stosunków polsko-czeskich. Dr E. Lesiewicz w swojej prezentacji zwróciła uwagę nie tylko na wątki biograficzne dra R. Barona, w których można odnaleźć liczne związki z Polską, ale także pokaźny dorobek naukowy i rzetelność w zakresie podejmowanej przez niego problematyki.

Następnie głos zabrali sami autorzy. Mówili o swoich fascynacjach naukowych, kulisach powstawania promowanych książek i planach na przyszłość.

⁵ J. Pánek, *Czechy i Polska...*, s. 23.

⁶ R. Baron, *Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia. Niedocenieni twórcy pomostów między polską i czeską kulturą (XIX–XXI w.)*, Toruń 2013, ss. 372.

Badacze odpowiadali także na pytania z sali. Słuchacze mogli nabyć promowane książki (zadbał o to dr A. Marszałek), które autorzy chętnie podpisywali. Kończąc spotkanie, zarówno prof. T. Wallas, jak i prof. M. Kosman wyrazili nadzieję, że współpraca polsko-czeska będzie rozwijać się w najbliższych latach i zaowocuje wieloma wspólnymi inicjatywami i przedsięwzięciami badawczymi. W podobnym duchu wypowiedział się prof. J. Pánek, dziękując za zaproszenie do Poznania, gościnę oraz inspirującą dysputę naukową.

Organizatorami i sekretarzami konferencji byli dr Elżbieta Lesiewicz oraz piszący niniejsze słowa, zaś nadzór merytoryczny (naukowy) sprawowali prof. Marcei Kosman oraz prof. Tadeusz Wallas.

Drugiego dnia pobytu w Poznaniu goście z Czech zwiedzili m.in. odrestaurowany gmach Muzeum Henryka Sienkiewicza przy poznańskim Starym Rynku 84.

■ *Bartłomiej Secler*

Noty o autorach

dr Gulmira Abdiraimova	Profesor na Wydziale Filozofii i Nauk Politycznych Kazachskiego Narodowego Uniwersytetu im. <i>Al-Farabi</i>
mgr Marek Barszcz	Doktorant w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Magdalena Bierzyńska-Sudoł	Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Adrian Brona	Doktorant w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
mgr Katarzyna Grabowska	Doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Maciej Górecki	Bydgoska Agencja Rozwoju Regionalnego sp. z o.o.;
Wyższa Szkoła Bankowa w Bydgoszczy	Profesor w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
prof. dr hab. Adam Gwiazda	Profesor zwyczajny w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Assem Kaidarova	Profesor na Wydziale Filozofii i Nauk Politycznych Kazachskiego Narodowego Uniwersytetu im. <i>Al-Farabi</i>

dr hab. Michał Kosman	Profesor w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Enin Maxim	Docent w Zakładzie Socjologii Narodowego Uniwersytetu Technicznego Ukrainy – „Kijowski Instytut Politechniczny”; Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii
dr hab. Paweł Malendowicz	Profesor w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Maigul Mekebaeva	Profesor na Wydziale Filozofii i Nauk Politycznych Kazachskiego Narodowego Uniwersytetu im. <i>Al-Farabi</i>
dr Seilbek Mussatayev	Profesor na Wydziale Filozofii i Nauk Politycznych Kazachskiego Narodowego Uniwersytetu im. <i>Al-Farabi</i>
Agnieszka Pazderska	Studentka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Mikołaj Raczyński	Doktorant w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego
Martyna Rajek	Studentka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Łukasz Rozen	Doktorant w Instytucie Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
dr Bartłomiej Secler	Adiunkt na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
mgr Meruert Shnarbekova	Doktorantka na Wydziale Filozofii i Nauk Politycznych Kazachskiego Narodowego Uniwersytetu im. <i>Al-Farabi</i>
dr Marcin Skinder	Adiunkt w Instytucie Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

mgr Adam Sokołowski	Doktorant w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Andrzej Stoiński	Adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
mgr Marek Szczutkowski	Doktorant w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Wojciech Trempała	Asystent w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
mgr Piotr Walewicz	Doktorant w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Marcin Wałdoch	Adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Przemysław Waszak	Adiunkt w Katedrze Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
mgr Hanna Wiczanowska	Doktorantka w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Magdalena Włodarczyk	Studentka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
mgr Anna Wójcik	Doktorantka w Instytucie Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
mgr Paulina Zamęcka	Doktorantka na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego